

Augustowsko-Suwalskie
Towarzystwo Naukowe

Rocznik

Augustowsko-Suwalski

TOM XX

Suwałki 2020

Redaktor naczelny

Andrzej Matusiewicz

Recenzent tomu

dr hab. Krzysztof Sychowicz

Opracowanie redakcyjne

Dorota Skłodowska

Krzysztof Skłodowski

Korekta

Jolanta Kubrak

Tłumaczenia streszczeń w języku angielskim

Elżbieta Rzemieniewska

Projekt okładki

Studio OP-ART, Stanisław J. Woś

Współwydawcy

Muzeum Okręgowe w Suwałkach

Archiwum Państwowe w Suwałkach

© Copyright by Augustowsko-Suwałskie Towarzystwo Naukowe, 2020

Publikacja ukazała się dzięki pomocy finansowej

Urzędu Miejskiego w Suwałkach



oraz



Nakład 500 egz.

ISSN 1730-9875

Spis treści

STUDIA I ARTYKUŁY

- Andrzej Matusiewicz, *Pensje i szkoły żeńskie w Suwałkach i województwie
augustowskim w latach 1816–1866* 5
- Marek Sidor, *Szkoła rolnicza w Dowspudzie w okresie międzywojennym.*
Część 1. Trudne i długie początki 51
- Jarosław Szlaszyński, *Bój pod Długoborzem 11 września 1939 roku. Bratobójcze starcie
1 Pułku Ułanów Krechowieckich z II batalionem 71 Pułku Piechoty* 69

KOMUNIKATY

- Diana Maksimiuk, *Sprawa Mieczysława Janucika i początki augustowskiej bezpieki* 105
- Tomasz Naruszewicz, *Najstarsi mieszkańcy, w tym przeorzy Wigier* 119

MATERIAŁY

- Inwentarz zbioru kopii materiałów rękopiśmiennych prof. Knuta Olofa Falka,*
oprac. Krzysztof Skłodowski 131

BIOGRAMY

- Tomasz Naruszewicz, *Aleksander Nietubyc, powstaniec sejneński, uczestnik walk
z bolszewikami i II wojny światowej* 151

RECENZJE

- Heidrun Künzel, *Feldpost von Udo. Soldat einer Aufklärungsabteilung (1938–1942);*
Heidrun Künzel, Feldpost an Udo. Lazarett und Ersatzdienst (1941–1943);
Heidrun Künzel, Udos letzte Post. Ersatz und Heimatdienst (1944–1945)
(Łukasz Wnukowski) 161
- Maciej Ambrosiewicz, *Kanał Augustowski i okolice* (Wojciech Batura) 165

- NOTY O AUTORACH 191

KRONIKA (2019)	
Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe	195
Muzeum Okręgowe w Suwałkach	197
Archiwum Państwowe w Suwałkach	209
Skorowidz nazw osobowych	213
Skorowidz nazw geograficznych	229

Pensje i szkoły żeńskie w Suwałkach i województwie augustowskim w latach 1816–1866¹

Województwo augustowskie powstało na mocy postanowienia namiestnika Królestwa Polskiego z 16 stycznia 1816 roku, z przekształcenia wcześniejszego departamentu łomżyńskiego w Księstwie Warszawskim. Pod względem rozległości ustępowało jedynie województwu mazowieckiemu². Obejmowało pięć obwodów (od 1842 roku powiatów) i siedem powiatów (od 1842 roku okręgów). Suwałki znalazły się w obwodzie augustowskim, obejmującym powiaty dąbrowski (siedziba władz powiatowych w Augustowie) i biebrzański (Szczuczyn) ze stolicą w Augustowie. Pozostałe obwody nosiły nazwy od swych stolic: łomżyński (powiaty łomżyński i tykociński), sejneński, kalwaryjski i mariampolski.

Władze wojewódzkie, urzędujące początkowo w Łomży, umieszczono nie w Augustowie, ale w Suwałkach, dokąd przeniosły się latem 1817 roku. Ale dopiero 21 września 1835 roku car Mikołaj II podjął ostateczną decyzję o pozostawieniu władz wojewódzkich w Suwałkach³.

Ukazem z 7 marca 1837 roku województwo augustowskie przemianowano na gubernię augustowską (w tych samych granicach). Ukaz z 21 sierpnia 1844 roku, wprowadzający od 1 stycznia 1845 roku w miejsce dotychczasowych ośmiu guberni pięć nowych, pozostawił gubernię augustowską bez zmian. Przyniosła je dopiero kolejna reforma administracyjna, obowiązująca od 1 stycznia 1867 roku. Królestwo Polskie zostało podzielone wówczas na dziesięć guberni. Gubernia augustowska przestała istnieć. Powiaty suwalski, augustowski, sejneński, kalwaryjski, wilkowyski, władysławowski i mariampolski utworzyły gubernię suwalską, a szczuczyński i łomżyński znalazły się w granicach nowo utworzonej guberni łomżyńskiej⁴. Cezury czasowe opracowania wyznaczają więc lata istnienia województwa augustowskiego.

Historia szkolnictwa żeńskiego w Suwałkach i w województwie augustowskim w pierwszej połowie XIX wieku nie była dotąd przedmiotem specjalnego zainteresowania histo-

¹ Dla całego okresu używam określenia województwo augustowskie, choć w 1837 roku zmieniono nazwę na gubernię augustowską, nie zmieniając jej granic.

² W. Polittowski, *Jeografia Królestwa Polskiego i Wolnego Miasta Krakowa z dołączeniem wiadomości statystycznych*, Warszawa 1816, s. 15, 19, 24, 31, 36, 40, 51, 54.

³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych [dalej: KRSW] sygn. 5040, sygn. 6352–6353, sygn. 6982, k. 294, sygn. 7029, k. 349; Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: APS], Akta miasta Suwałk 1807–1914 [dalej: AmS], sygn. 65, k. 246.

⁴ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 1, s. 50, 115, 119, 362, t. 2, s. 26–27, 31, 61–62, t. 20, s. 415, t. 30, s. 281–285, t. 34, s. 455, t. 62, s. 43, 45–49, t. 66, s. 119–127, 133, 153, 155–157, 165, 171–173, 183–185, 193; W. Trzebiński, A. Bortkiewicz, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815–1915*, „Dokumentacja Geograficzna” 1956, z. 4, s. 6, 10, 12, 89, 95–96, 101.

ryków. Informacje dotyczące tego typu szkolnictwa w Suwałkach znalazły się jedynie w artykułach Zygmunta Filipowicza⁵ i Andrzeja Matusiewicza⁶ oraz monograficznym opracowaniu *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczę*⁷. O szkołach w Sejnach pisali Zygmunt Filipowicz⁸, Krzysztof Buchowski⁹ i Andrzej Matusiewicz¹⁰. Jedynie Aniela Malanowska opracowała odrębny tekst o żeńskich pensjach prywatnych w Łomży¹¹. Jednak autorka, ze względu na szeroki zakres chronologiczny oraz skromną bazę źródłową pracy, niewiele uwagi poświęciła okresowi do 1866 roku. Wzmianki o szkołach i pensjach łomżyńskich znajdują się także w pracy Czesława Brodzickiego i Donaty Godlewskiej¹². Nieco informacji o pensjach żeńskich w Suwałkach, Sejnach i Łomży zawiera artykuł Witolda Jemielitego, poświęcony parafialnym szkołom elementarnym w guberni augustowskiej (1815–1848)¹³.

Zdecydowanie większym zainteresowaniem historyków cieszyło się szkolnictwo żeńskie w pozostałych miastach wojewódzkich (gubernialnych) Królestwa Polskiego w różnych okresach istnienia Królestwa. Dotychczas ukazały się odrębne teksty o szkolnictwie żeńskim m.in. w Kielcach¹⁴, Lublinie¹⁵, Sandomierzu¹⁶ i Siedlcach¹⁷. Ta tematyka pojawia się, ale marginalnie, np. w monografiach miast lub w innych opracowaniach dotyczących ich historii. Jako przykład może służyć monografia Kalisza¹⁸ oraz praca Krzysztofa Wójcika o szkolnictwie radomskim¹⁹.

Wyjątkową wartość ma opracowanie Małgorzaty Czapskiej poświęcone prywatnym szkołom średnim w Królestwie Polskim w latach 1831–1862²⁰. Tym bardziej, że autorka wykorzystwała dokumentację Kuratorium Warszawskiego Okręgu Naukowego przechowywaną w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Petersburgu.

⁵ Z. Filipowicz, *Gimnazjum suwalskie w latach 1839–1866*, „Rocznik Suwalsko-Mazurski” 1991, t. 1, s. 27–41.

⁶ A. Matusiewicz, *Szkolnictwo suwalskie w latach 1833–1866*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1990, nr 1, s. 63–86.

⁷ *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczę*, praca zb. pod red. J. Kopciała, Suwałki 2005, s. 208–211.

⁸ Z. Filipowicz, *Szkolnictwo sejneńskie do I wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1976, nr 2, s. 258–272; Tenże, *Szkoły sejneńskie z I poł. XIX w. w świetle własnych wydawnictw*, [w:] *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, praca zb. pod red. J. Jaskanisa, Warszawa 1975, t. 2, s. 251–280.

⁹ K. Buchowski, *Z dziejów szkolnictwa sejneńskiego (do 1918 roku)*, „Almanach Sejneński” 2005, t. 2, s. 77–100.

¹⁰ A. Matusiewicz, *Szkoły średnie rządowe w Sejnach 1809–1840*, [w:] *Dzieje Liceum Ogólnokształcącego im. Szymona Konarskiego w Sejnach*, pod red. A. Matusiewicza i J. Olsztyn, Sejny 2014, s. 11–102.

¹¹ A. Malanowska, *Żeńskie pensje prywatne w Łomży*, „Ziemia Łomżyńska” 2004, t. 8, s. 161–174.

¹² Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża w latach 1794–1866*, Warszawa 1987, s. 70, 110–111, 213–214.

¹³ W. Jemielity, *Parafialne szkoły elementarne w guberni augustowskiej (1815–1848)*, „Rocznik Białostocki” 1974, t. 12, s. 243–265.

¹⁴ M. Wrzosek, *Prywatne, wyższe szkoły i pensje żeńskie w Kielcach w okresie międzypowstaniowym*, „Studia Kieleckie” Seria Historyczna 1998, nr 3, s. 15–28.

¹⁵ A. Winiarz, *Prywatne szkolnictwo żeńskie na Lubelszczyźnie w latach 1809–1833*, [w:] *Szkolnictwo Lubelszczyzny w XVIII–XX wieku*, pod. red. R. Kuchy, Lublin 1993, s. 49–66.

¹⁶ P. Sławiński, *O prywatnych żeńskich szkołach średnich funkcjonujących w Sandomierzu w I połowie XIX w.*, „Zeszyty Sandomierskie” 2007, nr 24, s. 27–29; Tenże, *Kształcenie młodzieży w Sandomierzu w latach 1815–1914*, Kraków 2013.

¹⁷ F. Rzemieniuk, *Prywatne szkoły żeńskie w Siedlcach do roku 1864*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1975, nr 4, s. 515–533.

¹⁸ *Dzieje Kalisza*, pod red. W. Rusińskiego, Poznań 1977, s. 434–436.

¹⁹ K. Wójcik, *Oświata radomska 1809–1830*, [w:] *Szkie z dziejów radomskiej oświaty*, studia pod red. A. Duszyka i K. Łatawca, Radom 2014, s. 76–97.

²⁰ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie w Królestwie Polskim w latach 1831–1862*, Kielce 2002.

Dla rozwoju szkolnictwa żeńskiego, prywatnego i rządowego, w Królestwie Polskim zasadnicze znaczenie miały akty prawne z lat 1810, 1821, 1824, 1833, 1840, 1841, 1860, 1862 i 1864. Zostały one poddane analizie przez kilku autorów²¹. Aby nie zwiększać objętości tego artykułu, nie będę ich analizować. Zdecydowanie największe znaczenie dla omawianego tematu ma publikacja Adama Winiarza²² i wspomnianej już Małgorzaty Czapskiej.

Podstawową bazę źródłową pracy stanowią archiwalia przechowywane w Archiwum Państwowym w Suwałkach²³ i w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie²⁴. Dane biograficzne nauczycielek i nauczycieli czerpałem z akt urzędów stanu cywilnego dostępnych na portalu szukajwarchiwach.pl, portalach genealogicznych z portalem genealodzy.pl na czele, stronach internetowych cmentarzy oraz prasie udostępnianej w bibliotekach cyfrowych.

W artykule opisuję w porządku chronologicznym historię poszczególnych pensji w miejscowościach województwa augustowskiego: Łomży, Szczuczynie, Sejnach, Kalwarii, Suwałkach i Godlewie. Można przyjąć, że są to „biografie” tych pensji, zawierające podstawowe dane: daty i okoliczności powstania i zamknięcia, informacje o uczennicach, przełożonych oraz nauczycielkach i nauczycielach. Z racji wieloletnich badań nad historią Suwałk, ale też i bogatszych źródeł, obszerniej zostały opisane historie pensji suwalskich. W przypadku Łomży niezwykle trudne było ustalenie samej listy pensji, gdyż nie zawiera jej żadne opracowanie regionalne, a najbardziej pomocna była praca Małgorzaty Czapskiej.

W pracy starałem się zamieścić jak najwięcej danych o przełożonych oraz nauczycielkach i nauczycielach pensji. Jest to niezwykle trudne z powodu braku źródeł, ale także faktu zmieniania nazwisk przez nauczycielki po zamążpójściu. Biogramy przełożonych umieściłem w tekście zasadniczym, a pedagogów w przypisach. Zebrany materiał pozwala na prześledzenie ich karier oraz sformułowanie wstępnych wniosków w odniesieniu do opisywanego obszaru i czasu.

Łomża – Szczuczyn

W południowej części województwa najsilniejszymi miastami były Łomża, wcześniej stolica departamentu łomżyńskiego oraz Szczuczyn, siedziba władz powiatu biebrowskiego. Ich pozycję wzmacniały także bogate tradycje oświatowe.

Pierwszą prywatną pensję żeńską założyły w Łomży w 1812 roku, czyli jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego, panny Kielczewskie „od rządu patentowane”. Informował o tym

²¹ J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939; A. Winiarz, *Kształcenie i wychowanie dziewcząt w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1905)*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, zb. studiów pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1992, t. 2, cz. 2, s. 5–19; K. Poznański, *Oświata i szkolnictwo w Królestwie Polskim 1831–1869. Lata zmagania i nadziei*, Warszawa 2004, t. 1, *Polityka oświatowa caratu w latach 1834–1861*, s. 78–80, 122–129, t. 3, *Przebudowa systemu szkolnictwa i wychowania w Królestwie Polskim w latach 1831–1839*, s. 119–125.

²² A. Winiarz, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*, Lublin 2002.

²³ APS, AmS 1807–1914, a w nim głównie poszyty nr 3–6, 224, 230–231 i 234.

²⁴ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej: LPAH], Zespół Rząd Gubernialny Augustowski 1816–1877 [dalej: zesp. 1073, inw. 1], a w nim poszyt sygn. 403 zatytułowany *Akta dotyczące się szkoły żeńskiej i pensjów w Suwałkach 1820–1867*.

na łamach dziennika departamentowego Jan Lasocki, prefekt departamentu łomżyńskiego²⁵. W tym samym roku, 10 kwietnia, upoważnienie na prowadzenie pensji w Szczuczynie otrzymała Rachela z Nagrabeckich 1. voto Karwowska 2. voto Włoskiewicz (ur. ok. 1775 roku w guberni mińskiej)²⁶, żona Wincentego. Według suwalskiego korespondenta „Gazety Warszawskiej”, utrzymywała pensje płci żeńskiej właśnie w Szczuczynie, a później w Wiłkowyszkach i Suwałkach. Tę w Szczuczynie mogła prowadzić najpóźniej do 1817 roku, bo w tym roku wraz z mężem²⁷ (ślub w Szczuczynie w 1805 roku) przeniosła się do Sejnu. Faktu istnienia pensji w Wiłkowyszkach i Suwałkach nie potwierdzają żadne znane dokumenty. Jedna z wcześniej wymienionych siostr Kiełczewskich, Tekla, otworzyła 6 lipca 1819 roku w Łomży nową pensję „przy ul. Farnej nr 14 w domu Wędraka”. W 1821 roku miała 18 uczennic. Zdaniem Komisji Wojewódzkiej, pensjonarki „w samych naukach początkowych i robotach ręcznych są [w niej] wprawiane”. „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskiem” wymienia ją jako szkołę niższą. Szkoła przestała istnieć ok. 1823 roku²⁸.

W 1828 roku szkołę wyższą próbowała otworzyć Michalina Gawrońska, która w latach 1824–1827 prowadziła pensję wyższą w Siedlcach. Poza zgodą na założenie szkoły miała także upoważnienie do utrzymywania pensjonarek. Ze względu jednak na wysokie koszty nauki i utrzymania uczennic, nie znalazła wystarczającej ich liczby i szkoła nie powstała²⁹.

Z początkiem roku szkolnego 1829/1830 pensję wyższą płci żeńskiej założyła Anna Ciemniewska (Ciemniska, ur. ok. 1802 roku w Szczuczynie w parafii Ciechanów, córka Aleksandra i Marianny z Szymkowskich). 26 marca 1829 roku złożyła egzamin na ochmistrzynię i została uznana za kwalifikującą się do prowadzenia pensji. W pierwszym roku udało się jej zgromadzić 22 uczennice. Pensję w Łomży utrzymywała przez dziesięć lat.

23 lutego 1832 roku poślubiła w Łomży Gabriela Przyborowskiego (ur. ok. 1787 roku w Gromadzinie w parafii Kolno), wdowca po zmarłej 4 kwietnia 1824 roku Tekli z Ponikowskich. Ich małżeństwo zostało rozwiązane 9 lipca 1835 roku wyrokiem Trybunału Cywilnego Województwa Augustowskiego³⁰.

²⁵ „Dziennik Departamentowy Łomżyński” 1812, nr 50.

²⁶ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 24–25.

²⁷ Wincenty Włoskiewicz, ur. ok. 1780 roku w Białymstoku, syn Dominika. Był absolwentem gimnazjum w Białymstoku i seminarium nauczycielskiego w Elku (1801–1802), a w latach 1803–1807 nauczycielem w szkole cywilno-wojskowej w Szczuczynie. W latach 1807–1816 pracował w podprefekturze powiatu biebrowskiego. W 1817 roku powrócił do zawodu nauczycielskiego i do 1819 roku uczył w Szkole Wydziałowej w Sejnach, następnie do 1828 roku w szkole elementarnej w Wiłkowyszkach, gdzie prowadził także pensję prywatną dla chłopców i do 5 grudnia 1831 roku w szkole elementarnej rządowej w Suwałkach. Od 30 grudnia 1831 roku pracował jako dziennikarz Wydziału Skarbowego w Komisji Województwa Augustowskiego w Suwałkach. W 1838 roku przeszedł na emeryturę i wraz z żoną mieszkał w Krzywem pod Suwałkami. Został wylegitymowany w Królestwie Polskim 1 września 1837 roku. Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: APB], Augustowska Gubernialna Deputacja Szlachecka, sygn. 23, k. 1v–2; „Gazeta Warszawska” 1858, nr 236; A. Matusiewicz, *Szkolnictwo suwalskie...*, s. 65.

²⁸ „Dziennik Urzędowy Komisji Województwa Augustowskiego” 1819, nr 31.

²⁹ „Dziennik Urzędowy Komisji Województwa Augustowskiego” 1828 nr 19; F. Rzemieniuk, *Prywatne szkoły żeńskie w Siedlcach do roku 1864...*, s. 525–526; Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża w latach 1794–1866...*, s. 110–111.

³⁰ Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży [dalej: APB Oddział w Łomży], USC Łomża, małż. 1832, nr 17; „Dziennik Urzędowy Komisji Województwa Augustowskiego” 1829, nr 31.

W 1837 roku Przyborowska chciała przenieść pensję do Suwałk. Po nieudanej próbie przeprowadziła się do Warszawy i tu z początkiem roku szkolnego 1839/1840 otworzyła pensję wyższą płci żeńskiej na pierwszym piętrze w domu Badeniego przy placu Krasińskich. Od św. Jana następnego roku przeniosła się na ul. Długą 586. Pensję utrzymywała do 1843 roku³¹.

Od roku szkolnego 1839/1840 niższą szkołę żeńską w Łomży prowadziła Klara z Berendtów³² Clerfeyt³³ (ur. w 1803 roku w Dreźnie, zm. 23 lutego 1861 roku w Łodzi³⁴), córka Karola Emanuela, medaliera mennicy warszawskiej, i Eleonory Doroty z Poetschmannów. Wykształcenie zdobyła na prywatnej pensji żeńskiej w Warszawie. Była żoną Augusta (zm. 17 maja 1833 roku), „siodlarza nadwornego Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Księcia Konstantego”³⁵. Po śmierci męża pozostała z co najmniej trójką dzieci. Już w 1834 roku uzyskała pozwolenie na prowadzenie szkoły wyższej płci żeńskiej w domu przy ul. Elektoralnej nr 795. Wpisy otworzyła 15 października i informowała, że uczennice dodatkowo na pensji „znajdą wprawę w języku francuskim, w samej nauczycielce język ten posiadającej”³⁶. 5 lipca 1835 roku w Warszawie powtórnie wyszła za mąż za Jakuba Edwarda Gollmanna, buchaltera pracującego w Warszawie, a pochodzącego z Gdańska. Dalej prowadziła szkołę pod nowym nazwiskiem. Gdy małżeństwo zostało rozwiązane 4 lipca 1838 roku przez Sąd Konsystorski Wyznań Ewangelickich w Królestwie Polskim³⁷, powróciła do nazwiska z pierwszego małżeństwa.

Klara Clerfeyt w szkole łomżyńskiej pracowała sama. W roku szkolnym 1839/1840 uczyła 19 dziewcząt w tym 13 pochodzenia mieszczańskiego, a 6 szlacheckiego³⁸. Już w 1842 roku zamknęła szkołę z braku środków na jej utrzymanie³⁹. Powróciła wówczas do Warszawy i w 1845 roku przejęła pensję wyższą płci żeńskiej przy ul. Freta 255, należącą wcześniej do Teofili [Bogumiły] Wiłuckiej (zm. w 1835 roku) i Anny Lehmann (zm. w 1846 roku)⁴⁰. W 1845 roku w trzech klasach były 64 uczennice, w tym 46 z rodzin szlacheckich i 18 urzędniczych, 56 katoliczek, 6 ewangeliczek i 2 prawosławne⁴¹. 26 lutego 1849 roku Rada Wychowania Publicznego przyznała jej prawo udzielania prywatnych lekcji rysunku i otwarcia pensji wyższej w Zegrzu⁴². Szkoła, obejmująca klasę przygotowawczą oraz trzy klasy, rozpoczęła funkcjonowanie 16 kwietnia. Prócz „nauk klasycznych” wykładano lekcje muzyki,

³¹ „Kurier Warszawski” 1839, nr 170, nr 174 (dodatek), 1840, nr 178; M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 354, 358, 364, 374. Tu występuje raz jako Ciemniewska, a drugi raz jako Przyborowska.

³² Inne spotykane zapisy nazwiska: Berent, Baerend, Barend.

³³ Inne spotykane zapisy nazwiska: Clerfeyt, Klerfeit, Klerfet.

³⁴ „Kurier Warszawski” 1861, nr 54.

³⁵ Archiwum Państwowe w Warszawie [dalej: APW], USC Warszawa, ewang.-augsb., ur. 1827, nr 230.

³⁶ „Kurier Warszawski” 1834 nr 261.

³⁷ APW, USC Warszawa, ewang.-augsb., małż. 1835, nr 74; „Kurier Warszawski” 1835, nr 341.

³⁸ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 204, 354, 362; *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1870. Materiały źródłowe*, wybór, wstęp i oprac. K. Poznański, Warszawa 1993, s. 359, 388.

³⁹ *Walka caratu...*, s. 95.

⁴⁰ „Kurier Warszawski” 1845, nr 227.

⁴¹ *Walka caratu...*, s. 408.

⁴² *Rada Wychowania Publicznego w Królestwie Polskim w latach 1845–1850. Protokoły posiedzeń*, t. 2, *Lata 1848–1850*, s. 193; M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 357, 359, 367, 368.

śpiewu i tańca⁴³. Szkoła funkcjonowała z pewnością do 1855, a być może do 1860 roku, kiedy to właścicielka przeniosła się do Łodzi⁴⁴. Tam bowiem 10 sierpnia 1860 roku pensję wyższą otworzyła jej starsza córka, Maria Zofia (ur. w 1826 roku w Warszawie, zm. 5 sierpnia 1897 roku w Pińczowie), od lipca tego roku żona Amanda Raubala, nauczyciela prywatnego. Maria Zofia była absolwentką Aleksandryjskiego Instytutu Wychowania Panien i od 1845 roku pracowała wraz z matką. W lutym 1849 roku uzyskała uprawnienia do nauczania gry na fortepianie i kaligrafii⁴⁵.

Po wyjeździe Klary z Berendttów Clerfeyt z Łomży nową pensję 1 listopada 1843 roku otworzyła Aleksandra Bentkowska (ur. w 1824 roku w guberni wileńskiej, zm. 19 grudnia 1902 roku w Warszawie), córka Ignacego i Franciszki, wychowanka Aleksandryjskiego Instytutu Wychowania Panien⁴⁶. Informowała, że „oprócz Francuzki i Niemki do rozmowy, wykładać będą zwykłe nauki” profesorowie i nauczyciele gimnazjum⁴⁷. Do jej pensji w 1845 roku uczęszczało 28 dziewcząt. 22 pochodziły z rodzin urzędniczych, cztery szlacheckich i dwie z mieszczańskich. Pod względem wyznaniowym dominowały katolickie, było ich 26, pozostałe dwie to ewangeliczka i prawosławna⁴⁸. W tym samym roku Bentkowska wystąpiła do kuratora o dotację w wysokości 150 rubli rocznie, ale rada Wychowania Publicznego zaopiniowała wniosek negatywnie⁴⁹. W 1847 roku przeprowadziła się do Płocka i tu otworzyła nową pensję. W 1848 roku przeniosła ją do domu W. Konopskiego przy ul. Grodzkiej. W ogłoszeniu dodawała, że „konwersacja w obcych językach przy pomocy dobranych guwernantek, nie tylko dla stałych pensjonarek, ale i dla pańienek przychodnich zapewnia się i ściśle dopełnioną będzie”. Pensję prowadziła do końca roku szkolnego 1849/1850, ale już w listopadzie 1849 roku dementowała publicznie plotki o zamiarze jej zamknięcia. W 1850 roku przeniosła się do Warszawy⁵⁰.

W latach 1847–1848 pensję wyższą w Łomży prowadziła Ludwika z domu Jänicke Wagner (ur. ok. 1804 roku w Warszawie, zm. 16 września 1848 roku w Łomży). Była córką ewangelików Karola i Szarlotty z Münchów. Odebrała edukację domową. Pracę pedagogiczną rozpoczęła w Warszawie ok. 1837 roku po śmierci męża, mając na wychowaniu dwoje dzieci. Pracowała na pensjach prywatnych. Tam w 1845 roku założyła szkołę żeńską niższą o dwóch klasach i zatrudniała sześcioro nauczycieli⁵¹. W 1847 roku przeniosła się wraz z córką Szarlottą (ur. w 1825 roku w Warszawie) do Łomży, gdzie pastorem był syn Karol (ur. w 1824

⁴³ „Gazeta Codzienna” 1849, nr 179; „Kurier Warszawski” 1849, nr 92, nr 179, 1852, nr 185.

⁴⁴ „Kurier Warszawski” 1854, nr 7; „Gazeta Codzienna” 1854, nr 183.

⁴⁵ *Rada Wychowania...*, t. 2, *Lata 1848–1850*, s. 193; „Gazeta Warszawska” 1860, nr 171, 1866, nr 281; „Gazeta Codzienna” 1860, nr 190; „Kurier Codzienny” 1897, nr 218; „Warszawska Gazeta Policyjna” 1860, nr 233.

⁴⁶ APW, USC Warszawa, par. Narodzenia NMP (Leszno), zm. 1902, nr 1340; „Kurier Warszawski” 1902, nr 351, s. 8; K. Milewski, *Zarys wychowania publicznego płci żeńskiej w Polsce z dołączeniem krótkiego obrazu zmian, jakich to wychowanie w różnych czasach w kraju doznało*, Częstochowa 1851, s. 130.

⁴⁷ „Gazeta Codzienna” 1843, nr 289; „Kurier Warszawski” 1843, nr 289.

⁴⁸ *Walka caratu...*, s. 342.

⁴⁹ *Rada Wychowania...*, t. 1, *Lata 1845–1846*, s. 203.

⁵⁰ „Kurier Warszawski” 1847, nr 286, 1848, nr 198, nr 200, 1849, nr 295; M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 354, 355, 362.

⁵¹ *Walka caratu...*, s. 335, 409.

roku w Warszawie, zm. w 1851 roku w Łomży)⁵². 1 listopada 1847 roku „w lokalu obszernym i dogodnym, przy Nowym Rynku nr 223” otworzyła pensję wyższą żeńską. „Wykładem przedmiotów przepisanych” zajmowali się nauczyciele gimnazjum i nauczycielki prywatne⁵³. Nowy rok szkolny miała rozpocząć 1 sierpnia 1848 roku⁵⁴. Niestety, ochmistrzyni zmarła 16 września i szkoła przestała istnieć⁵⁵.

1 sierpnia 1850 roku szkołę wyższą żeńską w Łomży otworzyła Maria Kirchner (ur. w 1825 roku w guberni warszawskiej, zm. 28 maja 1906 roku w Warszawie)⁵⁶, córka Jakuba (prawdopodobnie lekarza) i Rozalii. Wykształcenie zdobyła na jednej z prywatnych wyższych pensji żeńskich w Warszawie. Jako guwernantka niższa 26 listopada 1849 roku otrzymała pozytywną opinię Rady Wychowania Publicznego na wniosek o założenie wyższej prywatnej pensji w Łomży⁵⁷.

Opis jej łomżyńskiej pensji znamy z raportu wizytatora Józefa Korzeniowskiego z 1853 roku, który pisał: „Wyższa Szkoła Żeńska Marii Kirchner, znajduje się w wygodnym mieszkaniu składającym się z kilku pokoi. W roku ubiegłym [1852/1853] w szkole tej było 30 uczennic, a mianowicie: w klasie wstępnej – 10, w klasie I – 8, w klasie II – 7 i w klasie III – 5. Trzej nauczyciele ze szkoły powiatowej prowadzili naukę niektórych przedmiotów, właścicielka zaś uczyła języka francuskiego, niemieckiego i historii powszechnej. Poza tym do nauki geografii i robót kobiecych była guwernantka i jeszcze jedna korepetytorka. Zakład ten pod każdym względem jest prowadzony wzorowo. Wszystkie przedmioty są wykładane z dużym pożytkiem. Na szczególną pochwałę zasługują uczennice za postępy w językach obcych. Dziewczęta z III klasy bardzo dobrze mówią po francusku i mają prawidłową wymowę; natomiast w języku rosyjskim i niemieckim rozumieją wszystko co czytają. Właścicielka szkoły za swoją pilność, pracowitość i właściwą naukę przedmiotów, których sama uczy, zasługuje na pochwałę”⁵⁸. W drugiej połowie 1854 roku Maria Kirchner przeniosła się do Warszawy i tu co najmniej do roku szkolnego 1865/1866 prowadziła pensję wyższą, a później, do co najmniej 1889 roku stancje dla uczennic⁵⁹.

Kolejną szkołę żeńską spotykamy w Łomży dopiero w 1859 roku. Założyła ją Celina (Celestyna) z domu Lacour Łabęcka (ur. ok. 1829 roku w Łomży, zm. 15 grudnia 1895 roku w Łomży⁶⁰). Była córką Izydora (ur. w 1791 roku, zm. 14 marca 1876 roku w Warszawie), oficera armii napoleońskiej, uczestnika powstania listopadowego i nauczyciela, m.in. w Szkole

⁵² APB Oddział w Łomży, USC Łomża, ewang.-augsb., zm. 1848, nr 38.

⁵³ „Kurier Warszawski” 1847, nr 288.

⁵⁴ „Kurier Warszawski” 1848, nr 163, nr 172; „Gazeta Codzienna” 1848, nr 169.

⁵⁵ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 354–359. Szkoła L. Wagner nie występuje w rejestrze zamieszczonym w tej pracy.

⁵⁶ „Kurier Warszawski” 1850, nr 177, 1852, nr 205.

⁵⁷ *Rada Wychowania...*, t. 2, *Lata 1848–1850*, s. 300.

⁵⁸ K. Poznański, *Obraz szkół prywatnych i elementarnych rządowych w Królestwie Polskim w raportach wizytatorów z 1853 roku*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2005, nr 3–4, s. 121; M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 354, 357, 367.

⁵⁹ „Warszawska Gazeta Policyjna” 1854, nr 353; „Kurier Warszawski” 1857, nr 182, 1861, nr 171, 1862, nr 181, 1864, nr 210, 1865, nr 173, 1889, nr 221; „Słowo” 1906, nr 145; APW, USC Warszawa, par. św. Aleksandra, zm. 1906, nr 291.

⁶⁰ APB Oddział w Łomży, USC Łomża, zm. 1895, nr 287.

Wojewódzkiej w Łomży (1823–1832) oraz Eleonory⁶¹. Około 1857 roku poślubiła Mikołaja Łabęckiego (ur. ok. 1830 roku, zm. 8 grudnia 1908 roku w Wołoczyskach na Ukrainie), kancelistę w Sądzie Pokoju Policji Poprawczej w Łomży. Prawie rok po urodzeniu pierwszego dziecka⁶², 1 sierpnia 1859 roku otworzyła w Łomży niższą szkołę prywatną żeńską. W następnym roku „podwyższoną została do klas trzech”. Brak śladów jej funkcjonowania w kolejnych latach⁶³. W listopadzie 1860 roku Łabęckim urodziło się drugie dziecko⁶⁴ i być może szkoła została zamknięta. Według tradycji rodzinnej: „Pensja ta istniała kilka (czy kilkanaście lat) i nie utrzymała się, bo była zbyt kosztowna, a czasy były ciężkie, popowstaniowe (1863)”⁶⁵. W 1866 roku Łabęccy przenieśli się do Kalwarii, gdzie Mikołaj otrzymał posadę dziennikarza w archiwum w Sądzie Policji Poprawczej. Przebywali tam do 1870 roku, kiedy to wrócili do Łomży.

1 sierpnia 1860 roku czteroklasową pensję wyższą żeńską otworzyła w Łomży Łucja Grabkowska. W roku szkolnym 1864/1865 było pięć klas i klasa wstępna. Na popisie kończącym rok szkolny 1865/1866 patenty ukończenia pensji otrzymało dziesięć uczennic: Maria Niezłowska, Kamilla Doberska, Ida Sosnowska, Amelia Zindler, Bolesława Bielicka, Łucja Niemirowska, Michalina Filipkowska, Ludwika Krajewska, Amelia Peplowska i Natalia Świdwińska⁶⁶. O tej pensji, jako funkcjonującej w roku szkolnym 1866/1867, pisał w swoich wspomnieniach Bronisław Piętka⁶⁷. Nie mamy jednak innych informacji ani o niej, ani o jej właścicielce.

15 sierpnia 1865 roku drugą pensję wyższą żeńską, ale czteroklasową, otworzyła Euzebia Babska (ur. ok. 1826 roku, zm. 27 sierpnia 1908 roku w Ostrołęce)⁶⁸. Była absolwentką Aleksandryjskiego Instytutu Wychowania Panien w Puławach, gdzie uczyła się w latach 1841–1845, a w 1846 roku odznaczyła się jako pepinierka i w nagrodę otrzymała złotą branso-

⁶¹ A. Massalski, *Nauczyciele języka francuskiego męskich szkół średnich rządowych Królestwa Polskiego w latach 1833–1862*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” 2003, t. 14, s. 57, 62, 63, 67, 81; Tenże, *Rola nauczycieli szkół średnich w budowaniu patriotyzmu młodzieży polskiej w XIX wieku*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2013, nr 3–4, s. 8, 18.

⁶² Paweł Mikołaj urodził się 3 października 1858 roku w Łomży. APB Oddział w Łomży, USC Łomża, ur. 1858, nr 299. „Kurier Warszawski” 1859, nr 185, 1860, nr 203.

⁶³ Stanisław urodził się 17 listopada 1860 roku w Łomży. APB Oddział w Łomży, USC Łomża, ur. 1861, nr 92.

⁶⁴ M. K. Frąckiewicz, *Historia rodu Łabęckich (losy rodziny łomżyńskiej na podstawie wspomnień)*, s. 2–5, <https://wirtualnie.lomza.pl/wirtualnie/2019/02/14/historia-rodu-labeckich/> [dostęp: 16.05.2020].

⁶⁶ „Gazeta Warszawska” 1860, nr 189, 1864, nr 193; „Kurier Warszawski” 1860, nr 200, 1863, nr 174, nr 177, 1864, nr 193, 1865, nr 171, nr 174 (dodatek), nr 178 (dodatek), 1866, nr 181; „Gazeta Polska” 1866, nr 180. W 1866 roku za pilność w nauce i wzorowe sprawowanie się następujące uczennice otrzymały nagrody w postaci książek, z klasy wstępnej: Wanda Tarasiewicz i Antonina Bosacka; z klasy I: Konstancja Ateńska i Marcjanna Majewska; z klasy II: Maria Niemirowska, Adela Barclay i Natalia Puksza; z klasy III: Maria Nartowska, Maria Ateńska, Leonia Czajkowska i Maria Puksza; z klasy IV: Bolesława Bogucka, Zenobia Nagrodzka i Maria Struś; z klasy V: Maria Nieziółowska, Kamilla Doberska i Ida Sosnowska. Listy pochwalne otrzymały, z klasy wstępnej: Antonina Boguska, Maria Skiwska i Stanisława Pisarzewska; z klasy I: Berta Weinstein, Maria Chrzczonowska, Ewa Ostrowska, Waleria Klichowska i Maria Manitus; z klasy II: Helena Trzebińska, Aleksandra Jabłońska, Wacława Dziarska, Róża Goldberg, Helena Piasecka, Dorota Tykociner, Balbina Tykociner, Balbina Sójkowska i Barbara Nowińska; z klasy III: Leokadia Wysocka, Helena Majewska, Janina Nagrodzka, Michalina Grocka, Amelia Raabe, Kazimiera Pawłowska i Maria Kossakowska; z klasy IV: Amelia Zindler, Bolesława Bielicka, Łucja Niemirowska i Michalina Filipkowska. „Kurier Warszawski” 1866, nr 151.

⁶⁷ B. Piętka, *Czerwony lampas i niebieskie kepi*, Łomża [1926], t. 2, s. 63–64. Tu błędnie podane nazwisko: Grabska.

⁶⁸ „Dziennik Warszawski” 1865, nr 153, nr 162; „Kurier Codzienny” 1866, nr 158 „Kurier Warszawski” 1908, nr 68.

letę⁶⁹. Jej pensja, ale już jako pięcioklasowa z klasą wstępną, funkcjonowała jeszcze w roku szkolnym 1866/1867. Na jego zakończenie patenty ukończenia piątej klasy otrzymały trzy uczennice: Emilia Turowicz, Melania Celińska i Wanda Hryniewicz⁷⁰. Właścicielka zapowiedziała zapisy na kolejny rok szkolny, ale nie mamy potwierdzenia ani o jego rozpoczęciu, ani o zakończeniu. Euzebia Babska pod koniec życia (od co najmniej 1897 roku) mieszkała w Ostrołęce i tam zmarła⁷¹.

Zapewne kres istnieniu pensji w Łomży położyła decyzja cara z 16 stycznia 1869 roku o utworzeniu w mieście czteroklasowego rządowego progimnazjum żeńskiego. Zostało otwarte na przełomie października i listopada tego roku. Wykaz szkół funkcjonujących w Łomżyńskiej Dyrekcji Szkolnej w roku szkolnym 1869/1870 nie rejestruje żadnej prywatnej pensji żeńskiej w Łomży⁷².

Wyjątkową pozycję w edukacji dziewcząt w Łomży w pierwszej połowie XIX wieku zajmowała szkoła utrzymywana przez zgromadzenie sióstr benedyktynek. Powstała w 1819 roku. Mieściła się we wschodniej części klasztoru, gdzie w trzech dużych salach prowadzono naukę w trzech klasach. Przedział wiekowy uczennic był bardzo szeroki, od 5 do 26 lat. Wraz z pensjami prywatnymi w województwie augustowskim była wymieniana w kolejnych edycjach „Rocznika Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” (1824, 1826/1827, 1830), a w 1824 roku nawet jako szkoła wyższa. Liczba uczennic w poszczególnych latach wynosiła odpowiednio: 20, 15 i 22⁷³.

Szkoła pozostawała pod zwierzchnictwem przełożonej klasztoru, a uczyła w niej benedyktynka Julia Tarnogórska (ur. ok. 1806 roku, zm. w 1883 roku w Sandomierzu), która uprawnienia do nauczania nadane przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otrzymała 29 stycznia 1823 roku. Obejmowały one naukę pisania i czytania języków polskiego, niemieckiego i francuskiego, rachunków, gry na fortepianie oraz wszelkich prac ręcznych. Julia Tarnogórska pracowała w szkole zapewne przez cały czas pobytu w Łomży. Około 1862 roku przeniosła się do Sandomierza⁷⁴.

Jak pisała w 1825 roku Komisja Województwa Augustowskiego, szkoła „dopiero w roku bieżącym zaczęła się więcej upowszechniać”⁷⁵. W 1828 roku uczęszczało do niej 31 dziewcząt. Uczyły się „czytać, pisać po polsku i niemiecku, rachunków prostych i ręcznych

⁶⁹ „Gazeta Codzienna” 1841, nr 27; „Gazeta Warszawska” 1846, nr 173.

⁷⁰ Nagrody w postaci książek otrzymały w tym roku, z klasy wstępnej: Maria Szemberg, Kamilla Iwaszkiewicz; z klasy I: Agrypina Bezcenna, Apolonia Płoszkiewicz; z klasy II: Wanda Bóbr, Natalia Rodys, Konstancja Ateńska, Magdalena Kozłowska; z klasy III: Henryka Krynicka, Natalia Puksza; z klasy IV: Józefa Barczewska, Leonia Czajkowska, Maria Puksza. Listy pochwalne, z klasy wstępnej: Julia Horoszewicz, Eufrozyna Klichowska; z klasy I: Maria Stepińska, Anna Iwaszkiewicz, Wiktoria Gajewska, Leontyna Markowska, Maria Skiwska, Antonina Boguska, Anastazja Wyrzykowska; z klasy II: Maria Puchalska, Marcella Majewska; z klasy III: Helena Zyskowska, Filomena Fryczyńska, Katarzyna Szumińska, Barbara Andrzejczek. „Kurier Warszawski” 1867, nr 177.

⁷¹ „Kurier Warszawski” 1897, nr 175.

⁷² „Kurier Codzienny” 186, nr 198; *Walka caratu...*, s. 513–516.

⁷³ „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” 1824, s. 210, 1826/1827, s. 321, 1830, s. 238.

⁷⁴ „Kurier Codzienny” 1883, nr 99; J. Gajkowski, *Benedyktynki sandomierskie*, Sandomierz 1917, s. 116–117, 171; *Walka caratu...*, s. 359.

⁷⁵ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 13–13v, 19–19v.

robótek, jako to szyć i haftować”⁷⁶. W 1830 roku nosiła nazwę: Szkoła Elementarna Płci Żeńskiej w Instytucie Panien Benedyktyn w Łomży. Na popisie kończącym rok szkolny 1829/1830 pochwały z oceną celującą i wpisanie do stałej księgi z nagrodą otrzymało sześć uczennic. Dozór w szkole spełniały znaczniejsze damy – mieszkanki Łomży⁷⁷. Po powstaniu listopadowym w trzech klasach uczyło się po kilkadziesiąt dziewcząt: w 1839 roku było to 57 dziewcząt (w tym 42 katoliczki, 14 żydówek i jedna protestantka), w roku 1845/1846 – 67 (51 katoliczek, 4 ewangeliczki, 12 żydówek; 10 szlachcianek, 14 pochodzenia urzędniczego, 38 mieszczańskiego, 5 chłopskiego), a w 1853 roku – 57⁷⁸.

Od 1832 roku w szkole pracowała także Teofila Rupińska. W 1841 roku nadal pracowała w niej Julia Tarnogórska, a także Wincenta Łopacińska⁷⁹ i ks. Bartłomiej Piekarski (ur. 24 sierpnia 1817 roku, zm. 11 kwietnia 1885 roku w Zambrowie), wikariusz łomżyński w latach 1841–1848. Według raportu wizytatora Józefa Korzeniowskiego z 1853 roku była to niższa szkoła żeńska. Pracowały w niej dwie nauczycielki – zakonnice, a religii uczył ks. Piotr Sienicki (ur. 28 kwietnia 1808 roku, zm. 5 listopada 1889 roku), kapelan klasztoru w latach 1845–1859. Korzeniowski pisał, że „jest to gorliwy katecheta i nadzwyczaj skutecznie uczy prawd wiary. Ogólnie mówiąc, jest to dobra szkoła. Biedne dziewczęta zdobywają tu dobre początki moralnego wychowania, uczą się poprawnego czytania, pisania i wielu robót kobiecych”⁸⁰. Szkoła była systematycznie dofinansowywana przez władze cywilne. Na podstawie ukazu o klasztorach z 8 listopada 1864 roku szkoła wraz z innymi 28 klasztorowymi szkołami elementarnymi w Królestwie Polskim przeszła pod zwierzchność Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego⁸¹.

W klasztorze, na mocy umowy przełożonej z Towarzystwem Rolniczym z 4 stycznia 1860 roku, funkcjonowała szkoła dla świeckich ochroniarek. Miało ich być osiem. Naukę zaplanowano na okres od sześciu miesięcy do roku. Klasztor zapewniał uczennicom osobne mieszkanie i wyżywienie. Towarzystwo Rolnicze płaciło za to 45 rubli rocznie. Dla praktycznego kształcenia klasztor utrzymywał wzorową ochronę, na której pomieszczenie Towarzystwo miało wynajmować dom za 75 rubli rocznie. Nauczycielką została Święcka, dozorczyńni ochron w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności. W lipcu 1860 roku w ochronie było 28 dzieci, a na ochroniarki kształciły się cztery dziewczyny. Do zimy liczba ochroniarek wzrosła do ośmiu. Po likwidacji Towarzystwa Rolniczego kierowanie ochroną i szkołą przejęła powstała samoistnie delegacja nadzorcza. 27 czerwca 1861 roku odbył się pierwszy egzamin i sześć ochroniarek otrzymało patenty. Szkoła przestała istnieć dopiero po wybuchu powstania styczniowego⁸².

⁷⁶ W. Jemielity, *Parafialne szkoły elementarne w guberni augustowskiej...*, s. 242–243.

⁷⁷ Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża w latach 1794–1866...*, s. 109–110.

⁷⁸ Tamże, s. 213–215.

⁷⁹ Wincenta Łopacińska przebywała w łomżyńskim klasztorze od co najmniej 1847 roku, a w latach 1860–1898 była ksienią. A. Szylar, *Pióro żadne nie jest w stanie wyrazić jej zalet. Listy informujące o śmierci mniszek adresowane do opactwa benedyktyn w Sandomierzu w zbiorach Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu (1781–1897)*, Wrocław 2015, s. 33; „Kurier Warszawski” 1898, nr 229.

⁸⁰ K. Poznański, *Obraz szkół prywatnych i elementarnych...*, s. 121.

⁸¹ K. Poznański, *Raport Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego Teodora Wittego o stanie szkolnictwa w Królestwie Polskim w roku 1865*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2011, nr 3–4, s. 137–139.

⁸² W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, Warszawa 1904, t. 2, s. 295–296, 410; A. Malanowska, *Żeńskie pensje prywatne w Łomży...*, s. 162–164.

Sejny – Kalwaria – Suwałki

W środkowej części rozległego województwa augustowskiego znajdowały się Suwałki, które dość niespodziewanie, według opinii współczesnych, za sprawą koneksji gen. Ludwika Michała Paca, właściciela pobliskich Raczek i Dowspudy, zostały siedzibą władz wojewódzkich, a także Sejny i Kalwaria.

Pierwsze pensje żeńskie w tej części województwa powstały w 1817 roku niemal równocześnie w Sejnach i w Kalwarii. W Sejnach otworzyła ją Ludwika Olexińska (Oleksińska), a w Kalwarii małżonkowie Vigevano⁸³.

Na pensję Olexińskiej w 1819 roku uczęszczało sześć dziewcząt, rok później tylko pięć, a w 1823 roku 16. Dozorująca pensję Maria z domu Rönne Borewiczowa wyrażała o niej pozytywną opinię. 25 stycznia 1824 roku za pośrednictwem „Dziennika Urzędowego Województwa Augustowskiego” z dumą informowała „obywateli, iż nie potrzebując udawać się do Warszawy, mają w okolicy dogodność dania dobrej edukacji swoim córkom”. Było to możliwe dzięki Olexińskiej, która „w mieście Sejnach, upoważniona od rządu, w przeciągu lat siedmiu, dała oczywiste dowody, iż powierzone jej panny, w każdym względzie przyzwyczajone utrzymywane, w moralności i we wszystkich naukach, płci żeńskiej właściwych [są] udoskonalone”⁸⁴. Ten zabieg być może miał pomóc w uratowaniu pensji. W listopadzie tego roku Komisja Województwa Augustowskiego stwierdziła bowiem, że „zakład przez małą liczbę uczennic nie jest upowszechnionym”⁸⁵.

Wiemy, że poza właścicielką na pensji uczył ks. Dominik Butkiewicz, wikariusz katedry sejneńskiej (listopad 1824)⁸⁶, który prowadził lekcje religii. W 1825 roku Olexińska zamknęła pensję i przeniosła się do Płocka. Tu także zajęła się nauczaniem. W roku szkolnym 1826/1827 miała 26 uczennic. Spotykamy ją jeszcze w końcu 1829 roku, ale już rok później pensja nie była rejestrowana⁸⁷.

Wyjątkowe miejsce w historii szkolnictwa żeńskiego w województwie augustowskim zajmują wspomniani już małżonkowie Vigevano: Franciszek (ur. ok. 1788 roku w Mediolanie, zm. 19 kwietnia 1852 roku w Warszawie), syn Karola Hieronima, inspektora wód, i Darii z Sartiranów⁸⁸ oraz Emilia Anna Józefa z domu Tonioli (ur. 23 czerwca 1798 roku w Warszawie, zm. 28 listopada 1873 roku w Warszawie), córka Dominika, śpiewaka opery warszawskiej, dyrygenta i wykładowcy muzyki w Szkole Dramatycznej Teatru Narodowego oraz Anny z Helmanów⁸⁹. Jako pierwszy zjawił się w województwie Franciszek. Był mężem zmarłej w lutym 1815 roku w Ludwinowie w powiecie kalwaryjskim Zofii ze Szwykowskich (być może córki Stanisława i Anny z Medyngów). Szwykowscy byli wieloletnimi dzierżawcami tych dóbr. U Szwykowskich albo w Kalwarii zajmował się nauczaniem od około 1814

⁸³ Występują też pod nazwiskami: Widziewano, Widziewanowski.

⁸⁴ „Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego” 1824, nr 8.

⁸⁵ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 17, 18.

⁸⁶ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 15.

⁸⁷ „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” 1826/1827, s. 299, 1830, s. 215; „Kurier Warszawski” 1828, nr 316.

⁸⁸ APW, USC Warszawa, Cyryl II, ur. 1815, nr 189, małż. 1815, nr 81; „Kurier Warszawski” 1852, nr 106.

⁸⁹ APW, USC Warszawa, Cyryl II, ur. 1815, nr 189; „Gazeta Codzienna” 1853, nr 190; „Kurier Warszawski” 1875, nr 263; *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965*, Warszawa 1973.

roku⁹⁰. Wkrótce po śmierci pierwszej żony, 13 czerwca 1815 roku poślubił w Warszawie Emilię z domu Tonioli, absolwentkę Szkoły Dramatycznej przy Teatrze Narodowym w Warszawie, w której pracował jej ojciec. Początkowo występowała jako chórzystka (być może nawet już w 1814 roku), a 1 września 1816 roku debiutowała w roli Buzole w przedstawieniu *Doktor turecki*. Do zespołu Teatru Narodowego należała do 1817 roku. Po zawarciu małżeństwa przerwała karierę aktorską i poświęciła się pracy pedagogicznej. Wraz z mężem wyjechała do Kalwarii w województwie augustowskim, gdzie od 1 kwietnia 1817 roku prowadzili pensję dla dziewcząt⁹¹. 3 marca 1818 roku Emilia uzyskała od Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego upoważnienie na utrzymywanie pensji w całym województwie augustowskim⁹². Poza nimi obowiązki nauczyciela pełnił na pensji m.in. Andrzej Konstantynowicz⁹³.

Wkrótce po założeniu pensji Komisja Województwa Augustowskiego powołała jej dozorę w składzie: Maria Tekla z Rönne Borewicz, żona Michała, sędziego trybunału w Łomży, właściciela dóbr Klejwy w powiecie sejneńskim, Felicjanna z Konarskich Doboszyńska i Franciszka Paulina Izabella z Wiszniewskich Konarska, żona Jerzego Stefana, sędziego pokoju powiatu kalwaryjskiego⁹⁴.

Do pensji w latach 1819–1820 uczęszczało po 18 uczennic, a w 1821 – 24. Latem 1823 roku Komisja Województwa Augustowskiego za pośrednictwem prasy informowała, że Vigevano postanowił utrzymywać nie więcej niż 20 pensjonarek i dodatkowo zmniejszył wysokość opłaty rocznej⁹⁵. Były to zabiegi mające zapewne zwiększyć zainteresowanie szkołą wśród rodziców potencjalnych uczennic. Za takie działanie należy też uznać sprowadzenie na wakacje do Kalwarii nauczyciela tańca⁹⁶. Niestety, ani Kalwaria jako miasto powiatowe, ani okoliczni ziemianie nie stanowili wystarczającego zaplecza dla funkcjonowania prywatnej pensji. Nie wiemy, czy rozpoczęto w niej nowy rok szkolny 1823/1824, bowiem już od 7 stycznia 1824 roku funkcjonowała w Suwałkach⁹⁷.

⁹⁰ „Dziennik Urzędowy Komisji Województwa Augustowskiego” 1829, nr 24.

⁹¹ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 26. Niektórzy autorzy błędnie podają Mariampol jako miejsce prowadzenia pensji, np. A. Winiarz, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego...*, s. 326.

⁹² LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 4–4v.

⁹³ Andrzej Konstantynowicz, ur. ok. 1793 roku w guberni augustowskiej, syn Andrzeja, szlachcic, katolik. Ukończył Uniwersytet w Wilnie. W latach 1812–1826 pracował jako nauczyciel w szkołach prywatnych, następnie w Szkole Wydziałowej w Wieluniu (w latach 1826–1827), Szkole Wojewódzkiej w Sejnach (1827–1832), Szkole Obwodowej w Sejnach (lipiec – grudzień 1833), Szkole Obwodowej w Pułtuskach (grudzień 1833 – 1835), Gimnazjum w Sejnach (1835–1839), Gimnazjum w Suwałkach (1839–1847), Gimnazjum w Siedlcach (1847–1850) i Gimnazjum w Lublinie (1850–1857). Uczył języka polskiego, rysunku, kaligrafii, geografii, historii, logiki. Był autorem wydanego w 1845 roku w Suwałkach *Wiersza na cześć Najj. Familii napisanego z okoliczności uroczystego przejazdu przez miasto gubernialne Suwałki* (Suwałki 1840). A. Massalski, *Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833–1862. Słownik biograficzny*, Warszawa 2007, s. 211.

⁹⁴ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 18.

⁹⁵ „Dziennik Urzędowy Komisji Województwa Augustowskiego” 1823, nr 32.

⁹⁶ „Kurier Warszawski” 1823, nr 92.

⁹⁷ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 12. W późniejszych latach w Kalwarii funkcjonowały prywatne szkoły elementarne dla dziewcząt. Jedną w latach 1854–1856 prowadziła Aniela Szczepkowska, a drugą w latach 1862–1865 Florentyna z Małdowskich Jagińkowska, wdowa po Karolu (zm. 10 listopada 1861 roku w Warszawie), rewizorze dochodów skarbowych. W 1871 roku utworzyła w Warszawie biuro pośrednictwa pracy dla nauczycieli, bo jak pisała, postanowiła zajmować się „rekomendowaniem guwernerów i guwernantek, nauczycieli i nauczycielek pry-

Miasto wyznaczone w 1816 roku na stolicę województwa augustowskiego wydawało się dogodniejsze do prowadzenia szkoły. Taką nadzieję dawała znaczna liczba rodzin urzędniczych, które przeniosły się z Łomży wraz z Komisją Wojewódzką oraz urzędnicy innych, tworzonych tu urzędów rangi wojewódzkiej. Sprzyjał też fakt, że w mieście dotychczas nie funkcjonowała żadna szkoła ani pensja żeńska.

Próbie jej utworzenia podjęła w 1820 roku, mieszkająca w Mariampolu, Tekla z Głuszyńskich Majkowska, wdowa po zmarłym strażniku leśnym. 1 września wystąpiła do Komisji Województwa Augustowskiego z prośbą o zainstalowanie jej na nauczycielkę szkoły elementarnej żeńskiej. Robiła to „dla zapewnienia sobie sposobu do życia z czworgiem dzieci po śmierci męża”. Powoływała się przy tym na doświadczenie bycia nauczycielką przez dwa lata w szkole płci żeńskiej w Przasnyszu w województwie płockim. Komisja Wojewódzka, widząc potrzebę „zaprowadzenia szkółki płci żeńskiej w mieście wojewódzkim Suwałkach”, wystąpiła do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o zanominowanie Majkowskiej i przyznanie pensji w wysokości 800 zł. Komisja Rządowa odpowiedziała dopiero po upływie roku. Przyznała wnioskodawczyni prawa do nauczania, ale odmówiła Komisji Województwa Augustowskiego pieniędzy z kasy szkolnej. Sugerowała „ulożenie składki” lub opłaty od przychodzących uczennic, a przede wszystkim wystąpienie do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o pomoc z kasy ekonomicznej. Wnioskodawczyni mieszkała już wówczas w Warszawie i tam zajmowała się nauczaniem dziewcząt⁹⁸.

Franciszek Vigevano 30 stycznia 1824 roku, działając w imieniu żony, wystąpił do Komisji Województwa Augustowskiego o przeniesienie szkoły z Kalwarii do Suwałk. Już 10 lutego Komisja odpowiedziała pozytywnie, zastrzegając jednak, by szkoła tymczasowo „nosiła tytuł pensji niższej”. Stwierdzała też, że w przyszłości „pewną być może protekcji”, ale najpierw powinna osiągnąć „porządek w utrzymaniu pensjonarek, tak co do przyzwoitego życia, jako i edukacji”⁹⁹. W kolejnych miesiącach właściciele podjęli nieskuteczne starania o rządowe dofinansowanie na prowadzenie pensji oraz zakończone sukcesem zabiegi o zgodę na kształcenie od nowego roku szkolnego nie tylko pensjonarek, ale i uczennic przychodzących¹⁰⁰. Pozytywnie zakończyły się też starania o uzyskanie tytułu pensji wyższej. Komisja Województwa Augustowskiego 26 lipca pisała, że pensja „urządzoną została dosyć porządnie i przez zbiór pensjonarek podzieloną już jest na trzy klasy, w których oprócz guwernantek przybrani nauczyciele stosowne nauki udzielają”¹⁰¹. Podobnie jak w Kalwarii, Vigevano zaprosił do Suwałk Kajetana Pettinetiego, który w wakacje dawał lekcje tańca, nie tylko uczennicom, ale i „życzącym sobie”¹⁰². Zamierzał też uruchomić szkołę dla chłopców, jednak

watnych, bon oraz osób do towarzystwa”. APS, AmS, sygn. 230, k. 112, 117, sygn. 331, k. 173; „Kurier Warszawski” 1861, nr 267, 1871, nr 236 (dodatek), 1872, nr 37 (dodatek).

⁹⁸ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 1–3v.

⁹⁹ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 4–4v.

¹⁰⁰ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 5, 10–10v.

¹⁰¹ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 11–11v.

¹⁰² „Dziennik Urzędowy Komisji Województwa Augustowskiego” 1824, nr 27.

nie otrzymał na to zgody lub zabrakło chętnych. Wraz z dwoma innymi nauczycielami miał w niej przygotowywać uczniów do co najmniej drugiej klasy szkoły wydziałowej¹⁰³.

Pierwszy w Suwałkach niepełny rok nauki zakończył się 20 września 1824 roku, a popis publiczny uczennic odbywał się przez dwa kolejne dni¹⁰⁴. W szkole było 15 dziewcząt. Pierwszego dnia na popisie był obecny prezes Komisji Województwa Augustowskiego, kilku urzędników oraz rodzice i krewni uczennic. Drugiego dnia zastępujący prezesa Feliks Żmijewski „w krótkiej, lecz pięknej i zwięzłej mowie” oddał pochwałę pensjonarkom, podziękował ochmistrzyń i nauczycielom za „przykładne i korzystne prowadzenie pensji”. Ogólnie popis odbył się „z zupełnym zadowoleniem przytomnych”¹⁰⁵.

Wraz z pojawieniem się w Suwałkach pensji, Komisja Wojewódzka na podstawie „Urządzenia...” z 14 maja 1824 roku przystąpiła do utworzenia dozoru. Biskup sejneński w myśl sugestii Komisji Województwa Augustowskiego delegował do niego ks. Kajetana Giedgowda (ur. 2 grudnia 1783 roku, zm. 30 kwietnia 1848 roku), proboszcza parafii suwalskiej, a komisja, powołując 19 listopada dozór, dołączyła do niego jeszcze: wspomnianego już Feliksa Żmijewskiego, komisarza Wydziału Administracji i Oświecenia Publicznego Komisji Województwa Augustowskiego oraz ks. Pawła Chrzanowskiego, rektora Szkoły Wydziałowej w Sejnach. Przy okazji pensję Vigevano uznano za „najcelniejszą w województwie”. Do kompetencji tego dozoru dodano też opiekę nad funkcjonującą jeszcze w Sejnach pensją Ludwika Oleksińskiej¹⁰⁶.

Poza małżonkami Vigevano znamy kilkoro nauczycielek i nauczycieli z ich pensji. Byli to: Jan Deloiselle, Antoni Janowicz (język polski, geografia, arytmetyka, historia i religia, rysunki, kaligrafia polska, niemiecka i francuska¹⁰⁷), Andrzej Konstantynowicz, Wincenta Klein (muzyka na fortepianie i harfie) i Dorota Schroder (język niemiecki i francuski w wyższych klasach). Religii miał uczyć ks. Ksawery Darewski, wikariusz suwalski, ale jak wynika z korespondencji między Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego a Komisją Województwa Augustowskiego, prowadzonej na przełomie lat 1825 i 1826, religii niezgodnie z przepisami uczyła osoba świecka. Komisja Rządowa zalecała też usunięcie z planu lekcji trzech godzin mitologii prowadzonych „niepotrzebnie,

¹⁰³ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 13–13v.

¹⁰⁴ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 12.

¹⁰⁵ „Dziennik Urzędowy Komisji Województwa Augustowskiego” 1824, nr 44.

¹⁰⁶ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 16, 17, 18. Zapewne w tym samym czasie powołano też dozór szkół i pensji w województwie augustowskim. Jego skład w latach 1824–1830 znamy jedynie z „Rocznika Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”. Tworzyli go: ks. Scholastyk Zawadzki, zm. 19 lutego 1836 roku, rektor Szkoły Wydziałowej w Sejnach (wymieniony w 1824 roku); ks. Paweł Chrzanowski, rektor Szkoły Wydziałowej w Sejnach, rektor Szkoły Wojewódzkiej w Łomży (1824, 1826/1827, 1830); Feliks Żmijewski, komisarz Wydziału Administracji i Oświecenia w Komisji Wojewódzkiej (1824, 1826/1827, 1830); ks. Marcin Głowiński, ur. w 1775 roku, zm. 30 listopada 1837 roku, dziekan łomżyński (1824, 1826/1827, 1830); ks. Stanisław Gutowski, dziekan sejneński (1824, 1826/1827, 1830) i ks. Ksawery Darewski, ur. 30 listopada 1789 roku, zm. 1 kwietnia 1865 roku (1826/1827, 1830). „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” 1824, s. 210, 1826/1827, s. 320–321, 1830, s. 238; <https://www.lkma.lt/lddb/> [dostęp: 2.05.2020]. Ks. Marcin Głowiński błędnie zapisany jako Głowacki.

¹⁰⁷ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 7–9.

a nawet i z uszczerbkiem innych nauk nierównie pożyteczniejszych i dla tej płci właściwszych¹⁰⁸.

Nie wiemy, gdzie mieściła się pensja w pierwszym okresie funkcjonowania w Suwałkach. Prawdopodobnie był to dom Michała Grobickiego, naczelnika sekcji ekonomicznej Komisji Województwa Augustowskiego, z którym Vigevano 12 listopada 1824 roku zawarł umowę na wynajęcie całego piętra wraz ze strychem, stajnią na cztery konie, komórką, oborą na dwie krowy oraz z trzema zagonami ziemi. Dzierżawa miała trwać od 1 października 1824 do 1 października 1827 roku. Należność w kwocie 1000 zł rocznie miała być płatna co miesiąc z góry w wypadającej części. Wynajmujący miał podać Grobickiemu listę utrzymywanych osób z podaniem ich stanu i obowiązków oraz aktualizować ją w ciągu 12 godzin od zmiany¹⁰⁹.

Wraz z rozwojem pensji, już 8 kwietnia 1825 roku Vigevano zawarł kolejną umowę z Grobickim na wydzierżawienie także parteru kamienicy, czyli „przedpokoju, sześciu pokojów, gabinetu, kuchni i spiżarni”. Miał je zajmować od 1 października 1825 do 1 października 1827 roku za 1200 zł rocznie. Dodatkowo zobowiązał się „młodszej córce tegoż W. Grobickiego Emilii dawać bezpłatnie wszelką naukę na jego pensji dawaną, którą to w miarę swego wieku przyjmować będzie zdolna”¹¹⁰.

W roku szkolnym 1826/1827, ostatnim objętym umowami, na pensji było 31 dziewcząt. Był to też ostatni rok funkcjonowania szkoły w Suwałkach. Komisja Województwa Augustowskiego już na przełomie kwietnia i maja 1827 roku informowała, że szkoła zostanie przeniesiona do Sejnu i tam rozpocznie funkcjonowanie od 1 czerwca. Po tym terminie zarówno ci, którzy mieli córki w szkole, jak i mający zamiar je w niej umieścić, mieli udawać się do Sejnu¹¹¹. Jak tłumaczyli właściciele, u źródeł przeprowadzki leżała „większa łatwość w Sejnach znalezienia na szkołę odpowiedniego lokalu i tanieść produktów do życia potrzebnych, które w Suwałkach drożej daleko”. Suwałki były też „mało czyniące w dogodności obywateli oddających Panny”¹¹². Rzeczywiście, w okolicy nie było prawie ziemiaństwa, dominowały tu dobra rządowe. Uczennice pochodziły z odleglejszych wschodnich części powiatu sejneńskiego. Być może dodatkowym powodem była ciągła niepewność co do pozostawienia stolicy województwa w Suwałkach i fakt funkcjonowania w Sejnach szkoły wojewódzkiej z licznym gronem nauczycielskim¹¹³. W Suwałkach do powstania listopadowego nie funkcjonowała już żadna szkoła żeńska.

W Sejnach na pensji Vigevano zajęcia prowadzili profesorowie miejscowej szkoły wojewódzkiej, a robót ręcznych, muzyki i języków obcych uczyły wykwalifikowane nauczycielki. W roku szkolnym 1827/1828 do szkoły uczęszczało 36 dziewcząt (nauczało 9 osób), w 1828/1829 – 31, a w 1829/1830 – 35. Szkoła była trzyklasowa, a w roku szkolnym 1829/1830 w trzeciej klasie funkcjonowały dwa oddziały. W roku szkolnym 1828/1829 do

¹⁰⁸ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 15, 20–22.

¹⁰⁹ APS, Notariusz Mateusz Kadłubiński, 1824, dok. nr 217, s. 1002.

¹¹⁰ APS, Notariusz Mateusz Kadłubiński, 1825, s. 216–219.

¹¹¹ „Dziennik Urzędowy Komisji Województwa Augustowskiego” 1827, nr 18.

¹¹² LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 20–23v.

¹¹³ Z. Filipowicz, *Szkolnictwo sejneńskie...*, s. 268; A. Winiarz, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego...*, s. 326.

klasy I uczęszczało 6 pensjonarek, klasy II – 12, a klasy III – 13. Jedynie trzy były dochodzące, a pozostałe mieszkaly na pensji. Za dochodzące rodzice płacili po 420 zł rocznie, a za pensjonarki po 800 zł. W tę ostatnią kwotę były wliczone lekcje muzyki¹¹⁴.

Pomimo tego, że pensja miała zarówno dobrą opinię, jak i całkiem liczną grupę uczennic, w połowie 1829 roku Vigevano musiał dementować pogłoski, jakoby miał zamiar szkołę przenieść do innego miasta w województwie¹¹⁵. Popisowi uczennic, który odbył się 28 i 29 lipca 1830 roku przewodniczył Stanisław Polkowski, komisarz obwodu, a asystował ks. Kolumban Żagier, rektor Szkoły Wojewódzkiej w Sejnach. Nagrody w klasie I otrzymały: Julia Worytko, Emilia Jankowska; w klasie II: Joanna Baranowska, Scholastyka Filipkowska; w oddziale I klasy III: Anna Niesytka, Anna Ejsymont, Pamela Kruszevska, Emilia Kępińska, a w oddziale II klasy III: Karolina Vigevano, Arela Giejstor, Julia Szaczyńska, Aleksandra Rojecka. Na pochwały zasłużyły w klasie I: Ludwika Kober; w klasie II: Marianna Adamowicz; w oddziale I klasy III: Henrietta Mintz, Zofia Kruszevska, Amelia Tarcz, Cecylia Grabowska¹¹⁶.

W czasie powstania listopadowego zajęcia na pensji zostały zapewne zawieszone, bo w styczniu 1832 roku Emilia Vigevano informowała za pośrednictwem prasy, że rozpoczęła pracę od 1 stycznia „w takim komplecie profesorów, guwernantek i metrów, w jakim przedtem istniała”¹¹⁷. Prawdopodobnie cieszyła się nadal dobrą opinią i popularnością, bo w roku szkolnym 1833/1834 miała cztery klasy. Zachował się interesujący kontrakt zawarty 2 listopada 1833 roku pomiędzy Franciszkiem Vigevano a Piotrem Grzędzińskim, dziedzicem dóbr Ginczany. Vigevano, jako prowadzący „pensję płci żeńskiej wyższą i konwikt dla uczniów do szkoły obwodowej uczęszczających w mieście Sejnach”, przyjmował dwoje dzieci Grzędzińskiego: córkę Ludwikę na pensję, a syna Maksymiliana do konwiktu. Zobowiązywał się „utrzymywać ich na swoim stole, stancji, upraniu i wszelkich do życia potrzebnych wygodach” od 1 listopada 1833 do 1 listopada 1834 roku. Dzieci miały pobierać „wszystkie te nauki jakie inni uczniowie i panny zwykle pobierają i jakie przepisami rządowymi są ustanowione i dozwolone; nadto co do córki, że ta przyjęta zostanie do czwartej klasy i szczególnie uczoną będzie języka francuskiego, muzyki ze śpiewami i robót ręcznych”. Zajęcia z muzyki miały trwać po dwie godziny dziennie: pierwsza godzina miała być przeznaczona na muzykę ze śpiewem, a druga na „granie dla wprawy”. Opłata roczna za córkę wynosiła 725 zł, a za syna 300 zł płatne z góry¹¹⁸.

Vigevanowie jeszcze w lipcu 1834 roku przeprowadzili egzaminy wstępne do swoich szkół, ale z nieznanых powodów, zapewne z końcem tego roku, byli już w Warszawie¹¹⁹.

¹¹⁴ „Gazeta Warszawska” 1829, nr 79; „Dziennik Powszechny Krajowy” 1829, nr 66; „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1829, nr 69; W. Jemielity, *Parafialne szkoły elementarne w guberni augustowskiej...*, s. 243.

¹¹⁵ „Dziennik Urzędowy Komisji Województwa Augustowskiego” 1829, nr 24.

¹¹⁶ „Kurier Polski” 1830, nr 241; „Kurier Warszawski” 1830, nr 212; „Dziennik Powszechny Krajowy” 1830, nr 217.

¹¹⁷ „Dziennik Urzędowy Komisji Województwa Augustowskiego” 1832, nr 3.

¹¹⁸ APS, Notariusz Szymon Mocarski, 1834, dok. 161, s. 1296–1303.

¹¹⁹ „Dziennik Urzędowy Komisji Województwa Augustowskiego” 1834, nr 30. W Sejnach w roku szkolnym 1849/1850 funkcjonowała prywatna szkoła elementarna Izabeli Sosnowskiej. Wcześniej prowadziła taką samą w Kutnie i Łowiczu. *Rada Wychowania...*, t. 1, *Lata 1845–1846*, s. 104, t. 2, *Lata 1848–1850*, s. 226.

Franciszek Vigevano, poza pracą na pensji żony, w 1830 roku za upoważnieniem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uczył języka francuskiego w klasie V w Szkole Wojewódzkiej w Sejnach. Na początku lat 30. XIX wieku prowadził też w Sejnach szkołę niższą dla chłopców, a od 28 stycznia 1834 roku „prywatny Instytut Naukowy dla płci męskiej, wyrównujący szkole obwodowej”.

Vigevano w styczniu 1835 roku mieszkali już w Warszawie. Emilia utrzymywała stancję, zajmowała się też prowadzeniem konwersacji w języku francuskim i niemieckim oraz udzielała korepetycji z języka francuskiego i „nauk szkolnych”. Franciszek w tymże styczniu informował, że jako „upoważniony od rządu do uczenia języków francuskiego, łacińskiego i włoskiego, niemniej śpiewu i muzyki na fortepianie, podejmuje się dawać w prywatnych szkołach męskich i żeńskich, i w prywatnych domach której bądź z tych umiejętności”. Ponadto prowadził stancję dla uczniów Gimnazjum Realnego (1838, 1848). Przyjmował ich „za pomierną opłatą, i zaręcza[ł] za ojcowski dozór i konwersacje w języku francuskim i niemieckim”. W latach 1838–1840 uczył języka francuskiego w Szkole Obwodowej w Lipnie. Przez jakiś czas przebywał w Petersburgu, a po powrocie do Warszawy ponownie nauczał prywatnie i prowadził stancję¹²⁰.

Pierwszą szkołę żeńską w Suwałkach po powstaniu listopadowym utrzymywała Konstancja z Czarneckich 1. voto Młodecka 2. voto Wróblewska (ur. ok. 1805 roku w Iłży), córka Franciszka i Agnieszki z Borków. „Nauki pobierała i kończyła” w Radomiu, i tu od około 1829 roku utrzymywała pensję dla dziewcząt, najpierw wraz z mężem Janem Młodeckim (ur. ok. 1781 roku w Radomiu, zm. 22 grudnia 1830 roku w Radomiu), a po jego śmierci samodzielnie. 18 lutego 1832 roku wyszła ponownie za mąż w Radomiu za Łukasza Wróblewskiego (ur. ok. 1803 roku w Radomiu), syna Teofila i Katarzyny z Przekopków. Mąż był wcześniej kancelistą w Komisji Województwa Sandomierskiego w Radomiu, ale w chwili ślubu pracował już jako nauczyciel na pensji żony. Wróblewskim w Radomiu urodził się syn Julian Tomasz Józef, którego ochrzczili 14 kwietnia 1833 roku¹²¹. Zapewne w drugiej połowie 1833 roku przybyli do Suwałk.

Już na początku lutego 1834 roku Konstancja Wróblewska informowała na łamach „Dziennika Urzędowego Województwa Augustowskiego”, że za pozwoleniem dyrektora Gimnazjum Gubernialnego od 1 stycznia otworzyła pensję dla dziewcząt. Wykładane w niej były: nauka religii i moralności, język polski, francuski, niemiecki, historia naturalna, polska, powszechna, geografia, arytmetyka, fizyka, kaligrafia i „roboty ręczne różnego rodzaju”. Od woli rodziców zależała nauka muzyki i tańca¹²². W pierwszych latach funkcjonowania pensja była przeznaczona dla przychodzących dziewcząt.

¹²⁰ „Kurier Warszawski” 1835, nr 29, 1848, nr 174; „Gazeta Codzienna” 1848, nr 199, 1849, nr 177; A. Massalski, *Nauczyciele szkół średnich...*, s. 440. Mieli co najmniej dwoje dzieci: Karolinę (ur. ok. 1817 roku w Warszawie) i Kamila (ur. 3 września 1827 roku w Sejnach, zm. 26 lutego 1828 roku w Sejnach).

¹²¹ *Walka caratu...*, s. 359 (tu jako Czarnecka); Archiwum Państwowe w Radomiu, USC Radom, par. św. Jana, zm. 1830, nr 406, małż. 1832, nr 59, ur. 1833, nr 152. Julian Tomasz Józef Wróblewski, ur. 25 grudnia 1832 roku w Radomiu, zm. 11 grudnia 1842 roku w Suwałkach. APS, USC Suwałki, zm. 1842, nr 234.

¹²² „Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego” 1834, nr 6; Według wykazu zamieszczonego w *Walce caratu...* pensja została utworzona w 1833 roku (s. 388).

27 listopada 1838 roku Wróblewska otrzymała pozwolenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego na założenie w Suwałkach pensji niższej płci żeńskiej o dwóch klasach. Zapewne chodziło o przekształcenie istniejącej szkoły, bo już 15 grudnia rząd gubernialny informował dyrektora Gimnazjum Gubernialnego o jej funkcjonowaniu¹²³.

Według informacji z roku szkolnego 1839/1840, prowadziła ją w wynajętym domu za 800 zł czynszu rocznie. Uczęszczało do niej 18 dziewcząt, z których 15 pochodziło z rodzin urzędniczych, a trzy ze szlacheckich. Roczna opłata od pensjonarki wynosiła 450 zł, miesięczna od uczennicy dochodzącej 12 złotych polskich¹²⁴. W roku szkolnym 1842/43 na pensję uczęszczało 10 dziewcząt¹²⁵. W następnych latach brak o niej informacji.

Po nieudanej próbie założenia szkoły elementarnej dla dziewcząt w 1835 roku przez Anielę ze Stępowskich Kokoszczyńską¹²⁶, na przełomie 1837 i 1838 roku o założenie pensji wyższej w Suwałkach zaczęły zabiegać dwie ochmistrzynie: wspomniana już Anna z Ciemniewskich Przyborowska z Łomży i Joanna z Beraud (Brandt) Raudny z Radomia (ur. ok. 1805 roku, zm. 12 października 1871 roku w Warszawie), Szwajcarka, absolwentka Aleksandryjskiego Instytutu Wychowania Panien.

Przyborowska wystąpiła w tej sprawie do gubernatora cywilnego augustowskiego 6 października 1837 roku, a Raudny 15 grudnia¹²⁷. Obie uzyskały niezbędne pozwolenia, jednak Przyborowska w końcu grudnia informowała gubernatora, że „nie prędeż, aż na św. Jan roku przyszłego 1838 przeprowadzić się mogę; gdyż inaczej na wielkie straty byłabym narażona”. W jej imieniu lokalu na pensję szukał w Suwałkach Julian Baranowski, kasjer Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Prosiła też gubernatora, by utrzymał do tego czasu swoją zgodę¹²⁸. Ostatecznie Przyborowska przeniosła się do Warszawy.

Natomiast Raudny już w marcu 1838 roku informowała „wszystkich Obywateli zamieszkających w Guberni Augustowskiej, że Instytut ten z dniem 1 maja r.b. rozwiniętym zostanie”¹²⁹. Mało prawdopodobne, by stało się to w podanym terminie, ale szkoła z pewnością rozpoczęła pracę w drugiej połowie roku.

Dyrektor Gimnazjum Gubernialnego w Łomży informował 13 grudnia tego roku rząd gubernialny, że Raudny na mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego z 19 listopada 1838 roku i zgodnie z decyzją Rady Wychowania Publicznego otrzymała pozwolenie na „założenie i utrzymywanie Instytutu Naukowego Prywatnego w stopniu Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej w Suwałkach”¹³⁰. Poza

¹²³ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 48v–49.

¹²⁴ *Walka caratu...*, s. 388, 393.

¹²⁵ APS, AmS, sygn. 227, k. 271, 351–356, sygn. 530, k. 55.

¹²⁶ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 28; APS, USC Suwałki, zm. 1838, nr 77; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1910, t. 7, s. 95.

¹²⁷ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 30–32v, 35–36, 38, 40–40v.

¹²⁸ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 39–39v.

¹²⁹ „Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej” 1838, nr 10.

¹³⁰ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 48; M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...* Zapis nazwiska w formie Roudny, ale podpisywali się Raudny. Wacław pod tak zapisywanym nazwiskiem wydawał swoje utwory muzyczne.

małżonkami Raudny na pensji pracowali: Józef Skolimowski¹³¹, Eleonora Schroder¹³² i Salomonja Janowska¹³³.

Wraz z pojawieniem się w Suwałkach drugiej pensji dla dziewcząt Rząd Gubernialny Augustowski 27 listopada 1838 roku na damę honorową, czyli nadzorczynię nad tymi szkołami, wybrał Annę z Sokołowskich Witanowską (1791-29 czerwca 1864 Warszawa), żonę augustowskiego gubernatora cywilnego, „jako znaną powszechnie z pięknych przymiotów umysłu”.¹³⁴

W roku szkolnym 1842/1843 na pensji pracowali: Joanna Raudny – uczyła języka francuskiego, jej mąż Wacław – muzyki i gry na fortepianie¹³⁵, Maria Karolina Józefa Szyrmer (Schirmen, Szermer)¹³⁶ – guwernantka wyższa, uczyła języka niemieckiego oraz Julia Janiszewska¹³⁷ – języka polskiego, historii powszechnej, geografii i kaligrafii¹³⁸.

¹³¹ Józef Skolimowski, ur. ok. 1801 roku w Romanowie w województwie podlaskim, zm. przed 1859 rokiem, syn Józefa i Marianny z Dąbrowskich. Uczył się w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie, studiował na Uniwersytecie Warszawskim (1822–1825, magister filozofii). Pracował w Szkole Wojewódzkiej w Sejnach (od 25 sierpnia 1825 do 1832 roku), jako rachmistrz w biurze Komisji Województwa Augustowskiego w Suwałkach, zastępca kontrolera komory konsumowej w Suwałkach, adiunkt w Wydziale administracyjnym Rządu Gubernialnego w Suwałkach (1832–1846) oraz pomocnik naczelnika powiatu kalwaryjskiego (1846–1850). Został wylegitymowany 2 maja 1838 roku. *Walka caratu...*, s. 359.

¹³² Eleonora Schroder, ur. ok. 1810 roku w Prusach, zm. 1 czerwca 1856 roku w Suwałkach, panna, ewangeliczka. Kształciła się w Królewcu. Miała świadectwo kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego na stopień guwernantki z 17 maja 1847 roku. Jakiś czas mieszkała w powiecie mariampolskim. APS, AmS, sygn. 234, k. 3–3v; APS, USC Suwałki, ewang.-augsb. zm. 1856, nr 35; *Walka caratu...*, s. 359.

¹³³ Salomonja Janowska, ur. ok. 1817 roku w województwie krakowskim, panna. Nauczycielka od 1834 roku. Ukończyła pensję żeńską w Lublinie. *Walka caratu...*, s. 359.

¹³⁴ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 48v.; M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 58.

¹³⁵ Wacław Raudny, zm. 23 grudnia 1893 roku w Warszawie. Był Czechem, przybył do Warszawy w 1837 roku i w listopadzie tego roku ogłosił się jako prywatny nauczyciel gry na fortepianie. Od co najmniej 1866 roku był kantorem w parafii ewangelickiej w Warszawie i nauczycielem w istniejącej przy niej szkole elementarnej dla chłopów. Jego drugą żoną była Emilia z Madeckich, ur. ok. 1829 roku, zm. 28 stycznia 1914 roku w Warszawie. „Dziennik Warszawski” 1866, nr 242; „Kurier Codzienny” 1869, nr 77; „Kurier Warszawski” 1837, nr 300, 1870, nr 151; „Słowo” 1914, nr 33; „Ruch Muzyczny” 1857, nr 31.

¹³⁶ Maria Karolina Józefa Szyrmer, ur. ok. 1823 roku w Królewcu. Nauki pobierała w Królewcu, miała świadectwo dyrektora Kursów Pedagogicznych w Warszawie z 17 marca 1843 roku. APS, AmS, sygn. 227, k. 351–356; LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 52.

¹³⁷ Julia Janiszewska, ur. w 1820 roku w Horodence w Galicji, zm. 12 października 1868 roku w Warszawie. Była najstarszą z pięciu sióstr. Ukończyła trzy klasy szkoły przy parafii ewangelickiej w Warszawie, a resztę wykształcenia zdobyła sama. Poświęciła się pracy pedagogicznej. Pracowała w Suwałkach, w domach prywatnych w Warszawie, np. Lubomirskich, Zamoyskich, Pusłowskich, Lasockich, Grotthusów oraz w warszawskich pensjach, np. Laury Guerin. W latach 1859–1862 uczyła geografii w Pensji Żeńskiej Rządowej w Warszawie. W 1862 roku wyjechała do Paryża, „gdzie w jednym z szanowanych domów polskich przyjęła obowiązki towarzyszek”. Wróciła do kraju w 1866 roku ze względu na rozwijającą się chorobę. „Pisała wierszem i prozą, a utwory jej pomieszczane były głównie w publikacjach dla użytku kobiet przeznaczonych i przez kobiety zredagowanych”. Uznaniem cieszyły się jej korespondencje z Paryża i Lwowa. Była jedną z najczęściej wymienianych w ówczesnej prasie literatek, obok Józefy Prusieckiej, Pauliny Wilkońskiej, Gabrieli Puzyrny, Seweryny Pruszkowej, Narcyzy Zmichowskiej. Aktywnie uczestniczyła w życiu towarzyskim Warszawy. Pisała pod ps. „Bronisława” lub bezimiennie. Debiutowała w 1843 roku w wydawanym przez Paulinę Kraków „Pierwiosku” (wiersze: *Ziemia i Do L.W.*). Później zamieszczała teksty w czasopismach wydawanych m.in. przez Hipolita Skimborowicza („Przegląd Naukowy”, „Gazeta Poranna”), Sewerynę Pruszkową („Rozrywki dla Młodocianego Wieku”), Józefę Dobieszewską („Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, „Zabawy Umysłowe dla Młodego Wieku”, „Kółko Domowe”), Adama Dzwonkowskiego („Gwiazdka”). „Bluszcz” 1868, nr 42; „Kurier Codzienny” 1868, nr 227; „Kłosy” 1869, nr 185; „Kółko Domowe” 1868, z. 21; J. Ubysz, *Literackie Kontakty Franciszka Karpińskiego*, „Prace Polonistyczne” 2012, s. 122.

¹³⁸ APS, AmS, sygn. 227, k. 311.

Pensja w roku szkolnym 1839/1840 mieściła się w wynajmowanym za 2000 złotych polskich budynku prywatnym. Pracowało w niej czworo nauczycieli, a uczęszczały 32 dziewczęta. Pensjonarki płaciły 900 złotych polskich rocznie, a dziewczęta przychodzące po 18 złotych miesięcznie.

W roku szkolnym 1842/1843 do pensji uczęszczało 7 uczennic (pięć przychodzących i dwie pensjonarki), w roku szkolnym 1843/1844 – 31 uczennic (20 przychodzących i 11 pensjonarek). W 1845 roku pracowało tylko dwoje nauczycieli, zapewne oboje małżonkowie Raudny i było tylko 12 uczennic. Trzy z nich pochodziły z rodzin szlacheckich, siedem z urzędniczych i dwie z mieszczańskich. Dziewięć z nich było wyznania rzymskokatolickiego, jedna prawosławnego, a dwie mojżeszowego¹³⁹.

W drugiej połowie 1845 roku Raudny wyjechała do Warszawy i mając upoważnienie kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego 1 lutego 1846 roku otworzyła szkołę wyższą płci żeńskiej przy ul. Żelazna Brama nr 956. Po zakończeniu roku szkolnego planowała przenieść szkołę na ul. Nowy Świat nr 1314, ale od 1 sierpnia tego roku przejęła pensję wyższą od Katarzyny z Redłów Gumińskiej przy ul. Nalewki nr 2243. Prowadziła ją jeszcze w roku szkolnym 1848/1849. Zmarła po ciężkiej chorobie w 1871 roku i została pochowana na cmentarzu ewangelicko-reformowanym¹⁴⁰.

We wrześniu 1845 roku pensję dla dziewcząt otworzyła w Suwałkach Małgorzata Borzysławska (ur. ok. 1828 roku w guberni kaliskiej, zm. 27 maja 1896 roku w Suwałkach), córka Ignacego i Małgorzaty z Bogdańskich, od 9 lipca 1849 roku żona Aleksandra Osipowicza (ur. ok. 1822 roku w Suwałkach, zm. 1 stycznia 1893 roku w Suwałkach), urzędnika, nauczyciela i literata¹⁴¹. 25 sierpnia 1845 roku Rada Wychowania Publicznego pozytywnie zaopiniowała jej wniosek o wydanie świadectwa guwernantki niższej¹⁴². Kurator wydał je 29 września. Upoważniało ją jedynie „do nauczania języka polskiego i francuskiego po domach prywatnych lub też na pensjach i w szkołach żeńskich w kl. I i II”. Nic dziwnego, że już 18 października dyrektor gimnazjum gubernialnego pytał „na jakim przeto fundamencie zebrała kilkanaście panien i uczy je w domu swoim”. Nakazywał jednocześnie likwidację pensji. Nie doszło do tego, bo z pomocą przyszła matka, Małgorzata z Bogdańskich Borzysławska (ur. ok. 1806 roku w guberni kaliskiej)¹⁴³. Już 9 listopada otrzymała od kura-

¹³⁹ APS, AmS, sygn. 227, k. 271, 345; *Walka caratu...*, s. 388, 393, 430 (tu błędnie Janina Rodna).

¹⁴⁰ „Gazeta Warszawska” 1946, nr 17, 1871, nr 227; „Kurier Warszawski” 1846, nr 17, nr 49, nr 146, nr 205, 1847, nr 194, 1871, nr 226; *Kalendarzyk Informacyjno-Kieszonkowy na rok 1848*, Warszawa 1847, s. 6, *na rok 1849*, s. 6.

¹⁴¹ Aleksander Osipowicz, ur. ok. 1822 roku w Suwałkach, zm. 1 stycznia 1893 roku w Suwałkach, syn urzędnika. Ukończył szkołę obwodową i gimnazjum w Suwałkach oraz wydział prawa Uniwersytetu Petersburskiego (1848). W latach 1857–1861 uczył w Suwałkach rysunku i kaligrafii. Nauczał także na pensjach prywatnych, prowadził przez rok pensję dla chłopców. Pracował w kancelarii gimnazjum (1849–1855), rządzie gubernialnym w Suwałkach (1855–1869, 1879–1886) i w Warszawie (1869–1879). Był współpracownikiem „Gazety Polskiej”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Opiekuna Domowego”, „Gazety Rolniczej”, „Biblioteki Rolniczej”. APS, USC Suwałki, małż. 1849, nr 66, zm. 1896, nr 187; A. Matusiewicz, *Aleksander Osipowicz (ok. 1822–1893)*, [w:] *Aleksander Osipowicz, Wycieczki w okolice Suwałk*, oprac. utworów i wstęp T. Budrewicz, red. Z. Fałtynowicz, Suwałki 1994, s. 113–127.

¹⁴² *Rada Wychowania...*, t. 1, *Lata 1845–1846*, s. 245.

¹⁴³ Była córką Mikołaja (ur. 21 grudnia 1762 roku w Sieradzu, zm. 19 czerwca 1848 roku w Suwałkach), nauczyciela szkół kaliskich, i Małgorzaty z Endecków. Jej pierwszy mąż Cyprian Niewiadomski zmarł ok. 1821 roku i w 1827 roku poślubiła w Kaliszu Ignacego Borzysławskiego (ur. ok. 1806 roku), leśnika. Mieszkali w leśnictwie Parczew

tora Warszawskiego Okręgu Naukowego upoważnienie na utrzymywanie szkoły elementarnej¹⁴⁴.

Kurator reskryptem z 16 lipca 1846 roku pozwolił podnieść tę szkołę do stopnia pensji wyższej i jako taka rozpoczęła pracę 1 września. Borzysławska uprosiła do pracy „ośmiu szanownych profesorów” suwalskiego gimnazjum, a „będąc w Warszawie dobrała dwie nauczycielki patentowane”. Była to Prowidencja Assman¹⁴⁵, była uczennica Instytutu Aleksandryjskiego Wychowania Panien w Puławach, posiadająca od 12 listopada 1844 roku stopień guwernantki wyższej i mająca uczyć języka francuskiego i innych przedmiotów oraz Adolfiną Schmidt do konwersacji w języku niemieckim, która po egzaminie kwalifikacyjnym otrzymała 20 stycznia 1842 roku upoważnienie do dawania korepetycji języka niemieckiego „w Instytutach Naukowych Prywatnych Wyższych Płci Żeńskiej”¹⁴⁶. Na pensji pracowała także wspomniana wyżej córka Borzysławskiej – Małgorzata. Po zakończeniu roku szkolnego ochmistrzyni pisała, że utworzenie pensji „dosyć pomyślnie jak na rok pierwszy odpowiedziało moim nadziejom”. Zobowiązywała się „utrzymać wykład nauk raz już zaprowadzony na [...] pensji. Wszystkie bowiem języki i przedmioty przepisane dla Pensji wyższych oraz rysunki, muzyka, tańce i roboty damskie, są i będą udzielane”. Zatrudniała trzy guwernantki i dziewięciu nauczycieli. Do dozoru pensjonarek sprowadziła „rodowitą Francuzkę”. Co do wysokości opłat deklarowała: „o ile można przyjąć w pomoc Rodzicom, co do ceny wynagrodzenia, stosować się do okoliczności i do możliwości, było i będzie moim zamiarem”¹⁴⁷.

Sprawnie kierowana pensja szybko się rozwijała. W 1847 roku miejsce Assmann zajęła Maria z Garlickich Kuczborska (1827–1883), absolwentka Aleksandryjskiego Instytutu Wychowania Panien. W dwa lata później zatrudniono Józefę Rudzyńską (patent z 1849 roku), a w 1850 Zenobię Stempień i Jadwigę Rubinkowską¹⁴⁸. Pracowała tu także pochodząca z guberni kurlandzkiej Emilia Denker (ur. w 1828 roku)¹⁴⁹.

(1830–1833), Ciechocin (1834–1837), Mariampol (1838–1841) i od 1842 roku w Suwałkach, gdzie mąż był nadleśnym suwalskim. W 1848 roku został usunięty ze służby. W Suwałkach urodziło się im dwoje dzieci: Konstanty Marian Józef (11 marca 1842 roku) i Kamilla Maria (18 grudnia 1843 roku). Od około 1844 roku żyli w separacji. APS, USC Suwałki, rz.-kat., ur. 1842, nr 101, ur. 1845, nr 183; *Rocznik administracji leśnej rządowej Królestwa Polskiego od kwietnia 1849*, Warszawa 1849, s. 56.

¹⁴⁴ APS, AmS, sygn. 227, k. 470, 472, 482.

¹⁴⁵ Czesława Prowidencja Assman, ur. 20 lipca 1821 roku w Warszawie, córka Aleksandra, byłego nadrachmistrza Komisji Likwidacyjnej i Marianny Prowidencji z domu Sulińskiej. W 1847 roku poślubiła w Suwałkach w kościele prawosławnym Genadię Czudeckiego (ur. ok. 1814 roku w guberni kostromskiej, zm. w 1854 roku), nauczyciela języka rosyjskiego i słowiańskiego w gimnazjach w Siedlcach (1839–1843), Kielcach (1843–1844) i Suwałkach (1844–1852). Po ślubie zajmowała się nauczaniem w domach prywatnych. W tej roli występowała w Suwałkach do 1851 roku. APW, USC Warszawa, Cyryl II, ur. 1821, nr 261; APS, USC Suwałki, praw. małż. 1847, nr 8; AmS, sygn. 3, k. 13, 55, sygn. 230, k. 22; *Walka caratu...*, s. 43, 406, 455; J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego 1833–1862*, Wrocław 2005, s. 213.

¹⁴⁶ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 53–53v; APS, AmS, sygn. 230, k. 18, 22, 24, 47; „Kurier Warszawski” 1846, nr 213, nr 246.

¹⁴⁷ „Kurier Warszawski” 1847, nr 147.

¹⁴⁸ APS, AmS, sygn. 230, k. 37–39, 43, 49, 64, 82; sygn. 3, k. 13.

¹⁴⁹ Emilia Denker, ur. w 1828 roku, zm. 29 listopada 1878 roku w Warszawie. Uprawnienia otrzymała 21 października 1853 roku od prezesa Komitetu Egzaminacyjnego. W spisach z lat 1854–1856 występuje jako nauczycielka początkowa języka niemieckiego. W 1861–1862 pracowała jako młodsza guwernantka w Maryjskiej Pensji Żeńskiej w Warszawie. APS, AmS, sygn. 230, k. 105, 107, 109; „Kurier Warszawski” 1878, nr 269; M. Czapka, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 313.

W październiku 1849 roku gubernator cywilny augustowski pisał, że pensja Borzysławskiej „jako już ustalona, zaledwie może zapewnić sobie przyzwoite utrzymanie”¹⁵⁰. Działo się tak, „albowiem klasa ukształcona mieszkańców w m. Suwałkach, po większej części z mniej zamożnych urzędników składająca się, nie może zabezpieczyć utrzymania się dwóch pensji żeńskich”. Po zamknięciu istniejącej równocześnie pensji Seweryny z Szaławskich Horn, Mikołaj Czyczerin, dyrektor Gimnazjum Gubernialnego w Suwałkach napisał w raporcie do Benedykta Tykiela, augustowskiego gubernatora cywilnego, że „okoliczność ta stała się powodem podniesienia się drugiego instytutu tego rodzaju jaki w mieście tutejszym przez panią Małgorzatę Borzysławską jest utrzymywany”¹⁵¹, natomiast odwiedzający szkołę latem 1849 roku wizytator Józef Korzeniowski odnotował: „Opłata za naukę daje dochód tak niepewny i niestały, iż właścicielka nie jest w stanie właściwie opłacać zapraszanych nauczycieli, i dlatego chociaż byli na liście, nie przychodzili na lekcje z punktualnością (skrupulatnością), od której zależą postępy. Tylko nauczyciel Sobolewski¹⁵² i ksiądz Strzelecki [powinno być Strzałecki¹⁵³] systematycznie przychodzili na lekcje”¹⁵⁴. Po kolejnej wizytacji w 1853 roku napisał, że w szkole jest 66 uczennic. „Z nich w klasie przygotowawczej – 22, w klasie I – 13, w klasie II – 19 i w klasie III – 12. Są w niej dwie guwernantki i dwie korepetytorki. Wszystkie posiadają odpowiednie świadectwa i gorliwie wykonują swe obowiązki. Oprócz tego nauczyciel religii i czterej nauczyciele z gimnazjum zajmują się tutaj nauczaniem różnych przedmiotów. Szkoła mieści się w wynajmowanym, czystym i wygodnym budynku. Właścicielka z uwagą czuwa nad zachowaniem się dziewcząt oraz prowadzeniem nauki. Podczas egzaminów zauważyłem szczególnie dobre postępy uczennic w nauce języków obcych, poprawnie piszą po polsku, w pozostałych przedmiotach wyniki są również zadowalające. Ogólnie mówiąc, zakład ten odpowiada swemu celowi, a właścicielka zasługuje na pochwałę Władzy Edukacyjnej”¹⁵⁵.

Liczba nauczycieli i guwernantek była prawie jednakowa przez cały okres istnienia pensji i wynosiła 8 lub 9. Jedynie w roku szkolnym 1852/1853 przy wzroście liczby uczennic było to 11 osób. Do 1853/1854 roku liczba uczennic była dość wysoka i wynosiła od 52 w 1853/1854 do 70 w roku 1852/1853. W ostatnich trzech latach funkcjonowania pensji liczba ta spadła i wynosiła od 35 do 41. W szkole najwięcej było uczennic wyznania rzymskokatolickiego. W roku szkolnym 1850/1851 na 60 uczących się 53 było katoliczkami, sześć ewangeliczkami i jedna prawosławną. Rok później na 64 uczennice było 57 katoliczek, pięć ewangeliczek i dwie prawosławne¹⁵⁶. Uczennice zapisywały się do szkoły zwykle od pierwszego sierpnia, a nauka rozpoczynała się od piętnastego sierpnia każdego roku¹⁵⁷.

¹⁵⁰ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 59–60.

¹⁵¹ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 58.

¹⁵² Antoni Sobolewski (ok. 1807 Luboradz, obw. przasnyski gub. płocka – 8 listopada 1865 Warszawa) nauczyciel w suwalskim gimnazjum (1847–1853).

¹⁵³ Józef Justynian Strzałecki (27 listopada 1798 Józefowo gub. lubelska – 13 lutego 1889 Warszawa) nauczyciel w gimnazjum Sejnach i Suwałkach (1838–1850).

¹⁵⁴ Cytat za: M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 305.

¹⁵⁵ K. Poznański, *Obraz szkół prywatnych i elementarnych...*, s. 120.

¹⁵⁶ APS, AmS, sygn. 3, k. 12, 54.

¹⁵⁷ „Gazeta Codzienna” 1853, nr 216; „Gazeta Warszawska” 1855, nr 210; „Kurier Warszawski” 1956, nr 186.

Tabela: Nauczyciele i uczennice na pensji Małgorzaty Borzysławskiej

Rok szkolny	Liczba nauczycieli	Liczba uczennic
1850/1851	8	60
1851/1852	8	64
1852/1853	11	66 lub 70
1853/1854	9	52
1854/1855	8	35
1855/1856	9	37
1856/1857	8	41

Źródło: APS, AmS, sygn. 3, k. 12, 54, 234–235, 248, 314, 323, 434; sygn. 4, k. 7; K. Poznański, *Obraz szkół prywatnych i elementarnych...*, s. 120.

Nie znamy lokalizacji pensji w pierwszym okresie jej istnienia. Przez rok szkolny 1853/1854 mieściła się w kamienicy Icko Klinkowsztejna przy ul. Sejneńskiej 784 (obecnie ul. Chłodna). Zajmowała całe pierwsze piętro, składające się z przedpokoju, jedenastu pokoiów, dwóch kuchni: zwyczajnej i angielskiej. Ponadto na potrzeby pensji właściciel oddawał połowę poddasza do wieszania bielizny, jedną piwnicę oraz wozownię na skład sześciu sążni drzewa. Dozwolił też „wstępu do ogrodu, a to jedynie w tym celu, aby panienki z pensji spaceru w tymże ogrodzie używać mogły”. Roczny czynsz płacony w ratach kwartalnych wynosił 270 rubli¹⁵⁸.

Ostatnią lokalizacją pensji była posesja Mowszy Endelmana przy ul. Petersburskiej 805 (obecnie ul. T. Kościuszki). Tu od 1854 roku wynajmowała także piętro kamienicy. W marcu 1857 roku Borzysławska była winna właścicielowi „200 rb. z tytułu zaległego czynszu i nie mając widoków na zaspokojenie części większej długu tego, swoje własne ruchomości”, o wartości 107 rubli, „poprzednio już na satysfakcję długu tego przez komornika sądowego zajęte” odsprzedała mu na własność. Resztę długu zobowiązała się „z najpierwszych dochodów” zapłacić pod rygorem egzekucji rządowej¹⁵⁹. Sytuacja materialna ochmistrzyni doprowadziła do zamknięcia pensji po zakończeniu roku szkolnego 1856/1857. Pensja Małgorzaty Borzysławskiej była najdłużej funkcjonującą w Suwałkach w omawianym okresie. Przetrwała 12 lat.

1 września 1846 roku działalność rozpoczęła pensja Seweryny Teresy Szałackiej (ur. 7 października 1819 roku w Warszawie, zm. 14 września 1890 roku w Mąkoszynie w powiecie nieszawskim¹⁶⁰), nauczycielki tańca. Była córką Stanisława (zm. 7 lipca 1845 roku w Warszawie), artysty malarza, i Florentyny z Zielińskich (zm. 18 października 1877 roku)¹⁶¹. Wykształcenie odebrała w Aleksandryjskim Instytucie Wychowania Panien w Warszawie¹⁶².

¹⁵⁸ APS, Notariusz Teofil Wierusz-Kowalski, 1853, dok. nr 162, s. 654–661.

¹⁵⁹ APS, Notariusz Teofil Wierusz-Kowalski, 1857, dok. nr 44, s. 122–124.

¹⁶⁰ W pierwszą rocznicę śmierci jej zwłoki zostały przeniesione do grobu rodzinnego na warszawskich Powązkach. „Kurier Codzienny” 1891, nr 252; „Kurier Warszawski” 1891, nr 253.

¹⁶¹ APW, USC Warszawa, Cyryl I, ur. 1819, nr 409; „Kurier Poranny i Antrak” 1877, nr 204.

¹⁶² W nekrologu napisano, że „naukowe wykształcenie odebrała w byłym Instytucie Guwernantek, który zostawał wówczas pod kierunkiem p. Wilczyńskiej”. „Kurier Codzienny” 1891, nr 252; „Kurier Warszawski” 1891, nr 253; K. Milewski, *Zarys wychowania publicznego...*, s. 130.

i poświęciła się pracy pedagogicznej. Rada Wychowania Publicznego 22 maja 1846 roku przyznała jej stopień nauczycielki wyższej, a kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego 27 lipca tego roku wydał pozwolenie na założenie pensji wyższej w Suwałkach¹⁶³.

Nowo otwartą szkołę w Suwałkach reklamowała pisząc: „Nauki pod moim kierunkiem prowadzone, udzielane będą przez Profesorów i Osoby dostatecznie ukwalifikowane. Prócz tego przyjmuję Pensjonarki, które przy ciągłej sposobności mówienia w językach francuskim i niemieckim, mogą pobierać lekcje muzyki i tańca”¹⁶⁴.

Nauczaniem w pensji, poza Szałacką, zajmowały się także: Antonina Blumenthal zatrudniona do konwersacji w języku niemieckim¹⁶⁵, Eliza Ott do konwersacji w języku francuskim¹⁶⁶, Ludwika Szałacka, siostra ochmistrzyni ucząca tańca oraz profesorowie gimnazjum¹⁶⁷. W Suwałkach do początku 1852 roku przebywała też druga siostra Seweryny, Wanda, która 12 lipca 1851 roku otrzymała od prezesa Komitetu Egzaminacyjnego upoważnienie na stopień nauczycielki początkowej prywatnej¹⁶⁸.

Seweryna Szałacka 22 maja 1847 roku poślubiła w Suwałkach Karola Alberta Horna (ur. ok. 1815 roku w Halle w Saksonii), metra muzyki, syna poczmistrza Jana Krystiana i Marii Albertyny de Szmydel¹⁶⁹, z którym odtąd prowadziła pensję.

Karol Albert Horn przybył do guberni augustowskiej sprowadzony przez Wincentego Gawrońskiego, właściciela Pojezier. Uczyl muzyki jego synów. Po wygaśnięciu kontraktu w 1844 roku przybył do Suwałk do domu Benedykta Tykiela, gubernatora cywilnego, by uczyć jego dzieci. Dawał też lekcje muzyki „na mieście”. „Zostawił [...] znakomite ślady swego niepospolitego talentu i zdolności nauczycielskich przez doprowadzenie kilku swych uczennic i uczniów do dosyć wysokiego wykształcenia na fortepianie, jak również pamięć nierzadkich zebrań muzycznych, uprzyjemniających wieczory pod jego kierunkiem lub przy silnej jego pomocy”¹⁷⁰. W styczniu 1845 roku Rada Wychowania Publicznego rozpatrywała jego wniosek o przyznanie mu prawa do bycia nauczycielem elementarnej szkoły ewangelickiej, a rok później, 12 stycznia otrzymał upoważnienie dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Suwałkach na stanowisko metra muzyki¹⁷¹.

¹⁶³ *Rada Wychowania...*, t. 1, *Lata 1845–1846*, s. 395; APS, AmS, sygn. 230, k. 19.

¹⁶⁴ „Kurier Warszawski” 1846, nr 21.

¹⁶⁵ 9 listopada 1846 roku otrzymała uprawnienia nauczycielki początkowej, a 21 maja 1849 roku uprawnienia niższej nauczycielki. *Rada Wychowania...*, t. 1, *Lata 1845–1846*, s. 515, t. 2, *Lata 1848–1850*, s. 223; APS, AmS, sygn. 230, k. 21.

¹⁶⁶ 26 października 1846 roku uzyskała uprawnienia do nauczania dzieci języka francuskiego. *Rada Wychowania...*, t. 1, *Lata 1845–1846*, s. 508; APS, AmS, sygn. 230, k. 21.

¹⁶⁷ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 55–57v.; APS, AmS, sygn. 230, k. 27, 28. Ludwika Marianna Szałacka, ur. 14 stycznia 1825 roku w Warszawie. Upoważnienie do nauczania tańca otrzymała 4 marca 1847 roku od dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie. APW, USC Warszawa, par. św. Krzyża, ur. 1826, nr 21.

¹⁶⁸ APS, AmS, sygn. 3, k. 55; sygn. 230, k. 72. Wanda Florentyna z Szałackich Siwińska, ur. 5 października 1833 lub 1834 roku w Warszawie, zm. 17 listopada 1913 roku w Warszawie, żona Edwarda (1831–1897), literata, nauczyciela, profesora literatury na Kursach Przygotowawczych do Szkoły Głównej w Warszawie. APW, USC Warszawa, par. św. Krzyża, ur. 1845, nr 559.

¹⁶⁹ APS, USC Suwałki, małż. 1847, nr 36. Mieli córkę Kornelię (ur. 1 grudnia 1852 roku, zm. 4 marca 1916 roku w Kutnie), pochowaną na warszawskich Powązkach.

¹⁷⁰ I.L.B., *Więści muzyczne z guberni augustowskiej*, „Ruch Muzyczny” 1857, nr 32.

¹⁷¹ *Rada Wychowania...*, t. 1, *Lata 1845–1846*, s. 27; APS, AmS, sygn. 230, k. 47.

W roku szkolnym 1847/1848 zapisy do szkoły rozpoczęły się 20 lipca, a „zwykły bieg nauk” 1 sierpnia¹⁷². Latem 1847 roku pensję wizytował Józef Korzeniowski. W raporcie pisał: „Szkoła ta urządzona jest przyzwoicie, oprócz dobrych klasowych mebli ma jeszcze dostateczną liczbę map, globusów, obrazków do rysowania i dla prac ręcznych. Tym sposobem odnośnie postępów i materialnego urządzenia spełnia swój cel”. Już wtedy zwrócił uwagę na to, że: [...] mała liczba uczennic i niedostatek środków dla utrzymania zakładu w takim porządku i dobrym stanie stawia właścicielkę wobec konieczności zamknięcia szkoły. To prawdziwa strata dla miasta i wychowania dzieci mieszkających tam rodziców”¹⁷³.

W 1849 roku poza właścicielką na pensji pracowały Lina Bardin¹⁷⁴ i Jadwiga Rubinowska¹⁷⁵. Szkoła uległa rozwiązaniu w 1849 roku, a jej ochmistrzyni wraz z mężem zajęła się nauczaniem w domach prywatnych. W tej roli występuje jeszcze w 1860 roku¹⁷⁶. Mąż, zdaniem korespondenta „Ruchu Muzycznego”, w 1850 roku przeniósł się do Warszawy w sprawach rodzinnych¹⁷⁷. Seweryna Horn w latach 1861–1863 była dozorczynią w Szkole Wyższej Żeńskiej Rządowej w Warszawie.

Już 28 września 1849 roku z wnioskiem do Mikołaja Czyczerina, dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Suwałkach o pozwolenie na założenie nowej, w miejsce zlikwidowanej pensji Seweryny Horn, wystąpiła Stefania Antonina Marianna Zapiórkiewicz (ur. 4 maja 1828 roku w Suwałkach, zm. 19 września 1876 roku w Warszawie), córka Jana (zm. 9 lipca 1842 roku w Kalwarii) i Heleny z Referowskich (zm. 2 kwietnia 1892 roku w Suwałkach)¹⁷⁸. Miała stopień guwernantki niższej od 28 września 1844 roku¹⁷⁹.

Dyrektor „wiedząc [...] z doświadczenia, że dwie pensje w mieście tutejszym, tak z powodu nie wielkiej liczby mieszkańców, bowiem klasę ukształconą prawie tylko sami urzędnicy w mieście tutejszym stanowią, a tych nawet nie wielka jest liczba – jak również, z powodu niewielkiej liczby okolicznego obywatelstwa, żadną miarą utrzymać się nie mogą” sugerował kuratorowi Okręgu Naukowego Warszawskiego odrzucenie wniosku¹⁸⁰. Tenże, znając raport wizytatora Korzeniowskiego, „podług którego p. Horn jedynie dla braku uczennic musiała

¹⁷² „Kurier Warszawski” 1847, nr 198.

¹⁷³ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 289.

¹⁷⁴ Miała pozwolenie dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Suwałkach z 8 lutego 1849 roku. Po likwidacji pensji zajmowała się nauczaniem w domach prywatnych. APS, AmS, sygn. 230, k. 47.

¹⁷⁵ APS, AmS, sygn. 230, k. 35–37, 47, 82; APS, USC Suwałki 1857, małż. nr 2; APW, USC Warszawa, par. św. Krzyża, ur. 1831, nr 835. Jadwiga Teresa Rubinkowska, ur. 15 października 1831 roku w Warszawie, córka Ignacego, urzędnika i Marii z domu Pelletier. 17 stycznia 1857 roku poślubiła w Suwałkach Karola Dworakowskiego (ur. ok. 1827 roku, zm. 28 czerwca 1870 roku w Suwałkach), podłęsnego w osadzie Purwie. Miała pozwolenie wydane 4 maja 1849 roku przez prezesa Komitetu Egzaminacyjnego. Po likwidacji pensji przebywała u siostry Malwiny z Rubinkowskich Sulickiej, żony Michała rachmistrza w Rządzie Gubernialnym Augustowskim. W Suwałkach była jeszcze w 1854 roku, a przed zamążpójściem mieszkała przy rodzicach w folwarku Boczkienikiele.

¹⁷⁶ APS, AmS, sygn. 230, k. 84, sygn. 3, k. 13, 55.

¹⁷⁷ I.L.B., *Więści muzyczne z guberni...*

¹⁷⁸ APS, USC Suwałki, ur. 1828, nr 147, zm. 1843, nr 122. Stefania Zapiórkiewiczówna w 1850 roku poślubiła w Suwałkach Antoniego Lutyńskiego, rachmistrza Augustowskiego Rządu Gubernialnego i wkrótce zrezygnowała z pracy pedagogicznej. Mieli ośmioro dzieci, pierwsze urodziło się w grudniu 1851 roku. APS, USC Suwałki, ur. 1851, nr 588.

¹⁷⁹ APS, AmS, sygn. 230, k. 47.

¹⁸⁰ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 58.

zamknąć z końcem roku szkolnego utrzymywaną przez siebie pensję”, prosił jeszcze gubernatora cywilnego o „wyrzeczenie swego zdania czyli druga pensja przy istniejącym dotychczas zakładzie tego rodzaju Borzysławskiej bez zaszkodzenia tej ostatniej otwartą być może”¹⁸¹. Jego opinia była zgodną z wyrażoną przez Czyżewskiego, ale proponował, aby Stefania Zapiórkiewiczówna „obrała jedno z miast powiatowych guberni tutejszej, a mianowicie Łomżę, które nie równie ludne w klasę ukształconą, nie mają dotąd tak potrzebnego dla dobra społeczeństwa zakładu”¹⁸².

Zapiórkiewiczówna propozycji nie przyjęła i pensji nie założyła. Rok później, 23 września 1850 roku, uczyniła to jej młodsza siostra Kazimiera Aleksandra (ur. 29 stycznia 1832 roku w Suwałkach, zm. 27 kwietnia 1854 roku w Suwałkach)¹⁸³. W latach 1844–1850 uczyła się w Aleksandryjskim Instytucie Wychowania Panien w Puławach i 27 czerwca otrzymała patent jej ukończenia¹⁸⁴. Upoważnienie na założenie pensji wyższej o trzech klasach oraz patent guwernantki wyższej otrzymała od kuratora 12 sierpnia 1850 roku na podstawie opinii rady Wychowania Publicznego z 5 sierpnia¹⁸⁵. Pensja mieściła się w rodzinnym domu przy ul. Petersburskiej (obecnie ul. Kościuszki 31).

Poza Kazimierą na pensji pracowały także jej siostry: Stefania, Wanda Joanna¹⁸⁶ (od roku szkolnego 1851/1852; miała stopień nauczycielki początkowej), Maria Stanisława¹⁸⁷ (uczyła kaligrafii od roku 1853/1854) oraz Ludwika Romanowska (w roku 1854/1855)¹⁸⁸ i nauczyciele suwańskiego gimnazjum męskiego. Innych nauczycieli nie znamy. Ich liczba na pensji była bardzo zmienna. W pierwszych dwóch latach pracowało po pięciu nauczycieli, w latach 1853–1856 po 10, a w ostatnim roku siedmiu. Równie zmienna była liczba uczennic, która wahała się od 10 w pierwszym roku funkcjonowania pensji do 30 w roku szkolnym 1854/1855. W roku szkolnym 1850/1851 wśród dziesięciu uczennic osiem było katoliczkami, a dwie prawosławne. Rok później na 28 uczennic, katoliczek było 23, prawosławnych trzy i dwie ewangeliczki¹⁸⁹.

¹⁸¹ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 61–61v.

¹⁸² LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 59–60.

¹⁸³ APS, USC Suwałki, ur. 1832, nr 31, zm. 1854, nr 132; AmS, sygn. 230, k. 70; „Gazeta Warszawska” 1854, nr 134; M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 218, 222, 224, 316, 357, 378.

¹⁸⁴ APS, AmS, sygn. 230, k. 10; „Kurier Warszawski” 1850, nr 171, nr 217.

¹⁸⁵ APS, AmS, sygn. 230, k. 72; *Rada Wychowania...*, t. 2, *Lata 1848–1850*, s. 408. Według sprawozdania Muchanowa o stanie ogólnych zakładów naukowych Okręgu Naukowego Warszawskiego w roku szkolnym 1849/1850, pensja powstała w 1849 roku (tu błędne nazwisko: Zapiórkiewicz).

¹⁸⁶ Wanda Joanna Zapiórkiewicz, ur. 15 czerwca 1830 roku w Suwałkach, zm. 12 lipca 1884 roku w Suwałkach. Nie została przyjęta do Aleksandryjskiego Instytutu Wychowania Panien ze względu na ukończony 12. rok życia. 7 marca 1851 roku otrzymała stopień nauczycielki początkowej prywatnej. Po likwidacji pensji zajmowała się nadal nauczaniem prywatnym. APS, Ks. Hip. nr 15, t. 1; APS, USC Suwałki, ur. 1830, nr 422; AmS, sygn. 230, k. 79.

¹⁸⁷ Maria Stanisława z Zapiórkiewiczów Korecka, ur. 16 lipca 1835 roku, zm. 22 grudnia 1913 roku w Warszawie. Od 30 czerwca 1853 roku posiadała upoważnienie do nauczania kaligrafii wydane przez dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Suwałkach. APS, USC Suwałki, ur. 1835, nr 246; AmS, sygn. 230, k. 91, 108v.; „Kurier Warszawski” 1913, nr 359.

¹⁸⁸ Była córką nadzorcy więzienia w Kalwarii, w latach 1844–1850 kształciła się w Aleksandryjskim Instytucie Wychowania Panien w Puławach. Stopień guwernantki otrzymała 7 lutego 1854 roku. APS, AmS, sygn. 230, k. 1–10, 102, 106; „Kurier Warszawski” 1850, nr 171.

¹⁸⁹ APS, AmS, sygn. 3, k. 13, 55.

Tabela: Nauczyciele i uczennice na pensji Kazimieri i Wandy Zapiórkiewicz

Rok szkolny	Liczba nauczycieli	Liczba uczennic
1850/51	5	10
1851/52	5	28
1852/53	7	18
1853/54	10	20
1854/55	10	30
1855/56	7	17

Źródło: APS, AmS, sygn. 3, k. 13, 55, 234–235, 314, 323, 434.

W pierwszych latach działalności pensji rolę jej opiekunki i faktycznej kierowniczką sprawowała matka wymienionych sióstr, Helena z Referowskich Zapiórkiewicz. Cieszyła się powszechnym szacunkiem, także dlatego, że była matką dziewięciorga dzieci, a od 1843 roku samotnie wychowywała ośmioro z nich w wieku od 3 do 15 lat. W nekrologu zaznaczono, że była „znana powszechnie jako zacna matrona i pani”¹⁹⁰.

To z nią rodzice lub opiekunowie zawierali umowy na kształcenie pensjonarek. Umowa z 3 czerwca 1851 roku z Heleną Skopnik (Skopniak) z guberni grodzieńskiej mówiła, że Zapiórkiewiczowa zobowiązuje się „utrzymywać w domu swym na stacji jako pensjonarkę przez trzy lata szkolne bez przerwy poczynając z miesiącem sierpnim roku bieżącego, przy udzieleniu stosownego i wygodnego stołu, opraniu bielizny, dawaniu nauk odpowiednio do przepisów szkolnych, tańca i muzyki, jednym słowem obowiązuje się Helena Zapiórkiewiczowa z zupełną troskliwością macierzyńską, przez cały trzyletni powyższy przeciąg czasu, dokładać starania ku wykształceniu panny Leokadii Skopnik”. Każdy rok kosztował 150 rubli¹⁹¹.

Kazimiera Zapiórkiewicz zmarła w kwietniu 1854 roku. O prawo prowadzenia jej pensji wystąpiła matka. Kurator 10 lipca odmówił zgody i 14 lipca dyrektor gimnazjum gubernialnego poinformował gubernatora cywilnego o likwidacji pensji jeszcze tego samego dnia. Likwidowano ją „przez wzgląd na brak funduszy” i wątpliwości co do kwalifikacji Zapiórkiewiczowej. Dzień później Helena Zapiórkiewicz w liście do gubernatora wyjaśniała, że „liczba uczennic chociaż niewielka była dostateczną na wypełnienie warunków deklaracji złożonej przeze mnie, a własnoręcznymi kwitami Panów Profesorów mogę udowodnić że regularnie byli opłacani”. Dodawała też, że wszystkie dokumenty potwierdzające kwalifikacje znajdują się w Kuratorium Okręgu Naukowego Warszawskiego¹⁹².

Stanowisko władz musiało być nieprzejednane, skoro o upoważnienie na prowadzenie tej pensji wystąpiła wkrótce do kuratora córka Heleny, Wanda. Kurator miał już wcześniejszą opinię dyrektora gimnazjum gubernialnego mówiącą, że „z powodu otworzenia nowej pensji

¹⁹⁰ „Kurier Warszawski” 1892, nr 107.

¹⁹¹ APS, Notariusz Teofil Wierusz-Kowalski, 1851, dok. nr 106, s. 475–478.

¹⁹² LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 65–66.

w Mariampolu¹⁹³, większa część pensionarek pobierających nauki na pensjach w Suwałkach, bliżej Mariampola zamieszkała ubędzie, a stąd jest możliwość utrzymania jednej tylko pensji w Suwałkach”. Mimo to 10 sierpnia wystąpił do gubernatora z prośbą o jego opinię „czyli ze względu na miejscowość jest możliwość exystencji dwóch zakładów naukowych wyższych żeńskich w Suwałkach bez wzajemnego sobie szkodenia materialnego, co znacznie wpływa na odpowiednie prowadzenie tego rodzaju instytucji”¹⁹⁴.

Gubernator, wyraźnie poirytowany pismem, przypomniał kuratorowi sprawę Stefanii Zapiórkiewicz sprzed pięciu lat oraz sprzeciw swój i dyrektora gimnazjum gubernialnego. Pisał, że „miasto tutejsze nie stanęło jeszcze na tym stopniu, aby w nim dwa podobne zakłady bez wzajemnego sobie materialnego szkodenia utrzymywać się dawały”. Mimo to, kurator 31 sierpnia wydał upoważnienie i 13 września 1854 roku Wanda Zapiórkiewicz otworzyła trzyklasową pensję¹⁹⁵.

Wizytujący pensję w 1853 roku Józef Korzeniowski pisał, że liczy tylko 17 uczennic. „W charakterze guwernantki pracuje sama właścicielka oraz jej siostra Lutyńska w charakterze drugiej guwernantki. Pracuje tu również w klasie początkowej druga siostra Wanda. Oprócz tego wykładali tu różne przedmioty czterej nauczyciele miejscowego gimnazjum. Szkoła mieści się w domu matki właścicielki. Dom jest czysty i wygodny. Stwierdziłem dobry nadzór nad uczennicami i duże postępy w nauce. W ogóle zakład ten, chociaż mały liczebnie i z trudem się utrzymuje, to jednak odpowiada swojemu celowi”¹⁹⁶.

Rok szkolny 1855/1856 przyniósł wyraźne zmniejszenie się liczby uczących się na pensji dziewcząt. Ich liczba w porównaniu z rokiem poprzednim spadła z 30 do 17. 16 września 1856 roku Wanda Zapiórkiewicz wystąpiła do gubernatora cywilnego z pismem w którym pisała: „słabość zdrowia nie pozwalając mi w tym roku zająć się z całą gorliwością memi obowiązkami zmusza mnie do zamknięcia mego zakładu przez obecny rok szkolny to jest do 1 lipca 1857 r.”. Ponieważ zamierzała nadal korzystać z upoważnienia, prosiła o niewydawanie nowego innej osobie¹⁹⁷, jednak kurator decyzją z 14 października 1856 roku zamknął jej pensję¹⁹⁸.

Od lata 1856 roku starania o otwarcie w Suwałkach pensji niższej żeńskiej o dwóch klasach podejmowała Józefa Kasylda Teofila Źdzarska (ur. 19 marca 1826 roku w Płocku, zm. w październiku 1910 roku w Warszawie), córka Augustyna, poety i nauczyciela, oraz Faustyny z Jabłońskich. Mieszkała w Suwałkach od 1839 roku, a jej ojciec pracował w miejscowym gimnazjum. Uczyła się w pensji Joanny Brandt-Raudny. W 1845 roku po śmierci ojca musiała podjąć pracę zarobkową, zajęła się wówczas nauczaniem dzieci w prywatnych domach. W 1847 roku zdała egzamin nauczycielski w Warszawie. We wrześniu 1852 roku rozpoczęła pracę w charakterze guwernantki niższej na pensji Kazimiery Zapiórkiewicz.

¹⁹³ Chodziło o upoważnienie na utrzymywanie pensji wyższej w Mariampolu udzielone 20 marca 1854 roku Józefie Źdzarskiej. LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 71.

¹⁹⁴ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 67–67v.

¹⁹⁵ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 68–70; APS, AmS, sygn. 230, k. 101.

¹⁹⁶ K. Poznański, *Obraz szkół prywatnych i elementarnych...*, s. 120–121.

¹⁹⁷ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 73.

¹⁹⁸ APS, AmS, sygn. 230, k. 113.

Prócz pracy pedagogicznej zajmowała się pisanem wierszy i drobnych artykułów dydaktycznych, układała modlitewniki dla kobiet i młodzieży. Zadebiutowała jako siedemnastolatka w 1843 roku w noworoczniku „Pierwiosnek” dwoma wierszami: *Bóg* oraz *Do Wisły*. W 1851 roku w „Pierwiosniku” opublikowała *Mysli w jesieni* oraz *Powiatki księżycy*. Około 1852 roku miała już dużo gotowych tekstów i w związku z nimi plany wydawnicze, z którymi zwróciła się do wydawcy i księgarza wileńskiego, Adama Zawadzkiego. Do edycji tekstów jednak nie doszło. W 1858 roku w antologii *Wieniec*, poświęconej pamięci jej wuja, Stanisława Jachowicza, zamieściła poemat *Modlitwa*. W okresie suwalskim, oprócz nabożeństw majowych dla młodzieży (1862 i 1866), wydała opowiadania zebrane w *Podarku dla ludu* oraz *Obrazki z życia wiejskiego*. Ponadto nawiązała kontakt z czołowymi czasopismami warszawskimi: „Opiekunem Domowym”, „Kłosami”, „Kroniką Rodzinną”, „Tygodnikiem Ilustrowanym”, na łamach których publikowała wiersze, szkice i opowiadania¹⁹⁹.

Jak już wspominałem, Źdżarska w 1854 roku otrzymała upoważnienie do założenia pensji w Mariampolu. Nie zrobiła tego. Na przeszkodzie stanął brak odpowiedniego lokalu i „nieprzewidziane okoliczności”. Pensję w Suwałkach chciała otworzyć z początkiem roku szkolnego 1856/1857. Opiniujący wniosek gubernator cywilny konsekwentnie, już po raz trzeci, był temu przeciwny. Pisał, że „obecnie istnieją w mieście Suwałkach dwie pensje i te mieszcząc w sobie dwie klasy niższe najwięcej uczęszczane, z powodu małej liczby uczennic z trudnością utrzymać się mogą”. Do poprzedniego argumentu o małej liczbie „osób klasy oświeconej posyłających swe córki na nauki” dodawał nowy, a mianowicie utrzymującą się w mieście od kilku lat drożyznę utrudniającą prowadzenie szkół. Stawał też w obronie interesów Źdżarskiej, pytając kuratora, czy w przypadku otrzymania zgody „na straty łatwo przewidzieć się dające wystawioną by nie została”²⁰⁰. Szkoły w planowanym terminie nie utworzyła, a zwłoka zadziałała na jej korzyść. Gdy w maju 1857 roku informowała rodziców i opiekunów o otrzymanym upoważnieniu do utworzenia pensji wyższej, pensja Zapiórkiewiczówny już nie istniała, a nim otworzyła swoją, podobny los spotkał pensję Borzysławskiej.

Otwarta 16 sierpnia pensja wyższa Józefy Źdżarskiej była jedyną w mieście²⁰¹. Mieściła się w domu Sory Szejmann przy ul. Petersburskiej 802 (obecnie T. Kościuszki 50). Wynajmowała na nią całe piętro wraz ze stancjkami na poddaszu, razem 15 izb, kuchnię i piwnicę za 135 rubli rocznie²⁰². Suwalski korespondent „Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” fakt jej otwarcia skomentował dość optymistycznie: „Jakkolwiek dla braku obywateli ziemskich w okolicy, utrzymanie szkoły żeńskiej prywatnej jest bardzo trudnym w Suwałkach zadaniem, jednakże dotychczasowe urządzenie wspomnianego zakładu dozwala przewidywać pomyślną dlań przyszłość”²⁰³. Rzeczywiście pierwsze trzy lata były bardzo pomyślne.

¹⁹⁹ D. Samborska-Kukuć, *Od Putkamerów do Konopnickich. Rewizje i rekonstrukcje biograficzne*, Warszawa 2016, s. 128–136; M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 224, 228, 233, 289, 311, 316, 357.

²⁰⁰ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 71–72v.

²⁰¹ „Kurier Warszawski” 1857, nr 137, 1858, nr 191; „Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej” 1857, nr 18; „Gazeta Warszawska” 1858, nr 190.

²⁰² APS, AmS, sygn. 89, k. 426.

²⁰³ 1857, nr 288 z 2 listopada, s. 3.

Żdżarska zatrudniała 8–9 nauczycieli, a liczba uczennic bardzo szybko rosła: od 45 w roku 1857/1858, do 60 w 1858/1859 i 93 w roku 1859/1860²⁰⁴. Wizytujący szkołę w 1858 roku Leopold Sumiński pisał, że nauczanie wszystkich przedmiotów przebiega w niej pomyślnie i oparte jest na doświadczeniu²⁰⁵.

Żdżarska na początku 1859 roku musiała stoczyć spór z właścicielem warsztatu tasiemek umieszczonym w sąsiedniej kamienicy, przy sypialniach pensjonarek. W warsztacie praca trwała od czwartej rano do późnych godzin nocnych, a wytwarzany hałas uniemożliwiał sen i odpoczynek. 20 maja pisała do prezydenta, że „łatwiej jednemu warsztatowi tasiemek znaleźć gdzie indziej dla siebie pomieszczenie, niż zakładowi naukowemu liczącemu do trzydziestu osób, dobro ogółu mającemu na celu i pod opieką rządu zostającemu”. Trzy dni później warsztat został usunięty. Kilka miesięcy później, 7 lipca, na domu, w którym mieściła się pensja „wywiesiła szyld akuszerka Ryłska” i „ta okoliczność mogąca być gorsząca dla pańienek na pensję uczęszczających” skłoniła dyrektora gimnazjum gubernialnego do wniosku do prezydenta o usunięcie akuszerki i szyldu z domu²⁰⁶. Prezydent odmówił, bo jak argumentował, nie miał do tego prawa. Kres istnieniu pensji Żdżarskiej położyło otwarcie w Suwałkach w 1860 roku Wyższej Rządowej Szkoły Żeńskiej.

W 1858 roku na podstawie reskryptu kuratora z 27 października 1858 roku upoważnienie do założenia i utrzymywania Szkoły Elementarnej Prywatnej Żeńskiej w Suwałkach otrzymała Maria z Eysymonttów Ciemnołońska (ur. 8 grudnia 1809 roku, zm. 5 sierpnia 1859 roku w Łomży), córka Jana Nepomucena (zm. 20 grudnia 1825 roku w Suwałkach) i Tekli z Tańskich (1780–1854)²⁰⁷. Była żoną Romualda Tadeusza Nikodema (ur. ok. 1794 roku, zm. 1 lutego 1872 roku w Sejnach), syna Stanisława i Katarzyny z Narbuttów²⁰⁸. Mieli co najmniej siedem córek, z których kilka było nauczycielkami. Szkołę elementarną Maria prowadziła z córką Eugenią (ur. ok. 1824 roku, zm. 26 grudnia 1919 roku w Suwałkach)²⁰⁹, która od 23 lipca 1850 roku miała patent nauczycielki początkowej i uczyła w domach prywatnych. W roku szkolnym 1858/1859 do jej pensji uczęszczało 13 dziewcząt. Ciemnołońska zmarła niespodziewanie w Łomży podczas podróży. We wspomnieniu pośmiertnym napisano: „Była to niewiasta pobożna, pracowita, wzorowo poświęcająca się matka. Należąc do Bractwa przy kościele Suwalskim i do towarzystwa amatorskiego chóru kościelnego przy tymże kościele, zachęcała miejskie dziewczęta do wytrwałości w nauce śpiewu na chwałę Bożą, w którym sama czynny udział miała; zdobiła ołtarze kwiatami, zachęcała do uczynków miłosiernych”²¹⁰.

Po jej śmierci szkołę, na mocy reskryptu kuratora z 4 października 1859 roku, prowadziła wspomniana już córka Eugenia²¹¹. W roku szkolnym 1859/1860 było w niej 12 uczennic,

²⁰⁴ APS, AmS, sygn. 5, k. 8–9, 137, 216, 233, 317–318.

²⁰⁵ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 289.

²⁰⁶ APS, AmS, sygn. 230, k. 128–132.

²⁰⁷ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 74; APS, AmS, sygn. 230, k. 124. A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie. Mieszkańcy – rodziny*, Suwałki 2019, s. 339.

²⁰⁸ „Kurier Warszawski” 1872, nr 3.

²⁰⁹ APS, USC Suwałki, zm. 1919, nr 547; AmS, sygn. 230, k. 68–69, 108. Po otwarciu w marcu 1866 roku w Suwałkach rządowego gimnazjum żeńskiego pracowała w nim jako dama klasowa do 1888 roku.

²¹⁰ „Gazeta Codzienna” 1859, nr 331.

²¹¹ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 75; APS, AmS, sygn. 230, k. 141–141v.

w 1860/1861 – 13, a w 1861/1862 – 20²¹². Pensja mieściła się w domu należącym do Ajzensztata (przy ul. Petersburskiej 805, Kościuszki 44)²¹³. Realizowała pięcioletni kurs nauki²¹⁴. W 1862 roku zajęcia rozpoczęły się 1 października, a w następnych latach 1 września. O zapisach i planowanym rozpoczęciu zajęć informowała corocznie przez anonse zamieszczane w prasie warszawskiej²¹⁵.

Na pensji pracowało 15 nauczycielek i nauczycieli. W roku szkolnym 1863/1864 byli to nauczyciele gimnazjum męskiego: Franciszek Dębicki²¹⁶, Jan Drews²¹⁷, Sebastian Göerst²¹⁸, Józef Górski²¹⁹, Konrad Gąsiorowski²²⁰, Kazimierz Górnicki²²¹, Wincenty Łaparewicz²²² i Aleksander Matuszewski²²³. Ponadto, poza nauczającą arytmetyki Ciemnołońską, uczyły: jej siostra Klementyna (geografia i historia), Małgorzata z Borzysławskich Osipowicz,

²¹² APS, AmS, sygn. 5, k. 137, 223, 317–318, 449–450, sygn. 228, k. 505, sygn. 230, k. 127, 143.

²¹³ APS, AmS, sygn. 90, k. 530.

²¹⁴ APS, AmS, sygn. 6, k. 86, sygn. 231, k. 30.

²¹⁵ „Gazeta Polska” 1862, nr 222; „Gazeta Warszawska” 1865, nr 187; „Kurier Warszawski” 1863, nr 192, 1864, nr 195, nr 197 (dodatek).

²¹⁶ Franciszek Dębicki (Dembicki, Dembiński), ur. ok. 1806 roku w guberni wołyńskiej, zm. 22 lipca 1884 roku w Warszawie, szlachcic, katolik. Ukończył Liceum Krzemienieckie (1828), zdał egzamin w Uniwersytecie Charkowskim (1832), uzyskując uprawnienia do nauczania w gimnazjach i szkołach obwodowych historii Rosji, statystyki i geografii. Uczył historii powszechnej w Warszawie (1839–1847), Piotrkowie (1847–1861, od 1860 inspektor), Suwałkach (1861–1864, inspektor), Siedlcach (1864–1866, inspektor), Piotrkowie (1866–1869, inspektor), Pińczowie (1869–1873, inspektor).

²¹⁷ Jan Drews, ur. ok. 1807 roku w Prusach, zm. 17 stycznia 1880 roku w Warszawie. Katolik, pochodzenia mieszczańskiego. Ukończył w gimnazjum w Brunsberdze (Braniewie), uczył języka niemieckiego w Warszawie (1851–1862), Suwałkach (1862–1866), Mariampolu (1869).

²¹⁸ Sebastian Göerst, uczył języka niemieckiego w Łomży (1857–1861) i Suwałkach (1861–1894). Wyjechał do Woroneża. Zmarł po 1897 roku.

²¹⁹ Józef Górski, ur. ok. 1817 roku w Gostyninie, zm. 17 marca 1898 roku w Gostyninie. Szlachcic, katolik. Ukończył gimnazjum w Płocku i w latach 1841–1846 Wydział Filozofii Uniwersytetu Moskiewskiego. Uczył przedmiotów matematyczno-fizycznych w Lublinie (1847–1851), Warszawie (1851–1854), Pińczowie (1854–1859), Łęczycy (1859–1861), Suwałkach (1861–1865), Łowiczu (1867, p.o. inspektora) i Warszawie (od 1 sierpnia 1867), był przełożonym sześcioklasowej szkoły realnej prywatnej w Warszawie.

²²⁰ Konrad Gąsiorowski, ur. 17 lutego 1838 roku w Poronówce na Podolu, zm. 9 kwietnia 1901 roku w Kielcach. Ukończył szkołę w Złotopolu, gimnazjum i uniwersytet w Kijowie. Uczył języka polskiego, łacińskiego i greki w Niemirowie (1860–1862), Suwałkach (1862–1894), Kielcach (1894–1898). Za uczestnictwo w manifestacjach patriotycznych w 1861 roku znajdował się pod nadzorem policyjnym. Drukował w „Gazecie Warszawskiej”, „Pamiętniku Kieleckim” i „Gazecie Kieleckiej”, w rękopisie zostawił historię literatury polskiej.

²²¹ Kazimierz Górnicki, ur. ok. 1838 roku w Kieleckim, zm. 20 marca 1889 roku w Suwałkach. W latach 1856–1861 studiował w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Uczył rysunku i kaligrafii w Suwałkach w latach 1861–1889. Malował pejzaże, portrety i obrazy religijne. Wystawiał w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (1862–1888). Według jego rysunków i obrazów rytowano ilustracje do „Tygodnika Ilustrowanego” i „Kłósów”. Część prac znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie oraz Muzeum Okręgowym w Suwałkach.

²²² Wincenty Łaparewicz (Łoparewicz), ur. w 1819 roku w Lachowiczach w guberni mohylewskiej, zm. 23 kwietnia 1885 roku w Lublinie, syn Szymona i Reginy z Bohomolców, szlachcic, katolik. Ukończył Uniwersytet Petersburski. Uczył języka rosyjskiego w Lublinie (1842–1856), Warszawie (1856–1857), Suwałkach (1857–1867), Mariampolu (1868–1873) i ponownie w Lublinie. W 1844 roku był wymieniony w zeznaniach Wincentego Dawida. Wyłączony ze śledztwa z braku dowodów winy.

²²³ Aleksander Matuszewski, ur. 4 września 1839 roku w Warszawie, zm. w 1915 roku w Słupcy pod Kaliszem. Ukończył gimnazjum w Warszawie i Wydział Przyrodniczo-Matematyczny Uniwersytetu Petersburskiego. Uczył przyrodzownictwa i fizyki w Suwałkach (1862–1864), Warszawie (1864–1868), Włocławku (1868–1893), Kaliszu (1893–1907). Był zamięłowanym florystą, lichenologiem, briologiem, botanikiem, zoologiem i mineralogiem. Opublikował liczne prace w „Pamiętniku Fizjograficznym”, „Wszehświecie”, „Encyklopedii Rolnictwa”, „Zdrowiu” i innych czasopiśmiech.

Emma Matylda Prejs (Preuss) (język francuski i niemiecki) i Matylda Kratz (język niemiecki i roboty ręczne)²²⁴. Higieny uczył Mieczysław Windischbauer (von Windischbauer)²²⁵, religii ks. Antoni Dworakowski²²⁶. Pensja cieszyła się znaczną popularnością, o czym świadczy znaczna liczba uczennic: od 56 do 76.

Tabela: Liczba uczennic na pensji Eugenii Ciemnołońskiej i ich wyznanie

Rok szkolny	Rzymsko-katolickie	Ewangelickie	Mojżeszowe	Prawosławne	Razem
1862/1863	–	–	–	–	56
1863/1864	58	2	15	1	76
1864/1865	51	–	9	1	61

Źródło: APS, AmS, sygn. 6, k. 19–20, 82, 84–87, 219–220.

Jeszcze w sierpniu 1865 roku Ciemnołońska informowała o rozpoczęciu zajęć w swojej pięcioklasowej pensji wyższej²²⁷. Trwały już jednak przygotowania do otwarcia rządowego gimnazjum żeńskiego. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 15 lipca 1865 roku poleciła remont gmachu zakupionego w 1861 roku na potrzeby Wyższej Rządowej Szkoły Żeńskiej. Przeznaczyła na ten cel 1036 rubli i 75 kopiejek. Miały się tam znaleźć lokale „dla ochmistrzyni, nauczycielek, kancelarii i służby”. Przetarg ogłoszono 4 sierpnia²²⁸.

W związku z tymi działaniami oraz celową polityką władz rosyjskich ograniczającą prywatne szkolnictwo żeńskie, w roku szkolnym 1865/1866 pensja Ciemnołońskiej funkcjonowała jako 1-klasowa początkowa żeńska²²⁹.

²²⁴ APS, AmS, sygn. 6, k. 83, 86, sygn. 230, k. 115. Uprawnienia nauczycielki początkowej prywatnej otrzymała w Komitecie Egzaminacyjnym 21 stycznia 1857 roku.

²²⁵ Mieczysław Tytus von Windischbauer, ur. 4 stycznia 1838 roku w Szczebrzeszynie, zm. w 1907 roku, syn Maksymiliana (ur. 1797 roku, zm. 24 listopada 1843 roku Szczebrzeszynie), właściciela apteki i Teresy z Więcków. Ukończył Gimnazjum im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie. Studia medyczne odbywał w Moskwie i Paryżu uzyskując w 1861 roku dyplom lekarza. Po powrocie z Paryża w 1862 roku osiedlił się w Suwałkach jako lekarz wolno praktykujący. W połowie stycznia 1863 roku został zatrudniony jako lekarz miasta Suwałk w zastępstwie chorego Kaliksta Noniewiczza. Od 13 września 1867 roku był lekarzem powiatu suwalskiego. 4 lipca 1870 roku został lekarzem powiatu kalwaryjskiego. Jako lekarz odbył kampanię turecką 1877 roku. Na stanowisku lekarza powiatu kalwaryjskiego występuje jeszcze w 1878 roku. Później był lekarzem powiatowym we Włocławku (1882), w latach 1885–1905 lekarzem powiatowym i fabrycznym w Kutnie, a w 1905 roku osiadł jako lekarz wolno praktykujący w Warszawie. Pisano, że był cenionym balneologiem „ordynującym podczas lata w zagranicznych zakładach leczniczych”.

²²⁶ Antoni Dworakowski, ur. 17 stycznia 1828 roku w Gąsówce-Skwarkach w parafii Płonka, zm. 23 stycznia 1901 roku w Sokolach. Ukończył pięć klas Gimnazjum w Łomży i 30 września 1847 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Tykocinie. Jako diakon był sekretarzem konsystorza generalnego. Świecenia kapłańskie otrzymał dopiero 31 grudnia 1853 roku w Wilnie z rąk biskupa wileńskiego Wacława Żylińskiego. Był wikariuszem parafii pw. św. Aleksandra (1853–1856) i w Bargłowie Kościelnym. Rozporządzeniem Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z 22 kwietnia 1857 roku został nauczycielem religii rzymskokatolickiej w Gimnazjum Gubernialnym w Suwałkach. Był prefektem suwalskiego gimnazjum do roku szkolnego 1872/1873. Odszedł na własne żądanie i został przeniesiony na administratora parafii Sokół. W 1864 roku został honorowym kanonikiem podlaskim, w 1884 roku kanonikiem honorowym katedralnym sejneńskim, a w 1893 kanonikiem rzeczywistym.

²²⁷ „Kurier Warszawski” 1865, nr 186.

²²⁸ APS, AmS, sygn. 231, k. 150.

²²⁹ APS, AmS, sygn. 230, k. 156.

Pierwszą rządową żeńską szkołę średnią otwarto w Suwałkach w 1860 roku. Ukazem z 15 maja 1860 roku utworzono w Królestwie Polskim pięć szkół żeńskich: w Lublinie, Radomiu, Płocku, Kaliszu i Suwałkach. Opiekę nad nimi sprawowała cesarzowa, zarządzał namiestnik Królestwa Polskiego, a bezpośrednio kierował nimi kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego. Nauka w szkole żeńskiej miała trwać sześć lat. Program nauczania obejmował: religię, język rosyjski, polski, francuski, niemiecki, arytmetykę, wiadomości z historii naturalnej i gospodarstwa domowego, geografii, historię, pedagogikę, higienę, kaligrafię, rysunki, roboty ręczne i śpiew kościelny. Opłata za naukę w trzech pierwszych latach wynosiła 15 rubli, zaś w trzech klasach wyższych po 25 rubli. Płatność była dwa razy w roku: przy zapisie i w styczniu. Uczennice kończące szkołę otrzymywały stopień wyższej guwernantki²³⁰.

Do zorganizowania szkoły w Suwałkach kurator delegował 4 lipca 1860 roku radcę stanu Jana Peptońskiego. Miał on się zająć „obmyśleniem lokalu i wewnętrznym tegoż lokalu urządzeniem”²³¹. Na pomieszczenie szkoły wynajął od 9 lipca 1860 roku dom należący do Anieli Mintz przy ulicy Sejneńskiej (obecnie ul. Chłodna). Według zawartego kontraktu opłata roczna miała wynosić 600 rubli. „Wewnętrzne urządzenie lokalu” zgodnie z kosztorysem sporządzonym przez radcę stanu miało wynieść 223 rubli.

18 lipca dyrektor informował o założeniu szkoły, „ażeby rodzicom nawet mniej zamożnym, dać sposobność kształcenia swych córek z niewielkim kosztem i nie oddalając ich z domu rodzicielskiego”. Zapisy trwały od 1 do 15 sierpnia. Przy zapisie trzeba było złożyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo lekarskie o szczepionej ospie, świadectwo o postępie w naukach i sprawowaniu, jeżeli uczennica pobierała już nauki w jakimś zakładzie rządowym lub prywatnym. Dziewczeta mające mniej niż 9 i więcej niż 15 lat nie były przyjmowane, chyba że mając powyżej 15 lat kwalifikowały się do klas wyższych dla dokończenia edukacji. Kandydatki do klasy pierwszej miały znać pacierz, umieć czytać i pisać po polsku oraz pisać liczby przynajmniej sześciocyfrowe. Do klas wyższych był wymagany egzamin, zgodnie z instrukcją przepisaną na każdą klasę²³². 28 lipca, na podstawie relacji Peptońskiego, kurator wydał rozporządzenie o powołaniu w Suwałkach Rządowej Wyższej Szkoły Żeńskiej²³³.

Wkrótce powołano skład „Zgromadzenia Nauczycielskiego” nowej szkoły. Nauczycieli zatrudniano od 1 sierpnia 1860 roku. Dyrektorem został zasłużony pedagog Grzegorz Wojsław²³⁴ (otrzymał pensję w wysokości 900 rubli rocznie), funkcję nadzorczyni powie-

²³⁰ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 81–82; „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 55, s. 311–313; K. Poznański, *Reforma szkolna w Królestwie Polskim w 1862 roku*, Wrocław 1968, s. 40–43.

²³¹ APS, AmS, sygn. 230, k. 146; LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 76.

²³² „Kurier Warszawski” 1860, nr 192; „Gazeta Codzienna” 1860, nr 192; „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” 1860, nr 193.

²³³ APS, AmS, sygn. 5, k. 312, sygn. 231, k. 49.

²³⁴ Grzegorz Wojsław, ur. 13 marca 1803 roku w Wojsławach w guberni augustowskiej, zm. 28 stycznia 1873 roku w Gielniowie w powiecie opoczyńskim. Szlachcic wylegitymowany, katolik. Ukończył szkołę w Łomży i w 1826 roku wstąpił do zgromadzenia pijarów w Łukowie. W latach 1828–1830 ukończył Wydział Nauk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego. Uczył języka łacińskiego i greki oraz kaligrafii, w Piotrkowie (w latach 1830–1834), Płocku (1834–1837), Sejnach i Suwałkach (1837–1849), Radomiu (1849–1850, inspektor), Mariampolu (1850–1860, inspektor), Suwałkach (1860–1862, w Wyższej Szkole Żeńskiej, inspektor) i Piotrkowie (1862–1866).

rzono Józefie Źdzarskiej (500 rubli), a dozorczyniami zostały: Maria Bojasińska, Bronisława Ciemnołowska²³⁵, Emilia Duchnowska²³⁶, Zofia Tyrawska²³⁷ (po 200 rubli). Jako nauczyciele religii zatrudnieni zostali: ks. Antoni Dworakowski (religia rzymskokatolicka – 300 rubli), ks. Eliaz Rzepecki (religia prawosławna – 75 rubli), ks. Fryderyk Grabowski (religia ewangelicko-augsburska – 75 rubli); jako nauczyciele: Wincenty Łaparewicz (język rosyjski – 240 rubli), Łukasz Rechniowski²³⁸ (arytmetyka – 162 ruble), Stanisław Seget²³⁹ (nauki przyrodnicze – 270 rubli), Edward Szmidel²⁴⁰ (historia, geografia – 380 rubli), Aleksander Osipowicz (rysunki – 280 rubli), Mikołaj Wąsowski²⁴¹ (śpiew kościelny – 200 rubli); jako nauczycielki: Małgorzata z Borzysławskich Osipowicz (język polski – 200 rubli), Barbara Sienkiewicz, córka Mikołaja (język rosyjski – 240 rubli), Wanda Kulwieć (język francuski – 300 rubli)²⁴², Wanda Kirsztejn/Kirschstejn, córka Wilhelma (język niemiecki – 300 rubli), Eugenia Ciemnołowska (arytmetyka – 200 rubli), Adelajda Böldok²⁴³ (historia,

²³⁵ Bronisława Ciemnołowska, ur. ok. 1834 roku w Suwałkach, od 25 stycznia 1863 roku żona Witalisa Ilnickiego (ur. ok. 1841 roku w guberni wołyńskiej), syna Ignacego, buchaltera szpitala wojskowego w Suwałkach i Michaliny z Wigurów.

²³⁶ Emilia Teodozja Duchnowska, ur. ok. 1844 roku w Augustowie, zm. 17 stycznia 1916 roku w Warszawie, córka Kajetana, kancelisty Rządu Gubernialnego Augustowskiego, i Emilii z Mączyńskich. Komitet Egzaminacyjny w Warszawie nadał jej 31 stycznia 1860 roku stopień nauczycielki początkowej prywatnej i rozpoczęła pracę na pensji Józefy Źdzarskiej. APW, USC Warszawa, par. Wszystkich Świętych, zm. 1916, nr 79; APS, AmS, sygn. 230, k. 142.

²³⁷ Zofia Tyrawska, zm. 12 lutego 1882 roku w Warszawie, córka Antoniego. W 1863 roku była dozorczynią w Szkole Wyższej Żeńskiej Rządowej w Warszawie, a od 1866 roku damą klasową w Progimnazjum 3-klasowym Żeńskim, a później w gimnazjum 2. „Kurier Codzienny” 1882, nr 35.

²³⁸ Łukasz Rechniowski (Rechniewski), ur. w 1806 roku w Stoczku w guberni lubelskiej, zm. 20 października 1861 roku w Warszawie. Mieszczanin, katolik, ukończył szkołę wojewódzką w Łukowie (Uniwersytet Warszawski – *Walka caratu...*). Uczył matematyki w Szczuczynie (1834–1836), Suwałkach (1836–1839), Sejnach (1839–1840), Mariampolu (1840–1844), Łukowie (1844–1845), Siedlcach (1845–1849), Łomży (1849–1850) i w Suwałkach (1850–1861).

²³⁹ Stanisław Władysław Seget, ur. 23 października 1835 roku w Warszawie, zm. 30 kwietnia 1905 roku w Warszawie, syn urzędnika, katolik. W 1858 roku ukończył Uniwersytet Petersburski. Nauczał nauk przyrodniczych w Suwałkach (1858–1863) i w Warszawie (1863–1888), a po przejściu na emeryturę pracował w szkołach prywatnych (u Anny Jasieńskiej prawie 36 lat).

²⁴⁰ Edward Szmidel (Schmidel), ur. w 1822 roku w Łęczycy w guberni warszawskiej, zm. 29 sierpnia 1879 roku w Kielcach, syn urzędnika, katolik. Ukończył gimnazjum w Łomży i w latach 1841–1846 Uniwersytet Moskiewski. Uczył historii i geografii w Łęczycy (1846–1849), Piotrkowie (1849–1859), Suwałkach (1859–1862) i Kielcach (1863–1879).

²⁴¹ Mikołaj Wąsowski, ur. w 1835 roku w Wilnie, zm. ok. 1913 roku w Krzemieńczuku na Ukrainie. Był uczniem Stanisława Moniuszki, a następnie Adolfa von Henselta w Petersburgu. W październiku 1856 roku występował w Wilnie jako „znany zaszczytnie [...] ze swego talentu amator-artysta”. W 1857 roku koncertował w guberni augustowskiej jako pianista, potem zamieszkał w Suwałkach i tu został dyrygentem chóru i orkiestry. Stosownie do decyzji Rady Wychowania Publicznego z 20 kwietnia 1860 roku uzyskał upoważnienie do udzielania lekcji muzyki na fortepianie. Był niezwykle aktywny w trakcie manifestacji patriotycznych w 1861 roku. W czerwcu został aresztowany i oddany pod surowy nadzór policyjny. Zapewne w 1862 roku opuścił Suwałki i w roku szkolnym 1864/1865 był nauczycielem muzyki w Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie Wychowania Panien w Warszawie. W 1866 roku mieszkał już w Lublinie i pracował jako nauczyciel muzyki w lubelskim gimnazjum męskim (co najmniej do 1869 roku). Dyrygował chórem przy lubelskiej katedrze, wraz z amatorami wystawiał opery. W latach 1868–1870 był dyrygentem w zespole Pawła Ratajewicza. Na przełomie lat 70. i 80. wyjechał do Wilna. Koncertował m.in. w Radomiu, Warszawie, Siedlcach i Zamościu. Wydał kilka utworów do śpiewu i na fortepian. APS, AmS, sygn. 230, k. 143; „Kurier Warszawski” 1856, nr 296; A. Sowiński, *Słownik muzyków polskich dawnych i nowoczesnych*, Paryż 1874, s. 398.

²⁴² Wanda Kulwieć, córka Karola, przyjęta jako sierota do Aleksandryjskiego Instytutu Wychowania Panien w 1852 roku. Naukę ukończyła w 1858 roku z nagrodą książkową. „Kurier Warszawski” 1852, nr 171, 1858, nr 178.

²⁴³ Adelajda Antonina Böldok, ur. 15 grudnia 1842 roku w Daniłowce w parafii Jasienica, córka Józefa, podległego

geografia – 160 rubli), Józefa Gaudecka (geografia – 200 rubli)²⁴⁴, Aurelia Dziobek, córka Ferdynanda (roboty – 120 rubli) i Bronisława Ławcewicz (roboty – 160 rubli)²⁴⁵. Nauczycielki w większości pracowały poprzednio w Suwałkach bądź jako nauczycielki prywatne, bądź w pensjach prywatnych. Wszyscy nauczyciele poza Mikołajem Wąsowskim byli zatrudnieni w miejscowym gimnazjum. Pisarzem szkoły był Bronisław Tomaszewski. Ponadto zatrudniono posługacza, dwóch służących i stróża. Etat na utrzymanie szkoły wynosił rocznie 8437 rubli²⁴⁶.

Otwarcie szkoły nastąpiło 23 sierpnia 1860 roku w obecności „licznie zebranych Rodziców i Opiekunów” oraz gubernatora Hermana Fersena. Uroczystość zagałę dyrektor Grzegorz Wojsław objaśniając uczennicom ich obowiązki, a ks. Antoni Dworakowski „pobłogosławił uczennice i poświęcił dom, na tę szkołę przeznaczony”²⁴⁷. Suwalska szkoła rozpoczęła pracę jako pierwsza w Królestwie Polskim. W pozostałych miastach zapisy kończono już po otwarciu suwalskiej: w Płocku 24 sierpnia, Kaliszu 25 sierpnia, Lublinie 19 września, a w Radomiu 24 września.

Otwarto tylko klasy I–IV ze 127 uczennicami. W ciągu roku szkolnego dwie zrezygnowały z nauki. Wśród pozostałych 105 było wyznania katolickiego, dwie prawosławnego, pięć ewangelicko-augsburskiego i 13 mojżeszowego²⁴⁸.

Jedyny w historii szkoły rok szkolny zakończył popis w końcu czerwca 1861 roku²⁴⁹. W roku szkolnym 1861/1862, w związku z planowaną reorganizacją szkół w Królestwie Polskim, zajęcia nie rozpoczęły się, a szkołę przeznaczono do likwidacji. Nauczyciele „spadli z etatów” z dniem 1 lipca 1862 roku²⁵⁰.

Jeszcze w trakcie roku szkolnego 1860/1861 władze zdecydowały się zakupić odrębny budynek na przyszłe potrzeby szkoły. Wybór padł na świetnie położoną w centrum miasta

straży Błędnic i Anny z Swieniewskich. Uwolniona z pracy 15 września 1861 roku. LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 87; APW, Oddział w Pułtusk, USC Jasienica, ur. 1842, nr 152.

²⁴⁴ Józefa z Sulickich Gaudecka, ur. ok. 1808 roku we wsi Skuły, zm. 11 grudnia 1884 roku w Warszawie, córka Baltazara i Marianny ze Zgierskich, od 1835 roku żona Józefa (zm. 24 listopada 1841 roku w Warszawie), urzędnika Towarzystwa Ogniewo. „Kurier Warszawski” 1884, nr 344; APW, USC Warszawa, par. św. Krzyża, małż. 1835, nr 160, zm. 1841, nr 1324.

²⁴⁵ APS, AmS, sygn. 223, k. 433; „Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego na rok 1861”, Warszawa 1861, s. 597; „Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego na rok 1862”, Warszawa 1862, s. 185.

²⁴⁶ APS, AmS, sygn. 5, k. 313, 464, sygn. 223, k. 433, sygn. 231, k. 14.

²⁴⁷ „Kurier Warszawski” 1860, nr 229.

²⁴⁸ APS, AmS, sygn. 5, k. 312.

²⁴⁹ Nagrody i listy pochwalne otrzymały, z klasy I: Wanda Ławcewicz, Maria Rzepecka, Maria Monikowska, Helena Misiągiewicz, Julia Wierzbowska; z klasy II: Maria Linkowska, Eufemia Piotrowska, Adela Zajączkowska, Maria Duchnowska, Maria Samotyha; z klasy III: Julia Ławcewicz, Bolesława Solecka, Feliksa Daszkiewicz, Maria Stempień; z klasy IV: Wanda Wojtkiewicz, Kamilla Borzysławska, Wanda Wróblewska, Wanda Wysocka. Listy pochwalne otrzymały, z klasy I: Anastazja Gierasim, Matylda Rozental, Malwina Łaparewicz, Helena Lubińska, Julia Skowrońska, Maria Siemieńska, Gitylda Rozental; z klasy II: Michalina Stanielewicz, Teofila Kraszewska, Kazimiera Zyskowska, Antonina Krzyżanowska, Wanda Jeuten, Aniela Referowska, Waleria Szmidel, Aleksandra Zielińska, Maria Zielińska, Waleria Żebrowska; z klasy III: Antonina Lubowidzka, Helena Mysłowska, Zygmunt Filipkowska, Helena Pankiewicz, Aleksandra Sędkowska, Sabina Siemińska, Maria Szymańska; z klasy IV: Matylda Krac, Apolonia Choromańska, Konstancja Hryniewicz, Celina Brzozowska, Władysława Stackiewicz, Honorata Mitwan, Maria Janiszewska, Bronisława Kobasińska. „Gazeta Polska” 1861, nr 158.

²⁵⁰ APS, AmS, sygn. 231, k. 14.

kamienicę Borucha Bramsohna przy ul. Stary Rynek (obecnie ks. Kazimierza Hamerszmity 11). Wcześniej mieściło się w niej Biuro Marszałka Szlachty Guberni Augustowskiej. Zakupu za 9 tysięcy rubli dokonano na podstawie decyzji Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 18 maja 1861 roku. Konieczny remont i adaptacja budynku kosztowały 272 ruble i 54,5 kopiejki²⁵¹.

Pomysł likwidacji szkoły oprotestowali mieszkańcy miasta, głównie urzędnicy. Najpierw uwzględniając ich życzenia augustowski gubernator cywilny osobiście prosił dyrektora Hubego z Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o utrzymanie w Suwałkach rządowej wyższej szkoły żeńskiej. Gdy prośba nie odniosła pożądanego skutku, wniósł własny projekt rozwiązania sprawy. Proponował, aby nowo nabyty budynek, niemający przeznaczenia, oddać wraz z funduszem na jego utrzymanie na pomieszczenie pensji prywatnej. Propozycja została zaakceptowana przez Hubego pod warunkiem, że rząd gubernialny przedstawi „Komisji Rządowej stosowne wnioski przy dołączeniu wyrezonowanego projektu opierającego się głównie na domaganiu się ogółu, aby w Suwałkach szkoła żeńska istnieć mogła, tudzież na kwalifikacji i deklaracji takiej osoby, która by tę szkołę utrzymać pragnęła”. Na przygotowanie takiego projektu rząd gubernialny dał prezydentowi i magistratowi miasta 10 dni²⁵². Następnego dnia po otrzymaniu pisma rządu gubernialnego, to jest 26 lutego 1861 roku, prezydent zwołał do ratusza „znaczniejszych mieszkańców i urzędników”, aby wysłuchać „domagania się ogółu”. Ci na spotkaniu 17 marca żalili się, że nie stać ich na utrzymanie w domach nauczycieli prywatnych ani tym bardziej na wysyłanie córek do Warszawy i prosili, „aby przynajmniej pensja żeńska prywatna w domu rządowym na szkołę wyższą żeńską rządową przeznaczonym mieścić się mogła”. Stwierdzili ponadto, iż „nie znajdzie się [...] ochmistrzyni tak zamożna, aby wyłożyć mogła tyle funduszków około 2000 rubli wynosić mogących na wynajęcie i urządzenie na ten cel lokalu”²⁵³.

Magistrat w piśmie do rządu gubernialnego akcentował dwie sprawy: „że obecnie przy tak znacznej konsystencji wojska²⁵⁴ trudnym, a nawet niepodobnym byłoby znaleźć w środkowym punkcie miasta odpowiedniego na pomieszczenie pensji takiej lokalu, a po wtóre, że osoby mające chęć założenia tej pensji i posiadające wymagane ku temu kwalifikacje mogłyby nie być w stanie na [...] wyłożenie funduszu na potrzebne utensylia oraz wygórowaną cenę lokalu. Gdyby zaś takowy wyłożyły, zmuszone by zostały wymagać od uczennic wyższych opłat, co nie dla każdego z mieszkańców byłoby możliwym, a przeto tylko pewna część z klasy ludności zamożniejszej córki swe w tejże pensji kształcić by mogła”. Przedstawiono też deklaracje dwóch kandydatek na ochmistrzynię pensji: Józefy Żdżarskiej, „która uprzednio [...] pensję prywatną z pożytkiem dla miasta utrzymywała, a przez założenie pensji rządowej na dotkliwe straty narażoną została i dziś przez to samo na względy zasługuje” oraz Małgorzaty Osipowicz²⁵⁵.

²⁵¹ APS, AmS, sygn. 5, k. 464, sygn. 231, k. 2; LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 84–84v.

²⁵² APS, AmS, sygn. 231, k. 5; LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 89–89v.

²⁵³ APS, AmS, sygn. 231, k. 7–8.

²⁵⁴ W Suwałkach liczących wówczas 14 006 mieszkańców stacjonowało 2780 żołnierzy. Patrz: APS, AmS, sygn. 4, k. 179–180.

²⁵⁵ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 89–92v.

Ostateczną decyzję Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zakomunikowała gubernatorowi cywilnemu 2 czerwca 1862 roku. Zezwoliła na założenie pensji prywatnej i powierzyła to zadanie Józefie Żdzarskiej, obwarowując je szeregiem zastrzeżeń: 1. Bezpłatny lokal na parterze otrzymała tylko do 1 stycznia 1863 roku i to pod warunkiem, że gdyby od początku roku szkolnego 1862/1863 otwarto szkołę rządową, natychmiast usunie swoją pensję. 2. Jeżeli pensja pozostanie po 1 stycznia 1863 roku, będzie płacić za wynajmowany parter określony czynsz. 3. Po 1 lipca 1863 roku będzie miała pierwszeństwo w wynajęciu całego budynku. 4. Sprzęty po szkole rządowej będą oddane Józefie Żdzarskiej za określoną sumę płatną w ratach²⁵⁶.

Zainteresowana wyraziła zgodę na te warunki. Wyzdierżawiła lokal na dwa lata, płacąc rocznie 345 rubli za dzierżawę i około 80 rubli na podatki skarbowe i miejskie, a za 106 rubli i 85 kopiejek nabyła wyposażenie szkoły rządowej. Sądząc po wymienionych w wykazie sprzętach, nie było ono imponujące. Najwartościowsze przedmioty stanowiło 16 ławek z kałamarzami, sześć stolików jesionowych służących za katedry, stół jesionowy z czterema szufladami, cztery tablice ze sztalugami oraz zegar ścienny. Józefa Żdzarska rozpoczęcie zajęć planowała na 16 sierpnia 1862 roku, ale ostatecznie stało się to 1 października²⁵⁷.

W budynku rządowym pensja była tylko do 1 lipca 1863 roku. Wybuch powstania styczniowego, wzrost ilości wojska stacjonującego w Suwałkach i brak wygodnych kwater oficerskich skłonił władze do przeznaczenia budynku pensji na kancelarię Naczelnika Wojennego Oddziału Augustowskiego i jego kwaterę oraz sztab 3 Dywizji Grenadierów²⁵⁸. Żdzarska przeniosła swoją pensję na pierwsze piętro budynku przy tej samej ulicy pod numerem 222, należącego do Marii Globus. Umowę zawarła 2 marca 1864 roku, a czynsz wynosił 163 rubli rocznie²⁵⁹. Jej pensja z każdym rokiem miała coraz więcej uczennic: od 47 w roku szkolnym 1862/1863 do 83 w roku 1864/1865.

Tabela: Liczba uczennic na pensji Józefy Żdzarskiej i ich wyznanie

Rok szkolny	Rzymskokatolickie	Ewangelickie	Mojżeszowe	Prawosławne	Razem
1862/1863	–	–	–	–	47
1863/1864	45	3	6	1	55
1864/1865	60	7	14	2	83

Źródło: APS, AmS, sygn. 6, k. 19–20, 82, 84–87, 219–220.

W roku szkolnym 1863/1864 Żdzarska zatrudniała 17 nauczycielek i nauczycieli. Nauczyciele, z wyjątkiem uczącego religii ks. Jana Falkowskiego²⁶⁰, pracowali w suwalskim gimna-

²⁵⁶ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 403, k. 94–95v.

²⁵⁷ „Kurier Warszawski” 1862, nr 186; „Gazeta Polska” 1862, nr 189, nr 248.

²⁵⁸ APS, AmS, sygn. 231, k. 6–6a, 9, 31, 51, 58, 110–112, 138–142.

²⁵⁹ APS, AmS, sygn. 6, k. 219, sygn. 103, k. 19.

²⁶⁰ Jan Nepomucen Falkowski, ur. 17 maja 1828 roku w Nowogrodzie, zm. w listopadzie 1908 roku, syn Marcina i Katarzyny z Lipińskich. Po ukończeniu czterech klas gimnazjum w Łomży wstąpił 5 października 1848 roku do

zjum męskim i na pensji Eugenii Ciemnołńskiej. Byli to: Franciszek Dębicki (historia powszechna i Polski), Jan Drews (język niemiecki), Sebastian Göerst (język francuski), Józef Górski (matematyka), Konrad Gąsiorowski (język polski), Kazimierz Górnicki (rysunki), Stanisław Kosiński (higiena), Wincenty Łaparewicz (język rosyjski), Aleksander Matuszewski (historia naturalna). Tylko z pensją Żdżarskiej był związany nauczyciel gimnazjum Franciszek Misiągiewicz²⁶¹. Poza właścicielką pracowało także pięć nauczycielek: Emilia Duchnowska, Małgorzata z Borzysławskich Osipowicz, Leontyna Weber²⁶², Anna ze Żdżarskich Zapolska-Downar²⁶³ i Julia Manduk²⁶⁴. Posługaczką była Apolonia Pacewicz²⁶⁵.

Józefa Żdżarska i jej pensja odegrały istotną rolę w okresie powstania styczniowego. W nieco przerysowanej formie przedstawił ją Awtonom Akimowicz Sołtanowski, od 4 grudnia 1864 roku naczelnik Suwalskiej Dyrekcji Naukowej, który pisał, że „w początkach rewolucji i w jej trakcie pensja ta była duszą wszystkich publicznych manifestacji. W niej przygotowywano szarpie, sztandary, konfederatki, bandażę i to wszystko wysyłano do lasu, do band”. Uczennice do stroju szkolnego nosiły paski z klamrami, na których był wizerunek kotwicy

seminarium duchownego w Tykocinie, a po roku przeniósł się do seminarium w Sejnach. Świecenia kapłańskie przyjął 31 grudnia 1853 roku w Wilnie. Do 1857 roku był wikariuszem w Raczkach, a później w Suwałkach. Aktywnie uczestniczył w manifestacjach patriotycznych w 1861 roku. Został aresztowany w czerwcu, więziony w Dyneburgu i zesłany do guberni wiatkiekiej. Ułaskawiony w kwietniu 1862 roku powrócił do Królestwa Polskiego i został wikariuszem w parafii Jaminy. Ponownie aresztowany w 1864 roku za zachęcanie z ambony do walki oraz czytanie z ambony rozporządzeń władz powstańczych. Od 1866 roku administrator parafii Jaminy, od 1873 do 1891 roku administrator parafii Szumowo. LPAH, zesp. 1070, inw. 1, vol. 61, k. 57; „Kurier Warszawski” 1862, nr 98; P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, Sandomierz 1933, cz. I, t. 3, s. 249–250, 307; J. Łupiński, *Seminarium duchowne w Tykocinie w latach 1769–1863*, Łódź 2011, s. 305.

²⁶¹ Franciszek Ludwik Gabriel Misiągiewicz, ur. ok. 1827 roku w Galicji, zm. 26 listopada 1886 roku w Suwałkach, katolik. Ukończył szkoły w Łukowie i Siedlcach oraz Kursy Dodatkowe Pedagogiczne w Warszawie (1846). Uczyl języka łacińskiego i greki w Opolu Lubelskim (1846–1847), Białej Podlaskiej (1847–1858), Suwałkach (1858–1881, pomocnik inspektora od 1865 do przejścia na emeryturę w 1881).

²⁶² Leontyna Weber, w 1879 roku utrzymywała w Warszawie stancje dla dziewcząt i dawała konwersacje w obcych językach oraz lekcje muzyki. „Kurier Warszawski” 1879, nr 145 (dodatek).

²⁶³ Anna Konstancja ze Żdżarskich Zapolska-Downar, ur. 18 lutego 1828 roku w Płocku, zm. 29 lutego 1888 roku w Suwałkach. Ukończyła pensję Joanny Raudny w Suwałkach. 24 lipca 1848 roku uzyskała pozwolenie prezesa Komitetu Egzaminacyjnego na udzielanie lekcji w domach prywatnych, a 8 lutego 1851 roku uzyskała kwalifikacje guwernantki niższej. Pracowała na pensji Kazimierza Zapiórkiewicz, a później starszej siostry Józefy. 19 kwietnia 1860 roku poślubiła w Suwałkach Ignacego Dominika Downara-Zapolskiego (1829–1865, syna Hilarego i Urszuli z Chodasiewiczów), który osiadł w Suwałkach po powrocie z przymusowej służby wojskowej w Orenburgu, gdzie przebywał razem z bratem Anny, Stanisławem (ur. 3 lutego 1896 roku w Warszawie). Powtórnie wyszła za mąż za Antoniego Sadowskiego, fotografa. Po jej śmierci pisano, że była przełożoną pensji, współpracowniczką pism warszawskich i „zostawiła sporo rękopismów”. Publikowała w „Opiekunie Domowym”, „Kłosach”, „Przyjacielu Dzieci”, petersburskim „Słowie” i w „Więciu” zbiorowej publikacji na cześć Stanisława Jachowicza. APS, AmS, sygn. 230, k. 47, 76; M. Czapka, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 316; „Biesiada Literacka” 1888, nr 16; „Kurier Warszawski” 1888, nr 80; „Gazeta Narodowa” 1888, nr 69; A. Matusiewicz, *Gitarzysta i fotograf*, „Tygodnik Suwalski” 1991, nr 13.

²⁶⁴ Julia z domu Manduk Moczarska, ur. w 1842 roku, zm. 12 października 1924 roku w Warszawie. W lipcu 1861 roku uzyskała upoważnienie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego „do udzielania lekcji prywatnych muzyki na fortepianie” i zamieszkała w Suwałkach. W 1865 roku zarejestrowana jako nauczycielka muzyki. Była żoną Edwarda Moczarskiego (ur. ok. 1839 roku w Łomży, zm. 11 maja 1874 roku w Suwałkach), urzędnika rządu gubernialnego. Po jego śmierci wyjechała do Warszawy. Jej siostra, Tekla (ur. ok. 1846 roku, zm. 1 kwietnia 1932 roku w Toruniu), żona Edwarda Olszewskiego, lekarza weterynarii, była także nauczycielką początkową w Suwałkach w 1860 roku. „Kurier Warszawski” 1924, nr 288, 1932 nr 93; APS, AmS, sygn. 5, k. 315, sygn. 230, k. 147; USC Suwałki, zm. 1874, nr 127.

²⁶⁵ APS, AmS, sygn. 6, k. 83.

i złamanego krzyża, w uszach miały kolczyki, także w kształcie kotwic i złamanych krzyży. Starsze dziewczęta nosiły „czarne żelazne pierścienie”. W książkach i zeszytach uczennice zamiast zakładki używały obrazków „Kościuszki, tonącego Poniatowskiego, Pustowójtówny i wielu innych polskich działaczy dążących do niepodległości Polski. Były obrazki i Konarskiego i dziewięciu pierwszych zabitych Polaków na ulicach Warszawy, a także obrazki z ich wyobrażeniem w grobach, ich uroczystych pogrzebów itd. Na ścianach pensji wisiały mapy Polski i Europy. Na tych mapach Polska rozciągała swoje granice od Pskowa, Czernichowa do Karpat, i od Bałtyckiego i Niemieckiego do Czarnego Morza”.

Jego zdaniem na pensji nie wykładano języka rosyjskiego, dlatego polecił uczynić go głównym językiem wykładowym. W ramach kontroli polecił Żdżarskiej przedstawić do wglądu podręczniki lub notatki, na podstawie których odbywa się nauczanie. Według jej wyjaśnień „cały wykład prowadzi się z pamięci, ... nie ma u niej komu uczyć rosyjskiego, że rodzice tego nie życzą i że język rosyjski dziewczętom w ogóle nie jest potrzebny”.

Sołtanowski zwracał też uwagę na twórczość literacką Żdżarskiej, w której widział próby przekonywania włościan, że ich jedynymi obrońcami i dobrodziejami są szlachta i kler. Podkreślał wielkie poważanie, jakim cieszyła się „nie tylko w Suwałkach ale i w wszystkich okolicznych ziemian i księży. Biskup hr. Łubieński przyjeżdżając do Suwałk odwiedzał Żdżarską i jej pensję”²⁶⁶.

Według Sołtanowskiego Żdżarska miała prosić go o pozwolenie na utrzymanie pensji tylko do Wielkanocy 1865 roku, bo chciała zwrócić rodzicom dziewczęta, gdyż niektóre z nich były z daleka. Miała też obiecać zamknięcie pensji i wyjazd do Warszawy. Nieco inaczej wygląda ta sprawa w relacji Żdżarskiej i zachowanych dokumentach. Na początku 1865 roku Żdżarska zaczęła mieć kłopoty finansowe i przestała opłacać do kasy miejskiej zaległe raty za wynajem budynku byłej szkoły rządowej żeńskiej. 12 września tego roku magistrat wysłał do niej pracownika do zajęcia ruchomości na satysfakcję długu. „Nic kwalifikującego się do zajęcia nie znalazł, zwinąwszy bowiem pensję prywatną, którą tu w Suwałkach utrzymywała panna Żdżarska, pozostała bez żadnego funduszu, a utrzymanie obecnie ma przy swej siostrze wdowie Annie Zapolskiej”²⁶⁷. W sporządzonym 23 września wykazie jej pensja figuruje jako trzyklasowa²⁶⁸. W czerwcu 1866 roku prezydent na wniosek Sołtanowskiego zażądał zwrotu patentu na prowadzenie pensji.

Żdżarska odpowiedziała, że „oddanie mego patentu znaczyłoby, wyrzeczenie się prawa trzymania pensji, co nie jest moim zamiarem, gdyż ja panu Dyrektorowi oświadczyłam, że tylko na czas pewien pensję zamykam”. Kilka dni później dodawała: „moim zamiarem jest tąż pensję otworzyć z początkiem roku szkolnego”²⁶⁹. Tak się chyba nie stało, a echem tych wydarzeń była uwaga zamieszczona w jej nekrologach: „po wypadkach 63-go roku usunięto ją z tego stanowiska”²⁷⁰.

²⁶⁶ *Отрывки изъ записокъ Автонома Акимовича Солтановскаго*, „Кіевская старина” 1893, nr 9, s. 415–417.

²⁶⁷ APS, AmS, sygn. 331, k. 163.

²⁶⁸ APS, AmS, sygn. 230, k. 154.

²⁶⁹ APS, AmS, sygn. 331, k. 175–176.

²⁷⁰ „Kurier Warszawski” 1910, nr 302; „Słowo” 1910, nr 496; „Goniec Wieczorny” 1910, nr 500.

Z Suwałk wyjechała na stałe w 1872 roku i przybyła do Warszawy, najprawdopodobniej z bratem, Stanisławem, zesłańcem, który w maju roku 1871 został uwolniony od nadzoru policyjnego, mógł zamieszkać w dowolnym miejscu i podjąć zatrudnienie jako lekarz. W końcu lat siedemdziesiątych mieszkali razem, co potwierdza zamieszczony przez Żdżarską anons prasowy informujący o wynajmie stancji dla dziewcząt. Poza mieszkaniem, oferowała konwersację w języku francuskim i niemieckim, naukę gry na fortepianie, pomoc w nauce. 3 lutego 1882 roku założyła malarnię na porcelanie i szkłe, mieszczącą się przy ul. Marszałkowskiej 69, którą prowadziła przez cztery lata. Stałe utrzymywała też stancję dla dziewcząt. Nadal wydawała książeczki do nabożeństw i powiastki w czasopiśmie, ale prócz nich także modne wówczas *Powinszowania*, czyli wzory tekstów okolicznościowych i użytkowych (listów, życzeń), których sama była autorką. Prowadziła też działalność odczytową. Życiorys Żdżarskiej i analizę jej twórczości opracowała Dorota Samborska-Kukuc²⁷¹.

Likwidację prywatnego szkolnictwa żeńskiego w Suwałkach na wiele lat przyniosło otwarcie 3 marca 1866 roku 6-klasowego rządowego gimnazjum żeńskiego z rosyjskim językiem wykładowym.

Godlewo

W Godlewie (w powiecie mariampolskim) należącym do dóbr Józefa Godlewskiego (ur. 6 marca 1773 roku w Hrykiszkach na Żmudzi, zm. 12 stycznia 1867 roku w Fredzie), posła na sejmy 1808, 1811, 1818 i 1820 roku, prezesa Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, od 1828 roku funkcjonowała trzyklasowa pensja żeńska utrzymywana na koszt właściciela. Nauczaniem zajmowało się małżeństwo Dumoulins i jeszcze jedna osoba. Uczyli języków: polskiego, francuskiego, niemieckiego oraz geografii, kaligrafii, rachunków i robót ręcznych. Szkoła miała „dozór oświecenia publicznego”, który tworzyli: Jan Norwid (ur. 27 czerwca 1784 roku na Żmudzi, zm. 25 lipca 1835 roku w Warszawie), komisarz delegowany w obwód mariampolski, ojciec Cypriana Kamila, ks. Tadeusz Jawnowicz, proboszcz w Sudargach (ur. ok. 1782 roku, zm. 30 maja 1840 roku) i „dama dozoru” Symonowiczowa.

„Pierwszy raz” popis publiczny odbył się tu 30 i 31 lipca 1829 roku, a dwie uczennice, Antonina Mołochowiec i Izabela Makarska, otrzymały publiczną pochwałę²⁷². W roku szkolnym 1829/1830 uczęszczało do szkoły 16 dziewcząt. 26 maja 1830 roku szkołę zwiedził biskup Manugiewicz, a „po odbytych egzaminach” pochwały otrzymały uczennice klasy I: Marianna Bezobrazów i Dorota Bezobrazów; klasy II: Michalina Magnuszewska i Helena Kolanowska, oraz Izabela Makarska z klasy III²⁷³. Nie znamy dalszych losów szkoły, a małżonków Dumoulins spotykamy w 1837 roku w Kownie jako prowadzących pensję dla dziewcząt.

²⁷¹ „Kronika Rodzinna” 1882, nr 4; „Kłosy” 1882, nr 865; „Kurier Warszawski” 1882, nr 31; D. Samborska-Kukuc, *Od Puttkamerów do Konopnickich...*, s. 113–142.

²⁷² „Kurier Warszawski” 1829, nr 218; „Kurier Litewski” 1837, nr 96; W. Jemielity, *Parafialne szkoły elementarne w guberni augustowskiej...*, s. 242–243.

²⁷³ „Kurier Warszawski” 1830, nr 124.

Dysponujemy jedynie jednostkową wzmianką o szkole dla dziewcząt Millera w Mariampolu (wymienioną w 1829), gdzie wraz z żoną uczył podobnych przedmiotów do wykładanych w Godlewie²⁷⁴.

W okresie konstytucyjnym Królestwa Polskiego pensje i szkoły dla dziewcząt funkcjonowały w sześciu miejscowościach województwa augustowskiego: w Łomży, Sejnach, Mariampolu, Godlewie, Kalwarii i Suwałkach. W roku wybuchu powstania listopadowego w województwie były cztery pensje żeńskie: dwie w Łomży i po jednej w Sejnach oraz Godlewie. Uczęszczało do nich 95 uczennic. Mniej pensji było w województwach podlaskim (dwie z 37 uczennicami) i krakowskim (jedna z 6 uczennicami). Również mniej, po pominięciu Warszawy, było w województwie mazowieckim (3 z 74 uczennicami)²⁷⁵. Dziesięć lat później w województwie augustowskim szkół było tyle samo, a liczba uczennic wzrosła zaledwie do 102. Z wyjątkiem województw mazowieckiego i lubelskiego, gdzie było więcej szkół i uczennic, podobna sytuacja istniała w pozostałych województwach²⁷⁶.

Najgorsze były lata 40. XIX wieku. Wówczas liczba pensji w województwie spadła do 2–3. Po reformie Aleksandra Wielopolskiego ponownie wzrosła – w latach 1863–1864 działało sześć szkół dla dziewcząt²⁷⁷. W roku szkolnym 1864/1865 w siedmiu szkołach uczyło się 195 dziewcząt²⁷⁸.

W okresie międzypowstaniowym pensje żeńskie były w Kalwarii, Łomży, Sejnach i Suwałkach. W Kalwarii i Sejnach były to szkoły początkowe i funkcjonowały bardzo krótko. Najpoważniejszymi ośrodkami szkolnictwa żeńskiego zostały Suwałki i Łomża. Funkcjonowały w nich równocześnie po dwie pensje wyższe, a po 1866 roku powstały rządowe szkoły średnie. Był to rezultat szerszych procesów rozwojowych w województwie augustowskim. Suwałki już od połowy lat 40. były największym miastem, a Łomża na początku lat 60. zaczęła się szybko rozwijać, stała się drugim co do liczby mieszkańców miastem w województwie, a w 1867 roku została stolicą guberni. Zmiany te przedstawia poniższa tabela.

Na taką ewolucję sieci szkół miało wpływ i to, że w tych dwóch miastach, i jeszcze w znacznie mniejszym Mariampolu, istniały męskie rządowe szkoły średnie. Pracujący w nich nauczyciele stanowili większość kadry wyższych szkół i pensji żeńskich. Podobne procesy miały miejsce w całym Królestwie Polskim²⁷⁹.

Zachowana dokumentacja na przykładzie Suwałk (po 1841 roku) pozwala odtworzyć proces rejestracji pensji. Wniosek o jej założenie ochmistrzyni składała za pośrednictwem dyrektora gimnazjum gubernialnego do kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego.

²⁷⁴ W. Jemielity, *Parafialne szkoły elementarne w guberni augustowskiej...*, s. 242–243.

²⁷⁵ „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” 1830, s. 238, 246.

²⁷⁶ J. Dobrzański, *Szkolnictwo w Królestwie Polskim w roku szkolnym 1839/40*, „Rocznik Lubelski” 1960, s. 274.

²⁷⁷ *Walka caratu...*, s. 39, 88, 250, 259.

²⁷⁸ K. Poznański, *Raport Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego...*, s. 207–208.

²⁷⁹ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 27–30.

Dyrektor do przesłanego wniosku dołączał swoją opinię, a kurator zasięgał jeszcze opinii gubernatora cywilnego.

Tabela: Liczba mieszkańców w największych miastach województwa (guberni) augustowskiej w latach 1827, 1857 i 1865

	1827		1857		1865
Kalwaria	5438	Suwałki	10584	Suwałki	16533
Tykocin	3305	Kalwaria	8137	Łomża	9636
Łomża	3302	Augustów	7998	Kalwaria	9493
Augustów	3213	Łomża	5881	Augustów	8512
Władysławów	3213	Władysławów	5463	Wiłkowyski	6399
Szczuczyn	3084	Wiłkowyski	5285	Władysławów	6181
Wiłkowyski	2889	Tykocin	4947	Tykocin	5325
Sejny	2668	Mariampol	3462	Mariampol	4293
Suwałki	2116	Sejny	3283	Szczuczyn	3146
Mariampol	1759	Szczuczyn	2996	Sejny	2750

Źródło: *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożona w Biurze Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji*, Warszawa 1827, t. I–II; „Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego na rok 1866”, Warszawa 1866, Dodatek: *Wykaz miast Królestwa Polskiego za rok 1865*; *Kalendarz Obserwatorium Astronomiczne Warszawskie na rok zwyczajny 1858*, Warszawa 1858, s. 127–137.

Benedykt Tykiel, gubernator cywilny augustowski kilkakrotnie był przeciwny otwieraniu w Suwałkach nowych pensji. Uważał, że w mieście utrzymać się może tylko jedna. Jego opinie nie były brane pod uwagę. O przyznaniu upoważnienia do założenia pensji kurator informował dyrektora gimnazjum gubernialnego, ten gubernatora cywilnego, a gubernator prezydenta miasta. Prezydent miasta był zobowiązany do prowadzenia listy wszystkich nauczycieli i nauczycielek prywatnych pracujących w mieście oraz kontroli, czy ktoś nie udziela lekcji bez stosownego upoważnienia. Rezygnująca z nauczania lub prowadzenia pensji nauczycielka lub nauczyciel musieli swoje upoważnienie złożyć w magistracie. Prezydent miasta co pół roku listę przebywających w mieście nauczycielek i nauczycieli przysyłał do rządu gubernialnego.

W przypadku Suwałk pierwsze pensje aż do 1846 roku prowadziły małżeństwa. Traktowały to jako główne źródło utrzymania. Choć były rejestrowane na żony, to korespondencję z władzami prowadzili też mężowie, np. Vigevano lub Wróblewski. W tym okresie wśród ochmistrzyń, jak i nauczycielek liczne były cudzoziemki, a wszystkie odnotowane nauczycielki Polki pochodziły spoza województwa. Obecność cudzoziemek wynikała z dużej wagi, jaką przykładano do nauki języków obcych: francuskiego i niemieckiego.

Sytuacja uległa zmianie w połowie lat 40. Najpierw pensję zaczęły prowadzić matka i córka Borzysławskie, później Zapiórkiewiczowa z córkami, Józefa Źdzarska z siostrami i Ciemnołońska z córkami. Wszystkie były związane z Suwałkami wcześniejszym dłuższym lub krótszym zamieszkiwaniem. Mężowie lub ojcowie pracowali tu zawodowo. Dla wszyst-

kich z nich prowadzenie pensji i zawód nauczycielki były sposobem na utrzymanie rodziny po śmierci męża (Zapiórkiewicz), ojca (Żdzarska) lub rozstaniu się z mężem (Borzysławska i Ciemnołońska).

Prowadzenie pensji nie dawało jednak stabilizacji. Vigevanowie utrzymywali ją przez 17 lat, ale za to aż w trzech miastach. Spośród 28 pozostałych zarejestrowanych pensji tylko dwie funkcjonowały 10 i więcej lat (Przyborowskiej w Łomży i Borzysławskiej w Suwałkach), a aż dwadzieścia 5 lat i mniej.

Większość ochmistrzyń, ale także i nauczycielek, rezygnując z prowadzenia pensji w Łomży, Sejnach czy Suwałkach przenosiła się do innych miast. Zdecydowana większość z nich poszukiwała swojej szansy w Warszawie.

Do lat 40. XIX wieku ochmistrzynie w zdecydowanej większości były kobietami zamężnymi lub zakładały rodziny w trakcie prowadzenia pensji, natomiast w późniejszym okresie ochmistrzynie to kobiety samotne.

Tabela: Szkoły i pensje prywatne żeńskie w województwie augustowskim w latach 1816–1866

Lata funkcjonowania	Miejscowość/właściciel
Szczuczyn	
1812 – ok. 1817	Rachela z Nagrabeckich 1. voto Karwowska 2. voto Włoskiewicz
Łomża	
1812–?	siostry Kielczewskie
1819–1823?	Tekla Kielczewska
1829–1839	Anna z Ciemniewskich Przyborowska
1839–1842	Klara z Berendtów Clerfeyt
1843–1847	Aleksandra Bentkowska
1847–1848	Ludwika z d. Jänicke Wagner
1850–1854	Maria Kirchner
1859–1861	Celina z d. Lacour Łabęcka
1860–1867	Łucja Grabkowska
1865–1867	Euzebia Babska
Sejny	
1817–1825	Ludwika Oleksińska
1827–1834	Emilia z d. Tonioli Vigevano
1849/1850	Izabela Sosnowska
Kalwaria	
1817–1823	Emilia z d. Tonioli Vigevano
1854–1856	Anieli Szczepkowska
1862–1865	Florentyna z Małdowskich Jagniątkowska
Suwałki	
1824–1827	Emilia z d. Tonioli Vigevano

1834–1843?	Konstancja z Czarneckich 1. voto Młodecka 2. voto Wróblewska
1838–1845	Joanna z d. Beraud (Brandt) Raudny
1845/1846	Małgorzata z Borzysławskich Osipowicz
1846–1857	Małgorzata z Bogdańskich Borzysławska
1846–1849	Seweryna z Szałackich Horn
1850–1854	Kazimiera Zapiórkiewicz
1854–1857	Wanda Zapiórkiewicz
1857–1860	Józefa Żdzarska
1858–1859	Maria z Eysymonttów Ciemnołońska
1859–1866	Eugenia Ciemnołońska
1862–1865	Józefa Żdzarska
Godlewo	
1828–1830	małżonkowie Dumoulins
Mariampol	
1829–?	małżonkowie Miller

Rozwój prywatnego szkolnictwa żeńskiego w omawianym okresie był wypadkową zmian społecznych w Królestwie Polskim oraz polityki władz rosyjskich. Przez długi czas, aż do połowy lat 50., władze rosyjskie nie stawiały przeszkód w tworzeniu prywatnych szkół żeńskich. Ich istnienie wynikało z filozofii ówczesnego systemu szkolnego, eliminującego dziewczęta ze szkół rządowych.

Dopiero zakładanie rządowych średnich szkół żeńskich w latach 1857–1860 włączyło szkolnictwo żeńskie do dyskusji politycznej. Społeczeństwo polskie widziało w tych działaniach chęć przejęcia wychowania dziewcząt przez władze rosyjskie oraz osłabienia przywiązania dziewcząt do tradycji narodowych i patriotycznych²⁸⁰.

Rozwój rządowego średniego szkolnictwa żeńskiego został uwolniony przez władze rosyjskie już po powstaniu styczniowym reformami z 1864 roku. Tworzenie rządowych gimnazjów dla dziewcząt bardzo silnie uderzyło w funkcjonujące wówczas żeńskie pensje i szkoły prywatne. Powody tej zmiany wyjaśnił minister oświecenia publicznego hr. Dymitr Tołstoj po inspekcji szkół w Okręgu Naukowym Warszawskim w 1868 roku. W raporcie stwierdził: „Dotychczas kształcenie polskiej kobiety pozostawało w rękach zakonnic lub właścicieli prywatnych pensji, w sensie politycznym całkiem niepewnych. Owoce takiej edukacji są powszechnie znane: nie można znaleźć kobiety bardziej fanatycznej od Polki, i to zarówno w sensie religijnym, jak i politycznym. W związku z tym oparcie edukacji kobiet na ogólnych zasadach racjonalnego rozwoju, z wyeliminowaniem wszelkich przesądów i rozmyślnego wypaczania kobiecej natury, jest w największym stopniu ważne i niewątpliwie będzie owocowało”²⁸¹.

²⁸⁰ K. Poznański, *Reforma szkolna w Królestwie Polskim...*, s. 43.

²⁸¹ *Walka caratu...*, s. 281.

Andrzej Matusiewicz

Boarding schools for girls and girls schools in Suwałki and Augustów Province in the years of 1816–1866

Summary

The author presents the history of private and public boarding schools for girls and girls schools in Augustów Province in the years of 1816–1866. Such schools functioned in Łomża, Szczuczyn, Sejny, Kalwaria, Suwałki and Godlewo. The article has been written on the basis of documents scattered around different archives, press of the time as well as bibliographical positions connected with this topic. This material has allowed for the creation of specific “biographies” of these schools, including basic data such as: dates and circumstances of their founding and closing, information about female students, supervisors as well as female and male teachers. In particular, a significant amount of information is devoted to female and male teachers. The collected material permits to follow their careers as well as to formulate initial conclusions connected with these people working in Augustów Province in the years of 1816–1866.

MAREK SIDOR

Szkoła rolnicza w Dowspudzie w okresie międzywojennym

Część 1. Trudne i długie początki

W 1938 roku w Dowspudzie powstała męska Państwowa Szkoła Przysposobienia Rolniczego, pierwsza tego typu placówka w powiecie augustowskim, a czwarta w województwie białostockim, po Krzyżewie, Kukowie (powiat suwalski) i Kupiskach. Wybór miejsca nie był przypadkowy. W początkach XIX wieku właściciel dóbr, gen. Ludwik Michał Pac przeprowadził tam szereg reform gospodarczo-społecznych. Dowspuda stała się centrum nowoczesnego majątku, który wyznaczał kierunki rozwoju rolnictwa nie tylko na Suwalszczyźnie, ale również w Królestwie Polskim. Już wtedy wprowadzał także różne formy edukacji dla mieszkańców tych ziem¹. Gen. Ludwik Michał Pac, jako aktywny uczestnik powstania listopadowego, nie podlegał amnestii i musiał opuścić tereny Królestwa Polskiego, i udać się na emigrację do Francji. Jego dobra początkowo zajęto w sekwestr i wydzierżawiono, następnie mocą ukazu carskiego skonfiskowano, a w 1836 roku przekazano jako dobra donacyjne generałowi lejtnantowi Nikołajowi Siemionowiczowi Sulimie. Przez dziesięciolecia dobra dowspudzkie użytkowali kolejni donatariusze bądź ich dzierżawcy². Sytuację zmieniła dopiero odzyskana w 1918, a tak naprawdę w 1919 roku niepodległość.

Na terenie Polski działały wówczas 33 szkoły rolnicze³. Ogromny wpływ na rozwój sieci tego typu szkół miała przyjęta 5 lipca 1920 roku przez Sejm RP ustawa *O ludowych szkołach rolniczych*. Akt ten wyznaczał bardzo ambitne cele, zobowiązywał bowiem do założenia w ciągu 20 lat, w każdym powiecie co najmniej dwóch publicznych szkół rolniczych (męskiej i żeńskiej)⁴. Obowiązek ten nakładał na ówczesne Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, samorząd terytorialny (powiatowe związki komunalne) oraz na samorząd gospodarczy (Izby Rolnicze). Specjalną uchwałą sejmową podjęto również decyzję, iż na rzecz szkół

¹ Szerzej patrz: M. Sidor, *Ludwik Michał hrabia Pac – polski ziemianin w angielskim stylu*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2011, t. 11, s. 79–92; Tenże, *Szkoci i Anglicy na Suwalszczyźnie*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2016, t. 16, s. 73–88; A. Matusiewicz, M. Sidor, *Wart Pac pałaca... Dzieje Dowspudy i jej właścicieli*, Suwałki 2014, s. 39–61; J. Bartyś, *Działalność gospodarcza i społeczna generała Ludwika Paca w dobrach Dowspuda na Suwalszczyźnie w latach 1815–1830*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 11, s. 35–80.

² Szerzej patrz: A. Matusiewicz, *Dobra dowspudzkie po 1831 roku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2011, t. 11, s. 7–30; Tenże, *Dowspuda*, [w:] A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie. Mieszkańcy – rodziny*, Suwałki 2019, s. 65–97.

³ 16 spośród istniejących szkół było położonych na terenie byłego Królestwa Polskiego, a na pozostałych ziemiach było ich 17. Liczba szkół rolniczych zmniejszyła się średnio o 50% w stosunku do okresu zaborów. Zob.: J. Grabińska, *Zarys rozwoju oświaty rolniczej w Polsce do 1939 roku*, [w:] „Szkice Podlaskie” 2004, nr 12, s. 83.

⁴ Oznaczało to, że w wyniku pełnej realizacji ustawy w 1940 roku na terenie Polski miały działać 524 szkoły rolnicze lub w ograniczonym wariantcie 482, ponieważ w Polsce było wówczas 241 typowo rolniczych powiatów.

rolniczych miało być przekazanych 245 ośrodków rolnych⁵. W myśl ustawy, rząd był zobowiązany do przekazania potrzebnych gruntów na szkołę i gospodarstwo szkolne, udzielenia bezzwrotnej zapomogi w wysokości 25% zupełnych kosztów wynikających z uruchomienia szkoły oraz długoterminowej 3% pożyczki w wysokości 50% wszystkich nakładów potrzebnych na budowę i wyposażenie placówki. Budowa i prowadzenie szkół należały całkowicie do samorządów terytorialnych bądź gospodarczych. Państwo ponosiło jednak koszty związane z wynagrodzeniem nauczycieli według norm obowiązujących w państwowych seminariach nauczycielskich. Nauczyciele mieli otrzymywać również od organu prowadzącego bezpłatne mieszkanie, opał, światło i naturalia. Ponadto Państwo zobowiązywało się w razie potrzeby udzielać dodatkowych zapomóg na prowadzenie szkół. Prawo dopuszczało też istnienie prywatnych szkół rolniczych⁶.

Władze odrodzonej Polski od początku widziały potencjał ośrodka w Dowspudzie. Już w 1919 roku Inspektor Rolny Zarządu Dóbr Państwowych dokonał opisu majątku Dowspuda, na który składały się wówczas: 544 morgi ziemi; murowany dom mieszkalny na murowanym fundamencie, kryty dachówką; dom mieszkalny murowany kryty dachówką; stajnia murowana kryta dachówką; szopa do narzędzi rolnych murowana kryta dachówką oraz drewniany dom dla nadzorcy nad parkiem, kryty słomą.

Inspektor Rolny w sporządzanym dokumencie zanotował też swoje uwagi: „Majorat Dowspuda jest jeden z najładniejszych majątków w powiecie augustowskim, należący poprzednio do »Paca«. Solidne, murowane budynki z ładnym parkiem i dużym starym ogrodem owocowym o ogólnej przestrzeni łącznie z folwarkiem 28 morgów położony blisko granicy pruskiej (6 km), ćwierć wiorsty od miasteczka Raczki kwalifikuje się na wszelki cel czy to oświatowy czy kulturalny. Dowspuda ma ziemię lekką, powierzchnię równą, [...] co daje możliwość pod względem gospodarczym łatwo wykonywać zasiewy. [...] Na majątku zaś Dowspuda były stawy rybne – obecnie zamulone. Ze względu na mający się odbyć plebiscyt we Wschodnich Prusach należałoby Dowspudę objąć w administrację państwową by utrzymać i doprowadzić do należytego stanu kultury jako wzór większej posiadłości, gdyż dzierżawca p. Świątkowski, mając zaledwie 5 koni, nie jest w stanie gospodarować, jak również odpowiedniego dzierżawcy na ten majątek na miejscu znaleźć nie można, kontrakt kończy się 1 stycznia 1920 roku”⁷.

Sytuacja polityczna na Suwalszczyźnie w połowie 1919 roku nie była jeszcze stabilna, w dalszym ciągu tereny te były okupowane przez wojska niemieckie, które dopuszczały się grabieży. W piśmie z 30 czerwca 1919 roku Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych

⁵ Realizację ustawy o ludowych szkołach rolniczych zamierzano powiązać z uchwaloną przez Sejm 15 lipca 1920 roku ustawą o reformie rolnej. Parcelowane majątki państwowe miały stać się podstawą dla szkół rolniczych. Planowano przyjąć zasadę, zgodnie z którą przed przystąpieniem do parcelacji na cele reformy rolnej w każdym powiecie miano wyłaczyć najpierw po 33 ha na męską i po 16,5 ha na żeńską szkołę rolniczą. Z wyznaczonych do tego 245 majątków, z powodu niewłaściwej realizacji ustawy, na cele szkolne wykorzystano tylko ich niewielką część. Zob. T. Wieczorek, *Zarys dziejów szkolnictwa rolniczego w Polsce do 1939 r.*, Warszawa 1968, s. 326–327. Tenże, *Historia szkolnictwa rolniczego w Polsce*, Warszawa 1976, s. 138–139.

⁶ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 62, poz. 398.

⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie 1918–1939 [dalej: MRiRR], sygn. 1598.

(dalej: MRiDP) przesyłało informację do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o „niszczeniu mienia państwowego przez wojska niemieckie w majątkach donacyjnych Dowspuda i Szkocja” z prośbą o „interwencję mającą na celu zapobieżenie dalszym dewastacjom oraz wszelkim ingerencjom w sprawy rozporządzania majątkiem”. Sytuacja w tej kwestii poprawiła się dopiero z końcem sierpnia 1919 roku, po wycofaniu się z Suwalszczyzny wojsk niemieckich⁸.

Jak już wspomniano, dobra dowspudzkie przez kilkadziesiąt lat były carską donacją. Ostatnim donatariuszem Dowspudy był Jurij Siergiejewicz Karcow⁹. Na mocy dekretu Rady Regencyjnej z 4 listopada 1918 roku donacje przeszły pod zarząd państwowy, który nadzorowało Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Koronnych. Do bezpośredniej administracji dóbr ministerstwo wyznaczało administratorów. Kres donacjom w Polsce położyła Ustawa z 25 lipca 1919 roku. W myśl jej zapisów dobra donacyjne położone na terytorium byłego Królestwa Kongresowego, nadane na prawach majoratów według przepisów z 4/16 października 1835 roku, przeszły w posiadanie państwa polskiego jako jego wyłączna własność. Dla byłych donatariuszy była to sytuacja trudna do zaakceptowania, z którą nie mogli i nie chcieli się pogodzić. Uważali się za pokrzywdzonych przez państwo polskie i poszukiwali wsparcia swoich racji także na forum międzynarodowym¹⁰. Do tej aktywnej grupy należał także Jurij Karcow, który już 23 grudnia 1918 roku wysłał z Suwałk list do Georgesa Clemenceau, premiera Francji, który przez Gabinet Cywilny Ministra Wojny Francji trafił do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, a ten 16 maja 1919 roku przekazał go do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

W liście do Clemenceau Karcow prosił, aby zwrócić uwagę konferencji pokojowej na konfiskaty prowadzone przez rząd polski dóbr-majoratów rosyjskich w Polsce. Pisał: „Wygności z Rosji, tropieni przez bolszewików, którzy nam zabrali nasze dobra i kapitały z banków, my, właściciele majątków Rosjanie, przyszliśmy szukać przytułku w Polsce i oto Polacy, zagarniając nasze dobra, zadają nam cios ostateczny i pozbawiają ostatniego kawałka chleba. Do kogoż się udać w tak rozpaczliwej sytuacji jak nie do opinii publicznej Europy i Francji, mocarstwa niegdyś sprzymierzonego? Czyżby odmówiła ona swojej pomocy i czyż nie nawoła Polaków do uczuć bardziej ludzkich w stosunku do nas”¹¹.

Do listu była także dołączona drukowana petycja do konferencji pokojowej w Wersalu, w której czytamy: „Jerzy Karcow właściciel majoratu Dowspuda, Rosja, gub. Suwalska, pow. Augustowski. Teraz kiedy Polska ma stać się państwem niepodległym, wyłania się kwestia jaki będzie los dóbr majoratów rosyjskich, skonfiskowanych po wojnie 1831 roku i powstaniu 1863 roku i rozdanych urzędnikom wojskowemu i cywilnym. W prasie polskiej już pod-

⁸ Tamże.

⁹ Jurij Siergiejewicz Karcow, ur. 11 listopada 1857 roku w Gatiszinie w Rosji, zm. 7 sierpnia 1931 roku w Nicei we Francji. Rosyjski dyplomata (w Turcji, Grecji, Bułgarii, Anglii), publicysta, literat. Od 1873 roku donatariusz Dowspudy, od 1901 roku stale ją zamieszkiwał. Prezes komitetu budowy cerkwi w Raczkach. W końcu 1918 roku opuścił Polskę. Więcej na jego temat patrz: A. Matusiewicz, *Dowspuda*, [w:] *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 76–78; Patrz też: J.M. Bukrzejewa, *Dowspuda we wspomnieniach Jurija Karcowa*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2011, t. 11, s. 139–150.

¹⁰ Zob.: J. Kukulski, *Generałowie carscy i ich majątki ziemskie w Królestwie Polskim (1835–1920)*, Warszawa 2007, s. 276–303.

¹¹ AAN, MRiRR, sygn. 1598.

niosły się rozwścieczone głosy, które domagają się natychmiastowego wywłaszczenia tych dóbr, ich parcelacji i sprzedaży chłopom lub jeśliby zachodziła tego możliwość zwrócenie ich wywłaszczonym rodzinom polskim. Kwestia ta ma podwójne oblicze: prawne i moralne. Kongres Wiedeński poddał Polskę berłu cesarzy rosyjskich, wskutek czego konfiskując ziemię poddanym zbuntowanym i rozdając ją wiernym swym sługom władcy rosyjscy działali zupełnie prawnie i zgodnie z pojęciami epoki. Potem rozmaite przepisy po sobie następowały, wyroki trybunału potwierdziły prawa nowych właścicieli i, co jest szczególnie ważne, zgodnie z kodeksem Napoleona, będącym w mocy w tym kraju, dobra – majoraty zostały wpisane do wielkiego spisu hipotecznego. Z punktu widzenia ściśle prawnego legalności posiadania dóbr majoratów nic zarzucić nie można. Z punktu widzenia moralnego jest zupełnie naturalnym, że Polacy przykro dotknięci przez formę posiadania, która im przypomina bolesną przeszłość i rani ich narodową ambicję, nie chcą jej dłużej tolerować. W stosunku do Polaków posiadacze Rosjanie są w fałszywej pozycji. Osobistą ich winą jest tylko to, że odziedziczyli i korzystali z położenia, którego sami nie stworzyli i które by najchętniej, jak najrychlej pragnęli zlikwidować. Kwestia zresztą sprowadza się do układu pieniężnego. Trzeba by zacząć od zwolnienia posiadaczy Rosjan od prawa majoratów, zabraniającego im przeprowadzenia alienacji ich ziem. Potem Rząd polski mógłby im zaproponować przyjęcie poddaństwa polskiego lub też dać im termin sprzedaży i wyjazdu. Nie chcemy nikomu odbierać jego własności – oświadczył premier ministrów Anglii – Loyd George. Ażeby zapobiec możliwym w Polsce, jak i gdzie indziej, ekscesom partii skrajnych czy nie byłoby rozsądne wprowadzić do aktu konstytucji przyszłego państwa polskiego klauzuli, która by gwarantowała prawo własności mniejszości żydowskiej, niemieckiej itd. jako też i posiadaczy Rosjan. Właściciele majoratów rosyjskich w Polsce wyrażają nadzieję, że Kongres Pokoju dzięki swej wysokiej mądrości dwa przeciwległe punkty widzenia: polski i rosyjski potrafi pogodzić w sposób uczciwy i zadowalający¹².

Sprawa przedstawiona przez Jurija Karcowa była rozpatrywana przez polskie urzędy. 17 listopada 1919 roku MRiDP przesłało ponaglenie do Okręgowego Zarządu Dóbr Państwowych w Siedlcach, celem szybszego przesłania dokumentacji dotyczącej donacji Dowspuda. Dokumenty musiały tam trafić szybko, bowiem już 12 lutego 1920 roku Główny Zarząd Dóbr Państwowych odpowiedział Ministerstwu Spraw Zagranicznych, że „na podstawie art. 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 1919 roku w *przedmiocie dóbr donacyjnych* podanie p. Karcowa uwzględnione być nie może”.

Jurij Karcow w tym samym czasie próbował odzyskać również cerkiew wybudowaną z jego funduszy w Raczkach. W 1921 roku otrzymał negatywną odpowiedź – cerkiew, podobnie jak reszta majątku, została przejęta na Skarb Państwa.

Władze polskie rozważały również, czy Karcowa, jako byłego donatariusza, można było pociągnąć do odpowiedzialności za zniszczenie zabytku historycznego, jakim był pałac Paca w Dowspudzie. Inspektor Rolny Obwodu Suwalskiego 21 stycznia 1920 roku w tej sprawie pisał, że nie udało się zdobyć istotnych dowodów, wskazujących na winę Karcowa. Podobną

¹² Tamże.

opinię wydała również Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach. Inspektor Rolny dołączył jednakowoż „Opis zniszczenia zamku w Dowspudzie” sporządzony 27 grudnia 1919 roku przez dzierżawcę majątku Dowspuda Witolda Świątkowskiego. 19 lutego 1920 roku Okręgowy Zarząd Dóbr Państwowych w Siedlcach przekazał informacje do Głównego Zarządu Dóbr Państwowych w Warszawie, dołączając korespondencję dotyczącą zniszczenia majątku przez byłego właściciela oraz prosząc o opinię, co do dalszego postępowania. Należy wspomnieć, że Komisarz Rolny Obwodu Suwalskiego już 30 czerwca 1919 roku informował o zniszczeniu pałacu Paca w Dowspudzie. Ostatecznie 30 czerwca 1920 roku oficjalnie ustalono, że cegła została sprzedana przez Karcowa i zostały z niej wybudowane koszary w Suwałkach, o czym pisał zarówno Witold Świątkowski, jak i zeznający mieszkańcy gminy Dowspuda. Funkcjonowała również opinia, że z materiałów pochodzących z rozbiórki pałacu wybudowano kamienice w Suwałkach oraz w Raczkach. Na tym sprawę postanowiono zakończyć¹³.

Brak właściwego wykorzystania ziemi majątku Dowspuda po odzyskaniu niepodległości wzbudzał spore niezadowolenie wśród okolicznych rolników. W piśmie z 20 marca 1920 roku Zarząd Kółka Rolniczego w Raczkach pisał do MRiDP: „[...] w czasie okupacji niemieckiej folwark ten był w administracji rządowej; z chwilą zaś objęcia Suwalszczyzny przez nasz rząd folwark Dowspuda został oddany w dzierżawę p. Świątkowskiemu, staremu dzierżawcy, ale który teraz po wojnie był bardzo zbiedzony i zaledwie może piętnastą część jego był w stanie uprawić, [...] w ubiegłym roku z końca w koniec leżał odłogiem”. Rolnicy zwracali się z prośbą do Inspektora Rolnego, aby wydzierżawił im ziemię pod zasiew. Otrzymywali jednak odmowę argumentowaną tym, że majątek zaliczony był do rezerwy państwowej dla szkoły rolniczej bądź na inne cele publiczne. Nie mogąc pogodzić się z tą sytuacją, „kółko rolnicze w Raczkach zajęło się spisem amatorów na folwark Dowspudę i podaje plan taki: sam folw. Dowspudę wydzierżawić Janowi Putrze z Żubrynka, który w naszej okolicy jest wzorowym gospodarzem i jest w stanie zagospodarzyć na Dowspudzie 200 z górą morgów, resztę zaś wydzierżawić włościanom z Raczek, Planty, Moczydeł, Sucheje Wsi i służbie folwarcznej miejscowej, która trzeba podkreślić ma bardzo poważny inwentarz (przeciętnie po jednym koniu i krowie). To jest jedyny sposób, który pozwoli że odłogi na Dowspudzie będą zasiane”. Jeżeli chodzi o przyszłą szkołę, to „przy budynkach zaś folwarcznych naszym zdaniem wystarczy 200 lub 250 morgów szkoła i takiej ilości będzie miała za dużo”. Załącznikiem do tego pisma była uchwała mieszkańców z 26 lutego 1920 roku: „z Raczek chętnych 80 osób, ze wsi Planta 8 osób, z folwarku Szkocja 24 osoby, z Moczydeł 10, z Sucheje Wsi 19 i jeszcze z Raczek 21, razem 162 osoby”¹⁴.

Dość szybko, pod naciskiem miejscowych rolników, władze postanowiły rozwiązać problem nieuprawianej ziemi w majątku Dowspuda. Już 7 kwietnia 1920 roku podpisano kontrakt dzierżawy z Witoldem Świątkowskim na tzw. ośrodek o powierzchni 200 morgów oraz

¹³ AAN, MRiRR, sygn. 1598; Na temat rozbiórki pałacu Paca, patrz też: W. Feiner, *Wart plac Paca, a Pac pałaca*, „Nasz Głos” 1934, nr 6–7, s. 17; S. Bykowski, *Ruiny pałacu Paca w Dowspudzie*, „Nasz Głos” 1938, nr 10, s. 118; A. Matusiewicz, *Dobra dowspudzkie...*, s. 29–30.

¹⁴ AAN, MRiRR, sygn. 1598.

z Janem Putrą na tzw. folwark o wielkości około 300 morgów. Kontrakty miały obowiązywać do 1 marca 1926 roku. Prawo użytkowania mieszkania dla służby i zabudowań gospodarczych przysługiwało w równomiernym stosunku obu dzierżawcom. Natomiast dom (dwór Karcowa) należał do Świątkowskiego.

Mimo wypuszczenia gruntów majątku Dowspuda w dzierżawę, cały czas rozważano umieszczenie tam szkoły rolniczej. 2 grudnia 1920 roku Wydział Powiatowy w Suwałkach podjął uchwałę, aby wydzielić i objąć od 1 stycznia 1922 roku „majątek Dowspuda i Szkocja na niższą męską szkołę rolniczą, gospodarstwo nasienne, rybne, szkółki ogrodnicze i stacje reproduktorów dla obu powiatów o czym Starostwo Augustowskie zostało powiadomione”. Jednocześnie wydział zwrócił się za pośrednictwem władz wojewódzkich o wypowiedzenie kontraktów dzierżawnych na te grunty¹⁵.

Także w MRiDP toczyły się dyskusje dotyczące ostatecznej przyszłości majątku, bowiem Wydział Oświaty Rolniczej prosił Wydział Majątków Państwowych o wyłączenie od parcelacji majątku donacyjnego Dowspuda do czasu jego lustracji przez Komisję Sejmowo-Rządową, która w maju lub czerwcu miała dokonać objazdu powiatu augustowskiego i podjąć ostateczną decyzję w sprawie umieszczenia w Dowspudzie szkoły. 16 kwietnia 1921 roku ministerstwo nakazało władzom wojewódzkim, aby nie podejmowały żadnych decyzji względem majątku Dowspuda, ponieważ oczekiwano na stosowne opinie ze strony komisji. We wrześniu 1921 roku było już po wizytacji Komisji Sejmowo-Rządowej, dlatego zgodnie z jej opinią polecono: „[...] z ogólnej przestrzeni 290 morgów wydzielić ośrodek złożony z wszystkich zabudowań, ogrodu owocowego, części parku i 60 morgów ziemi ornej i przeznaczyć na publiczną ludową szkołę rolniczą męską”. Jej otwarcie przewidywano na 1926 rok, po upływie terminu dzierżawy¹⁶.

18 listopada 1924 roku w Dowspudzie pracowała komisja, powołana przez Urząd Wojewódzki Białostocki, która miała określić granice mającej powstać męskiej szkoły rolniczej. Z wnioskami płynącymi z protokołu tej komisji nie zgodził się jednak Sejmik Powiatowy w Augustowie i wniósł do niego protest. 20 marca 1925 roku Wydział Powiatowy w Augustowie pisał do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku: „Nie poprzestając na ubieganiu się o ośrodek dla niższej szkoły rolniczej [...] zwraca się do Pana Wojewody z prośbą o uwzględnienie, jednocześnie z tem, potrzeb projektowanego przy szkole rolniczej, wydziału rybołówstwa, założenie którego jest koniecznością życiową, podyktowaną przez bogactwo wód, nadających się na cele rybołówstwa i obejmujących znaczne przestrzenie tut. powiatu”. Władze powiatowe przekonywały o korzyściach ekonomicznych płynących z tego przedsięwzięcia, wskazując z jednej strony na podstawy rozwoju w powiecie ważnej gałęzi przemysłu spożywczego, z drugiej zaś na oszczędności wynikające z wykorzystania istniejącego tam zaplecza w postaci rzeki Rospudy, stawów, zabudowań oraz w przyszłości wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. „W uzupełnieniu powyższego należy dodać, że projektowany Wydział Rybacki przy szkole rolniczej, położony na pograniczu z powiatem suwalskim, rów-

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

niez posiadającym znaczne obszary wód, mógłby zaspokajać potrzeby zawodowe kształcenia młodzieży stamtąd pochodzącej”. Wskutek tego do Dowspudy 30 marca 1925 roku ponownie zjechała komisja w celu zaprojektowania granic ośrodka na gospodarstwo rolne przyszej męskiej szkoły rolniczej, ale z uwzględnieniem przestrzeni potrzebnych na uruchomienie przy szkole gospodarstwa rybnego, o którego utworzenie wystąpił Wydział Powiatowy Augustowski. Komisja po dokładnym obejrzeniu terenu na miejscu stwierdziła, że:

- „1. Najwięcej nadającym się terenem na gospodarstwo szkoły rolniczej jest przestrzeń ograniczona od południowego wschodu – las rządowy z dołączoną do niego częścią parku, z północnego zachodu – grunty maj. Dowspuda w stronę os. Raczki, od południowego zachodu – droga z osady Raczki do wsi Chodorki i z północnego wschodu – rzeka Rospuda;
2. Park, ogrody owocowe, grunta położone pomiędzy zadrzewieniem i parkiem, tak zwany stary ogród oraz place z wszystkimi budynkami gospodarczymi i mieszkalnymi, znajdującymi się na tym terenie zaliczyć do ośrodka na szkołę jako nadwyżkę ponad sześćdziesiąt morgów;
3. Chałupa i resztki murów po byłej oborze, znajdującej się nad łąkami przy byłych stawach nie mogą odgrywać żadnej roli, gdyż przedstawiają kupę złomowisk;
4. Ogółem ziemi ornej dla gospodarstwa szkoły rolniczej i gospodarstwa rybnego potrzeba wydzielić w określonych wyżej granicach 66 morgów, z czego 16 morgów na potrzeby gospodarstwa rybnego dla umożliwienia zaprowadzenia specjalnego płodozmianu z produkcją łubinu dla ryb i 50 morgów na potrzebę szkoły;
5. Łąki położone nad rzeką od strony ośrodka, przeznaczonego na gospodarstwo szkolne i rybne i lasu rządowego w dół rzeki do granicy z gruntami wsi Małe Stoki ogółem przestrzenią około 30 morgów przeznaczyć na potrzeby szkoły i gospodarstwa rybnego, dla tego ostatniego jako teren zalewny wskutek swego naturalnego położenia”¹⁷.

22 kwietnia 1925 roku wojewoda białostocki pisał do MRiDP: „na skutek zabiegów Wydziału Powiatowego Sejmiku Augustowskiego i inspektora rybactwa na tut. Województwo J. Mackiewicza o przydzielenie do projektowanego ośrodka na gospodarstwo szkoły rolniczej męskiej w maj. Dowspuda dodatkowych przestrzeni ornych i łąkowych dla uruchomienia przy szkole gospodarstwa rybnego, a ponieważ [...] jedynie maj. Dowspuda posiada dogodny teren dla założenia gospodarki rybnej przy szkole rolniczej męskiej, proszę o zezwolenie powiększenia obszaru zaprojektowanego ośrodka z 43,48 ha do 65 ha i dodatkowe wyłączenie z parcelacji 21,42 ha”. Pismem z 22 września 1925 roku Ministerstwo Reform Rolnych (dalej: MRR) wydało zgodę na zwiększenie obszaru pod szkołę do 65 ha¹⁸.

15 czerwca 1925 roku w Dowspudzie miało miejsce przedwstępne przekazanie do parcelacji majątku państwowego Dowspuda. Zrealizowali to Stefan Szymański, kontroler majątków państwowych obwodu suwalskiego, reprezentujący MRiDP oraz Czesław Niemirycz, komisarz ziemski powiatu augustowskiego, działający w imieniu MRR. W skład majątku oprócz

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

ziemi (w części przeznaczonej na szkołę rolniczą) wchodziły: „murowany dom mieszkalny z byłym podjazdem pod blachą i dachówką, w stanie średnim; murowany dom mieszkalny kryty gontem, w stanie średnim; obora murowana z cegły i kamienia pod dachówką, w stanie dobrym; drewniana stodoła w słupy murowane pod dachówką, w stanie dobrym; mury kamienne po byłej oborze w części pokryte słomą, w stanie bardzo złym”.

4 września 1925 roku, w związku z kończącą się z dniem 1 marca 1926 roku umową dzierżawy majątku Dowspuda, Witold Świątkowski zwrócił się z prośbą do Ministra Rolnictwa o „wydzierżawienie jakiegokolwiek majątku rządowego w byłej Kongresówce na dłuższy okres czasu, z wolnej ręki, na którym mógłbym w dalszym ciągu pracować z pożytkiem dla siebie i Państwa”. Szybko otrzymał negatywną odpowiedź z uzasadnieniem, że dzierżawę w obecnej sytuacji uzyskać można było jedynie w wyniku przetargu nieograniczonego¹⁹.

Do ponownego spotkania Stefana Szymańskiego, reprezentującego MRiDP oraz Czesława Niemirycza, działającego w imieniu MRR, doszło 5 maja 1926 roku, kiedy to nastąpiło ostateczne przekazanie majątku Dowspuda. Ogólna powierzchnia do parcelacji wynosiła 414,5417 ha i graniczyła od północy z osadą Raczki i wsią Rudniki, od wschodu ze wsiami Stoki Małe, Rudniki i Popasznia, od południa z wsiami Chodorki i Sucha Wieś, od zachodu z rozparcelowanym majątkiem Szkocja.

Z parcelacji wyłączono: parcelę nr 9, las o powierzchni 123,1969 ha, ostatecznie przekazany 10 stycznia 1929 roku Nadleśnictwu Szczebra; parcelę nr 64, o powierzchni 3,0017 ha, przeznaczoną na deputat dla gajowego, przekazaną 25 lutego 1927 roku pod zarząd Nadleśnictwa Suwałki; parcelę nr 45 o powierzchni 57,9377 ha, to jest ośrodek ze wszystkimi zabudowaniami, parkiem, ogrodami na męską szkołę rolniczą; parcelę nr 4 o powierzchni 19,5608 ha, przeznaczoną na cele rybactwa; parcelę nr 46 o powierzchni 1,6499 ha, przeznaczoną na potrzeby szkoły powszechnej w Raczkach.

Urzędowi Ziemiemu w Augustowie przekazano 97 mórg, to jest 54,32 ha ziemi zasianej oziminą, której wartość miała być określona w pierwszych dniach lipca oraz 75 ha gruntu przeznaczonego na ziemię orną. Urząd przejął także 30 fur obornika, o wartości 30 zł²⁰.

19 lipca 1926 roku Wydział Powiatowy w Augustowie podpisał z Dyrekcją Lasów Państwowych umowę na dzierżawę ośrodka Dowspuda. Samorząd powiatowy dzierżawił także graniczący z Dowspudą ośrodek Szkocja. W obu miejscach była prowadzona hodowla bydła rasy czerwonej polskiej oraz trzody chlewnej rasy angielskiej białej dużej wraz ze stacjami kopulacyjnymi. W Dowspudzie co roku w sezonie kopulacyjnym stacjonowały dwa ogiery ze stadniny janowskiej. W ośrodkach prowadzono również uprawę nasion selekcyjnych z odmian oryginalnych, które następnie sprzedawano miejscowym rolnikom²¹.

W związku z dzierżawą ośrodka majątku Dowspuda Wydział Powiatowy w Augustowie zażądał 19 czerwca 1926 roku, aby służba folwarczna w terminie do 8 lipca opuściła zajmowane tam mieszkania. W ich obronie w MRR stanął Związek Zawodowy Robotników

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ „Przebój. Ilustrowane czasopismo regionalne poświęcone samorządom i ubezpieczeniom społecznym” 1931, nr z maja, s. 19.

Rolnych RP. Problem ten wkrótce rozwiązał się samoistnie, bowiem sprawa założenia szkoły nie rokowała realizacji w roku 1926. W związku z tym Wydział Powiatowy zaniechał eksmisji zamieszkałych na terenie ośrodka lokatorów i Witolda Świątkowskiego oraz zawarł z nimi porozumienie w sprawie wysokości tenuty dzierżawnej za zajmowane lokale. W celu ułatwienia wywiązania się z warunków umowy, opłatę dzierżawną zamieniono na pewną liczbę dni roboczych, którą komornicy mieli odpracować w ośrodku²².

W ciągu kolejnych lat samorząd powiatowy czynił dalsze zabiegi w celu uruchomienia szkoły rolniczej. Wreszcie w 1929 roku Wydziałowi Powiatowemu w Augustowie udzielono pożyczki w wysokości 130 944 zł 92 gr na budowę szkoły rolniczej w Dowspudzie, którą wypłacono w pięciu transzach: 26 III 1929 roku – 52 606 zł 17 gr, 4 V 1929 – 28 000 zł, 20 VI 1929 – 10 000 zł, 18 VI 1929 – 27 000 zł, 18 VII 1929 – 13 338 zł 75 gr²³.

Spląty udzielonej pożyczki miały się rozpocząć od 1 kwietnia 1931 roku, jednak wskutek złej sytuacji finansowej samorządu powiatowego, decyzją wojewody białostockiego i za aprobatą MRiDP były przesuwane. Ostatecznie ustalono, że spłata zaległych rat rozpocznie się 1 kwietnia 1934 roku. 20 sierpnia 1934 roku Wydział Powiatowy w Augustowie zwracał się do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego z wyjaśnieniem, że nadal nie był w stanie rozpocząć spłat kredytu na szkołę w Dowspudzie, ponieważ sytuacja finansowa się nie poprawiła, a zadłużenie powiatu wynosiło łącznie 1 213 806 zł. Władze powiatowe proponowały odroczenie spłaty kredytu o kolejne dwa lata lub ewentualnie o konsolidację zaległych rat i zaciągnięcie nowej pożyczki. Propozycje powiatu augustowskiego poparł wojewoda białostocki, który potwierdził wyjątkowo ciężkie położenie samorządu powiatowego, na które złożyło się kilka czynników, przede wszystkim zła polityka inwestycyjna i zmniejszające się dochody. Wojewoda stwierdził jednocześnie, że jedynym wyjściem byłaby likwidacja powiatu augustowskiego i włączenie jego terytorium do powiatów sąsiednich, do czego też województwo dąży²⁴. Kurator wileński, zwracając się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP), poparł również wniosek o odroczenie rozpoczęcia spłat o dwa lata, to jest od 1 kwietnia 1936 roku. Jednocześnie pisał: „uważając za sprawę pilną uruchomienie szkoły rolniczej w Dowspudzie, którą ze względu na wyjątkowo ciężki stan finansów Powiatowy Związek Samorządowy nie będzie mógł prędko uruchomić, jest tam ona potrzebna i ma dobre warunki rozwoju, zamierzam wystąpić z wnioskiem o przejęcie na rachunek Skarbu Państwa inwestycji zrobionych w Dowspudzie przez Powiatowy Związek Samorządowy i otwarcie tam w najbliższym czasie szkoły rolniczej”²⁵.

Przed podjęciem ostatecznych decyzji MWRiOP zażądało szczegółowych danych dotyczących wysokości obciążeń oraz czasu, na jaki należy rozłożyć ich spłatę. Wydział Powia-

²² AAN, MRiRR, sygn. 1598.

²³ Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie [dalej: LCAP], zesp. 172, inw. 1, sygn. 4502.

²⁴ W 1934 roku wojewoda białostocki istotnie złożył do ministra spraw wewnętrznych ustny wniosek o likwidację powiatu augustowskiego. Szybko jednak wycofał się z tego pomysłu, przytaczając szereg argumentów za jego utrzymaniem. Zob.: J. Mierzwa, J. Szlaszyński, *Starostowie augustowscy w okresie międzywojennym*, „Rocznik Augustowsko-Suwański” 2012, t. 12, s. 194; J. Szlaszyński, *Powiat augustowski w okresie międzywojennym*, [w:] *Powiat augustowski – przeszłość i teraźniejszość*, Augustów 2018, s. 32.

²⁵ LCAP, zesp. 172, inw. 1, sygn. 5659.

towy w Augustowie poprosił o rozłożenie spłaty pożyczki na 36 lat. 23 marca 1935 roku Ministerstwo wyraziło zgodę na skonsolidowanie wszystkich pozostałych do spłacenia pożyczek w jedną i rozłożenie jej spłaty na 30 rat rocznych. Pierwsza rata miała być płatna 1 kwietnia 1935 roku. W piśmie z 30 kwietnia kuratorium wileńskie wskazało jednak nieścisłości w naliczaniu wysokości odsetek przez ministerstwo. W związku z tym zapytano czy można przesunąć okres rozpoczęcia spłaty na dzień 1 kwietnia 1936 roku, co wynikało z wysokości wyliczonych odsetek. 12 lipca ministerstwo przychyliło się do wniosku kuratorium. We wrześniu poinformowano o decyzji Wydział Powiatowy Augustowski z prośbą o wypełnienie nowego zobowiązania dłużnego, opiewającego na kwotę 167 840 zł 19 gr. Pomimo tych zabiegów augustowski samorząd powiatowy nie rozpoczął spłaty zadłużenia²⁶.

Już w październiku 1935 roku prace nad oddłużeniem powiatu augustowskiego prowadziła Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa dla Samorządu przy Białostockim Urzędzie Wojewódzkim. 20 grudnia 1936 roku kuratorium wileńskie powiadomiło Wydział Powiatowy w Augustowie, że na mocy postanowienia Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu z dnia 5 czerwca 1936 roku w sprawie ulg w spłacie zobowiązań Powiatowego Związku Samorządowego, ze względu na bardzo trudną sytuację samorządu postanowiono całkowicie umorzyć kwotę 172 793 zł i 70 gr, którą samorząd zaciągnął w 1929 roku w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych na budowę szkoły rolniczej w Dowspudzie, z czego 130 944 zł 92 gr stanowił kredyt, a 24 624 zł 64 gr odsetki²⁷.

Z nadesłanych do ministerstwa pism, zwłaszcza przez Urząd Wojewódzki w Białymstoku, wynikało, że utworzenie szkoły w przygranicznej miejscowości ma szczególne znaczenie państwowe, a także gospodarcze i oświatowe. „Ponieważ uruchomieniu pełnej szkoły rolniczej stoją na przeszkodzie trudności finansowe Wydziału Powiatowego w Augustowie, przeto należałoby podjąć inicjatywę w tym kierunku, by wspólnym wysiłkiem kilku powiatów, przy poparciu władz szkolnych urzędu wojewódzkiego i udziale Białostockiej Izby Rolniczej można było te trudności usunąć. Przejęcie szkoły i całego ośrodka na etat państwowy byłoby ze względów zasadniczych niewskazane, a ze względów budżetowych zbyt utrudnione”. Ministerstwo poprosiło kuratorium o rozpatrzenie powyższych przesłanek i w stosownym czasie udzielenie odpowiedzi²⁸.

Również starosta augustowski w piśmie z 10 kwietnia 1935 roku dopytywał się Kuratorium Oświaty w Wilnie, czy już zostały podjęte wiążące decyzje dotyczące uruchomienia szkoły rolniczej w Dowspudzie, a co zatem idzie przejęcia istniejącego tam Ośrodka Szkolnego. Pytanie starosta uważał za pilne, ponieważ istniała konieczność wyboru profilu gospodarstwa rolnego. Kuratorium odpowiedziało jedynie, że sprawa jest aktualnie rozpatrywana przez MWRiOP. 19 września Warszawa poinformowała Wilno, że wyraziła zgodę na otwarcie w Dowspudzie szkoły rolniczej i w związku z tym przydzieliła 19 lipca do dyspozycji Kuratorium dwa etaty – dla kierownika szkoły i nauczyciela. Decyzja ta musiała być wcześniej znana kuratorium, bowiem już 7 września informowało ono Wydział Powiatowy w Augu-

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

stowie o przyznaniu przez MWRiOP etatów dla szkoły rolniczej w Dowspudzie. W związku z tym, 11 września do Augustowa i Dowspudy miał przyjechać wizytator szkół rolniczych Stanisław Łukaszewicz w celu obejrzenia obiektu i zabudowań oraz zbadania, czy nadają się one do uruchomienia tam szkoły.

25 października starosta, po rozmowie z wizytatorem Łukaszewiczem w sprawie uruchomienia dwóch trzymiesięcznych kursów rolniczych w oparciu o etaty nauczycielskie przyznane szkole rolniczej oraz po rozmowie z naczelnikiem wydziału MWRiOP Wiśniewskim, stwierdził, że uruchomienie kursów będzie możliwe dopiero w roku szkolnym 1936/1937 i to tylko w przypadku, gdy kuratorium sfinansuje połowę kosztów ich prowadzenia. Starosta podkreślał bardzo trudną sytuację finansową tutejszego samorządu. Prosił także o przesłanie kosztorysu lub preliminarza kursów, aby zarezerwować odpowiednie środki w budżecie. W odpowiedzi z 4 listopada kuratorium wykazało, że koszt prowadzenia rocznych kursów rolniczych będzie następujący:

1. Zakup sprzętu, narzędzi, pomocy naukowych, biblioteki itp., które w przyszłości przejdą do inwentarza stałej szkoły rolniczej w Dowspudzie – około 1500 zł jednorazowo.
2. Naturalia dla 2 osób personelu nauczycielskiego – 60 zł miesięcznie.
3. Wydatki biurowe – 60 zł rocznie.
4. Utrzymanie porządku, wycieczki i inne wydatki – 450 zł rocznie.
5. Lokal szkolny, opał, światło, mieszkanie nauczycielom – zależne od miejscowych warunków.
6. Furmanki na przewóz rzeczy i dojazdy personelu – zależnie od odległości.

Stwierdzono ponadto, że koszty prowadzenia rocznej szkoły rolniczej, łącznie z jednorazowym wydatkiem na jej organizację, wyniosą w stosunku rocznym mniej niż całoroczne pobory personelu, które będzie opłacało kuratorium²⁹.

4 października 1935 roku kurator wystosował do MWRiOP pismo, w którym poinformował o tym, że zwrócił się do wojewody o zwołanie specjalnej konferencji „mającej na celu wynalezienie środków na prowadzenie szkoły”, dołączając do niego informację wizytatora szkolnego o stanie ośrodka w Dowspudzie. Jednocześnie pytał o możliwości pomocy finansowej ze strony ministerstwa, ponieważ „obecny stan budynków w Dowspudzie, koszty remontów i dostosowanie ich do potrzeb szkolnych, będzie znaczny, środki zaś samorządów są szczupłe”³⁰.

3 października 1935 roku kurator napisał także do wojewody białostockiego, informując go o przyznaniu przez ministerstwo dwóch etatów. Zdaniem kuratora, „roboty remontowe i budowlane rozpoczęte przez Wydział Powiatowy zostały przerwane przed ich wykończeniem, a wiele z nich, jak się teraz okazuje, wykonano niesolidnie”, ponadto słaba kondycja finansowa powiatu augustowskiego uniemożliwiała uruchomienie szkoły. W tym celu, zgodnie z sugestią ministerstwa, proponował szukanie wspólnego źródła finansowania.

²⁹ LCAP, zesp. 172, inw. 1, sygn. 4971, 5080.

³⁰ LCAP, zesp. 172, inw. 1, sygn. 6890.

Natomiast aby wykorzystać przyznane etaty, proponował tymczasowe otwarcie męskiej wędrowniej szkoły rolniczej na terenie powiatu augustowskiego, względnie grodzieńskiego lub suwalskiego³¹.

10 grudnia ministerstwo podtrzymało swoją decyzję o braku dodatkowych środków na szkołę. Zwróciło także uwagę na fakt złego prowadzenia budowy przez samorząd powiatowy, który niezwłocznie powinien zabezpieczyć budynki przed dalszą dewastacją³².

W piśmie Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku z 23 marca 1936 roku do Kuratorium Oświaty w Wilnie powiadomiono, że w związku z trudną sytuacją finansową samorządów powiatowych oraz Izby Rolniczej w Białymstoku nie jest możliwe uruchomienie w Dowspudzie szkoły rolniczej, nawet staraniem kilku samorządów. W związku z przyznaniem dwóch etatów na kursy wędrownie, prosi o ich program i oszacowanie kosztów³³.

W odpowiedzi, 3 kwietnia 1936 roku kuratorium napisało, że czyniło starania o uruchomienie takowych kursów, widząc szczególną ich potrzebę na terenie województwa białostockiego, gdzie brakowało szkół rolniczych. Nie otrzymało jednak odpowiedzi od samorządów powiatowych oraz od Izby Rolniczej, dlatego nadal czekało z decyzją, czy kursy będą uruchomione, a etaty wykorzystane³⁴.

5 maja 1936 roku Izba Rolnicza poinformowała kuratorium, że w powiecie wołkowyskim została w budżecie zabezpieczona kwota 1500 zł na wędrownie kursy męskie. 11 maja Urząd Wojewódzki przekazał informację do kuratorium, że udało mu się spowodować wstawienie kwoty 1500 zł do preliminarza budżetowego powiatu wołkowyskiego z przeznaczeniem na kursy wędrownie, które miałyby zostać uruchomione jesienią tego roku w majątku Żerna. Dwa dni później kuratorium odpowiedziało Urzędowi Wojewódzkiemu w Białymstoku, że „zasadniczo zgadza się na zorganizowanie samorządowej wędrowniej szkoły rolniczej w Dowspudzie i czasowy przydział takowej na powiat wołkowyski”. Na prowadzenie tej szkoły kuratorium przeznaczyło dwa etaty nauczycielskie, zaś tamtejszy samorząd powiatowy, jako właściciel, miał zapewnić nauczycielom mieszkanie i naturalia (ekwiwalent 30 zł miesięcznie). O reszcie kosztów kuratorium miało zdecydować po zapoznaniu się z warunkami, od których te koszty były zależne. W tym celu wysłano na miejsce wizytatora szkół rolniczych³⁵.

W piśmie z 8 lutego 1935 roku do MWRiOP kurator wskazywał, że „[...] najpilniejszą potrzebą w dziale oświaty rolniczej na terenie Kuratorium jest uruchomienie niższej męskiej szkoły rolniczej w jednym z powiatów województwa białostockiego. Najlepiej się na to nadaje ośrodek szkolny Dowspuda w pow. Augustowskim. W sprawie tej przesyłałem wnioski do Ministerstwa dnia 19 listopada i 1 grudnia 1934 r.”. Kurator informował również, że pytał Wydział Powiatowy w Augustowie o koszty wykończenia nowych budynków i remont starych. Przypuszczał, że kwota będzie oscylowała między 20 a 30 tys. zł, ponie-

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ LCAP, zesp. 172, inw. 2, sygn. 6325.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

waż budynki gospodarcze, budynki dla personelu nauczycielskiego i budynki dla służby były dobre i wystarczające, natomiast wyposażenie szkolne będzie można pozyskać z jednego z likwidowanych seminariów nauczycielskich. Oprócz pieniędzy niezbędnych na remonty, potrzebne były środki na pomoce naukowe i bibliotekę w wysokości 4–5 tys. zł. W razie niemożności przejścia od Wydziału Powiatowego na Skarb Państwa ośrodka w Dowspudzie, należało przekazać władzom powiatowym pieniądze na trzy etaty nauczycielskie (w tym kierownika), by można było uruchomić szkołę od 1 stycznia 1936 roku³⁶.

W piśmie z 4 kwietnia 1935 roku samorząd powiatowy przedstawił kosztorys na kwotę 50 324 zł 89 gr, a łącznie z urządzeniami wodociągowo-kanalizacyjnymi na 64 324 zł 89 gr. Kosztorys ten przesłano do ministerstwa. Zdaniem urzędników powiatowych, niezbędnymi pracami umożliwiającymi uruchomienie szkoły było wyremontowanie budynku szkolnego i wykończenie kuchni.

25 września 1936 roku starosta augustowski potwierdził, że budynek na internat i sale lekcyjne (dawna stajnia) musiał być odnowiony natychmiast, bo groził zawaleniem. Wykończenia wewnątrz wymagały nowe budynki. Naprawy wymagała stodoła, na której należało poprawić dachówkę oraz obora, gdzie trzeba było wzmocnić więzania drewniane (słupy i pasy)³⁷.

30 stycznia 1937 roku MWRiOP stwierdziło, że w kosztorysie przygotowanym w 1935 roku przez Wydział Powiatowy w Augustowie znajduje się szereg błędów arytmetycznych i logicznych. Wskazywano na stuprocentowe różnice cen identycznych robót w poszczególnych budynkach, koszt instalacji kanalizacyjno-wodociągowej w budynku głównym policzono dwukrotnie, w tymże budynku przewidziano nowe pokrycie dachu bez zdjęcia istniejącego. Zdaniem ministerstwa kosztorys nie obejmował wszystkich niezbędnych prac, na przykład robót ziemnych związanych z odprowadzeniem wód opadowych od budynków, a także nie przewidywał remontu konstrukcji, mimo że budynek główny, jak pisano, groził zawaleniem. Informacje pozwalały stwierdzić, że dotychczas wykonano nie więcej niż 74% robót przewidzianych w kosztorysie wstępnym, opiewającym na sumę 261 889 zł 86 gr. Wydział Powiatowy, zgodnie z ustawą z dnia 9 lipca 1920 roku, otrzymał na ten cel w 1929 roku z funduszy Ministerstwa Rolnictwa 130 944 zł 92 gr tytułem pożyczki i 65 472 zł 46 gr tytułem zasiłku, co stanowiło 75% kosztorysu wstępnego. Wynika z tego, że samorząd powiatowy nie pokrył 25% kosztów budowy z funduszu własnego lub nie wyczerpał sum przekazanych przez Ministerstwo Rolnictwa. Ministerstwo naciskało jednocześnie na Urząd Wojewódzki w Białymstoku, aby prace przy szkole zostały zakończone do końca 1937 roku. Pytano również, na jakich warunkach i kiedy majątek państwowy Dowspuda został przekazany Wydziałowi Powiatowemu oraz co działo się z dochodami z tego majątku do czasu uruchomienia szkoły³⁸.

12 maja 1937 roku Wydział Powiatowy w Augustowie poinformował Dyрекcję Lasów Państwowych w Siedlcach, że nie zamierza nadal dzierżawić majątku Dowspuda (umowa koń-

³⁶ LCAP, zesp. 172, inw. 1, sygn. 6891.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

czyła się 31 marca 1938 roku). W związku z powyższym Dyrekcja Lasów Państwowych zapytała kuratorium, czy nadal planowane jest otwarcie szkoły rolniczej w Dowspudzie, a w przypadku odpowiedzi negatywnej – czy można majątek Dowspuda wydzierżawić na 6 lat osobie prywatnej. Dyrekcja oświadczyła dodatkowo „[...] że nie będzie mogła czynić wydatków na konserwację budynków w tak wielkiej ilości w porównaniu z potrzebą dla niewielkiego obiektu rolnego (około 36 ha ornego gruntu), a tym bardziej nie uczyni tego prywatny dzierżawca. Może nawet zająć konieczność rozbiórki zbędnych budynków mieszkalnych, których stan wymaga natychmiastowych poważnych nakładów; zagrożony jest dawny pałac donatariusza z bramą wjazdową i wieżyczką (zabytki po Pacu oraz budynek mieszkalny dla służby – piętrowy, murowany)”. Dalej w piśmie podkreślano, że Wydział Powiatowy w Augustowie nie wypełnił ciężącego na nim obowiązku konserwacji i remontów budynków. Kuratorium oczywiście potwierdziło chęć uruchomienia szkoły, a w piśmie do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku prosiło o interwencję w Wydziale Powiatowym, aby ten dokonał niezwłocznie odpowiednich napraw budynków, do czego zobowiązał się w umowie³⁹.

28 czerwca 1937 roku MWRiOP w piśmie do Urzędu Wojewódzkiego zawiadamiało, że po kontroli sprawozdań finansowych Wydziału Powiatowego stwierdzono:

- „1. Pomimo dysponowania gotówką w kwocie 196 417,38 zł z kredytów Ministerstwa Rolnictwa Wydział Powiatowy w szerokim zakresie operował wekslami, co wskazywało by, że z funduszy skarbowych o ściśle określonym przeznaczeniu czerpano przejściowo na inne cele;
2. Wykazana suma rozchodu 199 527,32 zł zmniejszy się do 187 485,89 zł, gdyż W. Tyszka⁴⁰ zwrócił 11 667,60 zł za cegłę zakupioną przez Wydział Powiatowy, a z zaliczek na zwózkę cegły zwrócono niewydatkowaną resztę 373,83 zł, a ponieważ w wykazie figurują także koszty operacji wekslowych w kwocie 619,80 zł nie podlegające wliczeniu do kosztów budowy, suma wydatków na budowę wyniosła 186 866,09 zł;
3. Wydatki na szkołę były pokryte wyłącznie z pieniędzy Skarbu Państwa bez udziału samorządu powiatowego”.

Zalecano również przeprowadzenie kolaudacji robót w Dowspudzie⁴¹.

W piśmie MWRiOP do kuratorium z 17 września 1937 roku stwierdzono wprost, że Wydział Powiatowy w Augustowie nie jest w stanie utrzymać szkoły rolniczej w Dowspudzie oraz nie wypełnia zobowiązań w stosunku do dzierżawionego ośrodka. To z kolei skutkuje jego dewastacją, podczas gdy Skarb Państwa wyłożył na ten cel dość pokaźne środki. Ponieważ od 1 marca 1938 roku Wydział Powiatowy zamierza odstąpić od umowy dzierżawy

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Wiktor Tyszka (1894–1944), inżynier, dyrektor Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Suwałkach. Od 1921 roku wraz ze współnikami prowadził warsztaty mechaniczne i biuro techniczne w Suwałkach z oddziałem w Warszawie. Firma zajmowała się naprawą maszyn rolniczych i urządzeń mechanicznych oraz samochodów. Od lipca 1922 roku samodzielnie prowadził firmę „W. Tyszka” – warsztaty mechaniczne oraz sklep artykułów elektrycznych i części maszynowych. Następnie rozszerzył działalność o roboty wodociągowe, kanalizacyjne i instalację oświetlenia elektrycznego. Uczestniczył w budowie Stacji Hydrobiologicznej w Starym Folwarku oraz przygotowaniu budynków dla powstającej męskiej szkoły rolniczej w Dowspudzie. Za udostępnienie biogramu dziękuję panu Andrzejowi Matusiewiczowi.

⁴¹ LCAP, zesp. 172, inw. 1, sygn. 6891.

ośrodka, ministerstwo planuje przejąć ośrodek 1 kwietnia i uruchomić szkołę. W preliminarzu budżetowym na rok 1938/1939 wstawiono odpowiednie kwoty potrzebne na etaty nauczycielskie oraz na kredyt konieczny do wykończenia szkoły⁴².

W październiku 1937 roku kuratorium przystąpiło do ostatecznego przygotowania ośrodka w Dowspudzie na potrzeby szkoły rolniczej oraz opracowania szczegółowego planu w zakresie kosztów i niezbędnych prac. Od augustowskiego samorządu powiatowego zażądano niezbędnych kosztorysów. W związku z tym, że Wydział Powiatowy w Augustowie planował przeróbkę i dostosowanie na potrzeby szkoły budynków dawnej stajni dworskiej, poproszono Urząd Wojewódzki w Białymstoku o opinię w tej sprawie. Po dokonaniu oględzin na miejscu stwierdzono, że budynek stajenny nadaje się do przebudowy na cele szkolne, lecz ze względu na znaczne zniszczenia, będzie to dość kosztowne przedsięwzięcie i wyniesie około 75–80% kosztów nowej budowy (tzn. cena metra kwadratowego wahać się miała między 14 a 15 zł). Za uporządkowaniem budynku przemawiała jednak jego wartość zabytkowa⁴³.

W związku z zamiarem ostatecznego przejęcia ośrodka w Dowspudzie zwrócono się do Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach z prośbą o ustalenie jego wielkości. Okazało się bowiem, że między danymi Wydziału Powiatowego (77,0985 ha) a Lasów Państwowych istniały rozbieżności (54,95 ha). Jednocześnie kuratorium zgłaszało chęć przejęcia większego terenu, a nawet dodatkowego powiększenia go o majątek Szkocja, co zdaniem władz szkolnych dałoby podstawy do samowystarczalności gospodarstwa. Kwestię tę należało uregulować, bowiem wielkość ośrodka w Dowspudzie i tak przewyższała normy określone dla tego typu obiektów. Stąd, na wniosek Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, 26 października 1937 roku doszło w Dowspudzie do spotkania przedstawicieli zainteresowanych instytucji celem komisyjnego opisania granic ośrodka. W spotkaniu wzięli udział: Stanisław Łukasiewicz, wizytator, przedstawiciel Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego; Józef Ciemnołowski, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego, kierownik Oddziału Rolniczego oraz Władysław Szabuniewicz, przedstawiciel Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach. Po szczegółowym obejrzeniu terenu członkowie komisji stwierdzili, że na męską szkołę rolniczą i ośrodek rybacki przeznaczono dwie działki w Dowspudzie: nr 45 o pow. 54,9584 ha i nr 4 o pow. 23,2102 ha⁴⁴.

Na ośrodek rybacki przeznaczono działkę nr 4 i chociaż wydzielono ją jako odrębną, to w zamyśle miała być uzupełnieniem działki nr 45, i wraz z nią stanowić jeden obiekt gospodarczy z przeznaczeniem na szkołę rolniczą z nastawieniem rybackim. Zdaniem komisji, działka nr 4 wybitnie nadawała się na urządzenie tam stawów rybnych, poza tym posiadała liczne łąki, których brakowało na działce nr 45 (zaledwie 1,5 ha), a bez których szkoła rolnicza nie mogłaby dobrze funkcjonować. Na działce nr 45 znajdował się także staw, który był naturalnym rezerwuarem wody dla nowo projektowanych stawów rybnych. Z tych względów, w opinii komisji, należało połączyć obie działki i przekazać na szkołę rol-

⁴² Tamże.

⁴³ LCAP, zesp. 172, inw. 1, sygn. 6892.

⁴⁴ Tamże.

niczą. Stwierdzono również, że na nadmiar gruntów w stosunku do przekazanych składa się: park o powierzchni 12,9165 ha, ogrody, place i zabudowania 7,5070 ha, las 0,35 ha, razem 20,7735 ha, ponadto przestrzeń podlegająca scaleniu – blisko 10 ha oraz 3 ha roli potrzebnej do produkcji łąbinu na karmę dla ryb⁴⁵.

8 stycznia 1938 roku kuratorium zwróciło się do MWRiOP z ostatecznymi propozycjami dotyczącymi otwarcia szkoły. Przesłano wówczas wszystkie zgromadzone materiały, w tym plan i kosztorys robót, opinię na temat przebudowy budynku stajni, ustalenia dotyczące powierzchni działek, koszt wyposażenia szkoły oraz pismo poddzierżawcy majątku Dowspuda Balukiewicza, który oferował sprzedaż inwentarza martwego po bardzo korzystnej cenie⁴⁶. Kuratorium proponowało, aby przejąć majątek Dowspuda od 1 kwietnia 1938 roku, a od 5 stycznia 1939 roku uruchomić tam szkołę. W związku z tym kuratorium prosiło ministerstwo o przyznanie wsparcia finansowego na cele:

- kredytu w wysokości 9000 zł na zagospodarowanie ośrodka, w tym 2500 zł na zakup inwentarza martwego od Balukiewicza. W przypadku braku zgody na wspomniany zakup kwotę należało zwiększyć do 11 500 zł. Suma ta nie obejmowała kosztów urządzenia stawów rybnych, na które nie przygotowano jeszcze kosztorysu (szacunkowy koszt to 2–3 tys. zł);
- środków na dokończenie prac budowlanych i dostosowanie ich do potrzeb szkolnych w wysokości 81 515 zł. W tej kwocie 61 515 zł miało być przeznaczone na przebudowę budynku na potrzeby szkoły, dokończenie budowy kuchni i jadalni oraz remont budynku przeznaczonego na mieszkania nauczycielskie. Na pozostałe prace miano przeznaczyć 20 tys. zł, a w razie braku środków można je było przesunąć na 1939 rok;
- dotacji w kwocie 6977 zł pod koniec 1938 roku na wyposażenie szkoły w niezbędne sprzęty, meble i pomoce naukowe;
- przydziału od marca 1938 roku etatu nauczyciela, który na miejscu miałby się zająć gospodarstwem i organizacją szkoły. Przyznane bowiem wcześniej dwa etaty były wykorzystywane na prowadzenie wędrownych kursów rolniczych w powiecie wołkowyskim. Kursy te cieszyły się ogromną popularnością i odebranie choćby jednego nauczyciela stamtąd i przeniesienie go do Dowspudy zaburzyłoby cykl nauki, który miał się tam zakończyć jesienią 1938 roku;
- przydziału od 1 stycznia 1939 roku kolejnych trzech etatów nauczycielskich, względnie jednego etatu, gdyby kursy wędrowne w powiecie wołkowyskim miały być zlikwidowane, co – jak podkreślano – byłoby dużym błędem. Były one bowiem bardzo potrzebne i o czym już wspomniano, cieszyły się dużym zainteresowaniem. Ponadto wszystkie wydatki rzeczowe związane z ich prowadzeniem ponosił samorząd powiatu wołkowyskiego⁴⁷.

Jednocześnie kuratorium zawiadamiało MWRiOP o tym, że kolaudacja robót budowlanych będzie możliwa dopiero po 15 lutego 1938 roku, ponieważ wtedy Wydział Powiatowy

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Zdaniem poddzierżawcy dałoby to oszczędności około 2500 zł.

⁴⁷ LCAP, zesp. 172, inw. 1, sygn. 6892.

w Augustowie i Urząd Wojewódzki w Białymstoku pod nadzorem architekta powiatowego zgromadzą stosowne materiały. Na wniosek kuratorium przygotowania do tego rozpoczęły się już w grudniu 1937 roku.

Wskutek pisma MWRiOP z 3 marca 1938 roku kuratorium zwróciło się do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, aby jak najszybciej powołać komisję, która określi wymiar i jakość przeprowadzonych przez Wydział Powiatowy w Augustowie robót budowlanych w Dowspudzie, ustali stan budynków i zakres niezbędnych robót remontowych oraz adaptacyjnych w celu przejścia obiektu pod zarząd kuratorium wileńskiego na cele szkolnictwa rolniczego. Komisja wspólna zebrała się ostatecznie w Dowspudzie 15 i 16 marca 1938 roku⁴⁸.

W piśmie z 25 maja MWRiOP wskazało, że między protokołem sporządzonym 16 marca przez komisję a wcześniejszymi kosztorysami istnieją duże rozbieżności zarówno w przedmiocie, jak i w wymiarze robót. W protokole brakuje stwierdzenia o konieczności wykonania niektórych prac, a znajdują się one w kosztorysie. Nie przewidziano także usunięcia większości usterek i uszkodzeń, odnotowanych przez komisję w wykazie wykonanych robót. W kosztorysie nie uwzględniono też uwag zgłoszonych przez Urząd Wojewódzki w Białymstoku, dotyczących adaptacji głównego budynku. Wobec braku zgodności między oboma dokumentami, ministerstwo zwróciło kosztorys do poprawy. Kuratorium, uwzględniając uwagi ministerstwa i wymagania konserwatora zabytków⁴⁹, oszacowało koszt opracowania dodatkowego projektu oraz kosztorysu na 1500 zł i prosiło o udzielenie na ten cel kredytu⁵⁰.

25 czerwca 1938 roku na stanowisko kierownika Ośrodka Szkolnego w Dowspudzie powołano inż. Stanisława Żakiewicza⁵¹, który na miejscu zajął się bezpośrednimi działaniami zmierzającymi do uruchomienia szkoły. 27 lipca 1938 roku MWRiOP zatwierdziło skład Komitetu Budowy Państwowej Szkoły Rolniczej w Dowspudzie, który przedstawiał się następująco: przewodniczący – inż. Aleksander Putra; członkowie: inż. Tadeusz Futasewicz, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku⁵²; inż. Władysław Udziela⁵³, Nadle-

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Już w 1928 roku w związku z rozpoczęciem przygotowań do budowy w Dowspudzie szkoły rolniczej, najpierw Architekt Powiatowy przy Starostwie Powiatowym Suwalskim, a w latach kolejnych Wydział Powiatowy w Augustowie, konsultowali z konserwatorem zabytków wszystkie działania dotyczące zabudowań pałacowych. Warto dodać, że na wizytę konserwatora i jego opinię trzeba było czekać, bowiem na przełomie lat 20. i 30. XX wieku teren jego działania obejmował dwa województwa: białostockie i warszawskie. W wydanej tymczasowej opinii konserwator stwierdził: „Zużytkowanie pawilonu b. Pałacu Pacy w Dowspudzie dla celów praktycznych – w danym wypadku na szkołę rolniczą – jest b. pożądane, gdyż dzięki temu zabytek ten uzyska stałe zabezpieczenie”. W dalszej części podkreślił: „przesłany mi do opinii szkicowy projekt przebudowy [...] może być w zasadzie zaakceptowany do wykonania pod warunkiem, że strona zewnętrzna nie ulegnie zmianie. [...] Wszelkie szczegóły dekoracyjne powinny być zakonserwowane względnie odrestaurowane z całym pietyzmem”. Archiwum Państwowe w Białymstoku, Urząd Wojewódzki Białostocki [1918–1919] 1920–1939 [1940, 1967], sygn. 204, k. 1–7.

⁵⁰ LCAP, zesp. 172, inw. 1, sygn. 6892.

⁵¹ AAN, Ministerstwo Edukacji Narodowej [1890–1986] 1987–2001 [2002–2005], sygn. 7203, s. 7. Biogram Stanisława Żakiewicza oraz innych nauczycieli przedwojennej szkoły rolniczej w Dowspudzie zostanie przedstawiony w drugiej części opracowania poświęconego szkole.

⁵² 22 sierpnia 1938 roku Urząd Wojewódzki w Białymstoku delegował jako swojego przedstawiciela inż. Tadeusza Futasewicza.

⁵³ Nie ma pewności, czy nazwisko jest prawidłowe (zapis bardzo mało czytelny).

śniczy w Rospudzie; inż. Stanisław Żakiewicz, kierownik Ośrodka Szkolnego w Dowspudzie⁵⁴.

Po niemal dwóch dekadach przygotowań, w styczniu 1939 roku naukę w szkole w Dowspudzie rozpoczęli pierwsi uczniowie. Potencjał miejsca, tradycja oraz potrzeby przemawiały za jej uruchomieniem. Widzieli to wszyscy, począwszy od władz oświatowych, poprzez samorządowe stopnia powiatowego i wojewódzkiego, a skończywszy na władzach państwowych. Jak się jednak okazało, zorganizowanie szkoły siłami władz powiatowych, jedynie przy wsparciu finansowym ministerstwa, było zbyt dużym wyzwaniem dla samorządu. Borykający się z problemami finansowymi, brakiem wyraźnej koncepcji rozwoju ośrodka w Dowspudzie oraz nieuczciwymi wykonawcami, powiat przeciągał uruchomienie szkoły oraz wykorzystywał przeznaczone na ten cel państwowe pieniądze na bieżące potrzeby. Należy podkreślić, że również władze państwowe nie przejawiały większego zainteresowania oświatą rolniczą, nie spiesząc się ze wsparciem finansowym. Sytuacja zmieniła się dopiero wówczas, gdy okazało się, że samorząd z całą pewnością sobie nie poradzi z uruchomieniem szkoły. Pod naciskiem władz oświatowych ministerstwo doszło do wniosku, że szkoda zaprzepaścić to, co już zostało zrobione, dlatego zdecydowało się przejąć ośrodek i uruchomić szkołę.

Marek Sidor

Agricultural school in Dowspuda in the interwar period. Part 1. Difficult and long beginnings.

Summary

The State School of Agricultural Training for boys was founded in 1938 in Dowspuda. It was the first school of this kind in Augustów District, the fourth in Białystok Province, after Krzyżewo, Kuków (Suwałki District) and Kupiska. The choice of place was not accidental. At the beginning of the 19th century, General Ludwik M. Pac, the owner of the estates, carried out a number of economic and social reforms. Dowspuda became a centre of a modern estate which marked the directions of the agricultural development not only at Suwalszczyzna but also in the Polish Kingdom. After regaining independence the attempts were made to found an agricultural school in place of the estate. The article shows an arduous process of founding this school.

⁵⁴ LCAP, zesp. 172, inw. 1, sygn. 6891.

JAROSŁAW SZLASZYŃSKI

Bój pod Długoborzem
11 września 1939 roku.
Bratobójcze starcie 1 Pułku
Ułanów Krechowieckich
z II batalionem 71 Pułku
Piechoty

Starcia własnych oddziałów, mające charakter bratobójczej walki, zawsze budziły wiele emocji – z reguły więcej niż zmagania z nieprzyjacielem. Broń skierowana przeciwko rodakowi, zadanie ran lub śmierć z ręki swojego żołnierza wywoływały większy ból i cierpienie, niż te zadane przez przeciwnika. Z tych samych powodów z większą zaciekłością szukano winnych i obarczano się wzajemnie winą, pomniejszając własny udział, udowadniając sprawstwo drugiej strony. Do tego rodzaju niezamierzonych przecież starć dochodziło zwykle w wyniku ludzkich błędów, niewłaściwych rozkazów, ich złego wykonania, niedostatecznego rozpoznania, nieprzestrzegania i lekceważenia reguł oraz regulaminów walki, a także czynników ludzkich, którym najczęściej towarzyszyły inne niezależne okoliczności lub nieszczęśliwy los. Z reguły, w przypadku walk bratobójczych przyczyn było kilka i sumowały się wzajemnie.

Ocenę i omówienie tego rodzaju starć utrudnia specyficzny charakter źródeł. Prawie zawsze brakuje jednoznacznie przekonujących dowodów – dokumentów, a najczęściej badacz musi się opierać na innego rodzaju źródłach – wspomnieniach i relacjach uczestników. Niestety, ze względu na swój charakter wymagają one od historyka szczególnej uwagi, dużej ostrożności w ocenie informacji, wnikliwości podczas odtwarzania przebiegu wypadków oraz wyjątkowej rozważności w formułowaniu sądów. Ze względu na uczestnictwo autora w zdarzeniu, brak wiedzy o posunięciach drugiej strony, szybkość działań, nierzadko dużą przerwę czasową pomiędzy zdarzeniem a momentem spisywania relacji, a czasem celową nierzetelność, nie zawsze są one obiektywne, nie w pełni przedstawiają rzeczywisty obraz wypadków, a także kwestię odpowiedzialności.

Klasycznym niemal przykładem bratobójczego starcia podczas wojny z Niemcami w 1939 roku, o największej intensywności i zasięgu walki oraz najtragiczniejszym w skutkach, był bój pod Długoborzem 11 września. Wzięły w nim udział pododdziały 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego oraz II batalion 71 Pułku Piechoty. Było ono

tym bardziej bolesne, że jego uczestnikiem był jeden z najznakomitszych pułków polskiej jazdy¹, a poległ w nim jego dowódca ppłk Jan Hipolit Litewski².

Jako pierwsi o bratobójczym boju pod Długoborzem wzmiankowali oficerowie pułku (biorący w nim bezpośredni lub pośredni udział) w emigracyjnej publikacji pod redakcją gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego, dowódcy Suwalskiej Brygady Kawalerii i Zgrupowania

¹ 1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego zasłynął podczas walk I wojny światowej (m.in. obroną Stanisławowa 22–23 VII 1917 roku i zwycięstwem pod Krechowcami 24 VII 1917 roku), a następnie w walkach o niepodległość i granice 1918–1920, za które został odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari V klasy. Powszechnie uważany był za oddział elitarny, jeden z najznakomitszych pułków polskiej kawalerii. W okresie międzywojennym od 1921 roku stacjonował w Augustowie i nawiązywał do chlubnych tradycji, wyróżniając się wysokim poziomem organizacji oraz wyszkolenia i „trzymał się bardzo z wysoka”. Wizytowały go najważniejsze osobistości w państwie, m.in. Marszałek Józef Piłsudski, prezydenci Stanisław Wojciechowski i Ignacy Mościcki, minister spraw wojskowych gen. dyw. Władysław Sikorski, marszałek Edward Śmigły-Rydz. Franciszek Skibiński, późniejszy generał, porównywał krechowiecki pułk do kawalerii narodowej (F. Skibiński, *Ulańska młodość*, Warszawa 1989, s. 14). Szerzej o pułku: J. Litewski, W. Dziewanowski, *Dzieje 1 Pułku Ułanów Krechowieckich*, Warszawa 1932; J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława*, Augustów – Suwałki 2015; L. Mitkiewicz, *W Wojsku Polskim 1917–1938*, t. II: *W Wojsku Polskim 1921–1930*, Toruń 2017, s. 63.

² Jan Hipolit Litewski urodził się 2 stycznia 1893 roku w Raciążu. Był synem Witalisa i Stanisławy z Jerzmanowskich. Od 1904 roku uczęszczał do gimnazjum rządowego w Płocku. W 1905 roku wziął udział w strajku szkolnym, opuścił szkołę i do 1911 roku uczęszczał do Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Płocku. Po ukończeniu 6 klas przerwał naukę ze względów materialnych i nie przystąpił do egzaminu dojrzałości. W czasie nauki należał do Związku Młodzieży Niepodległościowej. 13 stycznia 1915 roku zaciągnął się do szwadronu ułanów w Legionie Puławskim. 13 grudnia 1915 roku został mianowany kapralem, 12 marca 1916 roku plutonowym, a 25 kwietnia 1916 roku wachmistrzem. 2 lutego 1917 roku został odkomenderowany do Twerskiej Szkoły Kawalerii, którą ukończył 1 grudnia 1917 roku. Od 1 lutego 1918 roku służył jako wachmistrz podchorąży w 1 Pułku Ułanów. 1 czerwca 1918 roku awansowany do stopnia chorążego, a 12 czerwca 1918 roku podporucznika. 1 listopada 1918 roku wstąpił do odradzającego się Wojska Polskiego. 1 kwietnia 1920 roku otrzymał awans do stopnia porucznika. Za zasługi wojenne 21 marca 1921 roku został odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari V klasy, zaś 21 czerwca 1921 roku Krzyżem Walecznych po raz pierwszy i drugi oraz 6 maja 1922 roku po raz trzeci i czwarty. 3 lutego 1921 roku został odkomenderowany na kurs Centralnej Szkoły Kawalerii w Grudziądzu, z którego powrócił do pułku 5 sierpnia 1921 roku. Od 6 listopada 1921 roku pełnił czasowo funkcję dowódcy 2 szwadronu, a od 14 grudnia 1921 roku dowodził pułkową szkołą podoficerską. 26 stycznia 1922 roku został awansowany do stopnia rotmistrza. Od 1 stycznia 1923 roku dowodził szwadronem ckm, a 1 lutego 1923 roku został dowódcą pułkowej szkoły ckm. Był członkiem komisji pułkowej do spraw odznaczenia Orderem Wojennym Virtuti Militari. Ponieważ zdradzał szczególne zainteresowania historyczne, 25 lutego 1927 roku na okres trzech miesięcy został przeniesiony służbowo do Biura Historycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych. 9 lipca 1927 roku wrócił do pułku i ponownie objął stanowisko dowódcy szwadronu ckm. 26 października 1927 roku na krótko został przeniesiony do Torunia, gdzie swoją wiedzę i doświadczenie przekazał komisji doświadczalnej dla broni maszynowej. Po powrocie do pułku 1 stycznia 1928 roku otrzymał awans do stopnia majora i 6 stycznia powierzono mu najpierw pełnienie obowiązków, a 26 kwietnia mianowano kwatremistrzem pułku. Od 1928 roku przewodził zarządowi pułkowego klubu sportowego. 11 listopada 1928 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W latach 1921–1933 przez przełożonych był oceniany jako „wybitny”. Od 15 marca do 30 czerwca 1929 roku uczestniczył w VI Kursie Oficerów Sztabowych Kawalerii w Grudziądzu. 7 marca 1931 roku został zastępcą dowódcy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. 24 stycznia 1932 roku ponownie został odkomenderowany do Wojskowego Biura Historycznego, w którym pracował do 31 grudnia 1933 roku. Wraz z rtm. dypl. Władysławem Dziewanowskim opracował *Dzieje 1 Pułku Ułanów Krechowieckich* (Warszawa 1932). 20 sierpnia 1933 roku otrzymał awans do stopnia podpułkownika. 18 listopada 1933 roku został odznaczony Krzyżem Niepodległości. Od 29 lipca 1935 do 1 kwietnia 1938 roku był komendantem Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Po powrocie do pułku 4 maja 1938 roku został mianowany jego dowódcą. W ten sposób przeszedł wszystkie szczeble dowodzenia w macierzystej jednostce, nie zmieniając barw pułkowych. 11 listopada 1938 roku został odznaczony Orderem Odrodzenia Polski V klasy. Na czele pułku wyruszył na wojnę 1939 roku. Pośmiertnie został awansowany do stopnia pułkownika i odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari IV klasy. Szerzej: J. Szlaszyński, *Dowódcy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego*, Augustów – Suwałki 2020.

Kawalerii „Zaza”³, a potem autorzy *Polskich Sił Zbrojnych w drugiej wojnie światowej*⁴. W kraju po raz pierwszy, po ćwierćwieczu od tragicznych wydarzeń, o bratobójczej pomyłce wspomniał Zygmunt Bielecki na łamach „Wrocławskiego Tygodnika Katolików”⁵. Na polu naukowym, w kraju temat ten jako pierwszy podniósł Marian Porwit w *Komentarzach do działań obronnych 1939 roku*, odnotowując fakt bratobójczej potyczki i stwierdzając, że II batalion 71 Pułku Piechoty „został zatrzymany półgodzinną walką wywołaną ogniem z kierunku idącego wzdłuż szosy z Czyżewa 1 p.uł. z Suwalskiej BK”⁶. Po tej publikacji, 25 kwietnia 1974 roku, oficerowie 1 pułku ułanów skierowali list otwarty do autora, wskazując błędy w ocenie i szczegółowo umotywowane zastrzeżenia. Prosimi jednocześnie o uściślenie i poprawienie niektórych sformułowań. W odpowiedzi autor obiecał rozszerzyć opis działań i skomentować przebieg starcia, a przez to sprostować swój sąd w przygotowywanym III tomie „Komentarzy”⁷ w części poświęconej wyjaśnieniom i nowo ustalonym faktom⁸. W tym samym roku kwestię bratobójczego starcia poruszyli płk Kazimierz Pluta-Czachowski⁹ i kpt. Władysław Wujcik¹⁰, w artykule poświęconym działaniom odwrotowym 18 Dywizji Piechoty. Obaj byli oficerami tej dywizji, a więc osobami bezpośrednio zainteresowanymi. Jednoznacznie za tragiczną pomyłkę obciążyli też 1 pułk ułanów¹¹. Sądy zawarte w tej publikacji wywołały ponownie natychmiastową i silną reakcję oficerów 1 pułku ułanów, którzy złożyli stosowne oświadczenie¹², broniąc nie tylko honoru



Płk Jan Litewski. Zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie

³ *Działania bojowe 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. Pułkownika B. Mościckiego w kampanii wrześniowej 1939 r. (Relacja zbiorowa opracowana przez gen. Zygmunta Podhorskiego)*, [w:] *Jazda Polska w drugiej wojnie światowej*, Londyn 1956, z. 2, s. 42–46.

⁴ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej* [dalej: PSZ], t. I, cz. 3, Londyn 1959, s. 74.

⁵ Z. Bielecki, *Tragiczny bój 1 pułku ułanów. Z wrześniowych walk suwalskiej BK*, „Wrocławski Tygodnik Katolików” 1965, nr 37, s. 4–5.

⁶ Polemika miała miejsce po ukazaniu się pierwszego wydania II tomu *Komentarzy* w 1973 roku. Autor korzystał z wydania II. M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, t. II, Warszawa 1983, s. 193.

⁷ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego [dalej: AIPMS], Kol. 554/II/12, Długoborz, s. 2.

⁸ Treść listu skierowano do „Wojskowego Przeglądu Historycznego”, „Wrocławskiego Tygodnika Katolików” (nr 21/1974 i nr 26/1974) i „Życia Warszawy”. Informacje o polemice na temat tragicznego starcia 1 Pułku Ułanów z baonem 71 Pułku Piechoty we wrześniu 1939 roku można także odnaleźć w „Przeglądzie Kawalerii i Broni Pancernej” 1976, nr 81. M. Porwit nie w pełni wywiązał się z danego słowa. W III tomie *Komentarzy* stwierdził jedynie, że nie potrafi wyjaśnić z czyjej winy poległ płk Jan Litewski, dodając jednocześnie, że „łatwiej było zapobiec tragicznemu starciu jednostce konnej, niż maszerującemu pieszemu batalionowi”. Niestety, nie podał na jakiej podstawie wyciągnął ten wielce oryginalny wniosek. M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, t. III, s. 486.

⁹ Płk dypl. Kazimierz Pluta-Czachowski we wrześniu 1939 roku był szefem sztabu 18 Dywizji Piechoty.

¹⁰ Por. Władysław Wujcik we wrześniu 1939 roku był oficerem łączności 18 Pułku Artylerii Lekkiej.

¹¹ K. Pluta-Czachowski, W. Wujcik, *Walki odwrotowe 18 DP w czasie wojny obronnej 1939 roku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” [dalej: „WPH”] 1974, nr 3, s. 226–277; *Polemika na temat tragicznego starcia 1 P.Uł. z baonem 71 pp we wrześniu 1939 r.*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” [dalej: „PKiBP”] 1976, nr 81, s. 82.

¹² AIPMS, Kol. 554/II/12, Długoborz; W. Chrzęszczewski, J. Komorowski, R. Manteuffel, T. Pietraszewski, W. Sołowski, *Jeszcze o tragicznym starciu (starcie 3 i 4 szw. 1 p.uł. z 4/71 pp w dniu 11.9.1939 r.)*, „WPH” 1976, nr 1, s. 383–385.

pułku, ale także prawdy historycznej¹³. Ich stanowisko nie zostało podważone, a polemika, podobnie jak sam bóg, szybko wygasła¹⁴.

W dotychczasowej literaturze naukowej przebieg bratobójczego boju pod Długoborzem nie został poddany dogłębnej i bezstronnej analizie mającej na celu ustalenie przyczyn, przebiegu i skutków. Wspomniani wyżej autorzy na ogół nie wychodzili poza odnotowanie faktu bratobójczego starcia, w sposób szczególny podkreślając tragiczną śmierć dowódcy krechowieckiego pułku, zaś polemiki i dyskusje koncentrowały się na szukaniu winnych.

W wydanej w 2019 roku rocznicowej publikacji *Wrzesień 1939. Historiografia – Pamięć – Mity*¹⁵, w artykule pt. *Jeszcze jeden głos w sprawie bitwy o Zambrow, do starcia pod Długoborzem nawiązał* Jarosław Strękowski, który stwierdził: „można odnieść wrażenie, że problem ten przestał interesować, twórczo drażnić i inspirować historyków, którzy wydają się być w pełni usatysfakcjonowani obecnym stanem wiedzy o okolicznościach wydarzenia i ograniczają się najczęściej do powielania utartych, nużąco stereotypowych stwierdzeń”¹⁶.

Po tak krytycznej diagnozie można się było spodziewać nowych, odkrywczych ustaleń oraz faktów opartych na nowatorskich metodach badawczych i nieznannej dotąd bazie źródłowej. I rzeczywiście, Jarosław Strękowski zaprezentował niestereotypowe w naukach historycznych podejście do problemu, kwestionując szereg wcześniej ustalonych faktów, nie posiadając przy tym dostatecznych podstaw źródłowych. Najdalej jednak posunął się w sferze wniosków, co może najbardziej zaskakiwać, czyniąc 1 Pułk Ułanów Krechowieckich odpowiedzialnym za nieudane uderzenie polskiej piechoty na Zambrow, a personalnie obwiniając o to rtm. Tomasza Mineyko, który przejął dowodzenie pułkiem po śmierci ppłk. Jana Litewskiego. Sądy zawarte w tej publikacji, a przede wszystkim fakt, że przebieg boju pod Długoborzem nie doczekał się w dotychczasowej literaturze wyczerpującego i rzetelnego omówienia, sprawiają, że konieczne jest jego przedstawienie w oparciu o zachowane źródła, w sposób wolny od spekulacji i domysłów.

Ustalenie przyczyn, odtworzenie przebiegu i określenie strat tragicznego boju pod Długoborzem jest niezwykle trudne, m.in. ze względu na brak dokumentów i specyficzny charakter zachowanych przekazów. Możemy jedynie opierać się na relacjach uczestników, które nie odpowiadają w pełni na pytania interesujące badacza. Powojenne uwarunkowania polityczne zarówno w kraju, jak i na emigracji nie służyły gromadzeniu dokumentów i relacji oraz prowadzeniu rzetelnych badań naukowych. Najwięcej informacji o walce pod Długoborzem zawarli uczestniczący w nim oficerowie 1 pułku ułanów w relacjach dotyczących udziału w kampanii 1939 roku, złożonych w Instytucie Polskim i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie. Większość z nich koncentrowała się jednak na momencie śmierci dowódcy (co jest w pełni zrozumiałe), a w mniejszym stopniu zwracała uwagę na szczegóły starcia,

¹³ Tamże; Patrz też: K. Wierzbiański, *Okoliczności śmierci ppłk. Jan Litewskiego 11 IX 1939 pod Zambrowem*, „PKiBP” 1974, nr 74, s. 165–169; także przedruk w Tekach B.J. Kukielki, patrz: K. Wierzbiański, *Okoliczności śmierci ppłk. Jana Litewskiego 11 września 1939 r. pod Zambrowem*, [w:] Teki B.J. Kukielki. *Materiały do dziejów 1 Pułku Ułanów Krechowieckich*, teka 2, s. 57–60.

¹⁴ Wspominał o niej jeszcze: J. Ślaski, *Polska Walcząca*, Warszawa 1990, s. 73.

¹⁵ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos w sprawie bitwy o Zambrow*, [w:] *Wrzesień 1939. Historiografia – Pamięć – Mity*, praca zb. pod red. N. Filinowicz, Ł. Radulskiego, T. Wesołowskiego, Białystok 2019, s. 207–270.

¹⁶ Tamże, s. 207.

zwłaszcza jego wstępnej fazy, czyli ataku piechoty na placówkę ubezpieczenia i koniowodnych (jest to też oczywiste, ponieważ nie brali w nim udziału). W zdecydowanie mniejszym zakresie o tragicznym boju wspominali oficerowie 71 Pułku Piechoty¹⁷. Niewiele w tej sprawie wnoszą źródła niemieckie. Ze względu na specyfikę i charakter świadectw, nie na wszystkie pytania badawcze jest więc możliwe uzyskanie zadowalających, kompletnych i bezspornych odpowiedzi.

Wiosną 1939 roku, w związku z agresywną polityką hitlerowskich Niemiec i eskalacją żądań wobec Polski, podjęto działania mające na celu zwiększenie gotowości obronnej na wypadek wojny. 23 marca 1939 roku gen. bryg. Czesław Młot-Fijałkowski otrzymał nominację na dowódcę Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. Jej zadaniem miała być obrona pasa granicy polsko-niemieckiej na odcinku Prus Wschodnich (długości 220 km), od styku z granicą litewską na północy, po linię Chorzele, Goworowo na południowym zachodzie, osłona wschodniego skrzydła Armii „Modlin” i szlaku kolejowego Warszawa – Białystok – Grodno oraz niedopuszczenie do przejścia przez przeciwnika Narwi i Biebrzy. Do wykonania tego zadania SGO „Narew” przydzielono jednak niedostateczne siły, w skład których wchodziły zaledwie dwie dywizje piechoty i dwie brygady kawalerii: 18 Dywizja Piechoty (w składzie 33, 42, 71 Pułk Piechoty, 18 Pułk Artylerii Ciężkiej i 18 Pułk Artylerii Lekkiej), rezerwowa 33 Dywizja Piechoty (w składzie 133, 134, 135 Pułk Piechoty, 32 Pułk Artylerii Lekkiej) oraz Podlaska (5 i 10 Pułk Ułanów, 9 Pułk Strzelców Konnych, 1 DAK) i Suwalska Brygada Kawalerii (3 Pułk Szwoleżerów, 1 i 2 Pułk Ułanów, 4 DAK). Zadanie, które miały one wykonać, pięciokrotnie przekraczało możliwości bojowe polskich jednostek określone regulaminami walki. W celu wzmocnienia sił broniących odcinka, w maju 1939 roku dowódcy Suwalskiej Brygady Kawalerii został podporządkowany 3 Pułk Strzelców Konnych z Wołkowyska, a później 3 Pułk Piechoty KOP¹⁸. Mimo to, siły te były w dalszym ciągu dalece niewystarczające w stosunku do postawionych zadań obronnych.

Po sprawnie przeprowadzonej mobilizacji¹⁹ oddziały Suwalskiej Brygady Kawalerii osiągnęły gotowość bojową. Po osiągnięciu stanów etatowych 25 sierpnia 1 pułk ułanów zakończył mobilizację przeglądem dokonanym przez dowódcę²⁰. Następnie w pododdziałach przeprowadzano kontrolne przeglądy broni i amunicji, wyposażenia i oporządzenia indywidualnego ułanów, rzędów końskich, sprzętu oraz zaprzęgów w taborze bojowym. Po skompletowaniu pododdziałów przystąpiono do intensywnych ćwiczeń w szyku pieszym i konnym oraz zgrywania sekcji i plutonów. Począwszy od 28 sierpnia, każdej nocy pułk

¹⁷ Największą wartość mają: dziennik (także odpis) bojowy adiutanta 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, prowadzony na bieżąco przez rtm. Janusza Komorowskiego, zakopany wraz ze sztandarem i wydobyty w 1946 roku, relacja rtm. Tomasza Mineyki oraz sprawozdanie ppłk. dypl. Adama Zbijewskiego z działań wojennych w 1939 roku, przechowywane w AIPMS. Dużą wartość posiada także opracowanie oficera rezerwy 1 pułku ułanów Włodzimierza Sołowskiego, *Ułani Krechowieccy w kampanii jesiennej 1939* (Warszawa 1972, kopia maszynopisu w zb. autora).

¹⁸ Formowany od 24 sierpnia 1939 roku w ramach mobilizacji alarmowej przez Pułk KOP „Głębokie”.

¹⁹ Szerzej: J. Szlaszyński, *Umocnienia i obrona kluczowych pozycji odcinka „Augustów” w wojnie 1939 r.*, [w:] *Fortyfikacje Polski północno-wschodniej*, Warszawa 2015, s. 111–142.

²⁰ G. Krogulec, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego*, Warszawa, 1990, s. 14.

obsadzał wysunięte placówki na zachodnich przedpolach Augustowa (w dzień przejmował je brygadowy szwadron kolarzy)²¹.

1 września, około godziny 5.45, samoloty niemieckie zbombardowały stację kolejową i rejon koszar, nie wyrządzając większych szkód²². W pułku został ogłoszony alarm i szwadrony natychmiast wyprowadzono na biwak do lasu. Do wzmocnienia pozycji na zachodnim skraju Augustowa został skierowany 4 i 3 szwadron²³. Wieczorem 1 września pozycje zostały przekazane przybyłemu transportem kolejowym 3 Pułkowi Piechoty KOP, około godziny 23.30–24.00 pododdziały pułku wyruszyły w rejon nadleśnictwa Szczebra. Tuż po północy 2 września pułk zajął wyznaczone wcześniej pozycje wzdłuż płynącej równolegle do granicy z Prusami rzeki Rospuda. Tego samego dnia dowódca Suwalskiej Brygady Kawalerii uzyskał zgodę na wykonanie rozpoznania terytorium przeciwnika i przekroczenie granicy państwa²⁴. Wiązało się to z planem uderzenia całością brygady na Olecko, ważny węzeł komunikacyjny. Według tego planu 1 pułk ułanów, wzmocniony baterią 4 DAK, miał uderzyć czołowo na miasto²⁵. W związku z tym w celu rozpoznania wydzielone pododdziały pułku przeprowadziły wypad na teren nieprzyjaciela. W nocy z 2 na 3 września plutony ppor. Antoniego Burlingisa oraz ppor. Zygmunta Nowińskiego w dwóch odrębnych akcjach zniszczyły granatami niemieckie strażnice w Kehlensdorfie (obecnie Zocie) i Auersbergu²⁶ (obecnie Turowo), a następnej nocy wypad przeprowadził pluton kolarzy ppor. Jana Warnke²⁷. Około południa 4 września gen. bryg. Zygmunt Podhorski, dowódca Suwalskiej Brygady Kawalerii zarządził pogotowie marszowe. O godzinie 15.00, ze względu na ogólną sytuację w pasie SGO „Narew”, przygotowywany wypad całej brygady na Olecko został jednak odwołany²⁸.

Dowództwo SGO „Narew” nakazało brygadzie wycofać się w kierunku południowo-zachodnim do rejonu Zambrowa. Marsz miał się odbywać tylko w nocy, postoje w dzień, w skrytym maskowaniu z zastosowaniem biernej obrony przeciwlotniczej. 8 września dowództwo Suwalskiej Brygady Kawalerii otrzymało z SGO „Narew” rozkaz nakazujący stanąć od świtu 9 września w południowo-zachodniej części lasu Czerwony Bór, w gotowości do obrony przeciwpancernej i do działania na korzyść 18 Dywizji Piechoty. Marsze w nocy po bezdrożach krańcowo wyczerpywały ludzi i konie²⁹. Ponieważ oddziały były przemęczone forsownymi 45-kilometrowymi nocnymi marszami, termin wykonania rozkazu przesunięto na 10 września. W ciągu dnia 9 września pododdziały zatrzymały się na postój

²¹ J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich...*, s. 249–280.

²² AIPMS, B.I.18b/8, Kronika działań Suwalskiej Brygady Kawalerii w kampanii wrześniowej 1939 roku oprac. przez płk. Witosława Porczyńskiego, s. 5.

²³ AIPMS, B.I.18c/3, Dziennik bojowy 1 pułku ułanów, s. 10; AIPMS, B.I.18c/8, Relacja ppor. F. Fudakowskiego, s. 97.

²⁴ Z. Koszytła, *Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie*, Warszawa 1976, s. 107.

²⁵ PSZ, t. I, cz. 2, s. 29, 31.

²⁶ Do 1938 roku Thurowen.

²⁷ AIPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. bryg. Z. Podhorskiego, s. 19; AIPMS, B.I.18c/3, Dziennik bojowy 1 pułku ułanów, s. 10; T. Pietraszewski, *Działania bojowe 4 szwadronu 1 pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. B. Mościckiego w kampanii 1939 roku*, mps powielony w zb. autora, s. 4.

²⁸ AIPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. bryg. Z. Podhorskiego, s. 25; AIPMS, B.I.18b/1, Relacja mjr. dypl. E. Bonieckiego, s. 9.

²⁹ J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich...*, s. 280–295.

w miejscach biwaku, a gotowość marszową wyznaczono na 9 września na godzinę. 20.00. Z nastaniem zmroku Suwalska Brygada Kawalerii miała przejść do kompleksu lasów w rejonie Głęboch Wielki i podjąć natychmiastowe działania na korzyść 18 Dywizji Piechoty.

Suwalska Brygada Kawalerii została wprowadzona do działań w sytuacji krytycznej dla SGO „Narew”. Po przełamaniu oporu oddziałów polskich pod Wizną i przebicium się XIX Korpusu Zmechanizowanego gen. Heinza Guderiana Niemcy opanowali Zambrów, Czyżew i Wysokie Mazowieckie, i kierując się dalej na Siemiatycze, zaczęli zagrażać drogom odwrotu grupy³⁰.

W pierwszych dniach wojny zambrowski 71 Pułk Piechoty³¹ z 18 Dywizji Piechoty operował na wyznaczonych mu pozycjach obronnych³². Już 28 sierpnia III batalion zajął pozycje wzdłuż rzeki Narew (3 września został zluzowany przez KOP), a pozostałe dwa bataliony 29 sierpnia wyruszyły do rejonu Łomży. Jako pierwszy do walki wszedł III batalion, który 2 września o świcie miał zorganizować wypad siłami 1 kompanii na Myszyniec zajęty 1 września przez Niemców. Kompania o świcie dotarła na skraj miasta, ale przygnieciona ogniem musiała się wycofać do Nowogrodu. W nocy z 2 na 3 września pułk został przesunięty w celu zablokowania szosy Myszyniec – Ostrołęka. Po ciężkim nocnym marszu, 3 września przed południem osiągnął nakazany rejon, lecz zgodnie z nowym rozkazem w nocy z 3 na 4 września miał powrócić na stanowiska z 1 września. 4 września, w trakcie powrotnego marszu przez niezwykle trudny teren, dowódca pułku ppłk dypl. Adam Zbijewski otrzymał ustny rozkaz przejścia do rejonu lasu nadleśnictwa Ostrołęka, a w godzinach popołudniowych został przesunięty do rejonu lasu Durlasy, który osiągnął około godziny 19.00. Wówczas otrzymał rozkaz definitywnego powrotu na południowy brzeg rzeki Narew i 5 września o godz. 5.30 stanął w lesie na południowy wschód od miejscowości Laskowiec. 5 września, w ciągu dnia pułk odpoczywał, jednak o północy otrzymał kolejny rozkaz przemarszu do lasu nieopodal miejscowości Borowe, który osiągnął 6 września około godz. 9.00. W godzinach popołudniowych do pułku dołączył III batalion. Ponieważ 7 września Niemcy sforsowali Narew pod Różanem i odrzucili 41 i 33 Dywizje Piechoty, które odeszły odsłaniając kierunek na Ostrów Mazowiecką, zarysowała się możliwość uderzenia na tyły i boki 18 Dywizji Piechoty. W tej sytuacji dowódca SGO „Narew” wydał rozkaz odtworzenia sytuacji na rzece Narew w rejonie Różana. W związku z nowymi rozkazami 8 września o godz. 2.00 w nocy pułk rozpoczął przemarsz, jednak o godz. 4.00 został zawrócony i o godz. 6.00 wrócił do poprzedniego

³⁰ AIPMS, B.I.18b/8, Kronika działań Suwalskiej Brygady Kawalerii w kampanii wrześniowej 1939 roku oprac. przez płk. Witosława Porczyńskiego, s. 12.

³¹ Pułk wywodzący się z Armii Polskiej we Francji. Po reorganizacji i udziale w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku stacjonował najpierw w Ostrowi, a od 1926 roku w Zambrowie. Wchodził w skład 18 Dywizji Piechoty. Szerzej na temat pułku patrz: F. Mazarak, *Zarys historii wojennej 71-go pułku piechoty*, Warszawa 1929; A. Dobroński, K. Filipow, *Strzelcy kresowi z Zambrowa. 71 Pułk Piechoty*, Białystok 1996; C. Witkowski, *71 pułk piechoty w latach 1918–1939*, Oświęcim 2016.

³² AIPMS, B.I.14e/I, Płk dypl. Adam Zbijewski, Sprawozdanie wojenne z działań 71 pp i 18 DP w wojnie roku 1939, s. 1. Gdy objął dowództwo 1 lipca 1939 roku „pułk pod względem wyszkolenia bojowego prezentował się nieźle, natomiast dyscyplina zewnętrzna i wewnętrzna przedstawiała dużo do życzenia. Co odbiło się jeszcze w końcowej akcji pułku. Korpus oficerski zawodowy dobry, oficerów rezerwy bardzo słaby, [...] korpus podoficerski na ogół słaby i mało zdyscyplinowany [...]. Korpus podoficerski uzupełniany był nadterminowymi z nadwyżek innych pułków OK. I, który dawały najgorszy materiał”.



Ppłk Jan Litewski z koniem Krechowiakiem. Zbiory Muzeum 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego w Augustowie

rejonu. Wobec sukcesów Niemców, którzy zajęli Ostrołękę, odcinając SGO „Narew” od Armii „Modlin” i podeszli pod Łomżę, dowódca 18 Dywizji Piechoty podjął decyzję o zagięciu skrzydła i odskoku na rzekę Ruż. Miał on nastąpić 8 września o godz. 20.00. Pułk szykował się do kolejnego marszu. Żołnierze byli coraz bardziej zmęczeni. Od 6 września pułk działał bez normalnego zaopatrzenia³³. W nocy 8 września w kolumnie taborowej zapanował

„nieopisany zamęt”. Przy pomocy „kija i rewolweru” po półtorej godzinie ppłk Zbijewski sformował kolumnę. 9 września o świcie pułk osiągnął miejscowość Kleczkowo i stanął na postój ubezpieczony. 9 września o godz. 15. Na jego przedpolu pojawiły się nieprzyjacielskie czołgi, które zostały spędzone ogniem dział przeciwpancernych³⁴.

Na 10 września zaplanowano wyrzucenie nieprzyjaciela za rzekę Ruż we współdziałaniu z Suwalską Brygadą Kawalerii. O godz. 3.00 wyszło natarcie piechoty poprzedzone ogniem dywizjonu 18 Pułku Artylerii Lekkiej i 18 Dywizjonu Artylerii Ciężkiej. Nieprzyjaciel trzymał się w miejscowości Jakać Stara i Dworna, gdzie na szosie stały pojazdy mechaniczne oraz w lesie Jakać osłaniającym szosę, na której znajdował się sprzęt zmotoryzowany. O świcie I batalion 71 Pułku Piechoty opanował Jakać Dworną, szosę i las. Zaskoczony nieprzyjaciel uciekł, porzucając sprzęt należący do Dywizji Pancernej Kempf. W miejscowości Gostery zdobyto 10 dział³⁵. Zwycięstwo 71 Pułku Piechoty było możliwe dzięki współdziałaniu w pościgu 1 Pułku Ułanów Krechowieckich i 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich³⁶ z Suwalskiej Brygady Kawalerii.

Tego dnia 1 pułk ułanów o godz. 7.00 wyruszył przez Koskovo, Piotrowo i doszedł do miejscowości Ciągaczki, z której wyrzucił Niemców. Około godz. 9.00 zdobył wieś Choromany, a przed godz. 15.00 Piski. Straty własne były niewielkie i wyniosły zaledwie 11 rannych. Pułk zdobył 6 czołgów, dwa samochody, wiele amunicji i sprzętu³⁷. O godz. 16.00 dowódca brygady nakazał odejście do rejonu lasów Głęboch Wielki. Wieczorem pułk wrócił na podstawy wyjściowe do Koskowa³⁸. Był to także korzystny chrzest bojowy w wojnie 1939 roku. Na odprawie dowódców o godz. 19.00 ppłk Litewski w prostych żołnierskich słowach podziękował za męstwo okazane w walce godne pułkowej tradycji, za dzielność i karność. Następnie odczytał pochwały od dowódcy brygady (szczególnie wyróżnił się 1 szwadron

³³ AIPMS, B.I.14e/I, Ppłk dypl. Adam Zbijewski, Sprawozdanie wojenne z działań 71 pp i 18 DP..., s. 20.

³⁴ Tamże, s. 13.

³⁵ Tamże, s. 15.

³⁶ Szerzej: K. Skłodowski, *3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich*, Suwałki 2004, s. 155–156.

³⁷ AIPMS, B.I.18c/2, Odpis z dziennika bojowego adiutanta 1 pułku ułanów, s. 4.

³⁸ AIPMS, Kol. 554/II/5, Odpis z dziennika bojowego adiutanta 1 pułku ułanów, s. 2.

dowodzony przez rtm. Tomasza Mineyko, który jako straż przednia cały czas prowadził natarcie) i płk. dypl. Stefana Kosseckiego³⁹, dowódcy 18 Dywizji Piechoty. Ogłosił też kilka awansów⁴⁰.

Niestety, tego dnia w walce po stronie polskiej nie funkcjonowało wspólne dowodzenie na polu boju. Znamiennym i wiele mówiącym faktem jest to, że dowództwa kawalerii i piechoty nawiązały łączność dopiero po zakończeniu walki⁴¹.

W związku z utratą Zambrowa i okrążeniem 18 Dywizji Piechoty przez 20 Dywizję Zmotoryzowaną z XIX Korpusu Zmechanizowanego gen. Heinza Guderiana, 10 września w godzinach wieczornych na odprawie w sztabie 18 Dywizji Piechoty w Radogoszczy gen. bryg. Czesław Młot-Fijałkowski poinformował, że ponownie przejmuje od gen. bryg. Z. Podhorskiego dowodzenie nad SGO „Narew”, zaś gen. bryg. Zygmunt Podhorski obejmie dowodzenie Zgrupowaniem Kawalerii, składającym się z Suwalskiej i Podlaskiej Brygady Kawalerii. Dowódca SGO „Narew” zakomunikował o rezygnacji z obrony linii rzeki Narew i rzeki Ruż oraz nakazał odwrót. W celu otwarcia drogi w kierunku południowo-wschodnim na Zambrów – Wysokie Mazowieckie, 11 września o świcie uderzenie miała przeprowadzić 18 Dywizja Piechoty (płk Edward Milewski określa ją jako Główną Grupę Uderzeniową), ubezpieczona od wschodu przez Suwalską Brygadę Kawalerii⁴². Zbieżne natarcie na Zambrów miał wykonać 71 Pułk Piechoty we współdziałaniu z pułkami Suwalskiej Brygady Kawalerii: 1 Pułkiem Ułanów Krechowieckich i 3 Pułkiem Szwoleżerów Mazowieckich. 71 Pułk Piechoty otrzymał rozkaz uderzenia na Zambrów od północy (I batalion na rynek i centrum miasta, II batalion dotarcia do Wądołek przez poligon Czerwony Bór i natarcia na koszary, III batalion uderzenia od południa na kościół i północno-zachodni skraj miasta). Zadanie odbicia Zambrowa z rąk niemieckich było niesłychanie ważne dla żołnierzy 71 pułku. Stanowiło punkt honoru, bili się przecież o własne miasto garnizonowe, a II batalion o swoje koszary. Według relacji gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego⁴³ w wieczornej naradzie w sztabie 18 Dywizji Piechoty mieli mu towarzyszyć także płk Kazimierz Plisowski, dowódca Suwalskiej Brygady Kawalerii i ppłk Jan Litewski, dowódca 1 pułku ułanów. Ich obecność w kontekście roli wyznaczonej brygadzie i pułkowi była w pełni uzasadniona. Wtedy też płk dypl. Stefan Kossecki, dowódca 18 Dywizji Piechoty miał omówić „szczegółowo z płk. Plisowskim i ppłk. Litewskim pas rozgraniczenia między piechotą a lewym skrzydłem Suwalskiej brygady, wskazując, gdzie ma nacierać jego prawoskrzydłowy baon, nacierający na Zambrów”⁴⁴.

Jarosław Strękowski, opierając się na zapiskach ppłk. Kazimierza Pluty-Czachowskiego, przyjmuje, że narada odbyła się o godz. 18.00, kwestionuje też obecność dowódców oddziałów kawalerii wymienionych przez gen. Podhorskiego, poza wspomnianym źródłem nie

³⁹ AIPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. bryg. Z. Podhorskiego, s. 30.

⁴⁰ J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich...*, s. 296–308.

⁴¹ PSZ, t. I, cz. 3, s. 65.

⁴² AIPMS, B.I.18e/1, Relacja płk. E. Milewskiego, s. 5.

⁴³ AIPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. bryg. Z. Podhorskiego, s. 30; AIPMS, B.I.18b/8, Kronika działań Suwalskiej Brygady Kawalerii w kampanii wrześniowej 1939 r. oprac. przez płk. Witosława Porczyńskiego, s. 12; AIPMS, Kol. 554/ II/ 2, W. Sołowski, Wspomnienia, s. 24.

⁴⁴ AIPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. bryg. Z. Podhorskiego, s. 30.

podając jednak wystarczającego uzasadnienia⁴⁵. Rzeczywiście, jeśli odprawa odbyła się o godz. 18.00, nie mógł w niej uczestniczyć ppłk Jan Litewski, bo sam o godz. 19.00 przeprowadził krótką odprawę ze swoimi oficerami, a wcześniej był przy swoim pułku. Bezpośrednio po niej pojechał łązikiem do miejscowości Głęboch Wielki do sztabu gen. Podhorskiego, a stąd do sztabu 18 Dywizji Piechoty w Radogoszczy w celu ustalenia szczegółów natarcia⁴⁶. Współgra to z relacją gen. Podhorskiego, który podał, że na odprawę do miejsca postoju 18 Dywizji Piechoty został wezwany przez gen. Czesława Młota-Fijałkowskiego wieczorem⁴⁷. Płk dypl. Adam Zbijewski, dowódca 71 Pułku Piechoty, który był przewidziany do przeprowadzenia uderzenia, został wezwany po rozkazy do sztabu 18 Dywizji Piechoty dopiero o godz. 21.00. Fakty te współbrzmia i mogą świadczyć, że bliższa prawdy jest jednak relacja gen. Podhorskiego, a nie Kazimierza Pluty-Czachowskiego, której nie wiedzieć czemu dał wiarę Jarosław Strękowski⁴⁸. Odprawa odbyła się więc albo później niż o godz. 18.00 lub w kilku etapach. Po powrocie do pułku ppłk Jan Litewski zapoznał oficerów z zadaniem wyznaczonym na odprawie, zarządzając pogotowie marszowe pułku na godz. 22.30⁴⁹.

Z relacji gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego wynika, że 11 września „od świtu natarcie 18 DP na Zambrów miała wesprzeć” Suwalska Brygada Kawalerii „przez opanowanie lasów leżących po obu stronach Zambrów – Czyżew w rejonie m. Długobórz i przeciąć drogę nieprzyjaciela na Czyżew i Wysokie Mazowieckie”⁵⁰. Podobnie zadanie charakteryzuje mjr dypl. Edward Boniecki, szef sztabu Zgrupowania Kawalerii: „18 DP częścią sił miała uderzyć na Zambrów. Suwalska BK miała zamknąć kierunek z Zambrowa na pld.-wsch”⁵¹. Identycznie przedstawił postawione zadania także ppor. Kazimierz Wierzbiański, dowódca 2 plutonu 3 szwadronu 1 pułku ułanów⁵². Z 71 Pułkiem Piechoty wyznaczonym do przeprowadzenia uderzenia miał współdziałać od południowego zachodu 1 pułk ułanów i dalej 3 pułk szwoleżerów z Suwalskiej Brygady Kawalerii zabezpieczającej prawe skrzydło, osłaniane przez oddziały Podlaskiej Brygady Kawalerii oraz 3 Pułk Strzelców Konnych oddany Suwalskiej Brygadzie Kawalerii, a będący dotychczas w dyspozycji dowódcy 18 Dywizji Piechoty⁵³.

Według świadectwa gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego, dowódcy Zgrupowania Kawalerii, zadaniem 1 pułku ułanów było: „Opanować las zachód Długobórz, zamykając wyjście z Zambrowa na południe. Współdziałać z natarciem piechoty”⁵⁴. Rolą pułku było więc opano-

⁴⁵ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 208–209.

⁴⁶ W. Sołowski, *Ułani Krechowieccy...*, s. 87.

⁴⁷ Podkreślenia zarówno w tekście, jak i w cytatach są wprowadzone przez autora.

⁴⁸ Z. Podhorski, *Jazda polska w II wojnie światowej*, Londyn 1956, z. 2, s. 41; W. Sołowski, *Ułani Krechowieccy...*, s. 87.

⁴⁹ W. Sołowski, *Ułani Krechowieccy...*, s. 87.

⁵⁰ AIPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. bryg. Z. Podhorskiego, s. 30. Także AIPMS, B.I.18b/1, Relacja mjr. dypl. E. Bonieckiego, s. 13.

⁵¹ AIPMS, B.I.18b/1, Relacja mjr. dypl. E. Bonieckiego, s. 13.

⁵² AIPMS, B.I.18c/9, Relacja K. Wierzbiańskiego, s. 115.

⁵³ AIPMS, B.I.18b/8, Kronika działań Suwalskiej Brygady Kawalerii w kampanii wrześniowej 1939 roku oprac. przez płk. Witosława Porczyńskiego, s. 12.

⁵⁴ AIPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. bryg. Z. Podhorskiego, s. 30. 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich miał opanować lasy na wschód od Długoborza, zamykając również wyjście Zambrowa i obie szosy Zambrów – Wysokie Mazowieckie, zaś oddany brygadzie 3 Pułk Strzelców Konnych miał dojść do lasu na południowy zachód od miejscowości Osowiec i jako odwód być w gotowości do działania.

wanie lasu Długobórz, zablokowanie szosy w kierunku Zambrowa oraz niedopuszczenie do wprowadzenia nią dodatkowych sił niemieckich. Pośrednio potwierdza to przyjęte o świcie 11 września ugrupowanie bojowe pułku oraz relacja płk. Edwarda Milewskiego, dowódcy 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich, który jako powierzone mu zadanie podał wyraźnie: „ja mam na oznaczoną godzinę zamknąć szosę idącą z Zambrowa (do Czyżewa)”⁵⁵. Z dalszej części sprawozdania płk. Milewskiego jasno wynika, że brygadzie postawiono zadanie zablokowania dróg i uniemożliwienie przeciwnikowi dostarczenia nimi posiłków i wsparcia. Kpt. Adam Heybowicz, dowódca 2 baterii 4 DAK, przydzielonej jako wsparcie artyleryjskie 1 pułku ułanów podał: „Natarcie to miało być wykonane z pomocą batalionu 71 pp, który miał uprzednio nawiązać łączność z dcą 1 p. ułanów”⁵⁶.

Dowódca wyznaczonego do wykonania uderzenia 71 Pułku Piechoty ppłk Zbijewski „dopiero o godzinie 21” został wezwany przez dowódcę 18 Dywizji Piechoty i otrzymał zadania. W swoim sprawozdaniu z wojny 1939 roku zapisał, że rozkazy „były wydane ustnie, a czasu dużo nie pozostało do uruchomienia pułku”⁵⁷. Podkreślił też wyraźnie: „Położenie wojsk własnych – O kawalerii własnej nie było nic powiedziane”⁵⁸.

Gen. Podhorski rozkazał 1 pułkowi ułanów zajęcie pozycji wyjściowej w miejscowości Wądołki-Borowe 11 września o godz. 5.00. W wykonaniu postawionego rozkazu 1 pułk ułanów miał opanować rejon Długoborza, do którego powinien dotrzeć samodzielnie. Reszta Suwalskiej Brygady Kawalerii miała maszerować w kierunku Osowca. Na podstawę wyjściową brygada szła więc w dwóch kolumnach: 1 pułk ułanów po zachodniej stronie szosy, zaś 3 pułk szwoleżerów po wschodniej. Na prawym skrzydle z 1 pułkiem ułanów miał współdziałać 3 pułk szwoleżerów, a na lewym 71 Pułk Piechoty z 18 Dywizji Piechoty.

1 pułk ułanów, po krótkiej odprawie u dowódcy pułku, 10 września o godz. 23.00 wyruszył z 1 szwadronem rtm. Tomasza Mineyki w straży przedniej i kierując się po osi Głęboć Wielki – Szumowo – Żabikowo – Grzymały, nocnym marszem miał osiągnąć folwark Wądołki-Borowe. Czasu do zajęcia podstaw wyjściowych było więc mało⁵⁹. W ocenie rtm. Mineyki „siodłanie i wyciągnięcie kolumny nie trwało długo”⁶⁰. Marsz nocą w przejmującym chłodziu, po kilku nieprzespanych nocach, boju i emocjach z poprzedniego dnia był ciężki. Szczególnie uciążliwy okazał się czterokilometrowy odcinek piaszczystej drogi przez poligon Czerwony Bór, znanej już z wcześniejszego przemarszu, którą pododdziały pokonały spieszone, a dalej posuwały się na przemian stępem i kłusem⁶¹. Według rtm. Mineyki „ciemności nocy zwiększała jeszcze bardzo gęsta mgła, widoczność zero, uszu końskich nie było widać”⁶². Podobnym spostrzeżeniem podzielił się ppor. Henryk Michalik, dowódca 2 plu-

⁵⁵ K. Skłodowski, *3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich...*, s. 156.

⁵⁶ AIPMS, B.I.18g/6, Relacja kpt. A. Heybowicza, s. 28.

⁵⁷ AIPMS, B.I.14e/I, Ppłk dypl. Adam Zbijewski, Sprawozdanie wojenne z działań 71 pp i 18 DP..., s. 17.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ AIPMS, B.I.18b/1, Relacja mjr. dypl. E. Bonieckiego, s. 13.

⁶⁰ AIPMS, B.I.18c/4, Relacja rtm. T. Mineyki, s. 22.

⁶¹ W. Sołowski, *Ułani Krechowieccy...*, s. 87.

⁶² AIPMS, B.I.18c/4, Relacja rtm. T. Mineyki, s. 22.

tonu 1 szwadronu: „straszna mgła, na dwa kroki nikogo nie widać”⁶³. Ppor. Zbigniew Rymaszeński, dowódca 1 plutonu w 1 szwadronie zauważył, że „o 2-ej zaczęło się rozwidniać, ale mgła utrudniała zupełnie orientację”⁶⁴. Oficerowie podkreślali wyjątkowo trudne warunki atmosferyczne. Ze świadectwa ppor. Michalika wynika, że o godz. 7.00 mgła była jeszcze tak gęsta, że nie można było odróżnić motocykli od samochodów terenowych. Potwierdzają to także ppłk dypl. Adam Zbijewski, płk Edward Milewski⁶⁵, gen. Zygmunt Podhorski (pisząc: „bardzo gęsta mgła”)⁶⁶ oraz kpt. Adam Heybowicz (nazywając ją „wielka”)⁶⁷. Z nastaniem dnia mgła przetrwała, ale zaczął się śnieg.

Pomimo przytoczonych wyżej, a także innych świadectw (w tym autorów niezwiązanych z 1 pułkiem ułanów), Jarosław Strękowski zakwestionował występowanie gęstej mgły w czasie tragicznych wydarzeń pod Długoborzem. Przy tym nie podał żadnego uzasadnienia swojej tezy⁶⁸. Choć wystąpienie mgły nie przesądziło o dojściu do zdarzenia, to bez wątpienia było jego ważną okolicznością. Kwestionowanie tej informacji, zwłaszcza wobec licznych potwierdzeń w relacjach, dobitnie wskazuje na niedopuszczalny sposób traktowania źródeł.

Mimo zmęczenia, trudnego marszu i niesprzyjających warunków atmosferycznych wszystkie pododdziały 1 pułku ułanów osiągnęły wyznaczony rejon do godz. 5.00 11 września. Pułk został spieszony w kolumnie marszowej, dowódca zarządził popas i zwołał na odprawę dowódców pododdziałów. Kuchnie wydały śniadanie⁶⁹. Straż przednia nie stwierdziła obecności Niemców. Ze wstępnego rozpoznania wynikało, że wielka jednostka nieprzyjaciela – 20 Dywizja Piechoty Zmotoryzowanej wsparta czołgami, obsadziła rejon Zambrowa, a silny pododdział niemiecki poruszał się szosą z Zambrowa w kierunku Czyżewa. Łączność oddziałów przeciwnika zapewniały zmechanizowane patrole poruszające się po szosie. Przez Wiznę, Mężenin na Zambrów parła niemiecka 10 Dywizja Pancerna, której czołowe pododdziały osiągnęły Zambrów.

11 września, w trakcie porannej odprawy, ppłk Jan Litewski wydał rozkazy dowódcom szwadronów. 1 szwadron, wzmocniony drużyną ckm i dwoma działami przeciwpancernymi, miał zająć stanowisko bojowe u północnego wylotu wsi Długobórz Szlachecki z zadaniem zamknięcia szosy Zambrów – Czyżew. 4 szwadron (bez 3 plutonu), wzmocniony drużyną ckm i działem przeciwpancernym zająć południowy wylot wsi Długobórz Chłopski, zamykając szosę Czyżew – Zambrów. Oba szwadrony miały zadanie zwalczania sił nieprzyjaciela, które mogłyby pojawić się od strony Czyżewa. 2 szwadron (bez 1 plutonu, który nie powrócił z zadania z dnia poprzedniego), dowodzony przez por. Konstantego Barańskiego⁷⁰

⁶³ AIPMS, B.I.18c/6, Relacja ppor. H. Michalika, s. 72.

⁶⁴ Z. Rymaszeński, *Dalszy ciąg dziennika bojowego Zbigniewa Rymaszeńskiego, podporucznika 1 PUK*, [w:] *Teki B.J. Kukielki...*, teka 2, s. 55.

⁶⁵ K. Skłodowski, *3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich...*, s. 156.

⁶⁶ AIPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. bryg. Z. Podhorskiego, s. 31.

⁶⁷ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 212–213. Autor używa terminu „armatka”. Chodzi o dział przeciwpancerne kalibru 37 mm.

⁶⁸ Tamże, s. 218.

⁶⁹ AIPMS, B.I.18c/8, Relacja ppor. F. Fudakowskiego, s. 101; W. Sołowski, *Ułani Krechowce...*, s. 87.

⁷⁰ AIPMS, B.I.18c/2, Odpis z dziennika bojowego adiutanta 1 pułku ułanów, s. 4.

(a nie rtm. Wincentego Chrzęszczewskiego, jak dwukrotnie twierdzi Jarosław Strękowski⁷¹), wzmocniony drużyną ckm zajął pozycje we wsi Wądołki-Borowe z zadaniem osłony ugrupowania pułku z kierunku południowego i zachodniego. Szwadron miał wysłać dwa patrole konne podoficerskie z zadaniem obserwowania przedpola i nawiązania łączności z piechotą. 3 pluton 4 szwadronu ppor. rez. Stanisława Jaxy-Dębickiego miał zaciągnąć placówkę na północnym skraju lasu Długobórz przy rozwidleniu drogi Długobórz Szlachecki – folwark Wądołki-Bucki z zadaniem osłony lewego skrzydła rozwinięcia pułku. 3 szwadron dowodzony przez rtm. Konrada Zarembę (nie Karola⁷², jak napisał Jarosław Strękowski), który w pogotowiu bojowym został rozlokowany w lesie na wschód od folwarku Wądołki-Borowe i stanowił odwód dowódcy pułku, miał zorganizować obronę w luce pomiędzy 2 a 4 szwadronem. Przy szwadronie odwodowym zajął miejsce dowódca pułku z pocztem, szwadron ckm z rtm. Janem Zagórskim, pluton przeciwpancerny z dowódcą por. Leszkiem Filipczukiem oraz drużyna pionierów. Koniowody pułku zostały rozlokowane w zachodniej części lasu na południe od folwarku Wądołki-Borowe, w głębi za rozwinięciem pułku, w gęstych olszynach 800 metrów z tyłu. Ppłk Jan Litewski nakazał nie rozkierzować koni, jedynie popuścić poprzęgi. Dowódca pułku stanowisko dowodzenia zajął przy kopczyku granicznym opodal drogi Długobórz – Wądołki-Borowe. Obok ulokowała się obsługa polowej łącznicy telefonicznej, pluton łączności z radiostacją i poczet dowódcy pułku. Bezpośrednio przy dowódcy pułku znajdował się rtm. Michał Jaczyński, od 9 września pełniący obowiązki zastępcy dowódcy pułku (nie adiutanta, jak podaje Jarosław Strękowski⁷³), rtm. Janusz Komorowski, od 9 września adiutant dowódcy pułku oraz kapral nadterminowy Dominik Prymaka, trębacz dowódcy pułku.

Około godz. 6.30 pododdziały pułku zajęły pozycje wyjściowe w nakazanych rejonach⁷⁴. Płytkie rozpoznanie wysłane przez dowódców szwadronów nie stwierdziło obecności nieprzyjaciela na przedpolu. Dozorowanie prowadzono systematycznie, zarówno na kierunku spodziewanego niemieckiego natarcia wzdłuż szosy Zambrów – Czyżew, ale także na niezagrożonym kierunku wsi Wądołki Stare i Wądołki-Bucki. Prowadziły je patrole kolarzy, które nie stwierdziły obecności nieprzyjaciela ani własnej piechoty. W linii pierwszorzutowych szwadronów zaległa cisza, rozmowy prowadzono ściszymi głosami. Mgła nadal poważnie utrudniała widoczność. 1 pułk ułanów wykonywał postawione zadanie wzorowo. W nakazanym czasie wykonał marsz, zajął pozycje i prowadził rozpoznanie.

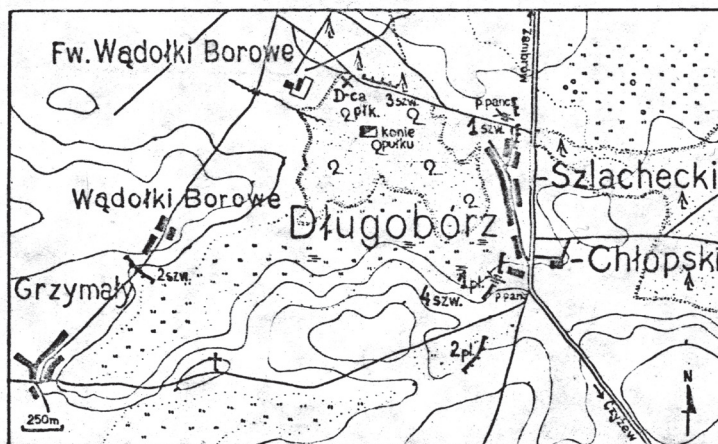
W tym czasie na pozycje podążał także 71 Pułk Piechoty. Niestety, przemarsz przebiegał z problemami. Adiutant położonego najdalej II batalionu, który udał się do dowódcy pułku w celu skontaktowania go z dowódcą batalionu zablądził, mimo to mjr Stanisław Knapik, gdy zorientował się w sytuacji, sam „wyciągnął baon do marszu”. Zarówno dowódca dywizji, jak i ppłk dypl. Adam Zbijewski nie interesowali się tym batalionem, ufając doświadcz-

⁷¹ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 214. Rtm. W. Chrzęszczewski od 9 września był oficerem sztabu Zgrupowania Kawalerii gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego.

⁷² J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 214.

⁷³ Tamże, s. 219.

⁷⁴ AIPMS, B.I.18c/3, Dziennik bojowy 1 pułku ułanów, s. 11; W. Sołowski, *Ułani Krechowieccy...*, s. 88–89; W. Sołowski, *Bój pod Długoborzem*, [w:] *Teki B. J. Kukielki...*, s. 38.



Szkic boju pod Długoborzem opracowany przez rtm. Tadeusza Pietraszewskiego

niu i duchowi bojowemu mjr. Knapika, co rzetelnie potwierdził Jarosław Strękowski. Istnieją rozbieżności co do trasy marszu batalionu, ale tu analiza tego zagadnienia nie jest konieczna. Dopiero w trakcie marszu dowódca pułku zdążył „dać zadanie [II batalionowi], nagle do pośpiechu, by ze świtem natarł na koszary w Zambrowie”⁷⁵. Bata-

lion miał jednak do pokonania prawie 30-kilometrowy odcinek po piaszczystych, leśnych duktach Czerwonego Boru. Ponieważ radiostacja II batalionu milczała, w celu nawiązania z nim łączności ppłk Zbijewski wysłał patrol. Przedłużał się też przemarsz III batalionu, który wskutek spóźnionych rozkazów nie był w stanie nadrobić 8 km w ciągu godziny. Opóźniał się także I batalion, do którego dowódca pułku skierował adiutanta „celem ponaglenia”⁷⁶. Jarosław Strękowski pominął te kwestie. Co prawda, nie miały one bezpośredniego znaczenia, ale z całą pewnością ukazują jakość dowodzenia, a także uwarunkowania i okoliczności towarzyszące piechocie w marszu poprzedzającym walkę.

Jako pierwszy w kontakt z nieprzyjacielem wszedł 1 pułk ułanów, prawidłowo ugrupowany i mający na czas zajęte pozycje. Obecność Niemców stwierdził patrol wysłany przez ppor. Henryka Michalika, dowódcę 2 plutonu 1 szwadronu, który dostrzegł, że Niemcy przy szosie ustawiali dwa ckm. Po otrzymaniu tej informacji dowódca szwadronu nakazał je zlikwidować⁷⁷. Nie udało się tego wykonać, bo około godz. 7.00 na szosie Zambrów – Czyżew rozległ się warkot silników. Na pozycje 1 szwadronu wyjechało pięć motocykli⁷⁸. Ppor. Henryk Michalik, dowódca plutonu odnotował: „Mój pluton ckm miał zająć stanowisko na szosie idącej do Zambrowa, wkrótce po zajęciu stanowisk i ustawieniu ckm usłyszeliśmy warkot bez rozeznania czy są to motocykle czy samochody. Mgła lekko się podniosła i żółte przeciwmgielne światła potwierdziły, że to motocykliści. Podpuściłem ich na odległość około 30 metrów i dałem rozkaz: »ognia«. CKM i RKM zrobiły swoje, gdy podbiegliśmy stwierdziłem 3 motocykle leżące na ziemi, dwa lub jeden, trudno było ustalić, zdążyły zawrócić i skierować się w stronę Zambrowa, gdzie również zawróciły samocho-

⁷⁵ AIPMS, B.I.14e/I, Ppłk dypl. Adam Zbijewski, Sprawozdanie wojenne z działań 71 pp i 18 DP..., s. 18.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ AIPMS, B.I.18c/6, Relacja ppor. H. Michalika, s. 72.

⁷⁸ Tomasz Mineyko wspomina o jednym motocyklu. Natomiast Henryk Michalik, w relacji z 1945 roku, najpierw napisał o dwóch samochodach pancernych, które zlikwidowano ogniem oraz siedmiu motocyklach. AIPMS, B.I.8c/6, Relacja ppor. H. Michalika, s. 72.

dy⁷⁹. Za nimi pojawiła się kolumna samochodów ciężarowych, transportujących piechotę. Cztery zostały unieruchomione ogniem działek przeciwpancernych, reszta ogniem karabinów maszynowych. Niemcy po opuszczeniu samochodów zajęli pozycje w rowie oraz lasku przy szosie i otworzyli ogień z broni ręcznej i maszynowej. Kolejnymi samochodami podwozili następne pododdziały z piechotą, która systematycznie wzmacniała ostrzał pozycji ułanów z broni maszynowej i granatników. Dowódca 1 szwadronu rtm. Tomasz Mineyko o sytuacji telefonicznie zameldował dowódcy pułku i poprosił o wsparcie ogniowe. Ppłk Jan Litewski polecił rtm. Janowi Zagórskiemu, dowódcy szwadronu ckm wykonanie napadu ogniowego plutonem odwodowym ckm na żądane cele wzdłuż szosy. Celny ogień 1 szwadronu, wsparty ciężką bronią maszynową zmusił nieprzyjaciela do opuszczenia szosy i położonego obok niej lasku⁸⁰.

W tym czasie na odcinku 4 szwadronu, z kierunku północnego z dużą szybkością przejechał patrol nieprzyjaciela złożony z czołgu i samochodu terenowego, lecz celowniczy działka przeciwpancernego nastawiony na obserwację kierunku południowego nie zdążył obrócić działka i oddać strzału. Wkrótce po tym na szosie pojawiła się jednak, tym razem ze spodziewanego kierunku od Czyżewa, kolumna wozów pancernych i samochodów ciężarowych. Działko przeciwpancerne zniszczyło trzy wozy pancerne, dwa z nich stanęły w płomieniach. Ogniem karabinów maszynowych i działka unieruchomiono pięć samochodów ciężarowych, które się zapaliły. Stojący przy działku przeciwpancernym dowódca 4 szwadronu por. rez. Tadeusz Pietraszewski, obserwując drogę przez lornetkę, zauważył kolejną kolumnę samochodów niemieckich z wymalowanymi znakami czerwonego krzyża. Po zastanowieniu stwierdził, że nie jest to kierunek właściwy do ewakuacji rannych i doszedł do wniosku, że Niemcy użyli podstęp. Gdy czoło kolumny zbliżyło się na odległość 400 metrów, wydał komendę do otwarcia ognia. Z pierwszego zapalonego samochodu wyskoczyli niemieccy piechurzy, podobnie z kolejnych. Został zniszczony także samochód dowódcy kolumny i czołg. Por. Andrzej Czaykowski, dowódca plutonu łączności zanotował: „W gęstej porannej mgłę rozpoczynają się rozgrywać wypadki z szaloną szybkością. Bezustannie brzęczą aparaty telefoniczne na punkcie dowódcy pułku: 1 szwadron melduje: działka ppanc. zniszczyły cztery samochody z piechotą npla, resztę załatwiły karabiny maszynowe. Widzę wychodzące na moje lewe skrzydło przeciwnatarcie. 4 szwadron melduje: działka ppanc. zniszczyły samochód osobowy dowódcy i dwa lekkie czołgi. Z lizjery lasu, odległego o 600 metrów, przez mgłę przebijają się migotliwe ogniki strzelających karabinów maszynowych. Jest ich dużo. Ogień bardzo niecelny z powodu mgły. Pułkownik Litewski panuje nad wszystkim, jest spokojny, uśmiechnięty, choć czuje, jak i my znajdujący się przy Nim, że ten dzień będzie gorący⁸¹”.

W walce z 1 i 4 szwadronem Niemcy ponieśli znaczne straty. Szosę zalegli zabici żołnierze. Zniszczono ponad 10 samochodów transportowych, cztery czołgi, samochód dowódcy i trzy motocykle. Ranny niemiecki czołgista, który dostał się do niewoli zeznał, że były to podod-

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ W. Sołowski, *Ułani Krechowiec...*, s. 90.

⁸¹ A. Czaykowski, *Sylwetka rycerska. Pułkownik Jan Litewski*, [w:] Teki B. J. Kukielki..., s. 67.

działy czołowe 20 Dywizji Piechoty Zmotoryzowanej. Ten poranny sukces 1 pułku ułanów oraz 3 pułku szwoleżerów, który w tym czasie podjął walkę z zepchniętymi przez 1 pułk ułanów pododdziałami niemieckimi, wywołał poważny niepokój w sztabie niemieckiej 20 dywizji. Niemiecki III batalion 69 Pułku Piechoty Zmotoryzowanej został zatrzymany, ostrzelany i izolowany na kilka godzin. Została ostrzelana i zatrzymana kolumna zaopatrzeniowa 20 batalionu rozpoznawczego, cysterny i wozy z amunicją, osłaniane przez lekkie samochody rozpoznawcze. Jarosław Strękowski, opierając się na źródle niemieckim podał, że ocalało tylko 32 żołnierzy, ostrzeliwujących pozycje zarówno 1, jak i patrole 4 szwadronu 1 pułku ułanów⁸². W ten sposób został zastopowany marsz niemieckiej dywizji na Brześć. Wywołało to bardzo silne wrażenie w sztabie gen. Moritza von Wiktorina, dowódcy 20 Dywizji Piechoty Zmotoryzowanej, stacjonującego w Czyżewie.

Chcąc odblokować drogę, nieprzyjaciół zaczął coraz intensywniej ostrzeliwać stanowiska znajdujących się w pierwszej linii szwadronów 1 i 4 ogniem broni maszynowej i artylerii z kierunku północnego i południowo-wschodniego, stopniowo osiągając przewagę ogniową. Jest mało prawdopodobne, żeby mogło to być dziełem jedynie 32 wyżej wspomnianych, ocalałych żołnierzy niemieckich, jak chciałby Jarosław Strękowski⁸³. Za takim wnioskiem przemawia bowiem informacja o sile ognia niemieckiej broni ciężkiej oraz analiza zdarzeń, które rozegrały się wkrótce.

Gdy około godz. 8.00 na znajdujące się w pierwszej linii szwadrony 1 i 4 ponownie uderzyli Niemcy, niespodziewanie, z obszaru lasu położonego na północny zachód od folwarku Wądołki-Borowe, z którego powinno nadejść prawe skrzydło 71 Pułku Piechoty, najpierw odezwały się pojedyncze strzały karabinowe, a chwilę później z niewielkiej odległości, znie-nacka uderzyła gwałtowna nawała z broni ręcznej i maszynowej. Z relacji krechowiaków wynika, że na wysuniętą placówkę ppor. rez. Stanisława Dębickiego spadł „bardzo silny ogień broni maszynowej z lewego skrzydła”⁸⁴. Jarosław Strękowski przypuszcza, że placówka była skoncentrowana na dozorowaniu drogi z Zambrowa, podczas gdy piechota wyszła z zachodu na jej tyły, co mogło zaskoczyć ułanów⁸⁵. Pododdziałem tym była dowodzona przez pchor. rez. Jerzego Kowalskiego szpica 4 kompanii II batalionu 71 Pułku Piechoty, który spóźniony, maszerował pospieszenie na pozycje wyjściowe do natarcia. Niepodobna dziś ustalić, kto oddał pierwszy strzał i zdaje się, że nigdy nie będzie to możliwe. Z relacji krechowiaków wynika, że pierwsi uczynili to piechurzy, którzy wzięli ułanów za Niemców. Natomiast piechurzy uważają, że to ułani pierwsi otworzyli ogień. Ku tej drugiej wersji skłania się w swoim rozumowaniu także Jarosław Strękowski, podkreślając, że ułani powinni byli pierwsi dostrzec nadchodzących piechurów⁸⁶. Przeczy to jednak jego wcześniejszemu twierdzeniu, że ułani

⁸² J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 217.

⁸³ Tamże, s. 225.

⁸⁴ Na podstawie relacji ppor. Stanisława Dębickiego spisanej w październiku 1939 roku, a więc „na gorąco” i na wiele lat przed rozpoczęciem polemiki. AIPMS, Kol. 554/II/12, Długoborz, s. 6.

⁸⁵ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 219.

⁸⁶ Tamże, s. 218.

dali się zaskoczyć. Placówka ppor. rez. Stanisława Dębickiego nie podejmując walki wycofała się⁸⁷. Nie wiadomo, czy i jakie straty poniosły obie strony.

Po spędzeniu wysuniętej placówki 1 pułku ułanów, idąca w szpicy II batalionu 71 Pułku Piechoty 4 kompania por. Stefana Staweckiego kontynuowała marsz i zahaczyła o rejon postoju koniowodnych, rozlokowanych na zachodnim skraju lasu na południe od folwarku Wądołki-Borowe⁸⁸. II batalion 71 Pułku Piechoty żywiołowo rozwinął się z kolumny i natarł na pozycje, wywołując popłoch i rozbiegnięcie się koni⁸⁹. Dowódca koniowodów, chcąc wzmocnić obronę, zarządził przejście do pełnego spieszenia sekcji (stosunek 1 do 6), ale spowodowało to, że koniowodni nie potrafili zapanować nad przestraszonymi końmi. Wachm. pchor. rez. Antoni Belina-Brzozowski, dowódca poczty dowódcy 1 szwadronu⁹⁰ zanotował: „Nagle dostaliśmy bardzo silny ogień od tyłu. Konie oszalały powodując jeszcze większy zamęt”⁹¹. Piechota położyła ogień z broni maszynowej na las wzdłuż przesiek, rozwinęła się w tyralierę, idąc „szykiem zaskoczenia”⁹² i uderzyła już w głębi lasu na linii drogi leśnej: Długobórz Szlachecki – Wądołki-Bučki „z lewego skrzydła od tyłu” na lewe skrzydło odwodowego 3 szwadronu, w odległości około 250 metrów od skraju lasu. Ogień piechurów był intensywny, ale bardzo chaotyczny (piechurzy strzelali automatycznie, półśpiąc). W ocenie rtm. Tomasza Mineyki „powstała szalona strzelanina kbk i rkm ze wszystkich stron”. Pojawiły się symptomy paniki, a natarcie piechoty zbliżyło się na 100 metrów i wyszło zza wzgórza. Sytuację tę wykorzystali Niemcy, „dla których walka na tyłach oddziałów hamujących ich ruch była radosną niespodzianką, skupiając cały ogień broni maszynowej na tragicznym lasku”⁹³. Z szosy, z rejonu 4 szwadronu rozpoczęli ostrzał⁹⁴, wprowadzając dodatkowo moździerze.

Jest to kolejny dowód przeczący twierdzeniu, że pozycje polskie ostrzeliwało zaledwie 32 żołnierzy, i że tego zagrożenia nie zlikwidowali krechowiacy, co utrzymuje i parokrotnie podkreśla Jarosław Strękowski⁹⁵. O ostrzale niemieckiej artylerii mówi wyraźnie rtm. Janusz Komorowski⁹⁶, adiutant, autor dziennika bojowego 1 pułku ułanów. Na wysuniętej pozycji bojowej ugrupowania polskiego pułk pozostał osamotniony, gdyż 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich nie zdołał zająć wyznaczonych pozycji, walcząc z zepchniętymi przez krechowiaków pododdziałami niemieckimi. 3 Pułk Strzelców Konnych „celowo” się zagubił,

⁸⁷ W. Chrząszczewski, J. Komorowski, R. Manteuffel, T. Pietraszewski, W. Sołowski, *Jeszcze o tragicznym starciu...*, s. 385.

⁸⁸ AIPMS, Kol. 554/II/12, Długoborz, s. 6.

⁸⁹ AIPMS, B.I.18c/8, Relacja ppor. F. Fudakowskiego, s. 101; PSZ, t. I, cz. 3, s. 74.

⁹⁰ AIPMS, B.I.18c/5, Relacja ppor. Z. Rymaszewskiego, s. 48.

⁹¹ AIPMS, Kol. 554/II/6, Relacja pchor. A. Beliny-Brzozowskiego, s. 13.

⁹² Tak ugrupowanie II batalionu 71 Pułku Piechoty miał określić mjr Stanisław Knapik. „Cały batalion ze wszystkimi ckm-mi szedł w tyralierze. Gdy szperacze natkną się na jakikolwiek oddział – wracają. Tyraliera pada i otwiera ogień, nie zważając, czy widzi czy nie widzi nieprzyjaciela”. *Działania bojowe 1 Pułku Ułanów Krechowieckich...*, s. 43; W. Sołowski, *Ułani Krechowieccy...*, s. 97.

⁹³ A. Czaykowski, *Sylwetka rycerska...*, s. 67.

⁹⁴ AIPMS, Kol. 554/II/5, Dziennik bojowy adiutanta 1 pułku ułanów, s. 3.

⁹⁵ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 263.

⁹⁶ AIPMS, B.I.18c/3, Dziennik bojowy 1 pułku ułanów, s. 11.

a wsparcie artyleryjskie 2 baterii 4 DAK okazało się nieefektywne. Dało to Niemcom możliwość swobodnego użycia sił i ognia przeciw krechowiakom.

W tej zaskakującej sytuacji ppłk Jan Litewski nie stracił zimnej krwi. Natychmiast poderwał odwodowy 3 szwadron i ruszył naprzeciw nadchodzącej nawale ogniowej, przechodząc przez gęsty zagajnik i stary las bez podszycia. Obecny przy tym ppor. Kazimierz Wierzbiański, dowódca 2 plutonu 3 szwadronu wspominał: „Dowódca pułku z okrzykiem »za mną – ratujcie Pułk« – rzuca się naprzód. Dowódca pułku leciał pierwszy na skraju dukty, na lewo między drzewami, rtm. Jaczyński, między nimi ja, a między drzewami za nami mój pluton”. Gdy tyraliera została ostrzelana „pułkownik nawet się nie pochylił. Druga salwa położyła mnie znowu na ziemię. Pułkownik tylko ukląkł na jedno kolano, chcąc stwierdzić, co to jest przed nami. Wysła rozpoznanie i na ochotnika idzie podchorąży zawodowy pierwszego rocznika. Wraca i melduje, że to Niemcy, można ich rozpoznać po hełmach. Przybiega rtm. Jaczyński, adiutant [w rzeczywistości pełniący obowiązki zastępcy dowódcy]. Z rozmowy pułkownika z nim wiem, że dowódca pułku czekał na własną piechotę i był zaniepokojony, że to coś za długo”⁹⁷.

Znajdujący się w centrum wydarzeń por. rez. Włodzimierz Sołowski⁹⁸, dowódca 3 plutonu 3 szwadronu zanotował: „Widzę, gdyż jestem w odległości zaledwie kilkunastu kroków, jak dowódca pułku ppłk Jan Litewski podrywa się z ziemi i z pistoletem w uniesionej ręce rzuca się w kierunku nieprzyjaciela z okrzykiem »Ułani naprzód, ratować pułk«. Obok pułkownika z lewa biegnie rotmistrz Jaczyński z pistoletem w rękę i kilkakrotnie powtarza okrzyk »Ułani naprzód«. Do podrywającego się szwadronu dobiega dowódca rtm. K. Zaremba. W biegu podaje komendę »Szwadron w tył zwrot, tyraliera w lewo. Bagnet na broń. Naprzód!«. Po czym dołącza na prawe skrzydło mego plutonu [...]. Dowódcy plutonów powtarzają komendę »Naprzód«. Szwadron skokami przedziera się przez gąszcz krzaków. Powietrze jęczy, cięte ulewą pocisków. Przeraził mnie jęczą rykoszety. Z drzew lecą drzazgi. Szwadron przekracza drogę i wchodzi do wysokopiennego lasu sosnowego, podszytego jałowcami. Ogień nie słabnie. Wtem w przodzie z prawa widzę błysk, po którym powietrzem targa wybuch. To dowódca szwadronu, kryjąc się za sąsiednią sosną, cisnął granatem ręcznym pod stojący przed nami krzak jałowca. Po chwili słyszę okrzyk »Trafiłem s... syna«. Przyskoczyłem bliżej. Przyjrzałem się uważnie i zdębiałem. Za krzakiem leżał zabity własny piechur. Nowe umundurowanie i jasna barwa trzewików i rzemieni oporządzenia świadczyły, że zostały wydane niedawno z zapasów mob. Obok niego leżał upuszczony rkm. Krzyknąłem do rotmistrza »Konrad. To nasi!«. Do najbliższego ułana wołam: »Przed nami moi. Przerwać ogień! Kryć się! Plutonowy Wasilewski⁹⁹ objąć dowodzenie plutonem. Podać dalej«. I pobiegłem w kierunku dowódcy pułku, który powinien być niedaleko w prawo, aby zameldować o rozpoznaniu nieprzyjaciela. Gdy dobiegłem, ujrzałem koło drogi pułkownika, klęczącego na jednym kolanie i pochylonego do przodu w nienaturalnym skło-

⁹⁷ K. Wierzbiański, *Okoliczności śmierci ppłka Jana Litewskiego...*, *Teki B. J. Kukielki...*, s. 59.

⁹⁸ Jarosław Strękowski wymienia go w tym miejscu jako podporucznika, choć dalej podaje poprawnie. Włodzimierz Sołowski otrzymał awans do stopnia porucznika rezerwy 19 marca 1939 roku.

⁹⁹ Plut. Andrzej Wasilewski, zastępca dowódcy 3 plutonu 3 szwadronu.

nie. Jeszcze żył. Przy nim był ppor. F. Fudakowski, który usiłował pułkownika podtrzymać i wzywał lekarza i sanitariuszy. Opodał, półleżał na granicznym kopczyku, obficie brocząc krwią z obu nóg, ciężko ranny z broni maszynowej rtm. M. Jaczyński. Po chwili nadbiegli rtm. J. Komorowski, młodszy lekarz plut. pchor. M. Prawko¹⁰⁰ i por. L. Filipczuk. Po kilku minutach Pułkownik skonał¹⁰¹.

Z tym opisem wydarzeń współbrzmi relacja ppor. Franciszka Fudakowskiego, dowódcy 1 plutonu 3 szwadronu: „dowódca pułku osobiście podrywa mój szwadron i rozkazuje natarcie w kierunku ognia. Szwadron rozsypuje się w tyralierę i przechodząc przez gęsty zagajnik wchodzi w las stary bez podszycia. Dowódca pułku, adiutant [w rzeczywistości pełniący obowiązki zastępcy dowódcy pułku], dowódca szwadronu i ja w linii szwadronu. Szperacze z mojego plutonu wysłani w natarciu naprzód są od nas o około 50 metrów. Jeden z nich pada – ogień km znacznie się wzmacnia. W tej chwili stojący koło mnie adiutant pułku rtm. Jaczyński pada ciężko ranny serią z km w obie golenie. Odwracam się i widzę padającego dowódcę pułku. Moment przedtem rozpoznaję przed nami tyralierę i widzę, że to jest nasza piechota. Podbiegam do dowódcy pułku i usiłuję go podtrzymać. Dowódca pułku daje znak ręką i mówi gasnącym głosem »Naprzód za Polskę i Pułk«. To są ostatnie oznaki życia i ostatnie słowa dowódcy pułku¹⁰². Podobnie śmierć dowódcy pułku opisują inni oficerowie, m.in. rtm. Tomasz Mineyko¹⁰³ i ppor. Kazimierz Wierzbiański: „dowódca pułku zostaje trafiony śmiertelną kulą. Dobiega do niego rtm. Zaremba, zaś ppor. Fudakowski biegnie dalej z resztą odwodu. Słyszę straszne słowa: »Dowódca pułku nie żyje«. W tej samej chwili słyszę krzyk z lewej strony. To seria km urwała rtm. Jaczyńskiemu nogę. Podoficerowie z pocztu biorą go na ramiona¹⁰⁴.

Zdaniem por. rez. Włodzimierza Sołowskiego, który bezpośrednio uczestniczył w opisywanych wydarzeniach, ppłk Jan Litewski, który biegł na czele tyraliery w celu rozpoznania sytuacji, „musiał być trafiony, gdy aby uzyskać lepsze warunki obserwacji w głąb zakrzaczanego lasu, przykłęknął i pochylił się do przodu”. Według niego, wskazywało na to także rozpoznanie lekarza, który stwierdził „włot pocisku w lewym dołku nad obojczykiem, przebicie aorty i wylot na plecach koło kręgosłupa¹⁰⁵. Pozbawiony impetu pocisk utkwiał pod koszulą¹⁰⁶. Ppor. Zbigniew Rymaszewski, dowódca 1 plutonu 1 szwadronu zanotował: „Gdy piechota szła do natarcia i zbliżyła się blisko koniowodnych i dowództwa, sam Litewski z plutonem osłonowym ppor. Kowalskiego¹⁰⁷ wyszedł naprzód strzelając z rewolweru. Jakiś piechur z 10 kroków zmierzył się i przestrzelił mu pierś. Litewski upadł, a kpr. Prymaka przy-

¹⁰⁰ Plut. pchor. rez. lek. med. Mikołaj Prawko, młodszy lekarz pułku.

¹⁰¹ W. Sołowski, *Ułani Krechowieccy...*, s. 93–94.

¹⁰² AIPMS, B.I.18c/8, Relacja ppor. F. Fudakowskiego, s. 101–102.

¹⁰³ AIPMS, B.I.18c/4, Relacja rtm. T. Mineyki, s. 24–26; W. Sołowski, *Ułani Krechowieccy...*, s. 94.

¹⁰⁴ K. Wierzbiański, *Okoliczności śmierci ppłk. Jana Litewskiego...*, *Teki B.J. Kukielki...*, s. 59.

¹⁰⁵ W. Sołowski, *Ułani Krechowieccy...*, s. 94.

¹⁰⁶ Por. Włodzimierz Sołowski przypuszczał, że był to pocisk wystrzelony z rkm przez strzelca, który wkrótce potem został zlikwidowany granatem przez rtm. Konrada Zarembę. W złożonej relacji ppor. Kazimierz Wierzbiański pisząc, że ppłk Litewski został trafiony serią, napisał z wykrzyknikiem: „według mnie niemiecką!”. AIPMS, B.I.18c/9, Relacja ppor. K. Wierzbiańskiego, s. 119.

¹⁰⁷ Ppor. rez. Przemysław Kowalski, dowódca 3 plutonu w 1 szwadronie.

skoczył z rkm-em do tego piechura i cały magazynek wpakował mu w głowę¹⁰⁸. Zbliżona wersja przez wiele lat funkcjonowała także w opowieściach miejscowej ludności¹⁰⁹.

W czasie, gdy konał ppłk Jan Litewski, dowódca 3 szwadronu rtm. Konrad Zaremba wraz z dowódcami plutonów usiłowali opanować sytuację. Ppor. Kazimierz Wierzbiański, dowódca 2 plutonu 3 szwadronu zanotował: „dalej lecę z ułanami, rycząc jak wół. Nagle zwarłem się z żołnierzem, który wyskoczył zza drzewa, ale nie miał już czasu strzelić. Porwaliśmy się w ramiona. Patrzę – a to hełm polskiego piechura, a obok inny leci z rkm, strzelając spod pachy, dalej inni – polska piechota. Zaczynamy krzyczeć, zarówno ułani, jak i piechurzy: »Nie strzelać! To Polacy!...« Upłynęło jednak sporo czasu zanim przerwano walkę¹¹⁰. Ppor. Franciszek Fudakowski, dowódca 1 plutonu 3 szwadronu pisał: „W chwilę potem usiłujemy z dowódcą szwadronu wyjaśnić pomyłkę z pierwszymi piechurami, którzy dopiero teraz widzą, że strzelali do swoich. Piechota ostrzeżona przez nas przechodzi naszą linię i idzie dalej w las. Zjawia się dowódca batalionu zdenerwowany i mało przytomny mjr Knapik z 71 pp, któremu melduję, że tu są własne oddziały. Wysłuchawszy mnie biegnie dalej naprzód. Proszę jego adiutanta, żeby dał znać do tyłu, do drugiego rzutu, żeby to samo się nie powtórzyło. Już jest za późno, bo w tej chwili prosto jeszcze z głębszego lewego skrzydła z samego rejonu folwarku Wądołki Szlacheckie wychodzi natarcie bezpośrednio na naszych koniowodów na wspomnianą olszynę. Koniowodni, jak się potem dowiedziałem, spieszyli się jeszcze raz (1 na 6 koni) i na skraju olszynki odpowiadają na ogień nacierającej piechoty. Trwa to bardzo krótko, bo nareszcie widzi piechota, że ma do czynienia z własnymi oddziałami¹¹¹. Jednak nawet po zaprzestaniu ognia piechurzy nie dopuszczali ułanów do siebie, gotowi do walki na bagnety¹¹², zupełnie nie rozpoznając swoich¹¹³.

Odgłosy niespodziewanej walki z tyłu, z rejonu lasu położonego na północny zachód od folwarku Wądołki-Borowe, z którego powinna nadchodzić własna piechota, dotarły do 1 i 4 szwadronu znajdujących się w pierwszej linii. Było to wysoce niebezpieczne i zupełnie niezrozumiałe. Ich dowódcy nie widzieli co się stało i dlatego do walki wszedł szwadron odwodowy. Aby określić sytuację, próbowali połączyć się telefonicznie z dowództwem pułku, lecz telefon milczał. Por. rez. Tadeusz Pietraszewski, dowódca 4 szwadronu wysyłał więc gońca z prośbą o wyjaśnienie sytuacji i rozkazy, lecz odpowiedź nie nadchodziła. Ze względu na nasilenie ognia w okolicy stanowiska dowodzenia i tyłów, nie mogąc uzyskać żadnej łączności, dowódca 1 szwadronu rtm. Tomasz Mineyko, przekonany, że pułk został zaatakowany także od tyłu, podjął decyzję pozostawienia przy szosie w styczności z nieprzyjacielem 3 plutonu ppor. Henryka Michalika, wzmocnionego dwoma działonami przeciwpancernymi. Sam z resztą szwadronu marszem ubezpieczonym skierował się na odgłos

¹⁰⁸ Z. Rymaszewski, *Dziennik bojowy Zbigniewa Rymaszewskiego, podporucznika 1 Pułku Ułanów Krechowieckich*, [w:] *Teki B.J. Kukielki...*, s. 56.

¹⁰⁹ Przekazał mi ją Wojciech Batura, kustosz Muzeum Ziemi Augustowskiej na podstawie relacji J. Olędzkiego.

¹¹⁰ K. Wierzbiański, *Okoliczności śmierci ppłka Jana Litewskiego...*, *Teki B.J. Kukielki...*, s. 59.

¹¹¹ AIPMS, B.I.18c/8, Relacja ppor. F. Fudakowskiego, s. 102.

¹¹² AIPMS, B.I.18c/9, Relacja ppor. K. Wierzbiańskiego, s. 119.

¹¹³ W. Sołowski, *Ułani Krechowieccy...*, s. 101.

strzałów¹¹⁴. W ślad za 1 szwadronem polami wycofała się, spychana także przez własną piechotę, placówka ppor. rez. Stanisława Dębickiego, której odwrót „ze spokojem i brawurą cały czas wykonując wszystkie moje rozkazy” osłaniała sekcja z rkm pod dowództwem kpr. Burdziuka¹¹⁵. Podobnie, nie otrzymując żadnych rozkazów, postąpił dowódca 4 szwadronu. Także por. Konstanty Barański, dowódca 2 szwadronu pozostawił we wsi Wądołki-Borowe patrole i cofał się w kierunku miejsca postoju dowództwa pułku¹¹⁶.

Oderwanie się od nieprzyjaciela z pierwszej linii i odwrót szwadronów znamy z relacji ppor. Zbigniewa Rymaszewskiego, dowódcy 1 plutonu 1 szwadronu: „Huk granatów i wystrzałów głużył wszystko. Nasze stanowiska były ostrzeliwane z przodu i z obu boków. Na szczęście nikt jeszcze ranny nie był. Po pewnym czasie, gdy strzelanina coraz więcej zaczęła się wzmacniać, a z lasku z koniowodnymi słychać było okrzyki »hurra« – Mineyko kazał mi się wycofywać, wycofaliśmy się biegiem w tył do olszyny. Biegały tam puszczane przez koniowodnych konie, stały potopione w błocie taczanki i radia łączności, biegali w różne strony przerażeni i nieprzytomni ułani. Widziałem naszego szefa wachm. Sprogisa, który usiłował zebrać koło siebie resztki koniowodnych naszego szwadronu. Krzycząc więc bezustannie na swój pluton, by się nie rozproszył, dotarłem z resztą szwadronu do skraju lasu, gdzie zbierały się inne szwadrony. Tu nadbiegł Czaykowski, krzycząc do Mineyki: »Tomasz, obejmij dowództwo pułku, bo Litewski zabity, a Jaczyński ciężko ranny«. Ani ja, ani Mineyko nie mogliśmy zdać (sobie) sprawy, co było przyczyną tego popłochu i klęski»¹¹⁷.

Rtm. Tomasz Mineyko zanotował: „Przyspieszyłem marsz i półbiegiem szliśmy na odgłos strzałów. Dochodząc do stanowisk pułku usłyszałem śpiew: »Jeszcze Polska nie zginęła«. Z tego wszystkiego niedużo mogłem zrozumieć. Doszedłszy do stanowisk pułku ujrzałem raczej tragiczny widok: luźne konie, przewracane kuchnie, kotły walające się po ziemi. Kilkunastu ułanów w tyralierze zwróconej na płd.-zach. ostrzeliwało się jakiejś piechocie, której strzelców było widać na następnym wzniesieniu w lesie, w odległości około 50 metrów. Strzelania z obu stron była bezładna, ogień to prawie ustawał, to znowu się wzmacniał. Rtm. Zaremba, dowódca 3 szwadronu, zameldował mi: »Dowódca pułku zabity, zastępca dowódcy pułku rtm. Jaczyński bardzo ciężko ranny. Na pułk natarła nasza piechota w sile batalionu. Nasze 2 i 3 szwadrony w nieładzie«»¹¹⁸.

Dalszy przebieg zdarzeń podaje ppor. Zbigniew Rymaszewski: „Niedługo wszystko się wyjaśniło. Otóż – 71. pp, który miał uderzyć na Niemców od północy, wziął nas z powodu mgły za wroga i rozpoczął natarcie. Po całym lesie słychać było ciągle »hurra« i odgłos strzałów. Mineyko pobiegł zorientować się w sytuacji, mnie zdawszy szwadron. Leżeliśmy wszyscy w olszynie nie wiedząc co robić, a strzały coraz bardziej się zbliżały. Nie pomogły krzyki »nie strzelać«, ani pieśń »Jeszcze Polska nie zginęła«, którą dla rozpoznania zaczęliśmy śpie-

¹¹⁴ AIPMS, B.I.18c/4, Relacja rtm. T. Mineyki, s. 24.

¹¹⁵ AIPMS, B.I.18c/10, Relacja ppor. S. Jaxy-Dębickiego, s. 123.

¹¹⁶ T. Pietraszewski, *Działania bojowe 4 szwadronu...*, s. 11–12.

¹¹⁷ K. Wierzbiański, *Okoliczności śmierci pplka Litewskiego...*, „PKiBP”..., s. 167; W. Chrząszczewski, J. Komorowski, R. Manteuffel, T. Pietraszewski, W. Sołowski, *Jeszcze o tragicznym starciu...*, s. 384.

¹¹⁸ AIPMS, B.I.18c/4, Relacja rtm. T. Mineyki, s. 26.

wać”¹¹⁹. Ułani sądzili, że w ten sposób przekonają piechurów bardziej niż pojedyncze krzyki i rozkazy.

Rtm. Tomasz Mineyko pisał: „Skokami dotarłem do tyraliery piechoty. Pierwszy piechur do którego doszedłem, zajmował stanowisko leżąc i pół śpiąc. Gdy się budził oddawał parę strzałów i znowu wpół zasypiał. Robił wrażenie półprzytomnego. Widać było, że jest zmęczony, wyczerpany. Nie usłuchał mego rozkazu »przerwij ogień«. Na zapytanie »gdzie dowódca«, wskazał ręką kierunek i strzelał dalej pół śpiąc. Dopytując się o dowódcę dotarłem do majora, dowódcy batalionu. Pokazałem mu swoją legitymację i poprosiłem o wylegitymowanie się. Okazał mi swoją, z której dowiedziałem się, że jest to major Knapik, dowódca batalionu 71 pp”. Rtm. Mineyko poinformował mjr. Knapika o śmierci ppłk. Litewskiego i zażądał przerwania ognia. Mjr Knapik „rozłożył ręce, mówiąc, że nie panuje nad batalionem z powodu kompletnego przemęczenia ludzi, którzy nie spali już nie pamiętam wiele dni i nocy”¹²⁰. Jakby na potwierdzenie tych słów doszło do wzajemnego chwilowego ostrzelania się własnych pododdziałów II batalionu 71 Pułku Piechoty¹²¹.

Bratobójcza wymiana ognia pod Długoborzem, określona w dzienniku bojowym 1 pułku ułanów jako „krótka, szaleńcza walka”¹²², rozpadła się na dwa starcia następujące po sobie w nieodległym czasie: ostrzelanie koniowodnych i następnie wymianę ognia ze szwadronem odwodowym. Trwała około 20 minut¹²³, według niektórych pół godziny¹²⁴.

Ze względu na charakter źródeł, rozmiar strat jest trudny do ustalenia. Bez wątpienia był on jednak znacznie mniejszy niż początkowo sądzono. Także u krechowiaków, choć tu strata była bardzo bolesna – zginął przecież dowódca pułku ppłk Jan Litewski. Poległ też telefonista starszy ułan/kapral Jan Gintowt-Dziewałtowski z 3 szwadronu oraz najwyżej kilku ułanów¹²⁵. Kpt. Adam Heybowicz oceniał, że w sumie z pułku i jego baterii poległo kilkunastu ułanów i kanonierów¹²⁶. Ciężko ranni byli rtm. Michał Jaczyński oraz kpr. Antonowicz, celowniczy rkm z plutonu ppor. Franciszka Fudakowskiego. Stan osobowy 1 szwadronu był w całkowitym porządku, w 4 szwadronie zabrakło 28 ułanów. W ciągu następnych dwóch-trzech dni, mimo że pułk był w ruchu, dołączali zaginioni ułani, którzy zawieruszyli się w boju¹²⁷, a koniowodni odnaleźli się w 100 procentach. Tymczasem Jarosław Strękowski,

¹¹⁹ K. Wierzbiański, *Okoliczności śmierci ppłka Litewskiego...*, „PKiBP”..., s. 167; W. Chrząszczewski, J. Komorowski, R. Manteuffel, T. Pietraszewski, W. Sołowski, *Jeszcze o tragicznym starciu...*, s. s. 384.

¹²⁰ AIPMS, B.I.18c/4, Relacja rtm. T. Mineyki, s. 27.

¹²¹ Tamże, s. 26–27. Relację rtm. Mineyki uważam za najbardziej wiarygodną. Zasługę odnalezienia mjr. Knapika przypisuje sobie, wyolbrzymiając swoją rolę, m.in. wachmistrz Józef Bobrowski.

¹²² AIPMS, B.I.18c/3, Dziennik bojowy 1 pułku ułanów, s. 11.

¹²³ AIPMS, B.I.18c/2, Odpis z dziennika bojowego adiutanta 1 pułku ułanów, s. 5.

¹²⁴ K. Pluta-Czachowski, W. Wujcik, *Walki odwrotowe 18 DP...*, s. 244; AIPMS, B.I.18g/6, Relacja kpt. A. Heybowicza, s. 28. Kpt. Adam Heybowicz stwierdził, że walka trwała 10 minut, zapewne dlatego, że starcie rozpadło się na dwa etapy: ostrzelanie koniowodnych i walkę szwadronu odwodowego.

¹²⁵ Wśród poległych znaleźli się być może kpr. rez. Bronisław Kowalski, dowódca sekcji w 3 szwadronie oraz st. ułan Jakubczyk, pochowani na cmentarzu w Łomży z datą śmierci 11 września 1939 roku. Poległ prawdopodobnie ochotnik kpr. rez. Chomiuk, a ułan Piotr Kalisz, luzak por. Sołowskiego zaginął bez wieści. Precyzyjnie strat nie sposób określić z braku jakiegokolwiek dokumentacji. AIPMS, B.I.18c/2, Odpis z dziennika bojowego adiutanta 1 pułku, s. 5; W. Sołowski, *Ułani Krechowiccy...*, s. 100–101.

¹²⁶ AIPMS, B.I.18g/6, Relacja kpt. A. Heybowicza, s. 28.

¹²⁷ AIPMS, B.I.18c/13, Relacja ppor. J. Warnke, s. 186.

opierając się na przypadku zaginięcia luzaka por. rez. Włodzimierza Sołowskiego, wywodzi sąd o możliwości znacznych dezercji. Wyciągnięty na podstawie pojedynczego przypadku zaginięcia domysł jest zbyt daleko idącym i nieuprawnionym wnioskiem¹²⁸. Zagubienie się lub odcięcie od oddziału nie kwalifikuje się do tak ostrego sądu. Być może jest to pokłosie bardzo wątpliwego i mocno kontrowersyjnego ogólnego przekonania autora o dezercjach jako o „powszechnym we wrześniu 1939 r. procederze” (sic!)¹²⁹. Dużo większe były straty w koniach. W 1 szwadronie ze stanu 97 koni (z rana 11 września) na zbiorce doliczono się 56, a w 4 szwadronie brakowało 30. Kpt. Adam Heybowicz ocenił łącznie straty na około 100 koni. Utracono działo przeciwpancerne, nieco sprzętu łączności i gospodarczego. II batalion 71 Pułku Piechoty miał kilkunastu zabitych i rannych¹³⁰. Największą i trudno mierzalną stratą było bez wątpienia nadszarpnięte morale polskich żołnierzy. Z całą pewnością w większym stopniu dotyczyło to ułanów, którzy stracili swego dowódcę w bratobójczym boju.

Dowództwo nad pułkiem w tej tragicznej sytuacji, jako najstarszy stopniem, objął rtm. Tomasz Mineyko¹³¹, który w swojej relacji pisał: „Trzeba to było wszystko zebrać do kupy, zarówno fizycznie ludzi, bronię i konie, jak i moralnie”. Wyróżnili się przy tym por. Konstanty Barański, ppor. Zbigniew Rymaszewski, ppor. Henryk Michalik, st. wachm. Andrzej Sprogis, szef 1 szwadronu i st. wachm. Teodor Grabski, szef 4 szwadronu. Oficerowie i podoficerowie stopniowo opanowali sytuację, zbierano ludzi, porzucony sprzęt i uzbrojenie, łapano konie. Nie było to zadanie łatwe. Ppor. Henryk Michalik zapisał: „W lesku zobaczyłem makabryczny obraz. Część koni powyrzywała się koniowodnym i ugrzęzły w błocie. Ułani-koniowodni biegali nieprzytomni i przerażeni w różne strony, starając się ratować konie. Sprogis, szef szwadronu starał się zebrać wokół siebie resztki koniowodnych naszego szwadronu. Widok ten bardzo odbił się na ułanach i dużo musiałem użyć wyjaśnień by nie dopuścić do rozbiegnięcia się plutonu”¹³².

Rtm. Mineyko polecił wycofanie się z miejsca tragicznego starcia i wyznaczył punkt zborny pod lasem na południe od wsi Wądołki-Borowe¹³³. Osłaniający odwrót i wycofujący się jako ostatni 1 pluton 1 szwadronu ppor. Zbigniewa Rymaszewskiego został ostrzeliwany z broni maszynowej nieprzyjaciela, w wyniku czego zostało rannych kilku ułanów¹³⁴. Ppor. Rymaszewski pisał: „Szedłem ze szwadronem na przedzie, spotykając ciągle po drodze trupy piechurów i ułanów, koni i porzucony sprzęt. Wreszcie wyszliśmy z lasu i ujrzelśmy część naszych koniowodnych. Za nami, nieustannie strzelała własna piechota. Nie znalazłem swoich koni, wsiałem więc na pierwszego lepszego i z dwoma ułanami na rozkaz rtm. Zagórskiego¹³⁵ pojechałem do lasu porozumieć się z piechotą. Gdy zbliżałem się do

¹²⁸ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 222.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ K. Pluta-Czachowski, W. Wujcik, *Walki odwrotowe 18 DP...*, s. 244.

¹³¹ J. Szlaszyński, *Dowódcy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. B. Mościckiego*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 2018, z. 31, s. 94–97.

¹³² AIPMS, B.I.18c/6, Relacja ppor. H. Michalika, s. 73.

¹³³ K. Wierzbiański, *Okoliczności śmierci pplk. Jan Litewskiego...*, „PKiBP”..., s. 165–169.

¹³⁴ AIPMS, B.I.18c/11, Relacja wachm. J. Bobrowskiego, s. 131.

¹³⁵ Rtm. Jan Zagórski, dowódca szwadronu ckm.

lasu, powitały moich liczne strzały. Pod jednym ułanem, który trzymał lancę z białą chustką, zabito konia, mimo że po tym sam zacząłem machać chustką, strzały coraz więcej się wzmacniały. Widząc, że nie dojadę do lasu, zawróciłem do szwadronu. Resztki pułku jakoś się uporządkowały i w sztykach luźnych ruszyliśmy do następnego lasu. Po drodze dołączyli do nas nasi koniowodni. W lesie Mineyko zatrzymał pułk, by uporządkować i zorganizować¹³⁶.

Po wycofaniu się dowódcy pododdziałów przystąpili do porządkowania sztyków. Do opuszczonego lasu wysłano patrole w celu zebrania rannych i zabitych. Patrol 3 szwadronu, który na polecenie szefa szwadronu usiłował wydobyć kuchnię polową, został ostrzelany, konie zabite, a ułani musieli powrócić do szwadronu¹³⁷. Tylko patrolowi ppor. rez. Bohdana Ostoi-Ostaszewskiego, dowódcy 3 plutonu 2 szwadronu udało się przemknąć pomiędzy własną piechotą i Niemcami, wyprowadzić wóz amunicyjny, na którym przewieziono 8 rannych, działko przeciwpancerne, armatę piechoty i 10 koni¹³⁸. Dalszego wysyłania patroli na teren walki zaniechano, gdyż były ostrzeliwane przez Niemców i własną piechotę. Z rozkazu rtm. Mineyki pluton kolarzy ppor. Jana Warnke dołączył do taborów pieszo, gdyż „silny ogień od strony niemieckiej trzymał rowery pod ostrzałem” i nie można było ich bezpiecznie zabrać¹³⁹. Na podmokłej, bagnistej łące, wcinającej się w las pozostała m.in. radiostacja. Z powodu podmokłego terenu i braku koni nie można było podjąć m.in. dwóch jaszczy 2 baterii 4 DAK¹⁴⁰.

W ocenie gen. Zygmunta Podhorskiego: „Pułk nadspodziewanie szybko zbiera się, wraz z koniowodnymi, którzy się odnajdują i dołączają”. Według niego była to zasługa głównie rtm. Tomasza Mineyki i rtm. Janusza Komorowskiego¹⁴¹. 1 pułk ułanów utracił jednak chwilowo zdolność bojową. Aby dać szansę zebrania się pułkowi i przyjscia do siebie, dowódca brygady przesunął 3 pułk szwoleżerów na północny skraj lasu i wysłał po 3 Pułk Strzelców Konnych, który miał zająć miejsce krechowiaków. Niestety, 3 pułku strzelców nie można było odnaleźć, gdyż „gdzieś się zaszył w lesie”¹⁴². Zawiodła też próba nawiązania łączności z piechotą¹⁴³. Około godz. 14.00 pułk otrzymał rozkaz gen. Podhorskiego nakazujący wycofanie się do odwodu brygady i przejście do lasu na południowy wschód od Osowca. Pułk odmaszerował o godz. 15.00¹⁴⁴.

Niemcy, wykorzystując sytuację oraz wprowadzając artylerię zajęli Długobórz i las na zachód, dochodząc do południowego skraju wsi¹⁴⁵. Ponieważ 3 Pułk Strzelców Konnych

¹³⁶ AIPMS, B.I.18c/5, Relacja ppor. Z. Rymaszewskiego, s. 43.

¹³⁷ AIPMS, B.I.18c/8, Relacja ppor. F. Fudakowskiego, s. 103.

¹³⁸ AIPMS, B.I.18c/7, Relacja ppor. B. Ostoi-Ostaszewskiego, s. 92.

¹³⁹ AIPMS, B.I.18c/13, Relacja ppor. J. Warnke, s. 186.

¹⁴⁰ AIPMS, B.I.18g/6, Relacja kpt. A. Heybowicza, s. 28.

¹⁴¹ AIPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. bryg. Z. Podhorskiego, s. 33.

¹⁴² Tamże.

¹⁴³ Gen. Zygmunt Podhorski już wcześniej rozważał zamiar zdjęcia z funkcji jego dowódcy.

¹⁴⁴ 1 Pułk Ułanów Krechowieckich szybko odtworzył zdolność bojową, skoro już następnego dnia skutecznie startł się z Niemcami pod Dąbrówą, a w dwa dni później bił się dzielnie pod Olszewem. Wojnę 1939 roku zakończył jako jeden z najdłużej walczących oddziałów Wojska Polskiego, kapitulując 6 października 1939 roku pod Kockiem. Świadczy to o jego sile i wytrzymałości bojowej.

¹⁴⁵ AIPMS, B.I.18b/8, Kronika działań Suwalskiej Brygady Kawalerii w kampanii wrześniowej 1939 roku oprac. przez płk. Witosława Porczyńskiego, s. 144.

unikął walki i ukrył się, zadanie odbicia Długoborza podjął 3 szwadron 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich i 31 dywizjon pancerny, jednak próba odzyskania utraconego terenu nie powiodła się, co najlepiej świadczy o tym, że Niemcy na tym odcinku dysponowali daleko większymi siłami i możliwościami ogniowymi, niż ocenił je Jarosław Strękowski.

W czasie, gdy 1 pułk ułanów wycofał się z lasu Długobórz, żeby uporządkować szyki, II batalion 71 Pułku Piechoty po uporządkowaniu szeregów 4 kompanii kontynuował marsz i o godz. 10.30 podjął natarcie na Zambrów, które pod silnym ogniem nieprzyjaciela utknęło na pozycjach wyjściowych. Pododdział poniósł duże straty w ludziach i sprzęcie, poległ jego dowódca mjr Stanisław Knapik¹⁴⁶. Z kroniki Suwalskiej Brygady Kawalerii wynika, że gdy baony 71 Pułku Piechoty podchodziły pod miasto i szykowały się do szturm, gen. bryg. Czesław Młot-Fijałkowski wydał rozkaz oderwania się od nieprzyjaciela i odwrotu przez Czyżew za Bug. Rozkaz jednak nie dotarł do piechoty i nie powstrzymał jej od szturm¹⁴⁷. I batalion 71 Pułku Piechoty wdarł się do miasta, ale został wyparty silnym uderzeniem Niemców, zaś III batalion osiągnął skraj Zambrowa, lecz wycofał się pod mocnym naciskiem nieprzyjaciela. Próba odzyskania Zambrowa zakończyła się fiaskiem. Podobnie próba przebiecia się 18 Dywizji Piechoty, która została okrążona i rozbita w nocy z 12 na 13 września¹⁴⁸.

Tyle mówią źródła. Natomiast Jarosław Strękowski sugeruje, że głównym powodem niepowodzenia polskiego uderzenia na Zambrów było bratobójcze starcie, a w rezultacie odejście 1 pułku ułanów spod Długoborza. Personalnie winnym za to czyni rtm. Tomasza Mineykę¹⁴⁹. Jest to twierdzenie wyjątkowo krzywdzące i niemające pokrycia w rzeczywistości. Autor nie dostrzegł i nie uwzględnił szeregu faktów, niektóre ocenił tendencyjnie, co gwoi prawdy historycznej należy wyjaśnić.

Zgodnie z rozkazami, o świcie 11 września 1939 roku, 1 pułk ułanów o wyznaczonym czasie i we wzorowym porządku zajął pozycje w nakazanym rejonie, a przyjęte przez pułk ugrupowanie było prawidłowe, włącznie z rozlokowaniem ubezpieczeń, szwadronu odwodowego i koniowodnych. Pułk zaciągnął placówkę ubezpieczającą, wysłał patrole kolarzy na przedpole, a następnie podjął walkę z Niemcami. Niestety, nie można tego powiedzieć o II batalionie 71 Pułku Piechoty, który maszerował spóźniony, a jego żołnierze byli wycieńczeni ciężkim marszem po bocznych drogach oraz wcześniejszymi często bezcelowymi marszami. Batalion nie miał też łączności z dowódcą pułku.

Nie ulega wątpliwości, że 11 września, po godz. 8.00 na pozycje 1 pułku ułanów weszli piechurzy 71 Pułku Piechoty. Zasadniczą kwestią jest więc wyjaśnienie, dlaczego tak się stało.

W swoich relacjach Kazimierz Pluta-Czachowski, wówczas w stopniu podpułkownika dyplomowanego, szef sztabu 18 Dywizji Piechoty próbował zapewniać, że ani dowódca, ani sztab dywizji nie wiedzieli o obecności 1 pułku ułanów na skrzydle natarcia 71 Pułku

¹⁴⁶ Najprawdopodobniej zginęła też obsługa działonu przeciwpancernego 1 pułku, który przyłączył się do batalionu. Na cmentarzu w Zambrowie zostali pochowani ułan Antoni Karczewski i ułan J. Sokołowski.

¹⁴⁷ AIPMS, B.I.18b/8, Kronika działań Suwalskiej Brygady Kawalerii w kampanii wrześniowej 1939 roku oprac. przez płk. Witosława Porczyńskiego, s. 145.

¹⁴⁸ K. Pluta-Czachowski, W. Wujcik, *Walki odwrotowe 18 DP...*, s. 245.

¹⁴⁹ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 263.

Piechoty. Temu bałamutnemu zapewnieniu słusznie nie dał wiary Jarosław Strękowski¹⁵⁰. Podobną taktykę zastosował ppłk dypl. Adam Zbijewski, dowódca 71 Pułku Piechoty. W swoim sprawozdaniu z wojny 1939 roku zapisał: „Położenie wojsk własnych – O kawalerii własnej nie było nic powiedziane”¹⁵¹. Wersję ppłk. Zbijewskiego, wyjątkowo niekorzystną dla sztabu 18 dywizji, podtrzymuje także kapitan Marian Jan Liskowiak, adiutant dowódcy 71 Pułku Piechoty, który stwierdził, że dowódca 71 pułku nie był powiadomiony o obecności kawalerii na południe od Zambrowa¹⁵². W swojej pracy Jarosław Strękowski zakwestionował informację ppłk. dypl. Adama Zbijewskiego¹⁵³, jednak opinii nie poparł żadnym dowodem, a jedynie domniemaniem (choć nie można temu odmówić logiki), że oficer dyplomowany, jakim był dowódca 18 Dywizji Piechoty płk Stefan Kossecki, nie mógłby popełnić takiego błędu. Idąc dalej, autor zastanawia się, jak to możliwe, że ppłk Adam Zbijewski – również oficer dyplomowany – nie zainteresował się ubezpieczeniem flanki II batalionu¹⁵⁴, a w swojej relacji stwierdził wręcz: „Skąd tam się wziął 1 pułk dla mnie jest niezrozumiałe. O tym również nie wiedział dowódca dywizji, a także dowódca II/71 pp”.

Tłumaczenie, że żaden ze sztabów piechoty nie miał wiedzy o współdziałaniu z kawalerią, nie wytrzymuje krytyki. Czemu miałyby więc służyć wieczorna odprawa 10 września w sztabie 18 Dywizji Piechoty w Radogoszczu, w której wziął udział gen. Zygmunt Podhorski, dowódca Zgrupowania Kawalerii ?!

Odpowiedzialność i wina za późniejsze konsekwencje bezsprzecznie pozostają więc po stronie sztabów SGO „Narew”, 18 Dywizji Piechoty oraz 71 Pułku Piechoty, natomiast próba przerzucenia jej na kawalerię oraz prawidłowo działający 1 pułk ułanów jest wyjątkowo nieudolna i pozbawiona jakichkolwiek podstaw¹⁵⁵. Sam Jarosław Strękowski przyznaje, że w czasie natarcia zarówno dowódca dywizji, jak i pułku mało interesowali się kierunkiem natarcia II batalionu¹⁵⁶. O istotnych niedomaganiach w dowodzeniu i łączności w 71 Pułku Piechoty pośrednio świadczy fakt, że jego dowódca dowiedział się o tragicznym starciu dopiero późnym wieczorem 11 września!!!¹⁵⁷.

Jarosław Strękowski twierdzi, choć nie wyjaśnia na jakiej podstawie (chyba, że zakwestionowanej relacji ppłk. dypl. Adama Zbijewskiego), że „można być właściwie pewnym, że dowódca II batalionu nic nie widział o obecności 1 puł. na prawym skrzydle natarcia”¹⁵⁸. Nawet jeśli dowódca batalionu mjr Stanisław Knapik nie miałby informacji ze sztabu i mógłby sądzić, że ma wolną rękę co do wyboru trasy marszu¹⁵⁹, to batalion powinien zachować większą czujność, zwłaszcza gdy w trakcie marszu dowiedział się od mieszkańców,

¹⁵⁰ Tamże, s. 262–263.

¹⁵¹ AIPMS, B.I.14e/I, Ppłk dypl. Adam Zbijewski, Sprawozdanie wojenne z działań 71 pp i 18 DP..., s. 17.

¹⁵² M. Porwit, *Komentarze do historii...*, t. III, s. 486.

¹⁵³ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 262–263.

¹⁵⁴ Tamże, s. 209. Na następnej stronie awansował go nawet do stopnia pułkownika.

¹⁵⁵ Pośrednio rację ppłk. Adama Zbijewskiego może potwierdzać wiele wcześniejszych zastrzeżeń do sposobu funkcjonowania sztabu SGO „Narew” i sztabu 18 Dywizji Piechoty.

¹⁵⁶ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 210.

¹⁵⁷ AIPMS, B.I.14e/I, Ppłk dypl. Adam Zbijewski, Sprawozdanie wojenne z działań 71 pp i 18 DP..., s. 20.

¹⁵⁸ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 262.

¹⁵⁹ Zwrócił na to uwagę J. Ślaski, *Polska Walcząca...*, s. 73.

że dwie godziny wcześniej przeszedł przed nim „przez Ostrożne na Grzymały jakiś oddział naszej kawalerii”¹⁶⁰. Powinno to zdecydowanie uwrażliwić marsz piechoty.

Inaczej sprawę przedstawiają wyżsi oficerowie Zgrupowania Kawalerii i uczestniczący w boju krechowiacy. Plk Edward Milewski, dowódca 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich, który miał współdziałać wraz z 1 pułkiem ułanów w natarciu 71 Pułku Piechoty na Zambrów, w swojej relacji stwierdził jednoznacznie: „Główna grupa uderzeniowa (18 Dywizja Piechoty) pomyliła kierunki. Jeden z baonów natarł na 1. Pułk Ułanów”¹⁶¹. Podobnego zdania był mjr dypl. Edward Boniecki, szef sztabu zgrupowania, który napisał: „jeden z baonów 18 dp myli kierunek i uderza pod ogniem artylerii i moździerzy na koniowodnych 1 pułku ułanów”¹⁶². Także rtm. Janusz Komorowski stwierdził, że do bratobójczego boju doszło „na skutek mylnych rozkazów”¹⁶³. Na zmianę kierunku natarcia piechoty zwrócił także uwagę ppor. Kazimierz Wierzbiański¹⁶⁴.

Bezspornie na funkcjonowaniu pododdziałów piechoty zaważyło fatalne rozkazodawstwo i dowodzenie 18 Dywizji Piechoty oraz ogólny bałagan¹⁶⁵. Rozkazy „były wydane ustnie”, przy deficycie czasu¹⁶⁶. Niedomagała również ich realizacja, w wyniku czego już wcześniej dochodziło do incydentów i bratobójczych ostrzałów, na szczęście bez poważnych skutków¹⁶⁷. 11 września, już po starciu pod Długoborzem, w trakcie przemieszczania się uporządkowanych pododdziałów 1 pułku ułanów zostały one przez pomyłkę ostrzelane przez 4 baterię 18 Pułku Artylerii Lekkiej, która wspierała II batalion 71 Pułku Piechoty w natarciu na Zambrów, „co narobiło znów trochę zamieszania”¹⁶⁸. Podobnie, gdy pierwsza linia II batalionu 71 Pułku Piechoty osiągnęła linię pierwszych domów Zambrowa, dostała się pod ogień własnej artylerii¹⁶⁹.

Te przykłady i świadectwa jasno wskazują, że uderzenie na Zambrów zostało źle przygotowane w zakresie pracy sztabowej. Zlekceważono też zasady współdziałania piechoty z kawalerią, czego rezultatem był nieszczęśliwy bój. Jarosław Strękowski do pewnego stopnia słusznie twierdzi, że bitwa o Zambrów została przegrana przed jej rozpoczęciem, już w czasie odprawy w sztabie 18 Dywizji Piechoty w Radogoszczy¹⁷⁰.

¹⁶⁰ K. Pluta-Czachowski, W. Wujcik, *Walki odwrotowe 18 DP...*, s. 243; W. Chrząszczewski, J. Komorowski, R. Mantuffel, T. Pietraszewski, W. Sołowski, *Jeszcze o tragicznym starciu...*, s. 385.

¹⁶¹ K. Skłodowski, *3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich...*, s. 156.

¹⁶² AIPMS, B.I.18b/1, Relacja mjr. dypl. E. Bonieckiego, s. 14.

¹⁶³ AIPMS, B.I.18c/3, Dziennik bojowy 1 pułku ułanów, s. 11.

¹⁶⁴ AIPMS, B.I.18c/9, Relacja ppor. K. Wierzbiańskiego, s. 119.

¹⁶⁵ Nieprzemyślane i złe rozkazy z pierwszej dekady września, w wyniku których od 6 września żołnierze 71 Pułku Piechoty byli pozbawieni regularnego zaopatrzenia i wykonywali niepotrzebne wielokilometrowe przemarsze wywarły bardzo zły wpływ na ich morale oraz doprowadziły do ich skrajnego wyczerpania.

¹⁶⁶ AIPMS, B.I.14e/I, Płk dypl. Adam Zbijewski, Sprawozdanie wojenne z działań 71 pp i 18 DP..., s. 17.

¹⁶⁷ 8 września szwadron kawalerii, który rozpoznawał przedpole placówki Damięty został ostrzelany przez artylerzystów z 2 baterii 18 Pułku Artylerii Lekkiej. „Był moment dość krytyczny, gdyż jedno działo odprzodkowano”. Tylko dzięki osobistej interwencji dowódcy pułku ppłk. Zbijewskiego nie doszło do poważnego incydentu i strat. AIPMS, B.I.14e/I, Płk dypl. Adam Zbijewski, Sprawozdanie wojenne z działań 71 pp i 18 DP..., s. 13.

¹⁶⁸ J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich...*, s. 325.

¹⁶⁹ AIPMS, B.I.14e/I, Płk dypl. Adam Zbijewski, Sprawozdanie wojenne z działań 71 pp i 18 DP..., s. 19.

¹⁷⁰ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 263.

Działania odbywały się w trudnym lesisto-bagiennym terenie, w złych warunkach atmosferycznych, przy szczególnie uciążliwej mgłę i słabej widoczności. Pomimo, że istnieje na to wiele świadectw, Jarosław Strękowski twierdzi inaczej. Ppłk dypl. Adam Zbijewski, dowódca 71 Pułku Piechoty zapisał, co jest warte powtórzenia: batalion „z marszu natarł w rejonie lasu Wądołki na koniowodnych 1 pułku ułanów Krechowickich. [...] Mam wrażenie, że koniowodni nie ubezpieczyli się, a mglisty i pochmurny świt nie pozwalał na szczególne rozpoznanie¹⁷¹. Jest to kolejny dowód, który podważa twierdzenie podające w wątpliwość złe warunki atmosferyczne i potwierdza omyłkowe wejście piechoty na pozycje krechowiaków.

Wiele niejasności pojawia się w kwestii odtworzenia początkowej fazy starcia. Autorzy opracowania dotyczącego walk 18 Dywizji Piechoty, Kazimierz Pluta-Czachowski i Władysław Wujcik, będący jednocześnie uczestnikami działań dywizji w wojnie 1939 roku twierdzą, że wydzielona z 4 kompanii szpica dowodzona przez podchorążego Jerzego Kowalskiego, w pobliżu wsi Wądołki Stare została ostrzelana z niej ogniem broni maszynowej. Wówczas rozwinęła się w tyralierę, uderzyła na bagnety i zajęła wieś opuszczoną przez nierozpoznanego nieprzyjaciela¹⁷². Zastanawiającym wydaje się jednak, jak w walce na bagnety można nie rozpoznać nieprzyjaciela?! Podobne wątpliwości budzi podany dalej fakt, że posuwająca się w straży przedniej 4 kompania II batalionu 71 Pułku Piechoty (która natarła na 1 pułk), na wysokości cegielni – strzelnicy, otrzymała ogień z broni ręcznej i maszynowej z zachodniego skraju lasu Długobórz¹⁷³. W jaki sposób ze skraju lasu mogli otworzyć ogień ułani 1 pułku, skoro pododdziały odwodowe były rozlokowane w lesie? Po co koniowodni pułku mieliby ostrzeliwać maszerujący batalion, gdyby im nie zagrażał?¹⁷⁴ Por. rez. Józef Czerechowicz, dowódca 6 kompanii 71 Pułku Piechoty napisał, że o świcie, w trakcie wchodzenia do gęstego lasu „nagle zaskoczeni byliśmy gęstym ogniem karabinów maszynowych od czoła i z lewej strony. Powstał nieopisany chaos, konie km i biedek rzuciły się w prawo na pola, żołnierze szukali schronienia w zaroślach i przydrożnych rowach. Trudno było rozkazem opanovać to ciężkie i niebezpieczne położenie. Rozkazu dowódcy całości nie było. Poszczególne kompanie i plutony samorzutnie przeszły do natarcia na wspomniany las. [...] Po lewej stronie drogi (osi marszu) za laskiem był rzeczywiście okopany nieprzyjaciół, zaś po prawej stronie drogi był zgrupowany nasz oddział kawalerii 10 puł¹⁷⁵. Nie rozpoznali nas, wzięli nas za przeciwnika i przywitali nas ogniem. Straty w ludziach były dość duże. Żał targał i wzmagął stan zdenerwowania, bo oto z przeciwnej strony już rozpoznanego nieprzyjaciela ogień k.m i artylerii mocno się wzmagął i duże spustoszenie czynił w naszych szeregach”¹⁷⁶. Powyższa relacja potwierdza trudne warunki terenowe, bałagan w dowodzeniu batalionem oraz słabą orientację autora w całości, choćby w zakresie identyfikacji wspomnianego oddziału kawalerii. Jakim sposobem ubezpieczający 4 pluton lub koniowodni 1 pułku ułanów byłiby w stanie

¹⁷¹ AIPMS, B.I.14e/I, Ppłk dypl. Adam Zbijewski, Sprawozdanie wojenne z działań 71 pp i 18 DP..., s. 20.

¹⁷² K. Pluta-Czachowski, W. Wujcik, *Walki odwrotowe 18 DP...*, s. 243.

¹⁷³ Tamże, s. 244. Sprostowali to w liście otwartym oficerowie 1 pułku ułanów.

¹⁷⁴ Informacje te powtórzyli A. Dobroński, K. Filipow, *Strzelcy kresowi z Zambrowa...*, s. 39; Inny, zupełnie niezgodny z rzeczywistością przebieg zdarzeń przedstawił C. Witkowski, *71 pułk piechoty w latach 1918–1939...*, s. 112–113.

¹⁷⁵ Niewłaściwa identyfikacja oddziałów kawalerii negatywnie świadczy o znajomości sytuacji autora relacji.

¹⁷⁶ AIPMS, B.I.14e/4, Relacja por. rez. Józefa Czerechewicza, s. 2.

ostrzelać, jak chce por. rez. Józef Czerechowicz, „gęstym ogniem karabinów maszynowych od czoła i z lewej strony” nieszczęsnych piechurów? Odpowiedź na to pytanie wydaje się być aż nadto jasna, wystarczy mieć wiedzę, ile rkm posiadał w etacie pluton kawalerii, bo ckm nie miał w ogóle. Bardziej wiarygodna i bliższa prawdy wydaje się być relacja ppor. Zenona Krysiaka, idącego w szpicy na czele plutonu 7 kompanii 71 Pułku Piechoty, który zapisał: „po przejściu szosy Ostrów Mazowiecka – Zambrów otrzymałem ogień KB. Dowódca kompanii rozwinął kompanię w tyralierę. Skoczyłem z plutonem do lasu. Żołnierz był na tyle zdenerwowany, że nie można było opanować bezładnej strzelaniny¹⁷⁷. Okazało się, że w lesie był 1 pułk szwoleżerów [tak w oryginale], który rozpoczął do nas ogień”¹⁷⁸. Rtm. Janusz Komorowski w dzienniku bojowym, pisanym na bieżąco, wyraźnie informuje o natarciu piechoty na odwód pułku, koniowodnych i tabor. Wydaje się to bezsprzeczne, a powodem był albo brak informacji o obecności kawalerii, albo pomylenie trasy marszu.

W oparciu o zachowane źródła niemożliwe jest udzielenie bezspornej odpowiedzi na pytanie: kto jako pierwszy otworzył ogień? Jeżeli przyjąć nawet, że zrobili to ułani zajmujący placówkę ubezpieczającą, co jest możliwe, to trudno ich w tej sytuacji zdecydowanie winić. Będąc w bliskości nieprzyjaciela, w trudnych warunkach atmosferycznych, mogli zakładać, że nadchodzącym oddziałem jest nieprzyjaciel. Podobnie było w przypadku piechurów, którzy sądzili, że przeciwnikiem są Niemcy, stąd przeszli do natarcia prosto z marszu, bez rozpoznania i upewnienia się, jakiego przeciwnika mają przed sobą, co sami przyznawali w cytowanych źródłach.

Wykonanie natarcia na Zambrów powierzono oddziałom piechoty skrajnie przemęczonym i działającym w niezwykle trudnych warunkach. Wpływ na ich postawę miały też szerzące się wśród piechurów pogłoski o przenikaniu szpiegów i żołnierzy niemieckich przebranych w polskie mundury, co w kilku przypadkach rzeczywiście zostało potwierdzone (także przez 1 pułk ułanów¹⁷⁹). Zwrócił na to uwagę ppor. Henryk Michalik: „Był to jeden z batalionów 71 pp, który zdezorientowany klęską dnia poprzedniego wszystko i wszystkich brał za Niemców. Schwytani strzelcy twierdzili, że my jesteśmy niemiecką kawalerią przebraną w polskie mundury. [...] Próby przekonania piechoty, że to są własne oddziały zawodziły”¹⁸⁰. Potwierdził to, pchor. rez. Jerzy Kowalski, dowódca straży przedniej 4 kompanii II batalionu 71 Pułku Piechoty: „w 11 dniu wojny żołnierze bez snu i odpoczynku – wszystko co się ruszało na przedpolu w napięciu nerwowym brane było za nieprzyjaciela... na wołanie: »nie strzelać, tu Polacy«, nie zważano, bo tego triku używali Niemcy”¹⁸¹.

Pewne światło na możliwy udział niemieckich dywersantów i żołnierzy w sprowokowaniu boju lub udziału w nim rzuca relacja ppor. Jana Warnke, który jako dowódca plutonu kolarzy

¹⁷⁷ AIPMS, B.I.14e/5, Relacja ppor. Zenona Krysiaka, s. 1

¹⁷⁸ Tamże, s. 52.

¹⁷⁹ 9 września w rejonie biwaku pułku schwytano podejrzanego osobnika, który okazał się niemieckim szpiegiem, o czym świadczyły znalezione przy nim materiały. Został postawiony przed sądem polowym i następnie rozstrzelany. Inny, którego nie udało się schwytac, próbował podpalić stodoły. W. Sołowski, *Ułani Krechowce...*, s. 65–66.

¹⁸⁰ AIPMS, B.I.18c/6, Relacja ppor. H. Michalika, s. 73.

¹⁸¹ K. Wierzbiański, *Okoliczności śmierci ppłka Litewskiego...*, „PkiB”..., s. 167; W. Chrzęszczewski, J. Komorowski, R. Manteuffel, T. Pietraszewski, W. Sołowski, *Jeszcze o tragicznym starciu...*, s. 384.

pozostawał w odwodzie. Po pierwszych strzałach, nie wiedząc jaki oddział się zbliża, ppor. Warnke zaproponował ppłk. Janowi Litewskiemu przeprowadzenie rozpoznania. Uzyskał na to zgodę, ale pod warunkiem niewiązania się walką. Ppor. Warnke zabrał czterech ułanów z rkm i postanowił obejść atakującą tyralierę ze skrzydła. Ze względu na silny ogień było to niemożliwe, „lecz przeprowadziłem obserwację i rozpoznałem (przez lornetkę) w odległości 500 metrów polskie hełmy i mundury oraz spalony samolot¹⁸² koło stogu. Pan pułkownik przypuszczał, że byli to dywersanci. Co potem się sprawdziło, że była to drużyna spadochroniarzy niemieckich¹⁸³. Z działaniami dywersantów 1 pułk ułanów spotykał się zarówno wcześniej¹⁸⁴, jak i później¹⁸⁵, natomiast w 71 Pułku Piechoty na tym punkcie panowała wręcz psychoza, którą potwierdzają cytowane źródła.

Z całą pewnością można stwierdzić, że do starcia doszło w styczności z nieprzyjacielem, a niektóre świadectwa wskazują wręcz, że niemiecka piechota znajdująca się we wschodniej części lasu Długobórz wzięła bezpośredni udział w bratobójczej walce¹⁸⁶. Świadczyć o tym może siła ognia artyleryjskiego, a także relacja podchorążego 1 pułku ułanów, który rozpoznał hełmy niemieckie (wydaje się, że ze względu na charakterystyczny kształt nie powinien był pomylić ich z używanymi przez oddziały polskie). Potwierdzał to też ppor. Kazimierz Wierzbiański, który analizując kierunki ataku twierdził nawet, że ppłk Jan Litewski zginął od kuli niemieckiej. Jego zdaniem strzał padł bowiem z polany, podczas gdy piechota polska prowadziła ogień z lasu. Ponadto rtm. Michał Jaczyński został ranny od ognia rkm, podczas gdy ppłk Jan Litewski zabity pociskiem karabinowym¹⁸⁷.

Jarosław Strękowski uważa, że nie można wykluczyć tej hipotezy¹⁸⁸. Choć z pewnością przypuszczenie to jest łatwiejsze do przyjęcia, to jednak całkowicie nieuzasadnione. Przed pogrzebem z ciała ppłk. Jana Litewskiego lekarz pułkowy wyjął pocisk, który później wraz z obrączką, połową nieśmiertelnika oraz orderem *Virtuti Militari* został przekazany wdowie. Pocisk zachował się w zbiorach rodzinnych córki Marii Piotrowskiej i jej męża Jana. Dzięki ich życzliwości i na moją prośbę jego ekspertyzę przeprowadził znawca przedmiotu Leszek Erenfeicht, który jednoznacznie stwierdził, że jest to polski pocisk karabinowy lekki (S)¹⁸⁹. Niestety, potwierdza to, że strzał padł z broni polskiego piechura.

Najbardziej zaskakujące jest postawienie przez Jarosława Strękowskiego pytania: „co w przysłowiowych »krzakach« przez 6 godzin robił 1 pułk” i dalej stwierdzenia, że przy stratach trzech poległych i dwóch rannych żołnierzy pułk odmaszerował, „pozostawiając

¹⁸² Istnieje także przypuszczenie, że mógł to być polski samolot.

¹⁸³ AIPMS, B.I.18c/13, Relacja ppor. J. Warnke, s. 184.

¹⁸⁴ J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich...*, s. 308–327.

¹⁸⁵ Po północy, w trakcie przemarszu przez Zalesie, pułk natknął się na szpiega w umundurowaniu polskiego majora, a następnie w wąskiej wiejskiej uliczce został ostrzelany przez kolumnę niemieckich czołgów. Zginął wówczas ułan Książ.

¹⁸⁶ PSZ, t. I, cz. 3, s. 74; Z. Koszyła, *Walki augustowskiego pułku kawalerii w kampanii wrześniowej 1939 r.*, [w:] *Teki B.J. Kukielki...*, teka 2, s. 36.

¹⁸⁷ AIPMS, B.I.18c/9, Relacja ppor. K. Wierzbiańskiego, s. 119.

¹⁸⁸ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 220.

¹⁸⁹ List Leszka Erenfeichta do autora z 13 sierpnia 2020 roku.

w środku wsi tkwiący tam mały oddziałek niemieckich niedobitków¹⁹⁰ oraz że odszedł przed godziną 11 po uporządkowaniu oddziałów i ściągnięciu z pola walki części sprzętu porzuconego w panicznym odwrocie¹⁹¹. Pomijając nieliczący z powagą sytuacji i wykładu język, przypomnę autorowi rozprawy o bitwie zambrowskiej, że po godz. 8.00 doszło do około półgodzinnej bratobójczej walki, po której w szeregi koniowodnych wkradły się elementy paniki. Oficerowie i podoficerowie przystąpili więc najpierw na miejscu do wstępnego porządkowania pododdziałów, co, jak już pisałem, nie było łatwe, i czego nie ukrywali, a potem przeszli do sąsiedniego lasu celem dalszego porządkowania pułku. Intencja wypuklenia przez Jarosława Strękowskiego małych strat (trzech poległych i dwóch rannych) oraz twierdzenie, że z tego powodu pułk zachował bierność, wydają się aż nadto czytelne w kontekście późniejszych wniosków.

Nie chodziło tu przecież o stratę kilku żołnierzy, lecz o to, że poległ dowódca pułku, wybitny, lubiany i szanowany oficer polskiej kawalerii, przez co miała dużo większy kaliber i była jeszcze bardziej bolesna. Drugim czynnikiem mającym wpływ na zachwianie morale 1 pułku był fakt, że ppłk Jan Litewski zginął od polskiej kuli i pułk został zdeorganizowany w trakcie skutecznego boju z Niemcami, lecz nie przez przeciwnika, a własną piechotę, w bratobójczym ataku.

I po trzecie, niewątpliwie dla każdego żołnierza, szczególnie świadomego własnej wartości i tradycji bojowych pułku, trudnym do pogodzenia była konieczność opuszczenia pola walki, mimo początkowego powodzenia. Z szeregu informacji jasno wynika, że pod Długoborzem Niemcy dysponowali znacznie większymi siłami i siłą ognia niż wskazywany przez Jarosława Strękowskiego „mały oddziałek niemieckich niedobitków”, i w tej sytuacji stawianie zarzutu, że nie został on zlikwidowany przez 1 pułk, nie ma uzasadnienia. Dowodzący pułkiem rtm. Tomasz Mineyko trafnie to przewidywał¹⁹². Rajmund Szubański stwierdził lakonicznie, ale jakże dobitnie i słusznie: „1 pułk ułanów zmuszony został do wycofania się spod Długoborza”¹⁹³.

Opierając się na treści artykułu Kazimierza Pluty-Czachowskiego i Władysława Wujcika Jarosław Strękowski napisał, że decyzja o przerwaniu natarcia na Zambrów i odwrocie zapadła podczas pobytu gen. Czesława Młota-Fijałkowskiego, dowódcy SGO „Narew” w sztabie Suwalskiej Brygady Kawalerii, a więc – jak wnioskuje – przed godziną 13, a do 18 Dywizji Piechoty rozkaz dotarł o godz. 14.00. Autor przemilczał jednak, że właśnie tę godzinę podał także por. rez. Włodzimierz Sołowski jako godzinę otrzymania rozkazu o wycofaniu pułku do odwodu. Nie przeszkodziło mu to jednak posądzić por. Sołowskiego o nieczyste intencje, a badaczy wierzących w jego świadectwo o naiwność¹⁹⁴.

Kolejne twierdzenie Jarosława Strękowskiego, że przegraną w bitwie o Zambrów przypieczętował „wydany przez rtm. Mineykę rozkaz odejścia 1 puł na południe”¹⁹⁵ i że to rtm.

¹⁹⁰ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 226.

¹⁹¹ Tamże, s. 227.

¹⁹² Znaczący jest też fakt, że także Niemcy zachowali bierność i nie ścigali odchodzącego pułku.

¹⁹³ R. Szubański, *Polska broń pancerna 1939*, Warszawa 1982, s. 191.

¹⁹⁴ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 226.

¹⁹⁵ Tamże, s. 263.

Mineyko ponosi odpowiedzialność za to, że pod jego dowództwem 1 pułk ułanów nie podjął uderzenia na Zambrów, nie wytrzymuje krytyki¹⁹⁶. Autor jest zresztą w swoich sądach niekonsekwentny, gdyż wcześniej stwierdził, że walka o Zambrów została przegrana dzień wcześniej, w czasie odprawy w sztabie 18 Dywizji Piechoty¹⁹⁷. I jest to twierdzenie w dużym stopniu prawdziwe. Szkoda, że Jarosław Strękowski nie dokonał należytej analizy i oceny zasadności samego uderzenia na Zambrów, sposobu jego przygotowania i szans powodzenia. Nie pokusił się o ocenę trafności przyjętych założeń, nie dokonał porównania stosunku sił, analizy celu głównego i celów pośrednich, nie sprecyzował szczegółowych zadań i sposobu ich wykonania, jakie postawiono oddziałom Suwalskiej Brygady Kawalerii, a szczególnie 1 pułkowi ułanów. Nie poddał też ocenie jasności i czytelności planu, trafności i kompletności wydanych rozkazów, przyjętego sposobu dowodzenia i systemu łączności. Nie pokusił się o ocenę, czy przeznaczone siły i środki były adekwatne do wyznaczonych zadań bojowych i manewrowych, do możliwości poszczególnych oddziałów, użytych sił wsparcia, synchronizacji działań i ich tempa, do przygotowanych odwodów, linii rozgraniczenia i sygnałów rozpoznawczych, a także szeregu pomniejszych czynników, jak choćby warunki atmosferyczne. Wszystko to stanowi abecadło sztuki wojennej, szczególnie w działaniach ofensywnych i tak skomplikowanych, jak uderzenie na miasto oraz prowadzenie natarcia w terenie zurbanizowanym. Uchroniłoby to z pewnością autora od powierzchownych i nieprawdziwych sądów.

Użyte przez Jarosława Strękowskiego określenie „druzgocąca”¹⁹⁸ dla oceny rtm. Tomasza Mineyki jest pozbawione jakichkolwiek podstaw i wynika wyłącznie z braku zrozumienia sytuacji oraz reguł obowiązujących w wojsku. Jest też wyjątkowo krzywdząca, bo dotyczy wyjątkowo wartościowego oficera, który swoje wysokie kwalifikacje dowódcze potwierdził, wykonując najtrudniejsze zadania i walcząc na czele szwadronu aż do kapitulacji pod Kockiem 6 października 1939 roku, za co został odznaczony Orderem Virtuti Militari 5 klasy oraz Krzyżem Walecznych¹⁹⁹.

¹⁹⁶ Tamże.

¹⁹⁷ Tamże.

¹⁹⁸ Tamże, s. 242.

¹⁹⁹ Tomasz Mineyko urodził się 23 maja 1901 roku w Wilnie. Był synem Władysława i Marii z domu Oskierko, właścicieli majątku Widze w powiecie brasławskim. Uczęszczał do Gimnazjum Męskiego im. Joachima Lelewela w Wilnie. 1 lipca 1920 roku wstąpił jako ochotnik do 8 Pułku Ułanów. 5 grudnia 1920 roku został bezterminowo zwolniony celem ukończenia nauki i w 1921 roku zdał maturę. Przez semestr studiował inżynierię na Politechnice Warszawskiej. W sierpniu 1922 roku został przyjęty do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie, gdzie ukończył kurs unitarny. Następnie odbył trzymiesięczną praktykę w 5 Pułku Piechoty Legionów, którą ukończył 6 sierpnia 1923 roku. 1 listopada 1923 roku został przeniesiony do Oficerskiej Szkoły Kawalerii w Grudziądzu, gdzie 1 lipca 1925 roku uzyskał stopień podporucznika. Komendant szkoły gen. dyw. Stefan Kasprzycki de Castenodolo, analizując jego postępy stwierdził: „może być wybitnym oficerem, bardzo ideowy, bardzo obowiązkowy, sumienny. Dbały o żołnierzy, taktowny, bardzo ambitny o wysokim stopniu poczucia honoru, bardzo zdolny. Oficer z wielką przyszłością”. 4 września 1925 roku został wcielony do 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. 15 lipca 1927 roku awansował do stopnia porucznika. Był dowódcą plutonu w 3 i 2 szwadronie. Przez płk. Zygmunta Podhorskiego w pierwszym roku służby został oceniony jako bardzo dobry oficer, a w latach 1926–1927 jako oficer wzorowy. Od 15 listopada 1927 roku był instruktorem w szkole podoficerskiej, pełnił służbę oficera materiałowego i adiutanta, „w 1932 roku jako adiutant pułku pracował wzorowo”. 16 września 1932 roku płk dypl. Leon Strzelecki wśród jego zalet podnosił: „Wybitnie dba o zachowanie tajemnicy służbowej. Przedstawia bardzo dużą wartość jako oficer liniowy”. Potrafił zachować takt i postępował honorowo w sytuacjach delikatnych. 2 maja 1932 roku reprezentował pułk w trzyosobowej delegacji przekazującej prezydentowi Ignacemu Mościckiemu honorową odznakę pułku. Płk dypl.

W zaistniałej pod Długoborzem kryzysowej sytuacji rtm. Tomasz Mineyko zachował się zgodnie z wszystkim prawidłami. Jako najstarszy stopniem i stażem przejął dowodzenie. Prawidłowo wycofał spod ognia zdeorganizowany pułk i wraz z innymi oficerami opanował sytuację, a po odejściu uporządkował szyki pododdziałów i oddziału. Dzięki temu szybko udało się odtworzyć zdolność bojową jednostki, a potem utrzymać ją aż do ostatniej bitwy 1939 roku. Po uporządkowaniu pułku rtm. Mineyko oczekiwał na dalsze rozkazy. Opuszczenie przez 1 pułk ułanów lasu Długobórz nie miało wpływu na niepowodzenie polskiego uderzenia na Zambrów.

Leon Strzelecki w opinii o nim pisał: „Charakter wyrobiony, prawy i ideowy. Duża siła woli. Bardzo pracowity, bardzo punktualny. Bardzo obowiązkowy, wybitne poczucie honoru i godności własnej. Jest bardzo koleżeński i bardzo lojalny. Towarzysko bardzo wyrobiony. Stosunek do wojska i społeczeństwa bez zarzutu. Bardzo wytrzymały, łatwo znosi trudy. [...] Bardzo dobry jeździec. Myśli powoli, lecz bardzo logicznie i krytycznie, wybitne zdolności w ocenianiu nowych ludzi. W nowych warunkach orientuje się bardzo dobrze. Bardzo inteligentny. Przytomny. Taktycznie przygotowany do dowodzenia szwadronem. Znaczne zdolności szkolenia. Dar zjednywania podkomendnych. Na wojnie będzie doskonałym dowódcą. Bardzo dobry organizator. Pelen inicjatywy. Spokojny, nie zraża się trudnościami. W pracy bardzo dokładny i sumienny. Decyduje samodzielnie. Nie lęka się odpowiedzialności. Wywiera silny wpływ na podwładnych. Odporny na wpływy poboczne. Interesuje się bardzo i dba o potrzeby ułanów. Wymagający, sprawiedliwy, równy, taktowny. [...] W przyszłości dobry oficer dyplomowany”. 2 października 1934 roku płk dypl. Karol Bokalski potwierdził, że „nadaje się na dowódcę szwadronu i każde samodzielne stanowisko rotmistrza”. 1 stycznia 1935 roku został mianowany rotmistrem. Od 24 czerwca 1935 roku był nieprzerwanie dowódcą 1 szwadronu. Jako jeden z najlepszych jeźdźców w pułku, w 1927 i 1929 roku został zakwalifikowany do grupy Militari. 3 maja 1930 roku w konkursie pułkowym zajął drugie miejsce (za por. Januszem Komorowskim, późniejszym olimpijczykiem), uczestniczył w zawodach Militari w 1934 roku. 12 i 13 czerwca 1935 roku zwyciężył w zawodach pułkowych, w dniach 21–23 czerwca 1935 roku wygrał eliminacje na szczeblu Brygady Kawalerii „Białystok” i został wytypowany do drużyny na zawody o Mistrzostwo Wojska. Zajął wówczas indywidualnie 22 miejsce w Polsce. 3 maja 1937 roku w oficerskim biegu hippicznym był drugi, a 23 maja pierwszy. Pełnił funkcję sekretarza zarządu pułkowego Koła Sportu Konnego, zasiadał w zarządzie Wojskowego Klubu Sportowego. 14 marca 1938 roku został wyznaczony kierownikiem pułkowych zespołów jeździeckich. Systematycznie podnosił swoje kwalifikacje. W 1930 roku odbył kurs informacyjny w Wilnie, a w 1934 roku kurs oficerów przeciwgazowych. 1 sierpnia 1936 roku z wynikiem bardzo dobrym ukończył Kurs Dowódców Szwadronów w Centrum Wyszczolenia Kawalerii. W opinii na zakończenie kursu komendant centrum płk dypl. Marian Józef Smoleński zapisał: „Posiada wielkie zdolności taktyczne, umysł głębszy, obrona powziętej decyzji z całą stanowczością. Rozkazodawstwo wyróżniające się formą i treścią. Bardzo pewny siebie i śmiały w wystąpieniach. Ta śmiałość oparta na słuszności i logiczności swej decyzji. Bardzo pracowity, umie zorganizować pracę. Bardzo wytrzymały. Bardzo dobry kolega. W stosunku do przełożonych bardzo taktowny. Dyscyplina wewnętrzna i zewnętrzna bardzo duża. Ogólna ocena: wyróżniający się oficer”. 11 listopada 1938 roku został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Jak pisał we wniosku o to odznaczenie ppłk Karol Anders, zastępca dowódcy pułku, w czasie służby w 1 pułku ułanów „wyróżnił się nienaganną, gorliwą, owocną i ideową pracą, szczególnie jako dowódca szwadronu szkolnego położył bardzo duże zasługi w szkoleniu szeregowców jako przyszłych podoficerów, zachowaniem się swym w służbie i poza służbą był wzorem dla młodszych kolegów”. W kampanii 1939 roku wzorowo dowodził 1 szwadronem i przejściowo, po tragicznej śmierci pod Długoborzem ppłk. Jana Litewskiego, 11 września objął dowództwo pułku jako najstarszy stopniem i najbardziej doświadczony oficer. 12 września przekazał dowodzenie ppłk. Karolowi Andersowi, przejmując ponownie 1 szwadron, który wykonywał najtrudniejsze zadania, aż do bitwy pod Kockiem 5 października 1939 roku. W ocenie gen. Zygmunta Podhorskiego rtm. Tomasz Mineyko to „doskonały, prawy, z głową i charakterem dowódca. W każdej sytuacji można było na nim i na jego szwadronie polegać”. Po kapitulacji, od 6 października 1939 roku przebywał w niewoli niemieckiej w Oflagu VIIA Murnau. Uczestniczył w obozowej konspiracji. Po uwolnieniu zgłosił się do Polskich Sił Zbrojnych. Od czerwca 1945 roku służył w 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Po demobilizacji zamieszkał w Newton Abbot w hrabstwie Devon w Wielkiej Brytanii. Awansował do stopnia podpułkownika. Zmarł 26 maja 1972 roku. Został pochowany w Newton Abbot. Był odznaczony Orderem Woennym *Virtuti Militari* 5 klasy, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (11 listopada 1928 roku) i Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę (16 kwietnia 1938 roku). Szerzej: J. Szlaszyński, *Dowódcy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich*, Augustów – Suwałki 2020, s. 175–180.

Jarosław Strękowski napisał, że także „ocena dowodzenia i zachowania oficerów 1 pułku ułanów musi być druzgocąca”²⁰⁰. Niestety, nie podał na podstawie jakich dowodów i okoliczności doszedł do kolejnego, tak krytycznego wniosku. Postawił jedynie zarzut, że batalion nie otrzymał żadnych informacji o sytuacji na przedpolu, dotychczasowym przebiegu walki i o nieprzyjacielu²⁰¹. Stwierdził, że rtm. Mineyko w rozmowie z mjr. Stanisław Knapikiem, którego wzywał do przerywania ognia, nie ustalił zasad współpracy lub wymiany informacji o nieprzyjacielu. Owszem, ma rację, że taka wymiana informacji powinna nastąpić w modelowej sytuacji. Z dostępnych relacji wiemy jednak, że mjr Stanisław Knapik był także zaskoczony rozwojem zdarzeń i nie panował nad swoim pododdziałem, co przyznawali nawet oficerowie jego batalionu, a dowodzenie szwankowało. Równie dobrze można więc postawić zarzut, że oficerowie piechoty nie pobrali żądanych informacji od krechowiaków. Działanie jednych i drugich sparaliżowała kryzysowa sytuacja.

We wnioskach końcowych Jarosław Strękowski negatywnie ocenia także postawę całej Suwalskiej Brygady Kawalerii, zarzucając jej bierność i fakt, że nie podjęła „żadnej akcji na Zambrów, ograniczając się do utrzymania zajętych pozycji”²⁰². I tu ponownie należy wrócić do momentu przygotowania uderzenia i roli poszczególnych oddziałów. Może warto, aby Jarosław Strękowski dokładnie przeanalizował treść rozkazów i zadań postawionych oddziałom brygady przed pochopnym formułowaniem zarzutów.

Bój pod Długoborzem 11 września 1939 roku był typowym przykładem bratobójczego starcia, do którego doszło z powodu błędu w identyfikacji oddziałów. Niewątpliwie był też rezultatem niefrasobliwości w pracy sztabowej, braku rozkazów lub błędów w ich wykonaniu, lekceważenia zasad współdziałania własnych jednostek, reguł ubezpieczenia w marszu oraz stawiania przed przemęczonymi oddziałami zadań, które przerastały ich ówczesne możliwości bojowe. Bez wątpienia na to, że doszło do tragicznego boju, w pośredni sposób miały także wpływ złe warunki atmosferyczne i w mniejszym stopniu ukształtowanie terenu. Suma błędów doprowadziła do starcia, którego skutki powinny być przestrogą dla dowódców, zwłaszcza niedocenających lub lekceważących pracę sztabową, regulaminy, przyjęte procedury i granice wytrzymałości żołnierzy. Natomiast dla adeptów badań historycznych nauką, że powinni formułować swoje sądy *sine ira et studio*, opierając się na dowodach źródłowych.

Jarosław Szlaszyński

The battle of Długoborze on 11 September 1939. Fratricidal clash of the First Krechowce Uhlan Regiment and the Second Battalion of 71st Infantry Regiment.

Summary

The history of military conflicts, both in the past as well as in present, have known the cases of clashes between own troops. Almost a classic example of such a fratricidal clash

²⁰⁰ J. Strękowski, *Jeszcze jeden głos...*, s. 242.

²⁰¹ Tamże.

²⁰² Tamże, s. 263.

of the greatest intensity, the range of fight and the most tragic in its consequences, in the war of 1939 with the Germans, was the battle of Długoborze on 11 September. The participants were the First Krechowce Uhlan Regiment by the name of Lieutenant Bolesław Mościcki and the Second Battalion of 71st Infantry Regiment. This battle was particularly hurtful since one of the most outstanding regiments of Polish cavalry fell victim, and a commander, prominent cavalry officer, lieutenant colonel Jan Hipolit Litewski died in it. He, for a quarter of a century (since the beginning of his military service to his death), was faithful to Krechowce colours.

This fratricidal battle at Długoborze, on 11 September 1939, was an example of a typical mistake in identification. It was the consequence of the carelessness in work done by head-quarters of the 18th Infantry Division and its 71st Infantry Regiment, the lack of orders or their incorrect fulfilment, the ignorance of the principles of cooperation between own units, the rules of insurance during the march as well as giving tasks to tired troops that exceeded at that time their combat possibilities.

Without a doubt poor weather conditions and a disadvantageous landform features had an indirect influence on this tragic battle. This encounter took place in thick wood, on an undulating terrain in heavy fog impairing visibility. The sum of mistakes together with difficult field and weather conditions led to this tragic battle whose consequences should be a warning for commanders, the ones that do not value and ignore the work of the headquarters, regulations, accepted procedures and soldiers' limits of endurance.

Sprawa Mieczysława Janucika i początki augustowskiej bezpieki

Historycy zgłębiający okoliczności niewyjaśnionej do końca zbrodni na Polakach popełnionej latem 1945 roku, która weszła do obiegu naukowego pod nazwą obławy augustowskiej, są zgodni co do współudziału w niej polskich organów bezpieczeństwa, formowanych od jesieni 1944 roku na terenie północnej części powojennego województwa białostockiego¹. Prześledzenie dotychczasowych publikacji dotyczących genezy i działalności tych organów w latach 1944–1956 ukazało szereg luk. O ile dzięki Adamowi Zabłockiemu poznaliśmy strukturę i działalność PUBP w Suwałkach², o tyle odczuwalny jest brak opracowań monograficznych dotyczących organizacji oraz funkcjonowania dwóch innych powiatowych urzędów bezpieczeństwa, augustowskiego i sokólskiego, istotnych z punktu widzenia tematyki związanej z obławą. Do tego należy niewątpliwie dodać fakt, iż do tej pory nie doczekaliśmy się również pozycji całościowo omawiającej działalność Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku³. W kontekście tematu niniejszego artykułu warto odnotować opublikowany przez Jana Snopkę na łamach „Studiów Podlaskich” zbiór 19 dokumentów archiwalnych, wytworzonych przez augustowską bezpiekę między listopadem 1944 a lipcem 1945 roku⁴, oraz tekst Piotra Łapińskiego dotyczący jej kadry kierowniczej⁵.

Południowo-wschodnia Augustowszczyzna została zajęta przez Armię Czerwoną już latem 1944 roku. 25 sierpnia wolny od Niemców był Lipsk, a 31 tego miesiąca Sztabin.

¹ Zob. najnowsze publikacje dotyczące tego zagadnienia: *Miotła Stalina. Polska północno-wschodnia i jej pogranicze w czasie obławy augustowskiej w 1945 roku*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, Warszawa 2019; T. Radziwonowicz, B. Bojaryn-Kazberuk, *Obława augustowska 1945. Okoliczności i ofiary w dokumentach archiwalnych*, Suwałki 2017.

² A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Warszawa 2016.

³ Zob. *Twarze białostockiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. Informator personalny*, red. P. Łapiński, Białystok 2007; *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim 1944–1956. Z badań nad strukturą i działalnością aparatu represji*, red. M. Markiewicz, Białystok 2015.

⁴ J. Snopko, *Początki działalności Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie i jego udział w obławie lipcowej 1945 roku. Wybór dokumentów*, „Studia Podlaskie” 2005, t. 15, s. 273–317; por. B. Rychlewski, *Wypisy z dokumentów z okresu tworzenia się „władzy ludowej” na Suwalszczyźnie w latach 1944–1945*, „Rocznik Augustowsko-Suwałski” 2018, t. 18, s. 189–206.

⁵ P. Łapiński, *Kadra kierownicza Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie w latach 1944–1956*, „Biuletyn Klubu Historycznego im. Armii Krajowej w Augustowie” 2007, nr 4, s. 1–4 [wkładka]. Warto też wspomnieć, że w 2012 roku na Uniwersytecie w Białymstoku M. Grygorczuk obronił pracę magisterską pt. *UB w Augustowie. Powstanie i działalność w latach 1944–1947* (niepublikowana).

Augustów musiał poczekać do 24 października⁶, a północno-zachodnia część powiatu augustowskiego aż do ofensywy Sowietów w styczniu 1945 roku. Opóźniło to instalowanie przez komunistów władzy na tym obszarze. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym zadanie były silne struktury Armii Krajowej⁷ i brak oparcia w miejscowej ludności⁸. Tymczasową siedzibą starostwa powiatowego został Sztabin, a od listopada 1944 roku Lipsk⁹. Pierwszym powojennym starostą z ramienia władzy ludowej był Stanisław Bućko, ps. „Bogusz”, „Adwokat”¹⁰, który przystąpił do tworzenia nowych struktur administracyjnych w postaci rad narodowych¹¹. W grudniu 1944 roku zadanie to przejął nowy starosta, członek PPR, ppor. Wacław Stańczykowski. To on, jeszcze przed rozpoczęciem sowieckiej ofensywy styczniowej, zwołał w Lipsku pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Odbłyło się ono 20 stycznia 1945 roku. Wybrano wówczas prezydium, którego przewodniczącym został Stańczykowski, wiceprzewodniczącym Mieczysław Domaszewicki, a sekretarzem Bolesław Chomiczewski¹².

Obok starostwa i rady narodowej powołano do życia powiatowe struktury Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego¹³. Były to istotne, jeśli nie najistotniejsze, organy z punktu widzenia montowania aparatu władzy z nadania Stalina. Zadanie zorganizowania struktur MO i UB w powiecie augustowskim przypadło w udziale Wiesławowi Niemcewiczowi, Mieczysławowi Janucikowi oraz Józefowi Łaniewskiemu¹⁴. Pierwszy w połowie września 1944 roku objął stanowisko komendanta powiatowego MO, dwaj następni, odpowiednio, kierownika i zastępcy kierownika (kierownik kontrwywiadu) PUBP. Ze względu na trudne warunki lokalowe oraz problemy kadrowe wyjściowo obie instytucje miały wspólną siedzibę, a także personel w Sztabinie. „Początkowo zaciągnęliśmy 6 milicjantów – podał w marcu 1945 roku Janucik – których ja wziąłem do siebie tj. do Pow[iatowego] U[rzędu] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] i z nimi zacząłem pracować. W późniejszym okresie [...] Komendant MO Niemcewicz [sic!] zorganizował prawie cały stan osobowy MO między którymi znajdowali się członkowie nielegalnej org[anizacji] AK a mianowicie: kapral Brzo-

⁶ *Augustów zdobyty*, „Rzeczpospolita” nr z 25 X 1944 r.

⁷ Sowietci od razu zaczęli swoje rządy od aresztowań żołnierzy AK i osób podejrzanych o przynależność do tej organizacji. Według Andrzeja Makowskiego „Do końca 1944 roku sowieckie władze bezpieczeństwa, opierając się na informacjach lokalnych konfidentów, zatrzymały 650 mieszkańców Augustowszczyzny”. A. Makowski, *Augustów po drugiej wojnie światowej* [w:] J. Szlaszyński, A. Makowski, *Augustów. Monografia historyczna*, Augustów 2007, s. 611; zob. też: W. Batura, A. Makowski, J. Szlaszyński, *Dzieje Augustowa od założenia miasta do 1945 roku*, Suwałki 1997, s. 328.

⁸ 1944 listopad. *Sprawozdanie delegatów PKWN: kpt. Władysława Jagielly i kpt. Stefana Kalinowskiego z podróży służbowej do Augustowa, Suwałk i Białegostoku w dniach od 25 października do 3 listopada 1944 r.* [w:] H. Majecki, *Sprawozdanie delegatów PKWN z pobytu na Białostocczyźnie w pierwszych dniach po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 9, s. 380–381.

⁹ A. Makowski, *Augustów po drugiej wojnie...*, s. 611–612.

¹⁰ Przed podjęciem współpracy z PKWN kierował on tu aparatem administracyjnym z ramienia Delegatury Rządu na Kraj. Zob. Z. Kaszlej, B. Rychlewski, *Słownik biograficzny konspiracji niepodległościowej na Augustowszczyźnie i Suwalszczyźnie 1944–1956*, Kraków 2020, s. 174.

¹¹ J. Snopko, *Początki działalności...*, s. 274.

¹² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku [dalej: AIPN Bi], 045/2052/3, Organizacja władzy ludowej i PUBP w powiecie augustowskim w latach 1944–1945, [b.d.], k. 2–5.

¹³ AIPN Bi, 045/2087/1, Daty wyzwolenia miast powiatowych oraz okoliczności powstania pierwszych jednostek SB i MO w województwie białostockim, IV 1973, k. 8

¹⁴ Szerzej: *Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 163.

zowski, kprl. Raczkowski, szer. Szostak Piotr, szer. Stankiewicz, szer. Karczewski, Brzozowski Zygmunt, Jasiński Mieczysław¹⁵. W pierwszych dniach października komenda MO została przeniesiona do Krasnegoboru, stamtąd „22 listopada [...] wraz z Starostwem” do Lipska¹⁶, a dopiero na przełomie stycznia i lutego 1945 roku do Augustowa¹⁷. Jak początkowo wyglądał stan osobowy MO, trudno stwierdzić¹⁸. Wiadomo, że w grudniu 1944 roku powołano zastępcę komendanta powiatowego do spraw polityczno-wychowawczych w osobie pchor. Zbigniewa Zdrodowskiego¹⁹. Od 21 grudnia 1944 roku funkcję tę pełnił st. sierż. Wacław Radziszewski, zaś w maju 1945 roku zastąpił go Władysław Kozieł, który piastował to stanowisko do 7 czerwca 1947 roku. Komendant Niemcewicz na stanowisku był do końca lutego 1945 roku, kiedy to został przeniesiony do Białegostoku. Zastąpił go chor. Jan Brukas, po którym w kwietniu 1945 roku funkcję tę objął ppor. Jan Giczan²⁰. Według raportu Niemcewicza, w styczniu 1945 roku w Komendzie Powiatowej MO w Augustowie służyło 33 milicjantów, a na posterunkach: w Sztabinie 12, Lipsku 8, Jaminach 7 (dodał też 7 w UB i 13 na kursie milicyjnym), a więc razem 80 ludzi²¹. W lutym tego roku miało już być 130 osób²².

Siedziba PUBP, podobnie jak MO, została przeniesiona ze Sztabina do Krasnegoboru (urząd zajmował trzy pokoje miejscowej plebanii), a pod koniec stycznia 1945 roku do Augustowa (tu zajął wyremontowany budynek przy ul. 3 Maja). Według sprawozdania z grudnia 1944 roku, w augustowskiej bezpiece było zatrudnionych ośmiu funkcjonariuszy, z których formalnie zatwierdzono tylko czterech²³. Byli to wspomniani Mieczysław Janucik i Józef Łaniewski, a także Aleksander Janucik, w charakterze sekretarza (od stycznia 1945 roku kierownik referatu personalnego)²⁴ i Edward Karpiński, także jako sekretarz, a następnie śledczy²⁵ (zob. Tabela 2.). W pierwszym okresie funkcjonowania UB główną rolę odegrali jednak doradcy sowieccy. Chociaż oficjalnie szefem PUBP w Augustowie z ramienia PKWN

¹⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania [dalej: AIPN BU], 01236/218, Protokół przesłuchania Mieczysława Janucika, 16 III 1945, k. 11.

¹⁶ W MO w Lipsku miał służyć Bronisław Kozłowski, który od listopada 1944 roku był agentem „Smiersz” II Frontu Białoruskiego ps. „Mewa”, a od marca 1945 roku funkcjonariuszem PUBP w Augustowie. AIPN Bi, 101/199, Akta osobowe Bronisława Kozłowskiego.

¹⁷ *Raport zastępcy komendanta powiatowego MO w Augustowie o działalności KP MO w okresie sierpień 1944 – sierpień 1945 r., 12 IX 1945 r.* [w:] *Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. J. Kulak, Warszawa 1998, s. 221; AIPN Bi, 045/2053/1, Stan organizacji Milicji Obywatelskiej na terenie powiatu augustowskiego w latach 1944–1945, [1975], k. 4.

¹⁸ Mieczysław Janucik pisał do WUBP w Białymstoku, że „Milicja z powodu swojego p[ana] porucznika Niemcewicza, który do tej pory nie może zorganizować pracuje bardzo mało”. AIPN Bi, 045/40, Sprawozdanie PUBP w Augustowie za okres od 27 XI do 7 XII 1944 r., 8 XII 1944, k. 8.

¹⁹ AIPN Bi, 045/2379, Kronika walk i wydarzeń z lat 1944–1959 na terenie powiatu augustowskiego, [b.d.], k. 237.

²⁰ AIPN Bi, 045/2053/1, Stan organizacji Milicji Obywatelskiej na terenie powiatu augustowskiego w latach 1944–1945, [1975], k. 10.

²¹ W tej liczbie: 1 oficer, 20 podoficerów, 59 szeregowych. AIPN Bi, 045/40, Pismo z KP MO w Augustowie do PUBP na pow. Augustów w Krasnymborze, 5 I 1945, k. 21.

²² *Raport zastępcy komendanta powiatowego MO w Augustowie...*, s. 221.

²³ AIPN Bi, 045/40, Sprawozdanie PUBP w Augustowie za okres od 7 XII do 17 XII 1944 r., [b.d.], k. 11.

²⁴ AIPN Bi, 101/154, Podanie Aleksandra Janucika o przyjęcie do UB, 23 XI 1944, k. 6.

²⁵ Od 29 stycznia 1945 roku śledczy. Według odpisu zaświadczenia wydanego przez komendanta Niemcewicza w KP MO w Augustowie pracował od 15 listopada 1944 roku. AIPN Bi, 101/175, Zaświadczenie, 9 XII 1944, k. 11.

był Janucik, to w rzeczywistości kierował nim sowiecki mjr Wasilenko²⁶. Wspierało go kilkunastu oficerów sowieckich oraz żołnierzy NKWD.

Kierownictwo PUBP w Augustowie stanowiły osoby nieprzypadkowe. Zarówno Mieczysław Janucik, jak i Józef Łaniewski zostali skierowani tu z misją tworzenia struktur bezpieczeństwa jako absolwenci osławionej oficerskiej szkoły NKWD w Kujbyszewie²⁷. O ile Łaniewski nie był wcześniej związany z przedwojennym województwem białostockim, o tyle Janucik i owszem.

Mieczysław Janucik urodził się 20 sierpnia 1919 roku w Pszczółczynie w powiecie wysokomazowieckim w rodzinie Adolfa i Kamili z Jarockich. Ukończył siedem klas Szkoły Powszechnej w Waniewie. W 1936 roku wstąpił do „Strzelca”²⁸, a w 1937 roku do „Młodej Wsi”, w której był do wybuchu wojny. W 1941 roku został wcielony do armii sowieckiej (2 miesiące), a następnie do „roboczej kałonnij” (2 lata). W 1943 roku wstąpił do polskiego wojska w ZSRS w stopniu kaprala i pełnił funkcję telefonisty. 13 września 1944 roku w Lublinie podpisał zobowiązanie o wstąpieniu do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego²⁹. Kiedy przybył na teren powiatu augustowskiego nie wiadomo. Niespełna dwa tygodnie od podpisania zobowiązania Faustyn Grzybowski, kierownik UB na województwo białostockie w jego charakterystyce napisał, że jako kierownik UB „jest karny, zdyscyplinowany pracuje sumiennie, zakończył szkołę bezpieczeństwa z wynikiem b[ardzo] dobrym, ma dużo inicjatywy, szczerzy antyfaszysta”³⁰.

Tabela 1. Stan osobowy PUBP w Augustowie (grudzień 1944/styczeń 1945 roku)

Mieczysław Janucik kierownik 	Józef Łaniewski zastępca kierownika /kierownik kontrwywiadu 
--	--

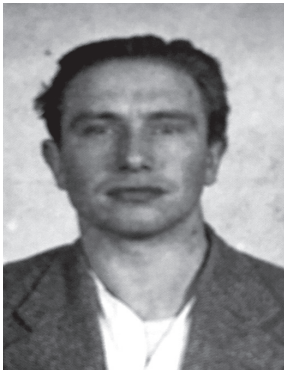
²⁶ Oprócz niego w latach 1944–1945 funkcję tę pełnili także kpt. Wiekszyn i kpt. Wołoszenko. S. Nowak, *Bitwy Wyklętych*, Warszawa 2016, s. 335.

²⁷ AIPN Bi, 101/155, Charakterystyka, 31 VII 1944, k. 12.

²⁸ Brak bliższych informacji.

²⁹ W wyroku sądu widnieje informacja, że szefem PUBP w Augustowie był od 17 września 1944 roku. AIPN BU, 0235/894, Odpis wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie Mieczysława Janucika, 21 II 1946, k. 2.

³⁰ AIPN Bi, 101/155, Charakterystyka, 26 IX 1944, k. 9.

Aleksander Janucik sekretarz/kierownik referatu personalnego 	Edward Karpiński sekretarz/śledczy 
Władysław Kaczan wartownik 	Eugeniusz Siwicki wartownik 
Piotr Szostak wartownik 	Mirosław Milewski wywiadowca 

Oprac. na podstawie akt osobowych funkcjonariuszy. Fotografie ze zbiorów IPN

Zapewne z inicjatywy Mieczysława Janucika do augustowskiego UB został ściągnięty jego młodszy brat Aleksander³¹, a także Edward Karpiński, który tak jak bracia Januciko-

³¹ Zob. AIPN Bi, 101/154, Zaświadczenie dot. Aleksandra Janucika wystawione przez Łaniewskiego, [b.d.], k. 8; tamże, Charakterystyka Aleksandra Janucika sporządzona przez Mieczysława Janucika, 22 XI 1944, k. 8a; tamże, Podanie Aleksandra Janucika o przyjęcie do UBP, 23 XI 1944, k. 6.

wie urodził się w Pszczółczynie. Pozostałe cztery osoby pozostają pod znakiem zapytania. Być może w tej grupie znajdował się Władysław Kaczan, funkcjonariusz MO w Sztabinie, który – jak wynika z jego akt personalnych – już w połowie listopada 1944 roku miał zostać przeniesiony służbowo do PUBP w Augustowie³², a także Mirosław Milewski z Lipska, który współpracował z sowieckim wywiadem „Smiersz” i przez trzy miesiące służył w Armii Czerwonej, by z końcem 1944 roku wstąpić do UB jako młodszy wywiadowca³³. Niewykluczone, że do grona tego należeli również: augustowianin Piotr Szostak (jak wynika z dostępnych dokumentów już listopadzie 1944 roku miał być wartownikiem augustowskiego UB) oraz Eugeniusz Siwicki (milicjant w Krasnymborze, według karty przebiegu służby z początkiem stycznia 1945 roku także wartownik)³⁴.

W dotychczasowych opracowaniach można odnaleźć informację, że w styczniu 1945 roku kadry augustowskiego UB, obok wymienianego już Milewskiego, zasilili Józef Chodakiewicz (sekretarz) i Czesław Sztukowski (wywiadowca)³⁵. Sam szef PUBP twierdził, że Józefa Chodakiewicza przyjął na służbę w lutym³⁶, a w styczniu wspomnianych już siedmiu funkcjonariuszy ze stanu MO, którzy mieli być związani z podziemiem³⁷. W przypadku augustowskiego UB było tak niewątpliwie m.in. za sprawą Chodakiewicza (żołnierz AK, ps. „Wierzbą”) i Sztukowskiego (żołnierz AK, ps. „Wywrot”). O tym drugim wiadomo, że jako funkcjonariusz UB dostarczał partyzantom wielu informacji, głównie o współpracownikach bezpieczeństwa w terenie³⁸.

Jeśli wierzyć zaprotokołowanym zeznaniom Mieczysława Janucika, z wspomnianymi siedmioma akowcami zaczął pracować pomimo tego, że wiedział, iż byli „członkami nielegalnej organizacji Armii Krajowej”. „Nie zdejmowałem ich z pracy – mówił – dlatego, że oni pracowali sumiennie [...]. Oprócz milicjanta Karczewskiego, którego odprawiłem z powrotem do MO w Augustowie, dlatego bo Karczewski podczas pełnienia służby wartowniczej przy areszcie B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] wypuścił 3-ch (trzech) członków AK nazwi-

³² AIPN Bi, 101/167, Akta osobowe Władysława Kaczana. Żołnierz AK ps. „Promień”. Do MO wstąpił z rozkazu organizacji. W połowie listopada przeniesiony do PUBP w Augustowie, skąd w czerwcu 1945 roku zbiegł do oddziału AKO Obwód Augustów. W czasie służby w UB udzielał podziemiowi informacji o obsadzie personalnej PUBP w Augustowie, osobach aresztowanych oraz o agenturze i planowanych działaniach bezpieczeństwa. Szerzej: Z. Kaszlej, B. Rychlewski, *Słownik...*, s. 342–343.

³³ Według karty przebiegu służby w UB pracę rozpoczął 10 października 1944 roku jako wywiadowca. Na jednym z zachowanych dokumentów z 23 stycznia 1945 roku podpisał się jako starszy wywiadowca (AIPN Bi, 101/68, Opinia, 23 I 1945, k. 8). Zob. też: IPN BU, 0604/1629, Akta osobowe Mirosława Milewskiego; AIPN BU 2347/8, Akta osobowe Mirosława Milewskiego; *Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 174.

³⁴ Zob. AIPN Bi, 101/344, Akta osobowe Piotra Szostaka; AIPN Bi, 101/322, Akta osobowe Eugeniusza Siwickiego.

³⁵ Był członkiem AK, ps. „Wywrot”. AIPN Bi, 98/1257, Podanie Czesława Sztukowskiego o przyjęcie do UB, 8 XII 1944.

³⁶ Z akt osobowych Chodakiewicza wynika, że kwestionariusz współpracownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego podpisał 12 stycznia 1945 roku. Mieczysław Janucik wnioskował w Wydziale Personalnym WUBP w Białymstoku o jego zatwierdzenie w charakterze kierownika Wydziału Personalnego PUBP w Augustowie. Otrzymał zgodę na zatwierdzenie z dniem 24 stycznia 1945 roku, jednak na stanowisko sekretarza tego urzędu. AIPN Bi, 101/68, Pismo szefa PUBP w Augustowie do WUBP w Białymstoku, [b.d.], k. 9.

³⁷ Pod dowództwem kpt. Bronisława Jasińskiego „Komara” zorganizowało ono sprawnie działający wywiad we wszystkich ważniejszych instytucjach tworzonych przez komunistów, w tym UB i MO, obsadzając szereg stanowisk swoimi ludźmi. J. Snopko, *Początki działalności...*, s. 276.

³⁸ Z. Kaszlej, B. Rychlewski, *Słownik...*, s. 194, 696–697.

ska ich nie pamiętam, dwóch zatrzymanych za przechowywanie broni a jeden za współpracę z Niemcami”. Ta okoliczność miała stać się jedną z przyczyn późniejszego zatrzymania pierwszego szefa augustowskiej bezpieki i mogła odegrać rolę w jego przeniesieniu w połowie lutego 1945 roku do UBP w Białymstoku. Czy rzeczywiście cała siódemka wspomnianych milicjantów była związana z podziemiem, nie udało się ustalić. Z przeprowadzonej kwerendy w zachowanych aktach funkcjonariuszy MO/UB wynika, że Janucik, obok Piotra Szostaka, Mieczysława Jasińskiego i Zygmunta Brzozowskiego, mógł wspomnieć służących w KP MO w Augustowie: Władysława Raczkowskiego, s. Władysława, mieszkańca wsi Krasnoborki (zwolniony w lutym 1945 roku, członka WiN, ps. „Słonecznik”, „Słoneczny”)³⁹, Jana Karczewskiego, s. Stanisława ze wsi Jastrzębna Druga (zabity w kwietniu 1945 roku)⁴⁰. Pod nazwiskiem Brzozowski mógł kryć się Wiktor Brzozowski, s. Józefa ze wsi Huta w gminie Sztabin (żołnierz AK-AKO, ps. „Brzoza”), a pod nazwiskiem Stankiewicz – Stanisław Cieślukowski vel Stankiewicz, s. Bolesława z Białobrzegów (ps. „Piorun”)⁴¹. W przypadku trzech pierwszych funkcjonariuszy podanych przez Janucika z imienia i nazwiska mowa jest prawdopodobnie o Zygmuncie Brzozowskim, s. Grzegorza ze Szczebry (od wiosny 1944 roku, pod ps. „Kat”, członek oddziału partyzanckiego Wacława Sobolewskiego, ps. „Skala”, milicjant KP MO w Augustowie)⁴², Mieczysławie Jasińskim, s. Wincentego z Rudawki (zastępca komendanta Posterunku MO Raczeki KP MO w Augustowie, zabity w kwietniu 1945 roku)⁴³ oraz wspomnianym już Piotrze Szostaku, s. Józefa z Augustowa (członek PZP, ps. „Mały”).

Tabela 2. Stan osobowy PUBP w Augustowie (7 III 1945)

Stanowisko		Imię i nazwisko	Wiek
Kierownik		Aleksander Kuczyński	39
Sekretarz		Mirosław Milewski	17
Referent śledczy		Edward Karpiński	38
Wywiadowca		Czesław Sztukowski	24
Ochrona	Wartownik	Manes Gromadzyn	20
	Wartownik	Stanisław Jedliński	25
	Wartownik	Bronisław Panasiuk	42
	Wartownik	Piotr Zembrowski	21

Oprac. na podstawie: AIPN Bi, 045/2054/1, Kronika wydarzeń z terenu powiatu augustowskiego w latach 1944–1945, [1975], k. 18 i kart ewidencyjnych funkcjonariuszy

³⁹ Zob. AIPN Bi, 144/1157, Podanie o przyjęcie do MO, 13 XII 1944, k. 2. Zob. też: Z. Kaszlej, B. Rychlewski, *Słownik...*, s. 604.

⁴⁰ Według karty ewidencyjnej do MO Augustów wstąpił 2 października 1944 roku. Zob. też AIPN Bi, 102/1474, Podanie Jana Karczewskiego o przyjęcie do służby w MO, [b.d.], k. 2.

⁴¹ W obu przypadkach w źródłach nie odnaleziono informacji o związkach z MO. Z MO miał być z kolei związany niejaki Karol Stankiewicz, s. Aleksandra (może jego miał na myśli Janucik), rozstrzelany w kwietniu 1945 roku przez dwuosobowy patrol z kompanii „Klony” Augustowskiego Obwodu AKO, z zemsty „Akowców za służbę [...] w PUBP w Augustowie”. W jego przypadku nic nie wiadomo jednak o związkach z podziemiem. Zob. Z. Kaszlej, B. Rychlewski, *Słownik...*, s. 27, 171, 202.

⁴² Zob. AIPN Bi, 144/443, Akta osobowe Zygmunta Brzozowskiego; Z. Kaszlej, B. Rychlewski, *Słownik...*, s. 172.

⁴³ W odniesieniu do tego funkcjonariusza nie odnaleziono informacji o związkach z podziemiem. Zob. AIPN Bi, 144/700, Akta osobowe Mieczysława Jasińskiego.

W lutym 1945 roku stanowisko szefa PUBP w Augustowie objął Aleksander Kuczyński⁴⁴, odwołano Aleksandra Janucika i Józefa Chodakiewicza⁴⁵, a Albina Karpińskiego⁴⁶ (rodzony brat Edwarda Karpińskiego⁴⁷), zatrudnionego na początku tego miesiąca w kartotece urzędu, przeniesiono do PUBP w Bielsku Podlaskim (zob. Tabela 2). Do WUBP w Białymstoku odszedł natomiast Józef Łaniewski. Kilku pracowników miało zostać oddelegowanych do Rejonowej Komendy Uzupełnień. Przynajmniej w części do rozład personalnych przyczyniły się zapewne donosy współpracowników UB i NKWD oraz niewątpliwie bezradność wobec podziemia i wrogich nowej władzy nastrojów społecznych w powiecie⁴⁸.

Józef Chodakiewicz stracił stanowisko za związki z AK. „Z powodu współpracy z wrogiem elementem” szeregi UB opuścić musiał także Aleksander Janucik⁴⁹. Z początkiem kwietnia zdezerterowali Sztukowski i Siwicki⁵⁰. Zwolnione miejsca zajęli nowi ludzie, miejscowi i przeniesieni z innych urzędów⁵¹. Referentem gminnym został Bronisław Kozłowski, szoferem Rościśław Kiryłowicz, komendantem urzędu Jan Jaroszek, oficerem śledczym Piotr Czyżewski, referentami Piotr Malczewski, Edward Leszczyński i Jan Szostak (członek AK od 1942 roku, w latach 1940–1941 tajny współpracownik NKWD, ps. „Wrona”, a w latach 1944–1945 NKWD/NKGB i UB ps. „Subocki”, od wiosny 1945 roku formalnie funkcjonariusz PUBP w Augustowie)⁵². W dyspozycji kierownika urzędu znaleźli się skierowani z WUBP w Białymstoku Konstanty Gryczuk, Piotr Bursa i Aleksander Kot. Wartownikami urzędu zostali: Stanisław Jedliński, Piotr Zembrowski, Bronisław Panasiuk, Stanisław Dudek, Manes Gromadzyn (Gromadzyń), Edmund Wierzbicki, Edward Leszczyński, Lucjan Samel, Wincenty Szafrąński (w latach 1939–1941 współpracownik NKWD w okolicach Augustowa)⁵³.

⁴⁴ Szerzej: A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa...*, s. 254–255; T. Danilecki, M. Zwolski, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944–1956)*, Białystok 2008, s. 189; *Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 154–155.

⁴⁵ Na podaniu Chodakiewicza o przyjęcie do UB zachowała się adnotacja Łaniewskiego z 27 lutego 1945 roku: „Zwolniony z pracy z powodu kompromitujących materiałów AK”. AIPN Bi, 101/68, Podanie Józefa Chodakiewicza, [b.d.], k. 1. Zaginął bez wieści podczas oblavy augustowskiej. Z. Kaszlej, B. Rychlewski, *Słownik...*, s. 195.

⁴⁶ AIPN Bi, 98/846, Podanie Albina Karpińskiego o przyjęcie do UB, 23 I 1945, k. 1.

⁴⁷ Ten z kolei 18 marca 1945 roku poprosił o zwolnienie ze służby w związku z chorobą. AIPN Bi, 101/175, Podanie o zwolnienie, 18 III 1945, k. 14.

⁴⁸ „Do końca kwietnia samoobrona AKO rozbiła 6 z 7 funkcjonujących dotychczas posterunków milicji. Wywiad AKO informował, że do 25 kwietnia z Komendy Powiatowej zdezerterowało 42 funkcjonariuszy MO. Przestały działać urzędy gminne. Intensywna działalność AKO doprowadziła do rozkładu powiatowej administracji i aparatu bezpieczeństwa. Było to możliwe dzięki postawie miejscowej ludności, która do nowej władzy odnosiła się wrogo i popierała walkę o niepodległość prowadzoną przez AK-AKO”. D. Kaszlej, *Oblawa Augustowska i pamięć o niej*, <http://akklub.pl/aktualnosci/oblawa-augustowska-i-pamiec-o-niej/> [dostęp: 2.06.2020].

⁴⁹ AIPN Bi, 101/154, Pismo kierownika Wydziału Personalnego WUBP w Białymstoku do Wydziału Personalnego MBP, 26 V 1945, k. 3.

⁵⁰ Sztukowski po dezercji znalazł się w oddziale Wacława Sobolewskiego ps. „Sęk”, „Skala”, a Siwicki (ps. „Niemen”) dołączył do grupy Jana Szumskiego ps. „Sноп”. Z. Kaszlej, B. Rychlewski, *Słownik...*, s. 650, 697.

⁵¹ Informacje pochodzą z przygotowywanego w IPN w Białymstoku słownika funkcjonariuszy PUBP w Augustowie autorstwa Krzysztofa Jodczyka (maszynopis w zbiorach autorki).

⁵² *Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 243.

⁵³ Według zeznań Mieczysława Janucika, w grudniu 1944 roku Szafrąński był zastępcą wójta gminy Lipsk i w drugiej połowie tego miesiąca został zwolniony przez wicestarostę Mieczysława Domaszewskiego „za pijaństwo i za nie wywiązywanie się ze swoich obowiązków”, a następnie zatrudniony w PUBP w Augustowie „w charakterze szefa kuchni”. AIPN BU, 01236/218, Protokół przesłuchania Mieczysława Janucika, 18 III 1945, k. 13; por. AIPN Bi, 101/339, Akta osobowe Wincentego Szafrąńskiego.

Ten ostatni 13 lutego 1945 roku złożył jakiemuś „kapitanowi” „pracownikowi operacyjnemu grupy” obciążając kierownika urzędu Mieczysława Janucika informację. „Wykorzystując pracę Komendanta UBP na pow. Augustów – zeznał – wypełniając sumiennie wszystkie polecane mnie zadania ja chcę powiedzieć, że Kierownik UBP na pow. Augustów ppor. Januczyk [sic!] jest do mnie srogo usposobiony. Potwierdzając to chcę podać następujące fakty: 19 (?) lutego 1945 r.⁵⁴ do mnie na mieszkanie przyszedł Januczyk i powiedział mi, dlaczego ja pracuję w operacyjnej grupie majora [zapewne Wasilenki], to znaczy z sowieckimi ludźmi. Bo oni u nas tu nie będą. Na moje pytanie, a czy u nas z nimi nie te same zadania odbudowy demokratycznej Polski? Januczyk powiedział: »im nie trzeba pomóc w gospodarczych zagadnieniach oni mają inne zadania« (jakie zadania nie powiedział) dalej powiedział: »dla sowieckich pracowników pracować nie trzeba«. 11 lutego 1945 r. – kontynuował – Januczyk znowu przyszedł do mnie na mieszkanie słysząc, że moja córka Halina lat 13–14 śpiewa rosyjskie piosenki powiedział: »Dlaczego ty śpiewasz rosyjskie piosenki a nie polskie« na co moja córka odpowiedziała: »Ja mogę śpiewać i rosyjskie i polskie piosenki«. Wtedy Januczyk zwracając się do mnie powiedział: »i twoja córka jest wychowywana w rosyjskim duchu«. Po tym fakcie [...] mnie uprzedził, żebym nie pomagał Kierownikowi operacyjnej grupy majorowi dlatego, że on nie miesza się do naszej pracy i nie powinien się mieszać. Oni pracują dla siebie i my dla siebie. Dlaczego mnie Januczyk wrogo nastawia pod adresem operacyjnej grupy majora tego ja nie wiem, no o tym on mi już powiedział niejednokrotnie”⁵⁵. Nie było to jedyne kompromitujące Janucika zeznanie, choć wystarczające, jak się wydaje, by odwołać go i przenieść do Białegostoku. Negatywne nastawienie szefa augustowskiego UB do Sowietów potwierdzili także Józef Szostak (ojciec Jana i Piotra Szostaków) oraz jego sąsiad Edward Szymański. Obaj 31 stycznia mieli spotkać się z Janucikiem na kolacji w domu Szostaka, a następnie donieść doradcy sowieckiemu, że ten po odejściu Armii Czerwonej i pracowników NKWD z terytorium Polski „będzie arestować te wszystkie osoby, które pomagały organom NKWD” w latach 1939–1941 „dlatego, że tacy ludzie są największymi wrogami polskiej ojczyzny” oraz „pracowali w tych latach nie na korzyść polskiego narodu, tylko dla Sowietów, którzy są naszymi wrogami, właśnie dlatego, że Sowiety w 1939 r. wywieźli dużo Polaków na Syberię, gdzie ich męczyli”⁵⁶.

Trudno ocenić na ile te informacje były wiarygodne. Musiało być jednak coś na rzeczy, skoro po kilku tygodniach szefostwo Wydziału Śledczego MBP zarządziło przeprowadzenie rewizji u Janucika, służącego już w Białymstoku⁵⁷, i postanowiło zastosować wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego arestowania. I tak, 15 marca 1945 roku były szef PUBP w Augustowie trafił do więzienia karno-śledczego Warszawa-Praga przy ul. 11 Listopada. Szybko uruchomiona sprawa, którą z ramienia MBP prowadził oficer śledczy Wiktor Leszkowicz (notabene „kolega” Janucika ze Szkoły Specjalnej NKWD w Kujby-

⁵⁴ Być może chodziło o 10 lutego 1945 roku.

⁵⁵ AIPN BU, 01236/218, Odpis protokołu przesłuchania Wincentego Szafrąńskiego, 13 II 1945, k. 4.

⁵⁶ AIPN BU, 01236/218, Odpis protokołu przesłuchania Edwarda Szymańskiego, 19 II 1945, k. 6; Zob. też: tamże, Odpis protokołu przesłuchania Józefa Szostaka, 19 II 1945, k. 5.

⁵⁷ Był kierownikiem Sekcji I MUBP w Białymstoku.

szewie), prędko się jednak nie zakończyła. Oliwy do ognia dołała inna sprawa, a mianowicie zainteresowanie bezpieki żołnierzami AK z powiatu wysokomazowieckiego: Władysławem Janucikiem, ps. „Karpa” (stryjeckim bratem szefa PUBP w Augustowie) i Mieczysławem Janucikiem, s. Bronisława, ps. „Lech”, „Orkan”, „Poraj”, „Marek”. Ten drugi, pochodzący z Kowalewskich w sierpniu 1944 roku po wkroczeniu wojsk sowieckich był poszukiwany przez NKWD⁵⁸. Wiadomym jest, że w 1943 roku we wsi Pszczółczyn założono Bazę Łączności Radiowej Okręgu AK Białystok – radiostacje często pracowały w domach rodziny Szuberskich i Janucików (w domu tych ostatnich utworzono także punkt łączności Komendy Obwodu AK Wysokie Mazowieckie)⁵⁹. Trudno stwierdzić, o mieszkanie których Janucików z Pszczółczyna chodziło. Bezpieka musiała jednak dużo wiedzieć, skoro w pierwszym z przesłuchań byłego kierownika augustowskiego UB pytała o jego rodzinę z Pszczółczyna, w tym o kontakty z Władysławem Janucikiem. Zeznał wówczas, że spotkał się z nim w rodzinnej miejscowości pod koniec października 1944 roku i dowiedział się o jego przynależności do AK: „Przeważnie poruszałem z nim tematy organizacji AK. Brat mój [...] zaczął mi opowiadać, jak on był w oddziale AK mówił, że obecnie Wojsko Polskie jest komunistyczne, oficerowie z Armii Czerwonej, że w obecnych urzędach państwowych są ciemni ludzie czego nie powinno być, trzeba postawić takich ludzi, którzy są wybitni tak, jak było do 1939 r., przecież jest emigracyjny rząd londyński, który obecnie wydaje instrukcje co do organizowania się Polaków i on powinien dojść do władzy, bo obecny rząd w Polsce długo się nie utrzyma. Ja zaznaczałem mu, że z takimi słowami bądź ostrożny. Po moim odejściu [...] on zaczął ostrzegać się władz obecnych i gdy w drugiej połowie miesiąca listopada 1944 r. funkcjonariusze BP przyjechało go zaaresztować jego już nie było w domu”⁶⁰.

Kontakt z „Karpą”, który dopiero 10 kwietnia 1947 roku ujawnił się jako członek AK-WiN⁶¹, to nie jedyny zarzut, jaki postawiono Janucikowi. Oskarżono go o zatrudnienie w kierowanym przez niego urzędzie członka AK Józefa Chodakiewicza, ps. „Wierzbą”, a także o to, że wiedząc, że w MO w Augustowie służą „czynni członkowie organizacji AK” zażądał od komendanta Niemcewicza aby przekazał ich na stan UB. Ponadto został posądzony o „wrogą agitację przeciw ustrojowi Związku Radzieckiego i oficerom Armii Czerwonej”⁶². Akt oskarżenia, zatwierdzony 4 kwietnia 1945 roku przez naczelnego prokuratora wojkowego płk. Jana Mastalerza, został skierowany do Wojkowego Sądu Okręgowego w Warszawie⁶³. Pomimo braków formalnych w sprawie, odnotowanych na posiedzeniu niejawnym przez sędziego sprawozdawcę ppor. Stanisława Włodarczyka w trakcie posiedzenia niejaw-

⁵⁸ Jako szef wywiadu Obwodu WiN Wysokie Mazowieckie został ujęty przez UB 27 stycznia 1947 roku. P. Łapiński, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w walce z podziemiem niepodległościowym w latach 1944–1956*, [w:] *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim...*, s. 48.

⁵⁹ K. Sychowicz, *Mieczysław Janucik (1909–1992)*, [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. II, kom. red. W. Frazik *et al.*, Kraków-Warszawa-Wrocław 2004, s. 170–173.

⁶⁰ AIPN BU, 01236/218, Protokół przesłuchania Mieczysława Janucika, 16 III 1945, k. 12.

⁶¹ AIPN Bi, 019/129/5, Kwestionariusz osobowy dot. Władysława Janucika, 12 XI 1987, k. 47.

⁶² AIPN BU, 01236/218, Akt oskarżenia przeciwko Mieczysławowi Janucikowi podpisany przez oficera śledczego MBP Wiktora Leszkowicza, 21 III 1945, k. 1.

⁶³ AIPN BU, 837/663, Akt oskarżenia przeciwko Mieczysławowi Janucikowi podpisany przez oficera śledczego NPW ppor. Adama Maasa, 4 IV 1945, k. 4–5.

nego, sąd postanowił zająć się nią na jawnej rozprawie bez udziału oskarżyciela i obrońcy⁶⁴. Zgodnie z przyjętą wówczas klasyfikacją prawną czynu (art. 1 dekretu z 30 października 1944 roku o ochronie Państwa) Janucikowi groziła nawet kara śmierci⁶⁵.

Rozprawa główna odbyła się w więzieniu 10 kwietnia 1945 roku. Przewodniczył jej sędzia por. Stanisław Rejek. Były szef PUBP w Augustowie zaprzeczył wówczas, by wiedział o przynależności swego stryjecznego brata do AK (tylko się tego domyślał), a zapytany o rozbieżność między składanymi wyjaśnieniami a zeznaniami ze śledztwa stwierdził, że te drugie były źle zaprotokołowane. Potwierdził jednak, że był świadomy przynależności funkcjonariuszy MO do AK, ale przyjęcie ich do służby w UB miało być zaplanowanym przedsięwzięciem, o którym wiedzieli jego przełożeni, i w którym uczestniczył mjr Wasilenko. „Gdy przy wykonywaniu polecenia organizowania Milicji Obywatelskiej w Augustowie przekonałem się, że są tam sami akowcy, zgłosiłem o tym swemu bezpośredniemu przełożonemu [Janowi] Kozłowskiemu [od 5 listopada 1944 roku naczelnik Wydziału Personalnego WUBP w Białymstoku]⁶⁶. Ten pouczył mnie, że mogę brać do milicji również i wrogów, jeżeli dadzą się przerobić, i jeżeli będą pożyteczni w pracy dla rozszyfrowania Armii Krajowej. Wtenczas wraz z moim doradcą, majorem Wasilenką ustaliłem, kogo z pośród członków Armii Krajowej mogę zwербować do pracy w charakterze funkcjonariuszy i agentów zarazem. Wybrani przez nas ludzie Raczkowski, Szostak, Brzozowski, Jasiński, Stankiewicz, Karczewski – wydali nam w ręce wszystkich swoich dowódców z Armii Krajowej i innych członków tej organizacji nielegalnej, tak, że dzięki nim udało się nam unieszkodliwić około trzystu wrogich nam działaczy. Do wojska odesłałem swoich pracowników, gdy zostali jako nasi agenci rozszyfrowani przez organa Armii Krajowej a to w tym celu, aby ich uchronić od aktów terroru ze strony tej organizacji, a wszystko to działo się za porozumieniem z majorem Wasilenką. [...] To samo dotyczy też – wyjaśniał dalej – i Chodakiewicza, który nam wyjawiał wiele kryjówek zamelinowanej broni Armii Krajowej i posiadaczy broni wydał w nasze ręce. Chodakiewicz był moim agentem już od grudnia 1944 r. Również i czterech milicjanci: Siwicki, Piekarski i dwaj inni, byli moimi agentami. Gdy dowiedziałem się, że Chodakiewicz dostał wezwanie ze strony nielegalnej organizacji stawienia się do lasu, zatrudniłem go przez dwa dni w robocie wewnętrznej w milicji a po tym dopiero po porozumieniu się z majorem Wasilenką zdecydowałem, że jego też wyślę do wojska by go uchronić od ewentualnych aktów terroru ze strony Armii Krajowej. Ponieważ zaś Siwicki i dalsi z czterech milicjantów byli młodymi chłopakami, za młodymi by przydać się na dłuższą metę w naszej pracy, po porozumieniu się z majorem Wasilenką zdecydowałem się skierować ich także do wojska⁶⁷.

⁶⁴ Podniesiono, że z protokołów przesłuchania świadków nie wynikało, kto je sporządził i kto dokonał tłumaczenia (choć na protokołach figuruje adnotacja „Tłumaczyła z rosyjskiego na polski sekr[etarka] Róza” – brak jednak jakichkolwiek podpisów). Stwierdzono też, „brak przejrzystości w części historycznej aktu oskarżenia”. Na posiedzeniu prokuraturę reprezentował wiceprokurator ppor. Henryk Podlaski. AIPN BU, 01236/218, Protokół z posiedzenia niejawnego Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie, 9 IV 1945, k. 23.

⁶⁵ Art. 1 brzmiał: „Kto zakłada związek, mający na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, albo kto w takim związku bierze udział, kieruje nim, dostarcza mu broni lub udziela mu innej pomocy, podlega karze więzienia lub karze śmierci (Dz.U. 1944, nr 10, poz. 50).

⁶⁶ Zob. *Twarze białostockiej bezpieki...*, 149.

⁶⁷ AIPN BU, 01236/218, Protokół rozprawy Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie, 10 IV 1945, k. 25.

Przytoczony fragment zeznań Janucika odegrał kluczową rolę na tym etapie procesu. Wskazanie mjr. Wasilenki spowodowało, że sąd postanowił zwrócić akta sprawy do prokuratury celem uzupełnienia śledztwa, z poleceniem przesłuchania sowieckiego doradcy na okoliczności podniesione przez oskarżonego oraz uzyskania opinii o nim od przełożonych. I tu wymiar sprawiedliwości zderzył się ze ścianą. Choć prokuratura szybko przekazała sprawę do pionu śledczego MBP (już 14 kwietnia), to w ciągu trzech miesięcy nie udało się mu uzyskać zeznań od „świadka Wasilenki”. W aktach śledczych sprawy zachowała się jedynie niepodpisana notatka urzędowa⁶⁸, z której wynika, że „doradca prawny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie” nie został przesłuchany ze względu na nieustalone miejsce jego pobytu⁶⁹. Z zadania wywiązał się natomiast WUBP w Białymstoku, który nadesłał do MBP zleconą do wykonania charakterystykę byłego szefa PUBP. Napisał w niej, że „od chwili aresztowania jego brata z powodu współpracy z AK w pracy Janucika [...] dały się zauważyć następujące momenty. 1. Nie prowadził żadnej pracy zwalczającej wrogów demokracji! 2. Do Urzędu rekomendował i przyjął nawet bez zatwierdzenia członków swojej rodziny, którzy okazali się czynnymi członkami AK. 3. Jako Kierownika Wydz[iału] Personalnego posadził swego brata Aleksandra, który szczerych demokratów zgłaszających się do pracy kwalifikował jako niemoralnych, szantażystów itd. Janucik Mieczysław współpracował z AK, dał bandom możliwości rozwinięcia się i bezkarnego antydemokratycznego prowadzenia roboty”⁷⁰. Ten dokument oraz ostatni z zachowanych protokołów przesłuchania Janucika (miał po raz kolejny przyznać się, że wiedział o członkostwie brata Władysława w AK) stanowiły nowy materiał, który włączony do akt sprawy 29 lipca 1945 roku Sekcja VII MBP⁷¹ przesłała do Prokuratury Warszawskiego Okręgu Wojskowego, a ta następnie do Naczelnej Prokuratury Wojskowej.

Materiał, który wpłynął do NPW musiał zdenerwować jej kierownictwo, skoro 30 sierpnia 1945 roku mjr Antoni Skulbaszewski, działając w zastępstwie naczelnego prokuratora wojskowego, odesłał ponownie sprawę do Sekcji VII. Ponadto skierował pismo do samego szefa resortu bezpieczeństwa Stanisława Radkiewicza, zarysowując w nim problemy wynikłe w postępowaniu przygotowawczym i uskarżając się, że Sekcja VII nie dość, że przetrzymywała akta u siebie przez cztery miesiące, to „postanowienia Sądu *in meritum*” i tak nie wykonała⁷².

Po raz kolejny sekcja otrzymała polecenie przesłuchania mjr. Wasilenki oraz dodatkowo Józefa Chodakiewicza, Zygmunta Brzozowskiego, Mieczysława Jasińskiego oraz milicjanta Siwickiego. Po raz kolejny nie przyniosło to żadnego rezultatu. Po niemalże trzech miesią-

⁶⁸ Akta śledcze zachowały się w formie szcztąkowej (zob. IPN BU 0235/894). Dysponujemy jednak mikrofilmem z dokumentami ze śledztwa (IPN BU, 01236/218).

⁶⁹ AIPN BU, 01236/218, Notatka, 28 VII 1945, k. 31.

⁷⁰ AIPN BU, 01236/218, Odpis pisma kierownika WUBP w Białymstoku do dyrektora Departamentu I MBP, 26 V 1945, k. 29. Nie jest pewna data tego pisma – 26 maja 1945 roku. Albo był to błąd, albo powstało z miesięcznym opóźnieniem, gdyż kierownik WUBP w Białymstoku wyraźnie otrzymał polecenie nadesłania opinii do 26 kwietnia. Tamże, Pismo kierownika Wydziału Śledczego MBP do kierownika WUBP w Białymstoku, 20 IV 1945, k. 28.

⁷¹ Prawdopodobnie chodziło o Wydział VIII (śledczy) Departamentu I MBP, a NPW mylnie jeszcze posługiwała się nieobowiązującą już nazwą pionu śledczego.

⁷² AIPN BU, 837/663, Pismo NPW do MBP, 30 VIII 1945, k. 9.

cach przetrzymywania akt sprawy sytuacja w śledztwie nie uległa zmianie (jedyną zauważalną zmianą było miejsce przetrzymywania Janucika – w tym czasie przeniesiony został do więzienia mokotowskiego). W takim kształcie trafiło ono do Wydziału Nadzoru Prokuratorskiego ds. szczególnych Naczelnej Prokuratury Wojskowej, na ręce jego szefa Henryka Podlaskiego. Akt oskarżenia, sporządzony 24 listopada przez prokuratora Adama Maasa, w treści identyczny do poprzedniego, po czterech dniach wraz z aktami sprawy trafił do Wojskowego Sądu Okręgu Warszawskiego. Ten, wyznaczając rozprawę na 31 grudnia, zwrócił się do Naczelnej Prokuratury Wojskowej o zarządzenie przesłuchania w charakterze świadka doradcy prawnego PUBP w Suwałkach mjr. Wasilenki⁷³. Jak widać, sąd nie dawał za wygraną, choć w zderzeniu z wszechwładzą bezpieki ostatecznie „przegrał” (Wasilenko nie stawiał się w sądzie w Warszawie, miał jednak złożyć „obszerne i istotne wyjaśnienia”⁷⁴). Choć po raz trzeci sprawę zwrócił do prokuratury celem uzupełnienia śledztwa, ta skutecznie zażądała postanowienie do Najwyższego Sądu Wojskowego⁷⁵.

Ostatecznie na rozprawie 21 lutego 1946 roku Sąd Wojskowy Okręgu Warszawskiego w składzie: kpt. Mieczysław Widaj (przewodniczący), kpt. Wojciech Żuradzki i ppor. Marian Pawlina (ławnicy) pochylił się nad sprawą i wydał wyrok, w myśl którego Mieczysław Janucik został skazany na karę 6 lat więzienia, zmniejszoną na mocy dekretu o amnestii z 1945 roku o 5 lat, oraz na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata. Sąd uznał go winnym, że jako funkcjonariusz UB, wbrew swemu obowiązkowi zaniechał aresztowania swego brata Władysława Janucika, „a przeciwnie jemu, a przez to i powołanemu związkowi [Armii Krajowej], udzielił pomocy zaleciwszy zachowanie ostrożności w wygłaszaniu zapatrywań skierowanych przeciwko demokratycznemu Rządowi Państwa Polskiego oraz w pochwalaniu ówczesnego emigracyjnego rządu w Londynie”⁷⁶. Skład orzekający nie dopatrzył się jednak znamion przestępstwa w zatrudnianiu przez Janucika w PUBP w Augustowie członków AK, a chwilowe negatywne nastawienie jego do Rosjan, które wynikało z zeznań świadków, przypisał sporowi byłego szefa augustowskiej bezpieki z mjr. Wasilenką „na tle gospodarki w UB”. Z lakonicznych sformułowań zawartych w wyroku przebija się więc informacja o istnieniu bliżej nieznanego konfliktu między funkcjonariuszami „o wywóz mienia do ZSRR”. Sąd zwrócił też uwagę na wewnętrzne sprzeczności w wyjaśnieniach mjr. Wasilenki i uznał, że nie mogą one mieć żadnej mocy dowodowej. W związku z zaliczeniem tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary, Janucik opuścił więzienie na Pradze 15 marca 1946 roku. Jakie były dalsze losy pierwszego szefa PUBP w Augustowie – niestety na ten moment nie udało się wiele ustalić⁷⁷. Pewne jest, że w organach bezpieczeństwa już więcej nie służył. Z zarchiwizowanych w IPN dokumentów wynika, że w latach 90. jego syn

⁷³ AIPN BU, 837/663, Pismo prezesa Sądu WOW do NPW, 17 XII 1945, k. 19.

⁷⁴ Nie ma ich w aktach sprawy.

⁷⁵ AIPN BU, 837/663, Zażalenie NPW, 17 I 1946, k. 22–23; tamże, Postanowienie NSW, 22 I 1946, k. 24.

⁷⁶ AIPN BU, 837/663, Odpis wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie Mieczysława Janucika, 21 II 1946, k. 26–27. Ten sam dokument zob. AIPN BU, 0235/894, k. 2–3.

⁷⁷ Mieczysław i jego brat Aleksander powrócili w rodzinne strony (Aleksander do końca życia był nauczycielem). Obaj należeli do ZSL. Pierwszy zmarł w 1990, drugi w 1975 roku.

występował do sądu z wnioskiem o stwierdzenie nieważności wyroku ojca z 1946 roku, nie wiadomo jednak, jaki ostatecznie był finał sprawy.

Casus Mieczysława Janucika to jedyny znany autorce przypadek prawomocnego skazania szefa UB z początków instalowania władzy ludowej w Polsce. Sprawa karna pierwszego kierownika augustowskiej bezpieki, dość tajemnicza i nietypowa, ukazuje kulisy tworzenia i pierwsze miesiące funkcjonowania PUBP w Augustowie. Były trudne i pogmatwane, co nie ułatwia dziś formułowania wniosków i dokonywania ocen. Nie można choćby kategorycznie stwierdzić, czy Mieczysław Janucik współpracował z podziemiem, czy też został wpłątany w całą sprawę w związku z rzekomym konfliktem z mjr. Wasilenką. Przyglądając się początkom PUBP w Augustowie z całą pewnością można jednak stwierdzić, że komuniści spotkali się na Augustowszczyźnie z ogromnymi problemami kadrowymi, które niewątpliwie wynikały z braku poparcia lokalnej społeczności dla nowej wizji Polski. Ale niełatwo miało również podziemie, do czego przyczynili się i jego członkowie, przechodząc na stronę władzy ludowej (służba w MO i UB) lub, co gorsza, przy zachowaniu pozorowanej lojalności, donosząc na współtowarzyszy broni (wśród akowców byli i współpracownicy bezpieki).

Diana Maksimiuk

A case study of Mieczysław Janucik and the beginnings of Augustów security forces

Summary

The genesis of people's power in Augustów district has not been studied thoroughly yet by researchers. The point is that the formation of the authorities body by communists in the form of a public security office on this terrain, unknown during the interwar period, as well as the beginnings of its activity have not been widely discussed. The documents of the first criminal case of Mieczysław Janucik, the first head of the District Public Security Office in Augustów, constitute interesting material connected with this issue. After five months of service at this position, he was arrested under the charge of cooperation with the independence underground and in 1946 he was legally convicted by the virtue of the protection of the Country by the military court decree. Through the prism of these documents one can see the problems that had to be solved by the communists who were installing their regime in Augustów District. The lack of proper infrastructure, problems with human resources as well as an unfavourable attitude of local people to new authorities were major sore places in these difficult, after war conditions,

TOMASZ NARUSZEWICZ

Najstarsi mieszkańcy, w tym przeorzy Wigier

Klasztor wigierski to współczesny symbol Suwalszczyzny. Uwagę przykuwają majestatyczne budowle oraz przepiękne usytuowanie pośród malowniczego jeziora. Wigry są też kolebką Suwałk. To zapewne tu, na początku lat osiemdziesiątych XVII wieku, podjęto decyzję o założeniu wsi Suwałki, a później uznano, że należy ją przekształcić w miasto. Tu, w kamedulskim klasztorze decydowano więc o najważniejszych kwestiach dotyczących rozwoju Suwałk¹.

Niniejszy artykuł omawia jedynie początki osadnictwa w nowożytnych Wigrach. W odniesieniu do ludności chłopskiej dotyczy to drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII wieku. Badania nad wykazem przeorów i rządców klasztoru objęły okres do końca istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W opracowaniu wykorzystano źródła pochodzące ze zbiorów: Archiwum Diecezjalnego w Łomży, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Suwałkach, Archiwum Parafialnego w Sejnach, Archiwum Urzędu Gminy Suwałki, Centralnego Archiwum Historycznego w Mińsku, Centralnego Archiwum Historycznego w Wilnie i Muzeum Okręgowego w Suwałkach. Wykorzystano także dostępne źródła drukowane oraz literaturę przedmiotu.

Wybitne walory krajobrazowe oraz obronne obszaru dzisiejszych Wigier sprzyjały osadnictwu. Jezioro zapewniało dostęp do wody, pozwalało na połów ryb, a przede wszystkim zapewniało poczucie bezpieczeństwa. Sprawilo to, że tereny te były zamieszkałe już w czasach przedhistorycznych. Na obszarze współczesnej wsi Wigry zaewidencjonowano pięć stanowisk archeologicznych. Odnaleziono ślady pobytu ludzi z czasów mezolitu (środkowa epoka kamienia, około 8000–4800 lat p.n.e.), neolitu (młodsza epoka kamienia) i epoki brązu. W połowie pierwszego tysiąclecia p.n.e. na wigierskiej wyspie Ordów istniało prawdopodobnie osiedle obronne².

Ludzie przebywali tu także we wczesnym i późnym średniowieczu. Źródła pisane z X–XIII wieku wspominają o zamieszkiwaniu w tym miejscu Jaćwingów. Na Półwyspie Wigierskim znajduje się niewielkie wzgórze *Multer*. Knut Olof Falk dostrzegał w tej nazwie „kontynuant

¹ T. Naruszewicz, *Wsie gminy Suwałki*, Suwałki-Wrocław 2019, s. 18–19, 292–293.

² Archiwum Urzędu Gminy Suwałki [dalej: AUG Suwałki], Gminna ewidencja zabytków; tamże, Wykaz odkrytych stanowisk archeologicznych na terenie gminy Suwałki; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*, Suwałki 2009, s. 16; J. Brzozowski, M. Ambrosiewicz, *Stanowiska archeologiczne (1)*, „Wigry” 2006, nr 3; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru gminy, Jaćwingowie, nowe osadnictwo*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. S. Filipowicza, Suwałki 2010, s. 91.

pierwowzoru jadžwingowskiego”. Jerzy Wiśniewski przypuszczał, że dawna nazwa jeziora *Wingrus* (*Vingrus*) mogła być też określeniem jaćwieskiego grodu, który prawdopodobnie znajdował się w miejscu obecnego klasztoru³.

Sama nazwa Wigry może wiązać się z legendarną wizytą Władysława Jagiełły w tych stronach. Władca miał widzieć na wyspie kilku ludzi i określił ich po litewsku „vyrai”, czyli mężowie. Inna wersja wspomina o księciu Witoldzie, który podobno spotkał czterech brodatych mężczyzn. Na jego zapytanie „kim jesteście?” odpowiedzieli: „vyrai”. W ten sposób mogła wykształcić się obecna nazwa – najpierw *Vyru*, potem *Vygriu*. Owi mieszkańcy uznawani są za Jaćwingów, którzy po upadku Sudowii schronili się m.in. na wyspie wigierskiej. Etymologia nazwy jeziora może dotyczyć wspomnianej wizyty Jagiełły lub Witolda, bądź, jak twierdził Knut Olof Falk, wiązać się z jaćwieskim słowem *vingrus*, oznaczającym krzywe, kręte, zygzakowate, falujące (jezioro). Tego typu nazwy spotyka się w języku litewskim i staropruskim (np. *Vingra*, *Vingrelis*, *Vingre*, *Vingris*). Według Jerzego Wiśniewskiego nazwa Wigry pierwotnie odnosiła się tylko do jeziora i za pewnik należy przyjąć tezę prof. Falka, mówiącą o pochodzeniu nazwy od krzywego, zygzakowanego akwenu. Istnieje też możliwość powiązania nazwy z długą, wijącą się rybą (węgorzem?). Z pewnością interesujące nas określenie wywodzi się z języków Bałtów (może z języka litewskiego, gdyż sporo podobnych określeń zachowało się na Litwie). Aleksander Połujański, który korzystał z kroniki parafii wigierskiej ks. Feliksa Naruszewicza podał, że nazwa Wigry pochodzi od litewskiego „vyrai” – mężowie. Długosz, a za nim wielu badaczy, wymienia formę *Wingri*. Znamy także ruski zapis *Wikgry* (rącza, skora puszcza)⁴.

Po upadku Jaćwieży nieliczni Jaćwingowie z pewnością pozostali na rodzinnej ziemi⁵. Mimo że dawne grody Sudowian opustoszały i porosła je puszcza, w rozległych ostępach leśnych zachowało się najpewniej kilka czy kilkanaście niewielkich skupisk tej ludności. O ich istnieniu nie wspominają jednak źródła krzyżackie z końca XIV wieku, powstałe po wyprawach w głąb dawnej Jaćwieży. Mimo to należy pamiętać, że ówczesne drogi znajdowały się w znacznej odległości od siebie i między nimi swobodnie mogli zamieszkiwać ludzie. Również same wyprawy w te tereny nie były zbyt częste. Według Knuta Olofa Falka i Jerzego Wiśniewskiego jedną z takich grup jaćwieskich byli Wigranie. W rejestrze jezior z 1569 roku podano, że na jeziorze Wigry znajdowało się „ostrowów 16, między którymi jeden, na którym dwór KJM i gdzie ludzie przed tym siedzieli Wigranie, z którego tylko jeden przechód

³ AUG Suwałki, Wykaz odkrytych stanowisk archeologicznych na terenie gminy Suwałki; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 16; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne*, cz. 1, Uppsala 1941, s. 9; J. Wiśniewski, *Badania nad dziejami osadnictwa ziem dawnej Jaćwieży i jej pogranicza – wyniki i propozycje*, „Rocznik Białostocki” 1981, t. 14, s. 245.

⁴ M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 8–9; K.O. Falk, *Kilka uwag o metodyce badań toponomastycznych*, „Rocznik Białostocki” 1981, t. 14, s. 301; T. Paulsson, *Slawiści z Lund na polskiej ziemi*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” 2012, t. 11, s. 32; A. Połujański, *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, s. 155; J. Wiśniewski, *Pierwotna forma nazwy jeziora Wigry*, „Rocznik Białostocki” 1971, t. 10, s. 329–334.

⁵ Odmienne twierdził ks. Czesław Matusiewicz pisząc, że „przyłączona do Litwy kraina nie miała swej ludności, bo była ona wytepiona lub wysiedlona przez Krzyżaków”. Por. Ks. Cz. Matusiewicz, *Maszynopis i rękopis zarysu dziejów dekanatu Przerośl vel Olwita*, (*Wstęp*), b.n.s. (w posiadaniu Andrzeja Matusiewicza, któremu dziękuję za jego udostępnienie).

ziemny przez rzeczkę Hańczę ku temu miejscu, gdzie dwór”. Zapis ten potwierdza więc, że przed powstaniem królewskiego dworu wyspę Wigry zamieszkiwali wspomniani Wigranie, wysiedleni z powodu budowy leśnej siedziby monarchy. Według Józefa Maroszka i Jana Tęgowskiego działo się to w pierwszej połowie XV wieku. Potwierdzają to badania palinologiczne, dzięki którym wiemy, że po niemal całkowitym wyludnieniu tych terenów w drugiej połowie XIV wieku następne stulecia przyniosły stopniową, ale sukcesywną wycinkę i wypalanie drzew. Prowadzono to w mniejszym zakresie niż w rejonie Szurpił, ale zmiany były istotne. Ludzie tu więc mieszkali⁶.

Bardzo prawdopodobne jest, że związek z Wigrami mieli chłopci o nazwisku Wigraniec, bez wątpienia potomkowie Jaćwingów, którzy w XVI wieku osiedlili się we wsi *Łympia* (obecnie Wigraniec obok Berżnik) oraz w nieokreślonym czasie w *Czarnych Wigrzańcach* (obecnie Smolany). Tę ostatnią miejscowość wspomniano też w 1765 roku, gdy podano: „[...] w majątności i dworze Smolany nazwanym alias w Czarnych Wygrancach dobrach w p[owie]cie grodzień[skim] leżących”⁷.

Tereny te odwiedzał wraz ze swą świtą król Zygmunt August, którego wzmiankowano polującego koło Wigier m.in. w grudniu 1546, styczniu 1547 roku i w 1551 roku. W XVI stuleciu dwór Wigry stanowił punkt zwrotny okolicznych dróg⁸.

Niemal cały ten teren porastała puszcza (XVI i pierwsza połowa XVII stulecia). Trwałe osadnictwo znajdowało się tylko wokół kościołów: Bakałarzewo (około 1520), Berżniki (około 1547–1557), Wisztyniec (przed 1549), Grabowo (około 1559), Przzerośl (1562), Filipów (1567), Puńsk (1597), Sejny (1593–1602), Raczek (1599), Wiżajny (początek XVII wieku lub może 1571 rok?) i Janówka (przełom XVI i XVII stulecia)⁹.

⁶ K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie...*, cz. 1, s. 8–9; M. Kupryjanowicz, M. Filoc, *Badania palinologiczne Jaćwieży*, [w:] *Archeologia Jaćwieży. Dawne badania i nowe perspektywy*, Warszawa 2016, s. 152–153; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000, s. 246–247; Tenże, J. Tęgowski, *Pogranicze polsko-rusko-litewskie*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, pod red. A. Dobrońskiego, Białystok 2010, s. 27; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 56.

⁷ Centralne Archiwum Historyczne w Mińsku [dalej: CAH Mińsk], zesp. 1711, inw. 1, sygn. 53, k. 239; J. Wiśniewski, *Domniemane ślady osad jaćwieskich w puszczach pojaćwieskich*, „Rocznik Białostocki” 1961, t. 1, s. 226; Tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim...*, s. 56–58.

⁸ *Źródła do historii sztuki i cywilizacji w Polsce*, wydał A. Chmiel, t. 1, Kraków 1911, s. 229; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku*, [w:] *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1963, s. 68; Tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim...*, s. 84.

⁹ Archiwum Diecezjalne w Łomży [dalej: AD Łomża], zesp. I, sygn. 420A, k. 19; sygn. 422, k. 12; sygn. 427, k. 6; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD Warszawa], Metryka Litewska, sygn. 217, ks. 61, k. 619; *Metryka Litewska (1566–1572)*, księga nr 530 (księga publicznych spraw nr 8), Wilno 1999, s. 62; *Piscowaja kniga grodenskoj ekonomii*, t. 1, Wilno 1881, s. 429; I. Batura (współpraca W. Batura), *Grabowo*, „Jaćwież” 1999, nr 8, s. 9; A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, s. 281, 354; ks. W. Jemielity, *Parafie Suwałk i okolicy*, Łomża 1990, s. 24; ks. J.S. Łupiński, *Wezwania kościołów i kaplic w diecezji sejneńskiej w końcu XIX w.*, „Studia Teologiczne” 1999, nr 17, s. 275; J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972, s. 67–70; A. Matusiewicz, *Cmentarz w Bakałarzewie*, „Jaćwież” 2000, nr 12, s. 12; ks. Cz. Matusiewicz, *Początki oświaty w Suwałkach i okolicy (do 1795 roku)*, „Rocznik Augustowski-Suwalski” 2005, t. 5, s. 160; T. Naruszewicz, *Wpływ osadnictwa dorzecza Douspudy (Douspudy, Dowspudy, Rospudy) na przemiany środowiska naturalnego do XVII wieku*, „Studia Podlaskie” 2012, t. 20, s. 123; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim...*, s. 72, 86–87; Tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim...*, s. 100.

Obszar, na którym powstały kamedulskie dobra wigierskie pierwotnie należał do króla. Pod względem podziału kościelnego dobra leżały na granicy dekanatów Olwita i Simno, jednak na początku XVII stulecia pierwsze parafie regionu przynależały najpewniej do dekanatów kowieńskiego i grodzieńskiego. Interesujący nas teren podlegał prawdopodobnie Grodnu. Między 1635 a 1652 rokiem wykształcił się dekanat Przerośl, około 1666 roku przemianowany na „Olwita”. W drugiej połowie XVIII wieku pojawił się problem z przynależnością dekanalną parafii magdalenowskiej vel wigierskiej. Z lat osiemdziesiątych tegoż stulecia istnieją źródła sugerujące podległość Olwicie, ale kilka i kilkanaście lat później pisano już o Simnie¹⁰.

Dwór królewski Władysława IV na Wigrach wybudowano w 1642 roku. Rachunki podskarbińskie z lat 1648–1652 podają, iż wydano 131 florenów „w Wigrach do pałacu na stoły, statki, okna, za balasy i rzemieślnikowi za pracę i za strawę”. Pałac ten zbudowano obok dworu. Podlegał bezpośrednio łowczemu i podskarbiemu litewskiemu. Z 1679 roku zachowała się informacja: „[...] jako to wielom i całej okolicy wiadomo, iż król JM Władysław pałac osobny w Wigrach, który więcej 8 tysięcy zł kosztował i inne wspaniałe budynki wystawił”. Ponadto stwierdzono wówczas, że „[...] były też często w Wigrach złożone sieci i płachty do łowów należące. Te żeby nie gnęły albo myszy niepsowali, stróżowie tak dworu królewskiego, jako i rzeczy w nim złożonych strzec i pilnować musieli”. Wczesne istnienie dworu na Wigrach potwierdzają kolejne zapisy w omawianym dokumencie: „[...] manifeste dwór na wyspie Wigry nazwanej antiquitur wystawiony być pokazał, a po tym drugi pałac w tychże Wigrach od KJM Władysława jako tego jawna notarietas jest niemalym kosztem wystawiony był, gdzie Królowie Panowie dla uciechy swej królewskiej podczas łowów resydować i tam myśliwców mieszać”. Ów pałac wigierski spłonął w 1671 roku¹¹.

W swych wcześniejszych notatkach ks. Matusiewicz podał, że: „najstarszą parafią jest zapewne Przerośl, powstała nad jeziorem tej nazwy, w Puszczy Przelomskiej”. Późniejszy rozwój nauki przyniósł jednak nowe ustalenia. Por. Ks. Cz. Matusiewicz, *Powstanie parafii oraz ich uposażenie*, rkps w posiadaniu Andrzeja Matusiewicza, [b.n.k.]. Ks. Łupiński błędnie podał, że pierwszy kościół w Filipowie powstał w 1718 roku. Por. Ks. J.S. Łupiński, *Wezwania kościołów...* Nie zachowały się dokumenty potwierdzające szesnastowieczną metrykę kościoła wiżajńskiego, jednak istnieje wiele poszlak sugerujących, że parafia mogła tu powstać już w 1571 roku. Por. Ks. W. Jemielity, *Utworzenie parafii Rutka-Tartak*, „Rocznik Augustowsko-Suwański” 2007, t. 7, s. 80; ks. J.S. Łupiński, *Wezwania kościołów...*, s. 278; A. Matusiewicz, *Cmentarz w Wiżajnach*, „Jaćwież” 2001, nr 14, s. 20; ks. Cz. Matusiewicz, *Początki oświaty w Suwałkach i okolicy...*, s. 159.

¹⁰ AD Łomża, zesp. I, sygn. 583, k. 101; Centralne Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej: CAH Wilno], zesp. 694, inw. 1, sygn. 59, k. 11–11v; sygn. 3994, k. 35v, 125; ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata w dobrach klasztoru kamedulów wigierskich. Karta z historii ziemi suwalskiej*, Sejny 1933, s. 16; ks. J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa djecezy wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912, s. 311; ks. J. Majewski, *Dzieje parafii Wigry w latach 1800–1946*, praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. dra hab. W. Jemielitego, Łomża 1988, s. 39; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie. Historia Suwałk do 1945 roku*, [w:] *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczą*, praca zb. pod red. J. Kopciała, Suwałki 2005, s. 103; T. Naruszewicz, *Od Janówki, przez Suwałki, Kałwarię, Wilkowyski, do Piłwiszek. Obszar dekanatu Olwita do końca XVIII wieku*, Suwałki 2020, s. 5–6; Tenże, *Společno-religijna rola pierwszych parafii na obszarze dzisiejszej Suwalszczyzny*, „Studia Elckie” 2019, nr 3 (21), s. 343.

¹¹ AGAD Warszawa, MK, sygn. 410, k. 1549; Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: APS], zesp. 1, sygn. 1, k. 7–14; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie...*, cz. 1, s. 61–62; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim...*, s. 100; Tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim...*, s. 121.

Ważną datą w dziejach tego terenu był rok 1661, gdy duże obszary puszczy w dożywotnią dzierżawę otrzymała Konstancja z Wodyńskich Butlerowa. Rozwinęła wyręb lasów, wytapiała żelazo. Nie organizowała jednak stałego osadnictwa. Była damą dworską królowej Ludwiki Marii Gonzagi, co mogło mieć wpływ na otrzymanie wspomnianej dzierżawy. Królowa słynęła z uprawiania sprytnej polityki. Rozdysponowywała nadania oraz wydawała za mąż swoje dwórki¹².

Przełomowym momentem dla Wigier i całego regionu stał się jednak 6 stycznia 1667 roku, gdy Jan Kazimierz z żoną ofiarowali to miejsce zakonowi kamedułów. Oryginał nadania nie zachował się do czasów obecnych. O rozmiarach fundacji królewskiej wiemy jedynie z kopii dokumentu. Wśród historyków pojawiają się przypuszczenia, że kameduli dopisali na kopii przywileju dwa leśnictwa (przełomskie i perstuńskie). Jest to prawdopodobne, szczególnie biorąc pod uwagę fakt nadania w dożywocie tych ziem dla Butlerowej. Konstancja za dozgonne korzystanie z dóbr miała wnosić zakonnikom wigierskim kwotę 4000 zł, które wcześniej wpłacała do skarbu królewskiego. Po jej śmierci 27 maja 1682 roku kameduli procesowali się ze spadkobiercami Butlerowej. 12 maja 1683 roku król Jan III Sobieski przyznał mnichom obydwie leśnictwa. Musieli jednak wypłacić Butlerom rekompensatę za utracone dochody¹³.

Nad jezioro Wigry zakonnicy przybyli w 1668 roku pod przewodnictwem ojca Franciszka Wilgi. Zasiedlili dawny monarszy Dwór Myśliwski. Także wybór miejsca miał znaczenie. Pierwszy klasztor kamedulski wzniesiono w górach, w terenie słabo dostępnym. Dlatego przeprowadzono prace ziemne nad sztucznym usypaniem wzgórza wigierskiego. Jak podkreślił Maciej Ambrosiewicz, zespół budynków wigierskich stanowi znakomity przykład prymatu ideologii nad materią. Nadsypanie wzgórza oraz otoczenie go potężnymi murami było ówczesne olbrzymim przedsięwzięciem. Okoliczna ludność musiała ponieść ogromne koszty tej inwestycji. Przy budowie duże zasługi wniósł Krzysztof Zygmunt Pac, kanclerz wielki litewski, fundator okazałego klasztoru w Pożajściu¹⁴.

Dzięki zachowanym źródłom znamy imiona większości przeorów, rządców i innych ważnych przedstawicieli klasztoru wigierskiego. Najważniejszym wśród nich był przeor, którego wybierano z grona mnichów. Sprawy gospodarcze spoczywały w rękach prokuratora lub rządcy. Jak już wspomniano, z 1668 roku znamy ojca Franciszka Wilgę. W 1677 (1679) roku przeorem kamedułów wigierskich był ks. Jan Baptista, a ks. Jan Seraphin, „Socius” pełnił funkcję ważnego „kapłan[a] tegoż conwentu”. Także z 19 kwietnia 1679 roku znamy przeora Jana Baptistę (Baptystę) i ojca Jana Serafina. Ich zastępcą prawnym był Krzysztof Czyżowski. Pod 1685 rokiem wzmiankowano ks. Michała Anyoła, przeora wigierskiego. W 1688 roku przełożonym kamedułów wigierskich był ojciec Wilga. Dwa i cztery lata później przeorem był ojciec Jan Kanty. Kameduła Ambroży w 1698 roku pełnił funkcję „superiora eremu”

¹² M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 18; Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru...*, s. 96.

¹³ CAH Wilno, zesp. 694, inw. 1, sygn. 3310, k. 27; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 20; T. Naruszewicz, *Lasy między Marychą a Rospudą w XVI–XVIII wieku*, „Wigry” 2017, nr 3, s. 17.

¹⁴ Z. Filipowicz, S. Filipowicz, *Pradzieje obszaru gminy...*, s. 97; G. Kubaszewski, *Eremus insulae wigrensis – erem wyspy wigierskiej*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. S. Filipowicza, Suwałki 2010, s. 167.

wigierskiego. W 1701 roku wspomniani zostali: przeor Wincenty, „pustelnik” i Rajmund, „superior wigrensis”. Przeor Wincenty kierował klasztorem również w 1703 roku. W 1705 roku głową zakonu był Paryzmi (?). Pod 1706 rokiem, w czasie konfliktu kamedułów, wzmiankowano: „[...] Wielebn[ego] JM Xiedza Łukasza, przeora i wszystkich wielbnych Ojców Kamendulów, do uspokojenia różnych [...] między tymiż Ojcami Kamendulami Wigierskimi, a JM Panami Aleksandrem Kazimierzem Wołłowiczem, stolnikiem grodzieńskim i JM Panią Konstancj[ą] Wołłowiczową, stolnikową grodzieńską małżonkami”. W 1710 roku przeor wigierski Emilian został wezwany przed sąd grodzieński. Wydzierżawił też w tymże roku kilka jezior Jakubowi Linowskiemu. Jednak już spisy zmarłych w wyniku zarazy w 1710 i 1711 roku podpisał ks. Oddo (Oddon), prawdopodobnie przeor wigierski. W 1711 roku swój podpis złożył też ks. Wincenty „pustelnik”. Ojciec Wincenty podpisał kamedulski dokument w sierpniu 1711 roku wraz ojcem Oddo. W tym okresie (może 1712?) przeorem był niejaki Cherubin. W 1713 roku przy wydzierżawianiu jeziora najprawdopodobniej uczestniczył przeor Wincenty. Przeor Ildefons 3 grudnia 1715 roku nadał prawa miejskie Suwałkom. Ważną pozycję w tym roku w klasztorze miał ojciec Cyprian, skoro podpisał w jego imieniu ważny dokument. Eremita Walenty był rządcą wigierskim w 1716 roku. W 1729 roku w obronie rudników stanął przeor Faustyn. Lata 1739–1740 to czas, gdy funkcję przeora wigierskiego pełnił ojciec Cyprian. Ks. Alberyk vel Alberik to przeor wigierski w 1742, 1744 i 1745 roku. Ksiądz Cyprian był rządcą na Wigrach w 1742 roku. Z kolei ojciec Dawid w 1744 roku pełnił funkcję prokuratora konwentu. W 1748 roku jako przeor wystąpił Gwalbert. Być może dotyczy to Jana Gwalberta, który często pojawiał się w dokumentach z połowy XVIII wieku. W 1754 roku Jan Gwalbert był już rządcą klasztoru wigierskiego. Pod 1756 rokiem wzmiankowano przeora wigierskiego Ildefonsa. Dwa lata później jego odpowiednikiem był Klemens. Ojciec Wacław kierował wówczas miejscowym seminarium, a jako świadka ślubu w kościele bakałarzewskim odnotowano Jana Dziekońskiego, ekonoma wigierskiego. W 1768 roku przeorem wigierskim był Serafin, który wspólnie z zakonnikiem Pawłem reprezentowali zakon w sporze z ekonomią królewską, zarządzaną przez słynnego Antoniego Tyzenhauza. Również trzy lata później Serafin pełnił funkcję przeora, ale rządcą był Bonawentura. 12 czerwca tegoż roku w sądowych księgach grodzieńskich wpisano „kwit relacyjny obdukcji” generalskiej, dotyczący „[...] łąk zabranych Okrągłe nazwanych do folwarku Kukowa należących Ichm[os]c[ió]w xx kameldulow”. Zakonnicy oskarżali wówczas urzędników ekonomicznych o zagarnięcie owej łąki. Z 1779 roku znamy przeora ks. Pawła. 12 października 1789 roku wspomniano przeora Stanisława i rządcę Wacława¹⁵.

¹⁵ AD Łomża, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174; sygn. 582, k. 18; zesp. IV, sygn. 1106, k. 94; APS, zesp. 1, sygn. 1, k. 7; zesp. 680, sygn. 4/1106, k. 94; CAH Mińsk, zesp. 1711, inw. 1, sygn. 37, k. 428; sygn. 39, k. 61v; sygn. 57, k. 241; sygn. 71, k. 546–546v; CAH Wilno, zesp. 694, inw. 1, sygn. 3310, k. 38, 40, 52v, 58, 70–74, 84; Muzeum Okręgowe w Suwałkach [dalej: MOS], Archiwum Falka [dalej: AF], F 015, F 023, F 025, F 026, F 038, F 047, F 057, F 078, F 080, F 084, F 085, F 087, F 092, F 100, F 103, F 107, F 111, F 116, F 118, F 119, F 123, F 127, F 129; *Piscowaja kniga Grodnenskoj Ekonomii*, t. 2, Wilno 1882, s. 244; K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie...*, cz. 2, *Źródła rękopiśmienne*, Lund 1941, V: 4–14; S. Filipowicz, *Między sacrum a profanum, czyli blaski i cienie funkcjonowania Eremu Wyspy Wigierskiej*, „Rocznik Augustowsko-Suwałski” 2019, t. 19, s. 11; Ks. W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata...*, s. 8; S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz*, t. 1, Londyn 1970, s. 583; T. Naruszewicz, *Wsie gminy Suwałki...*, s. 16–19; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim...*, s. 114, 116, 134, 139.

Znane źródła dostarczają nam też wiedzy na temat części pozostałych zakonników. W 1717 roku chrztów w Suwałkach udzielał eremita kamedulski Walenty. 11 marca 1725 roku kameduła Wacław ochrzcił tam dziecko. Ów duchowny chrzcił także i później w tym mieście. W 1727 roku zajmowali się tym w Suwałkach Alberyk i Walenty, eremita kamedulski. Cztery lata później chrzcili nad Czarną Hańczę Eustachy, „eremita camaldu” oraz kameduła Bonifacy. 15 sierpnia 1734 roku pierwszego sakramentu świętego udzielał w Suwałkach ojciec Marian, eremita kamedulski z Wigier. Z 1735 lub 1737 roku znamy Franciszka Waraxę z klasztoru kamedulskiego (może nawet pełnił tam ważną funkcję). W końcu 1754 i w 1755 roku w suwalskiej świątyni chrzcił Parys (*Don Parisius*), eremita kamedulski. Zakonnikiem wigierskim był w 1766 roku ks. Joachim¹⁶.

Jednak nie tylko mnisi zamieszkiwali na Wigrach. Obok zabudowań klasztornych rozwijała się wieś Wigry. Mieszkali w niej rolnicy, rybacy, rzemieślnicy, budowniczowie oraz obsługa konwentu. Do grona najstarszych katolickich mieszkańców wsi możemy zaliczyć: Bryzglów, Patrytajtysów (Patryłaitysów), Nowocłów, Jakubowskich, Krupowskich vel Krupiowskich, Grazuków, Szurowińskich, Markowskich czy Surazińskich. Nazwiska świadczą, że miejscowość Wigry z drugiej połowy XVII wieku była zamieszkiwana w większości przez ludność polską. Nieliczni Litwini z biegiem lat spolonizowali się. Niezgodne z rzeczywistością są więc słowa Jerzego Wiśniewskiego, że określenie Wigry: „Nazwą małej wsi stała się dopiero w drugiej połowie XIX w., gdy po uwłaszczeniu rozparcelowano zabudowania gospodarcze i przemysłowe dawnego klasztoru”¹⁷.

Doszczętny pożar zabudowań wigierskich z 1671 roku, później też inne powody, jak chociażby prace budowlane nad świątynią, wymusiły na mieszkańcach korzystanie z usług okolicznych, czasami dość odległych kościołów. Tutejsi chłopci czy rzemieślnicy uczęszczali na katolickie nabożeństwa w Janówce, Sejnach, Bakałarzewie oraz prawdopodobnie m.in. w Puńsku, Berżnikach i Filipowie. Z pewnością wyprawy w celach religijnych łączono z uczestnictwem w targach i jarmarkach organizowanych w tych miasteczkach czy Janówce. Można było zaopatrzyć się tam w niezbędne produkty, a przy okazji sprzedać własne wyroby, ryby czy płody rolne. 10 marca 1674 roku chłop Wawrzyniec Bryzgiel z Wigier wraz z żoną Agnieszką ochrzcił w rzymskokatolickim kościele w Janówce córkę Marynę. Rodzicami chrzestnymi byli Piotr Samborski i Dorota Kuprewiczowa. 17 czerwca 1677 roku w Bakałarzewie odnotowano chrzest Jana, syna Halia i Elżbiety Patrytajtysów (Patryłaitysów) z Wigier. Rodzicami chrzestnymi zostali Szymon, kuśnierz i Krystyna Nowocłowa, „ambo de Wygry”. Z 1688 roku zachował się wpis z parafii Sejny, gdy ochrzczono Mariannę, córkę Kazimierza Jakubowskiego i Katarzyny z Krupowskich (może Krupińskich?) „de villa Wy-

¹⁶ AD Łomża, zesp. I, sygn. 582; APS, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 54–55, 106–107; *Metryki suwalskie 1715–1765*, opr. Stanisław Cieślukowski, kopie – Lucjan Sobolewski, t. 1, Białystok 2016, s. 58, 74, 97–99, 116, 376, 382, 384; *Metryki suwalskie 1715–1765*, opr. Stanisław Cieślukowski, kopie – Lucjan Sobolewski, t. 2, Białystok 2016, s. 242, 266.

¹⁷ AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104; tamże, Księga chrztów parafii Janówka m.in. z 1674 roku, k. 203; Archiwum Parafialne w Sejnach [dalej: AP Sejny], Księga chrztów parafii Sejny, m.in. z 1688, 1689 i 1692 roku (za udostępnienie tych i innych metryk serdecznie dziękuję Panu Grzegorzowi Krupińskiemu); J. Wiśniewski, *Pierwotna forma...*, s. 330.

gry”. Rok później funkcję chrzestnej pełniła Katarzyna Krupiorska z Wigier. W 1692 roku chrzestną w sejneńskim kościele była Magdalena Grazukówna „de villa Wigry”¹⁸.

Podróże sprzyjały również znajdowaniu małżonków. 6 lutego 1689 roku Mateusz Szurowiński „de Wygry” poślubił w drewnianym, bakałarzewskim kościele św. Mikołaja Zuzannę Podbilszonkę, mieszkankę tegoż szlacheckiego miasta Bakałarzewa. 24 stycznia 1694 roku Jerzy Markowski z Wigier zawarł małżeństwo w tejże świątyni z Dorotą, córką Grzegorza Michalczyka z kamedulskiej Kamionki (parafia Bakałarzewo). Świadkami zaślubin byli szlachcic Felicjan Tadaiewski, Wawrzyniec Bielski i Jan Szidorowicz. 25 kwietnia 1694 roku także w Bakałarzewie ślub zawarli Aleksander, syn Michała Piotrowicza „z boiarów z Zapusci” i Surazinska (może Zofia?) „de Wigri”. Świadkami byli Jan Piowąski (?) „de Radzicze” (?), Grzegorz Zilenski „z boiarów”, Mateusz Surazinski i Grzegorz Kasulanski. Zawarty wówczas akt małżeństwa podpisano zwrotem: „Wigri Dąbrowa”¹⁹.

Uwikłanie się Rzeczypospolitej w wojnę północną przyniosło kolejne straty gospodarcze i ludnościowe. Swe negatywne piętno odcisnęły też przemarsze krajowych oddziałów. Tragycznym dopełnieniem tej katastrofy społeczno-ekonomicznej była śmiertelna zaraza z około 1710 roku, która spustoszyła całe wsie i miasta. Według Andrzeja Matusiewicza, w 1710 roku z tego powodu w dobrach kamedulskich zmarło blisko 4000 osób. Przeżyć miało zaledwie 12% ludności! *Rewizja w dobrach wigierskich ludzi powietrzem w roku 1710 wymarłych...* podaje liczbę zgonów w poszczególnych wsiach i osadach: „u Bryzglów wymarło 29”, „w Płocicznie wymarło 17”, „u Gawrycha i Aleksandra – 12” (kwatery skazdubskie) a „koło klasztoru wigierskiego wymarło 450” osób. Dokument podpisał eremita kamedulski Oddon²⁰.

Śmierć aż około dziesięciu na dziesięciu mieszkańców tych ziem diametralnie zmieniła tutejsze stosunki społeczne. W miejsce zmarłych osiedlali się przybysze z odległych stron. Potrzebowano do pracy chłopów i rybaków, ale także rzemieślników (m.in. cieśli, murarzy, tynkarzy, malarzy, ślusarzy), woźniców oraz aptekarzy, urzędników i zarządców. Przybywali tu również Żydzi. Po ustaniu epidemii życie ocalałych mieszkańców zaczęło wracać do normy. Na początku 1715 roku chrzestną w kościele suwalskim była Katarzyna Roiowska „de Wygry”. W maju tegoż 1715 roku Katarzyna Prazdziówna (?) „de Wygry” była chrzestną w świątyni suwalskiej, chyba u dziecka z Tartaku – Filipa, syna Macieja i Ewy Nowaków. 16 stycznia 1716 roku świadkiem małżeństwa w kościele suwalskim był Ambroży Ałubowicz „de Wygry”. Zarządcą mógł być, wzmiankowany w 1716 roku w kościele suwalskim, szlachetnie urodzony Jan Bołbut „de Wigry”. W tymże roku wspomniano też Janowiczową „de Wygry”. W końcu 1717 roku chrzestnymi u syna Arasimowiczów z Suwałk byli Jan Łap-

¹⁸ AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 14–267; tamże, Księga chrztów parafii Janówka, m.in. z 1674 roku, k. 203; AP Sejny, Księga chrztów parafii Sejny, m.in. z 1688, 1689, 1692 roku; S. Filipowicz, *Między sacrum...*, s. 8, 10; W. Kochanowski, *Architektura zespołu pokamedulskiego w Wigrach*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny...*, s. 147; G. Krupiński, *Dzieje Cimochovizny i jej mieszkańców*, mps, bns.

¹⁹ AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 14–267; MOS, AF, F 025; G. Krupiński, *Dzieje Cimochovizny...*; T. Naruszewicz, *Miejscowości ziemi bakałarzewskiej*, Bakałarzewo 2014, s. 181–182.

²⁰ MzO Suwałki, AF, F 025; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie...*, s. 101; T. Naruszewicz, *Wsie gminy Suwałki...*, s. 283.

nicki (?) „de Wygry” i Marianna Podbielska, subdelegatowa suwalska. 31 lipca 1718 roku w Suwałkach zawarto ślub pomiędzy Stanisławem Ostrowskim i Anastazją Soboleszczanką „de Gabrych”. Świadkowie: Jan Suchocki, Michał Suchocki i Michał Czerwniawski „omnes de Wygry”. W następnym roku ślub tam zawarli Jakub Worbet i Zofia Dzdziusz (Dzidzouszac?). Świadkowie to: Jan Rojbuski (?) i Józef Nowicki „omnes de Wygry”. Interesujący wpis zachował się z 1730 roku, gdy w świątyni suwalskiej ochrzczono Magdalenę, córkę chyba szlachećnie urodzonych Bartłomieja i Zofii Zawackich (?). Chrzestnymi byli „G[enerosus] D[ominus] Kazimierz Preyc” i Teresa Mazurkiewiczówna, „D[omi]nus Aleksander Korc” (?) i Marianna Olewiczowa (?). Najprawdopodobniej wszyscy, bądź większość wspomnianych pochodziło z Wigier, na co wskazuje sformułowanie umieszczone na końcu tegoż wpisu – „omnes de Wygry”. 4 listopada 1731 roku w Suwałkach zawarto wigierski ślub Jana Jaroszewicza z Katarzyną Daniłowiczówną. Świadkowie: Adam Waraxa i Grzegorz Śliwka „de Krzywółka”. Przynajmniej Katarzyna Daniłowiczówna była z Wigier. 13 lipca 1732 roku w Suwałkach odbył się kolejny ślub wigierski, Michała Kurowskiego i Magdaleny Chwaleiowny. Świadkami tego wydarzenia byli Jan Jakubiński „de Krupinskie” i Wincenty Bobrowski. Interesujące wydarzenie miało miejsce 4 kwietnia 1733 roku, gdy ochrzczono Żydówkę Katarzynę „de Wygry huc advectionam”. Chrzestnym był szlachcic Antoni Barcicki, „Proconsul Suwałcens et de Cur[...] Wigrensi”. Możliwe więc, że burmistrz suwalski Barcicki pełnił także funkcję przewodniczącego sądu wigierskiego (?). 1 listopada 1733 roku w Suwałkach odbył się ślub Piotra Baranowicza „de Remenkinie” i Anny Meykowny „de Wygry”. Świadkowie: Jan Warakomski i Jakub Jabłoński. 3 maja 1734 roku Paweł Sokołowski „de Wygry” był chrzestnym w Suwałkach u dziecka z Krusznika. Niemal dokładnie rok później (1 maja 1735) zawarto nad Czarną Hańczą ślub pomiędzy wigierską parą, Wojciechem Gotkowskim i Agnieszką Kiereyczanką. Świadkowali temu wydarzeniu inni wigianie: Michał Sarniawski, Adam Krupiński i Wojciech Maliszewski. 21 września tegoż roku małżonkami w Suwałkach zostali Jan Matulczyk z wsi *Leszczowko* i Teodora Vidua[...] „de Wygry”. Świadkowie: Maciej Staśkiewicz i Anna Robaczewska. 12 marca 1743 roku przy suwalskim chrzcie dziecka z *Rudy Gawrycha* – Brygidy, córki szlachcica Michała Suchockiego i jego żony Krystyny chrzestną była m.in. szlachcianka Elżbieta Andruskiewiczowa „de Wygry”. 1 kwietnia 1745 roku przy chrzcie Franciszka Słowikowskiego z Suwałk asystował szlachcic Michał Bielecki, „Apothecarius Vigenis” (aptekarz wigierski). Dwa lata później w kościele sejneńskim ożenił się Jan Krupiński z Wigier. 24 września 1752 roku w trakcie chrztu Michała Słuchockiego z Suwałk asystował m.in. Jakub Andruszkiewicz, „mansionajus [?] Vigenis” (dworzanin wigierski?). W styczniu 1754 roku w Suwałkach ożenił się Andrzej Mackiewicz „de loco Wigry”. Jego wybranką została Katarzyna Raczkowska „de Kukowo”²¹.

Napływ licznych nowych mieszkańców do dóbr kamedulskich powodował częste konflikty, w które wdawali się zakonnicy. Procesowano się na przykład o przynależność Szostaków, osiemnastowiecznych mieszkańców Wigier. Ich dziadek, Wasil Szostak, pochodził z dóbr

²¹ AP Sejny, Księga małżeństw parafii Sejny, m.in. z 1747 roku; APS, zesp. 680/14 (mikrofilmy), k. 1–32 i inne; *Metryki suwalskie 1715–1765...*, t. 1, s. 4–338; *Metryki suwalskie 1715–1765...*, t. 2, s. 241–245, 258, 260, 262, 266, 322.

brygidek krzemienieckich, skąd przeniósł się do pacowskiej Różanki. Miał trzech synów: Jana, Marcina i Andrzeja. Jan z Różanki „poszedł pod Wielm[ożnego] J[ego]m[oś]c[ia] Pana Skindera do Zachorency [Zachoreńczy]”. On także miał trzech synów: Franciszka, Marcina i Piotra. „Pierwszego Franciszka W[ielmożny] J[ego]m[oś]ć Pan Skinder wziął z sobą pod Wilno, a Marcin i Piotr z Zachoreńczy wys[z]li byli do wigierskiej wioski, lecz J[aśnie] W[ielmożny] J[ego]m[oś]ć Pan de Campo Scypion st[aros]ta lidzki, nabywszy prawem wieczystym Zachoreńczy alias Skindorowczyzny chłopów przerzeczonych Marcina i Piotra z żonami i z dziećmi i wszelką ich ruchomością z Wygier odebrał i przez W[ielmożnego] J[ego]m[oś]c[ia] Pana Józefa Haurykiewicza, regenta i plenipotentą swego pertatet (?) kwitował”. „Drugi syn Wasila – Marcin z Różanki poszedł pod W[ielmożnego] J[ego]m[oś]c[ia] Pana Czaplicę. Trzeci syn Wasila – Andrzej z Różanki poszedł pod W[ielmożnego] J[ego]m[oś]c[ia] Pana Czyża w pacowskich dobrach, stamtąd do Wygier i z tego Andrzeja urodził się także na imię Piotr Szostak i teraz [1765] mieszka w Wygrach”. Wspomniani Marcin i Piotr Szostakowie zostali przysłani przez swego starostę do dóbr kamedulskich „na młockę swego zboża do wsi Krzywólki. Stamtąd Jerzy, syn Marcina uciekł do Prus”²².

W związku z przeprowadzanym państwowym spisem ludności 24 września 1789 roku do Wigier przybyli urzędnicy spisowi. W efekcie tej wizyty wiemy, że przy klasztorze wigierskim mieszkały 62 osoby należące do czeladzi. W pobliżu naliczono 31 dymów (w tym karczmę) oraz 163 osoby. Pracowało tu sześćoro służących²³.

Przytoczona analiza rozproszonych dokumentów archiwalnych przybliżyła nam nieznane dotąd nazwiska przeorów, rządców i innych czołowych przedstawicieli klasztoru wigierskiego. Odegrali oni niepomiaralną rolę w stworzeniu potęgi ekonomicznej klasztoru. Przeorowie kierowali nie tylko wspólnotą duchową zakonników, ale zarządzali też dużymi folwarkami. Wykazali przy tym skuteczny zmysł ekonomiczny. W celu pomnażania dochodów nie unikali także sporów sądowych z właścicielami innych majątków. Administrowane przez nich dobra wigierskie przynosiły olbrzymie dochody, dzięki czemu stać było mnichów na budowę monumentalnego założenia wigierskiego, a nawet na wspieranie finansowe innych klasztorów. Warto w tym miejscu podkreślić, że murowany klasztor na Wigrach był majestatycznym ewenementem regionu. Jego znaczenie podkreśla fakt, że kościoły parafialne w okolicznych miastach były drewniane (Suwałki, Krasnopol, Bakałarzewo, Filipów, Przeorośl, Jeleniewo). Poznaliśmy także imiona kamedułów wigierskich, którzy udzielali świętych sakramentów w rzymskokatolickim kościele w Suwałkach. Również ustalenie że w Wigrach mieszkali i pracowali chłopci, rzemieślnicy, aptekarz, urzędnik, zarządcy, a może nawet przewodniczący miejscowego sądu pozwala naświetlić funkcjonowanie tak precyzyjnego organizmu, jakim były nowożytny Wigry. Istotne jest także, że pośród osiemnastowiecznych mieszkańców Wigier była Żydówka, która po chrzcie w 1733 roku przyjęła imię Katarzyna.

Niniejszy artykuł nie wyczerpuje w pełni tematu. Kolejne ustalenia powinny przynieść kompleksowe kwerendy, m.in. w archiwach Mińska, Wilna i Moskwy.

²² MOS Suwałki, AF, F 081; T. Naruszewicz, *Od Janówki, przez Suwałki...*, s. 147.

²³ CAH Mińsk, zesp. 1711, inw. 1, sygn. 71, k. 363; CAH Wilno, SA 4056, k. 108.

Tomasz Naruszewicz

The oldest inhabitants, including Wigry priors

Summary

The territory of present Wigry was already inhabited during Mesolithic, Neolithic and Bronze Age. During the Middle Ages the Yatvingians were here, and after the fall of Yatvingia, with great probability, their descendants – Wigranie. In the 16th century and during the first half of the 17th century Polish kings and great Lithuanian princes had their hunting lodges here. On 6 January 1667, Jan Kazimierz with his wife offered this place to the order of the Camaldulites, and a new period in the history of this region began. The monks started construction works and the economic development of this region. New farms, villages, tar factories and ironworks were founded. The works were supervised by the monks priors supported by procurators, stewards or administrators. From the literature known so far only individual monks were known. The present work aims at expanding this list. Also, one can find here a list of oldest secular inhabitants of this region (farmers, fishermen, craftsmen, builders or servants of the convent). The fire of Wigry buildings in 1671 and later other reasons made believers go to churches in Janówka, Sejny, Bakalarzewo as well as to churches in Puńsk, Berżniki and Filipowo. Significant changes in the population took place after the plague in 1710. New inhabitants took places of the ones that had died. The attention should be paid to the fact that on 4 April 1733 a Jewish woman – Katarzyna was christened „de Wygry huc advectam”. Her godfather was a nobleman Antoni Barcicki, the mayor in Suwałki.

MATERIAŁY

Inwentarz zbioru kopii materiałów rękopiśmiennych prof. Knuta Olofa Falka

W końcu 2007 roku do zbiorów Muzeum Okręgowego w Suwałkach trafiła spuścizna Knuta Olofa Falka, wybitnego szwedzkiego językoznawcy i badacza Suwalszczyzny, przekazana przez jego żonę Dagmar.

W początku lat trzydziestych XX wieku Knut Olof Falk rozpoczął badania nad językami słowiańskimi i bałtyckimi. Od 1933 roku koncentrował się nad toponomastyką Suwalszczyzny. W trakcie kilkakrotnych przyjazdów do Polski, w rejon Suwałk, a zwłaszcza okolic nadwigerskich, prowadził liczne wywiady i badania terenowe związane z miejscowym nazewnictwem. Równocześnie podjął szerokie kwerendy biblioteczne i archiwalne, m.in. akt Archiwum Skarbu Koronnego w Warszawie (ASK), Biblioteki Ordynacji Kasińskich w Warszawie (BOK) oraz innych, w trakcie których wykonał fotokopie wielu materiałów rękopiśmiennych i kartograficznych z XVI–XVIII wieku, głównie dotyczących dawnych puszcz królewskich oraz dóbr kamedułów wigierskich. Oryginały tych dokumentów uległy w większości zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego, dlatego fotokopie wykonane i przechowane przez Knuta Olofa Falka stanowią wyjątkowo cenne materiały i, co istotne, dziś dostępne dla badaczy. Niektóre zostały opublikowane w wydanej w 1941 roku w Lund fundamentalnej pracy K.O. Falka, *Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne* (w części II *Źródła rękopiśmienne*).

Zbiór przekazany Muzeum Okręgowemu w Suwałkach obejmuje około 3 tysięcy fotokopii (a także różnego rodzaju ich odpisy i kopie), które przechowywane są w archiwum Działu Historii. Większa część zbioru została zdigitalizowana i jest dostępna w formie cyfrowej¹.

W opublikowanym inwentarzu podano:

- sygnaturę, pod którą znajduje się dokument w zbiorze archiwum Działu Historii oraz, o ile było to możliwe, sygnaturę dawną (ASK – Archiwum Skarbu Koronnego, Akta Prokuratury Generalnej, BOK – Biblioteka Ordynacji Kasińskich w Warszawie, CHAP – Centralne Historyczne Archiwum Państwowe w Grodnie);
- tytuł dokumentu, krótki opis zawartości i uwagi;
- datowanie;

¹ Jednocześnie z przekazem fotokopii materiałów archiwalnych do muzeum trafiła także dokumentacja z badań terenowych prowadzonych przez K.O. Falka na Suwalszczyźnie w okresie przed i po II wojnie światowej, to jest: rękopisy, notatki, wywiady z informatorami; materiały i bibliografia działającej w latach 1959–1980 Szwedzkiej Ekspedycji Jaćwieskiej oraz obszerna dokumentacja fotograficzna. Wszystkie te materiały przechowywane są w Dziale Etnografii.

- rodzaj materiału (fotokopia, kserokopia), liczbę kart, informację o dołączonych odpisach i kopiach oraz adnotacje i uwagi, w nawiasie kwadratowym podano numery skanów.

Sygnatura / dawna sygnatura	Tytuł, zawartość, uwagi	Datowanie	Rodzaj materiału, liczba kart, dawna numeracja kart, informacja o kopiach i odpisach, uwagi [w nawiasie kwadratowym numery skanów]
Rewizje, rejestry, nadania, dekrety komisarskie dotyczące puszc królewskich i dóbr kamedułów wigierskich			
AF F 1 ASK 192 [?]	Kopia z Rewizji Hryhoria Wołowicza 1559 expedition. Puszcza Perstunskaja	1559 (?)	1. Fotokopie, k. 2 (brak numeracji kart). 2. Odpis, maszynopis, k. 4. [F 001/AF_arch_1k1–1k1]
AF F 2 BOK 5553	Regestr Spisania leziur Igo Kró.M. ku Niewodnicztu Grodzieskiemu i Przełomskiemu naliczających, które były w roku Przeszłym 1568 [...] Regestr spisany jezior w Leśnictwie Perstunskim i Przełomskim. Publikowany w: K.O. Falk, <i>Wody Wigierskie i huciańskie. Studium Toponomastyczne</i> , cz. II, <i>Źródła rękopiśmienne</i> , Lund 1941, źródło I; patrz też: K.O. Falk, <i>Najstarszy regestr jezior suwalskich</i> , „Svio-Polonica” 1939, nr 1, s. 29–55; K.O. Falk, <i>Regestr spisania jezior [...] roku 1569</i> , „Acta Baltico-Slawica” 1976, t. 10, s. 33–179. Inna kopia dokumentu patrz: AF F 3.	1568	1. Kserokopie, k. 12 (brak numeracji kart). 2. Kserokopie (częściowo wklejone w poszyt), k. 12 (jw.). [F 002/AF_arch_2k4–2k11]
AF F 3 BOK 5593	1568 W Perstunskim Lesnictwie Jeziora Wyciąg z rejestru jezior z 1569 roku, fragment, kopia z 1715 roku. Inna kopia dokumentu patrz: AF F 2.	1569 (1715)	1. Fotokopia, k. 2 (numeracja kart: 45, 46). 2. Odpis, rękopis, k. 4. [F 003/AF_arch_3k1–3k2]
AF F 4 Brak	Kopia z Rewizji Szaykowskiego 1636 r. Ograniczenie Puszczy Perstuńskiej Fragment dokumentu.	1636	1. Fotokopie, k. 2 (numer karty 6, 6v). [F 004/AF_arch_4k1–4k2]
AF F 5 CHAP Grodno, zesp. 1143, inw. 1, nr 17.	Ordynacya Puszczy Szaykowskiego Rewizje puszczy z lat 1636–1640. Dokument zawiera rewizje Leśnictw: 1. Rudnickiego i Miedzyrzeckiego 2. Olitckiego i Leypuńskiego 3. Orańskiego, Przełayskiego i Mereckiego 4. Jezierskiego i Sadackiego 5. Sokólskiego i Odelskiego 6. Nowodworskiego 7. Perstuńskiego 8. Przełomskiego 9. Białowieskiego 10. Bersztańskiego 11. Koniawskiego i Dubickiego Zawiera m.in.: opisy granic, kwater i znajdujących się w nich ostępów; spisy wsi osoczkich i strzeleckich wraz z imiennymi listami osoczników i strzelców; „ordinatja panu lesniczemu” (wykaz obowiązków), oraz wyszczególnienie powinności osoczników, strzelców „myśliwca”; spis wchodów szlacheckich do puszczy.	1636– 1640	1. Fotokopia, k. 185 (różna numeracja kart). 2. Odpis obejmujący ordynacje Puszczy Perstuńskiej i Przełomskiej. 3. Maszynopis, k. 38. [F 005/AF_arch_5k001–AF_arch_5k185]

AF F 6 BOK 5647	Kopia Confirmacji postanowionych Powinności dla osoczników Leśnictwa Przełomskiego Kopia listu króla Jana III z 20 stycznia 1679 roku potwierdzającego przywileje dla osoczników z 1639 roku.	1639 (1679)	1. Fotokopie, k. 4, (numeracja kart: 7–8v). [F 006/AF_arch_6k01–AF_arch_6k04]
AF F 7 ASK 209	Inwentarz Leśnictwa Przełomskiego y Dworu Jgo Kró Mści Nazwanego Pomorze [...] podany Roku Tysiąc Szescset Czterdziestym Piątym [...] Publikowany w: K.O. Falk, <i>Wody Wigierskie i huciańskie. Studium Toponomastyczne</i> , cz. II, <i>Źródła rękopiśmienne</i> , Lund 1941, źródło III.	1645	1. Fotokopia, k. 18 (numeracja kart: 47–63). 2. Fotokopia (odbitki lustrzane, jw.). 3. Luźne odbitki szt. 2. 4. Odpis, maszynopis, k. 20 (numeracja kart: 1–20). 5. Odpis, rękopis, k. 38. [F 007/AF_arch_7k001–AF_arch_7k018]
AF F 8 BOK 5594	Tabella Wsi Dworów pierwszym y drugim Funduszem JXX Kamaldulom nadanych [...] 1667 Jan 6 [...] Zawiera spis wsi i wymiar przyległych do nich włók.	1667 (po 1715)	1. Fotokopia k. 2, (numer karty: 7; uszkodzenia papieru). 2. Odpis, rękopis, k. 6. [F 008/AF_arch_8k1–AF_arch_8k2]
AF F 9 ASK 209	Inwentarz Leśnictw Persztunskiego y Przełomskiego [...] Roku 1668 sporządzony y spisany Publikowany w: K.O. Falk, <i>Wody Wigierskie i huciańskie. Studium Toponomastyczne</i> , cz. II, <i>Źródła rękopiśmienne</i> , Lund 1941, źródło IV. Inny odpis dokumentu patrz: AF F 10.	1668	1. Fotokopie, k. 30 (brak karty frontowej i tytułowej, numeracja kart: 38–52v). 2. Fotokopie (odbitki lustrzane) k. 32 (również brakujące karty frontowa i tytułowa, numeracja jw.). [F 009/AF_arch_9k001–AF_arch_9k032]
AF F 10 ASK 209	Podanie Dworzańskie R. 1668 [...]. Inwentarz Leśnictw Perstunskiego y Przełomskiego [...] Zawiera: 1. „Podanie dworzańskie” Andrzeja Skorobohatego (dotyczy legitymacji przekazania dóbr funduszy dla kamedułów). 2. Inwentarz Leśnictw Perstunskiego i Przełomskiego. W innej kopii publikowany w: K.O. Falk, <i>Wody Wigierskie i huciańskie. Studium Toponomastyczne</i> , cz. II, <i>Źródła rękopiśmienne</i> , Lund 1941, źródło IV. Inny odpis dokumentu patrz: AF F 9.	1668	1. Fotokopie wklejone w poszyt, k. 42 (numeracja kart: tytułowa, frontowa nlb., 1–2, 6–43). 2. Kserokopie jw. 3. Odpis, maszynopis, k. 40 (numeracja kart: 1–2, 6–43). [F 010/AF_arch_10k001–AF_arch_10k043]
AF F 11 Brak [ASK 57 lub ASK 192 ?]	Ograniczenie Puszczy Przełomskiej z Puszczą Persztunską a Puszczą Merecką [...] Anno 1668 [...] Publikowany w: <i>Źródła do dziejów Suwalszczyzny</i> . 2. <i>Ograniczenie Puszczy Przełomskiej [...]</i> z roku 1668, „Sprakliga Bidrag” 1972, vol. 5, nr 28, s. 163–184.	1668	1. Fotokopia, k. 4. 2. Kserokopia, k. 1 (4 egz.). 3. Odpis, maszynopis, k. 4. [F 011/AF_arch_11k001–AF_arch_11k004]
AF F 12 ASK 210	Generalna Lesnictwa Persztunskiego Rewisia Rewizja generalna Leśnictwa Perstunskiego. Publikowany w: K.O. Falk, <i>Wody Wigierskie i huciańskie. Studium Toponomastyczne</i> , cz. II, <i>Źródła rękopiśmienne</i> , Lund 1941, źródło V.	1679	1. Fotokopie, k. 47 (numeracja kart: 1–47). 2. Fotokopie, k. 48 (odbitki lustrzane, jw.). 3. Odpis, maszynopis, k. 33 (numeracja kart: 50–82). [F 012/AF_arch_12k001–AF_arch_12k047]

AF F 13 ASK 210	Generalna Lesnictwa Przełomskiego Rewisia Rewizja generalna Leśnictwa Przełomskiego. Publikowany w: K.O. Falk, <i>Wody Wigierskie i huciańskie. Studium Toponomastyczne</i> , cz. II, <i>Źródła rękopiśmienne</i> , Lund 1941, źródło VI.	1679	1. Fotokopie, k. 35 (numeracja kart: 53–87). 2. Fotokopie, k. 35 (odbitki lustrzane, jw). [F 013/AF_arch_13k001–AF_arch_13k0035]
AF F 14 Brak	Index Do Rewizji Lesnictwa Perstunskiego y Przełomskiego Na stronie ostatniej datacja „M. in martio 1740”.	1679 (1740)	1. Fotokopie, k. 11. 2. Fotokopie – duplikaty pojedynczych kart. [F 014/AF_arch_14k001–AF_arch_14k011]
AF F 15 ASK 33/116 [?]	Dekret Komisarski roku 1679 d. 19 aprila przez lemsci Pana Heronima Piaseckiego, Przez lem Pana Kurowicza Odprawiony y Datowany w Pomorzu Dotyczy sporu między kamedułami wigierskimi a ich poddanymi (m.in. osocznikami Leśnictwa Przełomskiego) o bunty, szkody i powinności wobec klasztoru. Określa prawa kamedułów i powinności osoczników, czynszowników i wsi pańszczyźnianych. Publikowany w: <i>Dwa źródła do dziejów Suwalszczyzny ze zbiorów prof. K. O. Falka</i> , „Sprakliga Bidrag” 1966, vol. 5, nr 22, s. 62–85.	1679	1. Fotokopie, k. 17 (numeracja kart: frontowa, 2–9v). 2. Kserokopie jw., brak jednej karty (nr 2). 3. Odpis, maszynopis, k. 24 (numeracja kart: 21–45). [F 015/AF_arch_15k001–AF_arch_15k017]
AF F 16 Brak [ASK?]	Dekretów Trzy Komisji R. 1679 [...] Zawiera: 1. List zakazujący m.in. osadzania chłopów na Nowinach należących do kamedułów z 29 września 1679 roku. 2. Rozstrzygnięcie skargi przeora na osoczników Leśnictwa Przełomskiego o odmowę dawania „Stroza pieszego do Conwentu do Wygier”, z 29 września 1679 roku. 3. Rozstrzygnięcie skargi przeora na strzelców Leśnictwa Przełomskiego o odmowę dawania „Stroza konnego”, z 29 września 1679 roku.	1679	1. Fotokopie, k. 11 (numeracja różna, dublet jednej karty). 2. Odpis, maszynopis, k. 11. [F 016/AF_arch_16k001–AF_arch_16k011]
AF F 17 ASK 268 [?]	Dekret Komisarski z P. Milewskim ratione Dębszczyzny 20 Septembra 1689 r. alias Jemielistego [...] z O. Kamaldulami Wigierskimi	1689	1. Fotokopie, k. 3 (brak numeracji kart). [F 017/AF_arch_17k001–AF_arch_17k003]
AF F 18 BOK 5588	Regestr Spisania Dymow w Lesnictwach Perstunskim y Przełomskim przez Nas Camaldulow Wygierskich [...] Roku 1690 Zawiera spis wsi i liczbę dymów (m.in. wymieniona jest nowina Suwałki).	1690	1. Fotokopia, k. 2 (numeracja kart: 2, 2v). 2. Kserokopia, k. 2, jw. 3. Odpis, rękopis, k. 3. [F 018/AF_arch_18k001–AF_arch_18k002]
AF F 19 BOK 5588	Regestr Dymow Zaprzysiężonych w Roku 1690 Lesnictw Perstunskiego y Przełomskiego Zawiera spis wsi i liczbę dymów (m.in. wymieniona jest nowina Suwałki).	1690 (po 1715)	1. Fotokopia, k. 4 (numeracja kart: 24–25v). [F 019/AF_arch_19k001–AF_arch_19k004]
AF F 20 BOK 5647	Regestr wyborow pieniezniich, szkod poczynionych z wyraźney woli Wielmoznego ImP Łowczego WXXL [...] 1695 w Lesnictwie Perstunskim y Przełomskim Zawiera spis szkód wyrządzonych przez łowczego Kazimierza Preycza, m.in. w nowinie Suwałki.	1695	1. Fotokopie, k. 4 (numeracja kart: 22–25). 2. Odpis, rękopis, k. 6. [F 020/AF_arch_20k001–AF_arch_20k004]

AF F 21 BOK 5584	Notata Rudnikow y Smolnikow Zawiera spis rud i pieców smolnych w dobrach kamedulskich z informacją o dochodach pobranych w latach 1699–1701. Publikowany w: <i>Dwa źródła do dziejów Suwalszczyzny ze zbiorów prof. K. O. Falka</i> , „Sprakliga Bidrag” 1966, vol. 5, nr 22, s. 88–103.	1699– 1701	1. Fotokopia, k. 8 (numeracja kart: 23–30v). 2. Odpis, maszynopis, k. 17. 3. Odpis, rękopis, k. 15. [F 021/AF_arch_21k001–AF_arch_21k008]
AF F 22 BOK 5658	Augustus Secundus Dei Gratia Rex [...] Projekt dokumentu z 1701 roku kasującego Dekret Komisarzski w sprawie wygraniczenia dóbr wigierskich z 1700 roku.	1701	1. Fotokopia, k. 1 (numer karty: 79). [F 022/AF_arch_22k001]
AF F 23 BOK 5622	Regestr Pieniędzy gotowych także zboża, et alioru [...] z Wiosek z Rud od Smolnikow Przez JmPa Preycza [...] Wybranych Regestr szkód poczynionych Ojcom Kamedułom przez JP Preycza z roku 1700 i 1701.	1701	1. Fotokopie, k. 4 (numeracja kart: 33–34v). [F 023/AF_arch_23k001–AF_arch_23k004]
AF F 24 BOK 5647	Reasumpcja Fundaciy Oycow Kameldulow Wygierskich Projekt Konstytucji Sejmowej i supliki kamedułów do Sejniku Grodzieńskiego w sprawie wsi odebranych. W tekście wymienione m.in. nazwy Suwałki Małe i Wielkie pod datą 1700 rok.	1710	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 30–30v). [F 024/AF_arch_24k001–AF_arch_24k002]
AF F 25 BOK 5588	Rewisia Ludzi powietrzem wymarłych w Dobrach Wygierskich sub 1710 Zawiera spis wsi i liczbę zmarłych (m.in. Suwałki).	1710	1. Fotokopia, k. 4 (numeracja kart: nlb, 6, 6v, 7). 2. Odpis, maszynopis, k. 3. 3. Odpis, rękopis, k. 3. [F 025/AF_arch_25k001–AF_arch_25k004]
AF F 26 BOK 5588	Regestr Ludzi Powietrzem Wymarłych w Lesnictwach Perstunskim y Przelomskim Anno 1710 a Lustrowane in Ano 1711. Lustracja Dymow in Anno 1711 w Dobrach Wygierskich Zawiera spis wsi i właścicieli dymów oraz liczbę mieszkańców (m.in. Suwałki).	1711	1. Fotokopia, k. 8 (numeracja kart: 9–15). 2. Odpis, maszynopis, k. 6 (doklejki, brak końcowej sekcji dokumentu). 3. Kserokopia jw. (na 10 stronach). 4. Odpis, rękopis, k. 13 (brak końcowej sekcji dokumentu). [F 026/AF_arch_26k001–AF_arch_26k008]
AF F 27 BOK 5593	Nowiny wyt. Nowiny w Puszczy Przelomskiego Lesnictwa w Kwaterze Podprzerolskiej Zawiera: Nowiny w Puszczy Przelomskiego Leśnictwa w Kwaterze Podprzerolskiej (m.in. Suwałki na Dąbrowie pustej [...] fundowani od lat dwudziestu); Nowiny w Leśnictwie Persztunskim; Drogi w Gajne w Puszczy [...]; także spis skarg i szkód wyrządzonych kamedułem przez podłowczego Kazimierza Preycza.	1700– 1715 [?]	1. Fotokopia, k. 2 (numeracja kart: 42, 42v). 2. Odpis, maszynopis, k. 4. [F 027/AF_arch_27k001–AF_arch_27k002]
AF F 28 BOK 5593	Puncta Inserenda Privilegio Revendorum Patrum Camaldulensium Conventus Wygrensis Zawiera spis dóbr (wsi), które w związku z pretensjami ekonomii grodzieńskiej i ponownym wygraniczeniem ich dóbr kameduli wigierscy chcieli umieścić (zatrzymać) w nowym przywileju fundacyjnym (tekst łaciński).	1700– 1715 [?]	1. Fotokopia, k. 4 (numeracja kart: 43, 43v, 44, nlb). 2. Odpis, maszynopis, k. 4. [F 028/AF_arch_28k001–AF_arch_28k004]

AF F 29 BOK 5553 [?]	Approbacya Przywileiu Declarationis Oycow kamaldulow Wygierskich Odpis przywileju fundacyjnego Augusta II dla kamedulów wigierskich z 18 lipca 1715 roku. Przywilej Augusta II (tzw. nowy fundusz nadany w związku ze sporami z ekonomią grodzieńską), zmniejszający fundację kamedulską. W dokumencie zostały opisane m.in. granice nadanej puszczy (ogólnie) oraz wymienione wsie i jeziora pozostawione we władaniu kamedulów.	1715	1. Fotokopie, k. 6 (numeracja kart: 7–9v). [F 029/AF_arch_29k001–AF_arch_29k006]
AF F 30 ASK 208	Actus Commisyey od Najasniejszego Krola Jego Mosci Augusta Wtorego [1715 rok]. Akty Komisji Rozgraniczenia Dóbr powołanej w 1715 roku. Zawierają list króla, Instrument Komisji i Akt Komisarski z 29 października 1715 roku wprowadzający kamedulów w posiadanie wsi Sowolesko, Obuchowo, Rakowicze, Starożyńce, Prolejkę. Inny odpis dokumentu (z 1769 roku) patrz: AF F 31.	1715	1. Fotokopie, k. 22 (numeracja kart: 1–22). 2. Odpis, maszynopis, k. 6 (fragment). [F 030/AF_arch_30k001–AF_arch_30k022]
AF F 31 ASK 207	Roku 1715 msca 8bra 29 dnia. Podanie Kommissarskie Wsiow Sowolewska, Rakowicze, Starożyńce, Prolejkę, Lichosielce y 15 Włok w Obuchowie, Przywilejem Krola JM Augusta II przy Zamianie Fundacyi Klasztorowi Wygierskiemu XX Kamaldulow nadanych w Grodzie Warszawskim R-u 1769 aktykowane Odpis Aktu Komisarskiego z 29 października 1715 roku wprowadzającego kamedulów w posiadanie wsi Sowolesko, Obuchowo, Rakowicze, Starożyńce, Prolejkę. Patrz też: AF F 30.	1715 (1769)	1. Fotokopie, k. 25 (karta frontowa, brak karty 1, dalsze numerowane: 1v–13). [F 031/AF_arch_31k001–AF_arch_30k026]
AF F 32 ASK 204	Ograniczenie Wygierskiej Puszczy Roku 1726. Dwa różne odpisy ograniczenia w formie tabelarycznej z podaniem numeru kopca, opisu miejsca posadowienia, odległości itp. „Dokonczone ta circumferentia Roku 1728 26 Nowembra. Mierzał accurate y opisał Matheusz Zdancewicz Mierniczy JKMści Ekonomiczny y Powiatowy Grodjenski”. Patrz też: AF F 33 – Komisja Wygraniczenia Dobr WW. OO. Kamaldulow [...].	1726 (1728)	1. Fotokopia, k. 10 (numeracja kart: 1, 2, 2v–3v, 4, 5–6v). [F 032/AF_arch_32k001–AF_arch_32k010]
AF F 33 ASK 203	Ograniczenie Wygierskiej Puszczy Roku 1726. Commissya Wygraniczenia Dobr WW. OO. Kamaldulow Konwentu Wygierskiego od Ekonomii Jgo-KrMści Grodzieńskiej w Puszczech y Polach teyże ekonomii znajdujących się [1726, 1729, 1730] Zawiera: Instrument Komisji z 6 marca 1726 roku (powołanie i skład komisji; omówienie przyczyn, celu i kompetencji; wyszczególnienie starych granic i polecenie ich regulacji; zniesienia powinności strzeleckiej i włączenia do dóbr funduszowych wsi strzeleckich Zawadzicze i Zydomla oraz osadzenia nowych wsi osokich w Kuryankach Małych i Wielkich, Gibach, Skazdubie Blindzie; polecenie przyłączenia do funduszu wsi Starożyńce, Rakowicze, Prolejkę); Supplement teyże Kommissyi z 26 kwietnia 1726 roku; List Karola Piotra Pancerzynskiego (wezwanie	1726, 1729, 1730	1. Fotokopie wklejone w poszyt, k. 61 (numeracja kart: tytułowa nlb., v., dalej numeracja ciągła 1–59). 2. Kserokopie, k. 62 (numeracja kart: k. frontowa nlb., tytułowa nlb., v., dalej numeracja ciągła 1–59). 3. Odpis, maszynopis, k. 56. 4. Odpis, maszynopis, k. 68 (skoroszyt obejmujący także indeksy: osób, nazw, rzeczowy). [F 033/AF_arch_33k001–AF_arch_33k059 +3]

	stron); Sprawozdanie z Komisji (począwszy od 7 września 1726 roku w Wysokim Moście, dalej opis trasy przejazdu, 28 kopców granicznych, rozstrzygnięcie sporów, do Wysokiego Mostu 25 września, rozgraniczenie wsi Obuchowa); Akt z Proleyk z 10 września 1729 roku (rozstrzygnięcia wysokości czynszowych z Rudy Gabrycha i Płyta Ruda); Akt z Proleyk z 23 października 1730 roku (ograniczenie Borku).		
AF F 34 ASK 205	Roku 1737. Mia Marca 7 Dnia. Extrakt Regestru Rewizorskiego Łąk do Klasztoru Wigierskiego y do Wsiow należących. Roku 1727 sporządzanego Wypis z ksiąg grodzkich powiatu grodzieńskiego z 7 marca 1737 roku.	1727 (1737)	1. Fotokopia, k. 7 (numeracja kart: k. frontowa, 1, 1v, 2, 2v, 5, 5v). [F 034/AF_arch_34k001–AF_arch_34k007]
AF F 35 ASK 57, vol. II, fasc. XII	Wypis z ksiąg nuncjatury apostolskiej w Warszawie z odpisami dokumentów dotyczących fundacji kamedułów wigierskich z 19 lipca 1733 roku Zawiera wypisy z przywilejów na dobra wigierskie z lat 1667–1715 (tekst łaciński).	1733	1. Fotokopie, k. 5 (numeracja kart: 23–25). [F 035/AF_arch_35k001– AF_arch_35k005]
AF F 36 ASK 53	Ex Libro inscriptionum magni Ducatus Lithuania. Regnate Augusto Tertio ab anno 1737 urque 1740 Konfirmacja fundacji klasztoru kamedułów w Wigrach Augusta III z 19 stycznia 1739 roku (tekst łaciński).	1739	1. Fotokopie wklejone w poszyt, k. 13 (numeracja kart: 1, 1v – 7). 2. Odpis, maszynopis, k. 13. [F 036/AF_arch_36k001– AF_arch_36k013]
AF F 37 BOK 5584	Regestr żyta pożyczonego roku 1746 et 1747 Zawiera spisy mieszkańców wsi: Remienkinie, Krzywe, Leszczewo, Tartak, Zelwa, Kruszniak, Sobolewo, Okuniowiec, Płociczno, Huta, Krasne, Łopuchowo, Białe, Bryzgiel oraz wymiar dziesięciny [?] na księży suwalskich.	1746– 1747	1. Fotokopie, k. 14 (numeracja kart: 7, 8, 9, 10, 10a, 11, 14, 15, 16, 16v, 17, 17v, 18, 18v). [F 037/AF_arch_37k001– AF_arch_37k014]
AF F 38 ASK 206	Reasumpcja Wygraniczenia Dobr Wielebnych Oycow kamaldulow konwentu Wygierskiego [...], Anno 1726 zaczętey [z 1 grudnia 1744 roku] Akta Komisji wygraniczenia dóbr powołanej 12 listopada 1744 roku. Zawiera: Instrument Komisji datowany 12 listopada 1744 roku; List innotesencyalny (wezwanie stron na dzień 24 listopada 1744 roku do dworu w Prolejkach) z 16 listopada 1744 roku; Postanowienie Komisji z 25 listopada 1744 roku; Postanowienia Komisji w różnych sporach, m.in. z Eysmontami, Paszkowskimi.	1744	1. Fotokopia, k. 18 (numeracja kart: 1–18). 2. Odpis, maszynopis, k. 18, duplikaty kart 1–12. [F 038/AF_arch_38k001– AF_arch_38k018]
AF F 39 ASK 201 [?]	Inwentarz Ogolny Dobr Funduszowych Klasztoru Wygierskiego Xięży kamaldulow, przez Generalną Komisyyą IKM Rzeczypospolitej sporządzony Roku 1745 [...]. Poddaństwo Wygierskie [...] Publikowany w: K.O. Falk, <i>Wody Wigierskie i huciańskie. Studium Toponomastyczne</i> , cz. II, <i>Źródła rękopiśmienne</i> , Lund 1941, źródło VII. Inny odpis dokumentu patrz: AF F 40.	1745	1. Fotokopia, k. 29 (numeracja kart: k. front. i k. tyt. nlb., 1–27). 2. Fotokopia (odbitka lustrzana, jw.). 3. Odpis, maszynopis, k.28 (numeracja kart: 31–59). [F 039/AF_arch_39k001– AF_arch_39k029]
AF F 40 BOK 5592 [?]	Inwentarz Spisany wsi tak w Eremie znajdujących się jako też extra Eremum Przez JW Piątkowskiego Sporządzany. / Poddaństwo Wygierskie [10 września 1745 roku] W innej kopii publikowany w: K.O. Falk, <i>Wody Wi-</i>	1745	1. Fotokopia, k. 14 (numeracja kart: tytułowa nlb., 9–15). [F 040/AF_arch_40k001– AF_arch_40k014]

gierskie i huciańskie. Studium Toponomastyczne, cz. II, Źródła rękopiśmienne, Lund 1941, źródło VII.
Inny odpis dokumentu patrz: AF F 39.

AF F 41 Brak [ASK 57 lub ASK 192 ?].	Wypis z Xiąg Grodzkich Powiatu Grodzkiego Zwiera ekstrakt protestacji Kamedułów w sprawie sporów granicznych z 2 października 1745 roku. Publikowany w: <i>Źródła do dziejów Suwalszczyzny</i> . 1. Akt procesu kamedułów o posiadłości graniczne i uhoł puszczy [...] z 1745 r., „Sprakliga Bidrag” 1972, vol. 6, nr 28, s. 163–184.	1745	1. Fotokopie, k. 7 (zbiór niepełny – brak karty 8, ostatniej). 2. Luźne kserokopie pojedynczych kart. 3. Odpis, maszynopis, k. 8. 4. jw. 5. jw., niepełny, k. 7. [F 041/AF_arch_41k001– AF_arch_41k007]
AF F 42 BOK 5584	Regestr wybierania Czyszu y Dziakła ze wsi Kamionki, Malinówki, Zusna, [...] w roku 1746 Zawiera spisy mieszkańców i wymiar czynszu wsi: Kamionka, Malinówka, Zusno, Chodźki, Rudniki, Babińce.	1746	1. Fotokopie, k. 11 (numeracja kart: 1, 1v–5 i 21, 22). [F 042/AF_arch_42k001– AF_arch_42k010_2]
AF F 43 ASK 122 [?]	[...] Okazanie Fabrykacji Funduszu Kazimierzowskiego [...] Odpis pisma ekonomii grodzieńskiej podważającego prawa kamedułów do dóbr wigierskich.	po 1766	1. Fotokopie, k. 12 (numeracja kart: 91–96v). [F 043/AF_arch_43k001– AF_arch_43k012]
AF F 44 Brak [ASK 122?]	Informacja z Strony oo Kamaldulow w sprawie fundacji wigierskiej 10 Mar 1770 Ru. Sumariusz dokumentów w sprawie fundacji wigierskiej. Zawiera wypisy z dokumentów obejmujących lata 1668–1770.	1770	1. Fotokopie, k. 4 (numery kart: 69, 69v, 70). [F 044/AF_arch_44k001– AF_arch_44k004]
AF F 45 ASK 122 [?]	Sumariusz akt w sprawie dóbr kamedułów wigierskich (obejmujący lata 1740–1770)	Ok. 1770	1. Fotokopie, k. 7 (numeracja kart: 316–319). [F 045/AF_arch_45k001– AF_arch_45k007]
AF F 46 ASK 122 [?]	Pretensya z Strony Ekonomii Jego Królewskiej Mści do Jchm. XX Kamaldulow [...]. Odpowiedź XX Kamaldulow Wigierskich na niesłuszną Pretensję Ekonomiczną [...] Zawiera zestawienie pretensji ekonomii grodzieńskiej i odpowiedzi kamedułów wigierskich z lat 1769–1770.	1770 [?]	1. Fotokopie, k. 9 (numeracja kart: 73[?], 87–90v, nlb.). [F 046/AF_arch_46k001– AF_arch_46k007]
AF F 47 ASK 122 [?]	[...] Explicacya od Ekonomii [...]. Odpowiedź XX Kamaldulow Wigierskich na niesłuszną Ekonomii Grodzieńskiej explicayą [...] Zawiera zestawienie pretensji ekonomii grodzieńskiej i odpowiedzi kamedułów wigierskich z 1770 i 1771 roku.	1770– 1771 [?]	1. Fotokopie, k. 8 (numeracja kart: 81, 81v–84v). [F 047/AF_arch_47k001– AF_arch_47k008]
AF F 48 ASK 122 [?]	Kontrowersya Ze Strony Administracyi Dóbr Stołowych JKmci w Aktoracie wyrażoney Przeciwnko Wielebnym Xięży Kamealdulom Wigierskim Druk, zawierający dowody przedstawione przez ekonomię grodzieńską, podważające prawa kamedułów do dóbr wigierskich (odręczny dopisek 8 kwietnia 1794 roku).	1794	1. Fotokopie, k. 11 (numeracja kart: 74–80). [F 048/AF_arch_48k001– AF_arch_48k011]
AF F 49 ASK 122 [?]	Głos Ze Strony Ekonomii J.K. Mci Grodzieńskiej w Sprawie z Xiężą Kamaldulami Eremu Wigierskiego Druk zawierający dowody przedstawione przez	Koniec XVIII w.	1. Fotokopie, k. 3 (numeracja kart: 72–73).

	ekonomię grodzieńską, podważające prawa kamedułów do dóbr wigierskich.		[F 049/AF_arch_49k001– AF_arch_49k003]
AF F 50 ASK 202	Opisanie wszystkich Dobr Funduszowych do Klasztor[ui]gierskiego XX. Kamaldulow należących y Dochod[ów] rojcznych z tychże Dobr pochodzących: prócz Folwarku Zydomli w kordon Rosyjski odeszłego: na rozkaz Rządu zesłanemu Kommissarzowi WJPu Boltzowi podane Die 30. 8bris Ru. 1796 Spis dóbr i dochodów obejmujących: Folwark Stary, Folwark Nowy, Fundum Wigry, Miasto Suwałki, Folwark Papiernia, Folwark Huta, Folwark Kukow z Avulsem Zdroyczyska, Folwark Wolka, Folwark Proleyki.	1796	1. Fotokopia, k. 11 (numeracja kart: 1, 1v–6). 2. Odpis, maszynopis, k. 11 (numeracja kart: 60–71). [F 050/AF_arch_50k001– AF_arch_50k011]
AF F 51 ASK 126	W Interesse Prokuratoryi Królestwa. Wykaz Hypoteczny [...]. Dobra Narodowe Wigry z przyległościami Zawiera: spis miejscowości, łąk, jezior i rybołówstw, spis nieruchomości i opis granic, ścieśnienie własności, ciężary wieczyste i służebności (m.in.: dziedziczne prawo dzierżawne hamerni w Sobolewie Jana Wilhelma Felsch; sprawy procesowe Kiewliczów). Prawdopodobnie jest to fragment zbioru akt dotyczących sprawy Kiewliczów przeciwko skarbowi i kamedułom wigierskim o dobra Szurpiły z lat 1735–1841. Inny odpis dokumentu patrz: AF F 52.	1826	1. Fotokopia, k. 19 (numeracja kart: 1, 1v – 10). 2. Odpis, maszynopis, k. 19 (numeracja kart: 72–91). 3. Odpis, maszynopis (na odwrotach zapisanych kart, niepełny), k. 18. [F 051/AF_arch_51k001– AF_arch_51k019]
AF F 52 ASK 126?	Wykaz Hypoteczny. Dział I i II. Dobra Narodowe Wigry z przyległościami Niepełna kopia dokumentu (patrz: AF F 51). Zawiera: spis miejscowości, łąk, jezior i rybołówstw, spis nieruchomości i opis granic, ścieśnienie własności, ciężary wieczyste i służebności (m.in.: dziedziczne prawo dzierżawne hamerni w Sobolewie Jana Wilhelma Felsch; sprawy procesowe Kiewliczów).	1826	1. Fotokopia, k. 4 (numeracja kart: 85–86, nlb). [F 052/AF_arch_52k001– AF_arch_52k004]

Dokumenty dotyczące nadań dla Butlerów

AF F 53 Brak [BOK?]	List króla Jana Kazimierza z 27 grudnia 1661 roku W treści potwierdzenie nadania dożywotniej dzierżawy Leśnictw Nowodworskiego, Perstuńskiego i Przełomskiego dla Konstancji z Wodyńskich Butlerowej. [Inna kopia dokumentu patrz: AF F 54].	1661	1. Fotokopie, k. 3 (brak numerów kart). 2. Odpis, maszynopis, k. 3. [F 053/AF_arch_53k001– AF_arch_53k003]
AF F 54 Brak [BOK?]	List króla Jana Kazimierza z 27 grudnia 1661 roku W treści potwierdzenie nadania dożywotniej dzierżawy Leśnictw Nowodworskiego, Perstuńskiego i Przełomskiego dla Konstancji z Wodyńskich Butlerowej. Inna kopia dokumentu patrz: AF F 53.	1661	1. Fotokopie, k. 3 (brak numerów kart). 2. Odpis, maszynopis, k. 3. [F 054/AF_arch_54k001– AF_arch_54k003]
AF F 55 Brak [BOK?]	List króla Jana Kazimierza z 15 czerwca 1666 roku Dotyczy skwitowania sumy 8 tys. złotych wpłaconych przez Konstancję Butlerową z dochodów z dożywotniej arendy Leśnictw Nowodworskiego, Perstuńskiego i Przełomskiego.	1666	1. Fotokopia, k. 1 (brak numeru karty). 2. Odpis, maszynopis, k. 1. [F 055/AF_arch_55k001]

AF F 56 Brak [BOK?]	List króla Jana Kazimierza do Konstancji Butlerowej z 10 maja 1668 roku Dotyczy ordynacji kwoty 4 tys. złotych, wypłacanej przez Butlerową dla klasztoru kamedułów z dochodów z dożywotniej arendy Leśnictw Perstuńskiego i Przelomskiego.	1668	1. Fotokopie, k. 2 (brak numerów kart), dublet karty 1. 2. Odpis, maszynopis, k. 2 (numeracja kart: 46–47). 3. Odpis, maszynopis, k. 2. [F 056/AF_arch_56k001– AF_arch_55k002]
AF F 57 Brak [BOK?]	List Jana Kazimierza do Konstancji Butlerowej z 25 czerwca 1668 roku Dotyczy m.in. introdukcji kamedułów wigierskich.	1668	1. Fotokopia, k. 1 (brak numeru karty). 2. Odpis, maszynopis, k. 1. [F 057/AF_arch_57k001]
AF F 58 Brak [BOK?]	List króla Jana Kazimierza do Hironima Kryszpina Kirschensteina podskarbiego i pisarza WKL z 5 lipca 1668 roku Dotyczy skwitowania sumy 3 tys. złotych wpłaconych przez Konstancję Butlerową z dochodów z dożywotniej arendy Leśnictw Perstuńskiego i Przelomskiego na fundusz kamedułów wigierskich.	1668	1. Fotokopia, k. 1 (brak numeru karty). 2. Odpis, maszynopis, k. 1. 3. Odpis, maszynopis, k. 1 (numeracja kart: 48). [F 058/AF_arch_58k001]
AF F 59 BOK 5658	Kopie listu króla Jana III Sobieskiego do Marka, Jana i Aleksandra Butlerów (synów Konstancji) z 18 maja 1683 roku Trzy różne kopie listu dotyczącego nakazu przekazania przez spadkobierców Konstancji Butlerowej nadań dla kamedułów wigierskich w Leśnictwie Perstuńskim. Wypis listu z Ksiąg Metryki WKL patrz: AF F 60.	1683	1. Fotokopie, k. 8 (numeracja kart: 63, 63v, 64; 68, 68v; 69, 69v, 70). [F 059/AF_arch_59k001– AF_arch_59k008]
AF F 60 Brak [BOK?]	Wypis z ksiąg Metryki WKL listu króla Jana III Sobieskiego do Marka, Jana i Aleksandra Butlerów (synów Konstancji) z 18 maja 1683 roku Dotyczy nakazu przekazania przez spadkobierców Konstancji Butlerowej nadań dla kamedułów wigierskich w Leśnictwie Perstuńskim. Inne kopie listu patrz: AF F 59.	1683	1. Fotokopie, k. 2. 2. Odpis, maszynopis, k. 2 (numeracja kart: 28–29). 3. Odpis, maszynopis, k. 2. [F 060/AF_arch_60k001– AF_arch_60k002]
AF F 61 Brak [BOK?]	List króla Jana III Sobieskiego z 24 lipca 1683 roku Dotyczy skwitowania sum wpłaconych przez Konstancję Butlerową i jej sukcesorów z dochodów z arendy Leśnictw Perstuńskiego i Przelomskiego na fundusz kamedułów wigierskich.	1683	1. Fotokopia, k. 1 (nlb.). 2. Odpis, maszynopis, k. 1 (numer karty 30). 3. Odpis, maszynopis, k. 1. [F 061/AF_arch_61k001]

Dokumenty dotyczące dóbr Kiewliczów

AF F 62 ASK 57 fasc [?]	Potwierdzenie przez Zygmunta Augusta przywileju na dobra i zamek Szurpiły, 31 sierpnia 1563 roku	1563	1. Fotokopia, k. 1 (numer karty: 5). [F 062/AF_arch_62k001]
AF F 63 Brak	Kopia listu króla Władysława IV z 17 listopada 1630 roku, potwierdzającego przywilej na dobra Szurpiły Kiewliczów	1630	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart 257, 257v). [F 063/AF_arch_63k001–AF_arch_63k002]
AF F 64 ASK 126 [?]	Odpisy dokumentów dotyczących dóbr Szurpiły Kiewliczów Zbiór zawiera: 1. Potwierdzenie nadania przez Zygmunta Augusta z 31 sierpnia 1569 roku. 2. Pismo komisarzy królewskich z 20 lipca 1569 roku.	XVI–XVII w.	1. Fotokopie, k. 21 (numeracja kart: tytułowa nlb., 239, 239v, 241–249v). [F 064/AF_arch_64k001–AF_arch_64k021]

3. Pismo komisarzy królewskich z 20 lipca 1569 roku (kopia).
4. List Zygmunta III z dnia 20 marca 1588 roku.
5. List Zygmunta III z 17 marca 1603 roku.
6. List hetmana Janusza z Ciechanowa Kiszki z marca 1651 roku.
7. List hetmana Wincentego Korwin Gosiewskiego z 10 sierpnia 1656 roku.
8. List Władysława IV z 4 kwietnia 1635 roku.
9. List Adama Macieja Sakowicza wojewody smoleńskiego do Jana Butlera podkomorzego koronnego z 18 marca 1662 roku.
10. List Władysława IV z 17 lutego 1644 roku.
11. Testament Krzysztofa Kiewlicza.

AF F 65 ASK 126	<i>Meritum Actionis w Sprawie antierus Ich Mściow Panow Kieuliczow [...] Anno 1735 [...]</i> Druk. Dokument pochodzi prawdopodobnie ze zbioru akt dotyczących sprawy Kiewliczów przeciwko skarbowi i kamedułow wigierskim o dobra Szurpiły. Zawiera m.in. wzmiankę: „Interea podczas Krzyżackiej Wojny w Roku 1459. Lubo pomienione Dobra Surpiły Krzysztofowi Kieuliczowi nieprzyjaciel bosliliter był zabrał, y tam Zamek założył [...]”.	1735	1. Fotokopia, k. 6 (numeracja kart: 16–18v). [F 065/AF_arch_65k001–AF_arch_65k006]
AF F 66 ASK 126	<i>Uwagi Na przeciw podanemu Projektowi od UU. Kiewliczow szukających Possessyi Ziemskiej w Fundacyi OO. Kamedułow Wigierskich [...]</i> Druk. Dokument pochodzi prawdopodobnie ze zbioru akt dotyczących sprawy Kiewliczów przeciwko skarbowi i kamedułow wigierskim o dobra Szurpiły.	1775	1. Fotokopia, k. 2 (numeracja kart: 95, 95v). [F 066/AF_arch_66k001–AF_arch_66k002]

Dokumenty dotyczące dóbr Chreptowiczów

AF F 67 ASK 56	<i>Pozew od Ichm. P Kommissarzow w Sprawie O Kamaldulow Wygierskich na Jeyms. P. Chreptowiczową Chorążynę Starodubowską [...] o Grunta granice Lesnictwa Perstunskiego zabrane do Dobr Krasnego Boru subdata 1689 8bra 20</i> Dokument pochodzi prawdopodobnie ze zbioru „Akta dotyczące sporów granicznych ekonomii grodzieńskiej z klasztorem kamedułów w Wigrach, z Chreptowiczami i z Jundziłem 1518–1793”.	1689	1. Fotokopia, k. 3 (numeracja kart: 33, dwie nlb.). [F 067/AF_arch_67k001–AF_arch_67k003]
AF F 68 ASK 59	<i>Extract Przywileju urodzonemu Chreptowiczowi [na Dwór Lipsko] z metryki wydany urodzonemu Jundziłłowi [...]</i> List Jana III potwierdzający przywilej z 8 marca 1689 roku. Dokument pochodzi prawdopodobnie ze zbioru „Akta dotyczące sporów granicznych ekonomii grodzieńskiej z klasztorem kamedułów w Wigrach, z Chreptowiczami i z Jundziłem 1518–1793”.	1689	1. Fotokopia, k. 3 (numeracja kart: 5, nlb., 6). [F 068/AF_arch_68k001–AF_arch_68k003]
AF F 69 ASK 59	<i>Mandat pv OO Kamald. Wygierskich roku 1685 w sprawie Jmości P. Boreyszy [...]</i> Dokument pochodzi prawdopodobnie ze zbioru „Akta dotyczące sporów granicznych ekonomii grodzieńskiej z klasztorem kamedułów w Wigrach, z Chreptowiczami i z Jundziłem 1518–1793”.	1685	1. Fotokopia, k. 3 (numeracja kart: 31, 31v, 31a). [F 069/AF_arch_69k001–AF_arch_69k003]

Dokumenty dotyczące dóbr Wołowiczów

AF F 70 ASK 59	List Jmci Pa Podkanclerzego wspołem z inszymi Pany Wołowicz, na uchody 7 Które maia w puszcach Grodzieńskich Odpis przywileju Zygmunta Augusta z nadaniem wchodów w puszcach Perstuńskiej, Nowodworskiej i Przełomskiej dla Wołowiczów, 16 kwietnia 1569 roku. Dokument pochodzi prawdopodobnie ze zbioru „Akta dotyczące sporów granicznych ekonomii grodzieńskiej z klasztorem kamedułów w Wigrach, z Chreptowiczami i z Jundziłem 1518–1793”.	1569	1. Fotokopia, k. 8 (numeracja kart: 7–10v). 2. Odpis, maszynopis, k. 7 (brak 2 karty dokumentu). [F 070/AF_arch_70k001– AF_arch_70k008]
AF F 71 BOK 5607	Excerpt z Inwentarza Maietności Douspudy y Janowki przez Im Pana Alexandra Wołowicza Pisarza Ziemskiego Grodzieńskiego Im Panu Dadźbogowi Grotkowskiemu podane Roku 1674 zweryfikowanego Spis młynów, jezior, barci, wchodów do łąk.	1674	1. Fotokopia, k. 2 (numeracja kart: 1–1v). [F 071/AF_arch_71k001– AF_arch_71k002]

Dokumenty dotyczące dóbr Sejny

AF F 72 BOK 5625	List Janusza Stanisławowicza Kostewicza dotyczący nadania króla Zygmunta Starego dla kniazia Iwana Michałowicza Wiśniowieckiego pół mili w Puszczy Perstuńskiej, 21 maja 1523 roku	1523	1. Fotokopie, k. 2 (brak numeracji). [F 072/AF_arch_72k001– AF_arch_72k002]
AF F 73 Brak	Potwierdzenie listu Korola Icho Miłosti Zygimonta Awhusta zameny set hruntow ot Stwa Horodenkoho za hruntly Otczyste do Stwa Horodenkoho prywenernye Welmoznemu Panu Ostafiu Wołowiczu Podkanclerzu Welikowo Kniaztwa Litowskoho, w którym inserowany List Krola Zygmunta Augusta de tenore tali Odpis listu Zygmunta III z 22 lutego 1617 roku, potwierdzającego zgodę Zygmunta Augusta z 17 stycznia 1569 roku na zamianę gruntów przez Wołowicza.	1569 (1617)	1. Fotokopie, k. 8 (numeracja kart: 2–5v). [F 073/AF_arch_73k001– AF_arch_73k004]
AF F 74 BOK 5625	Regestr, Inwentar Spisania Imienia nazywajemoho Seyn, w Powiecie Horodenskom leżaczoho [...] Inwentarz majątku Sejny spisany 18 grudnia 1523 roku. Kopia z 1596 roku.	1523 (1596)	1. Fotokopie, k. 4 (numeracja kart: 29–30v). [F 074/AF_arch_74k001– AF_arch_74k008]
AF F 75 BOK 5625	Wypis z Xiąg Spraw Sądow Głównych Trybunałskich [...] Wypis z roku 1602 z dokumentami fundacji domini-kanów w Sejnach.	1602	1. Fotokopie, k. 8 (numeracja kart: 36, 36v–40, nlb.). [F 075/AF_arch_75k001– AF_arch_75k008]
AF F 76 BOK 5625	Wypis z Xiąg Spraw Sądow Głównych Trybunałskich [...] Fragment. Publikowany w: K.O. Falk, <i>Wody Wigierskie i huciańskie. Studium Toponomastyczne</i> , cz. II, <i>Źródła rękopiśmienne</i> , Lund 1941, źródło II.	1602	1. Fotokopia, k. 1 (numery kart: 38, 42). 2. Odpis, maszynopis, k. 2. 3. Rękopis, k. 5. [F 076/AF_arch_76k001]

Dokumenty dotyczące różnych protestów i sporów

AF F 77 Brak	Proces na Jmsc Sołtana Podkomorzego Skazodubowskiego [...] Wielebnych Ojców Kamaldułow Wygierskich o zabieranie niesłusznie łąki i rzeki Hanczy z obu stron [...], z 14 czerwca 1680 roku]	1680	1. Fotokopie, k. 3 (numeracja kart: nlb., 2, 2v). [F 077/AF_arch_77k001– AF_arch_77k003]
-----------------	---	------	---

AF F 78 ASK 57 fasc. XI [?]	List komisarza królewskiego biskupa Andrzeja Żałuskiego do Kazimierza Preycza Podłowczego Nadwornego Litewskiego zakazujący mu (na skargę przeora wigierskiego) pobierania danin od rudników z rud: Gabrycha Rudy, Płyta Rudy, Kurzeńca Rudy na rz. Hanczy. 1729	1729	1. Fotokopia, k. 1 (numer karty: 2). [F 078/AF_arch_78k001]
AF F 79 ASK 57 fasc. I	Raport o najeździe Pana Hayko z Grabowa na Rudników Gabrychow. 1732	1732	1. Fotokopia, k. 2 (numery kart: 10, 10v). [F 079/AF_arch_79k001–AF_arch_79k002]
AF F 80 Brak	Ekstrakt listu JMP Fleminga do biskupa chełmińskiego Andrzeja Żałuskiego, 1744 rok	1744	1. Fotokopie, k. 2 (brak numeracji). [F 080/AF_arch_80k001–AF_arch_80k002]
AF F 81 ASK 57 fasc. I	Examen chłopów Makarych, Witowiczow y Szostakow 1765 Zawiera informacje o miejscu pochodzenia, wieku, dzieciach chłopów z wsi kamedulskich.	1765	1. Fotokopia, k. 2 (numer: 33, 33v). [F 081/AF_arch_81k001–AF_arch_81k002]
AF F 82 BOK 5592	Michał Listopacki Pisał List do Ursyna Wolskiego Łowczego o wolencye [...] przez XX Kamaldulow poczynione Raport o najeździe kamedułów i wybranie siana w Gremzdach nad rzeką Pawłówką.	1770	1. Fotokopia, k. 1 (numer karty: 478). [F 082/AF_arch_82k001]
AF F 83 ASK 57 fasc. V [?]	Kopia listu pisanego do JPa Ekonoma Szczeperskiego z Skargą na Ludzi ze wsi Danowskie, o łowienie ryb w Jeziorach Klasztornych Blizny y Blizienki, tudzież o rozrzuconie płotku na Rzeczcze [z 31 maja 1795 roku]	1795	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 2, 2v). 2. Odpis, maszynopis, k. 1. [F 083/AF_arch_83k001–AF_arch_83k002]
Kontrakty na arendy jezior, rzek, rud (BOK 5600)			
AF F 84 BOK 5600	Kontrakt na arendę jeziora od Augustowa sub data 1685 Rydzewskiego Kontrakt na arendę jezior augustowskich „Sayna, Saienka, Blizny, Blizienki, Białe, Niecko, Studzieniczne y Długie, [...] i Drogi w Puszczy nazwaną Augustowską, Albrechta Rydzewskiego” z 15 listopada 1685 roku.	1685	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 1, 1v). [F 084/AF_arch_84k001–AF_arch_84k002]
AF F 85 BOK 5600 [?]	1701 Roku. Rewersał P. Pawła Ostrowskiego na Jeziora Augustowskie ktore ma trzymać na lat 3 [...] Rewersał kontraktu na dzierżawę jezior „Sayno, Saienko, Blizny, Blizienko, Białe, Niecko, Studzienice Długie, Busznice ze wszystkimi do tych Jezior Brzegami z Rzeczkami” zawarty z Pawłem Franciszkiem Ostrowskim Obywatелеm Miasta JKM Augustowa, 1701 rok.	1701	1. Fotokopie, k. 3 (numeracja kart: 2, 2v, nlb.); 6 duplikatów kart. [F 085/AF_arch_85k001–AF_arch_85k003]
AF F 86 BOK 5600 [?]	Arenda jeziora Okmin i „Jeziora około Surpilańskiej gury”, 1703 rok	1703	1. Fotokopia, k. 1 (numeracja karty: 4). [F 086/AF_arch_86k001]
AF F 87 BOK 5600 [?]	Rewersał dany na Jeziora [Kukle] WOO Dominikonom Seynenskim [...] An 1704	1704	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 5, 5v). [F 087/AF_arch_87k001–AF_arch_87k002]
AF F 88 BOK 5600 [?]	Kontrakt na Mikaszewa Jezioro An 1704 Stanisławowi Krupowskiemu	1704	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 6, 6v). [F 088/AF_arch_88k001–AF_arch_88k002]

AF F 89 BOK 5600 [?]	Rewersa na Jezioro Mikaszewo An 1704 11 Augus. P. [Stanisławowi] Krasuskiemu [Krupowskiemu?]	1704	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 7, 7v). [F 089/AF_arch_89k001– AF_arch_89k002]
AF F 90 BOK 5600 [?]	Rewersa Kontrakt P Onestego Filipa na Jezioro Okmin [1705 rok]	1705	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 8, 8v). [F 090/AF_arch_90k001– AF_arch_90k002]
AF F 91 BOK 5600 [?]	Kontrakt na dwa dni w Rudzie nazwaney w Krolow- ku Jakubowiczowi [...] 1703 rok	1703	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 9, 9v). [F 091/AF_arch_91k001– AF_arch_91k002]
AF F 92 BOK 5600 [?]	Rewersa kontraktu danego Pu. Bielskiemu na Jeziora na Rok 1705 Pomorze, Heret, Pusk [...] Pod Mikaszewką, Hylinki za Rudą Strzelecką, y Mika- szewo [...]	1705	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 10, 10v). [F 092/AF_arch_92k001– AF_arch_92k002]
AF F 93 BOK 5600 [?]	Rewersa dany kontraktu Bratu Dominikowi Sejner na Jeziora Pomorze y Heret pro 1704 do S. Marcina	1704	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 11, 11v). [F 093/AF_arch_93k001– AF_arch_93k002]
AF F 94 BOK 5600 [?]	Kontrakt, Stanisław Rzekocki z Szczebry na staw, z 23 kwietnia 1708 roku	1708	1. Fotokopia, k. 1 (numer karty: 12). [F 094/AF_arch_94k001]
AF F 95 BOK 5600 [?]	Arenda Rzeczki Długanki pod Szczebry [...] 1708. [...] Sławetnej Pani Mikołajowej Kukawczy [...] z z miasta JKM Augustowa	1708	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 13, 13v). [F 095/AF_arch_95k001– AF_arch_95k002]
AF F 96 BOK 5600 [?]	Rewersa P. Ostrowskiego na Jeziora Sayno Saien- ko i inne [...], Studzienice Długie i Krulewko z 22 maja 1709 roku]	1709	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 14, 14v). [F 096/AF_arch_96k001– AF_arch_96k002]
AF F 97 BOK 5600 [?]	Arenda Rzeki Płaskiej ku Gorczycy Pawłowi Paw- łowskiemu w Serwach [...] 1709	1709	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 15, 15v). [F 097/AF_arch_97k001– AF_arch_97k002]
AF F 98 BOK 5600 [?]	Kontrakt na rzekę Długankę 1709 P. [Janowi] Paw- łowskiemu [...]	1709	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 16, 16v). [F 098/AF_arch_98k001– AF_arch_98k002]
AF F 99 BOK 5600 [?]	Rewersa Kontraktu na Jeziora [Sayno, Saienko, Studzienice Długie i Krulówko z rzeczkami wy- chodzącymi i wpadającymi] JWP Linowskiemu [...] 1710 roku	1710	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 17, 17v). [F 099/AF_arch_99k001– AF_arch_99k002]
AF F 100 BOK 5600 [?]	Kontrakt na Arendę Jezior [Sayno, Saienek, Stu- dzieniczne Długie i Krulówko z rzeczkami wycho- dzącymi i wpadającymi] Jmci P. [Jakubowi] Linow- skiemu sub data 1710 r.	1710	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 18, 18v). [F 100/AF_arch_100k001– AF_arch_100k002]
AF F 101 BOK 5600 [?]	Rewersa kontraktu WW OO karmelitów Grodzień- skich na Jezioro Mikaszewo, Roku 1710 otrzymane	1710	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 19, 19v). [F 101/AF_arch_101k001– AF_arch_101k002]

AF F 102 BOK 5600 [?]	Rewersał kontraktu na jezioro Mikaszewo JmP Bielskiemu dane [...] w Roku 1711	1711	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 20, 20v). [F 102/AF_arch_102k001–AF_arch_102k002]
AF F 103 BOK 5600 [?]	Qwit ImP [Piotrowi] Wilczkowi [kasztelaniciowi smoleńskiemu] względem Arendy jezior [augustowskich] sub data 1711.	1711	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 21, 21v). [F 103/AF_arch_103k001– AF_arch_103k002]
AF F 104 BOK 5600 [?]	Rewersał Kontraktu na Jeziora [Blizny, Blizenko, Busznice, Białe i Necko koło Augustowa exopto rzek i rzeczek] kasztelaniciowi smoleńskiemu [Piotrowi Wilczkowi] dany. 1712	1712	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 22, 22v, duplikat karty 22). [F 104/AF_arch_104k001– AF_arch_103k002]
AF F 105 BOK 5600 [?]	Skwitowanie Łukasza Sokołowskiego z rybnych pieniędzy, 1715 rok	1715	1. Fotokopia, k. 1 (numer karty: 23). [F 105/AF_arch_105k001]
AF F 106 BOK 5600 [?]	Rewersał kontraktu ImPa [Piotra] Wilczka kasztelanica smoleńskiego na Jeziora Pod Augustowy Mikaszewko [Blizny, Blizenko, Busznica, Białe i Necko y rzeczki koło Augustowa [...] także Mikaszewo Chylinki i Ślepe pod Mikaszewem], na Rok ieden 1712	1712	1. Fotokopie, k. 3 (numeracja kart: 24, 24v). [F 106/AF_arch_106k001– AF_arch_106k003]
AF F 107 BOK 5600 [?]	Kontrakt na Jezioro Mikaszewo Jakubowi Żylińskiemu Sub data 1713	1713	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 25, 25v). [F 107/AF_arch_107k001– AF_arch_107k002]
AF F 108 BOK 5600 [?]	Regestr Niewodniczy z Jezior Rybnych Sub data 1715	1715	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 26, 26v). [F 108/AF_arch_108k001– AF_arch_108k002]
AF F 109 BOK 5600 [?]	Rozchod Pieniendzy z Niewodu Wielkiego Roku 1715	1715	1. Fotokopia, k. 1 (numer karty: 27v). [F 109/AF_arch_109k001]
AF F 110 BOK 5600 [?]	Rewersał Arędowny Imieniem Jmci P. Zydziałowicza Jezior Okmina i Małego Okminka Sub data 1716	1716	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 28, 28v). 2. Odpis, maszynopis, k. 1. [F 110/AF_arch_110k001– AF_arch_110k002]
AF F 111 BOK 5600 [?]	Kontrakt Arędowny na Jeziora Augustowskie [Blizny, Blizenki, Długie, rzeczkę Dłużankę oraz jezioro małeńkie Busznice sławetnym Panom Józefowi Omilianowskiemu i Maciejowi Ostrowskiemu obywatelom Miasta Augustowa] Sub data 1716	1716	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 29, 29v, duplikat karty 29). 2. Odpis, maszynopis, k. 2. [F 111/AF_arch_111k001– AF_arch_111k002]
AF F 112 BOK 5600 [?]	Rewersał Jmć Xdza [Pawła Jana Slizewskiego plebana augustowskiego] Na Jeziora Necko y Białe O kamaldulom Służacy sub datu 1717 r.	1717	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 30, 30v). 2. Odpis, maszynopis, k. 1. [F 112/AF_arch_112k001– AF_arch_112k002]
AF F 113 BOK 5600 [?]	Rewersał kontraktu Na Jeziora pod Augustowem leżące [Sayno, Saięko, Studzieniczne Długie i Krulewko z Rzekami i Rzeczkami] PP. Josifowi Omilianowskiemu y Maciejowi Ostrowskiemu [Mieszczanom JKM Augustowskim], dane Roku 1717	1717	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 31, 31v). 2. Odpis, maszynopis, k. 1. [F 113/AF_arch_113k001– AF_arch_113k002]

AF F 114 BOK 5600 [?]	<i>JW Jmci P. [Józefa?] Paca sta[ro]sty Chweydanskiego Dyspozycja do JP Ekonoma Dowspużdzkiego [Bosiackiego] aby nie bronił wolnego łowienia na Jeziorze Wygierki dla XX Kamadulow Wygierskich. 1739. Augusta 16. Dnia</i>	1739	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 33, 33v). 2. Odpis, maszynopis, k. 1. [F 114/AF_arch_114k001– AF_arch_114k002]
AF F 115 BOK 5600 [?]	<i>1740. Marca 26. Dnia. Rewersał Kontraktu Pana Broiewskiego Burmistrza Augustowskiego. Na Jeziora Augustowskie [Sayno, Saienko, Necko, Białe, Długie, Kaletnik y Studzieniczne] y brzegi</i>	1740	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 34, 34v). 2. Odpis, maszynopis, k. 1. [F 115/AF_arch_115k001– AF_arch_115k002]
AF F 116 BOK 5600 [?]	<i>1742. Kontrakt na Jeziora pod Augustowem [Sayno, Saienko, Necko, Białe, Długie, Kaletnik y Studzieniczne z rzekami, dany Wolfowi Aronowiczowi Niewiernemu Żydowi w Saideu [sic!] na Rudzie mieszkajcemu], do klasztoru Wygierskiego należące</i>	1742	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 35, 35v). 2. Odpis, maszynopis, k. 1. [F 116/AF_arch_116k001– AF_arch_116k002]
AF F 117 BOK 5600 [?]	<i>Karta JW Pana [Józefa ?] Paca Starosty Chweydańskiego na Jeziora Wygierskie pro. Ao. 1741 et pro Ao 1742.</i> List do ekonoma dowspużdzkiego Bosiackiego z informacją o zezwoleniu na połów ryb na jeziorze Wigierki dla kamedułów wigierskich, z 15 maja 1742 roku	1742	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 36, 36v). 2. Odpis, maszynopis, k. 1 (duplikat). [F 117/AF_arch_117k001– AF_arch_117k002]
AF F 118 BOK 5600 [?]	<i>1744 febr. 12. Dnia. List od JPa Ekonoma Dowspużdzkiego [Bosiackiego do kamedułów wigierskich] względem łowienia Jeziora Wygierki na połowę</i>	1744	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 38, 38v). 2. Odpis, maszynopis, k. 1. [F 118/AF_arch_118k001– AF_arch_118k002]
AF F 119 BOK 5600 [?]	<i>1744. Febr. 29. Dnia. List od Ekonoma Dowspużdzkiego względem łowienia Jeziora Wygierki na połowę</i>	1744	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 40, 40v). [F 119/AF_arch_119k001– AF_arch_119k002]
AF F 120 BOK 5600 [?]	<i>Rewersał kontraktu Autentyk Autentycznego Skryptu Danego na Jeziora pod Miastem Augustowo [Necko, Białe, Studzieniczne, Długie, Sajenko i Sajno tudzież należące do nich brzegi, wylewy oraz Rzeki Rzeczki dany Sławetnym Obywatelom Miasta JKM Augustowa Pawłowi Zembrowskiemu i Kazimierzowi Maciejewskiemu] z podpisem Rąk PP. Kontrahentów. 1764 r.</i>	1764	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 42, 42v). 2. Odpis, maszynopis, k. 1. [F 120/AF_arch_120k001– AF_arch_120k002]
AF F 121 BOK 5600 [?]	<i>1739. 9bra 11. Dnia. Kontrakt od WX Chmielewskiego [proboszcza grodzieńskiego] na Jeziora do Probostwa Grodzieńskie należące [w Puszczy Wigierskiej] Leśnictwie Perstuńskim i Przełomskim] Jemości Panu [Antoniemu] Skirmuntowi</i>	1739	1. Fotokopia, k. 2 (numeracja kart: 43, 43v). [F 121/AF_arch_121k1– AF_arch_121k2]
AF F 122 BOK 5600 [?]	<i>1741. Januarij 2. Dnia. List od Jemści Pana [Antoniego] Skirmonta na łowienie Jeziora Tobołowa</i>	1741	1. Fotokopie, k. 2 (numeracja kart: 44, 44v). [F 122/AF_arch_122k001– AF_arch_122k002]
AF F 123 BOK 5600	<i>Rewersał Żukowskiego [na Cimochoviznę] An 1715. 2 Aprila</i>	1715	1. Fotokopie, k. 4 (numeracja kart: 54, 54v, 55, 55v). [F 123/AF_arch_123k001– AF_arch_123k004]

Inne kontrakty, nadania, skwitowania z opłat czynszu itp.				
AF F 124 ASK 57 fasc. XI [?]	List wolny Urodzonemu Michałowi Sołtanowi na wywożenie drzewa na opał z Leśnictwa Perstunskiego y Przełomskiego Do Wieleb. OO. Kamedulow Wygierskich Kopia listu króla Jana III z 10 października 1684 roku.	1684	1. Fotokopia, k. 2 (numery kart: 4, 4v). [F 124/AF_arch_124k001– AF_arch_122k002]	
AF F 125 Brak	Exstrakt Listu JmP Mączynskiego Podskarbiego Nadwornego [...] do O. Kamaldułow Wygierskich za dożywotnikami aby ich przy prawach konserwować [...], sub data 1688 Marca 31 Dnia	1688	1. Fotokopie, k. 4 (brak numeracji). [F 125/AF_arch_124k001– AF_arch_122k004]	
AF F 126 BOK 5623	Uczynienie Jana Freykowskiego generalnym strażnikiem Leśnictwa Perstuńskiego, 11 września 1690 roku	1690 [?]	1. Fotokopia, k. 1 (numer karty: 25). [F 126/AF_arch_126k001]	
AF F 127 BOK 5647	Nadanie w dożywocie folwarku Czarne, 1692 rok	1692	1. Fotokopie, k. 3 (numeracja kart: 105–106). [F 127/AF_arch_127k001– AF_arch_127k003]	
AF F 128 BOK 5645 [?]	Pokwitowanie proboszcza grodzieńskiego dla Rudnika Perkucia z opłat za brzegowe i stawianie żaków, 1695 rok	1695	1. Fotokopia, k. 1 (numer karty: 3). [F 128/AF_arch_128k001]	
AF F 129 ASK 268 [?]	Inwentarz podania [folwarków] Dębszczyny y Zarębizny od O. Kamaldułow Jmci Panu Władysławowi Zaniewskimu przy Arędownym Prawie. Roku 1698 Apryla 23 Dnia	1698	1. Fotokopie, k. 3 (numeracja kart: nlb. 80, 85v). [F 129/AF_arch_129k001– AF_arch_129k003]	
AF F 130 BOK 5639	Kopia Karty Dożywotniej Kazimierzowi Jakubowskiemu Krawcowi, Żenie y Dzieciom onego daney na Uroczyszczu Kamien nazwanym in Anno 1704 16. Aprylis	1704	1. Fotokopie k. 2 (numeracja kart: 12–12v). [F 130/AF_arch_130k001– AF_arch_130k002]	
AF F 131 ASK 57 fasc. XI [?]	Rewersał kontraktu danego Męzom Suwalczanskim [Woyciechowi y Michałowi Zdaniukom, także Janowi Wotyncowi y Woyciechowi Kwiatkowskiemu] na piec smolny na uroczysku Wietrołuży na Rok 1704 [...]	1704	1. Fotokopia, k. 2 (numery kart: 3, 3v). [F 131/AF_arch_131k001– AF_arch_131k002]	
AF F 132 ASK 57 fasc. XI [?]	Rewersał Kontraktu Smolnikow [...] danego dla Floriana Dworaka, Jana Borysa, Kazimierza Paiewskiego, Michała Olexiwicza na arendę pieca smolnego na Uroczysku Krzywym, 1707 rok	1707	1. Fotokopia, k. 2 (numery kart: 10, 10v). [F 132/AF_arch_132k001– AF_arch_132k002]	
AF F 133 ASK 57 fasc. XI [?]	Kontrakt na kurzenie dziegciu na Uroczysku Polule, 19 marca 1703 roku	1703	1. Fotokopia, k. 2 (numery kart: 27, 27v). [F 133/AF_arch_133k001– AF_arch_133k002]	
AF F 134 ASK 57 fasc. XI [?]	Kontrakt na Piec Smolny [...] na Uroczysku Krzywym, 1713 rok	1713	1. Fotokopia, k. 2 (numery kart: 28, 28v). [F 134/AF_arch_134k001– AF_arch_134k002]	
AF F 135 ASK 57 fasc. XI [?]	Kontrakt z Marcinem Wasilewskim i Wojciechem Głowackim na arendę pieca smolnego na Uroczysku Krzywym, 1714 rok	1714	1. Fotokopia, k. 1 (numer karty: 29). [F 135/AF_arch_135k001]	

AF F 136 ASK 57 fasc. XI [?]	Pokwitowanie za sześć szyn żelaza od Rudnika Pirkuc oddanych dla probostwa grodzieńskiego tytułem czynszu za brzegowe i stawianie żaków na jeziorze Krzywe, 4 kwietnia 1728 roku	1728	1. Fotokopia, k. 1 (numer karty: 3). [F 136/AF_arch_136k001]
Materiały różne			
AF F 137 Brak	Odpisy dokumentów dotyczących dóbr Świack Zbiór zawiera: 1. <i>Zeznanie Pana Ostafia Wołowicza</i> [...], z 1580 roku]. 2. <i>Oblata dekretu Komisijnego w sprawie niegdyś między Urodzonymi Micutami Chorążycami Wo Księstwa Litewskiego a Urodzonym Grudzińskim Starostą Przesolskim a Lesniczym Przełomskim o Jezioro Sianożęci, barcie i puszczy Przełomskiej, do dóbr Świacka należące in anno 1597 roku.</i> [Potwierdzenie przez króla Augusta III z 1760 roku]. 3. <i>Aprobacia Dekretu Kommissarskiego Wielebnym Oycom Kameldułow Wigierskim, od Jego Królewskiej Mości na wieczność tymże Wielebnym Oycom Wigierskim na Dobra nazwane Leśnictwa Przełomskie y Perstuńskie approbowane</i> [z 1679 roku]. 4. <i>Aktywacja Dekretu Kommissarskiego Wielebnym Oycom Kameldułow Wigierskim</i> [z 1679 roku]. 5. <i>Instrument Komisji Wigierskiej</i> [z 1726 roku]. 6. <i>Dekret Oczewisty w Sprawie Wielebnych Xięży Kamledułow Eremu Wigierskiego z Ekonomią Grodzieńską</i> [z 1773 roku].	1580– 1773	1. Kserokopie, k. 142 – skoroszyt (numeracja kart: 1452–1598, od dok. 6: 1621–1652). [niezdigitalizowane]
AF F 138 BOK 5583	Cesja starostwa Berznickiego z 4 marca 1679 roku (wypis z ksiąg skarbowych) i inwentarz z 23 kwietnia 1736 roku Cesja dożywotniego prawa do starostwa berznickiego z Kazimierza i Marianny Sempołowskich na Dadźboga Hieronima i Ludwikę Bokszańskich oraz Inwentarz starostwa z 1736 roku. Zawiera m.in.: opis dworu Berznickiego, jezior Berznickich, spis ulic, mieszkańców i powinności miasta Berzniki, włość dworu Berznickiego z opisem siół, inwentarz ze spisem mieszkańców liczbą włók, dymów i wymiarów czynszów.	1679, 1736	1. Fotokopie, k. 13 (numeracja kart: 1, 1v–3v, nlb., 6–8). 2. Kserokopie, k. 12 (strona frontowa, brak k. 1v, jw.). 3. Kopie na kalkach, jw. 4. Kserokopie luźnych kart szt. 6. [niezdigitalizowane]
AF F 139 ASK 57 fasc. XIII [?]	Inwentarz podawczy starostw Dawgowskiego y Przełajskiego [...] w Województwie Trockim sytuowanych [...] Fragment inwentarza z 1762 roku (pojedyncze karty).	1762	1. Fotokopia, k. 4. (numery kart: 1, nlb., 12, nlb.). [niezdigitalizowane]
AF F 140 BOK 5543	Inwentarz starostw Metele i Simno zwanych w Województwie Trockim [...] Inwentarz z 1775 roku. Zawiera m.in.: Opis dworu Metele, spisy mieszkańców i powinności Miasta Metele, wsi Obelniki, Popowce; Bućkuny, Barcie, Telia [?], sumariusz dochodów starostwa, dochody z arend i młynów, opisanie Folwarku koleśnickiego, miasta Simno, wsi Pankowce, Koleśniki, Bobrowniki, Skawopole (?), Gilujcie, Kowalczyki, Bombieniki, Jańczyki, spis jezior.	1775	1. Fotokopie, k. 25 (numeracja kart: 1, 2, 2v–13, 14). [niezdigitalizowane]

AF F 141 Brak	Zbiór wypisów z Metryki Litewskiej z XVI i XVIII w.	XVI i XVIII w.	Odpisy, maszynopis, k. 139 – 2 skróty: 1. Numeracja kart 1–68, odpisy z XVI w. 2. Numeracja kart 1–71, odpisy z XVIII w. [niezdigitalizowane]
AF F 142 ASK	Registrant zum polnischen Archiv 1801, angefertigt von Praetorius	1801	1. Fotokopie, k. 62 (numeracja kart: 137–199, braki). [niezdigitalizowane]
AF F 143 Brak	Księgi ochrzczonych parafii Jeleniewo z lat 1773–1796, 1821–1829	1773– 1829	Kserokopie umieszczone w trzech segregatorach (braki): 1–2. Obejmuje lata 1773–1796, (k. 1–289, brak 208, 300–329, 400–409, 500–507, 600–609). 3. Lata 1821–1829 (k. 1–285, 3 nlb.). [niezdigitalizowane]

Opracował Krzysztof Skłodowski

Prepared by Krzysztof Sklodowski

Catalogue of the collection of copies of handwritten materials by prof. Knut Olof Falk.

Summary

The published material is the catalogue of the collection of photocopies of handwritten materials concerning old royal forests as well as the Camaldolese monks properties from the 16th – 18th centuries, copied before the outbreak of WWII by Knut Olof Falk, an outstanding Swedish linguist and Suwalszczyzna researcher. The original materials were destroyed during the war. In 2007 the collection of photocopies was given to the District Museum in Suwałki by Dagmar Falk. The collection includes 3000 photocopies which are kept in the Department of History archives. The majority of them have already been digitalized and they are available in a digital form.

Aleksander Nietubyc, powstaniec sejneński, uczestnik walk z bolszewikami i II wojny światowej

Aleksander Nietubyc (błędnie wymieniany również jako Nietubycz lub Nietubicz) urodził się 3 maja 1902 roku w Suwałkach, jako syn „28-letniego” Kazimierza i „26-letniej” Julianny z Andryszczyków. Jego rodzice, zamieszkali wcześniej w Łanowiczach, w 1895 roku wzięli ślub w kościele w Przerośli. Co ważne, już wtedy Kazimierz Nietubyc potrafił się podpisać po polsku¹. Aleksander został ochrzczony w suwalskim kościele św. Aleksandra. Duchowny udzielający sakramentu błędnie zapisał wówczas jego nazwisko jako „Nietubycz”, co później zostało powielone także w akcie jego małżeństwa. Świadcami chrztu byli Antoni Bobrowski, buchalter piwowski lat 30 i Wiktor Mackiewicz, ekonom piwowarstwa lat 40. W tym czasie Nietubycowie mieszkali w Suwałkach². Wybór na świadków chrztu dwóch mężczyzn związanych z branżą piwowarską świadczy o tym, że Kazimierz Nietubyc już wtedy także zajmował się tego typu działalnością.

Przed 1907 rokiem Nietubycowie przeprowadzili się do nadgranicznego Bakalarzewa, które w 1911 roku liczyło 1155 mieszkańców. Kupili tam dom przy rynku (po prawej stronie dzisiejszego posterunku policji) i prowadzili karczmę. Naprzeciwko ich domu znajdowała się remiza straży pożarnej. W opinii bakalarzewian była to zamożna rodzina. Według Stanisława Sówki Nietubycowie czerpali znaczne dochody z karczmy i być może sklepu. Ceny w karczmie były wyższe niż w innych gospodach w miasteczku, dlatego uważano ją za „dość elitarną”. Raczono się w niej piwem i wódką oraz przywożoną z Suwałk kiełbasą. Zazwyczaj, podając klientom ćwierćlitrową butelkę wódki, Kazimierz Nietubyc na jej szyjce umieszczał obwarzanek. Rodzina czerpała też zyski z ziemi położonej obok późniejszej placówki Korpusu Ochrony Pogranicza w Bakalarzewie. Siostra Aleksandra – Helena (ur. w 1907 roku) była nauczycielką, m.in. w Bakalarzewie, Białymstoku, Ełku, Ciechocinku. Druga siostra, Michalina (ur. w 1896 roku w Łanowiczach³), poślubiła Bronisława Wolskiego, oficera Straży Granicznej, syna wysokiego urzędnika kolejowego⁴.

¹ Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Bakalarzewie [dalej: AUSA Bakalarzewo], Akta urodzeń, małżeństw i zgonów, 1925, k. 67; Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Zespół 800/1/0/ Archiwum Instytutu Hoovera, Dokumenty Władysława Andersa [dalej: Archiwum Instytutu Hoovera], 14079/52 Nietubyc [Nietubyc] Aleksander; Zbiory Krysia Nietubyc, Wojskowy zeszyt ewidencyjny Aleksandra Nietubycia; List Krysia Nietubyc do autora z 18 I 2019 roku; Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: APS], Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Przerośli, 1895, urodzeni nr 29.

² APS, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Suwałkach, 1902, urodzeni nr 262.

³ APS, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Przerośli, 1896, urodzeni nr 158.

⁴ *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej. 1920/1921*, cz. 1, Warszawa 1921, s. 126, 132; H. Kurzynowska, *Wspomnienia*, rkps (udostępniony autorowi przez Marię Widyńską), s. 7 i inne; S. Sówka, *Opowiadania bakalarzewskie*, mps.

Ojciec Aleksandra był człowiekiem surowym i wychowywał dzieci w dyscyplinie. Za częste spóźnienia na kolację młody Olek dostawał „największe lania”. W latach 1909–1912 roku ukończył trzy klasy szkoły początkowej w Bakalarzewie, a następnie rozpoczął naukę w rządowym gimnazjum męskim w Suwałkach, do którego uczęszczał do wybuchu I wojny światowej⁵. Początkowo mieszkał u Katerffelda (Karola Waldemara Edwarda?), któremu Nietubyciowie płacili za to 5 rubli miesięcznie. Od młodych lat Aleksander przejawiał niepokorny charakter, co wyraził na przykład ucieczką ze szkoły i pieszą wędrówką do domu w Bakalarzewie (20 km). Zdenerwowany ojciec kazał mu więc iść „do terminu” u kowala, na szczęście jednak uległ prośbie córki Heli i pozwolił synowi wrócić do gimnazjum. Zimą, gdy ojciec spał, wraz z siostrami wykradał duże sanie i wspólnie z kolegami urządzał niebezpieczne zjazdy bardzo wówczas stromą ul. Młyńską, przez most na Rospudzie, aż w pobliże granicy z Prusami. Jego młodsza siostra Helena wspominała to jako niezwykle ekscytujące przeżycia⁶.

Na rozbudzenie patriotyzmu młodego Aleksandra miały wpływ pieśni powstańcze i ludowe, które wraz z koleżankami śpiewała jego starsza siostra Michalina: *Wiśło moja, Wiśło szara, Wilija, O mój rozmarynie, Jeszcze jeden mazur dzisiaj*. Duży autorytet w rodzinie miała matka, kobieta zaradna i gorąca patriotka. Wspierała syna w późniejszej działalności konspiracyjnej. Duże znaczenie bez wątpienia miały też kontakty z ks. Stanisławem Szczęsnowiczem, proboszczem bakalarzewskim, słynącym z propolskiej postawy⁷. Zainteresowanie działalnością wojskową mogło też wynikać z bliskości remizy strażackiej i możliwości obserwowania musztry i działań strażaków ochotników. W 1914 roku Aleksander był świadkiem ataku wojsk niemieckich na Bakalarzewo oraz ostrzału polskich wsi z ciężkiego moździerza oblężniczego M-Gerät, tzw. Grubej Berty. Wkrótce wraz z matką i siostrami musiał jednak uciekać z rodzinnego miasteczka do Sejnu, a potem do Grodna i Wilna, gdzie został umieszczony w internacie dla młodzieży gimnazjalnej. Widział wówczas niemieckie bombardowania z Zepellinów. Po powrocie do Bakalarzewa zastał rodzinny dom spalony przez Prusaków i sąsiadów⁸.

Działania wojenne spowodowały przerwę w jego nauce, dlatego rodzice sprowadzili z Suwałk „studenta” Karaszewskiego, który nauczał młodych Nietubyciów i inne dzieci z Bakalarzewa. Po zakończeniu wojny pozwoliło to Aleksandrowi na kontynuację nauki w czwartej klasie uruchomionego w grudniu 1918 roku Koedukacyjnego Gimnazjum Tymczasowej Rady Obywatelskiej Okręgu Suwalskiego⁹.

⁵ Zbiory Krisa Nietubycy, Kwestionariusz osobisty Aleksandra Nietubycy z 22 I 1947 roku.

⁶ H. Kurzynowska, *Wspomnienia...*, s. 1–2.

⁷ W lutym 1919 roku ks. Stanisław Szczęsnowicz został wybrany na posła do sejmu ustawodawczego, a 27 czerwca zgłosił interpelację w sprawie przyłączenia Suwalszczyzny do Rzeczypospolitej. Por. S. Buchowski, *Ziemia Sejneńsko-Suwalska 1918–1920*, Sejny 2004, s. 79–80; T. Radziwonowicz, *Działalność i znaczenie Tymczasowej Rady Obywatelskiej Okręgu Suwalskiego w latach 1918–1919*, „Białostocczyzna” 2000, nr 3–4, s. 55.

⁸ H. Kurzynowska, *Wspomnienia...*, s. 2–6; S. Sówka, *Opowiadania bakalarzewskie...*

⁹ Zbiory Krisa Nietubycy, Kwestionariusz osobisty Aleksandra Nietubycy z 22 I 1947 roku; H. Kurzynowska..., *Wspomnienia*, s. 5–6.

W odróżnieniu od innych części kraju Suwalszczyzna znajdowała się nadal pod okupacją, początkowo niemiecką, a od wiosny 1919 roku niemiecko-litewską. Stan ten powodował narastający niepokój również w miasteczku nad Rospudą. 10 lipca 1919 roku „w Bakałarzewie rozniosła się wieść, że następnego dnia Litwini mają objąć zarząd w powiecie suwalskim”, a wachmistrz niemieckiej policji polowej Loyda miał stwierdzić: „jak powiadają tu ludzie, miejscowość ta zostanie litewską”. W związku z tym trzej polscy policjanci pełniący tu służbę, nocą potajemnie opuścili osadę i udali się poza linię demarkacyjną, by wstąpić do wojsk polskich. W tym samym miesiącu Niemcy aresztowali Stanisława Chmielewskiego, ps. „Wołodjowski” z Suchorzeca, lokalnego komendanta POW, który później został zabity podczas próby ucieczki z transportu z Filipowa do więzienia w Suwałkach¹⁰.

W czasie nauki w gimnazjum Aleksander został członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i podobnie jak jego koledzy nosił ubiór zbliżony do munduru wojskowego oraz czapkę z orłem. Od 15 października 1918 roku (być może już od 1917 roku) był także zaangażowany w działalność placówki Polskiej Organizacji Wojskowej w Bakałarzewie. Blisko współpracował wówczas m.in. z Piotrem Kamińskim z Bakałarzewa oraz Piotrem Górnym ze Starego Skaz-



Członkowie suwalskiego Towarzystwa „Sokół” i powstańcy sejneńscy około 1919–1920 roku. Klęczą: Janusz Zdrojewski i Aleksander Nietubyć z Bakałarzewa (w jasnym mundurze). Leżą: Henryk Ryłski, w mundurze NN, Romuald Szymaniuk; z przodu: Kazimierz Engwert. Ze zbiorów Marii Widyńskiej

duba. Jak później wspominał: „podczas okupacji niemieckiej w m-cu października 1918 r. wstąpiłem do P.O.W. w miasteczku Bakałarzewo pow. suwalskiego. Po kilku miesiącach wyjechałem do Suwałk, gdzie wstąpiłem do gimnazjum i tamże zostałem przydzielony do oddziału wywiadowczego, gdzie po przeszkoleniu uzyskałem stopień sekcyjnego”. Posługiwał się pseudonimem Dębowski vel Dembski. W innych wspomnieniach podał, że w Suwałkach ukończył kurs podoficerski POW i „ćwiczył chłopaków w polu za cmentarzem suwalskim” w posługiwaniu się bronią. Służył też jako wywiadowca pod kierownictwem ppor. Janusza Ostrowskiego i podchor. Józefa Rosińskiego. W czasie nauki w gimnazjum w Suwałkach mieszkał na stacji w mieszkaniu Jemielitego (Zygmunta?) przy ul. Krzywej 116 (według innych informacji 120). Na poddaszu tego budynku znajdował się skład broni i kilka skrzy-

¹⁰ APS, zesp. 28, sygn. 4, k. 41–42, 274–274v, 327–327v; AUSC Bakałarzewo, USC Bakałarzewo, Akta urodzeń, małżeństw i zgonów 1918–1919, k. 156; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka i ziemi*, Bakałarzewo – Warszawa 2006, s. 188–189; J. Szlaszyński, *Przerośl. Dzieje miasta i gminy*, Przerośl 2009, s. 165–166.



Nietubyciowie ze znajomym w Smorgoniach w latach trzydziestych XX wieku.
Ze zbiorów Marii Widyńskiej

nek amunicji. Na parterze mieściła się stacja poczty polowej, „gdzie [Niemcy] mieli stację nadawczo-odbiorczo-tele[foniczną] (alfabetem morsa nadawano)”. Jak wspominała Helena, siostra Aleksandra, wojskowy patrol przebywał „na ganku przy wejściu na nasze schody i na podwórzu przy bramie na ulicy Krzywej”. Aleksander Nietubyc wziął udział w głośnej akcji w pobliżu Poddubówka, a następnie pod Okuniowcem: „Brałem czynny udział

przy wysadzaniu toru kolejowego wiodącego z Suwałk do Raczek, koło wsi Poddubówek oraz [...] koło wsi Okuniowice [Okuniowiec]”¹¹. W końcu sierpnia 1919 roku, jako kapral I Suwalskiej Kompanii Ochotniczej Dowództwa Obrony Kresów Ziemi Suwalskiej i zastępca dowódcy plutonu szturmowego, wziął udział w powstaniu sejneńskim i wyróżnił się w walkach z wojskami litewskimi. Jak napisał we wniosku o odznaczenie Medalem Niepodległości: „W sierpniu 1919 roku otrzymałem rozkaz wymarszu do oddziału partyzanckiego, tworzącego się na Litwie w pow[iecie] Sejneńskim, gdzie stawilem się i przydzielono mnie do oddziału szturmowego w charakterze zastępcy komend[anta] plutonu. Kom[endantem] plutonu był podch. Lech, kom[endantem] kompanii por. Ostrowski, zaś kom[endantem] całości por. Zawadzki, który poległ w walkach pod Sejnam. Brałem czynny udział w kilku potyczkach z Litwinami oraz przy zdobywaniu m[iasta] Sejn”¹². W czasie litewskiego kontrataku na Sejny 25 sierpnia 1919 roku był świadkiem tragicznej śmierci na sejneńskim rynku swego gimnazjalnego kolegi Ireneusza Rukata, nad którym „Litwini znęcali się [...]. Wykluwali bagnetami oczy, odcinali uszy, a potem język”. Po wyparciu Litwinów z miasta „część rannych i poległych uczniów oraz ich kolegów przywieziono do szpitala suwalskiego”, który znajdował się przy ul. Ogrodowej, w gmachu późniejszego gimnazjum żeńskiego. Kazimierz

¹¹ Wspominając te wydarzenia Nietubyc popełnił błąd, podając, że akcja pod Okuniowcem miała miejsce po kilku tygodniach. W rzeczywistości miała miejsce tego samego dnia lub dzień po wysadzeniu torów pod Poddubówkiem, 4/5 czerwca lub 5/6 czerwca. Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w Warszawie, Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: WBH CAW], MN 17.09.1932 Nietubić (Nietubyc) Aleksander; K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza jest wolną. O niepodległość Suwalszczyzny*, Suwałki 2009, s. 54–55.

¹² W cytowanym fragmencie wkradły się nieścisłości. Po wybuchu powstania sejneńskiego pchor. „Lech” Franciszek Juszczyk dowodził kompanią 1, a por. Janusz Ostrowski kompanią 2. Nietubyc nie mógł być zastępcą dowódcy plutonu szturmowego, gdyż czołowym plutonem w czasie natarcia na Sejny dowodził Wacław Krynicki, a jego zastępcą był Franciszek Ciborowski, co potwierdzają inne źródła. Być może pełnił funkcję zastępcy dowódcy innego plutonu. WBH CAW, MN 17.09.1932 Nietubić (Nietubyc) Aleksander; Informacje Krzysztofa Skłodowskiego.

Nietubyc, ojciec Aleksandra przyjechał tam wówczas z Bakalarzewa, aby sprawdzić, czy syna nie ma wśród rannych i poległych. Rozpoznał wówczas zmasakrowane ciało Feliksa (?) Romanowskiego z Bakalarzewa, syna swojej gospodyni. Po zakończeniu walk, 28 sierpnia Aleksander otrzymał kartę służbową i zezwolenie na wyjazd rowerem do rodzinnego domu w Bakalarzewie, ważne do 2 września 1919 roku¹³.

Nietubyc uczestniczył prawdopodobnie w powitaniu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który 12 września 1919 roku przybył z dwudniową wizytą do Suwałk. Dla miasta i regionu było to wydarzenie szczególne, stanowiące zwieńczenie i przypieczętowanie jego polskości. Jak wspominała siostra Aleksandra Helena, wówczas uczennica suwalskiego gimnazjum, „Młodzież szkolna gimnazjalna pochwyciła samochód i niosła go wraz z Piłsudskim (na samochodzie) od koszar na tzw. Augustowskich Rogatkach aż do poczty na ul. Kościuszki. Tu udało się Piłsudskiemu przemówić do rozsądku młodzieży, by pozwoliła wyjść Piłsudskiemu – i od poczty do kościoła, na mszę polową niosła go już na rękach”¹⁴.

Rozkazem Komendy Głównej POW z 6 sierpnia 1919 roku „za pracę w Organizacji i walkę o niepodległość Ojczyzny” Aleksander Nietubyc otrzymał prawo noszenia Krzyża POW¹⁵, a na wniosek por. Adama Rudnickiego z 27 października 1921 roku został odznaczony Krzyżem Walecznych. W uzasadnieniu por. Rudnicki napisał: „kapr[al] Aleksander Nietubicz pełni[ł] obowiązki instruktora I obwodu – oraz wywiadowcy pogranicznego. Odnacza[ł] się odwagą i poświęceniem. Jako nieustraszony sekcyjny plutonu szturmowego w powstaniu Sejneńskim, pełni[ł] swe obowiązki z pełnym poświęcenia bohaterstwem”¹⁶. W 1932 roku został odznaczony Medalem Niepodległości¹⁷.

¹³ WBH CAW, MN 17.09.1932 Nietubić (Nietubyc) Aleksander; AAN, Archiwum Instytutu Hoovera, 14079/52 Nietubyc Aleksander; H. Kurzynowska, *Wspomnienia...*, s. 5–7; K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza jest wolna...*, s. 58; Tenże, *Nietubyc (Nietubycz) Aleksander* (biogram Aleksandra Nietubycia przesłany autorowi 16 I 2019 roku); Informacje Marii Widyńskiej.

¹⁴ H. Kurzynowska, *Wspomnienia...*, s. 6; Opis wizyty Józefa Piłsudskiego w Suwałkach zamieszczony w tygodniku „Ziemia Suwalska” odbiega od przytoczonego wyżej. Według relacji prasowej, na przecięciu szosy do Augustowa z linią kolejową naczelnik został powitany przez przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych i społeczeństwa. Następnie „Po krótkim powitaniu Komendant poprzedzony przez oddział I-go pułku krechowieckiego, a w otoczeniu konnych wywiadowców Suwalskiego pułku udał się do miasta. Salwy armatnie zwiastowały zgromadzonym rychłe przybycie Naczelnika Państwa. Niebawem ukazali się ulani, a za nim samochód Komendanta. Zapłonęły wokoło pochodnie – wojsko prezentowało broń! Komendant wysiadł z samochodu i pieszo udał się do miasta”. Po powitaniu przed czterema kolejnymi bramami powitalnymi przez dzieci, przedstawicieli włościan i robotników, wojsko i władze miasta „zajechał po komendanta powóz, z którego zebrana młodzież szkolna szybko wyprzęgła konie, by powieźć ukochanego Naczelnika”. „Ziemia Suwalska”, wydanie nadzwyczajne z 12–13 września 1919 roku; K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza...*, s. 101–115.

¹⁵ Data 6 sierpnia 1919 roku podana w odpisie zaświadczenia o przyznaniu krzyża budzi wątpliwości, gdyż wydaje się bardziej prawdopodobne, że mógł być mu przyznany już po zakończeniu powstania sejneńskiego i rozwiązaniu oddziałów POW. Prócz tego nazwisko Nietubycia znajduje się na liście odznaczonych Krzyżem POW przesłanej przez Adama Rudnickiego, komendanta suwalskiego okręgu POW do Aleksandry Niedzielskiej 2 kwietnia 1920 roku. WBH CAW, MN 17.09.1932 Nietubić (Nietubyc) Aleksander; K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza...*, s. 58.

¹⁶ WBH CAW, KW 84/N-468 Nietubicz (Nietubyc) Aleksander.

¹⁷ W uzasadnieniu wniosku napisano: „pracuje z narażeniem życia w oddziale wywiadowczym Komendy Okręgu. W powstaniu Sejneńskim jako sekcyjny plutonu szturmowego odnacza się wielką odwagą”. W kwestionariuszu błędnie wpisano jego imię – jako „Jan”. 15 lipca 1932 roku wniosek zaopiniował wojewoda białostocki Marian Zyndram-Kościałkowski, dopisując adnotację „Przeszkód nie stawiam”. WBH CAW, MN 17.09.1932 Nietubić (Nietubyc) Aleksander.

Aleksander Nietubyc „tak zapalił się do wojaczki, że uciekł z IV kl. gimnazjum” i 10 października 1919 roku wstąpił do „oddziału rotmistrza Dąbrowskiego”, a później 211 Pułku Ułanów, z którym brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej i Litwinami w Litwie Środkowej. W czasie wojny 1920 roku pułk poniósł ciężkie straty. Jak wspominała jego siostra, niemal wszyscy żołnierze „potopili się w Niemnie koło Grodna”. Aleksander uratował się dzięki swojej klaczy, która później złamała nogę w czasie jego trzydniowego urlopu w Bakałarzewie. „Ojciec jednak kupił mu drugiego konia z radości, że mamy już Polskę i że syn wrócił cało z wojny”. W styczniu 1921 roku Aleksander został zdemobilizowany i wrócił do szkoły¹⁸.

Jak wynika z zaświadczenia adresowo-meldunkowego z marca 1922 roku, mieszkał w Suwałkach przy „ul. Filipskiej” (właściwie – Filipowskiej) 17–9. W kwietniu tego roku prawdopodobnie opuścił Suwałki i przebywał w hotelu Bristol (nie wiadomo w jakim mieście). Według wspomnień jego siostry Heleny, irytowała go nauka z młodszymi uczniami, dlatego po ukończeniu piątej klasy wyjechał do Wilna, gdzie podjął pracę na pocztę i kontynuował naukę wieczorowo. Tam miał zdać maturę. Jednak według informacji z 1942 roku miał ukończone jedynie sześć klas gimnazjum¹⁹.

Przebywając poza Bakałarzewem utrzymywał stały kontakt z rodzinną miejscowością. W listopadzie 1922 roku wraz z Józefem Kozczą (Kozcza), przodownikiem straży celnej z Bakałarzewa (lat 25) był świadkiem na ślubie pisarza gminy Przerośl Jana Naumowicza (ur. 4 sierpnia 1898 roku w Sadłównie). Naumowicz był także peowiakiem, być może razem brali udział w powstaniu sejneńskim. Utrzymywał też kontakt z działającym w Bakałarzewie kołem Związku Peowiaków, któremu w kwietniu 1934 roku przekazał opis swojej działalności konspiracyjnej²⁰.

W 1923 roku został powołany do odbycia czynnej służby wojskowej w 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich w Suwałkach, a w kwietniu 1924 roku zwolniony do rezerwy. W czerwcu tego samego roku rozpoczął pracę w Urzędzie Pocztowym w Druskiennikach „Okręgu Wileńskiego”. W 1926 roku został naczelnikiem Urzędu Pocztowego w Raduniu, a prawdopodobnie w 1931 roku objął to samo stanowisko w Smorgoniach w powiecie oszmiańskim. Należał do Związku Rezerwistów i Związku Strzeleckiego²¹.

13 kwietnia 1925 roku Aleksander Nietubyc poślubił w kościele w Bakałarzewie Kaziemierę Gierałtowską, córkę Kazimierza Gierałtowskiego i Anny z Gąsowskich (w świadectwie metrykalnym z 1931 roku, wystawionym przez ks. Juliana Łosiewskiego błędnie podano, że ślub odbył się 30 kwietnia 1925 roku). Jego wybranka urodziła się w 1901 roku

¹⁸ WBH CAW, MN 17.09.1932 Nietubyc (Nietubyc) Aleksander; AAN, Archiwum Instytutu Hoovera, 14079/52 Nietubyc Aleksander; Zbiory Kriśa Nietubyc, Wojskowy zeszyt ewidencyjny Aleksandra Nietubycia; H. Kurzynowska, *Wspomnienia...*, s. 6–7.

¹⁹ Zbiory Kriśa Nietubyc, Dokument meldunkowy Aleksandra Nietubycia wydany przez starostę suwalskiego w lutym 1922 roku; AAN, Archiwum Instytutu Hoovera, 14079/52 Nietubyc Aleksander; H. Kurzynowska, *Wspomnienia...*, s. 6–7.

²⁰ AUSC Bakałarzewo, USC Bakałarzewo, Akta urodzeń, małżeństw i zgonów 1922, k. 81; WBH CAW, MN 17.09.1932 Nietubyc (Nietubyc) Aleksander. „Życiorys mój o przebiegu pracy w POW został złożony w kole POW w Bakałarzewie pow. suwalskiego w m-cu kwietniu 1934 r., gdzie pracowałem wówczas”.

²¹ AAN, Archiwum Instytutu Hoovera, 14079/52 Nietubyc Aleksander.

w Pogorzeli w parafii Dąbrówka w ziemi łomżyńskiej. Wraz z rodzicami przeniosła się do Bakałarzewa, gdzie jej ojciec został organistą, i zamieszkała z nimi w domu przy rynku, w pobliżu domu Nietubyciów. Nabożeństwo ślubne celebrował ks. Stanisław Jastrzębski, pleban bakałarszewski, który w akcie ślubu zapisał, że panna młoda liczyła 23 lata i mieszkała „przy rodzicach w Bakałarzewie”, natomiast pan młody 22 lata i był urzędnikiem Urzędu Pocztowego w Druskiennikach oraz „tutejszym [bakałarszewskim] parafianinem”. Świadcami byli Wacław Musiałowicz, dzierżawca folwarku Siekierowo (70 lat) oraz Zygmunt Pietkiewicz, student filozofii Uniwersytetu Poznańskiego (20 lat). Małżeństwo poprzedziły trzy zapowiedzi przedślubne ogłoszone w kościele w Bakałarzewie 25 stycznia oraz 1 i 8 lutego 1925 roku. Para nie zawarła umowy przedślubnej. Nowożeńcy zamieszkali najpierw w Druskiennikach, a później w Smorgoniach przy ulicy 3 Maja 25. W 1926 roku w Smorgoniach małżonkom urodziła się córka Jadwiga, a w 1933 roku syn Zygmunt. Po 15 latach pracy, w 1939 roku Aleksander, jako naczelnik Urzędu Pocztowego w Smorgoniach, zarabiał 317 zł miesięcznie²².

W związku z pełnioną funkcją po ogłoszeniu mobilizacji w 1939 roku został reklamowany i nie wziął udziału w kampanii wrześniowej. Wkrótce po agresji sowieckiej, 9 października 1939 roku został „aresztowany przez milicję w Smorgoniach” za przynależność „do organizacji Zw. Rezerwistów i Zw. Strzeleckiego” i uwięziony. Do 28 czerwca 1940 roku był przetrzymywany w więzieniu w Oszmianie, a następnie do 30 maja 1941 roku w Witebsku. Warunki więzienne były trudne. W dwudziestoosobowej celi przebywało 97 osadzonych. Szyby w oknach powybijano, w związku z czym „latem [było] duszno, natomiast zimą – zimno, zawiewał śnieg do celi”. Więźniowie spali na betonowej podłodze bez kocy. Dokuczały im plaskwy i wszy. Zimą karmiono ich „złodowaciałym chlebem 600 gr dziennie, 2 litry zupy bez mięsa i tłuszczów oraz ½ litra gorącej wody”. W czasie pobytu Aleksandra w więzieniu NKWD nakłaniało go do współpracy, proponując „stanowisko informatora



Aleksander Nietubyć (pierwszy z prawej) w Watykanie 23 sierpnia 1944 roku. Ze zbiorów Krisa Nietubyca

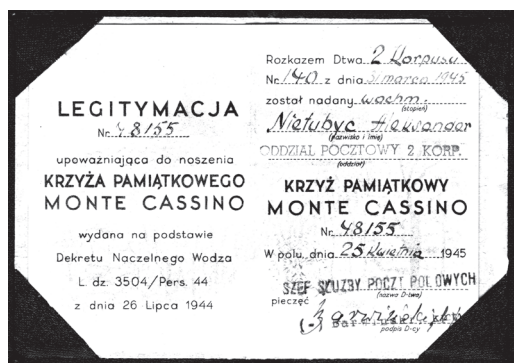
²² AUSC Bakałarzewo, USC Bakałarzewo, Akta urodzeń, małżeństw i zgonów 1925, k. 67; WBH CAW, MN 17.09.1932 Nietubić (Nietubyć) Aleksander; Zbiory Krisa Nietubyca, Kwestionariusz osobisty Aleksandra Nietubyca z 22 I 1947 roku; tamże, Świadcstwo metrykalne parafii Bakałarzewo nr 25 z 22 lipca 1931 roku; tamże, Wojskowy zeszyt ewidencyjny Aleksandra Nietubyca; H. Kurzynowska, *Wspomnienia...*, s. 6–7; List Krisa Nietubyca do autora z 18 I 2019 roku.

w stosunku do ludności cywilnej, obiecując wypuszczenie mnie z więzienia z równorzędnym stanowiskiem zajmowanym w Polsce. Propozycję tę stanowczo odmówiłem wobec czego pozostawiono mnie nadal w więzieniu”. Po wyroku skazującym na 8 lat pobytu w łagrach poprawczych został skierowany do obozu Buchta Nachodka za Władywostokiem²³.

Jak wspominał, w łagrze „Warunki mieszkaniowe [były] lepsze, natomiast praca była ciężką, pracowałem od godz. 7-ej do 18-ej z półgodzinną przerwą obiadową w kamieniołomach w charakterze »młotobojka«. Dzienna norma łuskanego kamienia wynosiła na osobę 1 m 30 cm², co przy złem karmieniu było niemożliwe do wykonania”. Więźniowie otrzymywali „800 gr [chleba] dziennie i 3 litry zupy, gotowanej na mięsie lub rybie”. Mimo to nastroje wśród większości osadzonych były dobre. Wierzono w zwycięstwo koalicji. Nie dotyczyło to jedynie „nielicznych jednostek, podających się za Białorusinów i Żydów, którzy gloryfikowali ustrój sowiecki”. Optymizm wzmógł się po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 roku: „Wiedzieliśmy, że w Anglii formuje się Armia Polska pod zwierzchnictwem p. generała Sikorskiego, który to w każdej chwili i przy każdej sposobności będzie starał się wszystkich nas wyrwać ze szponów bolszewickich”²⁴.

26 września 1941 roku Nietubyc został zwolniony na podstawie amnestii ogłoszonej po zawarciu układu Sikorski-Majski. Na początku 1942 roku udał się do stacjonującego w Buzułuku Sztabu Armii Polskiej w ZSRS i 17 stycznia otrzymał przydział jako podoficer żywnościowy w Kwaterze Głównej 9 Dywizji Piechoty. 25 marca 1942 roku opuścił z nią terytorium ZSRS i dotarł do Palestyny. Cztery dni później został wcielony do Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim w Iranie. 16 lipca, po reorganizacji i utworzeniu 3 Dywizji Strzelców Karpackich, otrzymał przydział do Poczty Polowej nr 111. Posiadał wówczas stopień wachmistrza (według innego dokumentu już od 15 maja 1942 do 1 grudnia 1942 roku był wachmistrzem i kierownikiem poczty polowej 3 Dywizji Strzelców Karpackich). 12 września 1942 roku „został pouczony o obowiązku przestrzegania tajemnicy wojskowej

oraz odpowiedzialności sądowo-karnej”. Natomiast od 1 grudnia 1942 do 1 sierpnia 1945 roku był wachmistrzem i kierownikiem poczty polowej w Oddziale Poczto-
wym 2 Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa. W 1942 roku jakiś czas przebywał z rodziną. Z 2 grudnia 1942 roku zachowała się o nim opinia, wystawiona przez szefa pododdziału: „Dyscyplina i lojalność służbowa zadowalająca. Spokojny, ambitny. Pracował na stanowisku Kier. Pocz. Polowej. Na opisanej funkcji ogólnie dobry”. Między 1942 a 1944 rokiem wraz ze swoją jednostką



Legitymacja Aleksandra Nietubycia upoważniająca do noszenia Krzyża Pamiątkowego Monte Cassino. Ze zbiorów Kriśa Nietubycza z USA

²³ AAN, Archiwum Instytutu Hoovera, 14079/52 Nietabyć Aleksander.

²⁴ Tamże.

przebywał na Bliskim Wschodzie, a w latach 1944–1946 we Włoszech. Odwiedził wówczas wiele miast, m.in. Damaszek, Rzym i Bolonię. 19 marca 1945 roku otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami. Jego oddział uczestniczył w walkach o Monte Cassino w maju 1944 roku, w związku z czym 25 kwietnia 1945 roku wystawiono mu legitymację nr 48 155 upoważniającą do noszenia Krzyża Pamiątkowego Monte Cassino. Według relacji Krisa Nietubycy, jego dziadek Aleksander nie wspominał o bitwie pod Monte Cassino. 28 kwietnia 1945 roku por. Witkowski wystawił mu ogólną ocenę bardzo dobrą (duży stopień inteligencji, dobra dyscyplina i wyszkolenie, duża lojalność służbowa, duże zdolności wychowawcze i kierownicze, bardzo duże doświadczenie służbowe). Podobnie oceniono go także w roku następnym. 1 sierpnia 1945 roku został awansowany na starszego wachmistrza. Między 4 a 17 września 1945 roku przebywał na urlopie wypoczynkowym. 31 grudnia 1945 roku otrzymał brytyjską Gwiazdę za Wojnę 1939–1945, Gwiazdę Italii, a później Defence Medal i War Medal 1939–1945. W swym zeszycie ewidencyjnym, w rubryczce „W razie wypadku zawiadomić”, wpisał ojca Kazimierza, który mieszkał w Bakałarzewie. Według zamieszczonego tam rysopisu miał 173 cm wzrostu, włosy szatynowo-szpakowate, brwi ciemny blond, oczy niebiesko-piwe, usta średnie, twarz owalną. Ważył 84 kg, a obwód jego klatki piersiowej wynosił 96 cm. Posiadał wojskową kategorię „A”²⁵.

Prawdopodobnie w początku 1947 roku Aleksander Nietubyć został zdemobilizowany. W kwestionariuszu osobistym z 22 stycznia 1947 roku, wypełnianym przez żołnierzy PSZ na Zachodzie, którzy nie chcieli wracać do Polski, podał między innymi, że: naukę w gimnazjum ukończył w 1919 roku, poza językiem polskim znał język rosyjski „dość dobrze w mowie i piśmie” i słabo włoski oraz nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów. Wpisał też swój numer ewidencji wojskowej, polski – 11526/42 oraz brytyjski – 38076235. Jak podał, jego majątek wynosił ponad 200 funtów, na utrzymaniu miał żonę Kazimierę i syna Zygmunta, którzy przebywali w Stanach Zjednoczonych, dlatego deklarował chęć wyjazdu do USA. Choć niektórzy nakłaniali go do powrotu do Polski, obawiał się wracać. 11 lutego 1946 roku w Borawskich koło Bakałarzewa, w wieku 72 lat zmarł jego ojciec Kazimierz, pozostawiając wdowę Julianę. Prawdopodobnie w 1947 roku Aleksander opuścił Włochy i przybył do Anglii, gdzie pracował na farmie²⁶.

W marcu 1949 roku Nietubyć wyjechał do USA, gdzie spotkał się z rodziną. Najpierw znalazł zatrudnienie w hucie żelaza, a potem w fabryce samochodów w Pontiac w stanie Michigan, gdzie pracował przy linii montażowej silników samochodowych w zakładach General Motors. W 1967 roku przeszedł na emeryturę. Wraz z żoną i wnuczką Marysią Bora przyjechał na trzy miesiące do Polski, odwiedzając m.in. Bakałarzewo (wśród mieszkańców panowało przekonanie, że Aleksander Nietubyć „poszedł do wojska i najprawdo-

²⁵ Zbiory Krisa Nietubycy, Kwestionariusz osobisty Aleksandra Nietubycy z 22 I 1947 roku; tamże, Legitymacja Krzyża Pamiątkowego Monte Cassino nr 48 155 z 25 IV 1945 roku; tamże, Wojskowy zeszyt ewidencyjny Aleksandra Nietubycy; K. Skłodowski, *Nietubyć (Nietubycz) Aleksander...*; Listy Krisa Nietubycy do autora z 9 II i 12 VIII 2019 roku.

²⁶ Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Olecku, Akt zgonu Kazimierza Nietubycy z 1946 roku; Zbiory Krisa Nietubycy, Kwestionariusz osobisty Aleksandra Nietubycy z 22 I 1947 roku; Zbiory Krisa Nietubycy, Travel Document z lat 1946–1949; Informacje Krisa Nietubycy z 19 IX 2019 roku.

podobniej zginął na wojnie”). Wkrótce po powrocie do USA wraz z żoną kupił niewielki domek w Ormond Beach na Florydzie. Przed ich domem rosły drzewka pomarańczowe i cytrynowe. W 1970 roku z podwórza domu Nietubyciowie oglądali start rakiety Apollo 13. Lubił łowić ryby w oceanie, często na tamtejsze molo zabierał wnuka Krisa. Jego pasją była też filatelistyka oraz wyścigi psów. Według Krisa Nietubycy, jego dziadek nie opowiadał o przeżyciach wojennych, odczuwał też wstręt i strach przed komunistami. Zmarł na serce w Ormond Beach 18 kwietnia 1975 roku²⁷.

Tomasz Naruszewicz

Aleksander Nietubyc, Sejny insurgent, a participant of fights with the Bolsheviks and WW II

Summary

Aleksander Nietubyc was born on 3 May 1902 in Suwałki as a son of Kazimierz and Julianna, maiden name Andryszczyk. Before 1907 the Nietubyc family moved to frontier Bakalarzewo where they bought a house by the main market and they ran an inn there. They were a well-off family. Since 1909 till 1912 Aleksander finished three classes of the primary school in Bakalarzewo. Next, his parents sent him to the State Junior High School in Suwałki (1912–1914). From his early age he was a rebel and because of that he was very often punished by his father. He was brought up in the spirit of the Polish patriotism, they used to sing folk and uprising songs. His relation with priest Stanisław Szczęsnowicz, at that time a parisher in Bakalarzewo, was of great importance. Nietubyc was a member of Suwałki Association “Sokół” (“Falcon”). Since 1917 or 1918 he was a member of POW (Polish Military Organisation) in Bakalarzewo. His nickname was Dębowski vel Dembski. He participated in several military actions and later, as a corporal in Sejny uprising. Next he served in the Polish army. Since 1924 he started his work at the post office in Druskienniki, Raduń and Smorgonie (a manager). He was awarded „the Cross of POW” (1919), Cross of Valor (1922), the Independence Medal (1922). He had a wife Kazimiera Gieraltowszczanka from Bakalarzewo. On 9 October 1939 he was arrested in Smorgonie and was detained in Oszmian, Witebsk and in the camp Buchta, Nakotka (Nachotka) past Vladivostock. On 26 September 1941 he was released, and at the beginning of 1942 he joined the Headquarters of the Polish Army in Buzułuk. He was in the Middle East with the Second Polish Corps with which he reached Italy. His regiment fought at Monte Casino. Later he got to Great Britain and the USA where he spent his last years of life. He obtained a number of awards/ decorations.

27 H. Kurzynowska, *Wspomnienia...*, s. 6–7; S. Sówka, *Opowiadania bakalarzewskie...*; Informacje Krisa Nietubycy z 19 IX 2019 roku oraz listy do autora z 18 I oraz 12 i 18 VIII 2019 roku.

RECENZJE

Heidrun Künzel
*Feldpost von Udo. Soldat
einer Aufklärungsabteilung
(1938–1942)*

Arnstein: H. Künzel Verlag
2016 – s. 304, il.

Heidrun Künzel
*Feldpost an Udo. Lazarett
und Ersatzdienst (1941–
1943)*

Arnstein: H. Künzel Verlag
2019 – s. 300, il.

Heidrun Künzel
*Udos letzte Post. Ersatz und
Heimatsdienst (1944–1945)*

Arnstein: H. Künzel Verlag
2019 – s. 152, il.

Na przełomie kwietnia i maja 2018 roku Archiwum Państwowe w Suwałkach odwiedziła pani Heidrun Künzel. Opowiedziała historię swojego ojca Udo Fausta, który od października 1942 do kwietnia 1944 roku jako podoficer rezerwy stacjonował w naszym mieście. W tym czasie prowadził niezwykle obfitą korespondencję ze swoją narzeczoną Ursel. W jego listach często pojawiają się Suwałki (niem. *Sudauen*) czasu wojny. Pani Künzel posiada własne wydawnictwo i w 2016 roku wydała już pierwszą część listów ojca z lat 1938–1942, a w planach miała wydanie kolejnych, w tym z czasu pobytu ojca w Suwałkach. Zainspirowana treścią korespondencji i własnymi planami postanowiła odwiedzić nasze miasto i zdobyć o nim jak najwięcej informacji. Kolejne dwa tomy listów ukazały się w 2019 roku.

Ze względu na niezwykle szczupłą bazę źródełową dotyczącą Suwałk z okresu II wojny światowej, przybliżenie tego wydawnictwa lokalnym badaczom i miłośnikom historii wydaje się bardzo ważne.

Udo Faust urodził się w Alterode w Saksonii. Krótko przed wybuchem II wojny światowej został wcielony do Wehrmachtu. Służbę rozpoczął w 10 regimencie (pułku) kawalerii

w Torgau, wchodzącym w skład 87 Dywizji Piechoty (niem. *Die 87. Infanterie-Division*). Na początku wojny znalazł się na froncie zachodnim. W czerwcu 1940 roku jego dywizja uczestniczyła w zajęciu Paryża. Po agresji niemieckiej na ZSRR w czerwcu 1941 roku Faust trafił na front wschodni. W walkach pod Moskwą w grudniu tego roku został ciężko ranny. Uratowany przez kolegów, kolejne miesiące spędził w szpitalu w Smoleńsku, następnie w Wiedniu. Z myślą o odzyskaniu zdrowia i doprowadzeniu do pełnej zdolności bojowej w październiku 1942 roku został przeniesiony do Suwałk. Tu przebywał do kwietnia 1944 roku. Został wtedy zwolniony ze służby wojskowej i powrócił w rodzinne strony.

Publikacja wydana przez Heidrun Künzel składa się z trzech tomów obejmujących okres służby Udo Fausta w Wehrmachcie w latach 1938–1944 i sięga po koniec II wojny światowej w 1945 roku. Napisana jest w języku niemieckim. W pierwszym tomie znalazło się 116 listów, drugim – 112, trzecim – 21. Pisane do rodziców, przyjaciół i przede wszystkim narzeczonej Ursel stanowią zasadniczą część książek. Na czas pobytu Udo Fausta w Suwałkach przypada około 100 listów pochodzących z okresu od 30 października 1942 do 3 kwietnia 1944 roku, w większości adresowanych do narzeczonej. Mają charakter prywatnej korespondencji i odnoszą się na bieżąco do ówczesnych wydarzeń z życia niemieckiego podoficera, jego bliskich i znajomych. Dowiadujemy się z nich o codzienności niemieckich żołnierzy w Suwałkach, o ich zadaniach i obowiązkach, np. pełnionych wartach czy pracy w kancelarii przy wypełnianiu książeczek wojskowych. Wspomina ówczesne elementy infrastruktury miejskiej, takie jak: kino, stajnie, koszary, restauracje i żołnierskie knajpy, *Deutsches Haus* czy *Rasttuben*, gdzie Udo spędzał często wolny czas z kolegami. Zdawkowo opisuje też sąsiednie miasta, takie jak Elk (niem. *Lyck*) czy Olecko (niem. *Treuburg*), w których żołnierze Wehrmachtu spędzali jednodniowe urlopy ze względu na większą różnorodność atrakcji i, jak się można domyślać, zdecydowanie bardziej przyjazne otoczenie. Częstym tematem listów jest też pogoda, głównie jej odmienność od panującej w rodzinnej Saksonii. Nie zabrakło opisów miejsc regularnie odwiedzanych przez autora, elementów krajobrazu i pór roku, nawet zachwyty zimowymi widokami miasta w grudniu 1942 roku. Pojawiają się również komentarze dotyczące ówczesnego położenia geopolitycznego Niemiec.

W celu nadania publikacjom waloru nie tylko mikrohistorycznego i prywatnego, ale również szerszego kontekstu historycznego – autorka wzbogaciła je o wyciągi z dzienników wojennych 87 Dywizji Piechoty, znajdujących się w Archiwum Wojskowym, które wchodzi w skład Archiwum Federalnego we Fryburgu Bryzgowijskim (niem. *Bundesarchiv – Abteilung Militärarchiv Freiburg im Breisgau*). Zamieściła też dane statystyczne na jej temat, takie jak stan liczbowy i pochodzenie służących w dywizji żołnierzy oraz raporty dotyczące strat w ludziach, inwentarzu żywym oraz martwym. Opisana została też sytuacja dywizji na froncie oraz ocena możliwości wrogich wojsk. Uzupełnieniem jest kalendarium wydarzeń na frontach, najpierw zachodnim, następnie wschodnim, gdzie operowała 87 Dywizja Piechoty, a także bogaty materiał fotograficzny, ilustrujący wydarzenia z życia osobistego i żołnierskiego niemieckiego podoficera. Niektóre ze zdjęć mogły zostać wykonane w Suwałkach. Dodatkową wartością publikacji są zamieszczone na końcu pierwszego i trzeciego tomu wywiady przeprowadzone przez autorkę z jej rodzicami – Udo oraz Ursul, w których nie boi się

stawiać trudnych pytań, zwłaszcza dotyczących II wojny światowej i masowego poparcia dla zbrodniczego reżimu hitlerowskiego w Niemczech. Tu też pojawiają się Suwałki czasu wojny.

Mimo wyraźnie osobistego stosunku autorki do głównego bohatera publikacji, praca jest bardzo cennym uzupełnieniem bazy źródłowej dotyczącej Suwałk z okresu II wojny światowej. Niewykluczone, że listy zostały poddane autocenzurze z uwagi na to, że mogły być czytane przez cenzorów wojskowych, mimo to zachowują dużą wartość. Ilustrują życie przeciętnego żołnierza Wehrmachtu w polskim mieście, jego służbę, czas wolny, marzenia i plany. Być może jednak, że uważny czytelnik i badacz znajdzie w nich znacznie więcej wątków i informacji.

Łukasz Wnukowski

Refleksje po lekturze eseju Macieja Ambrosiewicza pt. *Kanał Augustowski i okolice*

Kielce: Paśny Buriat 2019 – s. 162, il.

Esej Macieja Ambrosiewicza *Kanał Augustowski i okolice*, opublikowany w wydawnictwie Paśny Buriat, specjalizującym się w literaturze podróżniczej, pobudził moje wspomnienia i refleksje. W przeciwieństwie do jego autora miałem nie incydentalne, a stałe kontakty z Jerzym Górewiczem. Ten inżynier budowlany, zanim napisał *Opowieść o Kanale Augustowskim*¹, przywoływaną we wstępie książki, miał za sobą pokaźny dorobek publicystyczny, popularnonaukowy, a nawet naukowy, nie mówiąc już o wielu latach pracy na dość odpowiedzialnych stanowiskach. *Opowieść...* traktował niby lekceważąco, określając ją jako „książeczkę dla cioci Mani”, ale poprzez generała Zygmunta Huszcę (wiceministra oświaty) i Towarzystwo Miłośników Ziemi Augustowskiej zabiegał, aby stała się ona lekturą szkolną. Byłem tego świadkiem.

Jak doszło do tego, że Kanałem Augustowskim zajął się specjalista innych zagadnień? Jerzy Górewicz (1911–1985) długie lata był związany z budownictwem lądowym. Już na politechnice został asystentem ówczesnej sławy – profesora Stefana Bryły. Po wojnie piastował funkcje dyrektorskie w Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym. Pracował przy budowie stadionu X-lecia w Warszawie w ekipie prof. Hryniewieckiego, potem w firmach zajmujących się wdrażaniem nowych materiałów budowlanych, Zjednoczonych Zakładach Gospodarczych PAX i jako ekspert rządowy. Wiem, że zajmował się podstawami wytwórczości cegły silikatowej w Polsce i badaniami nad cementem. Interesował się metodami trwałości budynków². Związał się jako adiunkt z Instytutem Budownictwa, Urbanistyki i Architektury PAN i postanowił zrobić karierę naukową w dziedzinie dość otwartej i nieobleganej – historii techniki budowlanej, którym to zagadnieniem nie zajmował się w Polsce prawie nikt, a jedynym ekspertem był (mający kontakty z polskimi ośrodkami) dr Igor Znaczko-Jaworski z Leningradu. Kanałem Augustowskim – jak zapewniał mnie Górewicz – zajął się przypadkowo. Szukając tematu na pracę doktorską, znalazł fenomen – budynek fabryki „Batavia” w Tomaszowie Mazowieckim, postawiony w 1827 roku na mokradłach i na którego ścia-

¹ J. Górewicz, *Opowieść o Kanale Augustowskim*, Warszawa 1974.

² Por. J. Górewicz, *Modernizacja w projektowaniu i konstrukcji budownictwa mieszkaniowego jako kierunek rozwojowy dla technologii nowych materiałów budowlanych*, Warszawa 1953 (materiał konferencyjny); B. Bukowski, S. Bartian, M. Gruner, J. Górewicz, *Nowy produkt do prac cementacyjnych*, „Gospodarka Wodna” 1961, nr 5; J. Górewicz, *Cementacja injektowa rozszerzeniem zakresu robót inżynierskich*, „Przegląd Budowlany i Budownictwo Mieszkaniowe” 1963, nr 7; J. Górewicz, *Tynki (wyprawy) zewnętrzne w budynkach zabytkowych*, Warszawa 1985. W 1980 roku otrzymał patent na sposób fundamentowania budynków niskich.

nach nie było grzyba. Dostrzegł sprawę nową a aktualną, godną podjęcia – ochrony przeciwwilgociowej budowli przemysłowych w Królestwie Polskim z pierwszej połowy XIX wieku. Szukał materiału izolacyjnego, ale go nie znalazł. Okazało się, że tajemnica tkwiła w spoiwie. Zaintrygowany, studiował literaturę na ten temat. Znalazł w „Pamiętniku Warszawskim Umiejętności Czystych i Stosowanych” z 1829 roku rozprawę Feliksa Pancera o wytwarzaniu i stosowaniu sztucznego wapna hydraulicznego (wodotrwałego) metodą Louisa Vicata przy budowie śluz Kanału Augustowskiego. Przyjechał do Augustowa i zachwycił się obiektem. Jednocześnie zauważył działania administratorów, deprecjonujące jego estetykę i zabytkowy charakter.

Był to wrzesień 1967 roku. W tym czasie remontowano jeszcze śluzę Swoboda, wyposażając ją w stalowe wrota z korbowym mechanizmem otwierającym (ponieważ się zaciął, śluzowy Władysław Puczyłowski zażądał zmiany na dyszle i wołał otwierać je ręcznie; podobnie niedawno uczynił operator Wiktor Kalinowski na śluzie Augustów). Na śluzie Przewież zainstalowano wrota z poliestru. Reklamowano to jako wyraz postępu, wprowadzenie nowatorskich rozwiązań do starej techniki³. Zamiast drewnianych słupów odbojowych wprowadzono żelbetowe. Służący do umacniania skarp świetnie zamaskowany pustobet zastępowała nachalna trylinka, dodatkowo rozpadająca się z powodu złej jakości betonu. Dla Okręgowego Zarządu Wodnego w Giżycku najważniejsze było utrzymanie ruchu tratw i holowników jak najmniejszym kosztem, bo ze środkami na prowincji były zawsze problemy. Jednak dbano też o turystów. Z rozmachem przeprowadzano wykaszanie trzcinowisk i pogłębianie dna, w czym była zainteresowana Żegluga – wtedy chyba jeszcze Mazurska, a wkrótce Warszawska (uniezależniając się od Giżycka), realizująca dwudniowe rejsy pasażerskie do Mikaszówki – oraz organizatorzy spływów kajakowych z ramienia PTTK. Promotorem tych działań były potężne wtedy zakłady drzewne na Lipowcu (czwarte pod względem produkcji w Europie). Zabytkowy kanał tracił charakter naturalny, a wszędzie „wciskał się” beton. Towarzyszyły temu nadmierne wycinki drzewostanu. Rozwijające się nad jeziorami ośrodki wypoczynkowe budowały nad brzegami ohydne hangary, kraśne pawilony i stałe, nawet betonowe, pomosty. Brzegi podmywały fale wywoływane śrubami jednostek motorowych. Niekontrolowany ruch turystyczny zaśmiecał okolice i napełniał fekaliami, zakwaszając gleby.

Jerzy Górewicz wiedział, że aby coś uzyskać w sferze ochrony zabytku, należy zainspirować tzw. inicjatywę oddolną. Nie znalazł zrozumienia wśród pracowników Okręgowego Zarządu Wodnego, którego struktura była scentralizowana. Nie wiem, czy pukał do drzwi innych organizacji, może usiłował zainteresować tematem PTTK, może NOT. Akurat w Domu Nauczyciela, w którym przemieszkiwał, znajdowało się biuro oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, w którym mój ojciec, Anatol Batura pracował na posadzie etatowego sekretarza. Zdeenerwowany badacz wtargnął tam, przedstawił sprawę niszczenia zabytkowego i estetycznego charakteru kanału, następnie poprosił, aby ZNP, jako organizacja z utrwalonym autorytetem, wystąpiło z protestem. Spotkanie przerodziło się w długoletnią zażyłość. Akurat w tym czasie

³ *Plastykowa śluza na Kanale Augustowskim*, „Gazeta Białostocka” 1967, nr 25.

działaczom społecznym zaangażowanym w sprawę utworzenia uzdrowiska, a znajdującym się już nieco na marginesie lokalnego życia politycznego, udało się, korzystając ze sprzyjającej atmosfery dla ruchu regionalistycznego, odtworzyć Towarzystwo Miłośników Ziemi Augustowskiej. Jednym z elementów programowych tej organizacji była ochrona zabytków na terenie powiatu augustowskiego. Ojciec mój podpowiedział, by zaangażować w akcję właśnie towarzystwo. Za następnym pobytem Górewiczowi udało się ściągnąć do Augustowa ówczesnego konserwatora zabytków z Białegostoku, artystę plastyka Pawła Pawluczuka oraz długoletniego (już wówczas emerytowanego) specjalistę inżyniera Władysława Paszkowskiego i statkiem inspekcyjnym Okręgowego Zarządu Wodnego dokonać rejsu stanowiącego wizję terenową. Obserwacje były porażające. Miało to miejsce 15 i 16 września 1973 roku. Postanowiono, że towarzystwo wystąpi w formie memoriału do rozmaitych władz różnego szczebla o roztoczenie opieki nad Kanałem Augustowskim jako unikatowym zabytkiem polskiej techniki. Tekst dokumentu przygotowywali we dwójkę. Argumenty merytoryczne przedstawiał Górewicz, a Anatol Batura nadawał formę. Podpisujący dokument, prezes Stanisław Sadowski (zasłużony lekarz, dyrektor szpitala, były poseł, emeryt) i sekretarz Stanisław Ostrowski (radny SD, ekskierownik Powiatowego Domu Kultury i założyciel ośrodka sanatoryjnego oraz społecznego muzeum, emeryt), nie przewidywali huku, jaki wywoła wysłanie memoriału do ponad setki instytucji rozmaitego szczebla oraz mediów.

Dopiero wówczas, po uzgodnieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, Konserwator Wojewódzki wpisał do rejestru zabytków puszcząską część Kanału Augustowskiego. Umocowano tę decyzję (po odwołaniach administratora obiektu) postanowieniami konferencji popularnonaukowych w Warszawie w grudniu 1968 roku⁴ i w Augustowie w październiku 1969 roku⁵. Już wtedy uznano obiekt za zabytek klasy pierwszej, czyli najważniejszej w skali kraju, odpowiednik dzisiejszego Pomnika Historii. Tu ważną rolę odegrał dr Stanisław Szymański z ministerstwa. Notabene aktywny był już wówczas dr Andrzej Michałowski. Trzeba dodać, że pionierską (na skalę ogólnopolską) inicjatywą było wprowadzenie strefy ochronnej krajobrazu wokół obiektu... Jak wiemy, nie przeszkodziło to dalszym próbom deprecjacji urządzeń kanałowych, czego przejawem było wysadzenie dolnej komory śluzy w Paniewie w końcu 1973 roku.

Nie ma więc racji autor eseju pisząc, że „zmiany techniki pozyskiwania drewna i jego transportu oraz rozwój turystyki wodnej przyczyniły się do zaniechania jego modernizacji” (s. 25). Kanał był modernizowany stale, chociaż na ograniczoną skalę, i na przełomie XIX i XX wieku, i w okresie międzywojennym, i w okresie PRL, a i teraz, co zresztą autor przyznaje na s. 58, że „konserwacja jest ciągłym tworzeniem”. Mała przepustowość i znikome znaczenie gospodarcze obiektu powodowały, że nie przeznaczono środków na zasadniczą zmianę systemu, co w swoim czasie postulowali znakomici polscy hydrotechnicy⁶. Bodaj ostatnimi

⁴ Muzeum Ziemi Augustowskiej, mpr. 29, Materiały J. Górewicza.

⁵ J. Górewicz, *Sesja naukowa poświęcona Kanałowi Augustowskiemu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1970, t. 15, nr 2, s. 457–459.

⁶ Por. np. B. Nagórski, *Kanał Augustowski*, „Roboty Publiczne” 1921, z. 2, s. 70–73. Notabene w dyskusji na ten temat uczestniczył Gabriel Narutowicz, jako minister robót publicznych.

tego typu inicjatywami były koncepcja kanału Wigry – Serwy (wznowiona po 1963 roku, kiedy pierwszy raz po wielu latach pojawił się deficyt wody)⁷ i opracowany przez mgr. inż. Tadeusza Studzińskiego projekt skierowania wód Czarnej Hańczy do Warszawy (z zalewem w rejonie Rygoli, nazwanym jeziorem Jaćwingów), co wymagało budowy tylko dwóch przepompowni. Przedstawiający tę koncepcję artykuł w „Problemach” został opatrzony przez Górewicza adnotacją „przykład bzdury!”⁸.

Zatrzymajmy się nad projektem pierwszym, bo początkowo też chodziło wyłącznie o alimentację w wodę. Najpierw pojawił się pomysł kanału długości 4,6 km z jezior Blizno i Tobołowo do Serw, przedstawiony w 1936 roku przez inż. Tadeusza Tillingera⁹. W 1949 roku Witold Pacewicz uzasadniał konieczność zasilenia wodą obszarów meliorowanych i proponował skierowanie jej z Wigier do jeziora Blizno około 5 km sztucznym połączeniem, skąd rzeka Blizna prowadziłaby ją do obszarów nad dolnym Kanałem Augustowskim¹⁰. W 1970 roku na łamach „Kontrastów” Romuald Łazarowicz, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku wzmiankował o kanale Wigry – Serwy już jako obiekcie ważnym dla żeglugi pasażerskiej oraz transportu kruszywa z okolic Suwałk do województw warszawskiego i gdańskiego, a zatem wykorzystania dla tych celów zabytkowego Kanału Augustowskiego¹¹. Zatrzymanie procesu przekształcania obiektu nastąpiło dzięki protestom społeczników i pozyskaniu sojuszników wśród osób decyzyjnych.

Muszę stwierdzić, że inż. Górewicz doskonale się odnalazł w ówczesnych układach. Rok 1968 to okres wstrząsów politycznych, wywołanych wypadkami marcowymi. Wielu znakomitych specjalistów zostało zmuszonych do opuszczenia kraju. Sprawa ochrony zabytków kultury narodowej była jakby na zamówienie frakcji „partyzantów”, czyli grupy Mieczysława Moczara. Pan Górewicz został zatrudniony w randze docenta w Politechnice Warszawskiej, a po kilku latach ze zlikwidowanego Instytutu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury PAN przeszedł do Instytutu Kształtowania Środowiska. W Zakładzie Historii Nauki i Techniki PAN obronił pracę doktorską, która szybko została wydana drukiem w Ossolineum¹². W tym czasie historią polskiej techniki zajmował się dr inż. Bolesław Orłowski (także pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej) i, jako mający dobrą orientację historyczną, wspomógł Górewicza przy przygotowaniu książki popularnonaukowej *Kanał Augustowski – jego dzieje i przyszłość*, która była znacznie poważniejszą od „opowieści dla cioci Mani”¹³.

⁷ Jeszcze w 1974 roku pomysł był rozważany na poważnie i spotkał się z polemiką. Por. A. O. [Aleksander Omiljanowicz], *Będzie kanał...*, „Gazeta Białostocka” 1974, nr 169; S. Maciejewski, *Będzie kanał. Oby go nie było*, „Gazeta Białostocka” 1974, nr 230.

⁸ T. Studziński, *Białe zagłębie Suwalszczyzny*, „Problemy”, 1970, R. 26, nr 2, s. 99–103. Egzemplarz z uwagą Górewicza w bibliotece Muzeum Ziemi Augustowskiej.

⁹ *Przewodnik żeglugi śródlądowej*, Warszawa 1936, s. 221.

¹⁰ W. Pacewicz, *Możliwość wykorzystania jezior mazurskich i augustowskich do nawodnień*, „Gospodarka Wodna” 1949, nr 6–12, s. 161–165.

¹¹ R. Łazarowicz, *Spojrzenie w przyszłość*, „Kontrasty” 1970, nr 4, s. 14–15.

¹² J. Górewicz, *Myśl techniczna a przeciwwilgociowa ochrona budowli przemysłowych w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1972 (*Monografie z dziejów nauki i techniki*, t. 80).

¹³ J. Górewicz, B. Orłowski, *Kanał Augustowski – jego dzieje i przyszłość*, Warszawa 1971 (wydanie 2, nieco poprawione, otrzymało tytuł: *Kanał Augustowski – 150 lat*, Augustów 1973).

Dr Orłowski już w 1963 roku w popularnej książce pt. *Tysiąc lat polskiej techniki*¹⁴ wprowadził Kanał Augustowski do rzędu największych osiągnięć Polaków, zresztą nie jako pierwszy, bo już w 1957 roku uczynił to inż. Alfred Liebfeld¹⁵.

Trzeba podkreślić, że dla Augustowa Jerzy Górewicz starał się uczynić bardzo dużo, nie zawsze z udanym skutkiem. To on opracował wytyczne do ogólnopolskiego konkursu urbanistycznego TUP 30 na zagospodarowanie strefy Kanału Augustowskiego i miasta Augustowa. Bardzo ciekawe prace – owoc tego przedsięwzięcia – pozostały niewykorzystane i poniszczone w urzędzie miejskim. To samo stało się z projektem na Międzyzakładowy Dom Kultury, opracowanym przez magistrantkę Politechniki Warszawskiej Annę Gałąskę. Docent Górewicz, korzystając z Roku Nauki Polskiej, doprowadził do szumnych obchodów 150-lecia Kanału Augustowskiego i kolejnej sesji popularnonaukowej pod auspicjami Naczelnej Organizacji Technicznej. Przez jakiś czas kierował Warszawskim Kołem Towarzystwa Miłośników Ziemi Augustowskiej. Niestety, mając apodyktyczny charakter skłócił się z wieloma ludźmi chętnymi do współdziałania. Miał nierealistyczną wizję ochrony obiektu, nieprzystającą do ówczesnych potrzeb gospodarczych regionu.

Jerzy Górewicz miał wpływ na moją decyzję podjęcia pracy w Muzeum Kanału Augustowskiego (otwartym naprędce w czerwcu 1968 roku i szybko połączonym ze Społecznym Muzeum Ziemi Augustowskiej w Muzeum Ziemi Augustowskiej). Traktowałem naukowca jako autorytet, a on występował w charakterze mego protektora i mentora. Krach naszej zażyłości nastąpił w 1975 roku i miał związek właśnie z *Opowieścią...* W pierwszym rozdziale tej pozycji tkwiła obfita ilość błędów historycznych, dostrzegalnych nawet przez świeżego magistrą. To wskazywało, że jej autor słabo kojarzy regionalny i ogólny kontekst historyczny. Ponieważ dowiedziałem się, że szykuje się drugie wydanie książki, starałem się uświadomić docentowi popełnione nieścisłości. I wtedy ten dowcipny starszy pan, sypiący anegdotami i cytatami z literatury pięknej jak z rękawa, zareagował nerwowo, zostałem oskarżony o podważanie autorytetu i udział „w nagonce”. Dość krytyczne w wymowie recenzje zamieścili akurat Stefan Maciejewski w „Gazecie Białostockiej”¹⁶ i dr Czesław Bloch¹⁷. Niestety, badacz dziejów techniki nie opanował profesjonalnego warsztatu badawczego historyka. Szybko się też okazało, że wizja rozwoju muzeum opierała się na moich mrzonkach.

W eseju *Kanał Augustowski i okolice* doktor Maciej Ambrosiewicz jakby się wzorował na Jerzym Górewiczu. Znajduję w nim sporo stwierdzeń niezgodnych z moją wiedzą, które przedstawię kolejno w dalszej części tekstu.

Autor napisał, że w 1867 roku „przemianowano” gubernię augustowską na suwalską (s. 11). O, nie! Było to przekształcenie! Zmienił się obszar i podział na powiaty. Powstały gminy, mające charakter niemalże samorządowy. Do nowo powołanej guberni łomżyńskiej

¹⁴ Jak Lubecki okpił Prusaków, [w:] B. Orłowski, *Tysiąc lat polskiej techniki*, Warszawa 1963, s. 140–142.

¹⁵ Biogram Ignacego Prądyńskiego jako twórcy Kanału Augustowskiego zamieścił najpierw w pozycji: *Polscy inżynierowie* (Warszawa 1957), a potem w rozszerzonej wersji: *Polacy na szlakach techniki* (Warszawa 1966). Wypada dodać, że już przed wojną postać Ignacego Prądyńskiego jako specjalisty od techniki przedstawił Jan Giergielewicz w książce: *Wybitni polscy inżynierowie wojskowi. Sylwetki biograficzne*, Warszawa 1939.

¹⁶ „Gazeta Białostocka” 1975, nr 44.

¹⁷ Recenzja wewnętrzna dla wydawnictwa.

odeszła część południowa uprzedniej jednostki terytorialnej. Notabene Kanał Augustowski zalicza autor do południowej części guberni augustowskiej, a przecież znajdował się on w środkowej. Nie znajduję też komentarza prostującego błędne określenie Aleksandra Połujańskiego puszczy „pierzastowskiej” zamiast „perstuńskiej” (s. 12).

Według pana doktora „Budowniczy [dlaczego nie budownicowie?...] utworzyli drogę wodną 103,6 km” (s. 19). Jest to chyba obecna długość kanału po dodaniu przez Białorusinów w 2006 roku przekopu po starorzeczu Niemna, a nie obiektu stworzonego pod kierunkiem Malletskiego, Prądkowskiego, Rossmanna i Urbańskiego. Jak wyliczył profesor Politechniki Gdańskiej dr inż. Wiesław Wszelaczyński, ta trasa jest bliższa i wynosi 101,2 km¹⁸, chociaż nie zgadza się z tym inż. Cezary Wawrzyński, skracając ją jeszcze o 1 km¹⁹. Wypada dodać, że kilometraż oznaczony przed wojną w terenie wynosił 101,12 km²⁰.

„Białoruska część kanału jest słabiej zasiedlona” podaje Maciej Ambrosiewicz na s. 19, zapominając, że w czasach budowy kanału było akurat odwrotnie. To dzisiaj tak to wygląda, po wysiedleniu ludności ze strefy przygranicznej, co następowało w latach 1944–1947 i później.

Rozbawiło mnie stwierdzenie autora, że pruskie cła wprowadzone w 1821 roku były „dotkliwe”. To tak wychodzi, gdy wypreparowuje on fakty z szerszego tła historycznego. Co znaczyła podwyżka o $\frac{1}{4}$ talara za łaszt (60 korcy) pszenicy, $\frac{1}{3}$ – żyta, $\frac{1}{4}$ – jęczmienia, $\frac{1}{4}$ – owsa?! Była ona ostrzegawcza dla strony polskiej, by ta nie wprowadzała ceł prohibicyjnych na przychodzące z Prus wyroby włókiennicze. Otóż koncepcja budowy okrężnej drogi do Bałtyku była ściśle związana z walką o suwerenność ekonomiczną kraju i umożliwienie rozwoju rodzimego przemysłu. Idea połączenia szlaku Wisła – Narew – Niemen – Bałtyk pojawiła się już za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego, po wprowadzeniu przez Prusaków komory celnej pod Kwidzynem w 1765 roku (co wskazuje też Maciej Ambrosiewicz pod koniec książki). Gdy minister Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki dyskutował z carem Aleksandrem I i jego otoczeniem sprawy negocjacji handlowych z Prusami, właśnie latem, 13 sierpnia władca Rosji zdecydował o zniesieniu z dniem 1 stycznia 1823 roku ceł na polskie towary przemysłowe na granicy Imperium z Kongresówką oraz o wprowadzeniu przez Królestwo Polskie ceł protekcyjnych, hamujących napływ tańszych i lepszych jakościowo, a więc bardziej konkurencyjnych towarów zza granicy pruskiej i austriackiej²¹. Spodziewano się odwetu i rzeczywiście 10 kwietnia 1823 roku gabinet berliński wprowadził represalia na tranzyt polskich i rosyjskich (litewsko-białoruskich) produktów rolnych przez swoje terytorium. Dopiero te cła były rzeczywiście dotkliwe – 10 talarów za łaszt produktu zbożowego. Już w tydzień po ich wprowadzeniu, wysłany przez ministra Tadeusza Mostowskiego, inżynier Aleksander Greffe sprawdzał w terenie możliwość budowy kanału Narew – Niemen, a tuż przed 28 maja wielki książę Konstanty nakazał gen. Hauke wyznaczyć oficera do przeprowadzenia podobnej misji. Wygląda więc na to, że rację ma Stanisław Smolka, gdy

¹⁸ W. Wszelaczyński, *Kanał Augustowski. Monografia*, [Warszawa] 1994, s. 15.

¹⁹ C. Wawrzyński, *Żegluga i kanały żeglowne dawnej Rzeczypospolitej*, Olsztyn 2018, s. 245.

²⁰ *Pojezierze Augustowsko-Suwalskie. Przewodnik krajoznawczy i turystyczno-lotniskowy*, Augustów 1937, s. 198–199.

²¹ S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. I, Kraków 1907, s. 238.

podaje, że sprawę ewentualnej budowy połączenia wodnego omawiano latem poprzedniego roku w Carskim Siole. Wspomniany przez autora książki – w charakterze osoby sprawczej – gen. Józef Zajączek (s. 20), namiestnik cara, był figurantem i w żadnym stopniu nie ingerował w sprawy wojska, zastrzeżone do wyłącznego zarządzania przez wielkiego księcia Konstantego. Generał Zajączek nakazujący coś autokratycznemu bratu cara?! Dobre sobie! Ważniejsi byli od Zajączka i Lubecki, i Nowosilcow, a nawet Mostowski, Grabowski, Sobolewski, nie mówiąc o najbliższych współpracownikach wielkorządcy...

Nie znajduję nieścisłości na stronach 21–25, chyba dlatego, że są przepisane z mojego tekstu albumu *Kanał Augustowski – arcydzieło rąk ludzkich i natury*, oczywiście bez podania źródła.

Komentarza wymaga sprawa rozwoju turystyki na kanale. W omawiającym ten temat tekście znajduje się pomieszanie materii. Mylony jest odpoczynek wybitnych polityków z ich obowiązkami służbowymi. Co do elity, zdarzało się, że w Augustowie bywała czołówka polityków sanacyjnych, ale dotyczyło to drugiej połowy lat 30. XX wieku. Żartowano wówczas, że łatwiej spotkać ministra nad Jeziorem Białym lub Neckiem niż na stołecznych Alejach Ujazdowskich. Wymieniony na s. 25 prezydent Stanisław Wojciechowski na pewno się tu nie relaksował, bo odwiedził miasto w październiku 1923 roku w trakcie trzydniowego objazdu całej Suwalszczyzny i załatwiał dość ważne sprawy, m.in. arbitraż między miastem a Lasami Państwowymi w sporze o tartak na Lipowcu oraz zapoznawał się z funkcjonowaniem spółdzielczości i organów samorządowych. Program pobytu obejmował też uczestnictwo w kilku nabożeństwach. Podobnie premier Wincenty Witos spotkał się na kilkugodzinnej roboczej naradzie z przedstawicielami rolników. Zachowały się notatki z tego spotkania. Co do Ignacego Mościckiego, to można mówić o namiastkach wypoczynku w czasie wizyt w 1. Pułku Ułanów Krechowieckich, zarówno 28 września 1928 roku, jak i 23–25 lipca 1932 roku. Pierwsza była odpowiedzią na odwiedziny delegacji oficerskiej w warszawskim Zamku Królewskim i miała charakter stricte polityczny. Z rytuałami powitalnymi w mieście, obiadem i oglądaniem koszar trwała 5 godzin. Podczas drugiej, prezydent, zaproszony na jubileusz 15-lecia jednostki, po przybyciu do Augustowa spotkał się w Szkole Podstawowej nr 1 z uczestnikami kursu ZNP, późnym wieczorem uczestniczył w apelu poległych i wystawnym obiedzie, następnego dnia odbierał raporty pułku, krakusów, strzelców, harcerzy, uczestniczył w galowej mszy polowej i oglądał na placu apelowym defiladę wojskową. Po obiedzie, w trakcie dwugodzinnej przejażdżki statkiem „Emilia Plater” po Jeziorze Białym odwiedził obozy harcerskie. Potem był na uroczystym raucie, a następnego dnia udał się do stolicy. Czy był częściej? Śmiem wątpić, bo inne pobyty nie są zarejestrowane w oficjalnych itinerariach, ani w lokalnej prasie. Co prawda Henryk Kozłowski, syn dozorczy ośrodka Jacht Klubu Polskiego (którego zbudowanie w 1934 roku zostało przeoczone przez autora książki), zaręczał mi, że Mościcki często przyjeżdżał samotnie incognito motocyklem, bo jako honorowy komandor stowarzyszenia miał wydzielony pokój. Informator – wtedy małe dziecko – mógł go pomylić z innymi osobami, np. z Antonim Aleksandrowiczem, zastępcą szefa

kancelarii cywilnej prezydenta, wicekomandorem JKP. Na otwarciu tej przystani stał się premier Janusz Jędrzejewicz, prezydenta nie było²².

Co spowodowało taki rozkwit zainteresowania turystycznym wypoczynkiem na ziemi augustowskiej? Czy rzeczywiście program „Wenecji Północy” przedstawiony przez burmistrza Piotra Halickiego na sesji prowincjonalnej Rady Miejskiej w 1927 roku? Ten fakt znamy jedynie z jego wspomnień, napisanych późno, zawierających liczne przekręcania faktów, pomyłki chronologiczne, kontrowersyjne opinie o ludziach. Wydaje się, że większe znaczenie miały powiązania oficerów 1. Pułku Ułanów Krechowieckich²³. Może nie doceniam tu działalności Sławomira Dabulewicz, sekretarza i prezesa Zarządu Centralnego Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, od 1930 do 1935 roku posła ziemi augustowskiej...²⁴.

Jak to się stało, że to Augustów został wybrany na centralny ośrodek żeglarski w Polsce? Przecież w tym czasie w rozwoju bazy żeglarskiej wyprzedzały go i Chojnice (z Charzykowymi), i Troki. Augustów połączenia komunikacyjne ze stolicą miał nawet gorsze. Poprawiło się dopiero, gdy wprowadzono bezpośrednią lukstordę. Przełomową datą jest lato 1931 roku, kiedy mjr. Mikołajowi Osińskiemu (1895–1973) i Antoniemu Antoniewiczowi udało się zorganizować bardzo udane wspólne regaty Jacht Klubów: Polski i Oficerskiego oraz rajd Augustów – Warszawa, przy udziale załóg Akademickiego Związku Sportowego²⁵. Żeglarze nocowali pod namiotami, a organizatorzy w kwaterach prywatnych. Po tym wydarzeniu zaczęły się inwestycje. Nie tylko wymienione przez doktora Ambrosiewicza. Do przemilczanego przez niego ośrodka Jacht Klubu Polski należy dołożyć pływalnię na Necku (służącą do nauki pływania od 1932 roku), przystanie: Augustowskiego Towarzystwa Wioślarskiego oraz Ligi Morskiej i Kolonialnej nad Nettą (obok schroniska młodzieżowego), plażę Związku Strzeleckiego ze sportową strzelnicą, boiskiem i kortem tenisowym nad Neckiem (oddaną do użytku w 1936 roku) oraz schronisko szkolne Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nad jeziorem Serwy pod Suchą Rzeczką (najczęściej użytkowane przez żeńskie gimnazjum Rydzyna z Warszawy, od 1929 roku). Niemal równolegle, w 1931 roku Kuratorium Warszawskie powołało podobny ośrodek pod Gawrych Rudą – Wycieczkowe Osiedle Szkolne „Wigry”.

Nie mogłem oprzeć się zdumieniu, gdy na s. 26 natrafiłem na zdanie: „Wzdłuż szlaków wodnych powstawały schroniska Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a nieliczne funkcjonowały w ramach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego”. Dotyczy to wszak międzywojnia. Przypomnę, że Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze powstało z połączenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim w grudniu 1950 roku, wskutek stalinowskich zapędów centralistycznych. Czy rzeczywiście

²² Por. W. Batura, A. Makowski, J. Szlaszyński, *Dzieje Augustowa od założenia miasta do 1945 r.*, Suwałki 1997, s. 355–359; G. Jonkajtysówna, *Wspomnienia z pobytu p. Prezydenta w Augustowie*, „Nasz Głosik” 1936, nr 3, s. 31–32.

²³ Por. S. Piekarski, *Oficerski Jacht Klub Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie w dwudziestolecie międzywojennym*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2016 nr 2/3, s. 96–97.

²⁴ Por. W. Batura, A. Makowski, J. Szlaszyński, *Dzieje Augustowa...*, s. 396

²⁵ Por. *Jacht Klub Polski w okresie sprawozdawczym 1931/1932*, Warszawa 1932, s. 10. Informacje o regatach podał „Sport Wodny” 1931, nr 9.

na naszym pojezierzu PTK było przed wojną aktywne? Poza schroniskiem w Starym Folwarku nad Wigrami (1929), powiększonym o nowy gmach w 1937 roku, nie znam innych przykładów. „Schroniska” przy służach powoływał Polski Związek Kajakowy we współpracy z Państwowym Zarządem Wodnym. Były to pokoiki zarezerwowane dla gości w Niemnowie, Wołkuszkach, Kudrynkach i Dębowie. Dopiero w 1948 roku PTK przejęło „Hotel nad Jeziorami” Ligi Popierania Turystyki, dokonało remontów i urządziło Dom Turystyczny, który po paru latach został przemianowany na Dom Wycieczkowy PTTK, i jako PTTK podjęło w latach 1954–1955 realizację sieci stanic (standardowych siermiężnych biwakowisk z tzw. „psich budek” z płyt pilśniowych lub paździerzowych) wzdłuż szlaku Augustów – Jezioro Serwy – Wigry – Czarna Hańcza – Augustów. Przypomnę, że szlak zaczynał się przy stacji obok Domu Wycieczkowego, następną była Swoboda, potem Serwy (wyspa Dębowa), Gawrych Ruda, Stary Folwark, Wysoki Most, Frącki, Jałowy Róg, Płaska, a ponownie wodniacy witali się ze Swobodą i mieli metę przy Domu Wycieczkowym PTTK. Było to powielenie eskapady Wandy Miłaszewskiej z 1929 roku.

Kolejną nieścisłość zawiera inny cytat z tej strony: „W latach 50. ubiegłego wieku nad brzegami jezior augustowskich wzniesiono ośrodki wypoczynkowe Funduszu Wczasów Pracowniczych”. Szkoda, że autor ich nie wymienia. Ja takich nie znam, ani nikt z augustowian. Istotnie, w pierwszej połowie lat 50. XX wieku zauważa się aktywność tej instytucji. W 1950 roku przejęła ona i wyremontowała przedwojenny Oficerski Jacht Klub. Organizowała w nim wczasy do 1955 roku, kiedy o budynek upomniało się wojsko i od tego momentu działał Wojskowy Dom Wypoczynkowy, utrzymywany przez budżet Ministerstwa Obrony Narodowej. FWP finansował też nieco później, korzystając z bazy PTTK i jego możliwości organizacyjnych, wczasy kajakowe, popularnie nazywane „tramwajami”, bo poruszały się według precyzyjnie opracowanego „rozkładu jazdy”.

Po uchwałach Wojewódzkiej Rady Narodowej, w 1958 roku nastąpił boom inwestycyjny zamożniejszych zakładów pracy i organizacji społecznych. Warto wymienić dla historii powstałe wówczas ośrodki, bo tylko część z nich pozostała po prywatyzacji około 1990 roku. Kempingowe: nad Neckiem od strony Zarzecza – PSS „Społem” z pawilonem gastronomicznym „Stodoła”, Wytwórni Sprzętu Precyzyjnego w Czarnej Białostockiej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (potem Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej), Prasy i Radia, PTTK, Prokuratury; w Klonownicy – Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Delta” z Warszawy; na Gołej Zośce nad Rospudą – PTTK (potem przejęło przedsiębiorstwo „Wigry”) oraz białostockiej Akademii Medycznej (żeglarski); nad Jeziorem Białym – przy tzw. Oстрыm Rogu – Augustowskich Zakładów Obuwia; w Przewięzi – Leśników, Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców, z czasem już w latach 70. Prokuratury Generalnej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Wrocławskiej Stoczni Rzecznej, a na Lipowcu – „Drzewiarz” (zakładów przemysłu drzewnego) i „Fasty” (znanych zakładów bawełnianych z Białegostoku) oraz mały pawilon „Almaturu”; nad Sajnem – „Słoneczna Polana” Białostockiego Zarządu Kin z dołączonymi kilkoma domkami Teatru im. A. Węgiełki w Białymstoku, „Królewska Woda” – Mazowieckich Zakładów Gazowniczych z Płocka oraz Zakładów Włókienniczych im. Sierżana w Białymstoku. Związek Zawodowy Kolejarzy prowadził od ok. 1960

roku wczasy wagonowe i przejął przystań JKP na Dąbku, miał też kilka domków przy pompowni oraz duży ośrodek nazywany potem „Puszcza” przy stacji kolejowej w Augustowie.

Po 1962 roku, w związku z planami powołania sanatorium uzdrowiskowego, zaczęły się budowy pawilonów stałych. Za pierwszy uważam „Dom Nauczyciela” Związku Nauczycielstwa Polskiego (1963), chociaż Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego powołała w tym czasie Ośrodek Socjalny „Kormoran” przy samych zakładach. Nad Neckiem na Borkach stałe pawilony miały: białostocka KS „Cresovia”, Białostockie Przedsiębiorstwo Inżynierii Sanitarnej, Zarząd Główny Związku Młodzieży Socjalistycznej (Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy). Wcisnęły się tam też ośrodki kempingowe „Ceramik” – Zakładów Silikatowych z Białegostoku i „Agrometu”. W 1967 roku, od strony Zarzecza Fabryka Samochodów Osobowych „Żerań” z Warszawy wybudowała dzisiejszy Hotel „Warszawa”, a w 1974 roku Związek Zawodowy Pracowników Budownictwa ośrodek „Budowlani” (dziś pawilon sanatoryjny). Niemal każdy z tych obiektów miał na zapleczu domki kempingowe. PTTK postawił na początku lat 80. Centralny Ośrodek Żeglarski nad Nettą od ulicy Nadrzecznej.

Przy ul. Wojska Polskiego od połowy lat 50. XX wieku egzystował bardzo skromny hotel miejski, przeznaczony dla urzędników będących na delegacjach. W 1963 roku, po odbudowie Starej Poczty, oprócz biblioteki i biur ulokowano w niej także hotel, podporządkowany Powiatowemu Ośrodkowi Sportu, Turystyki i Wypoczynku, który działał do momentu wybudowania przy stadionie „Krechowiaka”, czyli do 1978 roku. Ten ostatni specjalizował się w goszczeniu grup sportowych. W połowie lat 70. obok stacji paliw powstał też motel Polmózbytu z zapleczem technicznym, czyli warsztatem samochodowym. Nad Serwami Zjednoczone Zakłady Gospodarcze PAX wybudowały szkołę, wykorzystywaną latem na wczasy i ośrodek kempingowy, także Veritas, a pod koniec lat 70. powstał tam ośrodek zakładu Unitra. Na placu po „Rydzynie”, pod Suchą Rzeczką, powstała baza hufca ZHP Augustów. Nie można zapomnieć o „Polanicy”, pozostałości pionierskich inicjatyw sanatoryjnych. Przeznaczone przez miasto na rozwój uzdrowiska budynki koszarowe zostały zamienione chyba w 1967 roku przez Zakład Przyrodoleczniczy w Polanicy (mający o to dbać) na ośrodek wypoczynkowy dla własnych pracowników. Funkcje wczasowe spełniały też internaty Liceum Pedagogicznego (potem Technikum Budowlano-Elektrycznego) oraz Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Schroniska młodzieżowe PTSM działały w Augustowie („Spartak”, czyli budynek przedwojenny przy ul. Zarzecze 1) oraz na bazie szkół w Monkiniach i w Studzienicznej. Przez kilka sezonów, na przełomie lat 50. i 60., schronisko było też organizowane w dużej sali Państwowego Ośrodka Maszynowego w Koszarach.

Oczywiście, Maciej Ambrosiewicz historykiem nie jest, kompetencją wykazuje się natomiast jako zabytkozawca. Opis elementów zabytkowych oparł na opracowaniu Michała Urbanowskiego²⁶, w początkach lat 70. pracownika naukowego warszawskiego oddziału Pracowni Konserwacji Zabytków, potem kierownika Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego.

²⁶ M. Urbanowski, *Kanal Augustowski, woj. białostockie. Studium historyczne*, Warszawa 1971 (maszynopis powielany na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku).

I w tym przypadku nie powołuje się na źródła informacji. Rozdział *Elementy zabytkowe Kanału Augustowskiego* może więc być traktowany autorytatywnie. Od 1971 roku, kiedy powstało opracowanie, do dnia dzisiejszego sporo się na kanale zmieniło. Warto podkreślić, że w tych przemianach autor książki aktywnie uczestniczył.

W tekście znajdują jednak sformułowania zadziwiające. Cytuję: „Brzeg kanału w gruncie sypkim wzmacniano ubijając warstwę ciężkiej gleby wymieszanej z gliną i obsiewano trawą... Z czasem, kiedy wzrosła prędkość przepływów, brzegi zaczęto wzmacniać faszyną” (s. 37). Muszę zaznaczyć, że pierwsza znana wzmianka o budowie kanału, pochodząca z 30 lipca 1824 roku, dotyczy nielegalnego wycinania faszyny na gruncie miejskim przez robotników kanałowych²⁷, czyli stosowano ją od razu, a nie „z czasem”. Poza tym, brzeg brzegowi nierówny. Glinę stosowano jako jądra wałów, sypanych wzdłuż niższych odcinków rzeki lub przekopu. Tam, gdzie brzegi były wysokie, nie było takiej potrzeby. Z ogłoszeń z tamtego czasu wynika, że nie zasiewano trawy, a na warstwie ubitego czarnoziemiu rozkładano płyty darni, która po solidnym podlaniu przyjmowała się. Czynność tę określano jako „darniowanie”. Potem trawę starannie wykaszano, by nie hamowała ciągniętych lin lub łańcuchów. To, oczywiście, w miejscach, gdzie przechodziła droga holownicza, częściej nazywana holownikiem. Po przeciwległej stronie właśnie umacniano brzeg faszyną, zasadzano łoży itp.

Nieporozumieniem jest określenie typu mostu jako „leżajowy” (s. 39), zamiast „leżakowy” (w zasadzie powinno się użyć określenia mostek). W opracowaniu Michała Urbanowskiego znalazł się błąd maszynowy, który sam powieliłem, a jak widać autor eseju też. Notabene oglądałem jeszcze takie mostki na przepustach cieków, wpadających do kanału lub z niego wypływających na drogach holowniczych, np. do 1973 roku na odcinku z Augustowa do Białobrzeg. Jeszcze do niedawna znajdował się też taki na kanale ulgi przy śluzie Sosnowek. Spotykano je przy jazach, np. Swoboda, Sajownica, Spichlerzysko, zastąpiły je na ogół betonowe kładki.

Na s. 40 przeczytałem z niedowierzaniem: „Na pogranicznej śluzie w Kurzyńcu w trakcie prowadzonych prac konserwatorskich, zostanie zrekonstruowany most zwodzony, obsługujący przygraniczny ruch turystyczny pieszy i rowerowy”. To, co od kilkunastu lat oglądamy w Kurzyńcu, to miraż? Przecież taki most został już dawno odtworzony (czy ściśle, to inna sprawa)... Podobnie jak w Dąbrówce i Niemnowie.

Przedstawiając drogi holownicze autor zapewnia, że „są one na całej trasie”. Ejże! Przetwały z nich tylko te, które zamieniono na drogi lokalne. Jeszcze w 2008 roku pokazywałem ekipie filmowej Karola Nowakowskiego fragment takiej drogi w Sosnowku. Wystarczyło, że operator śluzy przestał eksploatować łakę, do której dojeżdżał, „holownik” zarósł, a spróchniały mostek został rozebrany. W 1999 roku wraz z Małgorzatą Pawłowską zmieniliśmy przebieg pieszego szlaku zielonego z asfaltu na drogę holowniczą pod Suchą Rzeczką do Serwianki. Zamiast przejścia gęsto rośnie łożyna, a wędrowcy obchodzą ją ścieżką po nieużytkowanym polu. Całkowicie zanikła trasa wzdłuż Kanału Czarnobrodzkiego, bo była niekorzystywana od 1953 roku. Jeszcze w 1992 roku, gdy przygotowywaliśmy z żoną prze-

²⁷ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej: LPAH], zesp. 1073, inw. 1, sygn. 164, k. 6.

wodnik *Po ziemi augustowskiej*, wędrowaliśmy nią, na niektórych odcinkach z trudem, dziś to gęstwina „krzaczorów”. A nawiasem mówiąc, fraza „jako faszynę stosowano w przeszłości (i stosuje obecnie) wierzbę...” (s. 39) nie bardzo przystaje do rzeczywistości. Z mostu pod Czarnym Brodem widać wyraźnie różanecznik.

Pisząc o zabytkowych budynkach obsługi kanałowej, Maciej Ambrosiewicz uznaje za przykład pierwotnego obiektu, nawiązujący do form klasycystycznych, dwutraktowy dom drewniany przy ul. 29 Listopada 5a w Augustowie, stanowiący siedzibę Działu Historii Kanału Augustowskiego Muzeum Ziemi Augustowskiej (s. 41). Ścisłej, jak słusznie autor wskazuje, jest to rekonstrukcja z początku lat 80. XX wieku. Oryginał był otynkowany, na narożach i przy ganku boniowany, miał szerszy komin. W zasadzie jest to kopia, tylko oszalowana drewnianymi listwami. Problem tkwi w tym, czy w ogóle jest to dawne zabudowanie kanałowe... Na planie z 1829 roku półwysep wchodzący w zalew Netty jest określony jako „plac pusty do budowlę składowych przeznaczony”²⁸. W 1863 roku stał tam jeszcze obszerny dwupiętrowy spichrz, co prawda podniszczony, wystawiony przez Bank Polski około 1838 roku²⁹. Być może nasz „dworek Prądyńskiego” (jak niesłusznie się go nazywa³⁰) stanowił mieszkanie osób zajmujących się opieką nad tym obiektem. Funkcję koszar kanałowej przyjął później i spełniał ją do 1932 roku, kiedy w stylu polskiego neobaroku wybudowano obecną strażnicówkę operatora śluzy.

Gwoli ścisłości, nie było czegoś takiego jak nadzorca „odcinka” Hańczy. Kanał dzielił się na trzy „oddziały” – Netty, Jezior i właśnie Hańczy³¹.

Tylko w początkach funkcjonowania kanału sadyby służby miały charakter jednolitego stylu. Akwarela Marka Lajourdie przedstawia klasycystyczną koszarę w Przewięzi, podobną do drewnianego „dworku Prądyńskiego” z Augustowa i murowanego domu w Tartaku. W miarę potrzeb powstawały budynki charakterystyczne dla swego czasu. W Białobrzegach przed pierwszą wojną światową stał dom drewniany, przypominający wręcz budynki kolejowe z lat 1896–1897, z wzorcem i ozdobami ciesielskimi jakby wziętymi z Syberii³². Inż. Michał Straszewicz, kierujący eksploatacją obiektu od końca lat 70. XIX wieku do 1915 roku, postarał się o ponowną próbę ujednolicenia budowli murowanych w stylu eklektyzmu rosyjskiego, uparcie nazywanego przez dr. Ambrosiewicza „rusko-bizantyjskim”. Co dziwne, nie ma wzmianki w tym rozdziale o najokazalszym i chyba najciekawszym budynku z tego czasu – siedzibie Zarządu Wodnego.

Powstał on bez wątpliwości w 1908 roku, choć w swych publikacjach umieściłem błędną datę 1903, sugerując się informacją tynkarzy, którzy pracowali przy remoncie w 1973 roku.

²⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 6352, k. 134.

²⁹ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 584, k. 221.

³⁰ Nazwę tę wprowadził Andrzej Wyszkowski, prezes Oddziału PTTK w Augustowie. Pierwszy raz w druku zauważyłem ją w przewodniku *Augustów i okolice* (Olsztyn 1963, s. 31), ale propagował ją wcześniej, pomimo tego, że już w 1953 roku Wojciech Trzebiński i Przemysław Szafer przedstawili rzeczywistą lokalizację dworku Prądyńskiego przy ulicy Żupnej alias Krakowskiej (dziś Wojska Polskiego 45).

³¹ Por. L. Wolski, *Rys hydrografii Królestwa Polskiego z wiadomością o spławach*, „Biblioteka Warszawska” 1849, z. 3, s. 54.

³² Fotografia z 1915 roku w albumie oficera niemieckiego ze zbiorów Marcina Turkowskiego.

Twierdzili, że nad tylnym wejściem widniały takie cyfry. Napis był wypukły, połówka ósemki odpadła i stąd błędne przekonanie. Analiza *Pamiętnych książek* udowadnia, że wpis w inwentarzu środków trwałych Okręgowego Zarządu Wodnego był precyzyjny³³.

Po zniszczeniach, spowodowanych walkami pierwszej wojny światowej, wprowadzono na strażnicówki styl witkiewiczowski, uważany za narodowy, najczęściej nazywany zakopiańskim. Natomiast na przełomie lat 20. i 30. XX wieku pojawił się równie modny, także uważany za wyróżnik polskości, neobarok (Sucha Rzeczka, Augustów).

Przy opisie obiektów turystycznych autor eseju słusznie na plan pierwszy wysuwa modernistyczny zajazd „Hetman”, powstały jako „Hotel nad Jeziorami” Ligi Popierania Turystyki, nazywany równolegle „Domem Turystycznym”, jako istotne osiągnięcie architektoniczne. Rzeczywiście, naczelną rolę w projektowaniu odegrał Maciej Nowicki, najsłynniejszy polski architekt XX wieku. Jednak była to praca zespołu, w którym dużą rolę odegrała pilnująca postępów inwestycji żona wybitnego twórcy – Stanisława (z domu Sandecka) oraz koleżdy Władysław Romuald Stokowski i Aleksander Kodelski³⁴. Autor pomija wartość ochrony budynki drewniane: wielokrotnie przekształcany budynek Jacht Klubu Polski, powszechnie nazywany „willą Prezydenta” oraz dawne pensjonaty modernistyczne lub nawiązujące do budownictwa regionalnego, których model został opracowany w 1936 roku.

Nie mogę zrozumieć, po co pisać o zabytkach, których nie ma. Tak się stało w przypadku obiektów techniki, niezwiązanych z funkcjonowaniem systemu kanałowego (s. 43). Z młynów pozostał jeden, drewniany, z 1926 roku w Białobrzegach, który pod koniec lat 70. XX wieku został wyremontowany przez PTTK i przekształcony w schronisko turystyczne (dziś, po prywatyzacji, to zajazd z restauracją i pokojami noclegowymi). Wszystkie inne obiekty tego typu zostały zniszczone. Szczególnie bolesny jest los, wybudowanego w latach 1828–1830 przez inżynierów kanałowych, murowanego budynku w Augustowie, który przetrzymał wszystkie kataklizmy wojenne, ale nie pomysły kombinatorów spod znaku odnowionego po 1989 roku kapitalizmu. Trudno mówić o zachowaniu budowli, bo ruiny poza drobnym fragmentem jednej ściany zostały rozebrane i nie ma już szans na odbudowę. Oglądałem jeszcze niewymieniony młyn drewniany w Dębowie, po którym są zachowane tylko fundamenty. Wiem, że takie obiekty zniknęły w różnym czasie w Augustowie na Szmitowiznie (zwanej też Świętowizną), na Pieci pod Gruszkami i w Niemnowie, w Ślepsku. Skoro już o tym piszę, to może warto nadmienić, że zachowały się pozostałości po odlewniach żeliwa z końca XIX wieku: Wasilewskich na uroczysku Pieć, niedaleko śluzy Tartak oraz Fajngolda w Mikaszówce. Są też relikty po wcześniejszych obiektach przemysłowych (sprzed budowy Kanału Augustowskiego, XVII–XVIII wieku), rudni (np. w Augustowie, Wojciechu, Gorczycy, Perkuciu, Mikaszówce) i smolarni (np. Płaska). Piszę o śladach znajdujących się bezpośrednio przy Kanale. W jego otulinie jest ich więcej.

³³ Do 1908 roku jako miejsce zamieszkania Straszkievicza podawany był Wolkuszek.

³⁴ *Dwa lata Ligi Popierania Turystyki. Sprawozdanie z działalności Ligi Popierania Turystyki od 15 czerwca 1935 do 30 października 1937*, Warszawa [1937], s.71–75. Zachował się także dziennik budowy gmachu, obecnie w posiadaniu Ireneusza Kotlewskiego.

Szkoda, że autor książki nie pokusił się o głębszą charakterystykę obiektów sakralnych, krzyży, np. karawak, kapliczek szafkowych, słupowych i zrębowych (s. 44–45). Zdawkowo potraktował np. drewnianą kaplicę św. Anny w Rudawce, mającą genezę unicką, a nawet kościół św. Marii Magdaleny w Mikaszówce, pochodzący z 1907 roku. Można nie zrozumieć zdania: „W układzie urbanistycznym historycznej zabudowy Augustowa na uwagę zasługuje kościół parafialny p.w. Najświętszego Serca Jezusowego, Matki Boskiej Częstochowskiej – dawna cerkiew garnizonowa – zbudowany w 1912 roku”. Czytelnik jednoznacznie odczyta, że chodzi o jeden obiekt, a wszak przedstawia dwa. Już chyba nie warto wspominać, że mamy w naszym mieście sześć kościołów parafialnych. Wymienione w tak dziwny sposób przez autora świątynie spełniają funkcje dekanalne. A centralny i odznaczający się w panoramie miasta obiekt został wyróżniony przez papieża tytułem bazyliki mniejszej (powstał w latach 1905–1911 w stylu eklektycznym, na zewnątrz z przewagą elementów neoromańskich, a we wnętrzu neobarokowych). Dawna cerkiew garnizonowa św. Mikołaja (dziś kościół Matki Boskiej Częstochowskiej) nie została zbudowana w 1912 roku, a wcześniej. W tym roku została jedynie poświęcona.

Dodać wypada, że kościół w Teolinie nie powstał w 1612 roku jako unicki, a dopiero po wytyczeniu w 1789 roku osady przez hr. Antoniego Wołłowicza, i to od razu jako świątynia katolicka³⁵. Tablica fundacyjna dotycząca 1612 roku została zapewne przeniesiona z innego miejsca. W centrum Sopoćkiń była cerkiew unicka i synagoga. Po ukazie tolerancyjnym cara Mikołaja II w 1905 roku wysiłkiem społecznym zbudowano kościół drewniany, który po przejściu przez katolików odebranej im poprzedniej świątyni w 1919 roku został sprzedany i przeniesiony do Pawłówki Nowej. Tekst jest zupełnie niejasny dla nieznanego realiów czytelnika.

Na temat spraw przyrodniczych, będąc osobą niekompetentną, wypowiadać się nie zamierzam. Zastanowiło mnie tylko stwierdzenie: „Dominującym elementem krajobrazu jest Puszcza Augustowska” (s. 51). Dość rozległy to element!

W rozdziale *Kamienie milowe* co i rusz natykam się na nieścisłości. Szkoda, że autor nie zajrzał do publikacji Augustowsko-Suwalskiego Towarzystwa Naukowego pt. *Środowiska inteligenckie Suwalszczyzny oraz ziem ościennych w okresie zaborów i II Rzeczypospolitej*, bo zamieściłem w niej studium o karierach i związkach inżynierów kanałowych z życiem regionu³⁶. Eseiści nie napisaliby wówczas, że „Michał Korczakowski był absolwentem Szkoły Aplikacyjnej Artylerii i Inżynierii w 1823 roku, a wcześniej szkoły podchorążych” (s. 58), ponieważ: 1) miał na imię Wojciech, 2) odnowiona w 1820 roku uczelnia nosiła nieco inną nazwę niż ta z lat 1809–1814 – odróżniała ją końcówka „Inżynierów”, 3) pierwszy rocznik absolwentów, do którego należał budowniczy śluz, zakończył naukę w 1822 roku, 4) a on sam wcześniej był elewem Korpusu Kadetów w Kaliszu. Wszystkie pomyłki zmieściły się

³⁵ Por. *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, praca zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1967, s. 153.

³⁶ W. Batura, *Inżynierowie budowy Kanału Augustowskiego, ich związki z życiem regionu i kariery*, [w:] *Środowiska inteligenckie Suwalszczyzny oraz ziem ościennych w okresie zaborów i II Rzeczypospolitej. Studia i artykuły*, red. M. Dajnowicz, A. Matusiewicz, K. Skłodowski, Suwałki – Białystok 2007, s. 105–123.

w jednym zdaniu! Dodać należy, że nie było stanowiska „starszy inżynier Kanału Augustowskiego”. Nie mieszkał on w Augustowie do 1857 roku, lecz znacznie dłużej. Nie był inspektorem generalnym i komisarzem rządowym budowy Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. To ostatnie stanowisko sprawował Michał Przyrembel, budowniczy śluzy Dębowo. Innym „odkryciem” jest stwierdzenie, że na ścianach śluz znajdujemy nazwisko Henryka Wilhelma Rossmanna. Uściślić wypada, że tablice pamiątkowe są wykute na ścianach przedkomórek i dotyczą tylko kierowników poszczególnych budów. Nie tylko Rossmann nie dostąpił takiego zaszczytu, ale i Jan Malletski de Grandville, Ignacy Prądzyński, Jan Krysiński, Jan Thomas i wielu innych, należących do sztabu budowy oficerów. Błędna jest data śmierci Rossmanna (nie 1854 a 1850), Arnolda (nie 1854 a 1858³⁷), nazwisko budowniczego Przewięzi pisane było Szultz (a nie jak podane wersje). Bzdurą jest zarzucanie Prądzyńskiemu, że do powstania miał stosunek „ambiwalentny” (s. 59). Jak można tak pisać o oficerze, który narzucił Walerianowi Łukasińskiemu w konspiracji program powstańczy, na pierwszą wieść o Nocy Listopadowej udał się do opanowanej przez powstańców stolicy, próbował zmusić dyktatora Chłopickiego do podjęcia działań ofensywnych, a później domagał się tego samego u Skrzyneckiego i wierzył w możliwość odniesienia zwycięstwa, a co więcej, próbował wdrożyć genialne plany, które to umożliwiały... Ręce opadają! W jakich lekturach znalazł pan Ambrosiewicz takie rewelacje? W wykazie budowniczych został pominięty Fryderyk Wielhorski (zm. ok. 1858 roku), który w trakcie kampanii 1831 roku awansował z podporucznika na podpułkownika. Budowniczy śluzy Kurzyniec, członek Towarzystwa Patriotycznego, jeszcze 11 września 1831 roku (po upadku Warszawy), dowodząc skrzydłem korpusu gen. Samuela Różyckiego podjął pod Wolą Siennicką (chyba jako jeden z ostatnich) manewr zaczepny. Stracił swe dobra, żył skromnie w mająteczku żony w Rogoźnie. Wątpię również w prawdziwość zdania: „Przy kanale pracował także Feliks Pancer”. Raczej powinno być „na potrzeby kanału”. Wszystkie eksperymenty wybitny inżynier wykonywał w Warszawie. Jego nazwisko nie pojawia się wśród osób przebywających w naszych okolicach. Występuje natomiast jego brat Hiacynt vel Jacenty.

Odnoszę wrażenie, że wpisywanie dat „z powietrza” to specjalność autora tekstu. Opisując pomnik budowniczych Kanału Augustowskiego w parku przy Starej Poczcie, jako datę jego odsłonięcia podaje on rok 1979 (s. 60). Uczestniczyłem w tym wydarzeniu, towarzysząc ojcu, po południu 16 czerwca 1973 roku. Był to jeden z elementów programu hucznych obchodów 150-lecia Kanału Augustowskiego (czczono rocznicę rozpoczęcia prac). Pamiętam, że mżyło... Towarzyszyła kompania honorowa. Był apel poległych. Odczytano wówczas akt patronatu wojsk inżynieryjnych ludowego Wojska Polskiego nad naszym obiektem, podpisany m.in. przez obecnego na uroczystości gen. dyw. Czesława Piotrowskiego. Początkowo pamiątkowa tablica honorowała nie tylko budowniczych Kanału Augustowskiego, ale także wkład saperów w jego powojenne odnowienie. Treścią tej tablicy zbulwersował się ówczesny minister kultury i sztuki Stanisław Wroński, który był w Augustowie około miesiąca

³⁷ Na cmentarzu w Sylwanowcach zachował się jego grób. W cytowanej wyżej pracy, nie znając inskrypcji nagrobka, uznałem na podstawie pamiętnika Józefa Jaszowskiego napisanego w 1860 roku, że Arnold zmarł po tej dacie. Jest to kolejny dowód na to, że do informacji z pamiętników i wspomnień należy podchodzić ostrożnie.

po imprezie. Pierwsza tablica, odlana w brązie, została usunięta, a na jej miejscu pojawiła się nowa kamienna, już bez wzmianki o saperach.

Wiadomo, że bez pomocy żołnierzy tej formacji z Ełku do postawienia pomnika by nie doszło. Poznałem potem kulisy sprawy. Koordynatorem uroczystości było Towarzystwo Miłośników Ziemi Augustowskiej, które znalazło wsparcie Białostockiego Towarzystwa Kultury. Projektu pomnika podjął się, wówczas rozrywany, rzeźbiarz Jerzy Grygorczuk. Kiedy na kilka miesięcy przed terminem imprezy artysta przedstawił efekt swojej pracy, powstała konsternacja. Brązowy podwójny liść w projekcie pomnika niedwuznacznie kojarzył się z żeńskim organem płciowym. Wówczas włączyli się działacze PTTK (doświadczeni w stawianiu pomników, bo dzięki ich pracy powstała m.in. instalacja na Powstańcach) i zdecydowali, że najlepiej będzie postawić duży głaz, symbolizujący trwałość pomimo upływu czasu. Dowiedziano się o takim kamieniu tkwiącym w polu Ośrodka Doświadczalnego Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Ściokłej. Odkopać się go jeszcze dało, ale przetransportować nie sposób! Wiem, że w akcję zamieszany był ówczesny kierownik Biura Obsługi Ruchu Turystycznego Tadeusz Kłos i poprzez ppłk. Henryka Kamińskiego (wtedy jeszcze zastępcę dowódcy ds. politycznych jednostki, a wkrótce mieszkańca naszego miasta i aktywnego przewodnika turystycznego) nawiązał kontakt z ppłk. Ryszardem Jasieńczakiem, pełniącym obowiązki dowódcy Ośrodka Szkolenia Podoficerów i Operatorów Maszyn Inżynierskich w Ełku (Jednostka Wojskowa nr 2436). Stosowna delegacja pojechała do gen. Piotrowskiego z prośbą o przyjęcie honorowego patronatu nad imprezą. Saperzy dostali odpowiedni sprzęt, podnośniki, dźwigi i na specjalnej platformie dowieźli monolit na miejsce. Z jego przetransportowaniem i ustawieniem było sporo ambarasu!

Inną „specjalnością” autora opowieści jest snucie teorii bliskich absurdu. Obszerne rozważania o telegrafie optycznym, który szedł od Warszawy na Grodno do Petersburga najprostsza drogą, a więc poza naszym terenem³⁸ (s. 63–64) posłużyły pomysłowi, aby powiązać z tym urządzeniem wieżę Zarządu Wodnego. Przypomnę, że budynek stanął w 1908 roku, a więc pół wieku po zarzuceniu tej formy komunikacji. Być może obiekt ten wybudowano jako punkt obserwacyjny dla portu, natomiast od początku spełniał funkcję „wieży ciśnień” do wewnętrznego wodociągu.

Obok znowu znajduję nieścisłości. Pomnik „Nigdy więcej wojny” na ruinach polskiego schronu bojowego, z (niewspomnianą przez autora) tablicą ku czci poległych podczas drugiej wojny światowej mieszkańców ziemi augustowskiej, nie stoi przy ulicy 28 Listopada a 29 Listopada, która upamiętnia Noc Listopadową, rozpoczynającą powstanie 1830–1831 roku. Nieprzypadkowo ta ulica tak się nazywa, bowiem właśnie w tym miejscu toczyły się zacięte walki partyzantów „księcia” Mirskiego z Rosjanami 4 września 1831 roku³⁹. Wydawałoby się – literówka... Jednak dalej czytelnik dowiaduje się, że na ścianie budynku Zarządu Wodnego znajduje się tablica ku czci rozstrzelanych 22 czerwca 1941 roku więźniów aresztu radzieckich pograniczników. Tymczasem tablica ta znajduje się na głazie przy furtce

³⁸ Por. https://pl.wikipedia.org/wiki/Telegraf_optyczny [dostęp: 23.09.2020].

³⁹ Opis walk: H. Golejewski, *Pamiętnik*, t. I, Kraków 1971, s. 365–369.

w parku, przy trotuarze prowadzącym do gmachu i do Działu Historii Kanału Augustowskiego Muzeum Ziemi Augustowskiej. Natomiast przy ścianie „pałacyku”, też na osobnym kamieniu znajduje się tablica, ale ku czci inż. Antoniego Downarowicza, kierownika Państwowego Zarządu Wodnego w latach 1936–1939, który zginął podczas ucieczki z Grodna w trakcie działań frontowych w lipcu 1944 roku. Kiedy płynął łodzią do Niemnowa, zaskoczyła go strzelanina. Schronił się wówczas przed nią do okopu niemieckiego, został wzięty przez Sowietów za szpiega i rozstrzelany⁴⁰.

Na s. 66 znajduję następne zdanie, z którym nie mogę się zgodzić: „udział przy budowie Kanału był początkiem kariery” Augusta Szultza. Inżynier ten był już doświadczony, uzyskał stopień porucznika, bo miał za sobą prace fortyfikacyjne w Zamościu, na Pradze i w Modlinie, a zaczął od konduktora. Po wybudowaniu śluzy w Przewieży został wysłany na wojnę bałkańską Rosjan z Turkami i tam się wybitnie odznaczył.

Na s. 67 eseju przy krótkim opisie śluzy Tartak autor, podając informację o inż. Jakubie Szefferze napisał, że osiadł on w majątku pod Augustowem. Wyjaśniam: był to majątek Świack-Kułakowszczyzna, oddalony od Augustowa w przybliżeniu 50 km, dziś na Białorusi, znacznie bliżej Grodna⁴¹.

Nie można się zgodzić z interpretacją autora, że pomnik w Studzienicznej, poświęcony poległym leśnikom Puszczy Augustowskiej w walkach o wolność Ojczyzny, upamiętnia przede wszystkim „aresztowanych przez NKWD” (s. 66). Przypomnę, że publikacja *Gniewnie szumił las*⁴² wylicza nazwiska ponad 60 leśników i drzewiarzy z naszych okolic, poległych w walkach albo zamordowanych przez okupantów niemieckich. Przecież Puszcza Augustowska została podzielona między Rzeszę Niemiecką a ZSRR. Na początku października 1939 roku Sowietci wycofali się z Suwalszczyzny, bo Stalin dał ją w prezencie Goeringowi. Natomiast Augustowszczyzna trafiła w ręce hitlerowców po 22 czerwca 1941 roku. Oczywiście, wcześniej były zsyłki rodzin leśników na głęboką Syberię (w styczniu 1940 roku), wielu zostało zamęczonych w łagrach. Ofiary były też po wyzwoleniu. Jednak ten pomnik upamiętnia wszystkich, także powstańców lat 1830–1831, 1863–1864, peowiaków i tych, którzy zasilili Wojsko Polskie w walce z nawałą bolszewicką...

W publikacji Macieja Ambrosiewicza zbrodnie niemieckie praktycznie nie istnieją, za to w zmitologizowanej formie pojawiają się Sowietci. Dygresja wprowadzająca w temat ma postać infantylnych wywodów o znaczeniu daty 17 września 1939 roku dla Białorusinów. Trudno się dziwić, że nacja, która doznała upokorzeń i szykan w II Rzeczypospolitej, traktuje tę datę jako istotny element kształtowania własnej tożsamości i państwowości (s. 66–67).

Rzecz nie do uwierzenia! W opowieści o wypadkach kampanii wrześniowej nie pada ani razu nazwa Rezerwowej Grupy Operacyjnej „Wołkowysk”, nie ma wzmianki o 110. Pułku Ułanów ppłk. Jerzego Dąmbrowskiego i jego zastępcy mjr. Henryka Dobrzańskiego, znanego pod pseudonimem „Hubal”, ani innych podległych formacji. Istnieją kopiści, harce-

⁴⁰ Relacja Michała Roszki z 6 maja 1992 roku.

⁴¹ W. Batura, *Inżynierowie budowy...*, s. 123.

⁴² *Gniewnie szumił las. Wspomnienia leśników polskich 1939–1945*, oprac. J. Gmitruk, W. Lipko, P. Matusak, Warszawa [1982].

rze, leśnicy..., jacyś mordowani w Kaletach, Lipinach i w Stanowisku żołnierze polscy... Może dopowiem: były takie przypadki jeszcze w Gibach, Budwieciu, Dworczysku, przy leśniczówce Muły, Białobrzegach... Z Rudawką autor wiąże wydarzenie rozjechania przez czołg radziecki polskiego (s. 67)... A wydarzyło się to, jak zaświadcza przegapiony przez autora pomnik, niedaleko od Paniewa, co najmniej 12 km od wyznaczanego miejsca. Zresztą czołg wjechał w całą kolumnę wracających z Grodna zdemobilizowanych polskich żołnierzy. Wielu było rannych, trzech nie przeżyło, ich mogiła znajduje się w centrum Płaskiej⁴³. Dalsze wywody trącą nutami antysemickimi. W Grodnie była próba dywersji przeprowadzonej przez miejscowych komunistów, wśród których istotnie było wielu Żydów, jednakże nie tylko ich. Utożsamianie Żydów z komunizmem jest oznaką stereotypowych uprzedzeń.

Na s. 73 opowieści autor umieszcza „duby smalone” wypowiedziane przez Siergieja Kaledę, znanego przedsiębiorcę turystycznego z Grodna, który wiąże zegar słoneczny w Wołkuszkach z Ignacym Prądyńskim i jego rzekomym romansem. Po co? Przecież te treści są z gruntu fałszywe! Wtedy, gdy śluza znajdowała się w budowie, przyszły powstańczy generał był osadzony w więzieniu na Lesznie w Warszawie. Nie mówiąc już o tym, że był zapatrzony w jedną kobietę – żonę. Pan Kaleta opowiada nie tylko takie bajeczki. Potrafi wiązać z nazwiskiem Prądyńskiego fundamenty pobliskiego dworku, co podawał redaktor Stanisław Iwiński na łamach „Żagli”⁴⁴. Wiem akurat, kto tam mieszkał: do 1908 roku inż. Michał Lwów Straszewicz, na przełomie XIX i XX wieku kierujący eksploatacją całej wiślańsko-niemieńskiej drogi wodnej od Niemna po Modlin. Przypuszczam, że to on postawił przed swoją siedzibą zegar słoneczny, może zrobiony, jak podaje znany krajoznawca Mieczysław Orłowicz, z kamienia żarnowego młyna do rozdrabniania wapna. W pobliskiej Starej Wólce długo istniała wytwórnia sztucznego wapna hydraulicznego, a po 1838 roku fabryczka smołowca (drzewnego asfaltu). Może pan Kaleta z budowniczych kanału zna tylko jedno nazwisko i wszystko z nim kojarzy?

Autor mile łechce moją próżność, bo aż na całą stronę 75. kontynuuje rozważania o zegarze i przypisuje mi jego odkrycie, dodając że „o Kanale wiem praktycznie wszystko”. Niestety, nie sądzę, aby tak było! Czy rzeczywiście jest to relikwiarz starej wapielni? Uważam, że każdą informację wypada traktować z dystansem. Orłowicz podaje to w sposób następujący: „Jedni uważają go [kamień] za podstawę zegara słonecznego, inni za głaz młyński, pozostały z czasów budowy Kanału Augustowskiego, używany wówczas do tarcia cementu, potrzebnego do budowy śluz”⁴⁵. O tym, że kamień ocalał, dowiedziałem się od p. Roberta Sarnowskiego, cukiernika z Zielonki pod Warszawą, który jako prawdziwy pasjonat naszego kanału zadbał o jego pełną dokumentację fotograficzną i to już w czasach, gdy były duże trudności z wejściem do strefy nadgranicznej. Potwierdził mi tę informację także Radosław Twarowski, prezes Augustowskiego Towarzystwa Kajakowego, organizator pionierskich spływów kajakowych Kurzyniec – Druskienniki.

⁴³ Por. I. Sewastianowicz, *Trzech z Płaskiej*, „Krajobrazy” 1990, nr 6.

⁴⁴ S. Iwiński, *Z Augustowa do Kowna*, „Żagle” 2010, nr 8, s. 52.

⁴⁵ M. Orłowicz, *Przewodnik po Województwie Białostockim*, Białystok 1937, s. 326.

W Wołkuszkach wcześniej, w latach 1863–1865, mieszkał zarządzający kanałem jako naczelnik objazdu Komunikacji Lądowych i Wodnych nieznany mi z imienia Zieliński⁴⁶.

Budzi mój sprzeciw zdanie (s. 78): „Kalety są od dłuższego czasu brane pod uwagę jako miejsce mordy Polaków w trakcie oblawy augustowskiej latem 1945 roku”. Chyba „na Polakach”?! Taką tezę może głosić „mocą swego autorytetu” profesor dr hab. Krzysztof Jasiewicz (znany z wyciągania, jak prestidigitator królika, bardzo różniących się od siebie domysłów)⁴⁷. Kilka lat temu, 27 czerwca 2015 roku, na kolejnej konferencji IPN w Augustowie (widziałem na niej autora) wypowiedział się dobitnie konsul honorowy w Grodnie, Adam Chodkiewicz, którego rodzina pochodziła z Kalet. Wykluczył możliwość mordowania w tej miejscowości. Ta wieś wówczas była gęsto zaludniona i nie posiadała zabudowań, w których mogli stacjonować enkawudziści. Poza tym nikt z mieszkańców nie słyszał strzałów. Do dyskusji wmieszał się wówczas Tomasz Kielczewski, prezes Stowarzyszenia Poszukiwań Miejsc Walk i Martyrologii oraz Mogił Wojennych „Leśni”, obecnie kierownik Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augustowie, który ma związki rodzinne z okolicami Sopoćkiń. Przedstawił głęboko umotywowaną hipotezę, że szukanym miejscem jest położona w połowie drogi od Rygola do Kalet, blisko jeziora Szlamy, dawna leśniczówka Giedź, odseparowana od osiedli, teraz znajdująca się w ścisłej strefie granicznej Białorusi. Ze zdjęć satelitarnych dostrzega się duże miejsce pochówków w tym rejonie. Ten głos wydaje mi się najbardziej wiarygodny.

Dalsze rozważania autora zahaczają o wielką politykę. Zwracam tylko uwagę na drobnostkę, że termin „ślužowy” (s. 93.) w stosunku do obsługujących urządzenie kanałowe jest nieaktualny. Od bardzo wielu lat pracowników tych nazywa się „operatorami śluzu”. Jest to związane ze zmianą ich funkcji. Dawniej w użytku było określenie „strażnik ślužowy”, co potocznie skracano.

Kolejny rozdział: *Cuda*, zawiera prawdziwe cuda i dziwy! Chciałbym poznać podstawę źródłową opowieści o pustelniku, któremu w Studzienicznej miała się ukazać Matka Boska (s. 103). Dotychczas duchowni (m.in. wieloletni kustosz sanktuarium ks. Zygmunt Kopiczko) negowali fakt objawienia. Autor eseju wspomina, że Studzieniczna znajdowała się na terenie spornym, do którego zgłaszał pretensję klasztor kamedułów wigierskich. Pozwalam sobie przypomnieć, że w 1715 roku jego aspiracje terytorialne zostały mocno ograniczone przez administrację leśną Wielkiego Księstwa Litewskiego i przesunięto granicę w rejon Walnego, Kopanicy i Tobałowa. „Nazwa miejscowości – Studzieniczna – wywodzi się właśnie od tej [wykopanej przez pustelnika ok. 1772 r.] studzienki”, twierdzi Maciej Ambrosiewicz. Mam zdanie odmienne. Na pewno nazwa jeziora, a w ślad za tym i miejscowości, jest starsza od tego obiektu. To skojarzenie z nazwą mogło dać asumpt do wykonania studzienki i osiedlenia się pustelnika. Jezioro Studzieniczne jest wymienione w regeście spisania jezior z lat 1568–1569⁴⁸.

⁴⁶ LPAH, zesp. 1073, sygn. 579, s. 16–20.

⁴⁷ Podawał już Puszczę Romincką, okolice jeziora Gołdap, Naumowicze, Kalety... Wszystkie te hipotezy były głoszone publicznie w środkach masowego przekazu. Jednocześnie pan profesor z lubością oskarża oponentów o błędy metodyczne, a nawet o celowe zaniżanie rozmiaru zbrodni, sugerując ich powiązania agenturalne ze Służbą Bezpieczeństwa...

⁴⁸ Faksymile dokumentu opublikował Knut Olof Falk w tomie II studium: *Wody wigierskie i huciańskie*, Lund 1941.

Wypada sprostować informację ze s. 105, że pomnik w Mikaszówce dotyczy wizyty papieża w 1999 roku. Uhonorowano nim kilkakrotne odwiedziny miejscowości przez ks. Karola Wojtyłę podczas spływów kajakowych. Pomimo oczekiwań, papież w 1999 roku ominął Mikaszówkę na trasie swej podróży.

Zdarzyło mi się napisać w przewodniku⁴⁹ nieudokumentowany domysł, że Święte Miejsce nad Rospudą i Jałówką to prawdopodobnie pozostałość po cerkwi popa Borysa (wzmiankowanej w 1541 roku) i leżącym przy niej cmentarzu. Autor ponawia tę tezę na s. 107. Przekonują mnie jednak opinie prof. Jerzego Wiśniewskiego i dr. Tomasza Naruszewicza (a i zwykle z XVI wieku), że kaplice budowano przy samych zamkach. Śladów więc tej cerkiewki szukać by należało w samej Dowspuddie. Uroczysko znajduje się trochę za daleko (7 km)⁵⁰.

Uważam za głęboko błędne rozumowanie autora, gdy na s. 108 przytacza najpierw argumentację doktora Tomasza Naruszewicza: „Rospuda robiła szczególne wrażenie na dawnych jaćwieskich mieszkańcach ze względu na nieczęsto spotykane przyrodnicze zjawisko: otóż, gdy w okresie topnienia śniegów i lodów poziom wody znacznie się podnosi, to rzeczka Jałówka, dopływ Rospudy, przy uroczysku »Święte Miejsce« zmienia kierunek swego biegu i płynie z powrotem do jeziora Jałowo”. Po czym polemizuje z jego ustaleniami: „Taki widok obecnie też wzbudza zdziwienie u obserwujących to zjawisko, ja jestem przekonany, że występuje ono stosunkowo od niedawna i nie miało miejsca w czasach jaćwieskich. Cofanie się rzeki nastąpiło w wyniku zakłócenia stosunków wodnych po zbudowaniu Kanału Augustowskiego. Zmianie uległ poziom jezior augustowskich, w tym także jeziora Rospuda. Rzeczka cofa się więc od dwóch wieków, a nie tysięcy lat”. Polecam panu Maciejowi korepetycję u hydrologa! Co znaczyło podniesienie 2 m wody wobec odległości ponad 8 km i 6 m spadku rzeki? Mogło mieć co najwyżej wpływ na „bronioną” przez pana Macieja „Dolinę Rospudy”, ale nie na teren leżący powyżej. Nie wiem, jak Jaćwingowie, ale niewątpliwie osoby, które przeżyły epidemię dżumy w latach 1709–1711 powzięły przekonanie, że woda Jałówki jest „silna” i ma znaczenie lecznicze. I z tym wiązałbym genezę Świętego Miejsca. Identyczne zjawisko przyrodnicze występuje w Studzienicznej.

Z chrztem Jaćwingów drużyny Skomanda powiązał uroczysko Święte Miejsce miłośnik historii ks. Antoni Kochański (1906–1988), proboszcz z Janówki, który natknął się na opowieść o tym wydarzeniu w „Dziejach Litwy” Teodora Narbutta i skojarzył w sposób najzupełniej dowolny ze znanym sobie miejscem. Ksiądz Kochański odnowił kult i nadał oficjalne znaczenie wcześniej ludowemu i powoli zamierającemu zwyczajowi. Ostatnio zaintrygował mnie dr Aleksander Radzaj tezą, że Janówka to obszar nadany przez królową Bonę Janowi z książąt litewskich, biskupowi wileńskiemu i poznańskiemu, nieślubnemu synowi Zygmunta I Starego, a wezwanie janowskiej świątyni bierze się od zmarłej w 1547 roku Anny

⁴⁹ I. i W. Baturówie, *Po ziemi augustowskiej*, Suwałki 1993, s. 144.

⁵⁰ J. Wiśniewski, *Z dziejów Dowspudy i jej właścicieli*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13, s. 373; T. Naruszewicz, *Wpływ osadnictwa dorzecza Dowspudy (Dowspudy, Dowspudy, Rospudy) na przemiany środowiska naturalnego do XVII wieku*, „Studia Podlaskie” 2012, t. 20, s. 115; Por. też G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Zapomniane dziedzictwo. Nieistniejące cerkwie w dorzeczu Biebrzy i Narwi*, Białystok 2002, s. 39.

Jagiellonki, władczyni Węgier, Czech i żony cesarza niemieckiego. Może to też wynik iluminacji?!

Za cud autor eseju uznaje wygraną „ekologów” z drogowcami wspieranymi przez większość mieszkańców Augustowa (bo i tu były podziały) o tzw. „Dolinę Rospudy”, czyli zaprojektowany przez prof. dr. Aleksandra Sokołowskiego i Kazimierza Karczmara obszar rezerwatu (który 30 lat pozostawał tylko planem i to niespełnionym)⁵¹. Ta plotkarska relacja jest mało wiarygodna... Nadmiernie eksponuje rolę Henryka Goryszewskiego. Sprawa miała wcześniejszą genezę, zanim pojawił się na lokalnej scenie dostojny rektor suwalskiej Wyższej Szkoły Służby Społecznej im. Ks. Franciszka Blachnickiego. Zachęcam do przejrzenia roczników „Krajobrazów” z lat 1992–1993. „Via Baltica” to był projekt europejski i z nim było związane otwarcie przejścia granicznego w Budzisku, bo wcześniej ruch tirowy został skierowany do ZSRR przez Ogrodniki. Przypomnę, że wówczas nastąpił upadek Związku Radzieckiego, usamodzielnili się republiki nadbałtyckie, Białoruś, więc sprawa nabrała znacznego wymiaru. Pojawienie się tirów w centrach miast i osiedli, a także narastanie ruchu samochodów osobowych, stworzyło problem społeczny (nadal w wielu miejscowościach nierozwiązany) i nastąpiły próby zdyskontowania politycznego społecznych niepokojów na tym tle. W 1993 roku władzom Augustowa udało się wywalczyć pełny status miasta uzdrowiskowego⁵². Tym samym powstał dziwoląg. Ośrodek, który miał służyć wypoczynkowi i leczeniu sanatoryjnemu został narażony na znacznie większy od dopuszczalnych norm hałas i zanieczyszczenie spalinami. Budowa obwodnicy stała się pilna! Mogła ona ze względu na usytuowanie Augustowa przechodzić tylko po jego zachodniej stronie, czyli przez Dolinę Rospudy.

Kiedy pierwszy raz usłyszałem o konieczności realizacji obwodnicy? Było to w marcu 1974 roku, kiedy w naszym kanałowym muzeum zostały zaprezentowane plany urbanistów uczestniczących w konkursie TUP 30. Zakładano wówczas organizację uzdrowiska na dużą skalę. Powiatowa pracownia urbanistyczna, kierowana przez mgr. inż. arch. Krystynę Jaroszewicz, wytyczyła wstępnie trasę przyszłej obwodnicy i geodeci oznaczyli jej przebieg w terenie. Z szosy Augustów – Raczek prowadziła ona na Ślepsk i przy koloniach Mazurek (gdzie prosperował znakomity pensjonat państwa Monwidów, odwiedzany przez znaczące w kraju osoby) dochodziła do ujścia rzeki Rospudy do jeziora. Były tam już wykonane nasypy do miejsca, gdzie przed wojną stał most, łączący Topiłówkę z łąkami po drugiej stronie rzeki i wieś Szczepkę. Miejsce to nazywa się Zerwany Most. Oczywiście, nikt nie mógł wówczas spodziewać się rozmiarów natężenia ruchu, jakie nastąpi dwadzieścia lat później.

Pan Ambrosiewicz „się dziwuje” i snuje spekulacje, dlaczego to od Gatnego drogowcy prowadzili trasę (notabene nie od szkoły, położonej nieco dalej w kierunku Augustowa). Wyjaśnienie jest proste. Starano się uniknąć dwóch bardzo niebezpiecznych zakrętów w Szczep-

⁵¹ A. W. Sokołowski, K. Karczmarski, *Projektowany rezerwat torfowiskowy Rospuda w Puszczy Augustowskiej*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” 1988, nr 3, s. 58–65. Notabene już przed wojną las Topiłówka przeznaczony był na rezerwat. Por. *Pojezierze Augustowsko-Suwalskie. Przewodnik...*, s. 57.

⁵² „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej” 1993, nr 14, poz. 37: Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 14 października 1993 r. w sprawie uznania miasta Augustowa za uzdrowisko.

brze (gdzie notowano liczne wypadki) i ominąć rozwijający się ośrodek gminny Nowinka. Ważne też były koszty społeczne. Starano się tak poprowadzić drogę, by nie rozbierać zabudowań i ograniczyć rozmiary wywłaszczeń gruntów. W tej sprawie prowadzono konsultacje społeczne. Do oceny przedstawiono cztery warianty, wszystkie przechodzące przez Rospudę. I jeszcze jeden ważny argument – wybrany wariant przejąłby cały ruch tranzytowy, bo był najkrótszy.

Kiedy konsultacje społeczne zostały zakończone i wybrano opcję satysfakcjonującą i dla rolników, i dla leśników, wtedy zaczęły się ruchy tzw. „ekologów”. Konkretnie – dwuosobowe stowarzyszenie „Oś” małżeństwa Elizeusza i Ewy Bartkowiaków, ściągające środki unijne pod pozorem prowadzenia edukacji ekologicznej, „skumało się” ze znanym z działań kontestacyjnych prezesem kanapowego Towarzystwa Miłośników Ziemi Augustowskiej, inż. Mariannem Dyczewskim. Razem urządzili wyjazd nad Rospudę, aby znaleźć inne rozwiązanie niż to, które zostało wybrane. Nie pamiętam, kiedy się to działo, może w 1996 roku... Uczestniczyłem w tej wizji terenowej i od razu widać było tendencję, by narzucać drogowcom własny punkt widzenia na zasadach ambicjonalnych. A że „ekolodzy”, zazwyczaj niemający głębszego rozeznania w świecie przyrody, mają liczne więzi internetowe, tylko kwestią czasu było zainteresowanie mediów⁵³. I znalazł się redaktor Adam Wajrak z opiniotwórczej „Gazety Wyborczej” (ta wobec załamania popytu szukała tematu zwiększającego poczytność), który z kolegami w 2006 roku podjął w końcu głośną społeczną akcję blokującą inwestycję. Jedną z metod było mnożenie wariantów i wątpliwości, a także pompowanie wartości terenu, któremu inwestycja miała zagrażać. Minęło kilka lat i nikt się już „Doliną Rospudy” nie interesuje. A ta zarasta pospolitym olsem w szybkim tempie.

Na s. 113 autor gawędy pisze: „Ze strony ekologów padały rzeczowe argumenty”. Przypominę je: twierdzili, że proponowana droga prowadzi przez najgłębsze warstwy torfów (w rzeczywistości znacznie płytsze); zagraża stanowiskom unikatowych storczyków (które teraz „ratuje się” estakadą położoną powyżej nich, gdy drogowcy chcieli poniżej); miała zagrazić gniazdom orlika krzykliwego (jak każdym ptakom gatunku mobilnego)... Innymi argumentami miały być niewystępujące w tamtym rejonie głuszce i rysie, a nawet jeszcze niesprowadzone żubry (tak przedstawiała agitka filmowa). Zagrożeniem dla przyrody była też wycinka rębego lasu gospodarczego.

Media rozgrywały konflikt na zasadzie, co jest ważniejsze – człowiek, czy natura, nie weryfikując prawdziwości zarzutów „ekologów”. Dolina Rospudy stała się symbolem i mitem. Dezinformowano opinię publiczną, a także „zielonych” w Parlamencie Europejskim, stanowiących wtedy ważny „języczek równowagi politycznej”. Z drugiej strony w tej rozgrywce uczestniczyło, podzielone różnymi interesami, środowisko drogowców, wspierane przez mieszkańców Augustowa (także politycznie bardzo podzielonych), a także niektórych ekologów z tytułami naukowymi (których zagłuszano nagonką, etykietując, stopniując epitety i wymyślając od zdrajców). W pewnym momencie wydawało się, że zwolennicy dotych-

⁵³ Por. M. Korneluk, *Rospuda – droga w błoto*, „Dzisiejsze Życie” 1999, nr 4; A. Wajrak, *Obwodnica albo storczyk*, „Gazeta Wyborcza, dodatek Białystok” z 6.05.1999.

czasowej opcji trasy otrzymali wsparcie rządu – wtedy rozpadającej się koalicji PiS, LPR i Samoobrony, ale to było złudzenie. Właśnie przeniesienie platformy konfliktu na układ polityczny sprawiło, że, co prawda po długim okresie zapasów, z centrum Augustowa tiry się wyniosły. Za to miasto nadal jest korkowane tranzytowym ruchem samochodów osobowych, które wybierają, co nie dziwi, krótszą drogę. Zwyciężyły ładnie brzmiące „haselka” nad faktycznym interesem przyrody i mieszkańców. A „Via Baltica”, która na zasadzie „korytarza transportowego” miała być kierowana na duży ośrodek gospodarczy, jakim jest Białystok, poszła na Łomżę. Drogowcy się cieszą, mają więcej roboty, bo tych korytarzy musi być teraz więcej. Nie muszę dodawać, że koszty inwestycji, finansowanej z naszych podatków, wzrosły wielokrotnie!

Kanał Augustowski jest obiektem transgranicznym, nic więc dziwnego, że pan Ambrosiewicz w rozdziale *Gra znaczkami* porusza wątek granic państwowych. Myślę, że omówienie polityki Anglii i Francji w 1920 roku wymagałoby spojrzenia specjalisty. Chyba jednak Francja nie była wrogiem (co wskazuje autor), a wspierała Polskę w tym okresie, skoro np. pojawiła się misja gen. Weyganda... Tak mi się zdaje, bo nie jestem znawcą tej tematyki... Uderzyło mnie jednak, że przystępując do sprawy tzw. samorządu Warwiszek autor rozpisuje się o linii Curzona, jakby mylił ją z linią Focha. Na mocy umowy z 26 lipca 1919 roku została przez dyplomatów wyznaczona linia demarkacyjna między odradzającymi się państwami – Polską i Litwą, nazywana linią Focha. Powstanie sejneńskie z końca sierpnia 1919 roku było próbą stworzenia faktów dokonanych, przesuwających terytorium Polski na wschód od tej rubieży. Nie bardzo wiadomo z obszernego tekstu eseju jak to się stało, że trzy lata egzystował samorząd Warwiszki i dlatego nastąpił atak litewski, kończący ten epizod dopiero w 1923 roku. Autor zapomniał dodać, że przez jakiś czas była tu strefa zdemilitaryzowana. Znajdowały się w niej trzy wsie: Warwiszki, Mocerwice i Bugieda, które przed 1918 rokiem należały do powiatu augustowskiego, a nie sejneńskiego jak reszta gmin wcielonych do Litwy. M.in. ten związek administracyjny z Augustowem potęgował protest mieszkańców, wspieranych przez polski wywiad. Natomiast co do drukowania rzekomo w Grodnie znaczków pocztowych, widać z ich reprodukcji, że były to normalne polskie nominały, będące wówczas w obiegu na terenie całego kraju. Różniły się jedynie nadrukiem „Samorząd Warwiszki”. Możliwe, że jak pisze autor, był to „sprytny zabieg grodzieńskiego filatelisty dla pomnożenia majątku”. Wypada jednak zwrócić uwagę, że na tym terenie działała placówka polska, niezależna od poczty litewskiej. Bardziej uprawniona byłaby hipoteza, że tak sygnowane znaczki były dla niej przeznaczone, a niewykorzystane arkusze stały się łupem zbieraczy.

Książkę doktora Ambrosiewicza kończy dość klarowny zarys historii budowy kanałów żeglownych na świecie. Pogubiłem się tylko w lekturze przy opisie kanału księcia Aleksandra Wirtemberskiego – czy to Windawski, Siewiero-Dźwiński czy Ładoski? (s. 153). Rozwieje wątpliwości wykaz kanałów rosyjskich zamieszczony w t. II *Lesnego Słownika* (Sankt Petersburg 1844, s. 12–15): 1. Ładoski, zaczęty w 1718, zakończony w 1832 [właściwie 1732], długości 104 wiorst, łączy rzeki Wołchow i Newę; 2. Sjański, 1769–1801, długości 10 wiorst, łączy rzeki Sja i Wołchow; 3. Swirski, 1802–1806, długości 38 wiorst, łączy rzeki Sja i Swir; 4. Nowgorodski (Siewierny), 1799–1803, długości 8 i pół wiorsty, łączy Mstę z Wołchowem;

5. Vysznielowoński, 1708–1711, długości 4 wiorsty, łączy Twercę (dopływ Wołgi) z rzeką Cną, wpadającą do jeziora Mstino, z którego wypływa Msta (jest to pierwsze połączenie Morza Kaspijskiego z Bałtyckim); 6. Tichwinskij, 1802–1814 (drugie połączenie tych mórz); 7. Marinskij, 1799–1803, długości 7,5 wiorst, łączy rzekę Wytięgrę za pośrednictwem jeziora Onega z rzeką Kowżą, wpadającą do Jeziora Białego, z którego wypływa dopływ Wołgi – Szeksna (trzecie połączenie tych mórz); 8. Oneżskij, 1818–1820, długości 20 wiorst, przedłużenie Kanału Marinskiego od rzeki Wytięgry do uroczyska Czarnyj Piesok, skąd łodzie płyną przez jezioro Onega do źródeł Swiry; 9. Siewiero-Jekaterinskij, 1787–1821, długości 17 i pół wiorsty, łączy Ażuracz z Północną Keltmą, tym samym Kamę z Północną Dźwiną. Potem wymienia się kanały fińskie jako jeden system, Kanał Berezyński, Ogińskiego i Królewski. Na poz. 14 widnieje Kanał księcia Aleksandra Wirtemberskiego, zbudowany w latach 1825–1828, który łączy Szeksnę i Suchonę, wpadającą do Północnej Dźwiny, tym samym łączy Bałtyk z Morzem Białym i jednocześnie z Kaspijskim, czyli Petersburg z Archangielskiem, długość przekopów między licznymi jeziorami – 14 wiorst. Wydawnictwo podaje też kanały będące w budowie: 1. Niemen – Windawa; 2. Niemen – Wisła (czyli nasz Augustowski); 3. Moskwa – Wołga; 4. Msta – Wiszera. Wiem także, że w 1825 roku inż. Kraft przygotował projekt kanału Wołga – Don. Jak z powyższego wynika, rosyjscy hydrotechnicy dysponowali dużym doświadczeniem praktycznym.

Na s. 153 znajduję zdanie, które jest dosłownym cytatem z mojego artykułu (niewymienionego w bibliografii), ale nie zostało oddzielone od reszty tekstu cudzysłowem. Czy podobny zabieg bywał stosowany z innymi partiami tekstu i innymi autorami?

Maciej Ambrosiewicz ma rację, gdy przytacza teorie Karla Augusta Wittfogla, że „ekonomia bywała pretekstem do budowy [kanałów], ale rzeczywiste motywacje były inne”. Szkoda, że snując dywagacje na temat nieopłacalności budowy Kanału Augustowskiego pominął kwestię zysku spowodowanego zwycięstwem strony polsko-rosyjskiej w wojnie celnej. To wyliczenia różnic w cłach stanowiły uzasadnienie poniesionych kosztów. Tłumaczenie takie kwestionowali zarówno Czesław Strzeszewski, jak i Andrzej Jezierski⁵⁴. Ich zdaniem, niezależnie od podjęcia budowy kanału Narew – Niemen, Prusy musiały skapitulować, bo więcej traciły na blokadzie Gdańska niż Polacy, którzy potrafili podjąć wywózkę zbóż alternatywnymi drogami.

Szkoda, że autor eseju niewłaściwie ocenia koszty budowy kanału. Za podstawę budżetu uznaje kwotę 9 500 000 złp, która była obliczona przez Prądyńskiego, lecz zakwestionowana przez gen. Malletskiego. Ostatecznie car przeznaczył na inwestycję 7 681 587 złp. Trzeba się zgodzić ze zdaniem Michała Urbanowskiego, który wyceniał generalne koszty wraz z ceną drewna budulcowego (dostarczanego przez państwowe nadleśnictwa nieodpłatnie) na około 14 milionów złp.

Publikacja Macieja Ambrosiewicza zawiera mnóstwo informacji o sprawach z tematem związanych luźno, a nawet wcale, np.: o kulcie węży na Żmudzi, o bisiorze z racicznicy, o śre-

⁵⁴ C. Strzeszewski, *Handel zagraniczny Królestwa kongresowego (1815–1830)*, Lublin 1937, s. 102n; A. Jezierski, *Handel zagraniczny Królestwa Polskiego 1815–1914*, Warszawa 1967, s. 33.

dniowiecznym postrzeganiu świata, o demonach i smokach... Chyba najmniej jest o samym Kanale Augustowskim. Wykładowca KUL, dr hab. Czesław Bloch, autor rozprawy doktorskiej o gen. Prądzyńskim napisał, że wobec ogromnych strat rękopiśmiennych materiałów źródłowych poważne opracowanie, wyczerpujące temat historii naszego obiektu, jest niemożliwe.⁵⁵ Może to zbyt pesymistyczna ocena, bo czekają na odkrywcę jeszcze archiwalia petersburskie. Na razie lukę wypełniają „książeczki dla cioci Mani”.

Wojciech Batura

⁵⁵ C. Bloch, *Ignacy Prądzyński i jego wkład w budowę Kanalu Augustowskiego*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego...*, s. 359.

NOTY O AUTORACH

Wojciech Batura, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w historii regionu, głównie XIX wieku. Od 1973 roku pracował w Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augustowie (obecnie na emeryturze), twórca ekspozycji stałej Działu Historii Kanału Augustowskiego. Stały współpracownik pism lokalnych, autor publikacji naukowych (m.in. w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”), popularnonaukowych i krajoznawczych („Kontrasty”, „Krajobrazy”, „Jaćwież”) oraz przewodników turystycznych.

Diana Maksimiuk, absolwentka historii i prawa Uniwersytetu w Białymstoku, doktor nauk prawnych. Laureatka III edycji konkursu Fundacji Aurea Demokratia na najlepszą pracę magisterską dotyczącą parlamentaryzmu staropolskiego. Autorka monografii *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne* (Białystok 2016). Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku.

Andrzej Matusiewicz, historyk regionalista, nauczyciel konsultant w Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach, absolwent Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Główny obszar jego zainteresowań badawczych stanowi historia Suwałk i Suwalszczyzny w XIX i XX wieku oraz biografistyka regionalna. Od 2001 roku redaktor naczelny „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”. Autor m.in. książki *Szpital w Suwałkach. Dzieje i ludzie. 1842–1985–2015* (Suwałki 2015), *Dwory na Suwalszczyźnie* (Suwałki 2018, II wyd. 2019).

Tomasz Naruszewicz, absolwent Uniwersytetu w Białymstoku, doktor nauk humanistycznych. Wójt gminy Bakałarzewo i wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. prof. Edwarda F. Szczepanika w Suwałkach. Autor wielu książek, m.in.: *Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku* (Suwałki 2013, oprac.), *Miejscowości ziemi bakałarskiej* (Bakałarzewo 2014), *Obszar współczesnej gminy Rutka-Tartak do I wojny światowej* (Suwałki 2014, współautor), *Skieblewo – historia podlipskiej wsi* (Suwałki 2018), *Wsie gminy Suwałki* (Suwałki – Wrocław 2018), *Od Janówki, przez Suwałki, Kalwarię, Wiłkowyszki do Pilwiszek. Obszar dekanatu Olwita do końca XVIII wieku* (Suwałki 2020) oraz artykułów publikowanych na łamach pism naukowych, jak np.: *Krwawe porachunki w Wiżajnach i okolicy w połowie XVIII wieku*, *Pacowski najazd na Suwałki w połowie XVIII wieku*, *Pożary miast pogra-*

nicza powiatów grodzieńskiego i kowieńskiego w końcu XVIII w., Zmiany koryta Rospudy (Douspudy, Dowspudy).

Marek Sidor, historyk archiwista, absolwent Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, kustosz w Archiwum Państwowym Suwałkach. Zajmuje się historią Suwalszczyzny XIX i XX wieku, problemami z historii ustroju, dziejami Dowspudy i Raczek oraz biografią Ludwika Michała Paca. Jest autorem książek oraz kilkunastu artykułów naukowych i popularnonaukowych. Publikował m.in. w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”, „Roczniku Augustowsko-Suwałskim”, „Terra Jatwezenorum”.

Krzysztof Skłodowski, doktor nauk humanistycznych, historyk, regionalista, kustosz dyplomowany Działu Historii Muzeum Okręgowego w Suwałkach. Zajmuje się głównie historią Suwałk i Suwalszczyzny w XX wieku, a zwłaszcza wydarzeniami lat 1918–1920 oraz dziejami oddziałów garnizonu Suwałki. Jest autorem, współautorem i redaktorem kilkunastu książek i artykułów naukowych, m.in.: *Dzisiaj ziemia wasza jest wolną. O niepodległość Suwalszczyzny* (Suwałki 1999, 2009), 3. *Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Koziatulskiego 1922–1939* (Suwałki 2004), *Na lewym brzegu Niemna / Kairiajame Nemuno krante* (Suwałki 2005, 2006), 2. *Pułk Ułanów Grochowskich im. gen. Dwernickiego* (Suwałki 2009, współautor prof. Adam Cz. Dobroński), *Suwalczanki. Historie opowiedziane szeptem zachwyty...* (Suwałki 2013, współautor Magdalena Wołowska-Rusińska), *Wielka Wojna. Suwalszczyzna 1914–1918* (Suwałki 2014), *Garnizon Suwałki w latach 1921–1939. Relacje wojsko – ludność cywilna* (w przygotowaniu do druku). Jest również autorem kilkunastu wystaw muzealnych, przewodników questowych, gier popularyzujących historię Suwałk oraz inicjatorem działań z zakresu rekonstrukcji historycznej i „historii ożywionej”.

Jarosław Szlaszyński, historyk, regionalista, jeden z inicjatorów założenia Augustowsko-Suwałskiego Towarzystwa Naukowego. Autor monografii historycznych: *Przerośl. Dzieje miasta i gminy, W blasku i cieniu Augustowa. Z dziejów obszaru gminy Augustów, 1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego, Dowódcy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego, 50 lat Zespołu Szkół Zawodowych im. gen. I. Prądzyńskiego w Augustowie 1947–1997*, pomysłodawca wydania i współautor publikacji: *Dzieje Augustowa od założenia miasta do 1945 roku, Augustów. Monografia historyczna, Powiat Augustowski. Przeszłość i teraźniejszość oraz Przeroślanie i Przerośl na starej fotografii*. Publikował w pracach zbiorowych: *Środowiska inteligenckie Suwalszczyzny i ziem ościennych, Fortyfikacje Polski-północno-wschodniej, Działania nieregularne w dziejach wojskowości polskiej, U progu stulecia. Studia z dziejów Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, Słowniku biograficznym białostocko-łomżyńsko-suwałskim, Biografiach suwalskich* oraz w periodykach naukowych i regionalnych: „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska w Białymstoku”, „Roczniku Augustowsko-Suwałskim” „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym”, „Białostocczyźnie”, „Jaćwieży”, „Krajobrazach”, „Przeglądzie Augustowskim”, „Przeroślaku”, „Szelmencie”, „Naszym Sztabińskim Domu”, „Echach Lipska” oraz na www.grajewiak.pl.

Łukasz Wnukowski, absolwent IV Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach, w 2011 roku ukończył studia na kierunku historia ze specjalnością archiwistyczną na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Początkowe zainteresowania badawcze skupił wokół Imperium Rzymskiego, pisząc pracę pod kierunkiem prof. dr. hab. Leszka Mrozewicza na temat konduktu pogrzebowego cesarzy oraz arystokracji rzymskiej. Od 2017 roku związany z Archiwum Państwowym w Suwałkach, gdzie rozpoczął zgłębianie historii regionalnej. Obecnie bada dokumenty wytworzone na Suwalszczyźnie przez władze niemieckie w 1919 roku.

W 2019 roku Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe uczestniczyło w realizacji kilku projektów, których celem były badania oraz popularyzacja wiedzy o regionie. Część z nich finansowana była ze środków zewnętrznych.

We współpracy z Muzeum Okręgowym w Suwałkach i Archiwum Państwowym w Suwałkach oraz dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miejskiego w Suwałkach i sponsorów przygotowano wydanie XIX tomu „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”.

W roku 2019 kontynuowało realizację projektu „Nasza historia. Aktywizacja mieszkańców gminy Giby wokół lokalnego dziedzictwa historycznego i kulturowego”, prowadzonego w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Inicjatyw Społecznych Regionu Północno-Wschodniej RP i Muzeum Okręgowym w Suwałkach. Projekt był dofinansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności w ramach programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich 2018. Jego celem była aktywizacja i zwiększenie zaangażowania mieszkańców gminy Giby we wspólne działania związane z pielęgnowaniem i popularyzacją wiedzy na temat lokalnego dziedzictwa historycznego i kulturowego. Utworzona w ramach projektu grupa warsztatowo-studijska uczestniczyła m.in. w comiesięcznych spotkaniach obejmujących wykłady i warsztaty na temat lokalnej historii i kultury (m.in. z udziałem dr. Macieja Ambrosiewicza, Marcina Halickiego i Anny Ruszewskiej) oraz pracach, których efektem było stworzenie archiwum materiałów historycznych, zdjęć, dokumentów, wspomnień i relacji zamieszczanych m.in. na stronie internetowej projektu <http://www.astn.pl/FIO/> oraz fanpage'u na Facebooku o nazwie „Giby nasza historia”, wydanie przewodnika histo-

rycznego oraz oznakowanie tablicami informacyjnymi dziesięciu ciekawych miejsc na terenie gminy (trzech w Gibach i po jednym w: Głębokim Brodzie, Frąckach, Sarnetkach, Wiersniach, Okółku, Pomorzu i Pogorzelcu). Podsumowaniem wspólnych prac był zorganizowany 3 sierpnia piknik historyczny, w którym wzięły udział m.in. grupy rekonstrukcji historycznej z Polski i Litwy (GRH „Garnizon Suwałki”, Klubas Grenadierius, Szwadron Kawalerii im. Dywizji Kawalerii „ZAZA”, Stowarzyszenie Grupa Wschód), a także Stowarzyszenie Polska Organizacja Wojskowa, Nadleśnictwo Pomorze, Koło Gospodyń Wiejskich „TROJACZKI” z Gib i Koło Gospodyń Wiejskich „MARYCHA” z Posejneli. W czasie pikniku odbyły się pokazy i prezentacje historyczne, występ Karoliny Szusty oraz wystawa prac malarskich Bożeny Nowackiej. Realizację projektu zakończyło spotkanie podsumowujące 26 września.

Od marca do grudnia 2019 roku realizowany był projekt pt. „Mała Akademia 300 lat Suwałk”, skierowany do najmłodszych odbiorców i dofinansowany ze środków Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Jego inauguracja, połączona z wręczeniem indeksów i materiałów edukacyjnych dla uczestników akademii, odbyła się 3 marca w Muzeum im. Marii Konopnickiej. Tematami kolejnych spotkań były: Jaćwingowie. Zapomniani wojownicy (3 marca), Kamedułowie zakonnicy znad Wigier (7 kwietnia), Suwałki, miasto na Dąbrowie Pustej (5 maja), Złoty wiek Suwałk (2 czerwca), Maria i Alfred, sąsiedzi z jednej ulicy (7 lipca), Międzywojenna ulica Kościuszki (2 sierpnia), Suwałki, jakie pamiętają wasi rodzice (1 września), Patroni suwalskich ulic (6 października), Suwałki w 100-lecie nie-

podległości (10 listopada), Święteczne tradycje (1 grudnia).

W maju zainaugurowano realizację kolejnego projektu związanego z obchodami 300-lecia Suwałk, pt. Działo się w Suwałkach... Projekt został dofinansowany ze środków Urzędu Miejskiego w Suwałkach. W jego ramach odbyło się 10 comiesięcznych spotkań poświęconych historii, kulturze i sztuce. Wśród zaproszonych gości byli: Katarzyna Droga (13 marca), Andrzej Matusiewicz (10 kwietnia), Maciej Ambrosiewicz (8 maja), Eliza Ptaszyńska (5 czerwca), Grzegorz Płatonow (10 lipca), Zbigniew Fałtynowicz (7 sierpnia), Tadeusz Radziwonowicz (11 września), Jerzy Brzozowski (9 października), Stanisław Łobacz (13 listopada), Czesław Renkiewicz (11 grudnia).

Ponadto Towarzystwo opracowało i złożyło kilka wniosków o dofinansowanie projektów przewidzianych do realizacji w 2020 roku.

7 MARCA

W Muzeum Okręgowym w Suwałkach odbyła się promocja XVIII tomu „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”. Zawartość tomu omówił dr Jacek Łoziński, a wykład O historii regionalnej na Suwalszczyźnie wygłosił Zbigniew Fałtynowicz.

28 LIPCA

W trakcie obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez ziemię augustowską oraz święta 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe zostało wyróżnione medalem „Za zasługi dla Powiatu Augustowskiego”.

16 LISTOPADA

Odbyło się seminarium pt. Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska – Twórcze kontynuacje, którego organizatorami były Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe i Muzeum Okręgowe w Suwałkach. W jego trakcie zostały wygłoszone wykłady: ks. dr Ryszard Sawicki *Wigierscy kameduli jako kontynuatorzy chrystianizacji ziem jaćwieskich w perspektywie historyczno-politycznych i ekologicznych uwarunkowań*, Melchior Jakubowski *Problematyka historyczno-artystyczna w badaniach Suwalszczyzny*, Robert Klimek *Jaćwież w nowożytnych źródłach kartograficznych*, dr Krzysztof Snarski *Spuścizna badawcza Knuta Olofa Falka jako źródło badań kulturoznawczych*.

Opracował: Maciej Ambrosiewicz

W 2019 roku Muzeum Okręgowe w Suwałkach zrealizowało wiele ważnych i wymagających dużego wysiłku działań. Trwały prace związane z zagospodarowaniem oddanego po remoncie budynku głównego Muzeum im. Marii Konopnickiej, a także związane z opracowaniem koncepcji i projektu nowej wystawy stałej, których autorami byli Michał Urban i Marek Zalibowski we współpracy z Magdaleną Wołowską-Rusińską i Krzysztofem Skłodowskim. W partnerstwie z litewskim Muzeum Krajoznawczym w Alytus oraz Muzeum Krajoznawczym w Łódziejach opracowano i złożono projekt do programu Interreg Litwa-Polska pod nazwą „Cross border poetry – painting that speaks / Poezja transgraniczna – malowane słowami” (LT-PL-4R-280), w ramach którego przewidziano realizację zasadniczej części nowej wystawy (całkowita wartość projektu wynosi 1 530 481,61 zł). 1 kwietnia podpisano umowę i rozpoczęto realizację projektu „Heritage you leave behind / Dziedzictwo, które pozostało” (LT-PL-3R-205), dofinansowanego z programu współpracy transgranicznej Interreg V-A Litwa-Polska (całkowita wartość projektu wynosi 409 525,10 zł). Ponadto na działalność Muzeum pozyskano ponad 590 000,00 zł dodatkowych środków. Dzięki dofinansowaniu z programu „Kolekcje muzealne” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz środkom Urzędu Miejskiego w Suwałkach i sponsorów do zbiorów Działu Sztuki pozyskano m.in. niezwykle cenne obrazy: Ludwika Kurelli *W małym miasteczku* i Kazimierza Górnickiego *Widok kościoła w Suwałkach*.

W roku 2019 Muzeum zwiedziły 23 424 osoby, w tym Muzeum Okręgowe 9454, Muzeum im. Marii Konopnickiej 12 277, a Centrum Sztuki Współczesnej – Galerię Andrzeja Strumiłły 1693. W 149 lekcjach muzealnych przeprowadzonych

przez pracowników muzeum uczestniczyło 3536 osób.

Podczas wojewódzkich i miejskich obchodów Międzynarodowego Dnia Muzeów (31 maja) pracownicy oraz realizowane przez Muzeum projekty otrzymały trzy główne nagrody w konkursie Oddziału Podlaskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich na najważniejsze wydarzenie muzealne roku w regionie podlaskim.

BADANIA I SESJE NAUKOWE

Pracownicy merytoryczni realizowali 21 tematów badawczych z dziedziny archeologii, etnografii, sztuki, historii regionu i literatury. Dział Archeologii prowadził tematy: „Epoka kamienia w północno-wschodniej Polsce” oraz „Badania wczesnośredniowiecznego cmentarzyska jaćwieskiego w Krukówku, stan. 1”. Dział Etnografii realizował temat: „Wielokulturowość Suwalszczyzny – Staroobrzędowcy”. Dział Sztuki: „Życie i twórczość Alfreda Wierusza-Kowalskiego”, „Malarstwo polskie drugiej połowy XIX wieku i początków XX związane z środowiskiem polskim w Monachium w kontekście malarstwa Europy Środkowej”, „Życie i twórczość Czesława Wierusza-Kowalskiego oraz Joanny Wierusz-Kowalskiej”, „Życie i twórczość Juliusza i Wojciecha Kossaków oraz rodziny Kossaków”, „Relacje artystyczne między dwoma ośrodkami kultury i sztuki Wiedniem i Monachium w drugiej połowie XIX wieku i początkach XX”. Dział Historii prowadził tematy: „Oddziały wojskowe garnizonu Suwałki”, „Działalność Suwalskiego Okręgu POW”, „Wydarzenia I wojny światowej na Suwalszczyźnie”, „Działalność komendy Obwodu Suwałki AK-AKO i struktury konspiracyjne na terenie miasta Suwałki”, „Suwalczanie, więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych” (prace nad opracowaniem wykazu więź-

niów). Muzeum im. Marii Konopnickiej: „Rola i aktywność kobiet w Suwałkach w XIX i XX wieku”, „Maria Konopnicka, jej biografia, twórczość i aktywność społeczna w XIX i XX wieku”, „Pierwsze wydanie baśni *O krasnoludkach i o sierotce Marysi* Marii Konopnickiej”, „Absolwentki żeńskich szkół z przełomu XIX i XX wieku” oraz „Suwalczanki, więźniarki niemieckich obozów koncentracyjnych”. Dział Kultury Literackiej Suwalszczyzny realizował tematy: „Czesław Miłosz i Kunatowie na Suwalszczyźnie”, „Kultura literacka Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Leszek Aleksander Moczulski”.

Pracownicy merytoryczni uczestniczyli także w pracach i badaniach terenowych. Od 5 do 14 sierpnia, pod kierunkiem Jerzego Siemaszki i Marcina Engla przy współpracy Renaty Maskowicz-Sikorowskiej trwały badania wykopaliskowe wczesnośredniowiecznego cmentarzyska jaćwieskiego w Krukówku, stanowisko 1. Objęły one część wykopu niewyeksplorowaną w 2018 roku. W trakcie prac wydobyto liczne zabytki związane z jaćwieskim cmentarzyskiem warstwowym, w tym 162 cenne eksponaty wydzielone. Renata Maskowicz-Sikorowska prowadziła nadzór nad działalnością poszukiwaczy zrzeszonych w Suwalskim Stowarzyszeniu Miłośników Historii „Penetrator”, a Jerzy Siemaszko Gołdapskiego Stowarzyszenia Historycznego „Archeo”. Krzysztof Snarski, kustosz Działu Etnografii wykonał dokumentację fotograficzną obrzędu chrztu w molennie staroobrzędowców w Gabowych Grądach (9 marca).

Pracownicy Muzeum udzielili 73 konsultacji z zakresu działalności Muzeum dla osób piszących prace doktorskie, magisterskie, dyplomowe, licencjackie i semestralne oraz dla nauczycieli i uczniów ze szkół w mieście i regionie. Wykonali łącznie 41 kwerend naukowych oraz odpisywali na zapytania kierowane z innych muzeów.

12 marca Krzysztof Snarski wziął udział w sesji „Oblicza Mazur: Staroobrzędowcy” zorganizowanej wraz z Oleckim Stowarzyszeniem Aktywnych „Zamek”. W trakcie sesji zaprezentowano wystawę planszową *Starowierni świat*.

27 marca Jerzy Brzozowski i Jerzy Siemaszko uczestniczyli w naradzie w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, dotyczącej współpracy w trakcie badań wykopaliskowych cmentarzyska jaćwieskiego w Krukówku

oraz opracowania ich wyników. W jej trakcie uzgodniono zasady współpracy oraz strategię działania na 2019 rok.

Podczas VIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Żydzi Wschodniej Polski. Seria II: Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej” – „Światy żydowskich artystów z Europy Środkowo-Wschodniej”, zorganizowanej 6–7 maja w Białymstoku przez Katedrę Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Książnicę Podlaską im. Łukasza Górnickiego, Stowarzyszenie Naukowe „OIKOUMENE” oraz Galerię im. Sleńdzińskich, Eliza Ptaszyńska wygłosiła referat *Wędrowni artyści żydowskich pomiędzy Monachium, Paryżem i Berlinem w latach 1892–1914*.

27 lipca, podczas sesji naukowej „100 lat niepodległości Ziemi Augustowskiej” w Augustowie, Krzysztof Skłodowski wygłosił wykład *Ziemia Augustowsko-Suwalsko-Sejneńska w latach 1919–1920*.

W dniach 14–15 września z inicjatywy kustosz Elizy Ptaszyńskiej w Muzeum odbył się Światowy Zlot Rodu Wieruszów-Kowalskich w Suwałkach, w którym wzięło udział 46 członków rodziny, kilka osób z Suwałk i przedstawiciele mediów. W trakcie zjazdu członkowie poszczególnych gałęzi rodu wygłosili kilkanaście referatów na temat ich dziejów. Odbyła się też krótka wycieczka po Suwalszczyźnie.

W trakcie konferencji „Opowiedzieć pogranicza. Koncepcje i narracje muzealne”, która odbyła się w Katowicach 16–18 października, Jerzy Brzozowski wygłosił referat *Muzeum Okręgowe w Suwałkach – rola muzeum regionalnego na północno-wschodnich kresach obecnej Rzeczypospolitej*, natomiast Eliza Ptaszyńska komunikat *Suwalszczyzna – zawsze pomiędzy*.

Podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej „Między Orłem a Pogonią. Suwalszczyzna w latach 1918–1920”, zorganizowanej w Suwałkach 12 września przez Instytut Pamięci Narodowej i Archiwum Państwowe w Suwałkach, Krzysztof Skłodowski wygłosił referat *Przyczynki do dziejów suwalskiej POW: „Samoobrona” w Suwałkach na przełomie 1918 i 1919 roku oraz nowe ustalenia dotyczące biografii członków Dowództwa Obrony Kresów Ziemi Suwalskiej*, a Magdalena Wołowska-Rusińska referat pt. *Projekt edukacyjny „Mój pradziadek był Peowiakiem”*.

16 listopada w Muzeum odbyło się seminarium „Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska. Twórcze kontynuacje” zorganizowane wraz z Augustowsko-Suwalskim Towarzystwem Naukowym. Zbigniew Fałtynowicz uczestniczył w prezentacji książki prof. dr. hab. Zbigniewa Chojnowskiego *Północne miniatury krytyczne* (Olsztyn 2018), która odbyła się 22 marca w Giżycku. Ponadto wziął udział w sesji naukowej o życiu i twórczości Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego zorganizowanej 8–9 czerwca w muzeum poety w Praniu i Muzeum Michała Kajki w Ogródku, a także w dyskusjach panelowych podczas X Festiwalu Poezji w Sopocie (2–5 października). Jego artykuł pt. *Aleksander Miłosz, ojciec Czesława*, został odczytany podczas międzynarodowej sesji naukowej pt. „Rodzina Miłoszów i inne rody pogranicza litewsko-polskiego: historia, losy, świadectwa literackie”, zorganizowanej 8–9 listopada w Wilnie przez Akademię Edukacji VDU i Uniwersytet w Białymstoku.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

I PUBLIKACJE

Wraz z Augustowsko-Suwalskim Towarzystwem Naukowym i Archiwum Państwowym w Suwałkach Muzeum było współwydawcą XIX tomu „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”, który ukazał się w nakładzie 500 egzemplarzy. Na łamach rocznika ukazała się kronika działalności Muzeum w 2018 roku, opracowana przez Jerzego Brzozowskiego i Celinę Kaleję. We współpracy z Muzeum Podlaskim w Białymstoku został wydany katalog wystawy Andrzeja Strumiłły *Mandale*, przygotowanej przez Centrum Sztuki Współczesnej – Galerię Andrzeja Strumiłły (nakład 500 egz.). Staraniem Muzeum ukazała się książka Leszka Aleksandra Moczulskiego *Ulica Utrata* pod redakcją Zbigniewa Fałtynowicza (nakład 300 egz.). Z okazji jubileuszu Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły ukazała się edycja limitowana (kilka egzemplarzy) *Księgi dokumentacyjnej CSW*, zawierającej kalendarium i fotografie obejmujące 10 lat działalności galerii. Ponadto ukazały się katalogi wszystkich wystaw czasowych prezentowanych w Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły oraz kolejne cztery numery „Kronik” (2019, nr 1–4), zawierające

m.in. informacje o wydarzeniach literackich na Suwalszczyźnie w 2019 roku.

Pracownicy Muzeum byli autorami tekstów publikowanych w wydawnictwach pozamuzealnych. W wydanej przez Uniwersytet w Białymstoku pracy *Eliza Orzeszkowa. Pamięć kultury. Studia i głosy* Zbigniew Fałtynowicz opublikował artykuł pt. *Czarna Hańcza wpada do Niemna*, o kontaktach Elizy Orzeszkowej z mieszkańcami Suwalszczyzny, natomiast w *Almanachu Stowarzyszenia Pisarzy Polskich Oddział w Olsztynie* szkic pt. *Zapalniczka*, o kontaktach Leszka Aleksandra Moczulskiego z Edwardem Stachurą. W materiałach z IV Międzynarodowego Kongresu Naukowego *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, który odbył się w październiku 2018 roku w Rzeszowie, ukazał się artykuł Elizy Ptaszyńskiej *Między Monachium a Paryżem. Młodzi artyści w poszukiwaniu swojej tożsamości. 1900–1914*. W biuletynie Biblioteki Polskiej w Paryżu opublikowała artykuł *Twórczość Juliusza Kossaka w prasie polskiej. Budowa polskiej tożsamości i wyobraźni historycznej*, a na łamach wydawanego przez Wigierski Park Narodowy pisma „Wigry” tekst na temat artystów związanych z Suwałkami.

W wydawanym przez Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie „Kurierze Konserwatorskim” ukazał się artykuł Jerzego Siemaszki *Ewolucja i rozwój metody AZP z punktu widzenia praktyka* (opublikowany także w wersji cyfrowej). Wraz z Marcinem Englem Jerzy Siemaszko przygotował też wspólny artykuł dotyczący okoliczności odkrycia cmentarzyska w Krukówku, a wraz z Jerzym Brzozowskim artykuł o Jaćwieskim Festynie Archeologicznym, przewidziany do publikacji w II tomie pisma „*Studia Archaeologica Sudaica*”. W związku ze śmiercią 23 marca 2019 roku Dagmar Falk Jerzy Siemaszko napisał krótki tekst kondolencyjny, opublikowany w „Dwutygodniku Suwalskim” (nr 8 z 16 kwietnia 2019 roku) oraz biogram zamieszczony na stronie internetowej Muzeum. Był też autorem trzech tekstów informacyjno-promocyjnych: *Heritage you leave behind – Dziedzictwo, które pozostało; Warsztaty Archeologii Eksperymentalnej, XV Jaćwieski Festyn Archeologiczny „Szwajcaria 2019”* (zamieszczonych na stronie internetowej Muzeum) oraz artykułu *Jaćwieski Festyn Archeologiczny wraca po siedmiu latach*

(opublikowany na portalu internetowym www.suwalki.info).

Krzysztof Snarski opracował tekst dotyczący litewskiego stroju ludowego, który wraz ze zgromadzoną dokumentacją fotograficzną przewidziany jest do publikacji w książce przygotowywanej przez Stowarzyszenie Litewskiej Kultury Etnicznej w Polsce.

Wiesław Kapła przygotował do druku w II tomie pisma „*Studia Archaeologica Sudaica*” artykuł *Analiza antropologiczna materiałów ciałopalnych z Brodu Nowego*.

Magdalena Wołowska-Rusińska i Krzysztof Skłodowski opracowali przewodnik historyczny *Giby. Nasza historia*, przygotowany w ramach projektu „Nasza historia. Aktywizacja Mieszkańców Gminy Giby wokół lokalnego dziedzictwa historycznego i kulturowego”, który realizowany był przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach i Augustowsko-Suwańskie Towarzystwo Naukowe. Byli także autorami koncepcji i zawartości merytorycznej kalendarza *300 lat Suwałk*, wydanego przez Muzeum na zlecenie Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Przez cały rok trwały prace związane z przygotowaniem *Suwańskiego Słownika Biograficznego*, przyjmowanie opracowanych przez autorów tekstów oraz prace redakcyjne.

WYSTAWIENICTWO I ZBIORY

W budynku głównym Muzeum Okręgowego prezentowano trzy wystawy stałe: archeologiczną *Najstarsze dzieje. Suwalszczyzna i wschodnie Mazury od schyłku epoki lodowej do upadku Jaćwieży*, historyczną *Na dziejowym trakcie* oraz poświęconą życiu i twórczości Alfreda Wierusza-Kowalskiego. Z powodu remontu kapitalnego budynku głównego w Muzeum im. Marii Konopnickiej nie prezentowano wystawy stałej. W Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły eksponowano wystawę stałą prac Andrzeja Strumiłły *Psalm* (do 14 kwietnia), wystawy ilustracji książkowych i malarstwa artysty oraz wystawę *Andrzej Strumiłło. Ilustracje, lata 60 i 70*, przygotowane ze zbiorów własnych. W budynku Resursy prezentowano sześć wystaw czasowych. Od 9 listopada 2018 roku do 13 stycznia 2019 roku w Muzeum prezentowana była wystawa *Juliusz Kossak 1824–1899 / Wojciech Kossak 1856–1942*, na której znalazły się 74 prace

(w tym dwa cykle) ze zbiorów muzeów narodowych w Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu oraz z Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy, a także kolekcji Fundacji PBG i zbiorów prywatnych. Dodatkowo ekspozycję wzbogacił cykl unikatowych ilustracji Juliusza Kossaka do powieści *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza. Towarzyszył jej program edukacyjny umożliwiający aktywne zwiedzanie przez dzieci.

Zmianie uległa prezentowana w Muzeum ekspozycja polskiego malarstwa monachijskiego. Przygotowano nowy scenariusz wystawy i wykonano jej montaż. Znalazło się na niej ponad 40 dzieł. Wśród nich pozyskane w 2018 roku i do tej pory nie eksponowane depozyty (m.in. autorstwa Juliusza Kossaka, Stanisława Tomkiewicza, Franza Adama) oraz prace, które zostały podane konserwacji w ramach programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Aranżację wystawy oparto o ekrany ekspozycyjne przygotowane do wystawy Kossaków. Wystawę udostępniono zwiedzającym w początku roku.

15 marca odbył się wernisaż wystawy *Judaika w sztuce ludowej*, której scenariusz i aranżację przygotował Krzysztof Snarski. Prezentowane na niej eksponaty pochodziły z Muzeum Sztuki Ludowej w Otrębusach oraz Podlaskiego Muzeum Kultury Ludowej w Wasilkowie. W otwarciu wystawy uczestniczył właściciel większości zbiorów prof. Marian Pokropek. Ekspozycji towarzyszył informator. Prezentowano ją do końca maja.

Od 6 czerwca do 8 września prezentowana była wystawa *Jaćwingowie, zapomniani wojownicy*, przygotowana przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie w ramach polsko-norweskiego projektu „*Archaeology of Yatvings*”. Jej autorami byli dr Marcin Engel i Cezary Sobczak. Wśród prezentowanych obiektów 11 najcenniejszych pochodziło ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Suwałkach. W wernisażu uczestniczył wicedyrektor PMA dr Wojciech Borkowski oraz autorzy. Wystawie towarzyszyły materiały informacyjne i promocyjne (folder, tablica, koszulki). Od 14 września do końca roku prezentowana była okolicznościowa wystawa przygotowana z okazji Złotu rodu Wieruszów-Kowalskich. Znalazło się na niej 20 prac, których autorami byli przedstawiciele rodu: Czesław Wierusz-Kowalski, Joanna

Wierusz-Kowalska-Turowska, Janina Wierusz-Kowalska, Zofia Wierusz-Kowalska i Tadeusz Ulatowski. Towarzyszyła jej prezentacja multimedialna archiwalnych reprodukcji obrazów Karola Wierusza-Kowalskiego.

W holu na piętrze Muzeum zaaranżowano ekspozycję trzech rzeźb Alojzego Nawrata.

W Muzeum im. Marii Konopnickiej udostępniano zwiedzającym trzy wystawy czasowe. Przez cały rok eksponowana była, przygotowana rok wcześniej, wystawa *Przez tęskność... O Marii Stanisławie Konopnickiej z Wasiłowskich*. 2 czerwca, podczas wieczoru „Odwołanie z Poetą – Leszek Aleksander Moczulski” otwarto wystawę *Z Archiwum Leszka Aleksandra Moczulskiego*, na której zaprezentowano część przekazanych do Muzeum pamiątek po poecie. Od 18 czerwca do 14 września udostępniana była natomiast interaktywna wystawa *Wielość rzeczywistości. O nas i muzeum*. Wystawa została przygotowana przez Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku jako element projektu badawczo-edukacyjnego, którego celem było poznanie oczekiwań i postrzegania muzeum przez lokalne społeczności.

W Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły zaprezentowano sześć wystaw czasowych: zbiorową wystawę fotografii i instalacji studentów Akademii Fotografii i Przedsiębiorczości w Białymstoku *Dyplomy 2018* (do 3 lutego); malarstwa Mariusza Woszczyńskiego *Krajobrazy* (od 13 lutego do 14 kwietnia); malarstwa i rysunku Andrzeja Strumiłły *Mandale* (od 10 maja do końca lipca); rzeźby Algisa Kasparaviciusa *Sodas* (od 2 sierpnia do 22 września); malarstwa Kasi Waraksy *Moja planeta* (od 27 września do początku grudnia), malarstwa Aleksandry Batury *Pustynia* (od 18 grudnia).

Przygotowana przez Muzeum wystawa *Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny* przez kolejny rok była prezentowana w Muzeum Wigierskiego Parku Narodowego w Krzywem. Muzeum było współorganizatorem przygotowanej przez Elżbę Ptaszyńską wystawy *Polskie Monachium. Alfred Wierusz-Kowalski i inni malarze*, prezentowanej od 25 października do 4 grudnia w Galerii A przy Starogardzkim Centrum Kultury w Starogardzie Gdańskim. Od listopada 2018 do maja 2019 roku w Muzeum Archidiecezjalnym w Białymstoku udostępniana była wystawa twórczości ks. Witolda Urbanowicza. Zbiorowa wystawa

fotografii *30 lat PAcamera Club 64*, na którą składają się 64 prace ze zbiorów Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły, w kwietniu i maju została zaprezentowana przez Stowarzyszenie „Mała Szkoła Fotografii PAcamera Club” w Operze Podlaskiej – Europejskim Centrum Sztuki w Białymstoku. Cykl prac malarских Andrzeja Strumiłły *Psalm* ze zbiorów Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły od 3 lipca do 17 września był prezentowany w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu, a następnie w Domu Kultury w Gołdapi.

Ekspozycje Działów Archeologii, Etnografii, Sztuki i Historii były wystawiane na ekspozycjach stałych w Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu, Muzeum Ziemi Piskiej w Pisz, Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, Muzeum Ziemi Augustowskiej, Muzeum Wojska w Białymstoku, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Wigier w Starym Folwarku oraz w siedzibie Wigierskiego Parku Narodowego w Krzywem. Ponadto prezentowane były na wystawach czasowych: *Jaćwingowie, zapomniani wojownicy*, przygotowanej przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie w ramach polsko-norweskiego projektu „Archaeology of Yatvings”, eksponowanej m.in. w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Głogowie; ekspozycji w Suwalskim Parku Krajobrazowym (94 zabytki ze Starej Hańczy); Oleckiej Izbie Historycznej (11 eksponatów Działu Etnografii); wystawie *Milion zza oceanu* w Muzeum II Wojny Światowej (3 eksponaty Działu Historii). Ponadto, kopie 63 eksponatów Działu Historii prezentowane były na wystawie czasowej *Powstanie sejneńskie 1919* przygotowanej przez Oddział IPN w Białymstoku i prezentowanej m.in. w Domu Kultury w Sejnach i Archiwum Państwowym w Suwałkach, a kopie materiałów ze zbiorów Archiwum K.O. Falka na wystawie towarzyszącej promocji reprintu książki *Wody Wigierskie i Huciańskie* w Gminnym Ośrodku Kultury w Raczkach. Poszczególne działy 66 razy udostępniały zbiory do publikacji, prac i opracowań naukowych.

W ramach opracowania zbiorów dokonano sześciu wpisów do księgi wpływów muzealiów, pięciu wpisów do ksiąg inwentarzowych, 281 wpisów do inwentarza polowego zabytków, opracowano 10 kart katalogowych (ewidencyj-

nych) zabytków w programie Musnet Biały oraz sporządzono 63 rysunki zabytków archeologicznych. Zbiory biblioteki muzealnej powiększyły się o 121 książek.

W 2019 roku do zbiorów Działu Sztuki pozyskano sześć cennych eksponatów. Obraz Ludwika Kurelli *W małym miasteczku* (olej na płótnie), zakupiony od prywatnego właściciela dzięki dofinansowaniu z programu „Kolekcje muzealne” MKiDN oraz środkom Urzędu Miejskiego w Suwałkach i sponsorów. Obraz Kazimierza Górnickiego *Widok kościoła w Suwałkach* (1873, olej na płótnie), zakupiony na aukcji w domu aukcyjnym Desa-Unicum dzięki dotacji celowej Urzędu Miejskiego w Suwałkach (jest to jedyny znany barwny widok miasta z XIX wieku). Akwarelę Adama Międzybłockiego *Wawel*, zakupioną w domu aukcyjnym w Sopocie, dzięki środkom od prywatnego sponsora. Ponadto autoportret Ignacego Jasińskiego (w latach 50. XIX wieku uczęszczał do gimnazjum w Suwałkach, a później studiował z Alfredem Wieruszem-Kowalskim na Akademii Sztuk Pięknych w Monachium). Obraz Kazimierza Królikowskiego *Widok Suwałk* (1982, olej na płótnie) oraz rzeźbę w granicie *Zachód słońca nad Czarną Hańczę* Alojzego Nawrata, który przekazała w darze żona artysty.

Do zbiorów Muzeum trafiło archiwum Leszka Aleksandra Moczulskiego przekazane 4 kwietnia na podstawie umowy darowizny przez żonę poety Krystynę Moczulską i syna Mateusza Moczulskiego. Zbiór obejmuje między innymi maszynopisy utworów (zarówno ułożone w tomy, jak rozproszone), korespondencję (m.in. z Wisławą Szymborską i Stanisławem Barańczakiem), umowy z wydawnictwami, dokumenty świadczące o uczestnictwie w życiu literackim i artystycznym, bogaty zbiór materiałów biograficznych (m.in. świadectwa, dyplomy, legitymacje członkowskie, odznaki, medale, pisma gratulacyjne itp.), fotografie, przedmioty osobiste, a także materiały dokumentujące związki poety z Suwalszczyzną i Mazurami (m.in. korespondencja z pisarzami i władzami Suwałk).

Dział Etnografii pozyskał od Natalii Ponomarow sześcioczęściowy plik wspomnień Aleksandra Sółdatowa.

W Dziale Historii trwały prace związane z porządkowaniem zbioru materiałów z archiwum Eugeniusza Strzałkowskiego, obejmującego

głównie relacje oraz kopie dokumentów dotyczących działalności konspiracyjnej na Suwalszczyźnie w czasie II wojny światowej.

Przy udziale środków MKiDN pozyskanych w ramach programu „Wspieranie działań muzealnych” przeprowadzono konserwację sześciu obiektów ze zbiorów Działu Sztuki. Ponadto w ramach środków własnych przeprowadzono konserwację 41 zabytków Działu Archeologii pochodzących ze stanowiska Krukówek 1.

Przeprowadzono komisijną kontrolę zgodności wpisów dokumentacji ewidencyjnej ze stanem faktycznym zbiorów w Dziale Sztuki i Dziale Historii.

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA I POPULARYZATORSKA

Pracownicy merytoryczni Muzeum jak co roku wygłaszali wykłady naukowe i popularnonaukowe ze wszystkich dziedzin działalności placówki: archeologii, geologii, etnografii, sztuki i historii sztuki, literatury i historii literatury oraz historii regionu. Łącznie odbyło się sześć wykładów, w których uczestniczyło 419 osób. Ich odbiorcami byli nauczyciele, przewodnicy turystyczni, młodzież szkolna, studenci, słuchacze Uniwersytetu III Wieku i wyspecjalizowane grupy odbywające na Suwalszczyźnie objazdy naukowe.

W prasie, radiu i telewizji ogólnopolskiej oraz regionalnej („DwuTygodnik Suwalski”, „Gazeta Współczesna”, „Gazeta Wyborcza”, „Kurier Poranny”, „Przegląd Powiatowy”, Radio Białystok, Radio 5, Radio RMF FM, TVP Białystok, Telewizja Suwałki, portale internetowe) ukazało się łącznie około 170 publikacji popularyzujących działania organizowane przez Muzeum.

Krzysztof Skłodowski i Jerzy Brzozowski wystąpili w dokumentalnym filmie pt. *Pod berłem orla białego* przygotowywanym przez telewizję litewską pod kierunkiem prof. dr. Valdasa Rakutisa i stanowiący jeden z odcinków cyklu *Przyjaciele i wrogowie niepodległej Litwy*. Zbigniew Fałtynowicz wystąpił w realizowanym dla Telewizji Polskiej dokumentalnym filmie o poecie i eseiście Jarosławie Marku Rymkiewicz. Eliza Ptaszyńska, Magdalena Wołowska-Rusińska, Krzysztof Skłodowski i Jerzy Brzozowski wzięli udział w realizacji 153 odcinka programu „Zakochaj się w Polsce” emitowanego przez

Telewizję Polską. 21 grudnia Magdalena Wołoska-Rusińska i Jerzy Brzozowski uczestniczyli w audycji „Jedyne takie miejsce” emitowanej w Programie 1 Polskiego Radia, a dzień później dyrektor Muzeum wraz członkami GRH Garnizon Suwałki wystąpili w programie „TVP Info w Twoim Mieście”. Jerzy Siemaszko udzielił kilku wywiadów na temat badań wykopaliskowych w Krukówku (m.in. dla Radia Białystok, Radia 5, Polskiej Agencji Prasowej, TVP Białystok, TVN24, Superstacji). Dyrektor i pracownicy wielokrotnie brali również udział w audycjach „Gość dnia” Radia 5 i „Gość studia Suwałki” Radia Białystok, prezentując bieżące wydarzenia i imprezy organizowane przez Muzeum. 6 sierpnia Muzeum odwiedziła czeska blogerka Klara Hajek-Velinska, która na portalu All4Camper zamieściła relację z wizyty na Suwalszczyźnie i w Muzeum.

Informacje na temat działalności Muzeum oraz dotyczące przeszłości regionu i związanych z nim postaci i wydarzeń systematycznie zamieszczane były na kilku profilach na portalu Facebook: Muzeum Okręgowego w Suwałkach, Muzeum im. Marii Konopnickiej, Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły, GRH „Garnizon Suwałki”, Mój pradziadek był peowia-kiem oraz Żona dla Alfreda (poświęconym Alfredowi Wieruszowi-Kowalskiemu).

Jerzy Brzozowski, Magdalena Wołoska-Rusińska i Krzysztof Skłodowski wzięli udział w spotkaniu z dyrektorami suwalskich szkół i przed-szkoli, w trakcie którego przedstawili ofertę zajęć edukacyjnych, związanych z setną rocznicą odzyskania niepodległości przez Suwalszczyznę. Barbara Pukaczewska uczestniczyła w jury konkursu recytatorskiego zorganizowanego przez Przed-szkole nr 7 w Suwałkach.

W ciągu roku w Muzeum odbyło się kilkanaście różnego rodzaju wydarzeń i spotkań.

11 stycznia miał miejsce finał wystawy *Juliusz Kossak i Wojciech Kossak*, w trakcie którego odbył się koncert skrzypcowy oraz wykład prof. dr hab. Jolanty Sztachelskiej *Stanisław Witkiewicz o Juliuszu Kossaku i sztuce polskiej*.

26 kwietnia odbyła się uroczysta prezentacja obrazu Alfreda Wierusza-Kowalskiego *Przy wozie*, przekazanego przez jego właściciela do Muzeum w długoletni depozyt. W trakcie wieczoru odbył się koncert, a Eliza Ptaszyńska

omówiła miejsce prezentowanego obrazu w twórczości autora.

27 kwietnia Muzeum jak co roku włączyło się w akcję muzealną Dzień Wolnej Sztuki. Odbyło się spotkanie z Martą Pszonak, rzeźbiarką urodzoną i związaną z Suwałkami, oraz prowadzone przez nią warsztaty dla dzieci i młodzieży.

18 maja odbyła się kolejna Noc Muzeów. W budynku Resursy zwiedzający mogli obejrzeć wystawy stałe i czasowe, a w Muzeum im. Marii Konopnickiej wystawę *Przez tęskność...*, prezentację osobistych pamiątek Marii Konopnickiej *Opowieści zakłète w...* oraz pokaz fotografii lotniczej Suwałk sprzed 100 lat – *Suwałki 25 maja 1919 roku*. W Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły prezentowano wystawy bieżące. Muzeum i jego oddziały odwiedziło łącznie około 3800 osób.

24 i 25 maja odbył się XV Jaćwieski Festyn Archeologiczny „Szwarzcaria 2019”. Jego organizacją kierował Jerzy Siemaszko przy współpracy Renaty Maskowicz-Sikorowskiej. Mimo siedmioletniej przerwy, impreza spotkała się z dużym zainteresowaniem, a dzięki dofinansowaniu w ramach projektu „Heritage you leave behind / Dziedzictwo, które pozostało” (LT-PL-3R-205) wzbogacono ją o nowe elementy. Prowizoryczne drewniane stoiska zastąpiono namiotami stylizowanymi na wczesnośredniowieczne, zakupiono repliki dawnych strojów oraz zaproszono licznych wykonawców z Polski i Litwy (między innymi Klub Archeologii Doświadczalnej Pajauta). Dzięki temu zorganizowano 19 pokazów dawnych rzemiosł, zwiedzanie cmentarzyska oraz wykłady, a także Turniej Wojów o Skarb Skomanda z udziałem 16 wojów. W imprezie wzięło udział 2597 osób.

2 czerwca, w związku z trzydziestą rocznicą wolnych wyborów 4 czerwca 1989 roku, we współpracy z Wydziałem Kultury Urzędu Miejskiego w Suwałkach Muzeum uczestniczyło w organizacji przedstawienia narracyjnego *Sól ziemi. Obywatele 1918*, według scenariusza Małgorzaty Litwinowicz, którego prezentacja odbyła się w Suwalskim Ośrodku Kultury.

29 i 30 czerwca odbył się XIX Piknik Kawaleryjski – Dni Kawaleryjskie w Suwałkach. Do Konkursu Sprawności Kawaleryjskiej, obejmującego kros, władanie szablą i władanie lancą, zgłoszono zostało 36 kawalerzystów i koni reprezentu-

jących 11 grup i stowarzyszeń nawiązujących do tradycji oddziałów międzywojennej kawalerii. Ponadto odbyły się pokazy historyczne z udziałem „Klubas Grenadierius” z Litwy, inscenizacja potyczki oddziału kawalerii polskiej z piechotą niemiecką z 1939 roku oraz pokaz łucznicstwa konnego przygotowany przez stajnię Quest w Wołowni. Towarzyszyły im prezentacje sprzętu i wyposażenia żołnierzy Wojska Polskiego oraz Batalionowej Grupy Bojowej NATO (1 Batalionu Zmechanizowanego Szwoleżerów Mazowieckich z Orzysza ze składu 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego, żołnierzy amerykańskich z 278th Armored Cavalry Regiment i brytyjskich z The Royal Scots Dragoon Guards). Ponadto wystawy militariów i broni przygotowane przez członków Suwalskiego Stowarzyszenia Miłośników Historii „Penetrator” i Klubów Strzeleckich „Pogranicze” i „Kryza”. W imprezie wzięło udział około 2500 osób.

24 sierpnia, w stulecie odzyskania niepodległości przez miasto Suwałki, na placu przed ratuszem miejskim zaprezentowano widowisko historyczne *Dzisiaj ziemia wasza jest wolną*, przygotowane według koncepcji i scenariusza Magdaleny Wołowskiej-Rusińskiej i Krzysztofa Skłodowskiego. Złożyły się na nie prezentacja filmowa na telebimie oraz sceny z udziałem 40 rekonstruktorów z Polski i Litwy. W charakterze publiczności wzięło udział ok. 1500 osób. Wydarzeniu towarzyszyła relacja live poprzedzająca widowisko i transmisja na żywo w Internecie, którą na profilach na Facebooku i YouTube obejrzało ok. 8800 osób.

3 sierpnia w Gibach, w ramach projektu „Nasza historia. Aktywizacja Mieszkańców Gminy Giby...” realizowanego przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach i Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe, zorganizowany został piknik historyczny. Prezentacje w jego trakcie przygotowały: GRH „Garnizon Suwałki”, Stowarzyszenie „Grupa Wschód”, Stowarzyszenie Szwadron Kawalerii im. Dywizji Kawalerii „Zaza”, „Klubas Grenadierius” oraz Stowarzyszenie Polska Organizacja Wojskowa, Nadleśnictwo Pomorze, Koło Gospodyń Wiejskich „TRO-JACZKI” z Gib i Koło Gospodyń Wiejskich „MARYCHA” z Posejneli. W imprezie wzięło udział około 800 osób.

13 września na budynku Muzeum została odsłonięta tablica z brązu upamiętniająca pobyt Józefa Piłsudskiego w Resursie Obywatelskiej w Suwałkach w 1919 roku. Jej wykonanie sfinansował IPN Oddział w Białymstoku (pierwotna tablica, ufundowana w 1999 roku przez Stowarzyszenie Przyjaciół Suwalszczyzny i wykonana w alabastrze, została zdemontowana podczas remontu budynku Resursy).

28 i 29 września Muzeum wzięło udział w ogólnopolskiej akcji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „60+ Kultura. Weekend Seniora z Kulturą”. W jej ramach placówkę i jej oddziały odwiedziło bezpłatnie około 60 seniorów.

5 grudnia miała miejsce prezentacja nowo zakupionego obrazu Ludwika Kurelli w *Małym miasteczku* w Centrum Handlowym „Plaza”. W holu centrum przygotowano aranżację, na którą złożyły się powiększony do naturalnych rozmiarów fragment obrazu oraz rekwizyty związane z przedstawioną na nim sceną. Całość ożywili zaproszeni do udziału w pokazie członkowie zespołu „Suwalszczyzna”. Przygotowano też puzzle z reprodukcją obrazu. Dzień później w siedzibie Muzeum odbyła się oficjalna prezentacja dzieła, w trakcie której Eliza Ptaszyńska omówiła twórczość autora, a Karina Sosnowska prace związane z konserwacją obrazu.

Ponadto w budynku Resursy odbyły się: spotkanie Związku Pamięci Obławy Augustowskiej (27 stycznia); promocja drugiego wydania książki Andrzeja Matusiewicza *Dwory na Suwalszczyźnie* (26 czerwca); promocja książki *Teoria opanowywania trwogi* i spotkanie z muzykiem Tomaszem Organkiem, zorganizowane przez Bibliotekę Publiczną im. Marii Konopnickiej w Suwałkach (14 sierpnia); pokaz archiwalnego filmu *Śluby Ułańskie* i wykład na temat historii kawalerii na Suwalszczyźnie, zorganizowane przez Muzeum i Stowarzyszenie Ułanów Grochowskich im. gen. Dwernickiego z Podkowy Leśnej z okazji setnej rocznicy wyzwolenia Suwalszczyzny oraz święta 2 Pułku Ułanów Grochowskich (23 sierpnia).

W Muzeum im. Marii Konopnickiej odbyły się: spotkanie „Światowy Dzień Kota w Muzeum” (17 lutego); wieczór literacki z wykładem Marka Zagańczyka, eseisty, zastępcy redaktora naczelnego „Zeszytów Literackich”, pt. *Medaliony Herlinga-Grudzińskiego* oraz komunikatem Zbigniewa Fałtynowicza o obecności Leszka

Aleksandra Moczulskiego na łamach „Zeszytów Literackich”; promocja XIX tomu „Rocznika Augustowsko-Suwałskiego” (7 marca); Konopnickańskie Ogrody Sztuki (4 maja); Dni Otwarte Funduszy Europejskich (10–12 maja); dwa wieczory literackie w ramach pierwszej edycji „Odwiatań z Poetą – Leszek Aleksander Moczulski” (2–3 czerwca); warsztaty z udziałem młodzieży należącej do Polskiej Organizacji Wojskowej, przeprowadzone w ramach wystawy *Wieleść rzeczywistości. O nas i muzeum* (9 i 18 czerwca); dwa „Spotkanie w ogrodzie baśni”, zrealizowane w ramach „Wakacji w Muzeum” (17 lipca i 20 sierpnia); spotkanie literackie poświęcone pamięci Leszka Aleksandra Moczulskiego „Ta wędrówka nasza” (17 grudnia). Ponadto, od 9 listopada do 8 grudnia Muzeum uczestniczyło w zorganizowanej przez Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku akcji „Mamy Niepodległą”, w ramach której osoby odwiedzające mogły otrzymać i wysłać kartkę z życzeniami z okazji Narodowego Święta Niepodległości. W Muzeum im. Marii Konopnickiej odbyło się także 11 projekcji filmu *Suwałszczyzna. W drodze do Niepodległej*, w których uczestniczyło 148 osób. W ramach cyklu „Działo się w Suwałkach...”, realizowanego przez Muzeum i Augustowsko-Suwałskie Towarzystwo Naukowe dzięki dofinansowaniu ze środków Urzędu Miejskiego w Suwałkach, w Muzeum im. Marii Konopnickiej odbyły się spotkania z: Katarzyną Drogą *O Aleksandrze Piłsudskiej ze Szczecińskich* (13 marca), Andrzejem Matusiewiczem *Zwierzenia regionalisty* (10 kwietnia), Maciejem Ambrosiewiczem *Zachować znaki przeszłości* (8 maja), Elizą Ptaszyńską *Muzealnik wśród żywiołów* (5 czerwca), Grzegorzem Płatonowem *Historia w odznaczeniach zapisana* (10 lipca), Zbigniewem Fałtynowiczem *Pisarze, Suwałki. Książki* (7 sierpnia), Tadeuszem Radziwonowiczem *Przygody z archiwali* (11 września), Jerzym Brzozowskim *Moja przygoda z archeologią, muzealnictwem, kawalerią...* (9 października), Stanisławem Łobaczem *Znaczki, karty, numizmaty i orły* (13 listopada), Czesławem Renkiewiczem *Jak zostałem prezydentem* (11 grudnia).

W ramach skierowanego do najmłodszych odbiorców cyklu „Mała Akademia 300 lat Suwałk”, również realizowanego przez Muzeum i Augustowsko-Suwałskie Towarzystwo Naukowe

z projektu dofinansowanego przez Urząd Miejski w Suwałkach, w Muzeum im. Marii Konopnickiej odbyły się spotkania i zajęcia warsztatowe: *Jaćwingowie zapomniani wojownicy*, (3 marca), *Kameduli. Zakonnicy znad Wigier* (7 kwietnia), *Suwałki. Miasto na Dąbrowie Pustej* (5 maja), *Złoty wiek Suwałk* (2 czerwca), *Maria i Alfred sąsiedzi z jednej ulicy* (7 lipca), *Międzywojenna ulica Kościuszki* (4 sierpnia), *Suwałki jakie pamiętają moi rodzice* (1 września), *Patroni suwalskich ulic* (5 października) *Suwałki w 100-lecie Niepodległości* (10 listopada), *Świąteczne tradycje* (1 grudnia).

10 maja Centrum Sztuki Współczesnej – Galeria Andrzeja Strumiłły w Suwałkach obchodziła jubileusz 10-lecia. W jego trakcie odbyło się otwarcie wystawy malarstwa i rysunku Andrzeja Strumiłły *Mandale*, pokaz filmowy *Krótką historią galerii* oraz koncert Orkiestry Klezmerskiej Teatru Sejneńskiego. Z okazji Jubileuszu przygotowano limitowane wydawnictwo *Księga dokumentacyjna CSW* oraz katalog wystawy.

W związku z ukazaniem się drugiego wydania książki Andrzeja Matusiewicza *Dwory na Suwałszczyźnie* odbyło się kilka spotkań promujących wydawnictwo: w siedzibie Warszawskiego Towarzystwa Genealogicznego w Warszawie (27 maja), Gminnym Ośrodku Kultury w Filipowie (9 października), w Polskim Towarzystwie Ziemiańskim Oddział w Warszawie (16 października), w Rutce-Tartak (16 października) oraz w Gminnym Ośrodku Kultury w Krzywem (14 grudnia).

11 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Raczkach odbył się pokaz filmu „Suwałszczyzna w drodze do Niepodległej”.

Łącznie w imprezach organizowanych przez Muzeum wzięło udział około 10 900 osób.

W części działań muzealnych, zwłaszcza związanych z popularyzacją lokalnej historii, uczestniczyła działająca przy Muzeum Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Suwałki”. Na zaproszenie innych placówek i grup rekonstrukcyjnych jej członkowie brali też udział w wielu wydarzeniach organizowanych na terenie kraju, m.in.: 26 stycznia w konnym przejeździe pod pomnik na górze szubienicznej i oddaniu hołdu poległym w rocznicę wybuchu powstania styczniowego; 3 lutego w rekonstrukcji walk z okresu I wojny „Operacja Boyen – Bitwa zimowa na

Mazurach 2019” w Giżycku; 20 kwietnia w wystawieniu warty honorowej przy Grobie Pańskim w dawnym kościele garnizonowym w Suwałkach; 18 maja w prezentacjach podczas Nocy Muzeów w Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach; 29–30 czerwca w XIX Pikniku Kawalerskim – Dniach Kawalerskich w Suwałkach; 3 sierpnia w prezentacjach podczas pikniku historycznego w Gibach; 8 sierpnia w realizacji programu TVP „Zakochaj się w Polsce”; 10–11 sierpnia w rekonstrukcji walk z I wojny światowej „Bój o twierdzę Boyen” w Giżycku; 24 sierpnia w widowisku *Dzisiaj ziemia wasza jest wolna* na placu przed ratuszem miejskim w Suwałkach; 20–22 września w IV Rajdzie Konnym ku Czci i dla upamiętnienia Postaci płk. Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka” w Kierzbuniu; 14–15 grudnia spotkaniu dorocznym „Klubas Grenadierius”; 20 grudnia w realizacji audycji „Jedyne takie miejsce” Programu 1 Polskiego Radia; 21 grudnia w realizacji programu „TVP Info w Twoim Mieście”.

INNE

27 stycznia, podczas spotkania Związku Pamięci Obławy Augustowskiej, Jerzy Brzozowski został wyróżniony dyplomem nagrody „Strażnik Pamięci”.

2 lutego dyrektor Muzeum wraz z Andrzejem Matusiewiczem uczestniczył w gali 27 Ogólnopolskiego Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej w Poznaniu, gdzie odebrał pierwszą nagrodę w kategorii monografie i inne opracowania krajoznawcze za książkę *Dwory na Suwalszczyźnie*, której wydawcą było Muzeum.

13 lutego Celina Kalejta uczestniczyła w ewaluacji w Zespole Szkół nr 1 w Suwałkach.

17 lutego, podczas uroczystej gali w sali koncertowej Suwalskiego Ośrodka Kultury, wicedyrektor Muzeum Adam Żulpa i kustosz Działu Sztuki Eliza Ptaszyńska odebrali doroczną nagrodę Prezydenta Miasta Suwałk w dziedzinie kultury za 2018 rok.

25 lutego na emeryturę odszedł wieloletni wicedyrektor Adam Żulpa, którego z dniem 1 marca zastąpił Wiesław Kapla.

Katarzyna Burba wzięła udział w warsztatach *Jak zrealizować działanie animacyjne?*, zrealizowanych 7 marca w ramach programu MKiDN „Niepodległa”.

26 kwietnia, w Lund w Szwecji, Jerzy Brzozowski i Jerzy Siemaszko oraz wiceprezydent Suwałk Łukasz Kurzyna wzięli udział w pogrzebie Dagmar Falk, honorowej obywatelki Suwałk i przyjaciela Muzeum Okręgowego w Suwałkach. W trakcie uroczystości Jerzy Siemaszko wygłosił krótką mowę pogrzebową.

31 maja Zbigniew Fałtynowicz, jako przedstawiciel Muzeum wzięł udział w uroczystości nadania Irenie Veisaite honorowego tytułu Człowiek Pogranicza 2019, w Ośrodku „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach.

31 maja, podczas wojewódzkich i miejskich obchodów Międzynarodowego Dnia Muzeów, które odbyły się w siedzibie Muzeum z udziałem prezydenta Suwałk Czesława Renkiewicza oraz Anatola Wapa, dyrektora Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku oraz muzealników z województwa podlaskiego, pracownicy oraz realizowane przez Muzeum projekty otrzymały główne nagrody we wszystkich kategoriach organizowanego przez Oddział Podlaski Stowarzyszenia Muzealników Polskich konkursu „Podlaski Laur Muzealny” – najważniejsze wydarzenie muzealne roku w regionie podlaskim. Nagrody otrzymali: w kategorii wystawa – Eliza Ptaszyńska za wystawę *Juliusz Kossak 1824–1899 / Wojciech Kossak 1856–1942*, w kategorii wydarzenie – Magdalena Wołowska-Rusińska i Krzysztof Skłodowski za projekt *Suwalszczyzna w drodze do Niepodległej...*, a w kategorii wydawnictwo – Andrzej Matusiewicz, za wydaną przez Muzeum książkę *Dwory na Suwalszczyźnie*.

29 czerwca Zbigniew Fałtynowicz reprezentował Muzeum podczas inauguracji sezonu artystycznego w Muzeum w Praniu i wręczenia Nagrody Poetyckiej im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Orfeusz”.

Dyrektor Muzeum wszedł w skład Komitetu Honorowego Ufundowania Sztandaru Polskiej Organizacji Wojskowej. 14 lipca uczestniczył w uroczystości jego wręczenia w Suwałkach, był też jedną z osób wbijających honorowe gwoździe w drzewce sztandaru.

Podczas uroczystości 100. rocznicy wybuchu powstania sejneńskiego w Krasnopolu i w Sejnach dyrektor, pracownicy oraz członkowie działającej przy Muzeum Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Suwałki” zostali wyróżnieni

okolicznościowymi odznaczeniami. 24 sierpnia w Krasnopolu Krzyż Pamiątkowy Jubileuszu Stulecia Powstania Sejneńskiego z rąk Kanclerza Kapituły Krzyża prof. dr. hab. Wiesława Wysokiego otrzymali: Jerzy Brzozowski, Marta Jarosz, Celina Kalejta, Stanisław Łobacz, Artur Płoński, Paweł Szyszko, Magdalena Wołowska-Rusińska (Krzysztof Skłodowski, członek Kapituły Krzyża odebrał odznaczenie 26 lipca w Augustowie). Dzień później, podczas obchodów w Sejnach,

Jerzy Brzozowski, Krzysztof Skłodowski i Magdalena Wołowska-Rusińska otrzymali Medale „Pro Patria” przyznane na wniosek Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Muzeum po raz pierwszy wzięło udział w programie „Statystyka muzeów” prowadzonym przez NIMOZ.

Opracowali Jerzy Brzozowski i Celina Kalejta

PRZEJMOWANIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

W 2019 roku zasób Archiwum Państwowego w Suwałkach, bez Oddziału w Elku, zwiększył się o 8 nowych zespołów archiwalnych, liczących 1656 jednostek archiwalnych i 25,75 metra bieżącego akt. Najważniejszymi nabytkami były akta: Urzędu Skarbowego w Suwałkach z lat 1973–2015 (476 j.a. i 6,8 m.b.), Urzędu Skarbowego w Augustowie 1989–2015 (317 j.a., 3,5 m.b.), Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddziału Terenowego w Suwałkach (216 j.a., 8,5 m.b.), Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej Poczta Polska Centrum Usług Koncesjonowanych Oddział Terenowy w Suwałkach (378 j.a., 2,00 m.b.). Oprócz wymienionych do Archiwum trafiły materiały Zespołu Szkół im. gen. L. M. Pacy w Dowszpudzie 1946–1994, Augustowskich Placówek Kultury 1952–1994, Urzędu Gminy w Płaskiej 1990–1994 oraz akta komisji wyborczych z wyborów do Sejmu i Senatu przeprowadzonych 9 października 2011 roku.

Do przechowywanych w Archiwum materiałów przejęte zostały dopływy do 20 zespołów o łącznej liczbie 1460 j.a. i 21,19 m.b. akt. Najwięcej do zespołu Sąd Rejonowy w Suwałkach (774 j.a., 10,30 m.b.). Ponadto do 9 zespołów urzędów stanu cywilnego, zespołu Muzeum Okręgowego w Suwałkach, kilku zespołów terenowej administracji państwowej i samorządowej oraz komisji wyborczych.

Ogółem zasób archiwalny Archiwum zwiększył się o 3116 j.a., 46,94 m.b. akt. Obecnie zasób Archiwum obejmuje 756 zespołów archiwalnych liczących 2065,19 m.b. akt i 340 880 j.a. oraz jeden dokument elektroniczny (12 649 plików).

INWENTARYZACJA I EWIDENCJONOWANIE ZASOBU ARCHIWALNEGO

W roku sprawozdawczym wznowiono inwentaryzację materiałów archiwalnych. Objęto nią 11 zespołów, w tym akta zespołów Sądu Okręgowego w Grodnie Wydziału Zamiejscowego w Suwałkach z lat 1919–1939 i Sądu Grodzkiego w Suwałkach 1929–1939.

W ramach uzupełniania ewidencji zasobu wprowadzono do bazy ZoSIA 8 nowych rekordów i zmodyfikowano 20.

KONSERWACJA WŁAŚCIWA I PROFILAKTYKA ZBIORÓW

Konserwacji właściwej poddano 13 jednostek archiwalnych i 363 karty (3 jednostki aktowe, w tym dwie księgi zespołów akt stanu cywilnego, jeden rejestr mieszkańców, 10 map, w tym 6 z zespołu Urząd Gubernialny Suwalski do Spraw Włościańskich i 4 z zasobu Oddziału w Elku).

Prowadzono również prace z zakresu profilaktyki zasobu, takie jak odkurzenie połączone z pakowaniem m.in. zespołów: nr 208 Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Zamiejscowy w Suwałkach (5902 j.a., 31,0 m.b.), nr 758 Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące w Augustowie (327 j.a., 4,2 m.b.), nr 404 Sąd Grodzki w Augustowie (200 j.a., 0,33 m.b.), nr 46 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Suwałkach (571 j.a., 6,5 m.b.). Ogółem w 2019 roku zabiegom profilaktycznym poddano 9701 j.a. (63,73 m.b. akt).

DIGITALIZACJA MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

Własnym sprzętem wykonano łącznie 11 723 skany materiałów archiwalnych, pochodzących

z 79 jednostek i 12 zespołów archiwalnych (z 10 zespołów akt stanu cywilnego oraz Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Zamiejscowy w Suwałkach 1919–1939 i Wydział Powiatowy Sejnach 1920–1925). Po kontroli poprawności wykonania, skany zostały przekazane Narodowemu Archiwum Cyfrowemu w celu zamieszczenia w internetowym serwisie szukajwarchiwach.pl. Ponadto skanowano otrzymane z Litwy mikrofilmy zespołu Rząd Gubernialny Augustowski (15 j.inw., 1500 skanów), a także materiały archiwalne osób, które włączyły się do programu Archiwa Rodzinne Niepodległej, ale nie przekazały do Archiwum oryginałów dokumentów (wykonano 755 skanów).

NADZÓR NAD NARASTAJĄCYM ZASOBEM ARCHIWALNYM

Wykonano 654 działania związane z koordynacją i nadzorem nad narastającym zasobem archiwalnym, głównie w zewnętrznych podmiotach tworzących materiały archiwalne, w tym: 33 kontrole (wykonano plan) i 46 ekspertyz; uzgodniono 42 normatywy kancelaryjno-archiwalne, 28 zmian do normatywów oraz zaopiniowano jeden normatyw; wydano 117 zgód i 10 opinii na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej.

W ramach kształtowania narastającego zasobu Archiwum realizowało również przedsięwzięcia edukacyjne, polegające na konsultacjach w zakresie postępowania z dokumentacją, udzielanych pracownikom nadzorowanych jednostek (telefonicznych, osobistych i w instytucji). Liczba konsultacji i pytań wzrasta z roku na rok, a ich obsługa wymaga wiele czasu i wysiłku, zwłaszcza że stanowisko do spraw nadzoru jest jednoosobowe.

UDOSTĘPNIANIE I INFORMACJA ARCHIWALNA

W roku sprawozdawczym utrwaliła się, zauważona w latach poprzednich, tendencja wzrostu liczby użytkowników – 254 i odwiedzin w czytelni naukowej – 544 (w roku 2018 – 242 i 503). Spadkowy trend zanotowano natomiast w liczbie udostępnionych jednostek – 4094 (4424 w 2018 roku). Taki poziom udostępniania, mimo braku przerw wakacyjno-urlopowych w czytelni, wynikał głównie z mniejszej liczby badaczy prowadzących badania genealogiczne. Z materiałów

korzystało również niewielu obcokrajowców – 30, którzy odwiedzili archiwum 48 razy i wykorzystali 294 jednostki inwentarzowe. W pracowni udostępniono też 264 tomy pochodzące ze zbiorów bibliotecznych. Na rzecz użytkowników wykonano 11 kserokopii oraz 887 skanów.

Nadal największą grupą użytkowników stanowili genealodzy (107 osób i 224 odwiedzin), ale liczba udostępnionych im materiałów archiwalnych lub ich kopii ma tendencję spadkową. Zauważyć należy, że nie wypożycza się już mikrofilmów akt stanu cywilnego do pracowni innych archiwów. Potwierdza to, że badacze ci częściej korzystają ze skanów ksiąg metrykalnych udostępnionych w serwisie szukajwarchiwach.pl. W swoich poszukiwaniach genealodzy sięgają również do posiadanych przez Archiwum w Suwałkach mikrofilmów ksiąg kościelnych oraz materiałów innych niż akta metrykalne.

Tradycyjnie dość liczna grupa użytkowników (53 osoby) prowadziła poszukiwania własnościowe. W trakcie 80 odwiedzin skorzystała jednak tylko z 464 jednostek inwentarzowych. Wzrosło, i to znacząco, udostępnianie materiałów do celów naukowych. 42 użytkowników w trakcie 167 odwiedzin wykorzystało 1510 jednostek akt. Trudno jednak wyrokować, czy będzie to trend trwały. Wydaje się, że coraz częściej wpływ na liczbę udostępnionych materiałów wywiera brak przygotowania do prowadzenia badań dokumentów archiwalnych niemiecko- i rosyjskojęzycznych.

W 2019 roku liczba załatwianych kwerend była wyższa niż w roku poprzednim, ale nieco mniejsza niż w 2017 roku (480 w 2017, 430 w 2018 i 469 w 2019 roku). W związku z korzystaniem przez genealogów z kopii akt metrykalnych w serwisie szukajwarchiwach.pl, w porównaniu do okresu sprzed kilku lat zmieniła się struktura kwerend, a liczba kwerend własnościowych (208) zbliżyła się do liczby kwerend genealogicznych (197). W ramach załatwiania kwerend wydano interesantom 786 kserokopii oraz 784 skany.

PRZECHOWYWANIE I UDOSTĘPNIANIE DOKUMENTACJI OSOBOWEJ I PŁACOWEJ

W porównaniu do roku ubiegłego nie uległ zmianie stan przechowywanej w Archiwum dokumentacji niearchiwalnej, który wynosił 46 919 j.a. i 558,66 m.b. akt. Wynikało to z braku przejęć

od pracodawców. W ramach obsługi posiadanych materiałów wykonano lub sporządzono 253 kwerendy lub informacje, wykonano i wydano 439 kserokopii oraz 61 odpisów, głównie z dokumentacji osobowo-płacowej oraz zaświadczeń z dokumentacji studenckiej szkół wyższych.

POPULARYZACJA ARCHIWUM I JEGO ZASOBU ORAZ DZIAŁANIA EDUKACYJNE

Rok 2019 był obfity w działania na polu edukacyjnym oraz popularyzacji zasobu. Archiwum realizowało w tym zakresie własne projekty (zarówno w formie tradycyjnej, jak i elektronicznej, po raz pierwszy za pomocą portalu społecznościowego Facebook i zmienionego portalu szukajwarchiwach.pl), a także współpracowało z innymi instytucjami kultury.

Wśród działań zrealizowanych samodzielnie znalazło się kilka ekspozycji. Z okazji 100. rocznicy wydania przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego Dekretu o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwami, a tym samym początków tworzenia państwowej sieci archiwalnej w wolnej Polsce, pracownicy Archiwum przygotowali prezentowaną w formie tradycyjnej wystawę *Przedwojenne Archiwum Państwowe w Suwałkach i jego pracownicy (1921–1926)* oraz prezentację w formie elektronicznej pt. *Z życia suwalskiego Archiwum w okresie międzywojennym*. Wspomniana rocznica stała się też okazją do zaprezentowania w Suwałkach ekspozycji *Najcenniejsze archiwalia Archiwum Państwowego w Suwałkach*, której towarzyszył pokaz prac z zakresu konserwacji archiwalnej.

Dla uczczenia 100. rocznicy powstania Policji Państwowej przygotowana została wystawa *Policja Państwowa Powiatu Suwalskiego i Marian Borzęcki – Komendant Główny Policji Państwowej*. Wraz z wystawą *Niezwykłe Archiwalia* ekspozycja prezentowana była m.in. podczas Nocy Muzeów, która cieszyła się w tym roku rekordową popularnością (ponad 500 odwiedzin).

Z okazji 100-lecia włączenia Suwałk i Suwalszczyzny do niepodległej Polski w Archiwum zaprezentowano wystawę *Pierwsze dni Niepodległości*, przygotowaną przez Muzeum im. Józefa Piłsudskiego w Sulejówku we współpracy z Nacelną Dyrekcją Archiwów Pań-

stwowych. Towarzyszyła jej zorganizowana przez pracowników Archiwum wystawa *Gdy inni byli już wolni. Suwalszczyzna (listopad 1918 – wrzesień 1919)* oraz wykłady: prof. Grzegorza Nowika *Pierwsze lata Niepodległości* i dyrektora Archiwum *Gdy inni byli już wolni*. Wystawa *Pierwsze dni Niepodległości* była prezentowana także w Oddziale w Ełku.

Pracownicy Archiwum przeprowadzili 23 lekcje historyczno-archiwalne, m.in. o historii suwalskiego archiwum przed wojną, o wydarzeniach lat 1918–1919 na Suwalszczyźnie, pierwszych latach niepodległej Polski (prof. Grzegorz Nowik) oraz o konserwacji materiałów archiwalnych. W mediach lokalnych ukazało się 12 wywiadów z pracownikami Archiwum (np. dotyczących herbu Suwałk) oraz 11 publikacji obcych, dotyczących zbiorów Archiwum i historii regionu. Cztery audycje telewizyjne były poświęcone drodze Suwalszczyzny do Niepodległej. Odbyły się też dwie debaty historyczne o drogach Suwalszczyzny do niepodległości i konflikcie polsko-litewskim o Suwalszczyznę, a także spotkanie edukacyjne z pracownikiem Oddziału IPN w Białymstoku pt. „Rola pieśni patriotycznych w drodze do niepodległości”. Kopie materiałów archiwalnych zostały przekazane na trzy wystawy obce, zorganizowane przez Oddział IPN w Białymstoku, Suwalski Ośrodek Kultury oraz mieszkańców wsi Mała Huta koło Suwałk.

W ramach realizacji projektu *Archiwa Rodzinne Niepodległej* w Archiwum działał punkt konsultacyjny. Informacje o projekcie były rozpowszechniane w mediach lokalnych (głównie w Radiu 5 oraz Polskim Radiu Białystok, będącym patronem medialnym projektu). 30 września i 12 listopada odbyły się warsztaty z udziałem młodzieży szkolnej oraz zaproszonych darczyńców, którym wręczono podziękowania. Tematyka warsztatów obejmowała między innymi kwestie sposobów porządkowania i opisywania archiwaliów rodzinnych, prostych technik konserwacji materiałów archiwalnych, digitalizacji materiałów archiwalnych, odczytywania odręcznego pisma, prowadzenia badań genealogicznych. Od dwóch osób pozyskano oryginalne materiały archiwalne (przekazane w czasie warsztatów), a od trzech 755 skanów. Łącznie

zrealizowano ponad 80 działań edukacyjno-popularyzatorskich.

BADANIA NAUKOWE I POPULARNONAUKOWE

Rok sprawozdawczy charakteryzował się dużą aktywnością pracowników Archiwum na polu badań naukowych i popularnonaukowych. Podczas różnego rodzaju konferencji i spotkań, najczęściej współorganizowanych przez Archiwum, wygłosili oni sześć referatów, zwykle połączonych z prezentacją multimedialną. Opublikowali też trzy teksty naukowe. Kierownik Oddziału Ewidencji, Informacji, Opracowania, Zabezpieczania i Udostępniania Zasobu został powołany do Centralnej Komisji Metodycznej.

Podczas XIV edycji spotkań *W Dolinie Kultury Dawnych*, organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Raczkach, Marek Sidor wygłosił referat pt. *Krzysztof Zygmunt Pac moŜny protektor zakonu kamedułów*. Sławomir Filipowicz wziął udział w pierwszej części debaty „Drogi Suwalszczyzny do Niepodległości”, współorganizowanej przez Archiwum, Stowarzyszenie Przyjaciół Suwalszczyzny oraz Urząd Miejski w Suwałkach. W drugiej części debaty pt. „Konflikt polsko-litewski na Suwalszczyźnie 1918–1920” wziął udział dyrektor Archiwum Tadeusz Radziwonowicz. Podczas II pikniku historycznego „Na pacowskich włościach”, organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Raczkach, Marek Sidor wygłosił prelekcję *W kręgu Ludwika Michała Paca*. W czasie miejskich uroczystości związanych z setną rocznicą opuszczenia Suwałk przez wojska niemieckie Tadeusz Radziwonowicz wygłosił referat oraz przedstawił prezentację multimedialną *Gdy inni byli już wolni. Suwalszczyzna (listopad 1918 – wrzesień 1919)*. 12 września w Archiwum odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Między Orłem a Pogonią. Suwalszczyzna w latach 1918–1920”, której organizatorami byli Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku, Archiwum oraz Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe. W jej trakcie dyrektor Archiwum wygłosił referat *Wobec politycznych dylematów i perturbacji. Suwalszczyzna 1918–1919*.

Na łamach XIX tomu „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego” ukazały się trzy artykuły naukowe autorstwa pracowników Archiwum: Sławomira Filipowicza *Między sacrum a profanum, czyli blaski i cienie funkcjonowania Eremitów Wyspy Wigierskiej*, Marka Sidora *Krzysztof Zygmunt Pac protektor zakonu kamedułów* oraz Łukasza Wnukowskiego *Freikorps Diebitsch na Suwalszczyźnie w 1919 roku*. Ponadto w „Roczniku” ukazało się sprawozdanie z działalności Archiwum w roku 2018 opracowane przez dyrektora Tadeusza Radziwonowicza.

KONTROLE PRZEPROWADZONE W JEDNOSTCE

Po analizie projektu zaleceń pokontrolnych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych sporządzonych po przeprowadzonej w grudniu 2018 roku kontroli w zakresie wydawania uwierzytelnionych odpisów i kopii z materiałów archiwalnych, zaświadczeń na podstawie materiałów archiwalnych oraz przechowywania i udostępniania dokumentacji osobowo-płacowej, zgłoszono do nich zastrzeżenia, a po otrzymaniu ostatecznej wersji zaleceń przystąpiono do ich wykonania. Realizację zaleceń dotyczących warunków przechowywania dokumentacji osobowo-płacowej przesunięto do czasu zakończenia prac związanych z przebudową i adaptacją części budynku Archiwum.

INNA DZIAŁALNOŚĆ

Po dokonaniu wyboru wykonawcy i podpisaniu z nim umowy Archiwum przystąpiło do realizacji inwestycji budowlanej „Przebudowa i adaptacja budynku Archiwum Państwowego w Suwałkach”. Zgodnie z założeniami, do końca roku wydatkowano na ten cel ponad 5 mln złotych.

Archiwum przejęło i zabezpieczyło dokumenty z przeprowadzonych w 2018 roku wyborów samorządowych oraz wyborów do Parlamentu Europejskiego z 2019 roku. Łącznie z terenu działalności Archiwum (48 gmin z części województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego) przejęto około 800 m.b. akt.

Opracowali:

Tadeusz Radziwonowicz, Łukasz Wnukowski

- Adam Franz 200
Adamowicz Marianna 20
Alberyk vel Alberik, przeor 124
Alberyk, kameduła 125
Aleksander I, car 170
Aleksander, św. 11, 36, 151
Aleksandrowicz Antoni 171
Ałubowicz Ambroży 126
Ambrosiewicz Maciej 119, 120, 123, 165, 169, 170, 172, 174, 176, 179, 181, 183–185, 187, 188, 195, 196, 205
Ambroży, kameduła 123
Anders Karol, ppłk 101
Anders Władysław, gen. 151, 158
Andruskiewiczowa Elżbieta 127
Andruszkiewicz Jakub 127
Andrzejaczek Barbara 13
Anna, św. 178
Antoniewicz Jerzy 121, 172, 178
Antonowicz, kpr. 90
Anyoł Michał, przeor 123
Arasimowiczowie 126
Arnold Jerzy 179
Aronowicz Wolf 146
Assman Aleksander 25
Assman Czesława Prowidencja po m. Czudecka 25
Assman Marianna Prowidencja z d. Sulińska 25
Ateńska Konstancja 12, 13
Ateńska Maria 12
August II Mocny, król 135, 136
August III, król 137, 148
Babska Euzebia 12, 13, 47
Badeni 9
Balukiewicz 66
Baptist Jan, przeor 123
Baranowicz Piotr 127
Baranowska Joanna 20
Baranowski Julian 22
Barańczak Stanisław 202
Barański Konstanty, por. 80, 89, 91
Barcicki Antoni 127
Barcläy Adela 12
Barczewska Józefa 13
Bardin Lina 29
Bartian S. 165
Bartkowiak Elizeusza 186
Bartkowiak Ewa 186
Bartyś Julian 51
Batura Aleksandra 201
Batura Anatol 166, 167
Batura Irena 121, 184
Batura Wojciech 88, 106, 121, 172, 178, 181, 184, 189, 191
Belina-Brzozowski Antoni, pchor. 85
Bentkowska Aleksandra 10, 47
Bentkowska Franciszka 10
Bentkowski Ignacy 10
Berendt Eleonora Dorota z Poetschmannów 9
Beraud (Brandt) Joanna, zob. Joanna Raudny z d. Beraud (Brandt)
Berendt Karol Emanuel 9
Berendt Klara, zob. Clerfeyt Klara 2v. Gollman z Berendków
Bezcenna Agrypina 13
Bezobrazów Dorota 44
Bezobrazów Marianna 44
Bielecki Michał 127
Bielecki Zygmunt 71
Bielińska Bolesława 12
Bielski 144, 145
Bielski Wawrzyniec 126
Blachnicki Franciszek, ks. 185
Bloch Czesław 169, 189
Blumenthal Antonina 28
Bobrowski Antoni 151
Bobrowski Józef, wachm. 90, 91

- Bobrowski Wincenty 127
 Bogdańska Małgorzata z Endecków 24
 Bogdańska Małgorzata, zob. Borzysławska
 Małgorzata z Bogdańskich, 1v Niewiadomska
 Bogdański Mikołaj 24
 Bogucka Bolesława 12
 Boguska Antonina 12, 13
 Bohomolec Regina, zob. Łaparewicz Regina
 z Bohomolców
 Bojaryn-Kazberuk Barbara 105
 Bojańska Maria 38
 Bokalski Karol, płk 101
 Bokszańska Ludwika 148
 Bokszański Dadźbog Hieronim 148
 Boltz 137
 Bołbut Jan 126
 Bołdok Adelajda Antonina 38
 Bołdok Anna z Swieniewskich 39
 Bołdok Józef 38
 Bonaparte Napoleon, cesarz 54
 Bonawentura, rządcą 124
 Boniecki Adam 121
 Boniecki Edward, mjr. 74, 78, 79, 95
 Bonifacy, kameduła 125
 Bora Maria 159
 Borek Agnieszka, zob. Czarnecka Agnieszka
 z Borków
 Borewiczowa Maria Tekla z d. Rönne 15, 16
 Boreyszo 141
 Borkowski Wojciech 200
 Bortkiewicz Andrzej 5
 Borys Jan 147
 Borys, pop 184
 Borzęcki Marian 211
 Borzysławska Kamila Maria 25
 Borzysławska Kamilla 39
 Borzysławska Małgorzata z Bogdańskich,
 1v Niewiadomska 24–27, 30, 33, 47
 Borzysławski Ignacy 24
 Borzysławski Konstanty Marian Józef 25
 Borzysławska Małgorzata po m. Osipowicz 24,
 35, 38, 40, 42, 47
 Borzysławskie 46
 Bosacka Antonina 12
 Bosiacki 146
 Bóbr Wanda 13
 Bramsohn Boruch 40
 Brodzicki Czesław 6, 8, 14
 Brojewski 146
 Brukasz Jan, chor. 107
 Bryła Stefan 165
 Bryzgiel Agnieszka 125
 Bryzgiel Maryna 125
 Bryzgiel Wawrzyniec 125
 Bryzgliwie 125, 126
 Brzozowska Celina 39
 Brzozowski Grzegorz 111
 Brzozowski Jerzy 119, 196, 198, 199, 202, 203,
 205–207
 Brzozowski Józef 111
 Brzozowski Wiktor, ps. „Brzoza” 111
 Brzozowski Zygmunt 107, 111
 Brzozowski Zygmunt, ps. „Kat” 111
 Brzozowski, kpr. 106, 107, 111, 115
 Buchowski Krzysztof 6
 Buchowski Stanisław 152
 Bućko Stanisław, ps. „Bogusz”, „Adwokat” 106
 Budrewicz Tadeusz 24
 Bukowski B. 165
 Bukiejewa Jelena 53
 Burba Katarzyna 206
 Burdziak, kpr. 89
 Burlingis Antoni, ppor. 74
 Bursa Piotr 112
 Butkiewicz Dominik, ks. 15
 Butler Aleksander 140
 Butler Jan 140, 141
 Butler Marek 140
 Butlerowa Konstancja z Wodyńskich 123, 139,
 140
 Butlerowie 139
 Buzol 16
 Bykowski Stanisław 55
 Celińska Melania 13
 Cherubin, przeor 124
 Chłopicki Józef, gen. 179
 Chmiel Adam 121
 Chmielewski Stanisław, ps. „Wołodyjowski”
 153
 Chodakiewicz Józef, ps. Wierzbą” 110, 112, 114,
 115
 Chodasewicz Urszula, zob. Zapolska-Downar
 Urszula z Chodasewiczów
 Chodkiewicz Adam 183
 Chojnowski Zbigniew 199
 Chomiczewski Bolesław 106
 Chomiuk, kpr. 90
 Choromańska Apolonia 39
 Chreptowiczowa 141
 Chreptowiczowie 141, 142
 Chrzanowski Paweł, ks. 18

- Chrzęszczewski Wincenty, rtm. 71, 81, 85, 89,
90, 95, 97
Chrzęczonowska Maria 12
Chwaleiowna Magdalena 127
Ciborowski Franciszek 154
Ciemniewska Anna po m. Przyborowska 8, 22,
47
Ciemniewska Marianna z Szymkowskich 8
Ciemniewski Aleksander 8
Ciemnołowska Bronisława po m. Ilicka 38
Ciemnołowska Eugenia 34, 36, 38, 42, 47
Ciemnołowska Katarzyna z Narbuttów 34
Ciemnołowska Maria z Eysymonttów 34, 46, 47
Ciemnołowska Tekla z Tańskich 34
Ciemnołowski Jan Nepomucen 34
Ciemnołowski Józef 65
Ciemnołowski Romuald Tadeusz Nikodem 34
Ciemnołowski Stanisław 34
Cieślukowski Bolesław 111
Cieślukowski Stanisław 125
Cieślukowski vel Stankiewicz Stanisław, ps.
„Piorun” 111
Clemenceau Georges 53
Clerfeyt August 9
Clerfeyt (Clerfejt, Klerfeit, Klerfet) Klara 2v
Gollman z Berendtów (Berent, Baerend,
Bärend) 9, 10, 47
Clerfeyt Maria Zofia 10
Curzon Georg 187
Cyprian, przeor 124
Czajkowska Leonia 12, 13
Czaplica 128
Czapska Małgorzata 6, 7, 9–11, 22, 23, 25, 26, 29,
30, 33, 34, 42, 46,
Czarnecka Agnieszka z Borków 21
Czarnecka Konstancja 1. voto Młodecka 2. voto
Wróblewska 21, 47
Czarnecki Franciszek 21
Czarny Zawisza 204
Czaykowski Andrzej, por. 83, 85, 89
Czerechowicz Józef, por. 96, 97
Czerwniawski Michał 127
Czudecka Czesława Prowidencja, zob. Assman
Czesława Prowidencja po m. Czudecka
Czudecki Genadi 25
Czyczerin Mikołaj 26, 29, 30
Czyż 128
Czyżewski Piotr 112
Czyżowski Krzysztof 123
Dabulewicz Sławomir 172
Dajnowicz Małgorzata 178
Daniełowiczówna Katarzyna 127
Danilecki Tomasz 112
Darewski Ksawery, ks. 18
Daszkiewicz Feliksa 39
Dawid Wincenty 35
Dawid, kameduła 124
Dąbrowska Marianna, zob. Skolimowska
Marianna z Dąbrowskich
Dąbrowski, rtm. 156
Dąmbrowski Jerzy, ppłk 181
Deloiselle Jan 18
Denker Emilia 25
Dębicki (Dembicki, Dembiński) Franciszek 35,
42
Diebitsch von Karl Heinrich, ppłk 212
Długosz Jan 120
Doberska Kamilla 12
Dobieszewska Józefa 23
Doboszyńska Felicjanna z Konarskich 16
Dobroński Adam Czesław 75, 96, 121, 192
Dobrzański Henryk „Hubal”, mjr 181
Dobrzański Jan 45
Domaszewicki Mieczysław 106, 112
Dominik, kameduła 144
Downarowicz Antoni 181
Drews Jan 35, 42
Droga Katarzyna 196, 205
Drucki-Lubecki Franciszek Ksawery 169–171
Duchnowska Emilia Teodozja 38, 42
Duchnowska Emilia z Mączyńskich 38, 41
Duchnowska Maria 39
Duchnowski Kajetan 38
Dudek Stanisław 112
Dumoulinowie 44, 48
Duszyk Adam 6
Dwernicki Józef, gen. 192, 204
Dworak Florian 147
Dworakowski Antoni, ks. 36, 38, 39
Dworakowski Karol 29
Dziarska Wacława 12
Dzidziusz (Dzidzouszacam) Zofia 127
Dziekoński Jan 124
Dziewanowski Władysław, rtm. 70
Dziobek Aurelia 39
Dziobek Ferdynand 39
Dzwonkowski Adam 23
Ejsymont Anna 20
Endeck Małgorzata, zob. Bogdańska Małgorzata
z Endecków

- Endelman Mowsza 27
 Engel Marcin 199, 200
 Engwert Kazimierz 153
 Erenfeicht Leszek 98
 Eustachy, kameduła 125
 Eysmontowie 137
 Eysmontt Klementyna 35
 Eysymontt Maria, zob. Maria z Eysymonttów
 Ciemnołńska
 Fajngold 177
 Falk Dagmar 131, 199, 206
 Falk Knut Olof 119–122, 124, 131–135, 137,
 142, 183, 196, 201
 Falkowska Katarzyna z Lipińskich 40
 Falkowski Jan Nepomucen, ks. 40
 Falkowski Marcin 40
 Fałtynowicz Zbigniew 24, 196, 199, 202, 205,
 206
 Faust Udo 161
 Faustyn, przeor 124
 Feiner Władysław 55
 Felsch Jan Wilhelm 139
 Fersen Herman 39
 Filinowicz Natalia 72
 Filip Onesty 144
 Filipczuk Leszek, por. 81, 87
 Filipkowska Michalina 12
 Filipkowska Scholastyka 20
 Filipkowska Zygmunt 39
 Filipow Krzysztof 75, 96
 Filipowicz Sławomir 119, 123, 124, 126, 212
 Filipowicz Zygmunt 6, 19, 119, 123
 Fiłoc Magdalena 121
 Fleming 143
 Foch Ferdynand, marszałek 187
 Frazik Wojciech 114
 Frąckiewicz Małgorzata K. 12
 Freykowski Jan 147
 Fryczyńska Filomena 13
 Fudakowski Franciszek, ppor. 74, 80, 85, 87, 88,
 90
 Futasewicz Tadeusz 67
 Gabrychowie 143
 Gajewska Wiktoria 13
 Gajkowski Jan 13
 Gałaska Anna 169
 Gałczyński Konstanty Ildefons 199, 201, 206
 Garlicka Maria, zob. Kuczborska Maria
 z Garlickich
 Gaudecka Józefa z Sulickich 39
 Gawrońska Michalina 8
 Gawroński Wincenty 28
 Gawrych 126
 Gąsiorowski Konrad 35, 42
 Gąsowska Anna, zob. Gierałtowska Anna
 z Gąsowskich
 Georg Loyd 54
 Gicz Jan, ppor. 107
 Giedgowd Kajetan, ks. 18
 Giejstor Arela 20
 Gierałtowska Anna z Gąsowskich 156
 Gierałtowska Kazimiera, zob. Nietubyc
 Kazimiera z Gierałtowskich
 Gierałtowski Kazimierz 156
 Gierasim Anastazja 39
 Giergielewicz Jan 169
 Gintowt-Dziewałtowski Jan, kpr. 90
 Globus Maria 40
 Głowacki Wojciech 147
 Głowiński Marcin, ks. 18
 Głuszyńska Tekla, zob. Majkowska Tekla
 z Głuszyńskich
 Gmitruk Janusz 181
 Godlewska Donata 6, 8, 14
 Godlewski Józef 44
 Goering Hermann 181
 Goldberg Róża 12
 Golejewski Henryk 180
 Gollman Klara, zob. Clerfeyt Klara 2v. Gollman
 z Berendtów
 Gonzaga Ludwika Maria 123
 Goryszewski Henryk 185
 Gosiewski Korwin Wincenty 141
 Gotkowski Wojciech 127
 Göerst Sebastian 35
 Górewicz Jerzy 165–169
 Górnicki Kazimierz 35, 42, 197, 202
 Górnicki Łukasz 198
 Górny Piotr 153
 Górski Józef 35
 Grabińska Joanna 51
 Grabkowska Łucja 12, 47
 Grabowska Cecylia 20
 Grabowski Fryderyk, ks. 38
 Grabowski Stanisław 171
 Grabski Teodor, st. wachm. 91
 Grabski Władysław 14
 Grazukowie 125
 Grazukówna Magdalena 126
 Greffe Aleksander 170

- Grobicka Emilia 19
 Grobicki Michał 19
 Grocka Michalina 12
 Gromadzyn (Gromadzyń) Manes 111, 112
 Grotkowski Dadźbog 142
 Grudziński 148
 Gruner M. 165
 Grycuk Konstanty 112
 Grygorczuk G. 105
 Grygorczuk Jerzy 180
 Grzędzińska Ludwika 20
 Grzędziński Maksymilian 20
 Grzędziński Piotr 20
 Grzybowski Faustyn 108
 Guderian Heinz, gen. 75, 77
 Guerin Laura 23
 Gumińska Katarzyna z Redłów 24
 Gutowski Stanisław, ks. 18
 Gwalbert Jan, kameduła 124
 Gwalbert, przeor 124
- Hajek-Velinska Klara 203
 Halicki Marcin 195
 Halicki Piotr 172
 Hamerszmit Kazimierz, ks. 40
 Hauke Maurycy, gen. 170
 Haurytkiewicz Józef 128
 Hayko 143
 Helman Anna, zob. Tonioli Anna z Helmanów
 Henselt von Adolf 38
 Herling-Grudziński Gustaw 204
 Heronim Piasecki 134
 Heybowicz Adam, kpt 79, 80, 90–92
 Hoover Herbert 151, 155, 156, 158
 Horn Jan Krystian 28
 Horn Kornelia 28
 Horn Maria Albertyna de Szmydel 28
 Horn Seweryna Teresa z Szałackich 26–28, 47
 Horna Karol Albert 28
 Horoszewicz Julia 13
 Hryciuk Grzegorz 105
 Hryniewicz Konstancja 39
 Hryniewicz Wanda 13
 Hryniewiecki 165
 Hube 40
 Hulewicz Jan 7
 Huszcza Zygmunt, gen. 165
- Ildefons, przeor 124
 Ilicka Bonisława, zob. Ciemnołońska Bronisława
 po m. Ilnicka
- Ilnicka Michalina z Wigurów 38
 Ilnicki Ignacy 38
 Ilnicki Witalis 38
 Iwaszkiewicz Anna 13
 Iwiński Stanisław 182
- Jabłońska Aleksandra 12
 Jabłońska Faustyna, zob. Żdzarska Faustyna
 z Jabłońskich
 Jabłoński Jakub 127
 Jachowicz Stanisław 33, 42
 Jacyński Michał, rtm. 81, 86, 87, 89, 90, 98
 Jagiellonka Anna, królowa 184, 185
 Jagiełło Władysław, kpt. 106
 Jagiełło Władysław, król 120
 Jagniatkowska Florentyna z Małdowskich 16, 47
 Jagniatkowski Karol 16
 Jakubczyk, st. uł. 90
 Jakubiński Jan 127
 Jakubowicz 144
 Jakubowscy 125
 Jakubowska Katarzyna z Krupowskich
 (Krupińskich) 125
 Jakubowska Marianna 125
 Jakubowski Kazimierz 125
 Jakubowski Kazimierz, krawiec 147
 Jakubowski Melchior 196
 Jan III Sobieski, król 123, 133, 140, 141, 147
 Jan Kanty, przeor 123
 Jan Kazimierz, król 123, 139, 140
 Jan, św. 21, 22
 Janiszewska Julia 23
 Janiszewska Maria 39
 Jankowska Emilia 20
 Janowicz Antoni 18
 Janowiczowa 126
 Janowska Salomonia 23
 Janucik Adolf 108
 Janucik Aleksander 107–109, 111, 117
 Janucik Bronisław 114
 Janucik Kamila z Jarockich 108
 Janucik Mieczysław 105–118
 Janucik Mieczysław, ps. „Lech”, „Orkan”, „Poraj”,
 „Marek” 114
 Janucik Władysław, ps. „Karpa” 114, 116, 117
 Janucikowie 109, 110, 114
 Jänicke Ludwika, zob. Wagner Ludwika z d.
 Jänicke
 Jänicke Karol 10
 Jänicke Szarlotta z Münchów 10
 Jarocka Kamila, zob. Janucik Kamila z Jarockich

- Jarosz Marta 207
Jaroszewicz Jan 127
Jaroszewicz Krystyna 185
Jaroszuk Jan 112
Jasieńczyk Ryszard, ppłk 180
Jasieńska Anna 38
Jasiewicz Krzysztof 183
Jasiński Bronisław, ps. „Komar”, kpt. 110
Jasiński Ignacy 202
Jasiński Mieczysław 107, 111, 115
Jasiński Wincenty 111
Jaskanis Jan 6
Jastrzębski Stanisław, ks. 157
Jaszowski Józef 179
Jawnowicz Tadeusz, ks. 44
Jaxa-Dębicki Stanisław, ppor. 81, 84, 85, 89
Jedliński Stanisław 111, 112
Jemielita Zygmunt 153
Jemielity Witold 6, 14, 20, 44, 45, 121, 122
Jerzmanowska Stanisława, zob. Litewska
Stanisława z Jerzmanowskich
Jeuten Wanda 39
Jezierski Andrzej 188
Jędrzejewicz Janusz 172
Joachim, kameduła 125
Jodczyk Krzysztof 112
Jonkajtysówna G. 172
Jundził 141, 142
Juszczak Franciszek, ps. „Lech” 154
- Kaczan Władysław, ps. „Promień” 109, 110
Kadłubiński Mateusz 19
Kalejta Celina 199, 206, 207
Kalinowski Stefan, kpt. 106
Kalinowski Wiktor 166
Kalisz Piotr, uł. 90
Kamiński Henryk, ppłk 180
Kamiński Piotr 153
Kapla Wiesław 200, 206
Karaszewski 152
Karcow Jurij 53–56
Karczewski Antoni, uł. 93
Karczewski Jan, szer. 107, 110, 111, 115
Karczewski Stanisław 111
Karczmarz Kazimierz 185
Karpiński Albin 112
Karpiński Edward 107, 109, 111, 112
Karpiński Franciszek 23
Karwowska Rachela, zob. Nagrabecka Rachela
1v. Karwowska 2v. Włoskiewicz
Kasparavicius Algis 201
- Kasprzycki de Castenodolo Stefan, gen. 100
Kasulanski Grzegorz 126
Kaszlej Danuta 112
Kaszlej Zbigniew 106, 111, 112
Katarzyna, żydówka „de Wygry” 127
Katerfeld Karol Waldemar Edward 152
Kępińska Emilia 20
Kielczewska Tekla 8, 47
Kielczewski Tomasz 183
Kielczewskie, siostry 7, 8, 47
Kiereyczanka Agnieszka 127
Kiewlicz Krzysztof 141
Kiewliczowie 139, 140
Kirchner Jakub 11
Kirchner Maria 11, 47
Kirchner Rozalia 11
Kirschenstein Hironim Kryszpin 140
Kirsztejn (Kirschstejn) Wanda 38
Kirsztejn (Kirschstejn) Wilhelm 38
Kiryłowicz Rościsław 112
Kiszka Janusz 141
Klein Wincenta 18
Klemens, przeor 124
Klichowska Eufrozyna 13
Klichowska Waleria 12
Klimek Robert 196
Klinkowsztejn Icko 27
Kłapkowski Wincenty, ks. 122, 124
Kłos Tadeusz 180
Knapik Stanisław, mjr 81, 82, 85, 88, 90, 93, 94, 102
Kniaź, uł. 98
Kobasińska Bronisława 39
Kober Ludwika 20
Kochanowski Wacław 126
Kochański Antoni, ks. 184
Kodelski Aleksander 177
Kokoszczyńska Aniela ze Stępowskich 22
Kolankowska Helena 44
Komorowski Janusz, rtm. 71, 73, 81, 85, 87, 89, 90, 92, 95, 97, 101
Konarska Felicjanna, zob. Doboszyńska
Felicjanna z Konarskich
Konarska Franciszka Paulina Izabella
z Wiszniewskich 16
Konarski Szymon 6, 43
Konopniczy 33, 44
Konopnicza Maria z Wasilowskich 195, 197, 198, 200, 201, 203–206
Konstanty, wielki książę 9, 170, 171
Konstantynowicz Andrzej 16, 18

- Konstantynowicz Andrzej, s. Andrzeja 16
 Kopciał Janusz 6, 122
 Kopiczko Zygmunt, ks. 183
 Korc Aleksander 127
 Korczakowski Wojciech 178
 Korecka Maria Stanisława z Zapiórkiewiczów 30
 Korneluk M. 186
 Korzeniowski Józef 11, 14, 26, 29, 32
 Kosiński Stanisław 42
 Kossak Juliusz 197, 199, 200, 203, 206
 Kossak Wojciech 197, 200, 203, 206
 Kossakowie 197, 200
 Kossakowska Maria 12
 Kossecki Stefan, płk 77, 94
 Kostewicz Janusz 142
 Koszyła Zygmunt 74, 98
 Kościalkowski Stanisław 124
 Kościalkowski-Zyndram Marian 155
 Kościuszek Tadeusz 27, 30, 35, 43, 155, 195, 205
 Kot Aleksander 112
 Kotlewski Ireneusz 177
 Kowalski Bronisław, kpr. 90
 Kowalski Jerzy, pchor. 84, 96, 97
 Kowalski Przemysław, ppor. 87
 Kozca Józef 156
 Kozieł Władysław 107
 Kozieltulski Jan Hipolit, płk 192
 Kozłowska Magdalena 13
 Kozłowski Bronisław 107, 112
 Kozłowski Henryk 171
 Kozłowski Jan 115
 Krac Matylda 39
 Kraft 188
 Krajewska Ludwika 12
 Kraków Paulina 23
 Krasińscy 9, 131
 Krasuski Stanisław 144
 Kraszewska Teofila 39
 Kratz Matylda 36
 Krogulec Grzegorz 73
 Królikowski Kazimierz 202
 Krupiński Adam 127
 Krupiński Grzegorz 125, 126
 Krupiński Jan 127
 Krupowska Katarzyna 126
 Krupowscy vel Krupiówscy 125
 Krupowski Stanisław 143
 Kruszewska Pamela 20
 Kruszewska Zofia 20
 Krynicka Henryka 13
 Krynicki Wacław 154
 Krysiak Zenon, ppor. 97
 Krysiński Jan 179
 Krzyżanowska Antonina 39
 Kubaszewski Grzegorz 123
 Kubicki Paweł 42
 Kucha Ryszard 6
 Kuczborska Maria z Garlickich 25
 Kuczyński Aleksander 111, 112
 Kukawczyńska Mikołajowa 144
 Kukielfka Bolesław J. 72, 80, 81, 83, 86–88, 98
 Kukulski Jerzy 53
 Kulwiec Karol 38
 Kulwiec Wanda 38
 Kułak Jerzy 107
 Kunatowie 198
 Kuprewiczowa Dorota 125
 Kupryjanowicz Mirosława 121
 Kurczewski Jan, ks. 122
 Kurella Ludwik 197, 202, 204
 Kurowicz 134
 Kurowski Michał 127
 Kurzyna Łukasz 206
 Kurzynowska H. 151, 152, 155–157
 Künzel Heidrun 161, 162
 Kwiatkowski Wojciech 147
 Lacour Celina, zob. Łabęcka Celina z d. Lacour
 Lacour Eleonora 12
 Lacour Izidor 11
 Lajourdie Marek 176
 Lasoccy 23
 Latawiec Krzysztof 6
 Lehmann Anna 9
 Leleweł Joachim 100
 Leszczyński Edward 112
 Leszkowicz Wiktor 113, 114
 Liebfeld Alfred 169
 Linkowska Maria 39
 Linowski Jakub 124, 144
 Lipińska Katarzyna, zob. Falkowska Katarzyna z Lipińskich
 Lipko Wiktor 181
 Liskowiak Marian Jan, kpt. 94
 Listopacki Michał 143
 Litewska Stanisława z Jerzmanowskich 70
 Litewski Jan Hipolit, ppłk 70–72, 76–78, 80, 81, 83, 86–91, 97–99, 101
 Litewski Witalis 70
 Litwinowicz Małgorzata 203
 Loyda, wachm. 153

- Lubińska Helena 39
Lubomirscy 23
Lubowidzka Antonina 39
Lutyńska Stefania z Zapiórkiewiczów, zob.
Zapiórkiewicz Stefania po m. Lutyńska
Lutyński Antoni 29
- Łabęccy 12
Łabęcka Celina z d. Lacour 11, 47
Łabęcki Paweł Mikołaj 12
Łaniewski Józef 106–109, 112
Łaparewicz Malwina 39
Łaparewicz Regina z Bohomolców 35
Łaparewicz Szymon 35
Łaparewicz (Łoparewicz) Wincenty 35, 38, 42
Łapiński Piotr 105
Łapnicki Jan 126
Ławcewicz Bronisława 39
Ławcewicz Julia 39
Ławcewicz Wanda 39
Łazarowicz Romuald 168
Łobacz Stanisław 196, 205, 207
Łopacińska Wincenta 14
Łosiewski Julian, ks. 156
Łoziński Jacek 196
Łubieński Konstanty Ireneusz, bp 43
Łukasinski Walerian 179
Łukasz Adamski 105
Łukasz, przeor 124
Łukaszewicz Stanisław 61, 65
Łupiński Józef 42
Łupiński Józef Stanisław, ks. 121, 122
- Maas Adam, ppor. 114, 117
Maciejewski Kazimierz 146
Maciejewski Stefan 168, 169
Mackiewicz Andrzej 127
Mackiewicz J. 57
Mackiewicz Wiktor 151
Magnuszevska Michalina 44
Majecki Henryk 106
Majewska Helena 12
Majewska Marcella 12, 13
Majewski J., ks. 122
Majkowska Tekla z Głuszyńskich 17
Majski Iwan 158
Makarowie 143
Makarska Izabela 44
Makowski Andrzej 106, 172
Maksimiuk Diana 105, 118, 191
Malanowska Aniela 6, 14
- Malczewski Piotr 112
Maliszewski Wojciech 127
Malletski de Grandville Jan Chrzciel 170, 179, 188
Małdowska Florentyna, zob. Jagniątkowska
Florentyna z Małdowskich
Manduk Julia, zob. Moczarska Julia z d. Manduk
Manduk Tekla, zob. Tekla Olszewska z d. Manduk
Manitius Maria 12
Manteuffel Ryszard 71, 85, 89, 90, 95, 97
Manugiewicz Mikołaj Jan, bp 44
Marcin, św. 144
Maria Magdalena, św. 178
Marian, kameduła 125
Markiewicz Marcin 1005
Markowsy 125
Markowska Leontyna 13
Markowski Jerzy 126
Maroszek Józef 121
Maskowicz-Sikorowska Renata 198, 203
Massalski Adam 12, 16, 21
Mastalerz Jan, płk 114
Matka Boska 178, 183
Matulczyk Jan 127
Matus Piotr 181
Matusiewicz Andrzej 5, 6, 8, 24, 34, 42, 49, 51, 53, 55, 64, 120–122, 126, 178, 191, 196, 204–206
Matusiewicz Czesław, ks. 120–122
Matuszewski Aleksander 35, 42
Mazurkiewiczówna Teresa 127
Mączyńska Emilia, zob. Duchnowska Emilia z Mączyńskich
Mączyński 147
Meykowna Anna 127
Michalczik Dorota 126
Michalczik Grzegorz 126
Michalik Henryk, ppor. 79, 80, 82, 88, 89, 91, 97
Michałowski Andrzej 167
Mickiewicz Adam 191, 193
Micutowie 148
Mierzwa Jarosław 59
Międzybłocki Adam 202
Mikołaj II, car 5, 178
Mikołaj, św. 126, 178
Milewscy 134
Milewski Edward, płk 77, 79, 80, 95
Milewski Karol 10, 27
Milewski Mirosław 109–111
Miller 45, 48

- Miłaszewska Wanda 173
 Miłosz Aleksander 199
 Miłosz Czesław 198, 199
 Miłoszowie 199
 Mineyko Maria z d. Oskierko 100
 Mineyko Tomasz, rtm. 72, 73, 77, 79, 82, 83, 85, 87–93, 99–102
 Mineyko Władysław 100
 Mintz Aniela 37
 Mintz Henrietta 20
 Misiągiewicz Franciszek Ludwik Gabriel 42
 Misiągiewicz Helena 39
 Mitkiewicz Leon, płk 70
 Mitwan Honorata 39
 Młodecka Konstancja, zob. Czarnecka
 Konstancja 1. voto Młodecka 2. voto
 Wróblewska
 Młodecki Jan 21
 Młot-Fijałkowski Czesław, gen. 73, 77, 78, 93, 99
 Mocarski Szymon 20
 Moczar Mieczysław 168
 Moczarska Julia z d. Manduk 42
 Moczarski Edward 42
 Moczulska Krystyna 202
 Moczulski Leszek Aleksander 198, 199, 201, 202, 205
 Moczulski Mateusz 202
 Mołochowiec Antonina 44
 Monikowska Maria 39
 Moniuszko Stanisław 38
 Monwidowie 185
 Mostowski Tadeusz 170, 171
 Mościcki Bolesław, płk 69–71, 73, 74, 76, 91, 192, 196
 Mościcki Ignacy 70, 100, 171
 Motyka Grzegorz 105
 Mrozewicz Leszek 193
 Musiałowicz Wacław 157
 Münchn Szarlotta, zob. Jänicke Szarlotta
 z Münchów
 Mysłowska Helena 39

 Nagórski B. 168
 Nagrabecka Rachela 1v. Karwowska 2v.
 Włoskiewicz 8, 47
 Nagrodzka Janina 12
 Nagrodzka Zenobia 12
 Narbutt Katarzyna, zob. Ciemnołońska
 Katarzyna z Narbuttów
 Narbutt Teodor 184
 Nartowska Maria 12

 Naruszewicz Feliks, ks. 120
 Naruszewicz Tomasz 119, 121–124, 126, 128, 129, 151, 153, 160, 184, 191
 Naumowicz Jan 156
 Nawrat Alojzy 201, 202
 Niedzielska Aleksandra 155
 Niemcewicz Wiesław 106, 107, 114
 Niemirowska Łucja 12
 Niemirycz Czesław 57, 58
 Niesytko Anna 20
 Nietubyc Kris 151, 152, 156–160
 Nietubyciowie 151, 154, 160
 Nietubyc Aleksander 151–159
 Nietubyc Helena 151, 152, 154, 155
 Nietubyc Jadwiga 157
 Nietubyc Julianna z Andryszczyków 151, 159
 Nietubyc Kazimiera z Gierałtowskich 156, 159
 Nietubyc Kazimierz 151, 154, 159
 Nietubyc Michalina, po m. Wolska 151, 152
 Nietubyc Zygmunt, s. Aleksandra 157, 159
 Niewiadomska Małgorzata, zob. Borzysławska
 Małgorzata z Bogdańskich, 1v Niewiadomska
 Nieziółowska Maria 12
 Niezłowska Maria 12
 Noniewicz Kalikst 36
 Norwid Cyprian Kamil 44
 Norwid Jan 44
 Nowacka Bożena 195
 Nowak Ewa 126
 Nowak Filip 126
 Nowak Maciej 126
 Nowak Szymon 108
 Nowakowski Karol 175
 Nowicka Stanisława z d. Sandecka 177
 Nowicki Józef 127
 Nowicki Maciej 177
 Nowik Grzegorz 211
 Nowińska Barbara 12
 Nowiński Zygmunt, ppor. 74
 Nowocłowa Krystyna 125
 Nowocłowie 125

 Ochmański Jerzy 121
 Ochsta Jan, bp 184
 Oddo (Oddon), przeor 124, 126
 Olewiczowa Marianna 127
 Olexińska (Oleksińska) Ludwika 15, 18, 47
 Olexiwicz Michał 147
 Olędzki J. 88
 Olszewski Edward 42
 Olsztyn Jolanta 6

- Omilianowski Józef 145
 Omiljanowicz Aleksander 168
 Organek Tomasz 204
 Orłowicz Mieczysław 182
 Orłowski Bolesław 168
 Orzeszkowa Eliza 199
 Osiński Mikołaj, mjr. 172
 Osipowicz Małgorzata, zob. Borzysławskich
 Małgorzata po m. Osipowicz
 Osipowicz Aleksander 24, 38
 Oskierko Maria, zob. Mineyko Maria z d.
 Oskierko
 Ostoia-Ostaszewski Bohdan 92
 Ostrowska Ewa 12
 Ostrowski 144
 Ostrowski Janusz ppor. 153, 154
 Ostrowski Maciej 145
 Ostrowski Paweł Franciszek 143
 Ostrowski Stanisław, z Suwałk 127
 Ostrowski Stanisław, z Augustowa 167
 Ott Eliza 28

 Pac Józef 146
 Pac Krzysztof Zygmunt 123, 212
 Pac Michał Ludwik 15, 51, 52, 54, 55, 64, 67,
 192, 209, 212
 Pacewicz Apollonia 42
 Pacewicz Witold 168
 Paiewski Kazimierz 147
 Panasiuk Bronisław 111, 112
 Pancer Feliks 166, 179
 Pancer Hiacynt (Jacenty) 179
 Pancerzynski Karol Piotr 136
 Pankiewicz Helena 39
 Parys, kameduła 125
 Paryzmi, przeor 124
 Paszkowscy 137
 Paszkowski Władysław 167
 Patrytajtys (Patryłaitys) Elżbieta 125
 Patrytajtys (Patryłaitys) Hali 125
 Patrytajtys (Patryłaitys) Jan 125
 Patrytajtysowie (Patryłaitysowie) 125
 Paulsson Tehro 120
 Paweł, kameduła 124
 Paweł, przeor 124
 Pawlin Marian, ppor. 117
 Pawluczuk Paweł 167
 Pawłowska Kazimiera 12
 Pawłowska Małgorzata 175
 Pawłowski Jan 144
 Pawłowski Paweł 144

 Pelletier Maria, zob. Rubinkowska Maria z d.
 Pelletier
 Peplowski Jan 37
 Pełowska Amelia 12
 Perkuć (Pirkuć), rudnik 147, 148
 Pettineti Kajetan 17
 Piasecka Helena 12
 Piątkowski 137
 Piekarski 115
 Piekarski Bartłomiej, ks. 14
 Piekarski Stanisław 172
 Pietkiewicz Zygmunt 157
 Pietraszewski Tadeusz, por. 71, 74, 82, 83, 85,
 88–90, 95, 97
 Piętk Bronisław 12
 Piłsudska Aleksandra ze Szczerbińskich 205
 Piłsudski Józef 70, 155, 201, 204, 205, 207, 211
 Piotrowicz Aleksander 126
 Piotrowicz Michał 126
 Piotrowska Eufemia 39
 Piotrowska Maria 98
 Piotrowski Czesław, gen. 179, 180
 Piotrowski Jan 98
 Piowski Jan 126
 Pisarzewska Stanisława 12
 Plater Emilia 171
 Plisowski Kazimierz, płk 77
 Pluta-Czachowski Kazimierz, płk 71, 77, 78, 90,
 91, 93, 95, 96, 99
 Platonow Grzegorz 196, 205
 Płowski Artur 207
 Płoszkiewicz Apollonia 13
 Podbielska Marianna 127
 Podbilszczonka Zuzanna 126
 Podhorski Zygmunt, gen. 70, 71, 74, 77–81, 92,
 94, 100, 101
 Podlaski Henryk, ppor. 115, 117
 Poetschmann Eleonora Dorota, zob. Berendt
 Eleonora Dorota z Poetschmannów
 Pokropek Marian 200
 Poltowski Wojciech 5
 Polkowski Stanisław 20
 Połujański Aleksander 120, 170
 Poniatowski Józef, książę 43
 Poniatowski Stanisław August, król 170
 Ponikowska Tekla, zob. Przyborowska Tekla
 z Ponikowskich
 Ponomarow Natalia 202
 Porczyński Witosław, płk 74, 75, 77, 78, 92, 93
 Porwit Marian 71, 94
 Poznański Karol 7, 9, 11, 14, 26, 27, 32, 37, 45, 48

- Prawko Mikołaj, pchor. 87
 Prazdziówna Katarzyna 126
 Prądzyński Ignacy, gen. 169, 170, 176, 179, 182, 188, 189, 192
 Prejs (Preuss) Emma Matylda 36
 Preycz Kazimierz 127, 134, 135, 143
 Prusiecka Józefa 23
 Pruszkowa Seweryna 23
 Prymaka Dominik, kpr. 81, 87
 Przekopek Katarzyna, zob. Wróblewska Katarzyny z Przekopków
 Przyborowska Anna, zob. Ciemniewska Anna po m. Przyborowska
 Przyborowska Tekla z Ponikowskich 8, 9, 47
 Przyborowski Gabriel 8
 Przyrembel Michał 179
 Pszonak Marta 203
 Ptaszyńska Eliza 196, 198, 199, 201–206
 Puchalska Maria 13
 Puczyłowski Władysław 166
 Pukaczewska Barbara 203
 Puksza Maria 12, 13
 Puksza Natalia 12, 13
 Pusłowsy 23
 Pustowójtówna Anna 43
 Putra Aleksander 67
 Putra Jan 55, 56
 Puttkamerowie 33, 44
 Puzynina Gabriela 23
- Raabe Amelia 12
 Raczkowska Katarzyna 127
 Raczkowski Władysław, ps. „Słonecznik”, „Słoneczny” 111, 112
 Raczkowski, kpr. 107, 115
 Radkiewicz Stanisław 116
 Radulski Łukasz 72
 Radzaj Aleksander 184
 Radziszewski Wacław, st. sierż. 107
 Radziwonowicz Tadeusz 105, 152, 196, 205, 212
 Rajmund, kameduła 124
 Rakutis Valdas 202
 Ratajewicz Paweł 38
 Raubal Amand 10
 Raudny 23, 24
 Raudny Joanna z d. Beraud (Brandt) 22, 23, 32, 42, 47
 Raudny Wacław 23
 Rechniowski (Rechniewski) Łukasz 38
 Redl Katarzyna, zob. Gumińska Katarzyna z Redlów
- Referowska Aniela 39
 Referowska Helena, zob. Zapiórkiewicz Helena z Referowskich
 Rejek Stanisław, por. 115
 Renkiewicz Czesław 196, 205, 206
 Robaczewska Anna 127
 Rodys Natalia 13
 Roiowska Katarzyna 126
 Rojbuski Jan 127
 Rojecka Aleksandra 20
 Romanowska Ludwika 30
 Romanowski Feliks 155
 Rosiński Józef, podchor. 153
 Rossmann Henryk 170, 179
 Roszko Michał 181
 Rozental Gitylda 39
 Rozental Matylda 39
 Rönne Maria, zob. Borewiczowa Maria z d. Rönne
 Rönne Michał 16
 Różycki Samuel, gen. 179
 Rubinkowska Jadwiga Teresa po m. Dworakowska 25, 29
 Rubinkowska Malwina, zob. Sulicka Malwina z Rubinkowskich
 Rubinkowska Maria z d. Pelletier 29
 Rubinkowski Ignacy 29
 Rudnicki Adam, por. 155
 Rudzyńska Józefa 25
 Rukat Ireneusz 154
 Rupińska Teofila 14
 Rusińska-Wołowska Magdalena 192, 197, 198, 200, 202–204, 206, 207
 Rusiński Władysław 6
 Ruszewska Anna 195
 Rychlewski Bartłomiej 106, 111, 112
 Rydzewski Albrecht 143
 Rylska 34
 Ryłski Henryk 153
 Rymaszewski Zbigniew, ppor. 80, 85, 87–89, 91, 92
 Rymkiewicz Jarosław Marek 202
 Rzekocki Stanisław 144
 Rzemieniuk Florentyna 6, 8
 Rzepecka Maria 39
 Rzepecki Elias, ks. 38
- Sadowska Anna, zob. Zapolska-Downar Anna ze Żdżarskich 2v. Sadowska
 Sadowski Antoni 42
 Sadowski Stanisław 167

- Sakowicz Adam Maciej 141
 Samborska-Kukuć Dorota 33, 44
 Samborski Piotr 125
 Samel Lucjan 112
 Samotyha Maria 39
 Sandecka Stanisława, zob. Nowicka Stanisława
 z d. Sandecka
 Sarniawski Michał 127
 Sarnowski Robert 182
 Sartiran Daria, zob. Vigevano Daria
 z Sartiranów
 Sawicki Ryszard, ks. 196
 Schmidt Adolfina 25
 Schroder Dorota 18
 Schroder Eleonora 23
 Scypion 128
 Seget Stanisław Władysław 38
 Sempołowska Marianna 148
 Sempołowski Kazimierz 148
 Serafin, przeor 124
 Seraphin Jan, kameduła 123
 Sewastianowicz Ireneusz 182
 Sędkowska Aleksandra 39
 Sforza Bona, królowa 184
 Sidor Marek 51, 68, 192, 212
 Siemaszko Jerzy 198, 199, 203, 206
 Siemińska Maria 39
 Siemińska Sabina 39
 Sienicki Piotr, ks. 14
 Sieniewska Anna, zob. Bołdok Anna
 z Swieniewskich
 Sienkiewicz Barbara 38
 Sienkiewicz Henryk 200
 Sienkiewicz Mikołaj 38
 Siergiej Kaleda 182
 Sierżan Józef 173
 Sikorski Władysław, gen. 70–72, 158
 Siwicki Eugeniusz, ps. „Niemen” 109, 110, 112,
 115, 116
 Siwińska Wanda Florentyna, zob. Szałacka
 Wanda Florentyna po m. Siwińska
 Siwiński Edward 28
 Skibiński Franciszek, gen. 70
 Skimborowicz Hipolit 23
 Skinder 128
 Skirmunt Antoni 146
 Skiwska Maria 12, 13
 Skłodowski Krzysztof 76, 79, 80, 95, 149, 154,
 155, 159, 178, 192, 197, 198, 200, 202–204,
 206, 207
 Skolimowska Marianna z Dąbrowskich 23
 Skolimowski Józef 23
 Skolimowski Józef, syn Józefa 23
 Skomand 184
 Skopnik (Skopniak) Helena 31
 Skopnik Leokadia 31
 Skorobohaty Andrzej 133
 Skowrońska Julia 39
 Skrzynecki Jan Zygmunt, gen. 179
 Skulbaszewski Antoni, mjr 116
 Słędzińscy 198
 Slizewski Paweł Jan, ks. 145
 Sławiński Piotr 6
 Słowikowski Franciszek 127
 Słuchocki Michał 127
 Smoleński Marian Józef, płk 101
 Smolka Stanisław 170
 Snarski Krzysztof 196, 198, 200
 Snopko Jan 105, 106, 110
 Sobczak Cezary 200
 Sobolewszcanka Anastazja 127
 Sobolewski Antoni 26
 Sobolewski Ignacy 171
 Sobolewski Lucjan 125
 Sobolewski Wacław, ps. „Sęk”, „Skała” 111, 112
 Sokołowski J., uł. 93
 Sokołowska Anna, zob. Witanowska Anna
 z Sokołowskich
 Sokołowski Aleksander 185
 Sokołowski Łukasz 145
 Sokołowski Paweł 127
 Solecka Bolesława 39
 Sołdatow Aleksander 202
 Sołowski Włodzimierz, por. 71, 73, 77–81, 83,
 85–91, 95, 97, 99
 Sołtan 142
 Sołtan Michał 147
 Sołtanowski Awtonom Akimowicz 42, 43
 Sosna Grzegorz 184
 Sosnkowski Kazimierz, gen. 154
 Sosnowska Ida 12
 Sosnowska Izabela 20
 Sosnowska Karina 204
 Sowiński Albert 38
 Sójkowska Balbina 12
 Sówka Stanisław 151, 152, 160
 Sprogis Andrzej, wachm. 89, 91
 Stachura Edward 199
 Stackiewicz Władysław 39
 Stalin Józef 105, 106
 Stanielewicz Michalina 39
 Stanisław, przeor 124

- Stankiewicz Aleksander 111
 Stankiewicz Karol 111
 Stankiewicz, szer. 107, 111, 115
 Stańczykowski Wacław, ppor. 106
 Staśkiewicz Maciej 127
 Stawecki Stefan, por. 85
 Stempień Maria 39
 Stempień Zenobia 25
 Stępińska Maria 13
 Stępska Aniela, zob. Kokoszczyńska Aniela ze Stępskich
 Stokowski Władysław Romuald 177
 Straszkievicz Michał 176, 177, 182
 Strękowski Jarosław 72, 77, 78, 80–82, 84–86, 90, 91, 93–96, 98–100, 102
 Strumiłło Andrzej 197–199, 201, 203, 205
 Struś Maria 12
 Strzałecki Józef Justynian 26
 Strzałkowski Eugeniusz 202
 Strzelecki Leon, płk 100, 101
 Strzeszewski Czesław 188
 Studziński Tadeusz 168
 Suchocka Brygida 127
 Suchocka Krystyna 127
 Suchocki Jan 127
 Suchocki Michał 127
 Sulicka Józefa, zob. Gaudecka Józefa z Sulickich
 Sulicka Malwina z Rubinkowskich 29
 Sulicka Marianna ze Zgierskich 39
 Sulicki Baltazar 39
 Sulicki Michał 29
 Sulima Nikołaj, gen. 51
 Sulińska Marianna Prowidencja, zob. Assman Marianna Prowidencja z d. Sulińska
 Sumiński Leopold 34
 Surazinska Zofia 126
 Surazinski Mateusz 126
 Surazińscy 125
 Szabuniewicz Władysław 65
 Szaczyńska Julia 20
 Szafer Przemysław 176
 Szafrńska Halina 113
 Szafrński Wincenty 112
 Szałacka Florentyna z Zielińskich 27
 Szałacka Ludwika Maria 28
 Szałacka Seweryna Teresa, zob. Horn Seweryna Teresa z Szałackich
 Szałacka Wanda Florentyna po m. Siwińska 28
 Szałacki Stanisław 27
 Szaykowski 132
 Szczepanik Edward Franciszek 191
 Szczepkowska Aniela 16, 47
 Szczerbińska Aleksandra, zob. Piłsudska Aleksandra ze Szczerbińskich
 Szczęsnowicz Stanisław, ks. 152
 Szeffer Jakub 181
 Szejmann Sora 33
 Szendzielarz Zygmunt, ps. „Łupaszka”, płk 206
 Szidorowicz Jan 126
 Szlaszyński Jarosław 59, 69, 70, 73, 74, 77, 91, 95, 98, 101, 102, 106, 153, 172, 192
 Szmidel (Schmidel) Edward 38
 Szmidel Waleria 39
 Szmydel de Maria Albertyna, zob. Horn Maria Albertyna de Szmydel
 Szostak Andrzej 128
 Szostak Franciszek 128
 Szostak Jan 128
 Szostak Jan, ps. „Wrona”, „Subocki” 112, 113
 Szostak Jerzy 128
 Szostak Józef 111
 Szostak Marcin 128
 Szostak Piotr 128
 Szostak Piotr, ps. „Mały” 107, 109–111, 113, 115
 Szostak Wasil 127
 Szostakowie 143
 Sztachelska Jolanta 203
 Sztukowski Czesław, ps. „Wywrot” 110–112
 Szubański Rajmund 99
 Szuberscy 114
 Szultz August 179, 181
 Szumińska Katarzyna 13
 Szumski Jan, ps. „Snop” 112
 Surowińscy 125
 Surowiński Mateusz 126
 Szusta Karolina 195
 Szwarc Andrzej 7
 Szweykowska Anna z Medyngów 15
 Szweykowski Stanisław 15
 Szwykowscy 15, 16
 Szwykowska Zofia, zob. Vigevano Zofia ze Szwykowskich
 Szylar Anna 14
 Szymaniuk Romuald 153
 Szymańska Maria 39
 Szymański Edward 113
 Szymański Stanisław 167
 Szymański Stefan 57, 58
 Szymborska Wisława 202
 Szymkowska Marianna, zob. Ciemnińska Marianna z Szymkowskich
 Szymon, kuśnierz 125

Szyrmer (Schirmen, Szermer) Maria Karolina
Józefa 23
Szyszko Paweł 207

Ślaski Jerzy 72, 94
Śliwka Grzegorz 127
Śmigły-Rydz Edward, marszałek 70
Światopełk-Mirski Tomasz Bogumił 180
Świątkowski Witold 52, 55, 56, 58, 59
Świdwińska Natalia 12
Święcka 14

Tadaiewski Felicjan 126
Tańska Tekla, zob. Ciemnołowska Tekla
z Tańskich
Tarasiewicz Wanda 12
Tarcz Amelia 20
Tarnogórska Julia 13, 14
Tekla Olszewska z d. Manduk 42
Tęgowski Jan 121
Thomas Jan 179
Tillinger Tadeusz 168
Tomkiewicz Stanisław 200
Tonioli Anna z Helmanów 15
Tonioli Dominik 15
Tonioli Emilia Anna Józefa, zob. Vigevano
Emilia Anna Józefa z d. Tonioli
Troc-Sosna Aleksandra 184
Trzebińska Helena 12
Trzebiński Wojciech 5, 176
Turkowski Marcin 176
Turowicz Emilia 13
Twarowski Radosław 182
Tykiel Benedykt 26, 28, 46
Tykociner Balbina 12
Tykociner Dorota 12
Tyrawska Zofia 38
Tyrawski Antoni 38
Tysza Wiktor 64
Tyzenhauz Antoni 124

Ubysz Jacek 23
Udziała Władysław 67
Ulatowski Tadeusz 201
Urban Michał 197
Urbanowicz Witold, ks. 201
Urbanowski Michał 174, 175, 188
Urbański Teodor 170
Ursel 161

Veisaite Irena 206

Vicat Louis 166
Vidua[...]Teodora 127
Vigevano Kamil 21
Vigevano (Widziewano, Widziewanowski)
Franciszek 15–21, 46
Vigevano Daria z Sartiranów 15
Vigevano Emilia Anna Józefa z d. Tonioli 15,
16, 20, 21, 47
Vigevano Karol Hieronim 15
Vigevano Karolina 20, 21
Vigevano Zofia ze Szwykowskich 15
Vigevanovie 15, 17, 18, 21, 47

Wacław, kameduła 124, 125
Wacław, rządcą 124
Wagner Karol 10
Wagner Ludwika z d. Jänicke 10, 11, 47
Wagner Szarlotta 10
Wajrak Adam 186
Walenty, kameduła 124, 125
Wap Anatol 206
Warakomski Jan 127
Waraxa Adam 127
Waraxa Franciszek, kameduła 125
Warnke Jan, ppor. 74, 90, 92, 97, 98
Wasilenko, mjr. 108, 113, 115–118
Wasilewscy 177
Wasilewski Marcin 147
Wasilewski, plut. 86
Wasilowska Maria, zob. Konopnicka Maria
z Wasilowskich
Wawrzyński Cezary 170
Wąsowski Mikołaj 38
Weber Leontyna 42
Weinstein Berta 12
Wesołowski Tomasz 72
Weygand Maxim gen. 187
Wędrak 8
Węgierko Aleksander 173
Widaj Mieczysław, kpt. 117
Widyńska Maria 151, 153–155
Wieczorek Tadeusz 52
Wiekszczyń, kpt. 108
Wielhorski Fryderyk 179
Wielopolski Aleksander 45
Wierusz Kowalski-Alfred 195, 197, 200–203,
205
Wierusz-Kowska Janina 201
Wierusz-Kowska Zofia 201
Wierusz-Kowska-Turowska Joanna 197, 200,
201

- Wierusz-Kowalski Czesław 197, 200
 Wierusz-Kowalski Karol 201
 Wierusz-Kowalski Teofil 27, 31
 Wieruszowie-Kowalscy 198, 200
 Wierzbiański Kazimierz, ppor. 72, 78, 86–91, 95, 97, 98
 Wierzbicki Edmund 112
 Wierzbowska Julia 39
 Więcek Teresa, zob. Windischbauer Teresa z Więcków
 Wigura Michalina, zob. Ilnicka Michalina z Wigurów
 Wiktorin von Moritz 84
 Wilczek Piotr 145
 Wilczyńska 27
 Wilga Franciszek, przeor 123
 Wilkońska Paulina 23
 Wiłucka Teofila Bogumiła 9
 Wincenty, przeor 124
 Windischbauer (Windiszbauer) von Mieczysław Tytus 36
 Windischbauer Teresa z Więcków 36
 Windischbauer von Maksymilian 36
 Winiarz Adam 6, 7, 16, 19
 Wirtemberski Aleksander, książę 187
 Wiszniewska Franciszka Paulina Izabella, zob. Konarska Franciszka Paulina Izabella z Wiszniewskich
 Wiszniewski Jerzy Stefan 16
 Wiśniewski 61
 Wiśniewski Jerzy 120–122, 124, 125, 184
 Wiśniowiecki Iwan Michałowicz 142
 Witanowska Anna z Sokołowskich 23
 Witkiewicz Stanisław 203
 Witkowski Czesław 75, 96
 Witkowski, por. 159
 Witold, wielki książę 120
 Witowiczowie 143
 Witte Teodor 14
 Wittfogel Karl August 188
 Władysław IV, król 122, 140
 Włodarczyk Stanisław, ppor. 114
 Włoskiewicz Dominik 8
 Włoskiewicz Rachela, zob. Nagrabecka Rachela 1v. Karwowska 2v. Włoskiewicz
 Włoskiewicz Wincenty 8
 Wnukowski Łukasz 163, 193, 212
 Wodyńska Konstancja, zob. Butlerowa Konstancja z Wodyńskich
 Wojciechowski Stanisław 100, 171
 Wojsław Grzegorz 37, 39
 Wojtkiewicz Wanda 39
 Wojtyła Karol, papież 184
 Wolska Michalina, zob. Nietubyć Michalina, po m. Wolska
 Wolski Bronisław 151
 Wolski Ludwik 176
 Wolski Ursyn 143
 Wołczuk Janina 25
 Wołowicz Aleksander Kazimierz 124
 Wołowicz Alexander 142
 Wołowicz Antoni 178
 Wołowicz Ostafi 142, 148
 Wołowiczowa Konstancja 124
 Wołowiczowie 142
 Wołoszenko, kpt. 108
 Worcbet Jakub 127
 Worytko Julia 20
 Woszczyński Mariusz 201
 Wotyniec Jan 147
 Wójcik Krzysztof 6
 Wroński Stanisław 179
 Wróblewska Katarzyna z Przekopków 21, 22
 Wróblewska Konstancja, zob. Czarnecka Konstancja 1. voto Młodecka 2. voto Wróblewska
 Wróblewska Wanda 39
 Wróblewski Julian Tomasz Józef 21
 Wróblewski Łukasz 21, 46
 Wróblewski Teofil 21
 Wrzosek (Czapska) Małgorzata, zob. Czapska Małgorzata
 Wszelaczyński Wiesław 170
 Wujcik Władysław, kpt 71, 90, 91, 93, 95, 96, 99
 Wyrzykowska Anastazja 13
 Wysocka Leokadia 12
 Wysocka Wanda 39
 Wysocki Wiesław 207
 Wyszkowski Wojciech 176
 Zabłocki Adam 105, 112
 Zagańczyk Marek 204
 Zagórski Jan, rtm. 81, 83, 91
 Zajączek Józef, gen. 171
 Zajączkowska Adela 39
 Zalibowski Marek 197
 Załuski Andrzej, bp 143
 Zamoyscy 23, 36
 Zaniewski Władysław 147
 Zapiórkiewicz Helena z Referowskich 29, 31
 Zapiórkiewicz Jan 29

- Zapiórkiewicz Kazimiera Aleksandra 30–32, 42, 47
 Zapiórkiewicz Maria Stanisława, zob. Korecka Maria Stanisława z Zapiórkiewiczów
 Zapiórkiewicz Stefania Antonina Marianna 29, 30, 32, 46, 47
 Zapiórkiewicz Stefania po m. Lutyńska 30, 32, 33
 Zapiórkiewicz Wanda Joanna 30–32, 47
 Zapolska-Downar Anna ze Żdżarskich 2v. Sadowska 42–44
 Zapolska-Downar Urszula z Chodasewiczów 42
 Zapolski-Downar Hilary 42
 Zapolski-Downar Ignacy Dominik 42
 Zaremba Konrad, rtm. 81, 86–89
 Zawacka Magdalena 127
 Zawacka Zofia 127
 Zawacki Bartłomiej 127
 Zawadzki Adam 33
 Zawadzki Scholastyk, ks. 18
 Zawadzki Wacław, por. 154
 Zbiewski Adam, ppłk 73, 75, 76, 78–82, 94–96
 Zdancewicz Matheusz 136
 Zdaniuk Michał 147
 Zdaniuk Wojciech 147
 Zdrodowski Zbigniew, pchor. 107
 Zdrojewski Janusz 153
 Zembrowski Paweł 146
 Zembrowski Piotr 111, 112
 Zgierska Marianna, zob. Sulicka Marianna ze Zgierskich
 Zielińska Aleksandra 39
 Zielińska Florentyna, zob. Szałacka Florentyna z Zielińskich
 Zielińska Maria 39
 Zieliński 183
 Zilenski Grzegorz 126
 Zindler Amelia 12
 Znaczko-Jaworski Igor 165
 Zwolski Marcin 112
 Zydziałowicz 145
 Zygmunt August, król 121, 140, 142
 Zygmunt I Stary, król 142, 184
 Zygmunt III Waza, król 141
 Zyskowska Helena 13
 Zyskowska Kazimiera 39
 Żagier Kolumban, ks. 20
 Żakiewicz Stanisław 67, 68
 Żarnowska Anna 7
 Żdżarska Anna, zob. Zapolska-Downar Anna ze Żdżarskich 2v. Sadowska
 Żdżarska Faustyna z Jabłońskich 32
 Żdżarska Józefa Kasylda Teofila 32–34, 38, 40–43, 46, 48
 Żdżarski Augustyn 32
 Żdżarski Stanisław 42, 44
 Żebrowska Waleria 39
 Żmichowska Narcyza 23
 Żmijewski Feliks 18
 Żukowski 146
 Żulpa Adam 206
 Żuradzki Wojciech, kpt. 117
 Żyliński Jakub 145
 Żyliński Wacław, bp 36

- Alterode 161
 Alytus 197
 Anglia, Wielka Brytania 53, 54, 101, 158, 159, 187
 Archangielsk 188
 Arstein 161
 Auersberg (Thurowen, Turowo) 74
 Augustowska Puszcza 143, 178, 181, 185
 augustowska, gub. 5, 6, 14, 16, 20, 22, 28, 33, 37, 38, 40, 44, 45, 120, 170
 augustowska, ziemia 88, 165, 167–170, 172, 176, 180, 181, 183, 184, 186, 191, 196, 198, 201
 Augustowski Kanał 165–171, 174, 175, 177–179, 181, 182, 184, 187–189, 191
 augustowski, obwód 5, 110
 augustowski, oddział 41
 augustowski, pow. 5, 51–53, 56, 57, 59–62, 105–108, 111, 113, 167, 187, 192, 196
 Augustowskie Pojezierze 178, 189
 augustowskie, jeziora 143, 145, 146, 168, 173, 184
 augustowskie, woj. 5, 7, 8, 13, 15–21, 23, 45, 47
 Augustowsko-Suwalskie Pojezierze 170, 185
 augustowsko-suwalsko-sejneńsko, ziemia 198
 Augustowszczyzna 105, 106, 118, 181
 Augustów 5, 38, 46, 56, 58–65, 67, 70, 73, 74, 76, 101, 105–108, 110–118, 143–145, 166, 167, 169–183, 185–187, 191, 192, 198, 207, 209
 Augustów, gm. 192
 Augustów, śluza 166
 Ażuracz, rz. 188

 Babińce 138
 Bakałarzewo 121, 125, 126, 128, 151–153, 155–157, 159, 191
 Bakałarzewo, gm. 191
 Bakałarzewo, par. 126, 157
 bakałarzewska, ziemia 126, 191
 Bałtyckie Morze 43, 170, 188
 Barcie 148

 Bargłów Kościelny 36
 Berezyński Kanał 188
 Berlin 198
 bersztańskie, leśn. 132
 berznickie, starostwo 148
 Berżniki 121
 Biała Podlaska 42
 Białe 137
 Białe Morze 188
 Białe, Jez. 143, 145, 146, 171, 173
 Białe, Jez. (w Rosji) 188
 Białobrzegi 111, 175–177, 182
 Białoruś 181, 183, 185
 Białostocczyzna 74, 106, 107, 152, 192
 białostocki, okręg 114
 białostockie, woj. 51, 62, 67, 105, 106, 108, 114, 174, 182
 białowieskie, leśn. 132
 Białystok 8, 56, 60, 62–65, 67, 72, 73, 75, 101, 105–107, 110–116, 121, 125, 151, 168, 173–175, 178, 182, 184, 186, 187, 191, 192, 198, 199, 201–204, 206, 211, 212
 Biebrza, rz. 73, 184
 biebrzański, pow. 5, 7, 8
 Bielsk Podlaski 112
 Blenda 136
 Bliski Wschód 159
 Blizienko, jez. 143, 145
 Blizna, rz. 168
 Blizno, jez. 143, 145, 168
 Błudnica 39
 Bobrowniki 148
 Boczkenikiele, folw. 29
 Bolonia 159
 Bombieniki 148
 Borawskie 159
 Borek 137
 Borki 174
 Borowe 75
 Braniewo (Brunsberg) 35

- p>brasławski, pow. 100
-
- p>Bród Nowy 200
-
- p>Bryzgiel 137
-
- p>Brześć nad Bugiem 84
-
- p>Buchta Nachodka 158
-
- p>Bućkuny 148
-
- p>Budwieć 182
-
- p>Budzisko 185
-
- p>Bug, rz. 93
-
- p>Bugieda 187
-
- p>Bułgaria 53
-
- p>Busznica, jez. 145
-
- p>Buzułuk 158
-
- p>Bydgoszcz 200
-
-
- p>Carskie Sioło 171
-
- p>Charzykowy 172
-
- p>Chodorki 55, 58
-
- p>Chodźki 138
-
- p>Chojnice 172
-
- p>Choromany 76
-
- p>Chorzele 73
-
- p>Chylinki, jez. 145
-
- p>Ciągaczki 76
-
- p>Ciechanów, par. 8
-
- p>Ciechocin 25
-
- p>Ciechocinek 151
-
- p>Cimochowizna 126, 146
-
- p>Cna, rz. 188
-
- p>Czarna Białostocka 173
-
- p>Czarna Hańcza, rz. 6, 121, 122, 125, 127, 142, 143, 168, 173, 176, 199, 202
-
- p>Czarne Morze 43
-
- p>Czarne Wigrańce 121
-
- p>Czarne, folw. 147
-
- p>Czarnobrodzki Kanał 175
-
- p>Czarny Bród 176
-
- p>Czarny Piesok, uroczysko 188
-
- p>Czechy 185
-
- p>Czernichów 43
-
- p>Czerwony Bór 74, 77, 79, 82
-
- p>Częstochowa 10
-
- p>Czyżew 71, 75, 78–84, 93
-
-
- p>Damaszek 159
-
- p>Damięty 95
-
- p>Daniłówka 38
-
- p>Danowskie
-
- p>dawgowskie, starostwo 148
-
- p>Dąbrowa 92
-
- p>dąbrowski, pow. 5
-
-
- p>Dąbrówka, par. 157
-
- p>Dąbrówka, śluza 175
-
- p>Devon, hrabstwo 101
-
- p>Dębowo 173, 177
-
- p>Dębowo, śluza 179
-
- p>Dębowo, wyspa 173
-
- p>Dębszczyzna 134
-
- p>Dębszczyzna, folw. 147
-
- p>Długie, Jez. 143–146
-
- p>Długobórz 69–72, 78–81, 84, 90, 92, 93, 95, 99, 101, 102
-
- p>Długobórz Chłopski 80
-
- p>Długobórz Szlachecki 80, 81, 85
-
- p>Długobórz, las 81, 93, 96, 98, 101
-
- p>Dłużanka, rz. 144, 145
-
- p>Don, rz. 188
-
- p>Dowspuda 15, 51–68, 184, 192, 209
-
- p>Dowspuda, folw. 55
-
- p>Dowspuda, gm. 55
-
- p>Dowspuda, majątek 52, 53, 55–58, 63, 64, 66, 142
-
- p>dowspudzkie, dobra 51–53
-
- p>Drezno 9
-
- p>Druskieniki 156, 157, 182
-
- p>dubickie, leśn. 132
-
- p>Durlasy, las 75
-
- p>Dworczysko 182
-
- p>Dyneburg 42
-
- p>Dźwina Północna, rz. 188
-
-
- p>Elk (Lyck) 8, 151, 162, 180, 209, 211
-
- p>Europa 43, 53, 166, 197, 198
-
- p>Filipów 121, 122, 125, 128, 153, 205
-
- p>Floryda 160
-
- p>Francja 51, 53, 75, 187
-
- p>Frącki 173, 195
-
- p>Freda 44
-
- p>Fryburg 162
-
-
- p>Gabowe Grądy 198
-
- p>Galicja 23, 42
-
- p>Gatiszino 53
-
- p>Gatne 185
-
- p>Gawrych Ruda (Ruda Gabrycha) 127, 137, 143, 172, 173
-
- p>Gąsówka-Skwarki 36
-
- p>Gdańsk 9, 188
-
- p>gdańskie, woj. 168
-
- p>Giby 136, 182, 200, 204, 206
-
- p>Giby, gm. 195, 200, 204
-
- p>Gieź, leśniczówka 183

- Gielnów 37
 Gieret, jez. 144
 Gilujcie 148
 Ginczany, dobra 20
 Giżycko 166, 199, 206
 Głęboch Wielki 75, 76, 78, 79
 Głęboki Bród 195
 Głębokie 73
 Głogów 201
 Godlewo 44, 45, 48
 Goła Zośka 173
 Gołdap 201
 Gołdap, jez. 183
 Gorczyca 144, 177
 Gostynin 35
 Goworowo 73
 Grabowo 121
 Grecja 53
 Gremzdy 143
 Grodno 73, 122, 131, 132, 152, 156, 180–183, 187, 203, 209, 210
 Grodno, dek. 122
 Grodzieńska Puszcza 142
 grodzieńska, ekonomia 124, 135, 136, 138, 139, 141, 142, 148
 grodzieńska, gub. 31
 grodzieński, pow. 62, 121, 137, 138, 192
 grodzieńskie, starostwo 142
 Grudziądz 70, 100
 Gruszki 177
 Grzymały 79, 95

 Halle 28
 Horodenka 23
 Hrykiszki 44
 Huta, folw. 139
 Huta, k. Suwałk 137
 Huta, w gm. Sztabin 111
 Hylinki 144

 Iłża 21
 Imperium Rzymskie 193
 Iran 158

 Jaćwież 120, 121, 122, 191, 192, 196, 200
 Jałowo, jez. 184
 Jałowy Róg 173
 Jałówka, rz.
 Jaminy 107
 Jaminy, par. 42
 Janówka 121, 122, 125, 128, 142, 184, 191
 Janówka, par. 125, 126
 Jańczyki 148
 Jasienica 39
 Jasienica, par. 38
 Jastrzębna Druga 111
 Jeleniewo 128
 Jeleniewo, par. 149
 jezierskie, leśn. 132
 Józefowo 26

 Kaletnik, jez. 146
 Kalety 182, 183
 kaliska, gub. 24
 Kalisz 6, 24, 35, 37, 39, 90, 178
 Kalwaria 7, 12, 15–17, 29, 30, 45–47, 122, 191
 kalwaryjski, pow. 5, 15, 16, 23, 36
 Kama Północna, rz. 188
 Kamień, uroczysko 147
 Kamionka 126, 138
 Kanał księcia Aleksandra Wirtemberskiego 188
 Karpaty 43
 Kaspiskie Morze 188
 Katowice 198
 Kehlensdorf (Zocie) 74
 Keltma, rz. 188
 Kielce 6, 25, 35, 38, 165
 Kieleckie 35
 Kierzbuń 206
 Kijów 35
 Kleczkowo 76
 Klejwy, dobra 16
 Klonownica 173
 Kock 92, 99, 101
 Koleśniki, folw 148
 Koleśniki 148
 Kolno, par. 8
 koniawskie, leśn. 132
 Kopanica 183
 Koskowo 76
 kostromska, gub. 25
 Kowalczuki 148
 Kowalewsczyzna 114
 kowieński, pow. 192
 Kowno 44, 182
 Kowno, dek. 122
 Kowża, rz. 188
 krakowskie, woj. 7, 23, 45
 Kraków 6, 7, 106, 114, 121, 170, 180, 200
 Kraków Wolne Miasto 5
 Krasne 137
 Krasnoborki 111

- Krasnopol 128, 206, 207
 Krasnybór 107, 110
 Krasnybór, dobra 141
 Krechowce 70
 Królestwo Polskie 5–9, 11–16, 18, 25, 37, 39, 42,
 45, 46, 48, 51, 53, 58, 166, 168, 170, 176, 188
 Królewiec 23
 Królewski Kanał 188
 Królówek (Krulewko), jez. 144, 145
 Królówek, ruda 144
 Krukówek 197–199, 202, 203
 Krusznik 127, 137
 Krzemieńczyk 38
 Krzywe 8, 137, 201, 205
 Krzywe, Jez. 147, 148
 Krzywe, uroczysko 147
 Krzywólka 127, 128
 Krzyżewo 51
 Księstwo Warszawskie 5, 7, 16, 19
 Kudrynki 173
 Kujbyszew 108, 113
 Kukle, jez. 143
 Kuków 51, 127
 Kuków, folw. 124, 139
 Kupiska 51
 Kurianki Małe 136
 Kurianki Wielkie 136
 kurlandzka, gub. 25
 Kurzeńca Ruda 143
 Kurzyniec 182
 Kurzyniec, śluza 175, 179
 Kutno 20, 28, 36
 Kwidzyn 170

 Lachowicze 35
 Laskowiec 75
 Leszczewo 137
 Leszczowko 127
 Leszno 182
 leypuńskie, leśn. 132
 Lichosielce 136
 Lipiny 182
 Lipno 21
 Lipowiec 166, 171, 173
 Lipsk 105–107, 110, 192
 Lipsk, dwór 141
 Lipsk, gm. 112
 Litwa 120, 121, 154, 184, 187, 197, 202–204, 210
 Litwa Środkowa 156
 Londyn 71, 72, 78, 117, 124
 lubelska, gub. 26, 38
 lubelskie, woj. 45
 Lubelszczyzna 6
 Lublin 6, 7, 16, 23, 35, 37–39, 108, 188
 Luboradz 26
 Ludwinowo 15
 Lund 120, 124, 131–134, 137, 138, 142, 206
 Lwów 23

 Ładoski Kanał 187
 Łanowicze 151
 Łęczyca 35, 38
 Łomża 5–18, 22, 30, 34–38, 41, 42, 45–47, 75,
 76, 90, 119, 121, 122, 124, 125, 187
 łomżyńska, gub. 5, 169
 łomżyńska, ziemia 6, 157
 łomżyński, dep. 5, 7, 8
 łomżyński, obwód 5
 łomżyński, pow. 5
 Łopuchowo 137
 Łowicz 20, 35
 Łódź 9, 10, 42
 Łuków 37, 38, 42
 Łympia 121

 Maćkowa Ruda (Płyta Ruda) 137, 143
 Magdalenowo, par. 122
 Malinówka 138
 Mała Huta 211
 Mariampol 6, 17, 25, 32, 33, 35, 37, 38, 45, 46,
 48
 mariampolski, obw. 44
 mariampolski, pow. 5, 23, 44
 Marinskij Kanał 188
 Marycha, rz. 123, 195, 204
 mazowieckie, woj. 5, 45
 Mazurki 185
 Mazury 202, 206
 Mazury Wschodnie 198, 200
 Mąkoszyn 27
 Mediolan 15
 Merecka Puszcza 133
 mereckie, leśn. 132
 Metele 148
 Metele, dwór 148
 metelskie, starostwo 148
 Mężenin 80
 Michigan 159
 miedzyrzeckie, leśn. 132
 Mikaszewo, jez. 143–145
 Mikaszówka 144, 166, 177, 178, 184

- Mińsk 119, 121, 124, 128
 mińska, gub. 8
 Mocewicz 187
 Moczydły 55
 Modlin 73, 76, 181, 182
 mohylewska, gub. 35
 Monachium 197–199, 201, 202
 Monkinie 174
 Monte Cassino 158, 159
 Moskwa 36, 128, 162
 Moskwa, rz. 188
 Msta, rz. 187, 188
 Mstino, jez. 188
 Multer, wzgórze 119
 Muły 182
 Murnau 101
 Myszyniec 75
- Narew, rz. 73–77, 94, 99, 121, 170, 184, 188
 Naumowicz 183
 Necko, jez. 143, 145, 146, 171–174
 Netta, rz. 172, 174, 176
 Newa, rz. 187
 Newton Abbot 101
 Nicea 53
 Niemcy, Rzesza Niemiecka 73, 162, 163, 181
 Niemen, rz. 121, 156, 170, 182, 188, 192, 199
 Niemirów 35
 Niemnowo 173, 177, 181
 Niemnowo, śluza 175
 niezawski, pow. 27
 Nowgorodskij (Siewiernyj) Kanał 187
 Nowinka, gm. 186
 Nowodworska Puszcza 142
 nowodworskie, leśn. 132, 139
 Nowogród 41, 75
 Nowy Folwark 139
 Nowy Sącz 201
- Obelniki 148
 Obuchowo 136, 137
 odelskie, leśn. 132
 Ogińskiego Kanał 188
 Ogrodniki 185
 Ogródek 199
 Okmin, jez. 143–145
 Okminek (Okmin Mały), jez. 145
 Okółek 195
 Okragłe, łąki 124
 Okuniowiec 137, 154
- Olecko (Treuburg) 74, 159, 162
 olitckie, leśn. 132
 Olszewo 92
 Olsztyn 170, 176, 192, 199
 Olwita, dek. 120, 122, 191
 Onega, jez. 188
 Oneżskij Kanał 188
 opoczyński, pow. 37
 Opole Lubelskie 42
 orańskie, leśn. 132
 Ordów, wyspa 119
 Orenburg 42
 Ormond Beach 160
 Orzysz 204
 Osowiec 78, 79, 92
 Ostrołęka 12, 13, 75, 76
 Ostrołęka, nadl. 75
 Ostrożne 95
 Ostrów Mazowiecka 75, 97
 Ostry Róg 173
 Oszmiana 157
 oszmiański, okręg 156
 Oświęcim 75
 Otrębusy 200
- Palestyna 158
 Paniewo 182
 Paniewo, śluza 167
 Pankowce 148
 Papiernia, folw. 139
 Parczew, leśn. 24
 Paryż 23, 36, 38, 53, 162, 198, 199
 Pawłówka Nowa 178
 Pawłówka, rz. 143
 Perkuć 177
 Perstuńska Puszcza 132, 142
 perstuńskie, leśn. 123, 132–135, 139–141, 146–148
 Petersburg, Sankt Petersburg, Leningrad 6, 21, 38, 165, 180, 187, 188
 Piecia, rz. 177
 Pieć, uroczysko 177
 Pilwiszki 122, 191
 Pińczów 10, 35
 Piotrków 35, 37, 38
 Piotrowo 76
 piska, ziemia 201
 Piski 76
 Pisz 201
 Planta 55
 Płaska 177, 182

- płaska, gm. 209
-
- płaska, rz. 144
-
- Płociczno 126, 137
-
- Płock 10, 15, 32, 35, 37, 39, 42, 70, 173
-
- płocka, gub. 26
-
- płockie, woj. 17
-
- Płonka, par. 36
-
- Poddubówek 154
-
- Podkowa Leśna 204
-
- podlaski, region 197, 206
-
- podlaskie, woj. 23, 45, 121, 206, 212
-
- Podole 35
-
- Pogorzel 157
-
- Pogorzelec 195
-
- Pojeziory 28
-
- Polanica 174
-
- Polska, Rzeczypospolita, PRL 43, 51, 52, 54, 70, 73, 87, 89, 101, 105, 113–115, 117–119, 121, 131, 151, 152, 156, 158, 159, 165, 167, 172, 176–178, 181, 187, 191, 192, 195, 197–200, 202–204, 206, 211
-
- Polule, uroczysko 147
-
- Pomorze 134, 195
-
- Pomorze, dwór 133
-
- Pomorze, jez. 144
-
- Pomorze, nadl. 195, 204
-
- Pontiac 159
-
- Popasznia 58
-
- Popowce 148
-
- Poronówka 35
-
- Posejnele 195, 204
-
- Powstańce 180
-
- Poznań 6, 121, 191, 193, 200, 206
-
- Pożajście 123
-
- Praga, dz. 113, 117, 181
-
- Pranie 199, 201, 206
-
- Prolejki 136, 137
-
- Proleyki, folw. 139
-
- Prusy, Prusy Wschodnie 23, 35, 52, 73, 74, 128, 152, 169, 170, 188
-
- przasnyski, obwód 26
-
- Przasnysz 17
-
- przełayskie, leśn. 132
-
- Przełomska Puszcza 122, 132, 142, 148, 170
-
- przełomskie, leśn. 123, 132–135, 139, 140, 146–148
-
- Przerośl 121, 128, 151, 153, 192
-
- Przerośl, dek. 120, 122
-
- Przerośl, gm. 156
-
- Przerośl, par. 122, 151
-
- Przewięź 176, 181
-
- Przewięź, śluza 166, 179, 181
-
- Psków 43
-
- Pszczółczyn 110, 114
-
- Puławy 12, 25, 30
-
- Pułtusk 16, 39
-
- Puńsk 121, 125
-
- Purwie 29
-
- Raciąg 70
-
- Raczki 15, 42, 52–55, 57, 58, 111, 121, 185, 201, 205, 212
-
- Radogoszcz 78, 94, 95
-
- Radom 6, 21, 22, 37–39
-
- Raduń 156
-
- Rakowicze 136
-
- Rembertów 71
-
- Remieńki 127, 137
-
- Rogożyn 179
-
- Romanów 23
-
- Romincka Puszcza 183
-
- Rosja, ZSRS, Związek Radziecki 25, 35, 53, 108, 114, 117, 158, 162, 170, 185
-
- Rospuda (Douspuda, Douszpuda, Dowspuda), rz. 56, 57, 74, 121, 123, 152, 153, 173, 184–186, 192
-
- Rospuda, jez. 184
-
- Rospuda, nadl. 68
-
- Rospuda, rez. 185
-
- Rospudy Dolina 184–186
-
- Różan 75
-
- Różanka 128
-
- Rudawka 178, 182
-
- rudnickie, leśn. 132
-
- Rudniki 56, 138
-
- Rutka-Tartak 205
-
- Rutka-Tartak, gm. 191
-
- Rutka-Tartak, par. 122
-
- Ruż, rz. 76, 77
-
- Rygoł 168, 183
-
- Rzeszów 199
-
- Rzym 159
-
- sadackie, leśn. 132
-
- Sadłowna 156
-
- Sajenko, jez. 143, 144, 146
-
- Sajno, jez. 143, 144, 146, 173
-
- Sajownica, jaz 175
-
- Saksonia 28, 161, 162
-
- sandomierskie, woj. 21
-
- Sandomierz 6, 13, 14, 42
-
- Sarnetki 195

- sejneńska, diec. 121
sejneńska, ziemia 6, 121
sejneński, pow. 5, 16, 19, 121, 122, 124, 154
sejneńsko-suwańska, ziemia 152
Sejny 6–8, 15, 16, 18–21, 23, 26, 34, 37, 38, 42,
45–47, 119, 121, 122, 125, 142, 152, 154, 201,
206, 207, 210
Sejny, dobra 142
Sejny, par. 125
Serwianka, rz. 175
Serwy 144, 173
Serwy, jez. 168, 172–174
Siedlce 6, 8, 16, 25, 35, 38, 42, 54, 55, 63, 65
Siekierowo, folw. 157
Siemiatycze 75
Sieradz 24
Siewiero-Dźwiński Kanał 187
Siewiero-Jekaterinskij Kanał 188
simnenskie, starostwo 148
Simno 148
Simno, dek. 122
Sjasski Kanał 187
Sjaś, rz. 187
Skawopole 148
Skazdub 136
Skazdub Stary 153
skazdubska, kwatery 126
Skieblewo 191
Skuły 39
Słupca 35
Smolany 121
Smoleńsk 162
Smorgonie 154, 157
Sobolewo 137, 139
Sokoły 36
Sokoły, par. 36
sokólskie, leśn. 132
Sopoćkinie 178, 183
Sopot 199, 201
Sosnówek 175
Sosnówek, śluza 175
Sowolesko 136
Stanisławów 70
Stanowisko 182
Stany Zjednoczone, USA 158–160
Stara Hańcza 201
Stara Wólka 182
Stargard Gdański 201
Starożyńce 136
Stary Folwark 64, 139, 173, 201
Stoczek 38
Stoki Małe 55, 56
Studzieniczna 174, 181, 183, 184
Studzieniczne, jez. 143–146, 183
Sucha Rzecznka 174, 175, 177
Sucha Wieś 55, 58
Suchona, rz. 188
Suchorzec 153
Sudargi 44
Sudowia 120
Sulejówek 201, 205, 211
suwańska, gub. 5, 53, 169
suwańska, ziemia 122, 154, 155, 198
suwański, obwód 54, 55, 57, 197
suwański, okręg 152, 155, 197
suwański, pow. 5, 36, 51, 56, 62, 67, 121, 122,
153, 156, 210
Suwalszczyzna 34, 51–53, 55, 105, 106, 119, 121,
122, 126, 131, 133–135, 138, 152–154, 168,
171, 178, 181, 191–193, 196–206, 211, 212
Suwałki (Sudauen) 5–9, 15–19, 21–30, 32–47,
51, 53, 55, 56, 64, 70, 76, 101, 105, 106, 117,
119–128, 131, 134, 139, 151–156, 161–163,
168, 172, 178, 184, 191–193, 195–206, 209–
212
Suwałki Małe 135
Suwałki Wielkie 135
Suwałki, gm. 119, 120, 123, 124, 126
Suwałki, nadl. 58
Suwałki, par. 18
Swira, rz. 187, 188
Swirskij Kanał 187
Swoboda 173
Swoboda, jaz 175
Swoboda, śluza 166
Syberia 113, 176, 181
Sylwanowce 179
Szczebra 111, 144, 185, 186
Szczebra, nadl. 58, 74
Szczeszczyn 36
Szczecin 200
Szczuczyn 5, 7, 8, 38, 46, 47
szczuczynski, pow. 5
Szczurzyn 8
Szekсна, rz. 188
Szelment 192
Szkocja 58
Szkocja, folw. 55
Szkocja, majątek 53, 56, 58, 65
Szlamy, jez. 183
Szmitowizna (Świętowizna) 177
Sztabin 105–107, 110

- p>Sztabin, gm. 111
-
- p>Szumowo 79
-
- p>Szumowo, par. 42
-
- p>Szurpiły 121, 140
-
- p>Szurpiły, dobra 139–141
-
- p>Szwajcaria, k. Suwałk 199, 203
-
- p>Szwecja 206
-
-
- p>Ściokła 180
-
- p>Ślepe, jez. 145
-
- p>Ślepsk 177, 185
-
- p>Świack, dobra 147
-
- p>Świack-Kuławowszczyzna, majątek 181
-
- p>Święte Miejsce 184
-
-
- p>Tartak 126, 137, 176
-
- p>Tartak, słuza 177, 181
-
- p>Telia 148
-
- p>Teolin 178
-
- p>Tichwinski Kanał 188
-
- p>Tobołowo 183
-
- p>Tobołowo, jez. 146, 168
-
- p>Tomaszów Mazowiecki 166
-
- p>Topiłówka 185
-
- p>Topiłówka, las 185
-
- p>Torgau 162
-
- p>Toruń 42, 70
-
- p>trockie, woj. 148
-
- p>Troki 172
-
- p>Turcja 53
-
- p>Twerca, rz. 188
-
- p>Tykocin 36, 42, 46
-
- p>tykociński, pow. 5
-
-
- p>Ukraina 12, 38
-
- p>upitskie, starostwo 142
-
- p>Uppsala 120, 184
-
-
- p>Vyszniewołodski Kanał 188
-
-
- p>Walne 183
-
- p>warmińsko-mazurskie, woj. 212
-
- p>Warszawa 5–7, 9–11, 14–17, 20–30, 32, 33, 35,
-
- 36, 38–40, 42–47, 52, 53, 55, 60, 64, 70–75, 99,
-
- 100, 105, 107, 108, 113–115, 117, 119–122, 131,
-
- 136, 137, 151, 153, 154, 165, 167–170, 172–174,
-
- 176, 177, 179–182, 188, 192, 198–201, 205, 207
-
- p>warszawska, gub. 11, 38
-
- p>warszawski, okręg 6, 23–25, 28–31, 36, 37, 45,
-
- 48, 116, 117
-
- p>warszawskie, woj. 67, 168
-
-
- p>Warwiszki 187
-
- p>Wasilków 200
-
- p>Watykan 157
-
- p>Wądołki 77
-
- p>Wądołki Stare 96
-
- p>Wądołki szlacheckie, folw. 85
-
- p>Wądołki, las 96
-
- p>Wądołki-Borowe 79–81, 89, 91
-
- p>Wądołki-Borowe, folw. 79, 84, 85, 88
-
- p>Wądołki-Bučki 85
-
- p>Wądołki-Bučki, folw. 80, 81
-
- p>Wersal 53
-
- p>Węgry 185
-
- p>wiatcka, gub. 42
-
- p>Wiatrołuza, uroczysko 147
-
- p>Widze, majątek 100
-
- p>Wiedeń 197
-
- p>Wielkie Księstwo Litewskie 121, 140, 148, 183,
-
- 140, 142, 183
-
- p>Wieluń 16
-
- p>Wierśnie 195
-
- p>Wigierska Puszcza 136, 146
-
- p>wigierskie, dobra 119, 120, 122, 123, 128, 135,
-
- 137, 138
-
- p>Wigrańce 121
-
- p>Wigry 119, 121–123, 125, 126, 128, 134, 137,
-
- 139, 141, 142, 168, 172, 199
-
- p>Wigry, jez. 120, 123, 173, 195, 205
-
- p>Wigry, par. 120
-
- p>Wigry, wyspa, półwysep 119–122, 124, 212
-
- p>wileńska, diec. 121, 122
-
- p>wileńska, gub. 10
-
- p>wileński, okręg 10, 65, 156
-
- p>Wilia, rz. 152
-
- p>Wilno 7, 16, 36, 38, 42, 59, 60, 62, 100, 101, 119,
-
- 121–124, 128, 152, 156, 175, 199
-
- p>wiłkowyski, pow. 5
-
- p>Wiłkowyszki 8, 46, 122, 191
-
- p>Windawa, rz. 188
-
- p>Windawski Kanał 187
-
- p>Wisła, rz. 33, 152, 170, 188
-
- p>Wiszera, rz. 188
-
- p>Wisztyniec 121
-
- p>Witebsk 157
-
- p>Wizna 75, 80
-
- p>Wizajny 121, 122, 191
-
- p>władysławowski, pow. 5
-
- p>Władysławów 46
-
- p>Władystok 158
-
- p>Włochy 159
-
- p>Włocławek 35, 36

- | | |
|---|--|
| Wojciech 177 | Zalesie 98 |
| Wojsławy 37 | Zambrów 14, 72, 74, 75, 77–82, 84, 93–97, 99–102 |
| Wola Siennicka 179 | Zamość 38, 181 |
| Wołchow, rz. 187 | Zarębizna, folw. 147 |
| Wołga, rz. 188 | Zarzeczce 174 |
| Wołkowysk 73, 181 | Zawadzicze 136 |
| wołkowyski, pow. 62, 66 | Zdrojczyska 139 |
| Wołkuszek 173, 177, 182, 183 | Zegrze 9 |
| Wołoczyska 12 | Zelwa 137 |
| Wołownia 204 | Zerwany Most 185 |
| wołyńska, gub. 35, 38 | Zielonka 182 |
| Woroneż 35 | Złotopol 35 |
| Wólka, folw. 139 | Zusno 138 |
| Wrocław 14, 25, 37, 114, 119, 168, 191, 200 | |
| Wysoki Most 137, 173 | Żabikowo 79 |
| Wysokie Mazowieckie 75, 77, 78, 114 | Żerna, majątek 62 |
| Wysokie Mazowieckie, obwód 114 | Żmudź 44, 188 |
| wysokomazowiecki, pow. 108, 114 | Żubrynek 55 |
| Wytiegna, rz. 188 | Żydomla 136 |
| | Żydomla, folw. 139 |
| Zachoreńcza 128 | |

Adres redakcji
Augustowsko-Suwalskie

Adres redakcji
Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe
16-400 Suwałki, ul. T. Kościuszki 81
astn@poczta.pl
<http://www.astn.pl>

Opracowanie komputerowe
Repro-Foto, Olecko

Druk
Drukarnia HELIOS, Suwałki